

16

STUDIA HUMANISTYCZNE
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ



POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

SYMBOLAE EUROPAEAЕ

STUDIA HUMANISTYCZNE

POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 16

(2021-2023)

Koszalin 2024

Rada Naukowa

*Bolesław Andrzejewski (Founding Father, Poznań), Jorge Baptista (Faro, Portugalia),
Anna Bączkowska (Bydgoszcz), Ladislav Cabada (Praga, Czechy), Maria Czaplicka-Jedlikowska
(Bydgoszcz), Catalin Ghita (Craiova, Rumunia), Jacek Knopek (Koszalin),
Czesław Partacz (Koszalin), Bogusław Polak (Koszalin), Marzena Toumi (Warszawa),
Harald Ulland (Bergen, Norwegia), Wiesław Wysocki (Warszawa), Damien Villers
(Toulouse, Francja); Teresa Żółkowska (Szczecin)*

Zespół redakcyjny SE

*Zbigniew Werra (redaktor naczelny); Igor Pogonowski (redaktor ds. pozyskiwania recenzentów);
Ewa Włodyka (Redaktor ds. pozyskiwania materiałów naukowych)
Dominika Liszkowska (redaktor ds. promocji czasopisma)
Marek Górka (redaktor ds. organizacji konferencji naukowych w ramach czasopisma)
Tomasz Parafiniuk, Wiktoria Gawin, Edyta Halista-Telus (sekretarz czasopisma)
Łukasz Neubauer, Wiktoria Gawin (redaktor językowy – język angielski)
Sylwia Kalicka (redaktor językowy – język polski)
Anna Mrożewska (redaktor językowy – język niemiecki)
Jolanta Kazimierczyk-Kuncer (redaktor językowy – język rosyjski)
Tomasz Cieślik (redaktor informatyczno-techniczny)*

Projekt okładki

Agnieszka Bil

Skład, łamanie

Tomasz Parafiniuk, Wiktoria Gawin

Więcej informacji o czasopiśmie i redakcji – <http://symbolae.tu.koszalin.pl>

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2024

Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

Koszalin 2024, wyd. I, ark. wyd. 21, format B-5, nakład 100 egz.

Druk: Mazowieckie Centrum Poligrafii, Marki

Spis treści

Słowo wstępne	5
Zbigniew Werra	
O podłożu homofobicznej mowy nienawiści w Polsce – perspektywa politologiczna	9
Agnieszka Jakubowska, Emilia Jakubowska	
Nierówności edukacyjne w zdrowiu – problem dysproporcji w ograniczeniach zdrowotnych wśród osób w wieku produkcyjnym w krajach UE-27	27
Klaus Hammer	
Die kleinste Hoffnung auf der Welt war ihr geblieben.....	45
Dorota Michalska-Sieniawska	
Wpływ edukacji humanistycznej na rozwój praw człowieka	57
Zbigniew Danielewicz	
Dwugłos o prawach człowieka. Dysonans koncepcji Jürgena Moltmanna i Yuvala Noaha Harariego.....	69
Zbigniew Werra	
Sterowniczy wymiar kultury w obszarze społeczno-politycznym, a perspektywa katynizmu	87
Magdalena Majewska	
Kobieta żyjąca poza stereotypami – studium semantyczno-stylistyczne wybranych felietonów Małgorzaty Domagalik	99
Czesław Partacz	
Historyczno-polityczne przyczyny wojny rosyjsko-ukraińskiej 2022.....	115
Igor Pogonowski	
Bezpieczeństwo prawne w kontekście sposobu uchwalania zmian podatkowych.....	127
Sebastian Dusza	
Irradiacja semantyczna chrematonimu na przykładzie wybranych nazw handlowych przetworów wędliniarskich	139
Maria Giryn-Boudy	
Protesty w Hong Kongu w reakcjach mediów elektronicznych	159

Ewa Maria Włodyka

Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność jako partycypacyjny instrument terytorialny polityk unijnych w praktyce samorządów regionu koszalińskiego 179

Agata Szwech

Szkolnictwo więzienne w Polsce..... 193

Ireneusz Bieniecki, Izabela Szkurlat

System ochrony granicy w latach 1945-1991..... 207

Magdalena Maria Cieśla, Agnieszka Żok, Piotr Cieśla, Natalia Woźniak,**Ewa Mojs**

Depresja u adolescentów – rozwijanie rezyliencji poprzez medytację mindfulness z oddechem – badania pilotażowe..... 237

Krzysztof Kaczmarek

Nieuropejska integracja europejska – casus Grenlandii 253

Anna Nieroda Kowal

Manipulacja językowa w wybranych polskich i niemieckich reklamach samochodów..... 265

Agnieszka Seweryn

Stosunek studentów Politechniki Koszalińskiej do migrantów z Ukrainy i Bliskiego Wschodu..... 279

Wiktoria Gawin

Paradoks emancypacji współczesnej kobiety w cywilizacji łacińskiej 295

Paweł Rosiak

Główne kierunki ewolucji WOT w Polsce w latach 2019-2023 309

Jakub Włodarczyk

Intensyfikacja działań Federacji Rosyjskiej w cyberprzestrzeni w kontekście inwazji na Ukrainę..... 319

Jarosław Jurkiewicz

Wojna na Ukrainie a ochrona dziedzictwa kulturowego. Polskie wsparcie w obszarze kultury na rzecz Ukrainy i uchodźców wojennych..... 331

Daria Potrzebna

Znaczenie kompetencji cyfrowych w polityce Unii Europejskiej w kontekście strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy..... 347

Słowo wstępne

Uwadze Czytelników polecamy kolejny, szesnasty numer, czasopisma naukowego „Symbolae Europaeae” ukazującego się w Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej. Periodyk ukazuje się od 2006 roku, jego założycielem był prof. zw. dr hab. Bolesław Andrzejewski. Funkcję wydawcy początkowo pełnił Instytut Neofilologii i Komunikacji Społecznej. Natomiast od 2015 roku wydawcą jest Wydział Humanistyczny.

Czas pandemii, który swym zasięgiem objął całe struktury życia społecznego, również w znaczącym stopniu utrudnił pracę wydawniczą przy naszym, uczelnianym czasopiśmie. Z tego też względu niniejszy numer obejmuje lata 2021-2023.

„Symbolae Europaeae”, to interdyscyplinarne czasopismo pozwalające Autorom różnych obszarów badawczych na upublicznianie wysiłku prowadzonych przez siebie badań na stronach niniejszego periodyku. Reprezentowane w czasopiśmie obszary badawcze orientują się wokół dyscyplin badawczych jak: filologia, filozofia, historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o polityce i administracji, nauki o mediach i komunikacji społecznej, pedagogika, politologia. W niniejszej publikacji są przedstawione wyniki badań Pracowników Politechniki Koszalińskiej, jak również prace autorów, reprezentujących inne ośrodki badawcze w kraju i za granicą.

Obecny charakter nauki jako takiej zmierza coraz intensywniej ku szeroko rozumianej interdyscyplinarności. Mając tę kwestię na uwadze oraz charakter czasopisma, oddajemy Szanownym Czytelnikom, do analizy dwadzieścia trzy opracowania z różnych obszarów badawczych, które są reprezentowane przez poszczególnych Autorów obecnego wydania.

Współcześnie kwestia dotycząca szeroko rozpowszechniającej się mowy nienawiści jest zasadnicza w dyskursie społecznym. Sprawia, że zwiększają się w sposób znaczący podziały społeczne. Proponowany artykuł wprowadzający omawia podłoże homofobiczne mowy nienawiści w perspektywie politologicznej. Kolejne opracowanie poddaje analizie nierówności edukacyjne w obszarze zdrowia w krajach Unii Europejskiej. Współczesnemu człowiekowi coraz bardziej brakuje nadziei, a która może skutkować coraz większą atomizacją społeczeństwa, o której mówi kolejny artykuł.

Obserwując proces kształcenia i wychowania nie trudno zauważyć, że tzw. wychowanie humanistyczne traci stopniowo na znaczeniu, a tym samym postrzeganie praw człowieka domaga się wzmożonej edukacji w tym zakresie o czym mówi Autor kolejnego opracowania. W powyższym kontekście ciekawa analiza

podniesiona została w artykule dotyczącym praw człowieka w dysonansie koncepcji Jürgena Moltmanna i Yuvala Noaha Harariego. Niewątpliwie na proces postrzegania i rozumienia praw człowieka ma rozumienie kultury, szczególnie w kontekście społeczno-politycznym i ewentualne jej zniekształcenie w obszarze teoretycznym i praktycznym, które zostało określone jako katynizm. Dalej w proces pewnego ciągu logicznego wpisuje się opracowanie ukazujące kobietę żyjącą poza tzw. stereotypami. Nie sposób w powyższym kontekście, nie przedstawić konfliktu wojennego rozgrywającego się przy wschodniej granicy Rzeczypospolitej a dotyczący wojny rosyjsko-ukraińskiej. Powyższe opracowanie zamyka pewną segmentalizację tekstów w kontekście pewnego bloku tematycznego.

Interdyscyplinarność periodyku wykazana jest w pozostałych opracowaniach, które swoim zasięgiem obejmują dyscypliny naukowe reprezentowane przez poszczególnych Autorów. Są to bardzo interesujące zagadnienia, które przedstawiają różną perspektywę poznawczą. Dyskurs dotyczący prawa podatkowego jest zawsze interesujący i bardzo żywy. Z tego też względu ważne jest bezpieczeństwo prawne w kontekście sposobu uchwalania zmian podatkowych, o czym mówi kolejne opracowanie. Niewątpliwie ciekawym opracowaniem, są przedstawione wyniki badań dotyczących irracjonalności semantycznej chrematonimu na przykładzie wybranych nazw handlowych. Kolejny to protesty w Hongkongu w reakcjach mediów elektronicznych. Dalej przedstawiono badania dotyczące Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność jako partycypacyjny instrument terytorialny polityk unijnych w praktyce samorządów regionu koszalińskiego. Do tej pory na łamach niniejszego periodyku, swego rodzaju niszą poznawczą było szkolnictwo więzienne. Lukę tę wypełnia opracowanie, w którym Autor podejmuje zagadnienia dotyczące kształcenia więziennego. Następne opracowania to: „System ochrony granicy w latach 1945-1991”; „Depresja u adolescentów – rozwijanie rezyliencji poprzez medytację mindfulness z oddechem – badania pilotażowe”; „Nieeuropejska integracja europejska – casus Grenlandii”; „Manipulacja językowa w wybranych polskich i niemieckich reklamach samochodów”; „Stosunek studentów Politechniki Koszalińskiej do migrantów z Ukrainy i Bliskiego Wschodu”; „Paradoks emancypacji współczesnej kobiety w cywilizacji łacińskiej”; „Główne kierunki ewolucji WOT w Polsce w latach 2019-2023”; „Intensyfikacja działań Federacji Rosyjskiej w cyberprzestrzeni w kontekście inwazji na Ukrainę”; „Wojna na Ukrainie a ochrona dziedzictwa kulturowego. Polskie wsparcie w obszarze kultury na rzecz Ukrainy i uchodźców wojennych”. Opracowaniem zamykającym XVI numer czasopisma „Symbolae Europaeae” jest artykuł zatytułowany „Znaczenie kompetencji cyfrowych w polityce Unii Europejskiej w kontekście strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy”.

Wszystkim Autorom szesnastego numeru czasopisma uczelnianego „*Symbolae Europaeae*” pragniemy wyrazić wdzięczność za wkład naukowy wniesiony w publikację. Ufamy, że z uznaniem zostaną przyjęte przez Czytelników.

Zespół Redakcyjny

O podłożu homofobicznej mowy nienawiści w Polsce – perspektywa politologiczna

Wstęp

„Ideologia LGBT” to sformułowanie, które ma rodzić strach i poczucie zagrożenia w polskim społeczeństwie. Każdy z członów tego związku frazeologicznego wzbudza w odbiorze społecznym niepokój i negatywne konotacje. Słowo „ideologia”, wyjaśniane za pomocą pejoratywnych skojarzeń z marksizmem, faszyzmem czy komunizmem¹, sugeruje ofensywę, obcych dla większości, systemów wartości i poglądów, w myśl przekonania, że w przeciwieństwie do obiektywnych prawd wypływających z porządku naturalnego, ideologia to zniekształcony, zafałszowany rodzaj myślenia². Drugi z członów tego związku, przez zastosowanie bezosobowego skrótowca, pod którym kryją się obcojęzyczne rzeczowniki (Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender), ma wzmacniać obcość i złowrogość kryjącą się za tym sformułowaniem. Ponadto, użycie słowa „ideologia”, zamiast chociażby „system przekonań” czy „światopogląd” (czym w istocie ideologia jest³), stanowi celowy zabieg dyskredytujący tych wszystkich, wobec których można tę etykietę zastosować.

Posługiwanie się w przestrzeni społecznej sformułowaniem „ideologia LGBT” dla opisu aktywności obywatelskiej członków danej zbiorowości może być uznane za mowę nienawiści, rozumianą jako przypisywanie szczególnie ne-

¹ Jednym z zarzutów stawianych ideologii jest fakt, iż stanowi ona narzędzie opresji i służy dominacji, dzieląc swoją tożsamość pojęciową z aksjologicznymi podstawami systemów totalitarnych. Vde. A. Vincent, *Ideology and the Community of Politics*, „Journal of Political Ideologies” 1999, nr 4(3), s. 404.

² O źródłach pejoratywnego postrzegania ideologii, vide. Ł. Dulęba, *Deskryptywne i normatywne koncepcje ideologii*, „Polityka i Społeczeństwo” 2019, nr 2(17), s. 5-20.

³ Wskazują na to m.in. definicje, wg których ideologia to „ogół przekonań właściwy jakiemuś społeczeństwu albo klasie społecznej (...)” lub „system poglądów, idei i pojęć jednostki lub grupy ludzi”, czy „zbiór historycznie, kulturowo i społecznie uwarunkowanych przekonań podzielanych przez członków danej grupy społecznej (...)”. J. Dider, *Słownik filozofii. Słowniki Encyklopedyczne „Książnicy”*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 2006, s. 161; A. Marciniak, *Manipulacja a ideologia*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017, nr 3(20), s. 49; M. Zięba, *Ideologia*, [w:] Słownik społeczny, red. B. Szlachta, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 399.

gatywnych cech pewnej grupie społecznej, w szczególności takiej, do której przynależność postrzegana jest jako naturalna, ponieważ nie jest wyborem danej jednostki⁴. Zrównanie postulatów osób nieheteronormatywnych z totalitarnymi reżimami, takimi jak faszyzm, bolszewizm, czy komunizm⁵ jest jednoznacznym komunikatem o ich obcości, czyli nie mieszczeniu się we wspólnocie wartości definiowanych przez większość jako polskie. Odmowa określonej grupie obywateli prawa do czucia się Polakami, jest po pierwsze sama w sobie nienawistna, po drugie, stanowi żyzne podłoże dla mowy nienawiści i jej akceptacji w dyskursie publicznym.

Celem artykułu jest weryfikacja tezy, iż jednym z wyjaśnień mowy nienawiści wobec osób nieheteronormatywnych w Polsce jest kategoria obcości stwarzająca wykluczającą antynomię „my” – „oni”, w której „my” konstituuje się poprzez „wierność tradycji narodowej i państwowej, pamięć o 1053 latach od chrztu

⁴ L. M. Nijakowski, *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. A. Horolets, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 132.

⁵ Oto garść kilku cytatów: „Przez cały okres komunizmu w szkołach dzieciom wciskano komunistyczną ideologię. To był bolszewizm. Dzisiaj też próbuje nam się i naszym dzieciom wciskać ideologię, tylko inną, zupełnie nową. To jest taki neobolszewizm” to słowa prezydenta Andrzeja Dudy podczas wiecu wyborczego w Opolu 13 czerwca 2020 roku; vide. A. Leszczyński, *Co łączy Andrzeja Dudę, polskich biskupów i islamistów z Indonezji? Mówią to samo o „ideologii LGBT”*, OKO.press, <https://oko.press/duda-islamisci-o-lgbt/>, [dostęp: 20.09.2020]; „To jest ta tzw. tolerancja neomarksistów. Neomarksizm ma to do siebie, że całkowicie eliminuje prawdę jako kryterium w relacjach międzysobowych i wszystko relatywizuje. Zrównuje wszystko ze wszystkim poza chrześcijaństwem i Kościołem katolickim. Zdaniem neomarksistów – LGBT to neomarksistowski taran, który wywraca wszystko na ulicach naszych miast, jeśli chodzi o naszą kulturę, obyczaje, tradycję – wszyscy mogą wszystko tylko nie katolicy”, słowa z 1 lipca 2019 wypowiedziane przez posła PiS, byłego wojewodę lubelskiego, Przemysława Czarnka, vide. J. Szymczak, P. Pacewicz, *Homofobia PiS. Jak rozbudzali nienawiść do LGBT prezydent, prezes, ministrowie, posłowie*, OKO.press, <https://oko.press/homofobia-pis-jak-rozbudzali-nienawisc-do-lgbt-prezydent-prezes-ministrowie-poslowie-33-cytaty/>, [dostęp: 20.09.2020]; „Czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąca opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie czerwona, ale tęcza”, mówił na kazaniu podczas mszy św. z okazji 75 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego abp Jędraszewski. Swoją wypowiedź arcybiskup rozwinął podczas wywiadu w Telewizji Republika, stwierdzając, że ideologia LGBT „podobnie jak inne ideologie: bolszewicka i hitlerowska, jest to ideologia skierowana do umysłów i serc po to, by doprowadzić do zupełnie nowego odczytania siebie, świata i przeznaczenia. I w tym sensie są to ideologie niezwykle niebezpieczne, bo dotyczą istoty naszego ducha”, <https://www.tvp.info/45236470/abp-jedraszewski-ideologia-lgbt-jest-zaprzeczeniem-wizji-boga>, [dostęp: 20.09.2020].

Polski, 100 latach od odzyskania Niepodległości Polski (...)”⁶ oraz obronę „wolności słowa, niewinności dzieci, autorytetu rodziny i szkoły oraz swobody przedsiębiorców”⁷. Pozostali, czyli wszyscy ci, którzy według arbitralnej oceny nie należą do „my”, stają się „onymi”, obcymi we wspólnocie. Wychodząc od kategorii obcości, w przekonaniu autora, można ukazać mechanizm powstawania i przyzwolenia na mowę nienawiści wobec osób nieheteronormatywnych w Polsce, wskazując również na specyficzne dla polskiego społeczeństwa czynniki samego procesu rodzenia się „obcego”.

Stwarzanie obcego: od stereotypu do dyskryminacji

Kategorię obcości można rozpatrywać w dwóch wymiarach: indywidualnym (antropologicznym) i grupowym (socjologicznym). W tym pierwszym rozgraniczenie tego, co „moje” czyli „swoje” i „obce” należy do podstawowych mechanizmów psychologicznych kształtujących tożsamość jednostki. Doświadczenie własnego ja oraz tego, co należy do mnie, zarówno w sensie materialnym, jak i symbolicznym, jest konieczne w procesie samookreślenia i budowania własnej indywidualności, który rozpoczyna się już we wczesnym dzieciństwie⁸. W tym procesie powstaje niezwykle istotna, z punktu widzenia socjologicznego, kategoria „swojskości”, w której umieszczamy siebie oraz to wszystko, co uznajemy za swoje, czyli bliskie, należącego do naszego świata. O „swojskości” „czegoś” świadczyć będą zatem takie odczucia jak bliskość, poczucie bezpieczeństwa i przynależności, które wywołują w nas nie tylko ludzie, ale i przedmioty, zbiorowości, terytorium, a także wytwory kultury czy symbole⁹. Wszystkie te byty jako „nasze” są „swojskie”, poza nimi natomiast rozciąga się przestrzeń „nie nasza”, czyli obca.

„Obcość” rodzi się więc jako przeciwieństwo „swojskości”, konstytuując się przez brak, brak tych odczuć, które przynależą do sfery „swojskości”. „Obcy” to ten lub to, co nie wzbudza bliskości, poczucia przynależności i bezpieczeństwa, co oznacza, że „obcość” stwarzana jest arbitralnie przez sam podmiot (lub grupę

⁶ Stanowisko Rady Powiatu Mieleckiego w sprawie powstrzymania ideologii „LGBT” przez wspólnotę samorządową, VII Sesja Rady Powiatu Mieleckiego VI Kadencji 2018-2023 z dnia 14.06.2020.

⁷ Ibidem.

⁸ Około drugiego roku życia dziecko wytycza granicę między sobą a innymi, w szóstym zaczyna posługiwać się kategorią „my”. B. Weigl, *Niech inni nie będą obcy*, „Charaktery” 2004, nr 3, s. 37.

⁹ E. Nowicka, J. Nawrocki, *Inny – obcy – wróg: swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996, s. 23.

podmiotów), będąc dla niego określonym punktem odniesienia dla własnej tożsamości i przynależności do danej zbiorowości¹⁰. Wychodząc od słownikowej definicji, wedle której „obcy” to „taki, który nie należy do czegoś, który znajduje się poza sferą czyichś zainteresowań, czyjegoś doświadczenia wiedzy, niewłaściwy komuś”¹¹, można wskazać, że obcym może stać się każdy i w każdej chwili, w momencie, w którym ktoś umieści go poza granicą własnej „swojskości”. W wymiarze indywidualnym, podstawowym, najczęściej granicą tą jest rodzina, krąg bliższych lub dalszych znajomych, a więc istnienie lub nie jakichkolwiek interakcji społecznych. Obcym w tym kontekście staje się ten, z którym dana jednostka nie ma żadnej społecznej styczności¹². W bardziej skomplikowanych strukturach społecznych (grupa rówieśnicza, religijna, wspólnota samorządowa, czy w końcu naród, obywatele danego państwa), gdzie interakcji, nie tylko bezpośrednich, jest nieporównanie więcej, mechanizm powstawania „obcego” związany jest ze sferą aksjologii, przekonań i wyobrażeń.

Według Floriana Znanieckiego „przedmiot ludzki doświadczany jest przez podmiot ludzki jako obcy zawsze wtedy i tylko wtedy, gdy zachodzi między nimi styczność społeczna na podłożu rozdzielných układów wartości”¹³, co, według autora, staje się „przedmiotem negatywnej dążności społecznej”¹⁴, a więc nieuchronnie prowadzi do antagonizmu. Stąd „obcość” zawsze będzie naznaczona negatywnym kontekstem, który w skrajnej postaci przybiera formę wrogości¹⁵. Tak rozumiana „obcość” wyłania się jako odpowiedź na socjologiczny lęk w zetknięciu z kimś odmiennym, niezrozumiałym, brudnym¹⁶, kimś, kogo nie chce się poznać.

Aksjologiczna odmienność będąca limes między tym, który jest „obcy” a tym, który jest „swoj”, wymaga jednak identyfikacji, czyli poznania. Dokonuje się ono dzięki socjalizacji i wychowaniu, podczas których w sposób niejako naturalny następuje proces identyfikowania się z tymi wartościami, które poznaje się jako dobre i „nasze”, i odrzucenia tych, których nie poznaje się wcale, lub które uznawane są przez większość (rodzinę, szkołę, wspólnotę religijną) za „nie

¹⁰ R. Szwed, „Obcy” w perspektywie socjologicznej, „Roczniki Nauk Społecznych” 2000-2001, t. XXVIII-XXIX, s. 219-220.

¹¹ B. Dunaj, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996, s. 632.

¹² P. Rybicki, *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, PWN, Warszawa 1979, s. 601.

¹³ F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] Współczesne narody, red. F. Znaniecki, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990, s. 300.

¹⁴ Ibidem, s. 321.

¹⁵ S. Grabias, *Analityczne kategorie obcości*, „Studia Socjologiczne” 2013, nr 1, s. 227.

¹⁶ *Swój/obcy/inny. Kontynuacja, „Anthropos?”*, 2009, nr 12-13, s. 165.

swoje”. Taki sposób „poznawania” „obcego” opiera się często na stereotypizacji, która stanowi użyteczne narzędzie w szybkim i uproszczonym przekazywaniu zbiorowych prawd i zasad budujących tożsamość jednostki, m.in. poprzez wskazywanie tych, których dana zbiorowość nie akceptuje.

Stereotyp jako „powielane przez ludzi uproszczone opinie na temat grup i zjawisk społecznych”¹⁷ stanowiąc instrument porządkowania skomplikowanej rzeczywistości społecznej, przekazywany jest za pomocą języka w procesie socjalizacji i zwykle wyprzedza bezpośrednie doświadczenie¹⁸. Można go więc traktować jako specyficzne narzędzie, za pomocą którego określona grupa (w pierwszej kolejności jest to rodzina), poprzez wskazanie granicy między tym co „swoje” i „obce”, zapewnia poczucie bezpieczeństwa swoim członkom. W tym kontekście należy wskazać na funkcje stereotypów, które z punktu widzenia mechanizmu poznawania świata mogą okazać się pożyteczne.

Pierwsza grupa funkcji to funkcje orientacyjne. Po pierwsze, stereotypy pozwalają na redukcję nadmiaru informacji, w szczególności na początkowych etapach poznawczych (funkcja porządkująca). Po drugie, kreują brakujące informacje, co wypełnia ich funkcję kształtującą. Po trzecie wreszcie, rozwiewając wątpliwości, pozwalają ze sprzecznych informacji wybrać tę bardziej wygodną (funkcja redukcji dysonansu poznawczego). Pełniąc funkcje psychologiczne, stereotypy zaspokajają elementarne potrzeby jednostki, m.in. poczucia bezpieczeństwa i przewidywalności zdarzeń. Biorąc natomiast pod uwagę społeczny wymiar funkcjonowania stereotypów, należy zwrócić uwagę, że będąc nośnikami jednostronnych i specyficznych informacji o innych, mogą one stać się skutecznym narzędziem manipulacji (funkcja manipulacyjna). Kształtują również ocenę własnej i obcych grup społecznych, tej pierwszej nadając cechy pluralistyczne, tym drugim – bardziej jednorodne (funkcja unifikacyjna)¹⁹.

Orientacyjne i społeczne funkcje stereotypu wydają się szczególnie istotne w stosunkach międzygrupowych, gdzie pewne schematy myślenia stanowią podstawę nie tylko samoidentyfikacji jednostki z określoną grupą, ale, co równie ważne, włączenia przez grupę danej jednostki w swoje szeregi. Tak budowana przynależność musi prowadzić do przeprowadzenia jasnej, zrozumiałej dla każdego członka danej zbiorowości granicy oddzielającej „nas” od „onych”. Będzie

¹⁷ J. Jarco, G. Delińska, *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, Wyższa Szkoła Zarządzania, Wrocław 2002, s. 9.

¹⁸ S. Waclawik, *Homoseksualny oznacza chory? Stereotypowe powiązanie homo- i biseksualizmu z zaburzeniami psychicznymi na przykładzie wybranych filmów*, „Nowiny Lekarskie”, 2011, nr 5, s. 350.

¹⁹ Vide. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 51-53.

nią właśnie stereotyp, czyli „zgeneralizowane i sztywne przekonanie, [że wszystkie osoby z grupy „onych”] mają w swojej naturze pewne wspólne, (...), właściwości, a ich brak u kogoś z danej populacji traktowany jest jedynie jako wyjątek od reguły”²⁰. Samo wyznaczenie granicy i posłużenie się stereotypem, jak podkreślają niektórzy badacze²¹, nie musi mieć pejoratywnego charakteru, ponieważ „bez odizolowania obcego absolutnie niemożliwa byłaby strukturyzacja społeczna”²². Jednakże, na co zwracają uwagę znawcy zagadnienia, stereotypizacja raczej nieuchronnie przynosi gotowość do nakładania negatywnej konotacji na obraz „obcego”, a więc obniżenia jego wartości. Stąd stereotyp definiowany jest również jako patologiczny obraz społecznej świadomości, przejawiający się w jednostronnej, uproszczonej i negatywnej ocenie zbiorowości „obcych”, w skrajnym przypadku traktowanej jako wrogiej²³.

Ostatnia z przytoczonych definicji zwracając uwagę na określoną moc sprawczą stereotypu (wzbudzenie uczucia wrogości), przenosi jego istotę ze sfery wiedzy w przestrzeń uczuć, zgodnie z założeniem, że stereotypem „się myśli”, natomiast uprzedzeniem „kieruje się w działaniu”. Stereotyp przechodzący w postawę i motyw działania staje się uprzedzeniem²⁴ i jako „negatywna lub nieprzychylna postawa wobec pewnej grupy lub jej poszczególnych członków”²⁵ stanowi emocjonalny wyraz stereotypu, który z kolei jest jego nieodzownym, poznawczym składnikiem²⁶. Skoro zatem w strukturze ludzkiej postawy wyróżnić można czynnik poznawczy (stereotyp) oraz emocjonalny (uprzedzenie), to zwrócić także należy uwagę na jej behawioralny komponent, który określone poznanie i emocje

²⁰ Vide. B. Działo, *Spoleczny odbiór osób homoseksualnych a edukacyjny potencjał filmu*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, 2012, nr 2, s. 361.

²¹ Vide. I. Kurcz, *Zmienność i nieuchronność stereotypów. Studium na temat roli stereotypów w reprezentacji umysłowej świata społecznego*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1994, s. 47-48; Z. Greń, *Stereotypy jako fenomeny językowe*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 68-73; Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2001, s. 6,14; U. M. Quasthoff, *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambivalencja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmińska, Wrocław 1998, s. 13.

²² U. M. Quasthoff, op. cit., s. 18.

²³ P. Sztompka, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 197.

²⁴ Vide. J. Dobieszewski, *Przesady, uprzedzenia, stereotypy - kilka refleksji o pojęciach*, [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 42.

²⁵ G. Marshall, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 410.

²⁶ I. Kurcz, op. cit., s. 16.

uzewnętrznia w zachowaniu. Tym swoistym behawioralnym dopełnieniem jest dyskryminacja, czyli „demonstrowanie negatywnych odczuć i przekonań na temat danej grupy w zachowaniu – słownym lub niewerbalnym”²⁷, lub „nieuzasadnione i zdecydowanie krzywdzące działanie, skierowane przeciwko członkom danej grupy na podstawie ich grupowej przynależności”²⁸.

Dyskryminacja jawi się w tym kontekście jako ostatni akord i konsekwencja, z pozoru niewinnego, mechanizmu wyznaczania granicy między tym co „nasze” a „obce”. Proste wskazanie „obcego” za pomocą stereotypu, wzmocnienie tego przekazu za pomocą emocji jest prostą drogą do jawnie okazywanej niechęci i pogardy, również za pomocą mowy nienawiści. „Obcy”, zidentyfikowany poprzez ugruntowane (bo wielokrotnie powielane) przekonanie, że zasadniczo różni się od „nas” tylko dlatego, że właśnie takim jest, że posiada tę jedną cechę, której „my” nie mamy, poprzez wykluczenie, odmowę prawa do czucia się „swoim”, jest uwiarygodnieniem i glejtem przynależności dla członków danej grupy. Mowa nienawiści pełni tu rolę zarówno swoistego „wyznania wiary”, jaki i spoiwa wzmacniającego jedność określonej zbiorowości.

Homoseksualista jako nowy „obcy” w Polsce. Homofobiczna mowa nienawiści

Kim jest „obcy” we współczesnej Polsce? W społeczeństwie tak homogenicznym pod względem etnicznym, religijnym i kulturowym? W którym naród (jako podstawowa megaplatforma odniesienia), najbliższa rodzina i wspólnota parafialna zdają się wypełniać potrzebę wzajemnego zaufania i międzygrupowych więzi? W tej, posługując się już klasycznym w polskiej socjologii terminem, próżni socjologicznej²⁹, w której funkcjonują małe grupy podobnych do siebie, bo blisko

²⁷ K. Bojarska, *Psychiczne i społeczne uwarunkowania stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji*, [w:] *Jak zorganizować wydarzenie antydyskryminacyjne, podręcznik działań w społecznościach lokalnych*, red. D. Denas, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Warszawa 2009, s. 12.

²⁸ R. Kowalczyk, M. Mirocha, T. Potaczek, *Stereotypy a orientacja seksualna. Obraz „typowego” geja i lesbijki w oczach młodych mężczyzn*, [w:] *Parametry pożądania. Kultura odmieńców wobec homofobii*, red. T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, Kraków 2009, s. 90.

²⁹ Jej twórca, Stefan Nowak tak ją opisał: „(...) więzi te są u nas nader silne w grupach rodzinnych i kręgach przyjacielskich, a następnie pojawiają się w formie bardziej intensywnej w odniesieniu do grupy narodowej pojmowanej jako całość. Pomiędzy poziomem grup pierwotnych a poziomem narodu istnieje, jak się wydaje, w naszym społeczeństwie niepokojąca pustka w tej dziedzinie rzeczywistości społecznej”. S. Nowak, *Metodologiczne problemy badania przemian społecznych*, [w:] *Tendencje rozwoju społecznego*, red. P. Churski, GUS, Warszawa 1979, s. 29-30.

związanych więzami krwi, językiem czy wyznawaną religią ludzi, potencjał stwarzania „obcego” jest niezwykle wysoki.

Jedną z takich grup, która w sposób niemal idealny spełnia kryteria bycia „obcymi” w polskim społeczeństwie są osoby heteronienormatywne. Przemawia za tym nie tylko ich obiektywna odmienność od przytłaczającej, heteroseksualnej większości, ale przede wszystkim głęboko zakorzeniony i powszechny stereotypowy obraz homoseksualisty/lesbijki jako osoby, której styl życia, zachowanie i wyznawane wartości są sprzeczne z ogólnie przyjętą i akceptowaną normą, a w konsekwencji stanowi dla tej większości zagrożenie.

Wśród wielu obiegowych opinii warto zwrócić uwagę na te, które w sposób szczególny przyczyniają się do budowania negatywnych emocji wobec osób homoseksualnych, stanowiąc podłoże dla uprzedzeń i wykluczenia:

- homoseksualizm stanowi zagrożenie dla dzieci, ponieważ, po pierwsze homoseksualizmem (jako chorobą) można się zarazić, po drugie, jedną z jego odmian jest pedofilia;
- „promocja” homoseksualizmu spowoduje gwałtowny wzrost osób heteronienormatywnych i w efekcie zanik tradycyjnej rodziny;
- osoby homoseksualne częściej niż heteroseksualne popełniają przestępstwa³⁰;
- homoseksualiści są rozwiązli, prowadzą bogate życie seksualne, nieustannie zmieniając partnerów; ich życie skoncentrowane jest jedynie na dostarczaniu sobie przyjemności; stąd „homoseksualiści są pozbawieni wyższych uczuć” i „nie są zdolni do miłości”³¹;
- homoseksualiści są zniewieściali a lesbijki męskie³².

Te „ludowe prawdy” znajdują swoje wzmocnienie w charakterze dyskusji podejmowanej w Polsce wokół problematyki homoseksualizmu. Jak zauważa A. Krasicki skupia się ona na medycznych, psychologicznych i prawnych aspektach tego zagadnienia, co zamyka heteronienormatywność w niszy pod nazwą: choroba, patologia, dewiacja czy zaburzenie oraz w dywagacjach nad przyczynami

³⁰ S. Waclawik, *Problematyka dyskryminacji i uprzedzeń wobec osób o odmiennej orientacji seksualnej na przykładzie filmów „Tajemnica Brokeback Mountain” (Brokeback Mountain) oraz „Wszystko w porządku” (The Kids are all right)*, [w:] *Psychologiczna praca z filmem*, red. M. Brol, A. Skorupa, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 468.

³¹ Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, *Homoseksualizm*, PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2004, s. 104-112.

³² Ibidem.

tej „przypadłości”³³. Pochylanie się „z troską” nad „obiektywnie nieuporządkowaną” skłonnością przez polski Kościół Katolicki czy umieszczanie w oficjalnych podręcznikach do wychowania seksualnego stwierdzeń, że „postawa homoseksualna jest formą zaprzeczenia własnej płciowości i wyrazem lęku przed partnerem płci odmienniej oraz agresji wobec samego siebie”³⁴ w sposób jednoznaczny czyni z osoby homoseksualnej kogoś odmiennego od heteroseksualnej, „zdrowej” większości. Osoba taka, w najlepszym razie, wzbudza współczucie, w najgorszym – strach i pogardę.

Postrzeganie homoseksualizmu w kategorii odstępstwa od normy i zaburzenia z jednoczesnym przypisywaniem mu kluczowego wpływu na osobowość, moralność i zachowanie osób nim „dotkniętych” stwarza przestrzeń dla uczynienia z osób heteronienormatywnych homogenicznej grupy „obcych”, która zagraża egzystencji „swoich”. Proces ten odbywa się za pomocą wskazania, że naturalna w swej istocie, lecz mniejszościowa orientacja seksualna, jest niczym innym, jak ideologią, która:

- w swoich podstawach odwołuje się do zbrodniczego, komunistycznego totalitaryzmu; której celem jest zniszczenie polskiego narodu;
- poprzez aktywność osób heteronienormatywnych domagających się równych praw z osobami heteroseksualnymi niszczy tradycyjną rodzinę stanowiącą podstawę polskiej tożsamości;
- promując homoseksualizm deprawuje dzieci i młodzież, które w wyniku „tęczowej propagandy” tracą właściwy system wartości stając się również łatwym łupem dla pedofilów³⁵.

³³ A. Krasicki, *Homoseksualiści w Polsce. Studium środowiska*, [w:] *Parametry pożądania: kultura odmienców wobec homofobii*, red. T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2006, s. 51.

³⁴ A. Łysak, *O braku poradnictwa dla lesbijek w Polsce*, [w:] *Z odmienniej perspektywy. Studia queer w Polsce*, red. M. Baer, M. Lizurej, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2007, s. 170.

³⁵ „Zło, które pełźnie. Doktryna wojenna. Dyktatura mniejszości. Cywilizacyjne zagrożenie. Ponura wizja lewackiego terroru. Zepsucie, deprawacja i prowokacja. Agresja, nienawiść, zagrożenie. Atak: na rodziny, na katolików, na większość, na rodziców z dziećmi. Rewolucja. Nowy totalitaryzm. Niebezpieczeństwo, agresja. Lewar, którym przeprowadza się rewolucję. Jak wrzucanie nieczystości w wentylator... Przemoc moralna. Barbarzyństwo. Wyuzdanie. Homoterror, homopropaganda, homorewolucja”. To określenia które pojawiły się w 2019 roku na oficjalnych kontach twitterowych TVP Info i Polskiego Radia jako cytaty z wypowiedzi antenowych gości. Vide. A. Mierzyńska, *Pelzające zło homoterroru. 12 miesięcy siania nienawiści do osób LGBT przez media publiczne*, <https://oko.press/pelznace-zlo-homoterroru/>, [dostęp: 23.01.2021].

Powiązanie orientacji homoseksualnej z ofensywą idei, które uważane są za najbardziej „obce z obcych” dla polskiego społeczeństwa, doprowadza, zgodnie z nieuchronną logiką, do utożsamienia osób o takiej orientacji z tymi ideami. Jedyną możliwą, jak się wydaje, reakcją obronną przed nimi jest ich bezwzględne odrzucenie, wykluczenie, odmówienie członkostwa, wreszcie, uznanie za obcych i naznaczenie mową nienawiści.

Z etycznego punktu widzenia nienawiść to uczucie i postawa odrzucenia drugiego człowieka. Jej podłożem jest poczucie zagrożenia i odraza, jakie podmiot nienawiści wzbudza w nienawidzącym, a efektem zawsze przekreślenie wartości i godności jego człowieczeństwa³⁶. Afiszowanie (poprzez język mówiony i pisany) tak rozumianej nienawiści, której jedyną przyczyną jest naturalna (przyrodzona) przynależność danej jednostki do określonej grupy, poprzez lżenie, wyszydzanie czy poniżanie, określane jest jako mowa nienawiści³⁷. W polskiej przestrzeni społecznej, publicznej i medialnej osoby heteronienormatywne stanowią najczęstsze jej ofiary³⁸.

Takie określenia jak „ciota”, „pedał” czy „cwel” to powszechne w Polsce wyzwisko, epitet, którym naznacza się przeciwnika (bez względu na jego orientację seksualną), wtedy gdy chce się go wyjątkowo obrazić i upokorzyć³⁹. Słychać je na stadionach piłkarskich, szkolnych korytarzach, pełno ich także w mediach społecznościowych i internetowych komentarzach⁴⁰. Określenia te są tak powszednie, że często padają w sposób nieuświadomiony i bezmyślny, a wypowiadające je osoby pewnie zaprzeczyłyby w obliczu oskarżenia o nienawiść. Posługiwanie się knajackimi określeniami mniejszości seksualnych jako obelgą, choć budujące atmosferę sprzyjającą dyskryminacji i wykluczeniu, nie jest najbardziej skrajnym przejawem mowy nienawiści wobec osób homoseksualnych w Polsce. Bardziej dewastujące przykłady płyną z samego mainstreamu pol-

³⁶ M. Drożdż, *Język nienawiści w dyskursie medialnym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2016, nr 1(31), s. 22.

³⁷ S. Łoziński, *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienie społeczne)*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2003, s. 5.

³⁸ Vide. E. Dąbrowa, *Kim jest dziś inny w Polsce?*, [w:] *Spoglądając na stereotyp*, red. R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga, Fundacja im. Anny Lindh Polska, Kraków 2014, s. 25.

³⁹ S. Kowalski, *Hate speech po polsku*, [w:] *Raport o homofobicznej mowie nienawiści w Polsce, Kampania Przeciw Homofobii*, red. G. Czarnecki, Warszawa 2009, s. 26-27.

⁴⁰ Jak podaje Instytut Monitorowania Mediów, przez pierwsze cztery miesiące 2016 roku w przestrzeni internetowej pojawiło się ok. 75 tys. homofobicznych, wulgarnych i obraźliwych wobec homoseksualistów wpisów, <https://www.imm.com.pl/imm-homofobiczne-komentarze-to-codziennosc-w-social-media/>, [dostęp: 10.02.2021].

skiego życia społeczno-politycznego, w którym dyskredytacja osób heteronormatywnych przybiera formę wielopoziomowego konglomeratu pomówień, pseudonaukowych opinii i fałszywych oskarżeń.

Pierwszym elementem tej konstrukcji jest figura homoseksualisty zagrażającego wartości dla każdego Polaka najcenniejszej, czyli dziecku. Nikt kto „seksualizuje dziecko od trzeciego czy drugiego roku życia [by] w jakimś momencie było oddane pedofilom”⁴¹, kto propaguje pedofilię i krzywdzi dzieci⁴², demoralizuje je i deprawuje⁴³, w sposób oczywisty nie ma prawa do uczestnictwa we wspólnocie definiowanej jako Polska. Co więcej, każdy jej członek ma moralny obowiązek aktywnie przeciwstawić się takiemu zagrożeniu, także w imię cywilizacyjnych osiągnięć i wartości, które są tej wspólnocie drogie.

Odmowa i negacja możliwości podzielenia przez osoby homoseksualne tego samego co heteroseksualna większość systemu aksjologicznego (w którym zawiera się i patriotyzm, i szacunek do rodziny czy religii), będąc wyjaśnieniem i usprawiedliwieniem dla uznania ich za niebezpiecznych, stanowi kolejny poziom systemu wypychania tej mniejszości poza nawias i następny wyraz mowy nienawiści. Powszechnie obecne w publicznym dyskursie twierdzenia, że „LGBT to neomarksistowski taran, który wywraca wszystko na ulicach naszych miast, jeśli chodzi o naszą kulturę, obyczaje, tradycję (...)”⁴⁴, a parady równości to „marsze sodomitów”⁴⁵, których celem jest „wywracanie do góry nogami wartości, na których bazie istnieje społeczeństwo i państwo polskie od 1053 lat”⁴⁶, formułowane przez znaczące postaci życia politycznego, akademickiego czy dziennikarskiego, wywierają określony wpływ na postawę i stosunek polskiego społeczeństwa do środowiska LGBT. Staje się ono dla niego coraz bardziej obce

⁴¹ Wypowiedź Dariusza Piontkowskiego z 4 czerwca 2019 r., J. Szymczak, P. Pacewicz, *Homofobia PiS. Jak rozbudzali nienawiść do LGBT prezydent, prezes, ministrowie, posłowie*, OKO.press, 2019, <https://oko.press/homofobia-pis-jak-rozbudzali-nienawisc-do-lgbt-prezydent-prezes-ministrowie-poslowie-33-cytaty>, [dostęp: 12.02.2021].

⁴² Vide. twitt Małopolskiej Kurator Oświaty Barbary Nowak z 20 lutego 2019 roku, Ibidem.

⁴³ Vide. posty Telewizji Republika z 18 marca 2019 roku i Portalu Fronda. pl. z 16 października 2019 r., A. Mierzyńska, op. cit.

⁴⁴ Wypowiedź Przemysława Czarnka z 1 lipca 2019 roku, ówczesnego wojewody lubelskiego, J. Szymczak, op. cit.

⁴⁵ W roku 2018 takim określeniem nazwał poznańską paradę równości Mariusz Błaszczak, urzędujący wówczas minister spraw wewnętrznych, Ibidem.

⁴⁶ Wypowiedź Przemysława Czarnka z 22 lipca 2019 roku, Ibidem.

i wstrętne w każdym istotnym dla budowy wspólnoty i harmonii życia społecznego wymiarze⁴⁷. Według rankingu corocznie przygotowywanego przez międzynarodową organizację ILGA Europe, Polska była najbardziej homofobicznym krajem Unii Europejskiej w roku 2020⁴⁸.

Systematycznie budowany mur między „zdrową” i „normalną” większością a groźnymi „dewiantami” z mniejszości odbywa się według konsekwentnie realizowanego scenariusza, w którym główne role odgrywają: strach (homoseksualista jako zagrożenie dla dzieci), tożsamość (homoseksualizm jako ideologia mająca na celu „wykorzenie z Polski nasze wartości katolickie, naszą tradycję”⁴⁹) i suwerenność (LGBT jako „obca ideologia narzucona z Zachodu przez elity z Brukseli”). Jego realizacja posługuje się nienawistną w swej wymowie, choć wyrafinowaną w formie a w języku zachowującą pozory obiektywnych opinii, narracją. Ten publiczno-medialny przekaz jest przykładem współczesnej wersji mechanizmu stygmatyzacji i piętna, w którym mowa nienawiści pełni rolę użytecznego narzędzia, będąc zarówno jego przyczyną i skutkiem.

Podsumowanie

Posługując się definicją homofobii, która określa ją jako „uwarunkowaną społecznie awersyjną postawą wobec gejów i lesbijek, opartą wyłącznie na ich przynależności do mniejszości seksualnej, ignorując indywidualne cechy poszczególnych członków grupy”⁵⁰ oraz przyglądając się publicznemu dyskursowi w Polsce, trzeba zauważyć, że jest on w dużym stopniu homofobiczny. Wyjaśnieniem tego stanu rzeczy może być kategoria obcości, która stanowi użyteczne narzędzie segmentacji określonych zbiorowości (najczęściej jest nią elektorat) dokonywanej wg kryteriów dyktowanych przez doraźne potrzeby.

Osoby heteronienormatywne są obecnie ofiarami takiej stygmatyzacji, w efekcie której stają się homogeniczną mniejszością o określonych, negatywnych cechach

⁴⁷ Na temat zmian stosunku polskiego społeczeństwa do osób homoseksualnych w latach 2005-2019, vede. m.in. CBOS, Stosunek Polaków do związków homoseksualnych, Komunikat z Badań, 2019, nr 19, s. 1-10; P. Górską, *Postawy wobec osób homoseksualnych w Polsce – diagnoza, zmiany w czasie i korelaty*, [w:] *Uprzedzenia w Polsce 2017. Oblicza przemocy międzygrupowej*, red. A. Stefaniak, M. Winiewski, Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2018, s. 109-168.

⁴⁸ *Rainbow Europe 2020*, <https://www.ilga-europe.org/rainboweurope/2020>, [dostęp: 10.02.2021].

⁴⁹ Wypowiedź Adama Andruszkiewicza dla portalu Radia Maryja z 4 marca 2019 roku, <https://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-a-andruszkiewicz-po-i-srodowiska-lgbt-chca-calkowicie-wykorzenic-z-polski-katolickie-wartosci-oraz-zindoktrynowac-dzieci-w-kierunku-lewackim-i-antypolskim/>, [dostęp: 10.02.2021].

⁵⁰ K. Bojarska-Nowaczyk, *Przejęte ciotki niemile widziane – o homofobii gejów i lesbijek*, [w:] op. cit., red. T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, s. 62.

i złowrogich zamiarach wobec większości, która dokonuje samookreślenia poprzez odrzucenie wszystkiego, co z tą mniejszością może ją łączyć. W takiej sytuacji mowa nienawiści przestaje nią być, a staje się jedynie narzędziem obrony koniecznej przed „ideologią LGBT”, której celem jest nie tylko „zrobienie z dzieci i młodzieży niepłodnych erotomanów”⁵¹, ale i „wielkie, totalne uderzenie w jedność wspólnoty narody polskiego”⁵².

Czy w obliczu takiego zagrożenia jakiegokolwiek znaczenie może mieć prosty fakt, że „geje [i lesbijki – aut.] różnią się między sobą jak wszyscy. Łączy ich – oprócz erotycznej predyspozycji – przede wszystkim świadomość, że społeczeństwo uważa ich za groźnych, upośledzonych, <<chorych na zboczenie>>”⁵³? Po prostu obcych?

Bibliografia

Bojarska K., *Psychiczne i społeczne uwarunkowania stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji*, [w:] *Jak zorganizować wydarzenie antydyskryminacyjne, podręcznik działań w społecznościach lokalnych*, red. D. Denas, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Warszawa 2009.

Bojarska-Nowaczyk K., *Przezięte ciotki niemile widziane – o homofobii gejów i lesbijek*, [w:] *Parametry pożądania: kultura odmieńców wobec homofobii*, red. T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2006.

Boksański Z., *Stereotypy a kultura*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2001.

CBOS, *Stosunek Polaków do związków homoseksualnych*, Komunikat z Badań, 2019, nr 19.

Górska P., *Postawy wobec osób homoseksualnych w Polsce – diagnoza, zmiany w czasie i korelaty*, [w:] *Uprzedzenia w Polsce 2017. Oblicza przemocy międzygrupowej*, red. A. Stefaniak, M. Winiewski, Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2018.

Dąbrowa E., *Kim jest dziś inny w Polsce?*, [w:] *Spoglądając na stereotyp*, red. R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga, Fundacja im. Anny Lindh Polska, Kraków 2014.

Dąbrowski M., *Swój/obcy/inny. Kontynuacja*, „Anthropos?” 2009, nr 12-13.

⁵¹ Wypowiedź rekoлекcjonisty Marka Drzewieckiego dla Radia Plus Radom, J. Wasilewski, *Język może nieść śmierć. „Ideologia LGBT” i siedem znaków*, „Polityka” z 25.06.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1961408/>, [dostęp: 10.02.2021].

⁵² Wypowiedź Przemysława Czernka jako wojewody lubelskiego podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim z przedstawicielami gmin, które ogłosiły „strefy wolne od LGBT”, Ibidem.

⁵³ A. Krasicki, op. cit., s. 51.

Dider J., *Słownik filozofii. Słowniki Encyklopedyczne „Książnicy”*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 2006.

Dobieszewski J., *Przesady, uprzedzenia, stereotypy – kilka refleksji o pojęciach*, [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006.

Drożdż M., *Język nienawiści w dyskursie medialnym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2016, nr 1(31).

Dulęba Ł., *Deskryptywne i normatywne koncepcje ideologii*, „Polityka i Społeczeństwo” 2019, nr 2(17).

Dunaj B., *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996.

Działo B., *Społeczny odbiór osób homoseksualnych a edukacyjny potencjał filmu*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2012, nr 2.

Grabias S., *Analityczne kategorie obcości*, „Studia Socjologiczne” 2013, nr 1.

Greń Z., *Stereotypy jako fenomeny językowe*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

<https://www.imm.com.pl/imm-homofobiczne-komentarze-to-codziennosc-w-social-media/>

<https://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-a-andruszkiewicz-po-i-srodowiska-lgbt-chca-calkowicie-wykorzenic-z-polski-katolickie-wartosci-oraz-zindoktrynowac-dzieci-w-kierunku-lewackim-i-antypolskim/>

Jarco J., Delińska G., *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, Wyższa Szkoła Zarządzania, Wrocław 2002.

Kowalczyk R., Mirocha M., Potaczek T., *Stereotypy a orientacja seksualna. Obraz „typowego” geja i lesbijki w oczach młodych mężczyzn*, [w:] *Parametry pożądania. Kultura odmieńców wobec homofobii*, red. T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2009.

Kowalski S., *Hate speech po polsku*, [w:] *Raport o homofobicznej mowie nienawiści w Polsce, Kampania Przeciw Homofobii*, red. G. Czarnecki, Warszawa 2009.

Krasicki A., *Homoseksualiści w Polsce. Studium środowiska*, [w:] *Parametry pożądania: kultura odmieńców wobec homofobii*, red. T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2006.

Kurcz I., *Zmienność i nieuchronność stereotypów. Studium na temat roli stereotypów w reprezentacji umysłowej świata społecznego*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1994.

Leszczyński A., *Co łączy Andrzeja Dudę, polskich biskupów i islamistów z Indonezji? Mówią to samo o „ideologii LGBT”*, OKO.press, <https://oko.press/duda-islamisci-o-lgbt/>

Lew-Starowicz Z., Lew-Starowicz M., *Homoseksualizm*, PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2004.

Łoziński S., *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienie społeczne)*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2003.

Łysak A., *O braku poradnictwa dla lesbijek w Polsce*, [w:] *Z odmiennej perspektywy. Studia queer w Polsce*, red. M. Baer, M. Lizurej, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2007.

Marciniak A., *Manipulacja a ideologia*, „Studia z teorii wychowania”, 2017, nr 3(20).

Marshall G., *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Mierzyńska A., *Pelzające zło homoterroru. 12 miesięcy siania nienawiści do osób LGBT przez media publiczne*, <https://oko.press/pelznace-zlo-homoterroru/>

Nijakowski L. M., *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. A. Horolets, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Nowak S., *Metodologiczne problemy badania przemian społecznych*, [w:] *Tendencje rozwoju społecznego*, red. P. Churski, GUS, Warszawa 1979.

Nowicka E., Nawrocki J., *Inny – obcy – wróg: swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.

Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Quasthoff U. M., *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwalencja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmińska, Wrocław 1998.

Rainbow Europe 2020, <https://www.ilga-europe.org/rainboweurope/2020>

Rybicki P., *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, PWN, Warszawa 1979.

Stanowisko Rady Powiatu Mieleckiego w sprawie powstrzymania ideologii „LGBT” przez wspólnotę samorządową, VII Sesja Rady Powiatu Mieleckiego VI Kadencji 2018-2023 z dnia 14.06.2020.

Sztompka P., *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

Szwed R., „*Obcy*” w perspektywie socjologicznej, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 2000-2001, t. XXVIII-XXIX.

Szymczak J., Pacewicz P., *Homofobia PiS. Jak rozbudzali nienawiść do LGBT prezydent, prezes, ministrowie, posłowie*, OKO.press, <https://oko.press/homofobia-pis-jak-rozbudzali-nienawisc-do-lgbt-prezydent-prezes-ministrowie-poslowie-33-cytaty/>

<https://www.tvp.info/45236470/abp-jedraszewski-ideologia-lgbt-jest-zaprzeczeniem-wizji-boga>

Szymczak J., Pacewicz P., *Homofobia PiS. Jak rozbudzali nienawiść do LGBT prezydent, prezes, ministrowie, posłowie (33 cytaty)*, OKO.press, 2019, <https://oko.press/homofobia-pis-jak-rozbudzali-nienawisc-do-lgbt-prezydent-prezes-ministrowie-poslowie-33-cytaty/>

Vincent A., *Ideology and the Community of Politics*, „*Journal of Political Ideologies*” 1999, nr 4(3).

Wacławik S., *Homoseksualny oznacza chory? Stereotypowe powiązanie homo- i biseksualizmu z zaburzeniami psychicznymi na przykładzie wybranych filmów*, „*Nowiny Lekarskie*” 2011, nr 5.

Wacławik S., *Problematyka dyskryminacji i uprzedzeń wobec osób o odmiennej orientacji seksualnej na przykładzie filmów „Tajemnica Brokeback Mountain” (Brokeback Mountain) oraz „Wszystko w porządku” (The Kids are all right)*, [w:] *Psychologiczna praca z filmem*, red. M. Brol, A. Skorupa, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.

Wasilewski J., *Język może nieść śmierć. „Ideologia LGBT” i siedem znaków*, „*Polityka*” z 25.06.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1961408/>

Weigl B., *Niech inni nie będą obcy*, „*Charaktery*” 2004, nr 3.

Zięba M., *Ideologia*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Znaniecki F., *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] *Współczesne narody*, red. F. Znaniecki, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990.

Streszczenie

Samorządowe uchwały przeciwko „Ideologii LGBT” przyjmowane w polskich gminach i powiatach w 2019 i 2020 roku są przykładem, jak homofobiczna mowa nienawiści z piłkarskich stadionów, ulicznych podwórek i internetowych forów

wkroczyła „na salony” polskiego życia społeczno-politycznego. Zmieniając swój język i formę, pozostaje jednak nadal narzędziem wykluczenia i dyskryminacji określonej grupy ze względu na jej orientację psychoseksualną. Artykuł stanowi próbę wyjaśnienia przyczyn obecnej w Polsce mowy nienawiści wobec osób homoseksualnych kategorią obcości, która stwarzając wykluczającą antynomię „my” - „oni” prowadzi do przyzwolenia na stygmatyzację i dyskryminację środowiska LGBT.

Słowa kluczowe: obcość, heteronienormatywność, mowa nienawiści, stereotyp
Title

Homosexual as ‘the other’. On the roots of homophobic hate speech in Poland

Abstract

Local government resolutions against the "LGBT Ideology" adopted in Polish communes and counties in 2019 and 2020 are an example of how homophobic hate speech has moved from football stadiums, streets and internet forums into the upper echelons of Polish sociopolitical life. Regardless of changing its language and form, it still remains a tool for excluding and discriminating against a specific group of people on the basis of their psychosexual orientation.

The article is an attempt to explain the basis for hate speech against non-heteronormative people in Poland with the category of „otherness”, which, by creating an opposition of "us" vs. "them", leads to the permission to stigmatize and discriminate the LGBT community.

Key words: otherness, non-heteronormativity, hate speech, stereotype

Agnieszka Jakubowska
Politechnika Koszalińska
Emilia Jakubowska
Pomorski Uniwersytet Medyczny

**Nierówności edukacyjne w zdrowiu – problem dysproporcji
w ograniczeniach zdrowotnych wśród osób w wieku produkcyjnym
w krajach UE-27**

Wstęp

Ekonomiczne konsekwencje złego stanu zdrowia populacji stały się obecnie kluczowym obszarem badań w obszarze ekonomii zdrowia i farmakoekonomiki. Badania skutków społecznych i ekonomicznych chorób wyraźnie pokazują, że ograniczenia zdrowotne doświadczane przez osoby w wieku produkcyjnym wiążą się ze znacznymi kosztami jakie ponosi gospodarka wynikającymi chociażby z absencji chorobowej pracowników, czy też ich obniżonej w wyniku choroby sprawności. Utrzymanie zdrowego i produktywnego potencjału osób w wieku produkcyjnym staje się coraz większym wyzwaniem ze względu na starzenie się siły roboczej, zmiany strukturalne w środowisku pracy i rosnącą liczbę pracowników cierpiących z powodu ograniczeń zdrowotnych związanych ze stylem życia oraz trendami cywilizacyjnymi. Potrzeba empirycznego zrozumienia przyczyn złego stanu zdrowia i nierówności zdrowotnych obserwowanych również w gospodarkach wysokorozwiniętych napędza rosnące znaczenie badań nad psychospołecznymi uwarunkowaniami zdrowia i to właśnie tej grupie czynników przypisuje się rosnący potencjał wpływania na poziom nierówności zdrowotnych obserwowanych zarówno w poszczególnych krajach, jak i grupach społecznych. Dostępne na poziomie UE dane nt. wpływu złego stanu zdrowia na poziom ukończonej edukacji, czy też na wyniki na rynku pracy osób dotkniętych niepełnosprawnością, identyfikują zarówno znaczące różnice w przedwczesnym kończeniu nauki, jak i w poziomie bezrobocia obserwowane wśród młodych ludzi doświadczających ograniczeń w zdrowiu. W Unii Europejskiej wskaźnik przedwczesnego zakończenia nauki wśród osób z poważnymi trudnościami w poruszaniu się jest o prawie 13 punktów procentowych wyższy niż wśród osób bez problemów zdrowotnych. W przypadku osób z ograniczeniami aktywności spowodowanymi dłu-

gotrwałym problemem zdrowotnym i/lub poważnymi trudnościami funkcjonalnymi, różnica ta wynosi ponad 19 punktów procentowych¹. Wskazuje to na istnienie barier w dostępie do edukacji dla osób z problemami zdrowotnymi, a w konsekwencji determinuje niską jakość zasobu kapitału ludzkiego już przy wejściu tej grupy na rynek pracy.

Celem prezentowanych badań jest próba odpowiedzi na pytanie o istotność nierówności edukacyjnych w kontekście zidentyfikowanych różnic w poziomie ograniczeń zdrowotnych w populacji osób stanowiących potencjalne zasoby pracy gospodarek UE-27. Prezentowana analiza skupiła się na ocenie skali nierówności zdrowotnych obserwowanych w populacji osób w wieku produkcyjnym z perspektywy poziomu wykształcenia osób deklarujących „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia. Problem ten przeanalizowano w odniesieniu do krajów członkowskich UE-27 wskazując na występującą skalę ograniczeń zdrowotnych w odniesieniu do osób w wieku produkcyjnym. Badaniu poddano poziom zróżnicowania w analizowanych parametrach wykorzystując miary statystyczne określające zakres zmienności badanych cech. Zasadnicze źródła informacji stanowiły dane statystyczne Eurostat opracowane na poziomie gospodarek krajowych, co w konsekwencji pozwoliło na ukazanie badanego zjawiska w kontekście zróżnicowania między poszczególnymi krajami UE-27. Skalę nierówności w analizowanym procesie oceniono przy wykorzystaniu wskaźnika RHG (*relative health gap*) pozwalającego na pomiar dysproporcji w poziomie obciążenia złym stanem zdrowia osób w wieku produkcyjnym w poszczególnych gradientach wyznaczonych poziomem osiągnięć edukacyjnych.

Nierówności w zdrowiu jako wyraz nierówności społecznych – przegląd koncepcji

W literaturze zwyczajowo rozróżnia się dwie formy równości. Pierwsza, równość formalna, wynika z odpowiednich norm prawnych i ustawodawstwa. Polega ona na równości grup społecznych i jednostek w różnych sferach życia społecznego². Drugą formą jest równość faktyczna, która związana jest ze stopniem realizacji tych praw³. Zależy ona od materialnych, organizacyjnych i obiektywnych możliwości ich realizacji oraz od postawy tych, którym te prawa są przyznawane. Nierówności w dochodach i bogactwie, niezależnie od ich wielkości, są postrzegane jako naturalne zjawisko w konkurencyjnej gospodarce rynkowej. Równość społeczną próbuje się definiować jako brak rażących, obiektywnie nieuzasadnionych

¹ A. Jakubowska, *Health and limitations in health as the determinant of human capital effectiveness: perspective of the EU Member States*, “Journal of International Studies” 2016, 9(1).

² S. Berns, *Re-imagining justice: Progressive interpretations of formal equality, rights, and the rule of law*, “Griffith L. Rev.” 2004, 13, 255.

³ R. Jubb, *The real value of equality*, “The Journal of Politics” 2015, 77(3), 679-691.

lub społecznie nieakceptowalnych różnic⁴. P. Haack i in.⁵ zauważają, że nowi członkowie społeczeństwa, w którym nierówność jest powszechna i postrzegana jako stabilna, dostosowują się do tej sytuacji i zaczynają postrzegać nierówności jako akceptowalne. Jednocześnie w literaturze podkreśla się fakt, że zagwarantowanie równości we wszystkich wymiarach jednocześnie wydaje się niemożliwe, a o równości można mówić jedynie porównując ze sobą różne elementy życia ludzi⁶.

Próby zdefiniowania terminu „nierówności w zdrowiu” w literaturze utożsamiają to zjawisko z możliwymi do uniknięcia różnicami w stanie zdrowia między krajami lub grupami społecznymi w kraju, które różnią się pod względem czynników społecznych, ekonomicznych, demograficznych, itp.⁷. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)⁸ kluczową rolę w powstawaniu nierówności przypisuje w szczególności statusowi społecznemu i związanym z nim wyborom w zakresie konsumpcji, dostępu do opieki zdrowotnej, czasu wolnego i rekreacji. N. Krieger⁹ definiuje nierówności społeczne w zdrowiu jako dysproporcje zdrowotne w krajach i między krajami, które są uważane za niesprawiedliwe, niewłaściwe, możliwe do uniknięcia i niepotrzebne, a które systematycznie obciążają wrażliwe populacje z powodu leżących u ich podstaw struktur społecznych oraz politycznych, ekonomicznych i prawnych problemów instytucjonalnych. W literaturze podkreśla się, że o odpowiedniej formie nierówności można mówić, gdy zróżnicowanie istniejące między grupami znacząco wpływa na ich indywidualną i społeczną pozycję, a nierówność istniejąca w danym systemie jest zjawiskiem, które można zmniejszyć poprzez odpowiednią reorganizację systemu. Czynniki behawioralne

⁴ I. Laskowska, *Zdrowie i nierówności w zdrowiu – determinanty i implikacje ekonomiczno-społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2012, s. 88-89.

⁵ P. Haack, J. Sieweke, *The legitimacy of inequality: Integrating the perspectives of system justification and social judgment*, „Journal of Management Studies” 2018, 55(3), 486-516.

⁶ O. Espinoza, *Solving the equity–equality conceptual dilemma: A new model for analysis of the educational process*, „Educational research” 2007, 49(4), 343-363; M.Y. Iris, *Equality of whom? Social groups and judgments of injustice*. „Theories of Justice” 2017, 185-202.

⁷ P.A. Meyer, P.W. Yoon, R.B. Kaufmann, *Centers for Disease Control and Prevention (CDC). Introduction: CDC Health Disparities and Inequalities Report - United States*, 2013. MMWR Suppl. Nov 22;62(3)/2013, 3-5; G. McCartney, F. Popham, R. McMaster, A. Cumbers, *Defining health and health inequalities*, „Public health” 2019, 172, 22-30.

⁸ WHO, *A conceptual framework for action on the social determinants of health*, 2010. http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/44489/1/9789241500852_eng.pdf?ua=1&ua=1.

⁹ N. Krieger, *A glossary for social epidemiology*, „Journal of Epidemiology & Community Health” 2001, 55(10), 693-700.

stanu zdrowia definiuje się tutaj jako utrwalone trendy i sposoby zachowania jednostek lub grup społecznych, które przybierają formę prozdrowotnego lub ryzykownego dla zdrowia stylu życia¹⁰. Reprezentują one jednak nie tylko utrwalone społeczne style życia, ale także wiele innych, często epizodycznych, działań wykonywanych w okolicznościach związanych ze zdrowiem¹¹. Ważna jest tutaj zarówno powtarzalność i względna trwałość takich zachowań, jak również ich związek z pozycją społeczną i kontekstem kulturowym osób, które się w nie angażują¹². N. Bharmal i in.¹³ wskazując główne rodzaje podejść stosowanych do badania mechanizmów, za pomocą których czynniki społeczne wpływają na zdrowie, w każdym z nich podkreślają koncepcję „pozycji społecznej” odgrywającej kluczową rolę w kształtowaniu społecznych uwarunkowań nierówności zdrowotnych. Badacze ci, jako kluczowe konteksty prowadzonych analiz wskazali „niekorzystną sytuację społeczną”, podkreślając związek między stanem zdrowia a sąsiedztwem, warunkami pracy, wykształceniem, dochodem, zamożnością i pochodzeniem.

Problem wpływu pozycji w strukturze społeczno-ekonomicznej na zdrowie był przedmiotem licznych badań zarówno w naukach ekonomicznych, społecznych, jak i medycznych. Badania w tym obszarze pokazują, że nierówności

¹⁰ N.E. Adler, T. Boyce, M.A., Chesney, S. Cohen, S. Folkman, R.L. Kahn i S. L. Syme, *Socioeconomic status and health: the challenge of the gradient*, "American psychologist" 1994, 49(1), 15-24; A. Jakubowska, *Behavioural Health Factors and Limitations to the Health of Labour Force: Analysis of the Convergence Process of the EU Economies*, "European Research Studies Journal" 2020, 23(4), 258-276.

¹¹ S. Sutton, *Determinants of health-related behaviours: Theoretical and methodological issues*, "The Sage handbook of health psychology" 2004, 94-126.

¹² L.W. Green, R.A. Hiatt, *Behavioural determinants of health and disease*, Oxford textbook of public health, Volume 1: the scope of public health, (Ed. 5), 2009, 120-136; T. Huijts, P. Stornes, T.A. Eikemo, C. Bambra, *The social and behavioural determinants of health in Europe: findings from the European Social Survey (2014) special module on the social determinants of health*, "European Journal of Public Health" 2017, 27(suppl_1), 55-62.

¹³ N. Bharmal, K.P. Derose, M. Felician, M.M. Weden, *Understanding the Upstream Social Determinants of Health*, California RAND, 2015.

w umieralności i zachorowalności pomiędzy różnymi grupami społeczno-ekonomicznymi są zjawiskiem bardzo trwałym¹⁴, a czynniki powodujące wzrost nierówności w zdrowiu są złożone i wzajemnie powiązane¹⁵. Do grup szczególnie narażonych należą osoby o niższym statusie społeczno-ekonomicznym (tj. niższych dochodach, niższym poziomie wykształcenia, niższej pozycji w hierarchii zatrudnienia), bezrobotni (zwłaszcza długotrwale), osoby żyjące w ubóstwie lub zagrożone ubóstwem¹⁶. W przypadku badania zależności między wskaźnikami społeczno-ekonomicznymi (tzw. społecznymi gradientami zdrowia) a stanem zdrowia najczęściej oczekiwanym wynikiem jest relacja odwrotna, czyli im wyższa pozycja społeczno-ekonomiczna tym niższy wskaźnik zachorowalności i śmiertelności¹⁷.

M. Bartley¹⁸ podkreśla, że pomimo postrzegania edukacji jako stosunkowo prostego narzędzia służącego pomiarom w obszarze epidemiologii społecznej, związek między poziomem wykształcenia a zdrowiem jest złożony, podobnie jak

¹⁴ J. P. Mackenbach, J. R. Valverde, B. Artnik, M. Bopp, H. Brønnum-Hansen, P. Deboosere, & W.J. Nusselder, *Trends in health inequalities in 27 European countries*, "Proceedings of the National Academy of Sciences" 2018, 115(25), 6440-6445; J.P. Mackenbach, I. Kulhánová, B. Artnik, M. Bopp, C. Borrell, T. Clemens,.... & R. de Gelder, *Changes in mortality inequalities over two decades: register based study of European countries*, "bmj" 2016, 353; Y. Hu, F.J. van Lenthe, G.J. Borsboom, C.W. Looman, M. Bopp, B. Burström, & J.P. Mackenbach, *Trends in socioeconomic inequalities in self-assessed health in 17 European countries between 1990 and 2010*, "J Epidemiol Community Health" 2016, 70(7), 644-652; R.G. Wilkinson, K.E. Pickett, *The enemy between us: The psychological and social costs of inequality*, "European Journal of Social Psychology" 2017, 47(1), 11-24.

¹⁵ G. Dahlgren, M. Whitehead, *European strategies for tackling social inequities in health: Levelling up Part 2*, WHO Collaborating Centre for Policy Research on Social Determinants of Health, University of Liverpool 2006.

¹⁶ N. Scholz, *Addressing health inequalities in the European Union: concepts, action, state of play: in depth analysis*, EPRS | European Parliamentary Research Service, 2020, [https://www.europarl.europa.eu/Reg-DATA/etudes/IDAN/2020/646182/EPRS_IDA\(2020\)646182_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/Reg-DATA/etudes/IDAN/2020/646182/EPRS_IDA(2020)646182_EN.pdf).

¹⁷ N. Krieger, D.R. Williams, N.E. Moss, *Measuring social class in US public health research: concepts, methodologies, and guidelines*, "Annual review of public health" 1997, 18(1), 341-378; M. Blázquez, E. Cottini, A. Herrarte, *The socioeconomic gradient in health: how important is material deprivation?*, "The Journal of Economic Inequality" 2014, 12, 239-264; I. Permanyer, J. Spijker, *Socioeconomics and the Macro- and Micro-Level Determinants of Global Health Inequality*. In: Haring, R., Kickbusch, I., Ganten, D., Moeti, M. (eds) *Handbook of Global Health*. Springer, Cham, 2020. https://doi.org/10.1007/978-3-030-05325-3_50-1

¹⁸ M. Bartley, *Health inequality, an introduction to theories, concepts and methods*, Cambridge: Polity 2004.

mechanizmy leżące u jego podstaw, w tym mechanizmy i ścieżki psychospołeczne, materialne i behawioralne. Zgodnie z tym mechanizmem ścieżka psychospołeczna kładzie nacisk na sposób, w jaki edukacja poprzez buforowanie psychologiczne i społeczne zapewnia środki łagodzenia bezpośrednich i pośrednich skutków stresu związanego z byciem niżej w hierarchii społeczno-ekonomicznej; ścieżka materialna bazuje na założeniu, że osoby dorosłe z wyższym wykształceniem mają większe szanse na zatrudnienie i wyższe dochody, co poprawia dostęp do wymiernych warunków materialnych, w tym usług związanych z utrzymaniem i poprawą zdrowia; ścieżka behawioralna zwiększa natomiast świadomość zdrowotną i umiejętność „utrzymania” dobrego stanu zdrowia. Fundamentalne znaczenie czynników społeczno-ekonomicznych w tworzeniu nierówności zdrowotnych między grupami o różnym poziomie wykształcenia lub zamożności zostało potwierdzone w badaniach takich autorów jak G. Conti i J. Heckman¹⁹ oraz T.J. Galama i H. van Kippersluis²⁰.

Edukacyjny wymiar nierówności w zdrowiu w krajach UE-27

Założeniem podjętej analizy nierówności w stanie zdrowia mieszkańców krajów UE-27 determinowanych gradientem edukacyjnym jest wskazanie, czy i na ile w warunkach gospodarek o rozwiniętych systemach opieki zdrowotnej oraz systemach edukacyjnych, poziom wykształcenia może determinować różnice w oczekiwanym stanie zdrowia osób dorosłych. W badaniach, jako wskaźnik stanu zdrowia wykorzystano dane nt. samooceny stanu zdrowia mieszkańców UE pozyskane w ramach *Europejskich badań dochodów i warunków życia* (EU-SILC)²¹. Jako zmienną określającą gradient pozycji społeczno-ekonomicznej przyjęto uzyskany poziom wykształcenia – niski, średni i wysoki, odpowiadający odpowiednio kategoriom 0–2, 3–4 i 5–8 Międzynarodowej Standardowej Klasyfikacji Edukacji (ISCED) z 1997 r. Biorąc pod uwagę założony cel badania odnoszący się do oceny edukacyjnych nierówności zdrowotnych obserwowanych w populacji osób zasilających rynki pracy, jak również dostępność porównywal-

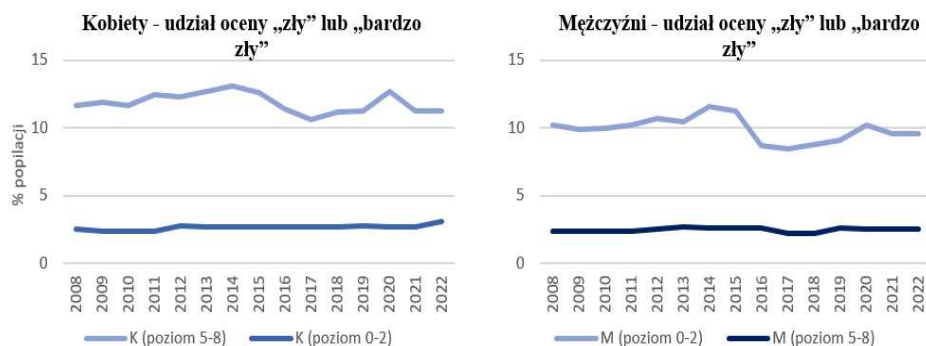
¹⁹ G. Conti, J. Heckman, *Understanding the early origins of the education-health gradient: A framework that can also be applied to analyse gene-environment interactions*, “Perspectives on Psychological Science” 2010, 5(5), 585-605.

²⁰ T.J. Galama, H. Van Kippersluis, *Health inequalities through the lens of health-capital theory: issues, solutions, and future directions*, In: *Health and Inequality*, P. R. Dias and O. O'Donnell (eds.), Bingley 2013.

²¹ Samoocena stanu zdrowia wyraża subiektywną ocenę zdrowia dokonaną przez respondenta. W badaniach EU-SILC wykorzystywana jest następująca klasyfikacja stanu zdrowia: bardzo dobry (VGOOD), dobry (GOOD), przeciętny (FAIR), zły (VBAD), bardzo zły (VBAD), https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/hlth_silc_02__custom_10515626/default/table?lang=en

nych na poziomie krajowym danych, analizie poddano zróżnicowanie w rozkładzie zmiennej opisującej odsetek osób deklarujących „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia obserwowany w populacjach osób w wieku 25-64 lat wyodrębnionych z punktu widzenia poziomu ukończonej edukacji. Pozyskane dane odnoszą się zasadniczo do sytuacji obserwowanej w 2022 roku. Ze względu na zidentyfikowane silne oddziaływanie płci na uzyskane wyniki założone analizy przeprowadzono odrębnie dla populacji kobiet i mężczyzn.

Wstępna analiza wyników oddziaływania gradientu edukacyjnego na samoocenę stanu zdrowia wskazuje, iż poziom wykształcenia stanowi istotny czynnik różnicujący udział osób „źle” lub „bardzo źle” oceniających swój stan zdrowia w poszczególnych grupach edukacyjnych. W przypadku obszaru UE-27 w 2022 r. w grupie osób w wieku 25-64 lat o najniższym poziomie wykształcenia (poziom 0-2) udział osób „źle” lub „bardzo źle” oceniających swój stan zdrowia wynosił 11,3% populacji w grupie kobiet oraz 9,6% w grupie mężczyzn. W przypadku osób z najwyższym poziomem wykształcenia (poziom 5-8) udział ten wynosił odpowiednio 3,1% w grupie kobiet oraz 2,5% w grupie mężczyzn. Jednocześnie zauważalny jest utrzymujący się poziom dysproporcji w tym obszarze w ostatnich kilkunastu latach (Rysunek 1).



Rysunek 1. Udział osób „źle” lub „bardzo źle” oceniających swój stan zdrowia w zależności od poziomu ukończonej edukacji, populacja w wieku 25-64 lata, kraje UE, 2008-2022 (%).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat-u, <http://ec.europa.eu/eurostat/>, dostęp: 10.12.2023.

Wskazane różnice w poziomach samooceny stanu zdrowia osób o różnych osiągnięciach edukacyjnych widoczne są również na poziomie pojedynczych państw

członkowskich, przy czym udział osób „źle” lub „bardzo źle” oceniających swoje zdrowie w poszczególnych grupach edukacyjnych, jak również skala różnic w tej ocenie między poszczególnymi grupami, determinowana jest specyfiką kraju. Charakterystyki badanej zmiennej w ujęciu państw członkowskich UE-27 przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Samoocena stanu zdrowia – udział oceny „zły” lub „bardzo zły” w zależności od poziomu ukończonej edukacji (ISCED), populacja w wieku 25-64 lata, kraje UE-27, 2022

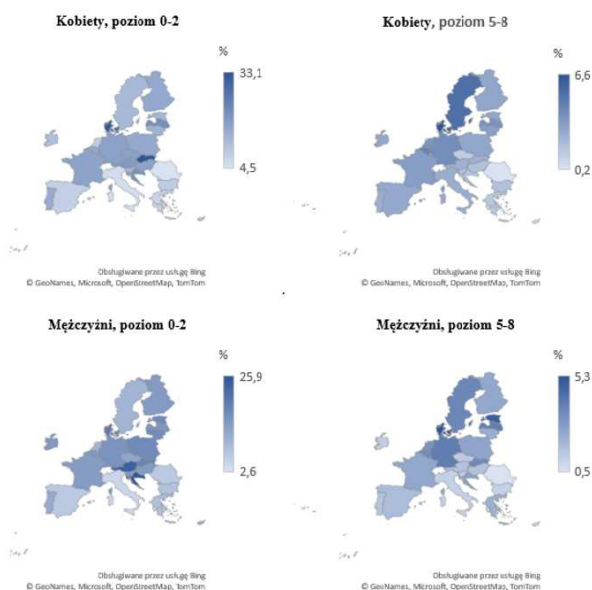
Kraj UE-27	Samoocena stanu zdrowia: „zły” lub „bardzo zły” (% populacji)					
	Kobiety			Mężczyźni		
	poziom 0-2	poziom 3-4	poziom 5-8	poziom 0-2	poziom 3-4	poziom 5-8
Belgia	16,4	9,5	4,5	14,5	6,3	3,4
Bułgaria	8,8	2,9	1,7	7,9	3,6	1,1
Czechy	17,6	6,0	1,2	12,4	5,0	1,3
Dania	32,3	13,3	6,6	19,7	8,5	5,3
Niemcy	17,6	9,1	4,0	15,5	10,0	3,9
Estonia	13,4	9,1	2,9	17,1	8,4	4,9
Irlandia	11,3	4,9	2,8	14,7	4,8	1,2
Grecja	7,5	3,5	1,4	8,2	3,2	2,2
Hiszpania	8,4	5,5	2,8	6,8	4,0	1,8
Francja	17,2	9,3	3,3	14,0	6,9	2,5
Chorwacja	20,6	6,6	1,6	25,9	7,6	2,7
Włochy	5,5	2,5	2,6	4,7	2,2	1,1
Cypr	10,0	2,5	0,6	11,2	2,6	1,0
Łotwa	21,2	11,4	3,8	14,9	9,1	3,8
Litwa	14,2	10,9	3,2	16,6	12,4	2,3
Luksemburg	14,8	7,3	2,7	8,7	5,6	2,9
Węgry	17,1	6,0	1,7	14,2	6,2	1,6
Malta	4,6	2,5	0,8	2,6	0,9	0,8
Holandia	9,1	4,8	3,7	10,2	6,0	3,2
Austria	18,8	5,9	2,4	24,0	8,1	1,6
Polska	16,2	6,8	2,9	17,1	6,1	2,6
Portugalia	15,5	5,0	2,6	11,6	4,4	1,5
Rumunia	4,5	2,9	0,2	6,8	2,1	0,5

Tabela 1. Samoocena stanu zdrowia – udział oceny „zły” (ciąg dalszy)

Słowenia	12,7	6,2	1,6	14,4	4,8	1,2
Słowacja	33,1	8,2	2,4	18,1	7,2	3,5
Finlandia	16,1	7,6	2,9	14,4	5,9	2,5
Szwecja	12,7	10,8	5,4	10,1	7,6	3,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat-u, <http://ec.europa.eu/eurostat/>, dostęp: 10.12.2023.

Ocena przestrzennego zróżnicowania badanych parametrów nie wskazuje na istnienie widocznego związku między położeniem geograficznym danego kraju a poziomem natężenia udziału osób negatywnie oceniających swój stan zdrowia w poszczególnych grupach edukacyjnych (rysunek 2). Wskazuje to na istnienie szeregu specyficznych dla badanych krajów uwarunkowań społecznych i ekonomicznych wychodzących poza ramy podziału na rozwinięte gospodarki Europy Zachodniej oraz „doganiające” je kraje Europy Wschodniej i Środkowej.



Rysunek 2. Przestrzenny rozkład wskaźnika samooceny stanu zdrowia – udział oceny „zły” lub „bardzo zły” w zależności od poziomu ukończonej edukacji (ISCED), populacja w wieku 25-64 lata, kraje UE-27, 2022

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych w tabeli 1.

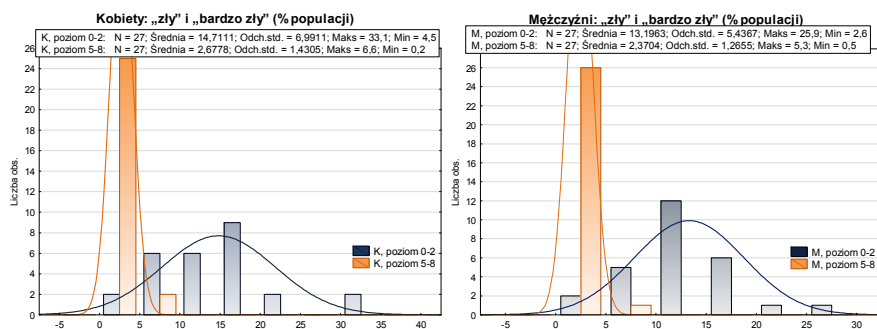
Analiza przedstawionych na rysunku 2 danych wskazuje, iż na obszarze UE-27 występuje znaczny poziom zróżnicowania w samoocenie stanu zdrowia wśród dorosłych mieszkańców państw członkowskich w poszczególnych grupach edukacyjnych. W grupie kobiet w wieku 25-64 lat z najniższym wykształceniem (poziom 0-2) udział osób „źle” lub „bardzo źle” oceniających swoje zdrowie wahał się między 4,5 (Rumunia) a 33,1% (Słowacja), natomiast w przypadku osób z wykształceniem wyższym (poziom 5-8) udział ten wahał się między 0,2 (Rumunia) do 6,6% (Dania). Analogicznie w populacji mężczyzn w tej grupie wiekowej wskaźniki te przyjęły wartości między 2,6 (Malta) a 25,9% (Chorwacja) w grupie osób z najniższym poziomem wykształcenia oraz między 0,5 (Rumunia) a 5,3% (Dania) w grupie osób o najwyższym poziomie wykształcenia. Badany parametr cechował się jednocześnie stosunkowo dużym poziomem zmienności – obliczony wskaźnik zmienności przyjmował wartości w przedziale od 44 do 52% dla populacji kobiet oraz od 40 do 52% w grupie mężczyzn (tabela 2).

Tabela 2. Udział osób „źle” i „bardzo źle” oceniających swój stan zdrowia w zależności od poziomu ukończonej edukacji (ISCED) – wyniki charakterystyki opisowej badanych populacji, populacja w wieku 25-64 lata, kraje UE-27, 2022

	Średnia	Odchylenie standardowe	Rozstęp	Min.	Max.	Mediana	Współczynnik zmienności	N
Kobiety								
poziom 0-2	14,7	6,9	28,6	4,5 Rumunia	33,1 Słowacja	14,8	47%	27
poziom 3-4	6,7	2,9	10,8	2,5 Malta	13,3 Dania	6,2	44%	27
poziom 5-8	2,7	1,4	6,4	0,2 Rumunia	6,6 Dania	2,7	52%	27
Mężczyźni								
poziom 0-2	13,2	5,3	23,3	2,6 Malta	25,9 Chorwacja	14,2	40%	27
poziom 3-4	5,9	2,6	11,5	0,9 Malta	12,4 Litwa	6,0	44%	27
poziom 5-8	2,4	1,2	4,8	0,5 Rumunia	5,3 Dania	2,3	52%	27

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych w tabeli 1.

Znaczące dysproporcje między średnim udziałem osób „źle” i „bardzo źle” oceniających swój stan zdrowia w kontekście przyjętego kryterium edukacyjnego potwierdza analiza rozkładu badanej zmiennej w populacjach o skrajnych poziomach osiągnięć edukacyjnych. W przypadku kobiet o wysokim poziomie wykształcenia średni udział osób negatywnie oceniających stan zdrowia w grupie krajów UE-27 wyniósł 2,7% przy 14,7% udziale w grupie o najniższych osiągnięcia edukacyjnych. Średnie wartości badanej zmiennej w przypadku mężczyzn wyniosły odpowiednio 2,4% w grupie o najwyższym poziomie wykształcenia oraz 13,2% w przypadku osób o najniższych osiągnięciach edukacyjnych. Rozkłady zmiennej opisującej udział osób deklarujących „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia w grupach o najwyższym (poziom 5-8) i najniższym (poziom 0-2) poziomie ukończonej edukacji przedstawiono na rysunku 3.



Rysunek 3. Histogram zmiennej: udział osób deklarujących „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia, według poziomu ukończonej edukacji (ISCED), populacja w wieku 25-64 lata, kraje UE-27, 2022 rok

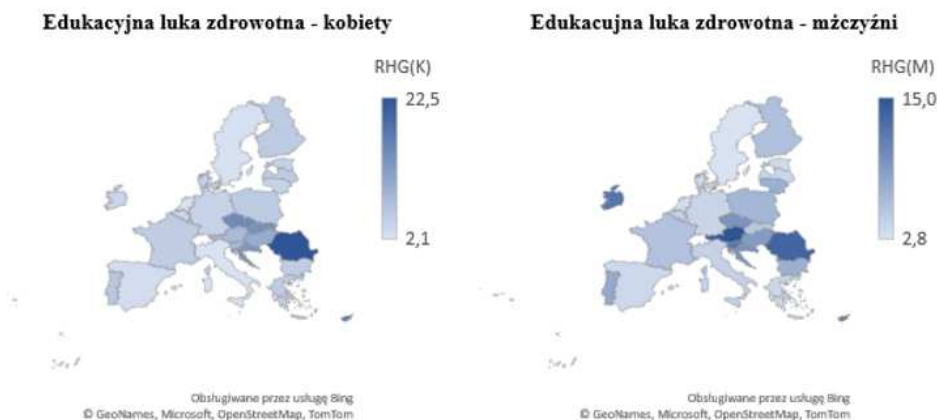
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych w tabeli 1.

Uzyskane wyniki rozkładu (rys. 3) potwierdzają, że poziom wykształcenia stanowi istotny czynnik różnicujący poziom samooceny stanu zdrowia między badanymi grupami edukacyjnymi. Szanse na „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia w grupie osób o niskim poziomie wykształcenia okazują się kilkukrotnie wyższe niż w populacjach o wysokich osiągnięciach edukacyjnych. Szczegółową ocenę poziomu nierówności w analizowanym procesie oparto na wykorzystaniu wskaźnika względnej luki zdrowotnej – RHG (ang. *relative health gap*), który na potrzeby prowadzonego badania pozwala określić statystyczny poziom „szansy” osób o najniższym poziomie wykształcenia (poziom 0-2) na wystąpienie negatywnej oceny stanu zdrowia obserwowanej w relacji do osób o najwyższym wykształceniu (poziom 5-8). Oszacowania wskaźnika względnej luki zdrowotnej

(RHG) w poziomie obciążenia złym stanem zdrowia określającego poziom nierówności pomiędzy badanymi grupami dokonano według następującej formuły:

$$RHG_{AxB} = \frac{h(A)}{h(B)} \quad (1),$$

gdzie: $h(A)$ stanowi zmienną określającą udział osób deklarujących „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia w populacji o ukończonej edukacji na poziomie 0-2, natomiast $h(B)$ jest analogiczną miarą dla populacji o ukończonej edukacji na poziomie 5-8. Rozkład uzyskanych charakterystyk „edukacyjnej luki zdrowotnej” dla poszczególnych krajów członkowskich UE-27 przedstawiono na rysunku 4.



Rysunek 4. Przestrzenny rozkład „edukacyjnej luki zdrowotnej” – RHG, populacja w wieku 25-64 lata, kraje UE-27, 2022

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych w tabeli 1.

Oszacowanie wskaźnika względnej luki zdrowotnej pozwoliło określić skalę istniejących nierówności edukacyjnych w zdrowiu, zarówno w ujęciu obszaru UE-27, jak i w odniesieniu do poszczególnych państw członkowskich. Uzyskane wyniki indeksu RHG dla obszaru UE wskazują, że w ujęciu globalnym „szansa” mieszkańca obszaru Unii Europejskiej o niskim poziomie wykształcenia na złą samoocenę stanu zdrowia jest znacząco większa niż w przypadku osób o najwyższym poziomie wykształcenia. W 2022 roku oszacowany w przyjętym układzie wskaźnik RHG w grupie kobiet wyniósł 3,6, a w grupie mężczyzn 3,8. Jednocześnie uzyskane wyniki wskazują, że poziom nierówności w analizowanym okresie 2008-2022 nieznacznie się obniżył. W 2008 roku poziom indeksu RHG wynosił 4,7 dla kobiet i 4,3 dla mężczyzn. W przypadku grupy krajów UE-27 rozmiar edukacyjnej luki zdrowotnej waha się natomiast w przedziale od 2,1 (Włochy) do

22,5 (Rumunia) w przypadku kobiet oraz od 2,8 (Szwecja) do 15,0 (Austria) w przypadku mężczyzn.

Podsumowanie i dyskusja

Przeprowadzona ocena poziomu nierówności zdrowotnych obserwowanych w populacji osób w wieku produkcyjnym z perspektywy poziomu wykształcenia osób deklarujących „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia wykazała znaczące i trwałe dysproporcje w poziomie odczuwanych ograniczeń w zdrowiu występujących między osobami o różnym poziomie ukończonej edukacji. Edukacyjną lukę zdrowotną między osobami z najniższym i najwyższym poziomem wykształcenia zaobserwowano w odniesieniu do wszystkich państw unijnych, jednak jej rozmiar okazał się znacząco różny w zależności od kraju członkowskiego. Uzyskane wyniki, oprócz wskazania związku między ukończonym poziomem edukacji osób dorosłych a potencjalną „szansą” wystąpienia ograniczeń w zdrowiu, tworzą przestrzeń do poszukiwania specyficznych warunków krajowych determinujących poziom edukacyjnej luki zdrowotnej.

Złożone związki przyczynowo-skutkowe łączące szereg czynników ekonomicznych, instytucjonalnych i behawioralnych ze zdrowiem oraz fakt, że istnieje wiele dodatkowych zmiennych związanych ze zjawiskiem nierówności zdrowotnych, znacznie ograniczają możliwości badania tego procesu za pomocą eksperymentów naukowych, ale skala problemu i rozmiar konsekwencji (utrata zdrowia lub życia) oznaczają, że kwestia skutecznych działań podejmowanych w celu zmniejszenia tych nierówności powinna być częścią racjonalnej polityki spójności. Wielowymiarowy charakter koncepcji zdrowia sprawia, że konieczne jest zajęcie się nierównościami ujawniającymi się zarówno pod względem różnic w stanie zdrowia i dostępie do opieki zdrowotnej, jak i dysproporcjami w szansach na zdrowe życie.

Kwestia obciążenia gospodarek państw UE ograniczeniami w zdrowiu osób w wieku produkcyjnym uwypukla jednocześnie szereg wyzwań w procesie osiągnięcia równości w zdrowiu społeczeństw. Prowadzone w tym obszarze badania pokazują, że osoby cierpiące na choroby przewlekłe mają niższe wskaźniki aktywności zawodowej niż osoby nie obciążane chorobami²². Ujawniają one również obserwowane w UE edukacyjne nierówności zdrowotne w odniesieniu do ryzyka bezrobocia²³, jak również wskazują, że osoby z ograniczeniami w zdrowiu

²² J.L. Schram, M. Schuring, K.M.O. Hengel, A. Burdorf, *Health-related educational inequalities in paid employment across 26 European countries in 2005-2014: repeated cross-sectional study*, "BMJ open" 2019, 9(5), e024823.

²³ K.A. Van der Wel, E. Dahl, K. Thielen, *Social inequalities in 'sickness': European welfare states and non-employment among the chronically ill*, "Social science & medicine" 2011, 73(11), 1608-1617.

są bardziej narażone na utratę pracy²⁴. Biorąc pod uwagę fakt, że stan zdrowia stanowi jedną z kluczowych determinant zatrudnienia i bezrobocia²⁵, działania skierowane na poprawę stanu zdrowia społeczeństwa, jak również zmniejszanie dysproporcji zdrowotnych obserwowanych między grupami o różnym gradiencie społeczno-ekonomicznym, powinno być traktowane priorytetowo przy opracowywaniu polityk mających na celu zmniejszenie takich nierówności.

Bibliografia

Adler N.E., Boyce T., Chesney M.A., Cohen S., Folkman S., Kahn R.L., Syme S. L., *Socioeconomic status and health: the challenge of the gradient*, "American psychologist" 1994, 49(1), 15-24.

Backhans M.C., Mosedale S., Bruce D., Backhans M.C., Mosedale S., Whitehead D., Burström B., *What is the impact of flexicurity on the chances of entry into employment for people with low education and activity limitations due to health problems? A comparison of 21 European countries using Qualitative Comparative Analysis (QCA)*, "BMC public health" 2016, 16(1), 1-15.

Bartley M., *Health inequality, an introduction to theories, concepts and methods*, Cambridge: Polity 2004.

Berns S., *Re-imagining justice: Progressive interpretations of formal equality, rights, and the rule of law*, "Griffith L. Rev." 2004, 13, 255.

Bharmal N., Derose K.P., Felician M., Weden M.M., *Understanding the Upstream Social Determinants of Health*, California RAND, 2015.

Blázquez M., Cottini E., Herrarte A., *The socioeconomic gradient in health: how important is material deprivation?*, "The Journal of Economic Inequality" 2014, 12, 239-264.

Conti G., Heckman J., *Understanding the early origins of the education-health gradient: A framework that can also be applied to analyse gene-environment interactions*, "Perspectives on Psychological Science" 2010, 5(5), 585-605.

Dahlgren G., Whitehead M., *European strategies for tackling social inequities in health: Levelling up Part 2*, WHO Collaborating Centre for Policy Research on Social Determinants of Health, University of Liverpool 2006.

²⁴ A. Reeves, M. Karanikolos, J. Mackenbach, M. McKee, D. Stuckler, *Do employment protection policies reduce the relative disadvantage in the labour market experienced by unhealthy people? A natural experiment created by the Great Recession in Europe*, "Social Science & Medicine" 2014, 121, 98-108.

²⁵ M. C. Backhans, S. Mosedale, D. Bruce, M. C. Backhans, S. Mosedale, D. Whitehead, B. Burström, *What is the impact of flexicurity on the chances of entry into employment for people with low education and activity limitations due to health problems? A comparison of 21 European countries using Qualitative Comparative Analysis (QCA)*, "BMC public health" 2016, 16(1), 1-15.

- Espinoza O., *Solving the equity–equality conceptual dilemma: A new model for analysis of the educational process*, “Educational research” 2007, 49(4), 343-363.
- Galama T.J., Van Kippersluis H., *Health inequalities through the lens of health-capital theory: issues, solutions, and future directions*. In: *Health and Inequality*, P. R. Dias and O. O'Donnell (eds.), Bingley 2013.
- Green L.W., Hiatt R.A., *Behavioural determinants of health and disease*, Oxford textbook of public health, Volume 1: the scope of public health, (Ed. 5), 2009, 120-136.
- Haack P., Sieweke J., *The legitimacy of inequality: Integrating the perspectives of system justification and social judgment*, “Journal of Management Studies” 2018, 55(3), 486-516.
- Hu Y., van Lenthe F.J., Borsboom G.J., Looman C.W., Bopp M., Burström B.,.... & Mackenbach.P.J., *Trends in socioeconomic inequalities in self-assessed health in 17 European countries between 1990 and 2010*, “J Epidemiol Community Health” 2016, 70(7), 644-652.
- Huijts T., Stornes P., Eikemo T.A., Bambra C., *The social and behavioural determinants of health in Europe: findings from the European Social Survey (2014) special module on the social determinants of health*, “European Journal of Public Health” 2017, 27(suppl_1), 55-62.
- Iris M.Y., *Equality of whom? Social groups and judgments of injustice*. “Theories of Justice” 2017, 185-202.
- Jakubowska A., *Behavioural Health Factors and Limitations to the Health of Labour Force: Analysis of the Convergence Process of the EU Economies*, “European Research Studies Journal” 2020, 23(4), 258-276.
- Jakubowska A., *Health and limitations in health as the determinant of human capital effectiveness: perspective of the EU Member States* “Journal of International Studies” 2016, 9(1).
- Jubb R., *The real value of equality*, “The Journal of Politics” 2015, 77(3), 679-691.
- Krieger N., *A glossary for social epidemiology*, “Journal of Epidemiology & Community Health” 55(10)/2001, 693-700.
- Krieger N., Williams D.R., Moss N.E, *Measuring social class in US public health research: concepts, methodologies, and guidelines*, “Annual review of public health” 1997, 18(1), 341-378.
- Laskowska I., *Zdrowie i nierówności w zdrowiu – determinanty i implikacje ekonomiczno-społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2012.
- Mackenbach J.P., Kulhánová I., Artnik B., Bopp M., Borrell C., Clemens T.,.... & de R. Gelder, *Changes in mortality inequalities over two decades: register based study of European countries*, “bmj” 2016, 353.

Mackenbach J.P., Valverde J. R., Artnik B., Bopp M., Brønnum-Hansen H., Deboosere P.,.... & Nusselder W.J, *Trends in health inequalities in 27 European countries*, "Proceedings of the National Academy of Sciences" 2018, 115(25), 6440-6445.

McCartney G., Popham F., McMaster R., Cumbers A., *Defining health and health inequalities*, "Public health" 2019, 172, 22-30.

Meyer P.A., Yoon P.W., Kaufmann R.B., *Centers for Disease Control and Prevention (CDC). Introduction: CDC Health Disparities and Inequalities Report - United States*, 2013. MMWR Suppl. Nov 22;62(3)/2013, 3-5.

Permanyer I., Spijker J., *Socioeconomics and the Macro- and Micro-Level Determinants of Global Health Inequality*. In: Haring, R., Kickbusch, I., Ganten, D., Moeti, M. (eds) *Handbook of Global Health*. Springer, Cham, 2020. https://doi.org/10.1007/978-3-030-05325-3_50-1

Reeves A., Karanikolos M., Mackenbach J., McKee M., Stuckler D., *Do employment protection policies reduce the relative disadvantage in the labour market experienced by unhealthy people? A natural experiment created by the Great Recession in Europe*, "Social Science & Medicine" 2014, 121, 98-108.

Scholz N., *Addressing health inequalities in the European Union: concepts, action, state of play: in depth analysis*, EPRS | European Parliamentary Research Service, 2020, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/646182/EPRS_IDA\(2020\)646182_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/646182/EPRS_IDA(2020)646182_EN.pdf).

Schram J.L., Schuring M., Hengel K.M.O., Burdorf A., *Health-related educational inequalities in paid employment across 26 European countries in 2005-2014: repeated cross-sectional study*, "BMJ open" 2019, 9(5), e024823.

Sutton S., *Determinants of health-related behaviours: Theoretical and methodological issues*, "The Sage handbook of health psychology" 2004, 94-126.

Van der Wel K.A., Dahl E., Thielen K., *Social inequalities in 'sickness': European welfare states and non-employment among the chronically ill*, "Social science & medicine" 2011, 73(11), 1608-1617.

WHO, *A conceptual framework for action on the social determinants of health*, 2010 http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/44489/1/9789241500852_eng.pdf?ua=1&ua=1.

Wilkinson R.G., Pickett K.E., *The enemy between us: The psychological and social costs of inequality*, "European Journal of Social Psychology" 2017, 47(1), 11-24.

Streszczenie: Celem prezentowanych badań była próba odpowiedzi na pytanie o znaczenie nierówności edukacyjnych w kontekście zidentyfikowanych różnic w poziomie ograniczeń zdrowotnych w populacji osób stanowiących potencjalne zasoby pracy gospodarek UE-27. Przedstawiona analiza koncentrowała się na ocenie skali nierówności zdrowotnych obserwowanych w populacji osób

w wieku produkcyjnym z perspektywy poziomu wykształcenia osób deklarujących „zły” lub „bardzo zły” stan zdrowia. Problem ten przeanalizowano w odniesieniu do państw członkowskich UE, wskazując na skalę nierówności zdrowotnych występujących wśród osób w wieku produkcyjnym. Ocena poziomu nierówności zdrowotnych obserwowanych w populacji osób w wieku produkcyjnym ujawniła znaczące i utrzymujące się dysproporcje w poziomie postrzeganych ograniczeń zdrowotnych występujące pomiędzy osobami o różnym poziomie ukończonego wykształcenia. Różnice w poziomie wykształcenia zdrowotnego pomiędzy osobami o najniższym i najwyższym poziomie wykształcenia zaobserwowano we wszystkich krajach UE, ale ich wielkość różniła się znacznie w poszczególnych państwach członkowskich.

Słowa kluczowe: nierówności edukacyjne, nierówności w zdrowiu, utracona produktywność, UE-27

Title

Educational inequalities in health - the problem of differences in health restrictions among people of working age in the EU27 countries

Abstract

The aim of the research presented was to attempt to answer the question of the significance of educational inequalities in the context of the observed differences in the level of health restrictions in the population of people who constitute the potential labour resource of the EU-27 economies. The analysis presented focused on assessing the extent of health inequalities observed in the working age population from the perspective of the level of education of people reporting 'poor' or 'very poor' health status. The problem has been analysed in relation to the EU Member States, indicating the extent of health inequalities observed in the working age population. An assessment of the extent of health inequalities observed in the working age population revealed significant and persistent differences in the extent of perceived health limitations between people with different levels of educational attainment. Health inequalities between those with the lowest and highest levels of educational attainment were observed in all EU countries, but their extent varied considerably between Member States.

Key words: educational inequalities, health inequalities, lost productivity, EU-27

Klaus Hammer

Politechnika Koszalińska

Die kleinste Hoffnung auf der Welt war ihr geblieben¹

Sie konnte so herzlich lachen, dann warf sie den Kopf zurück und hielt die Augen geschlossen. Oder sie schmunzelte vor sich hin und hielt den Zeigefinger wie ein Schulmädchen vor den Mund. Sie las selbstvergessen, eingewühlt ins Sofa, die Beine angezogen. Im neutralen Ambiente des Wiener Caféhauses „Dehmel“ saß sie, den linken Arm aufgestützt, mit der rechten Hand unaufhörlich schreibend, während ein verschmitztes Lächeln über ihr Gesicht huschte. Sie glaubte sich unbeobachtet auf dem einsamen Waldweg und legte übermütig einen Tanzschritt ein. Müde, abgespannt hat sie sich im Korbsessel zurückgelehnt, die Lider verhangen, den Mund bitter zusammengepresst.

So fotografierte Stefan Moses Ilse Aichinger, eine der großen Außenseiterinnen der deutschsprachigen Literatur. Seit den 1970er Jahren hatte er in ganzen zusammenhanglosen Folgen ihr Leben begleitet – „fließende Fotografien“ waren so entstanden, die Gegenwart, Vergangenheit und Zukunft der Autorin miteinander verbinden. Der Fotoband² enthält zudem 10 Texte aus den 6 Prosabüchern Aichingers und 15 Gedichte aus ihrem Gedichtband „Verschenkter Rat“. Eingeleitet wird er durch einen nachdenklich stimmenden Essay „Ilse Aichinger 2006“ von Michael Krüger. Ilse Aichinger bleibe die „Dichterin des Unerledigten“, schreibt dieser³. Eine Hommage für die damals 85jährige Schriftstellerin, „Kultautorin“ hat man sie in den Geburtstagsartikeln immer wieder genannt, aber dieses Modewort hätte sie sich wohl ironisch verbeten, wenn sie es gekonnt hätte.

War sie eine „Dichterin des Unerledigten“? Wie in den Fotos von Stefan Moses reihen sich auch in Aichingers Geschichten Szenen oder Bilder aneinander, ohne dass eine Logik darin erkennbar wäre. Zudem steht oft der Rahmen einer Geschichte in keinem Verhältnis zu den Größenordnungen unserer Welt.

Die eigenwillige Stimme Ilse Aichingers hat immer einen tieferen Begriff von Wirklichkeit zu vermitteln gesucht. „Die größere Hoffnung“ (1948), das war der Nachkriegs-Roman der poetischen Bewältigung der jüngsten Vergangenheit. Er

¹ Dieser Beitrag enthält einige Passagen von mir, die online bereits in der Zeitschrift „Literaturkritik“ (Marburg) und in anderen Medien publiziert, jetzt aber in einen größeren Zusammenhang eingefügt wurden und somit eine neue Funktion erhalten haben.

² Stefan Moses: Ilse Aichinger – ein Bilderbuch. Frankfurt a.M.: S. Fischer Verl. 2006

³ Ebenda, S. 7.

liegt in zwei Fassungen vor: 1948 und 1960, in einer Revision des – literaturgeschichtlich – bereits kanonisierten Textes. Die Gründe für die schwache Resonanz der Erstausgabe sind in der Zeitsituation gesehen worden: Das Thema KZ und Vernichtung der Juden als ästhetisches Gebilde, das die Realität einerseits erinnernd bewahrt und andererseits in einer religiösen Symbiose von Jüdischem und Christlichem aufhebt – das schien sich nicht so recht mit dem damals literarisch dominierenden Motiv des aus dem Krieg heimkehrenden Soldaten und dessen Leiderfahrung an der Front und in der Kriegsgefangenschaft zu vertragen, aber eben auch nicht in einer Nachkriegsgesellschaft, die Krieg und Nationalsozialismus so schnell wie möglich vergessen wollte. Borcherts Heimkehrer Beckmann ist dafür der literarische Prototyp. Borcherts Drama „Draußen vor der Tür“ (1947) ist ganz aus dem Gestus der reinen, protestierenden Innerlichkeit geschrieben, wie er für den Expressionismus kennzeichnend war. Hier schreit ein Mensch, weil er keine Menschen findet, die mit ihm empfinden, die ihn verstehen. Dagegen hatte ein Text wie der von Ilse Aichinger über rassistisch verfolgte Kinder, die Beziehung zwischen Nationalsozialismus und Kindheit im Roman und damit im erweiterten Sinn über das Thema Auschwitz – zumal aus kindlicher Perspektive – einen anderen Stellenwert als das des aus Krieg und Gefangenschaft heimkehrenden Soldaten⁴. Zu erinnern ist an die damalige Diskussion, ob man nach dem Grauen von Auschwitz, der „Höllenmaschine, die Geschichte ist“ (Theodor W. Adorno), überhaupt noch Gedichte schreiben könne, und dem Vorwurf, den Aichinger erhielt, dass sie das Grauen ästhetisiere, war auch Paul Celan mit der „Todesfuge“ (1948) ausgesetzt worden⁵.

In einer Tagebuchnotiz vom 25. Juni 1950 heißt es bei Ilse Aichinger: Hoffnung gelte als das „Äußerste der Verlorenheit“⁶. Schreiben und Beten gehören in das damalige Denkbild, aber es wird systematisch von allem Rettung verheißenden Schein befreit. Die Trostsuche verkehrt sich in Sünde – und Nüchternheit paart sich mit Verzweiflung. Die größte Hoffnung kippt um in ihr Gegenteil: „Ich

⁴ Miriam Seidler verweist darauf, dass sich Aichinger zu sehr auf die Verarbeitungsstrategien beschränkt, die die Kinder angesichts der Verfolgung entwickeln, während die Einflüsse der Machtstrukturen während der Diktatur auf das Verhalten der Kinder von Aichinger nicht untersucht wird. Vgl. Miriam Seidler: „Sind wir denn noch Kinder?“ Frankfurt a.M. 2004, S. 14.

⁵ Der Satz von Theodor W. Adorno, „nach Auschwitz ein Gedicht zu schreiben“ sei „barbarisch“ (Theodor W. Adorno: Prismen – Kulturkritik und Gesellschaft. Frankfurt/Main 1953. S. 31), war auch so verstanden worden, als sei es erst recht barbarisch, Gedichte über Auschwitz zu schreiben. Aber gerade an Celans „Todesfuge“ ist kollektive Trauerarbeit „nach Auschwitz“ geleistet worden; wie sich hier Kunst und Grauen durchdringen, das wird zur erschütterndsten Darstellung gerade jüdischer Erfahrung.

⁶ Ilse Aichinger: Tagebuchnotiz. Zitiert nach Stefan Moses: Ilse Aichinger – ein Bilderbuch. Frankfurt a. M. 2006, S. 14.

glaube, dass Verzweiflung die Hoffnung ist, dass es zu Ende ist, die kleinste Hoffnung, die es auf der Welt gibt. Die ist mir geblieben“⁷.

Ilse Aichinger war Halbjüdin und wurde von den Nazis als „Mischling ersten Grades“ bezeichnet. Während des Krieges war sie dienstverpflichtet. Ihre Verwandten mütterlicherseits waren rassistischen Verfolgungen ausgesetzt oder starben in den Vernichtungslagern. Aichinger versteckte ihre Mutter und blieb in Wien – im Gegensatz zur Zwillingschwester Helga, die 1939 mit einem Kindertransport nach England emigrierte.

Ihr Roman „Die größere Hoffnung“ schildert Episoden aus dem Leben eines halbjüdischen Mädchens, Ellen, Tochter einer jüdischen Mutter und eines „arischen“ Vaters, der sich von seiner Familie abgewandt hat, während des Zweiten Weltkrieges. Die halbwüchsige Ellen fühlt sich den Kindern verbunden, „mit denen irgendetwas nicht in Ordnung“ ist. Wer keinen „Nachweis“ (keinen „Arier-Nachweis“) besitzt, hat kein Recht zu existieren. Die Nazis haben auch jüdischen Kindern sowohl das Recht entzogen, im Lande zu bleiben, als auch außer Landes zu gehen. In Erkenntnis dieses tödlichen Widerspruchs erträumen sich die Kinder immer neue Hoffnungen, sogar die, ein „arisches“ Kind retten zu können, um als Belohnung dafür wieder auf „allen Parkbänken“ sitzen zu dürfen und Absolution für ihre „falschen“, weil jüdischen Großeltern zu erhalten. Ellens jüdische Mutter ist bereits des Landes verwiesen worden, das Mädchen lebt bei ihrer jüdischen Großmutter. Als Halbjüdin muss sie den Judenstern nicht tragen, doch aus Solidarität mit ihren jüdischen Gefährten heftet sie ihn sich demonstrativ an und erlebt nun den Widerspruch auf einer anderen Ebene: Von den Kindern wird sie als ihresgleichen nicht anerkannt, von ihrer „arischen“ Umwelt mit Abweisung und Hass behandelt. Aus Angst vor der Deportation nimmt sich die Großmutter das Leben, ihre jüdischen Gefährten kommen ins KZ und Ellen ist nun ganz auf sich allein gestellt. Im Waffenlärm der letzten Kriegstage kommt sie um. Im Tod leuchtet ihr ein Himmel entgegen, der in ihr die Gewissheit stärkt, dass ihr und ihrer Freunde Leben eine „heilsame Grausamkeit“⁸ gewesen ist, die zu der „größeren Hoffnung“ berechtigt, dass die Menschlichkeit nicht exiliert bleibt, sondern heimkehrt. Dazu gehört die Gewissheit, »dass irgendwann der Abschied endet und das Wiedersehen beginnt«, und auch, dass Liebe und Leiden eins werden: »Peitscht uns, tötet uns, trampelt uns nieder, einholen könnt ihr uns erst dort, wo ihr lieben oder geliebt werden wollt.«⁹ Diese Hoffnung haben die Opfer ihren Mördern voraus.

⁷ Ebenda, S. 27.

⁸ Aichinger, Ilse: Die größere Hoffnung. Berlin 1979, S. 34.

⁹ Ebenda, S. 63.

Der Roman spielt in Wien, doch alle topographischen Hinweise sind genauso gelöscht worden wie Anspielungen auf die konkrete Aura der Nazi-Zeit. Das Geschehen wird auch nicht nur aus der Innenperspektive der Figuren, vor allem von Ellen, erlebt/berichtet, sondern auch aus der Außenperspektive eines Erzählers beschrieben, der das gesamte Geschehen überblickt und selbst auch immer seinen Blickwinkel wechselt. Es herrscht also keine einseitige Kinderperspektive vor, sondern unterschiedliche Perspektiven werden einander gegenübergestellt¹⁰.

Die Drohung der Deportation lastet mit vernichtender Gewissheit auf Ellens Gefährten, jener kleinen, ihr anvertrauten Gruppe jüdischer Kinder. Zwar haben sie die „große Hoffnung“, auszuwandern, entkommen zu können in ein Land der Freiheit, aber diese Hoffnung erfüllt sich nicht. Im zentralen Kapitel des Romans, „Das große Spiel“, führen Ellen und ihre Gefährten die Weihnachtsgeschichte auf, ganz für sich, ohne alle Zuschauer, eine radikale Verinnerlichung menschlichen Agierens unter dem Auge Gottes. Dieses Weihnachtsspiel hat Anna, die schon zu den Erwachsenen zählt, in der ersten Roman-Fassung angesichts ihrer bevorstehenden Deportation geschrieben und sie will es den Kindern als Zeichen der Hoffnung mit auf den Weg geben. Die Vergewärtigung des biblischen Geschehens macht die Spielenden innerhalb der gegenwärtigen geschichtlichen Welt zu Leidenden, Todgeweihten und zugleich zu Geborgenen, Geretteten. Nicht die große, sondern die „größere“.

Hoffnung“ erfüllt sich, die aus dem Kerker des Daseins ins Jenseits gerichtet ist. Der Judenstern, den die Kinder tragen müssen und den Ellen freiwillig aus instinktivem Rechtsgefühl und unverbrüchlicher Solidarität trägt, ist Zeichen dieser Hoffnung, denn er ist der Stern, der den Heiligen Drei Königen geleuchtet hat, und auch der Morgenstern über den umkämpften Brücken der Stadt (Wien), in dessen Licht Ellen ihren Opfertod findet.

Als Anna den Kindern berichtet, dass sie die „Aufforderung für Polen“ habe (und das heißt ja hier nichts anderes als Auschwitz) und von Susi (in der zweiten Fassung heißt sie Julia) gefragt wird, was sie erhoffe, antwortet sie:

„Alles“. In der ersten Fassung steht der ausschließende Satz: „Und das Leuchten der größeren Hoffnung überflutete die Angst der Welt.“ In der zweiten Fassung heißt es: „Und der Glanz einer größeren Hoffnung überflutete wieder die Angst in ihrem Gesicht.“ Wie Ellen und Georg wird auch Anna sterben, aber sie verkörpert trotz dieses ausweglosen Schicksals die „größere Hoffnung“, dass

¹⁰ Vgl. dazu ausführlich Seidler, Miriam: A.a.O., S. 59 ff. Zum frühen Werkverständnis von Ilse Aichinger vgl. auch Berbig, Roland: „Die größere Hoffnung“ 1948, 1960 – zwei Seiten einer Medaille? In: Text + Kritik, Heft 175: Ilse Aichinger. München 2007, S. 19 – 28.

diese Welt sich ändern wird. Ellen macht von ihrer letzten Freiheit Gebrauch, der bewussten Entscheidung für den Tod.

In „Die größere Hoffnung“ setzt Aichinger nicht etwa die Schrecken der nationalsozialistischen Herrschaft in Kontrast zu der rührend-kindlichen Welt der Bedröhten, sondern integriert die Welt des Schreckens in den Bereich kindlichen Denkens und Fühlens. In ihren Spielen, Träumen und Phantasien suchen die Kinder ihre traumatischen Erlebnisse der Realität zu verarbeiten, Widerstandspotentiale gegen ihre gesellschaftliche Unterdrückung zu entwickeln. Zumindest im Traum haben die Kinder das Gefühl, der übergroßen Macht, der sie ausgesetzt sind, etwas entgegenzustellen. Das ist ein „poetisierendes“ Verfahren von großer Überzeugungskraft. Durch diese Projektion des Welthistorischen ins Kindliche, Ursprungsnahe, Unverfälschte, Reine wird zugleich, ohne dass dadurch die „Poetisierung“ gefährdet würde, radikale Kritik geübt. In der ersten Fassung spielen phantastische Elemente eine größere Rolle, Allegorisierungen werden vorgenommen: Die Welt wird als gesichtslose, alte Frau vorgestellt, die sich davor fürchtet, kein neues Profil mehr anzunehmen; die Nacht tritt auf, um einen ihr von Gott gegebenen Auftrag zu erfüllen; hat Gott der personifizierten Verfolgung wirklich Vergebung erteilt oder hat diese sich die Vergebung eigenmächtig angeeignet?

Doch die Bedrängnis, in der sich hier die halbjüdische Heldin und ihre jüdischen Freunde befinden, wird mythisiert, es kommt zu einer umfassenden Betrachtung des Seins und Werdens, die Aichingers nächstes Werk, die Erzählungen des Bandes „Der Gefesselte“ (1952) fortsetzt. Auch hier verzichtet die Autorin auf das Epische, entscheidet sie sich für Ausnahmesituationen, das bekräftigt den parabelhaften Eindruck, den schon „Die größere Hoffnung“ hinterließ.

Die Titelerzählung „Der Gefesselte“, eben auch eine Parabel, mutet wie ein Gegenstück zu Kafkas „Ein Hungerkünstler“ (1924) an. Kafkas literarisches Spiel mit autobiographischen Signalen, das ihm zur selbsttherapeutischen Überlebenskunst wurde, wird bei Aichinger zum Sinnbild für die changierende, leitende, prozessierende Metapher. Während bei Kafka beide, der Hungerkünstler wie das Publikum, die vom Dasein an sie gestellten Forderungen verfehlen, da sie sich in der Realität gegenseitig ausschließen, ist der Gefesselte bei Aichinger das absolute Gegenbild, denn er legt die schmerzhaften, ihn einschränkenden Fesseln nicht ab, zieht damit das Publikum durch seine Künste in Bann, „fesselt“ es gleichsam. Ein Geschehen wird in Beziehung gesetzt, das über die Verstrickung anderer verläuft und eine ebenso willkürliche wie notwendige Geschichte ergibt.

Radikal richtete sich Ilse Aichinger gegen das Verdrängen von Tod und Krieg in der "Wiederaufbau"-Zeit. Sie stellte die Erfolgsideologie dieser Zeit auf den Kopf

mit der Behauptung, einzig durch das Bewusstmachen von Bedrohung, Vernichtung und von Abschied werde ein intensives Erleben der Gegenwart möglich. „Gleichsam vom Rücken der Dinge und der Schicksale her ist Ilse Aichinger an ihr Erzählen gegangen, mit einem Mut, der träumerischer Protest, der Revolte war gegenüber dem dingfesten Leben“, so hat es ihr Schriftstellerkollege Karl Krolow bezeichnet¹¹.

Mit dieser Kurzgeschichte „Der Gefesselte“ erschien sie 1951 zum ersten Mal vor der Gruppe 47 und erhielt im folgenden Jahr den Preis der Gruppe 47 für ihre dann berühmt gewordene „Spiegelgeschichte“. Diese „Spiegelgeschichte“, in der das Leben einer jungen Toten sich in der Zeit umkehrt, vom Ende dem Anfang zusteuert, wird in der zweiten Person erzählt: „Deine Geburt, du kommst zur Welt, du lebst... ‘Es ist zu Ende‘ –, sagen sie hinter dir, ‘sie ist tot‘. Still! Lass sie reden!“. Eine Stimme flüstert eindringlich auf die Tote ein, lässt in immerwährender Rede sanft noch einmal spiegelverkehrt die Spule des kurzen Lebens ablaufen. Ist das die typische Geschichte einer Frau, deren Leben passiv abläuft? Eine Geschichte, die zeigt, wie grotesk unser Dasein sich in dem Moment ansieht, wo wir nur den Uhrzeiger in Gegenrichtung kreisen lassen und jeden Tag dem Kalender ein Blatt hinzufügen anstatt es herunterzureißen?

Ilse Aichinger zielt auf einen ganz anderen Effekt: In der Umkehrung des Lebenslaufs wird Wirklichkeit unwirklich, Geburt und Tod fallen im Punkt Null zusammen. Das ist auch kunstvoll kontrapunktisch gearbeitet: wie Station um Station dem fortschreitenden Verfall des (scheinbar) wirklichen Sterbens ein Anwachsen der Lebenskraft des sich verjüngenden Mädchens in seiner (scheinbar unwirklichen) Vorstellung korrespondiert. Die Autorin will die Unwirklichkeit des Wirklichen beweisen und die Wirklichkeit des Unwirklichen, ohne den Menschen dabei schwindeln zu machen.

Es geht um die Magie des Nicht-Fassbaren, das synästhetisch für die Verwirrung des Realen steht. Sein und Schein werden auseinandergerissen, in Antithese gebracht und auf scheinbar widersinnige Weise wieder zusammengefügt. Aichingers Gestalten empfinden die Plage als Wohltat, sie fallen aus der Zeit heraus. Das Unrecht, das das Mädchen erlitt, schwindet hinein in die Stunden, bevor es geschehen war. Der Schmerz verliert seine Kraft, denn die Stunde, da sie ihren Freund kennen lernte, ist jetzt im Spiegel der verkehrten Zeit die Stunde des Abschieds. Das Verlernen muss erlernt werden. Dieser Spiegel der verkehrten Zeit gibt dem Mädchen Kraft: Verdammung, Vergebung, Seligkeit und Schmerz / Leiden fallen zusammen.

¹¹ Krolow, Karl: Laudatio zur Verleihung des Nelly-Sachs-Preises 1971. In: Moser, Samuel (Hrsg.): Ilse Aichinger. Materialien zu Leben und Werk. Frankfurt a.M. 1990. S. 87.

In den 1960er Jahren treten dann überhaupt keine Kausalzusammenhänge mehr in Erscheinung. Die Szenen in den Bänden „Nachricht vom Tag“ (1954), „Wo ich wohne“ (1963) und „Eliza, Eliza“ (1965) heben sich ohne Symbolbezug aus der Selbstverständlichkeit des irdischen Lebens. Die in „Schlechte Wörter“ (1976) erschienenen Texte bezeugen eine erneute Radikalisierung der Autorin. Die Sprachskepsis wird bis zur Auflösung der Sinnzusammenhänge getrieben.

Der Leser muss sich mit aneinandergereihten Situationen, Gefühlen und Überlegungen begnügen. Metaphorisch werden Grenzsituationen in Bildern von Orten dargestellt, wie Inseln (Sylt in „Besuch im Pfarrhaus“), Ufern („Nachmittag in Ostende“, „Die Schwestern Jouet“), Häfen („Die größere Hoffnung“, „Gare Maritime“). Dann fallen Ort und Zeit zusammen, um eine Erscheinung der „Welt hinter der Welt“ zu ermöglichen. In keinem ihrer Werke wird übrigens der Ort des Geschehens beschrieben, er wird regelrecht „vergeistlicht“.

Hoffnung bleibt mit dem Motiv der Grenzsituation ein Leitgedanke in ihren Werken. Ihr Mann Günter Eich, den sie in der Gruppe 47 kennen lernte und der 1972 starb, wusste das zu theoretisieren, zu formulieren, was Aichinger intuitiv zur Sprache brachte, was sie poetisierte.

Über die üblichen Kategorien der Wirklichkeit und Fiktion setzte sich Aichinger hinweg. Für sie war das Augenscheinliche nur eine Erscheinungsform der vielschichtigen Realität. Alles bei ihr, scheint es noch so „absurd“ zu sein, ist ein Versuch, der Wirklichkeit näher zu kommen, sie heraufzubeschwören. Seit den 1960er Jahren verzichtete sie auf Umschreibungen, Vergleiche, Superlative und bevorzugte einfache, „lautlose“ Wörter, die sie rehabilitierte, indem sie sie für sich alleinstehen und die ganze Aussage auf sie beruhen ließ. In „Schlechte Wörter“ (1976) verabschiedete sie ihre knappe, aber bedeutungsvolle Ausdruckweise und griff verzweifelt auf das Gegenteil zurück, auf klischeehafte, verflachte Redensarten. Um dennoch eine fruchtbare Stille zu erreichen, die ihre „genauen Ahnungen“ übermitteln sollen, ließ sie ihre Texte in Gedanken- und Sprachfetzen verfallen.

„Wo ich wohne“ (1970) – eine Erzähler-Figur wird alptraumartig aus dem Alltag herausgerissen und findet ihre Wohnung nicht mehr am üblichen Platz. Diese verlagert sich von der vierten Etage nacheinander bis in den Keller. Niemandem erscheint das als etwas Ungewöhnliches, so kann die Wohnungsbesitzerin annehmen, dass es die „Verwandlung“ gar nicht gibt. Da die Wohnungsverlagerung stets eine Abwärtsbewegung darstellt, ist sie vielleicht eine Chiffre für die zunehmende Introvertiertheit der Person, für deren totale Vereinsamung.

In den Erzählungen der Sammlung „Schlechte Wörter“ (1976) fehlt meist die Handlung. Das Gewicht liegt auf der Reflexion und der emotionalen und intellektuellen Reaktion auf angedeutete Phänomene. Die Perspektive wird häufig

gewechselt, die Geschichten schließen sich nicht, verändern sich während des Erzählens in andere Geschichten, werden austauschbar, es ergeben sich aber auch neue Sinnzusammenhänge.

Auch wenn Ilse Aichinger keine biographische Schriftstellerin war, haben alle ihre Bücher doch autobiographische Züge, und da stellt sich wieder der Zusammenhang mit den Fotografien von Stefan Moses her. In ihrem Werk lassen sich - verdeckt und unkenntlich gemacht - enge Zusammenhänge mit der Biographie der Autorin nachweisen und tatsächliche Vorkommnisse sind ihr oft Anstoß zum Schreiben gewesen. Bei ihr entfalten sich die schöpferischen Möglichkeiten des Spiels, ohne die Grenzen der Wirklichkeiten zu überschreiten. Die Verfasserin erblickt die Welt aus der Ameisen- wie der Vogelperspektive. Wie ein Gewebe durch die abwechselnde Überkreuzung seiner Längs- und Querschnitte gebildet wird, so verdankt sich die Struktur etwa der „Unglaublichen Reisen“ (2005) der gegenseitigen Durchkreuzung der über-, unter- und nebenordnenden Prinzipien von Steigerung und kreisender Wiederholung. Bremst die Wiederholung die Hierarchie der Steigerung, so dynamisiert die Steigerung die Monotonie der Wiederholung. Gewinnt die Wiederholung der Steigerung immer neue Bedeutungsdimensionen ab, so ermöglicht die Steigerung den Zusammenhang der einzelnen Variationen.

In alle Himmelsrichtungen, Länder und Orte können die „Unglaublichen Reisen“ (2005) führen: Vor die Haustür, in den nächsten Wiener Bezirk oder bis in den Kaukasus und nach Shanghai. England ist das eigentliche Sehnsuchtsziel. Hier lebt die Zwillingsschwester Helga, seit sie 1939 mit einem der letzten Kindertransporte aus Österreich ausreisen konnte. Innerhalb von drei Jahren – 2001 bis 2004, vom Attentat auf die New Yorker Zwillingstürme bis zum Literaturnobelpreis für Elfriede Jelinek – hat Ilse Aichinger jeweils donnerstags am Kaffeetisch des k. und k. Hofzuckerbäckers Demel für die Wiener Tageszeitung „Der Standard“ ein Reisefeuilleton verfasst. Sie verbrachte den ganzen Vormittag dort bis zum Kinobesuch am späten Nachmittag. Sie las und gab sich Erinnerungen hin, sie zitierte und beschrieb, erzählte Geschichten, bis irgendwann, bei einem nebensächlichen Detail, der Funke vom Fremden, Abseitigen zum Eigenen, Unerwarteten sprang. Reisen hieß für die Autorin im Alltäglichen-Gewohnten zu bleiben – Reisen in die Geschichte, Begegnungen durch die Zeiten hindurch, „Schattenrisse“ der Erinnerung also.

Zu den öffentlichen Ereignissen 2001 und 2004, die den Rahmen ihres Erzählbandes „Unglaubliche Reisen“ bilden, gesellten sich zwei persönliche Zäsuren hinzu – Aichingers Oberschenkelhalsbruch und ihr anschließender Krankenhausaufenthalt und der Tod ihres Lebensgefährten, des Literaturwissenschaftlers und Kritikers Richard Reichensperger. Er hatte sie nach jahrelangem Schweigen wieder zum Schreiben veranlassen können.

„Eine Zigarre mit Churchill“ heißt die erste Geschichte. „Wenn einer eine Reise tut, so kann er nichts erzählen: Das fiel mir schon ziemlich früh auf. Die unglaubliche Sprachlosigkeit Gesellschafts- oder auch Einzelreisender: Sie reicht nicht zur Stille, um so mehr zur Stummheit. Das gibt dann Lichtbildervorträge“. Bei jeder Englandreise stattet die Ich-Erzählerin dem Wachsfigurenkabinett der Madame Tussaud in London ihren Besuch ab. Die Wachsfigur Hitlers am Eingang der „Chamber of Horrors“ sieht genauso unbedeutend aus wie in Wirklichkeit, stellt sie fest. Dagegen würde man gerne das Winston-Churchill-Modell „auf eine Zigarre einladen, an Hitler vorbeispazieren und Zigarrenasche fallen lassen“.

„Die frühen Blicke in Anstaltsgärten“: Keiner kann seine Kindheit selbst wählen. Für die Ich-Erzählerin war sie Linz und der tägliche Spazierweg von der von unbezahlten Büchern des Vaters überbordenden Wohnung zur Landesirrenanstalt mit ihren freundlichen Insassen. „Bis der Himmel über Linz und der Donau den Linzer Schläfern recht gab und den Grat zwischen Glaubwürdigkeit und Unglaubwürdigkeit kurz besänftigte“. In Wien bleiben die Katastrophen im Verborgenen („Die blaue Milch der Grünangergasse“). Das Hauptquartier der Gestapo im ehemaligen teuren „Hotel Metropol“, aus dessen Keller die Schreie und Kreuzverhöre nicht nach außen drangen, befand sich ebenso in der Wiener Grünangergasse wie das „Gasthaus zum Grünen Anker“, dessen Besitzer noch eine Zeitlang die Juden in ihren Verstecken „nicht nur mit den besten seiner Weinvorräte“ versorgen konnte. Oder „Pippi Langstrumpf im ‚71er‘-Wagen“: Astrid Lindgrens Tod habe die Erzählerin verunsichert. „Ihr Sterben verlief wie leichte Erdbeben, die schwereren vorausgehen oder sie verhindern: Ihre Freunde sagen, sie hätte, entkräftet, ihren Tod herbeigesehnt“. Aber Pippi Langstrumpf, die Pillen gegen das Erwachsenwerden nahm, ist längst in Wien eingetroffen und überholt spielend die schnellste und am meisten frequentierte Straßenbahn 71, die zum Zentralfriedhof führt. Und wurde nicht zum 80. Geburtstag der schwedischen Schriftstellerin in ihrem Lande die Lex Lindgren zum Schutze der Tiere erlassen? Die „unglaublichen Reisen“ führen die Medizinstudentin Ilse Aichinger in die Wiener Anatomie, nach dem mährischen Zauchtl, in dem 1868 die Großmutter geboren wurde, unweit von Freiberg, dem Geburtsort Sigmund Freuds, und auf den Spuren des Urgroßvaters in den Kaukasus. „Geblieden ist die Neugier, die Lust an anderen Existenzformen, die täglich jeden Augenblick wieder so unglaublich wie möglich machen“. Günter Grass wird ihr, als sie sich ihrer komplizierten Oberschenkelhalsoperation unterziehen muss, mit seiner Gelassenheit, seinem „Maß an Lebensfähigkeit“ zum Vorbild. Was wäre gewesen, wenn sein Oskar Matzerath aus Danzig die verfolgte Gruppe von Kindern um Ellen (aus Aichingers Roman „Die größere Hoffnung“) in Wien getroffen hätte? „Hätte der Rhythmus seiner Trommel den Rhythmus der Transporte

über die Schwedenbrücke wenigstens ein wenig aus dem Gleichmaß bringen können? Matzerath kam von der Ostsee. Er kann seine Angst nach außen werfen. Ellen nicht“.

„Einmal nicht zu reisen, sondern die Landschaft vor dem Fenster oder die Landschaft des Lebens auf sich zukommen zu lassen“, war Aichingers erklärter Wunsch. Warum also Reisen? Warum Amerika? Lieber eine Schachpartie mit einer der fünf Tanten von Lewis Carroll als die vielgerühmte Skyline New Yorks bewundern. Zugleich gestand sie ein, dass ja das gerade das Positive Amerikas ausmacht – „hingehn, wo immer man will. Also auch wieder fort“. Und der Leser wird wohl ihre Erfahrung teilen: „Der Ort, an dem man für immer bleibt, wird ohnehin rasch der fremdeste von allen, ohne Absprungschance, etwas für Ausbruchversuche, aber zementiert wie die Hochsicherungshaftanstalten in den USA“.

Den „Unglaublichen Reisen“ des ersten folgten die „Schattenspiele“ des zweiten Teils: „Menschen, die am Rande stehen, die nicht in Zeitungen oder auf Partys glänzen. Nur sie bleiben in Erinnerung, sie mit ihren Sterbensarten“. Der Psychologe Alfred Adler, der immer im Schatten Freuds stand, dem die Flucht nach England gelang und der unvermittelt und einsam 1937 in Aberdeen starb – „ein konsequent zu Ende definiertes Schattenspiel“? Der Silvestertag, die Neujahrswünsche der Erwachsenen, das „Heute“, was die kleinen Kinder sagen, wenn sie verzweifelt auf etwas bestehen: „das ist der Tag, der morgen endgültig vorbei ist“. Der junge Mann, den die Nachricht, er sei „HIV-positiv“, nur noch ein Ziel verfolgen lässt – ein Grab in Berlin, neben Marlene Dietrich, zu erhalten. Als ihm das gelingt, wird die Diagnose dementiert, er ist gesund, und nun bleibt ihm „nichts anderes mehr, als mit einer unabsehbar verlängerten Existenz fertig zu werden“. „Schatten wechseln, streifen leicht vorbei, lindern, kühlen, aber ihre Möglichkeiten werden von dem bestimmt, der sie wirft“, so beginnt die Hommage auf den 2004 verstorbenen Lebensgefährten Richard Reichensperger, der das Leben als Geschenk nahm. Er war es ja gewesen, der sie nach jahrelangem Schweigen wieder zum Schreiben veranlasst hatte. „Uns bleibt die Hoffnung, dass das Geschenk seines Lebens an uns nicht verloren ist“. Der Nachruf auf den „armen Thomas“ – Thomas Bernhard – ist bei all seiner Kürze wohl der ergreifendste, der über ihn geschrieben wurde. Kein Schattenspiel ist die Geschichte „Nobelsonne“, in der sich Aichinger mit den Gründen für den Verfall des Wertes des Nobelpreises auseinandersetzt. Warum kräftigt die Grießnockerlsuppe vom Morzinplatz „für das Kommende und vor allem für einiges, was nicht kommt oder nie mehr wiederkommt“? Was hat das Ende des Zahnarztes der Zwillingsschwestern in einem der vielen Vernichtungslager mit der „Erlebnigarantie“ zu tun, die der Reiseführer für Shanghai anbietet? „Haben schon

gewählt?“, heißt es immer noch beim k. und k. Hofzuckerbäcker Demel. Aber welche Wahl im Leben ist schon offen.

Aichingers Texte führen oft bis an den Rand des Verstummens. Die reale Basis kann mitunter nur noch indirekt erschlossen und erraten werden, auch wenn in den Geschichten wieder mehr Detail aus der Außenwelt – der eigenen Familiengeschichte, von Zeitgenossen, Vorbildern und Schreckensbildern – eingebracht wird. Sie kreisen um Erinnerungen und Begegnungen, Verfolgung, Ausreise, Flucht, Leben – Leben hier und Leben da -, Reisen – realen und imaginären, glaubwürdigen und unglaublichen -, Sterben und Tod.

„Der Tod ist der Tod, ein Zustand, kein Prozess wie das Sterben“, betonte die Schriftstellerin in einem Gespräch vor gut zehn Jahren. Deshalb sprach sie auch von „Sterbensarten“, nicht - wie das Ingeborg Bachmann getan hat – von „Todesarten“. Nicht der Tod mache ihr angst, sondern das Sterben. Schreiben heiße deshalb für sie: Sterben lernen.

Am 11. November 2016 hat sie, die so bezwingende große alte Dame aus Wien, die „Dichterin des Unerledigten“, 95jährig ihre „Lebensreise“ beendet. Mit ihren Texten aber bleibt sie bei uns, Texte, aus denen wir das Leben wie auch das Sterben lernen können.

Literaturverzeichnis

Aichinger, Ilse: Die größere Hoffnung. Berlin 1979.

Aichinger, Ilse: Gesammelte Werke. Bd 1 – 8. Hrsg. von Richard Reichensperger. Frankfurt a.M. 1991.

Aichinger, Ilse: Unglaubliche Reisen. Hrsg. von Simone Fässler. Frankfurt a.M. 2005.

Aichinger, Ilse: Subtexte. Edition Korrespondenzen. Wien 2006.

Aichinger, Ilse: Es muss gar nichts bleiben. Interviews 1952 – 2005. Edition Korrespondenzen. Wien 2011.

Aichinger, Ilse: Aufruf zum Misstrauen. Verstreute Publikationen 1946-2005. Posthume Veröffentlichung, hrsg. von Andreas Dittrich. Frankfurt a. M. 2021.

Bartsch, Kurt und Gerhard Melzer (Hrsg.): Ilse Aichinger. Graz, Wien 1993.

Berbig, Roland (Redaktion): Ilse Aichinger. München 2007 (Text + Kritik, Heft 175).

Drynda, Maciej: Kritik der Weltbilder im Prosawerk Ilse Aichingers. Ein Versuch über die Poetik der Verweigerung. Poznan 2001.

Moses, Stefan: Ilse Aichinger – ein Bilderbuch. Stefan Moses fotografiert Ilse Aichinger. Mit Texten von Michael Krüger und Ilse Aichinger. Frankfurt a.M. 2006.

Herrmann, Britta und Barbara Thums (Hrsg.): „Was wir einsetzen können, ist Nüchternheit“. Zum Werk Ilse Aichingers. Würzburg 2001.

Moser, Samuel (Hrsg.): Ilse Aichinger. Leben und Werk. Aktualisierte und erweiterte Neuaufl. Frankfurt a.M. 1995.

Sauer, Jutta: „Wie nur ein Haifisch trösten kann“. Ilse Aichinger. Ein Porträt. Berlin 2021.

Seidler, Miriam: „Sind wir denn noch Kinder?“ Untersuchungen zur Kinderperspektive in Ilse Aichingers Roman „Die größere Hoffnung“ unter Einbeziehung eines Fassungsvergleichs. Frankfurt a.M. 2004.

Abstract

Sie war eine der großen Außenseiterinnen der deutschsprachigen Literatur - Ilse Aichinger (1921-2016), und man hat sie auch eine "Dichterin des Unerledigten" genannt. War sie das wirklich? Die österreichische Schriftstellerin hat immer einen tieferen Begriff von Wirklichkeit zu vermitteln gesucht. Ist es "Die größere Hoffnung", der Nachkriegsroman der poetischen Bewältigung der jüngsten Vergangenheit, sind es ihre Erzählungen und Berichte, für sie war das Augenscheinliche nur eine Erscheinungsform der vielschichtigen Realität, die sie "lautlos" zu beschreiben suchte. Ihre Geschichten schließen sich nicht, verändern sich während des Erzählens in andere Geschichten, werden austauschbar, es ergeben sich neue Sinnzusammenhänge. Zuletzt führen sie oft bis an den Rand des Verstummens. Und dennoch gilt ihr Wort aus dem Jahr 1950: "Die kleinste Hoffnung, die es auf der Welt gibt, die ist mir geblieben".

Schlüsselworte: Austrian literature, Ilse Aichinger, A Greater Hope, novel.

Streszczenie

Należała do grona wielkich outsiderów literatury niemieckojęzycznej – Ilse Aichinger (1921-2016), nazywano ją także „poetką niedokończonego”. Czy to prawdę ona? Austriacka pisarka zawsze starała się przekazać głębszą koncepcję rzeczywistości. Czy to „Większa nadzieja”, powojenna powieść będąca poetyckim rozrachunkiem z niedawną przeszłością, czy to jej opowiadania i reportaże; dla niej to, co oczywiste, było jedynie przejawem złożonej rzeczywistości, którą próbowała opisać „po cichu”. Jej historie nie zamykają się, w miarę opowiadania zmieniają się w inne, stają się wymienne a przy tym wyłaniają się nowe konteksty znaczeniowe. W ostatecznym rozrachunku często prowadzą na skraj zamknięcia. A jednak jej słowa z 1950 roku nadal są aktualne: „Pozostała mi najmniejsza nadzieja na świecie”.

Słowa kluczowe: literatura austriacka, większa nadzieja, powieść.

Wpływ edukacji humanistycznej na rozwój praw człowieka

Wstęp

Ludzkość w połowie poprzedniego wieku rozpoczęła dynamiczne działania na rzecz rozwoju praw człowieka. Było to oczywiście spowodowane doświadczeniami II Wojny Światowej. Przewodnie założenie tego rozwoju, to propagowanie edukacji do pokoju i poszanowania godności jednostki. U progu XXI wieku, wydawało się, że świat nie może zawrócić z tej drogi, a wszystkie kraje staną się pewnego dnia królestwami demokracji liberalnej, w której każda jednostka ma poczucie wpływu na sposób zarządzania jej krajem. Rozpoczął się jednocześnie czas dynamicznego rozwoju technologii, który był przyczynkiem początku powstawania i celowych działań rządów w kierunku budowania społeczeństwa informacyjnego. Dzisiaj wiadomo, że przede wszystkim rozwój ten wywołał szum informacyjny, a treści programowe w systemach edukacji nie koniecznie właściwie wspomagają jednostki w rozwoju osobistym i budowaniu ich świadomości, która pozwala dostrzec zagrożenia ze strony mediokracji i wszelakiego rodzaju ruchów i nurtów stojących w sprzeczności z ideą praw człowieka. Społeczeństwa żyjące w systemach demokratycznych przyzwyczały się do wolności, co według wielu propagatorów idei praw usypia ich czujność, a konsumpcyjny styl życia i pogoń za dobrobytem przysłania jednostkom ich powolne systemowe zniewalanie, co nazywane jest syndromem gotującej się zaby. Zagrożenie to pogłębia kryzys edukacyjny, który dotknął kształcenie humanistyczne, przed którym ostrzega amerykańska filozof M. C. Nussbaum.

Niniejszy tekst jest krótką sygnalizacją znaczenia wykształcenia humanistycznego jednostek dla demokracji, a więc do uczestnictwa we współrzędzeniu państwem, aby każdy człowiek miał zapewnione choćby minimum możliwości do prowadzenia godnego życia. Nie bez znaczenia jest forma przyjętej demokracji, czyli taka, która stawia prawa fundamentalne na pierwszym miejscu w porządku konstytucyjnym. Problem braku właściwego doceniania kształcenia humanistycznego we współczesnych demokratycznych i konsumpcyjnych społeczeństwach, niedostatecznie wyczulonych na zagrożenia dla praw człowieka, może doprowadzić do utraty dorobku ludzkości, kiedy cofniemy się do etapu walki o prawa absolutnie podstawowe. Nie możemy zapominać, że wolność nie jest żadnemu narodowi dana na zawsze, a jeśli o nią nie dba, może stać się narodem zniewolonym dyktaturą. Jak opisuje sytuację geopolityczną pod koniec

XX w. amerykański filozof Y. N. Harari, wydawało się, że ideologie faszystowskie i komunistyczne przegrały raz na zawsze z liberalizmem, więc demokracja, kapitalizm i prawa człowieka zwyciężyły raz na zawsze. Tymczasem historia zaczęła zataczać koło i świat na powrót stanął przed poważnymi zagrożeniami dla tych ostatnich. Wskazuje on również na ogromne zagrożenie ze strony nowych technologii informacyjnych i biotechnologii, które zamiast przyczynić się do skoku cywilizacyjnego w kierunku liberalizmu, mogą doprowadzić do cyfrowej dyktatury¹.

Według twórców idei praw człowieka, edukacja jest jedyną drogą jej rozwoju. Na pytanie jaką edukację mieli na myśli, można odpowiedzieć w skrócie, że humanistyczną.

Inspiracją do podjęcia tego tematu była publikacja amerykańskiej filozofki Marthy C. Nussbaum pt.: „Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów” oraz publikacje filozofów prawa takich jak Maria Szyszkowska, Wiktor Osiatyński i Jerzy Zajadło.

Edukacja humanistyczna a godność istoty ludzkiej

Godność istoty ludzkiej jako podstawowy standard prawno-człowieczy, jest źródłem wszystkich praw i wolności człowieka, w sensie koncepcji prawno-etycznej wytyczającej drogę ich nieustanych redefinicji. Według twórców podwalin uniwersalnego systemu ochrony tych praw i wolności, człowiek jest istotą obdarzoną świadomością, zdolnością do samodecydowania i wolnością sumienia, a zarazem społeczną. Należą się jej więc gwarancje zapewniające możliwość samorozwoju i świadomego uczestnictwa w życiu publicznym. Podstawowymi elementami tych gwarancji są: dostęp do systemu edukacji, wolność sumienia, wolność słowa, wolność zrzeszania się, prawo dostępu do informacji publicznej. Aby te gwarancje miały szanse na urzeczywistnienie niezbędnym jest utrzymanie demokratycznej formy państwa prawnego. Demokratyczne państwo prawne zaś dla swojego nieprzerwanego istnienia potrzebuje, jak to ujmuje w/w M. C. Nussbaum, „jednostek zdolnych do podążania za argumentami, a nie za tłumem, ponieważ taki człowiek (...) będzie w stanie oprzeć się grupowej presji skłaniającej do wypowiedzenia opinii fałszywej lub pochopnej”².

W XXI w. ludzie co prawda głównie pragną spokoju, bezpieczeństwa, więcej czasu dla siebie i rodziny, po prostu chcą być szczęśliwi. Gonitwa za dobrami materialnymi, czyli innymi słowy siła napędzająca mechanizmy polityczne, których celem jest wzrost gospodarczy, wyraźnie wyhamowuje. Społeczeństwa w szczególności tzw. świata zachodniego odczuwają dotkliwy pęd życia, w szczególności zawodowego, czyli tzw. pęd za pieniędzmi i permanentny brak

¹ Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Warszawa 2018, s. 11.

² M.C. Nussbaum, *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, Warszawa 2016, s. 69.

czasu, a przyczyny upatrują we wzroście konsumpcjonizmu. Do chwili obecnej jednak zawody techniczne są lepiej opłacane, a osoby z takim wykształceniem znacznie bardziej poszukiwane na rynku pracy, jednocześnie więc mają znacznie większe szanse na satysfakcjonujące warunki zatrudnienia. Edukacja humanistyczna jest najczęściej postrzegana jako mniej użyteczna. Do tego zjawiska odnosi się filozof M. C. Nussbaum, jako poważnego zagrożenia dla demokracji i rozwoju kultury. To właśnie dyscypliny humanistyczne obok artystycznych rozwijają umiejętność krytycznego myślenia, empatię oraz zdolność spojrzenia na problemy społeczne z szerszej perspektywy, w szczególności globalnej³. Nussbaum, analizując różne szkoły nauczania, wskazuje na ważką rolę samodzielnej analizy, umiejętność argumentowania oraz osobistą odpowiedzialność i indywidualną aktywność umysłową, a umiejętności te zapobiegają czynieniom przez władzę ludzi ślepo poddawanymi⁴. Przywołując twierdzenie Sokratesa: „bezmądrym życiem żyć człowiekowi nie warto”, wskazuje ona na sokratejskie podstawy teorii i praktyki liberalnej edukacji w duchu zachodnim, które uwarunkowały organizację przedmiotów humanistycznych, w tym filozofii dla studentów. Treść i sposób nauczania takich przedmiotów pozwalają na naukę samodzielnego myślenia, budowania własnych poglądów i umiejętności ich obrony, tak aby młodzi ludzie nie trzymali się jedynie tradycji i autorytetów⁵.

Podsumowując powyższe wywody, należy stwierdzić, iż nauczanie przedmiotów humanistycznych prowadzi do budowy kultury duchowej w społeczeństwie, odpowiedniej dla poszanowania godności każdej jednostki. B. Łapicki, autor powojennego podręcznika do prawa rzymskiego, wprowadzając do jego tematyki zarazem wychwalając dorobek kulturowy starożytnego Rzymu, wskazuje iż dotarł on do wyżyn kultury społecznej. Dlaczego? Łapicki wskazuje na etyzację życia społecznego, która polega na postępie krocącym od techniki społecznej do kultury duchowej. Ujmując ten proces poetycko, określił iż „duch starożytnego Rzymu unosił się nad Europą Zachodnią” i doprowadził do uświadomienia sobie przez narody potrzeby odszukania nowych form prawno-społecznych. Należy przy tym zwrócić uwagę na moment historyczny, w którym Łapicki zapisuje te słowa – rok 1948, czyli moment powstania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Ponieważ przedstawiciele zawodów prawniczych i generalnie osoby z wykształceniem prawniczym mają największy wpływ na kształt prawnych ram państwa, to na prawnikach warto tu skupić się partykularnie. Prawo i etyka, to dziedziny humanistyczne, a jak to ujmuje Łapicki, prawo nie z pojęć lecz z etyki powstaje, więc dla pracy twórczej każdego prawnika nieodzowne jest zapoznanie

³ Por.: M. C. Nussbaum, *Nie dla zysku...*, s. 23.

⁴ Ibidem, s. 81.

⁵ Por.: Ibidem, s. 66.

się z kulturą starożytnego Rzymu⁶. Innymi słowy, każdy prawnik powinien też być filozofem. Na taką konieczność w przygotowaniu do zawodów prawniczych wskazuje J. Zajadło w swojej książce zatytułowanej „Po co prawnikom filozofia prawa?”. Filozofia prawa, to niezbędny warsztat każdego prawnika, któremu w ogromie trudnych przypadków niezbędne jest sięganie do etyki prawa⁷. Prawa człowieka, to przede wszystkim wymiar etyczny, prawo naturalne i wewnętrzna moralność prawa. Nie można mówić o poszanowaniu godności istoty ludzkiej, jeżeli już na etapie tworzenia prawa będziemy mieć do czynienia z prawnikami nie mającymi odpowiedniego przygotowania, które można by określić głębokim humanistycznym wykształceniem. Jeżeli mamy na uwadze powyższe, to każdy prawnik powinien być też filozofem.

Godność istoty ludzkiej jest pojęciem nie tylko nie ostrym i wymagającym nieustannej redefinicji ale i dylematem normatywnie nierozwiązywalnym, co nie zwalnia z „obowiązku ciągłej dyskusji nad nim”⁸, jak to podkreśla Zajadło. Przede wszystkim dlatego, że jest podstawowym standardem współczesnego świata. Głębokie humanistyczne przygotowanie jest niezbędne do wykonywania każdego zawodu, który wiąże się z odpowiedzialnością za życie człowieka, czyli nie tylko prawników ale i lekarzy, farmaceutów i innych zawodów medycznych, jak i wielu innych. W tym miejscu można zapytać o polityków, czy możemy wskazać na jakiegokolwiek systemowe rozwiązania, w szczególności w Polsce, które pozwalałyby na wyselekcjonowanie osób do klasy rządzącej⁹. Chyba jedynie można upatrywać rozwiązań ogólnych w edukacji dla każdego, bo przecież w demokracji każdy ma nie tylko czynne ale i bierne prawo wyborcze. W końcu należy stwierdzić, iż każdy członek społeczeństwa demokratycznego, który posiadając szereg praw politycznych, współdecyduje nie tylko o swoim losie obywatelskim. Każdy więc ponosi odpowiedzialność za losy własnego narodu. Aby działania każdego, kto swymi decyzjami wpływa na los innych, mieściło się w kategoriach poszanowania godności owych innych, niezbędny jest odpowiedni system edukacji do demokracji.

Edukacja w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka

Jak zostało już wspomniane, u podstaw tworzenia uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka legło założenie, iż głównym jego celem jest edukacja, i jak podkreśla W. Osiatyński, przyjęcie zasady, że „kultura poprzedza prawo”.

⁶ Por.: B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948, s. 11-12.

⁷ Zob.: J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa, 2008, s. 1-9.

⁸ J. Zajadło, *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka* w Ruch Prawnicy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LI, Z. 2, 1989 r., s. 110.

⁹ Zob.: M. Szyszkowska, *Filozofia prawa*, Warszawa 2008, s. 60.

Zmierzanie do zmian ładu społecznego i międzynarodowego miało być realizowane poprzez wysiłek edukacyjny¹⁰. Osiatyński wskazuje również, że te zmiany miały się zasadzać na działaniach politycznych i obywatelskich, zatem istotne było stworzenie moralnych podstaw do egzekwowania swobód obywatelskich. Bezpieczeństwo ekonomiczne z kolei stwarza warunki rozwoju człowieka tak, aby w konsekwencji był zdolny do swobodnego myślenia i działania.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. w art. 1 wskazuje na to, że ludzka godność przejawia się w tym, że każda jednostka ma swój rozum i sumienie, a art. 6 wskazuje na jej podmiotowość prawną, którą wszędzie należy uznawać. Są to gwarancje warte podkreślenia w kontekście planu twórców praw człowieka co do tworzenia nowego ładu światowego przez globalną społeczność, świadomą konieczności tych działań dla dobra całej ludzkości. Takie bowiem ujęcie wskazujące na pewne elementy odpowiadające na pytanie czym jest ludzka godność i w konsekwencji kim jest sam człowiek, a to początek tworzenia katalogu potrzeb w procesie samorozwoju. Warto w tym miejscu dodać, iż niekiedy definicje godności wskazują, iż jest to zdolność do korzystania z dóbr materialnych i duchowych¹¹. Prawo do oświaty (art. 26 PDPC), rozwoju kulturalnego oraz gwarancje poszanowania twórczej swobody (art. 27 PDPC), to pierwszy krok do kreowania społeczeństw złożonych z jednostek świadomych potrzeby realizacji planu założonego w systemie uniwersalnym. W końcu oczywiście miały to być jednostki zdolne do tworzenia kultury prawnej i politycznej w kierunku liberalizmu i demokracji, warunków odpowiednich do urzeczywistniania przedmiotowych założeń¹².

Analizując Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (MPPGSiK) z 1966 r.¹³ warto przytoczyć ostatni fragment preambuły: „(...) Biorąc pod uwagę, że jednostka ludzka, mając obowiązki w stosunku do innych jednostek i w stosunku do społeczności, do której należy, powinna dążyć do popierania i przestrzegania praw uznanych w niniejszym Pakcie”. Aby jednostka była świadoma współzależności i znaczenia współdziałania na rzecz wspólnego dobra, nieodzowny jest adekwatny program kształcenia. Należy mieć tu oczywiście na myśli program dający jej podstawy intelektualne do zbudowania

¹⁰ Por.: W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011, s. 57-58.

¹¹ Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa*, Warszawa 2008, s. 56.

¹² W. Osiatyński, *Prawa...*, s. 56-57.

¹³ Pakt ten jest jednym z dwóch uchwalonych w jednym czasie. Wraz z Międzynarodowym Paktem Praw Politycznych i Obywatelskich. Miały one stanowić podstawy prawne do budowania dla członków społeczeństw warunków rozwoju świadomych obywateli, mających wpływ na działania swojego państwa i w tym celu miały być dla nich stwarzane warunki rozwoju osobowości m.in. dostęp do kultury i oświaty, dostęp do informacji, dostęp do piastowania urzędów oraz przede wszystkim godne warunki bytowania.

postawy osoby odpowiedzialnej i ogólnie zorientowanej w sytuacji społecznej, więc nie tylko wiedza ale przede wszystkim budowanie postaw moralnych jest zadaniem takiego programu. Art. 13 Paktu uznaje prawo każdego do nauki i że „nauczanie powinno zmierzać do pełnego rozwoju osobowości i poczucia godności ludzkiej i umacniać poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności”. M. C. Nussbaum, w wyżej przytoczonej swojej książce, odnosi się do wspomnianego w Pakcie „paradygmatu rozwoju człowieka”, wskazując, iż ogromne znaczenie ma demokracja, stwarzająca możliwość brania udziału przez jednostkę w podejmowaniu decyzji wpływających na jej funkcjonowanie w państwie¹⁴. MPPGSiK odnosi się oczywiście szczegółowo do konieczności stworzenia systemu oświaty zaczynając od szkolnictwa na poziomie elementarnym i podstawowym, po szkolnictwo wyższe dostępne dla wszystkich. Art. 15 każe także uznać wobec każdego następujące prawa: do udziału w życiu kulturalnym, do korzystania z osiągnięć nauki, do korzystania z ochrony własności intelektualnej. Pakt ten jest jednym z dwóch uchwalonych w jednym czasie wraz z Międzynarodowym Paktem Praw Politycznych i Obywatelskich. Miały one stanowić podstawy prawne do budowania dla członków społeczeństw warunków rozwoju świadomych obywateli, mających wpływ na działania swojego państwa i w tym celu miały być dla nich stwarzane warunki rozwoju osobowości m.in. poprzez dostęp do kultury i oświaty, dostęp do informacji oraz dostęp do piastowania urzędów.

Do kwestii edukacji odnosi się Konwencja o prawach dziecka z 1989 roku. W preambule tego aktu, co warto zacytować, zamieszczono następujące słowa: „(...) Uważając, że dziecko powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, wychowana w duchu ideałów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności.” Następnie zamieszczono, ważne w kontekście edukacji i rozwoju osobowości dziecka, ostatnie dwa zdania tejże preambuły, brzmiące następująco: „Biorąc w należyty sposób pod uwagę znaczenie tradycji i wartości kulturowych każdego narodu dla ochrony i harmonijnego rozwoju dziecka, uznając wagę międzynarodowej współpracy dla poprawy warunków życia dzieci w każdym kraju, szczególnie w krajach rozwijających się...”. Art. 12 wskazuje na konieczność zapewnienia dziecku swobodnego wyrażania własnych myśli, swobodnego wypowiedziania się i respektowania ich w miarę możliwości, co znalazło odzwierciedlenie w Polskiej Konstytucji z 1997 r.¹⁵, za sprawą W. Osiatyńskiego, o czym nadmieniał w swoich publicznych wystąpieniach. Następnie art. 14 Konwencji nakazuje respektowanie swobody myśli, sumienia i wyznania. W dalszej części

¹⁴ Por.: M. C. Nussbaum, *Nie dla zysku...*, s. 41.

¹⁵ Zob.: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku art. 72 ust. 3, natomiast ust. 4 powołuje do życia Rzecznika Praw Dziecka.

Konwencji m.in. wskazuje się również na ochronę życia prywatnego dziecka. Art. 17 odnosi się do środków masowego przekazu, które powinny zapewniać dostęp dziecku do odpowiednich dla jego rozwoju informacji i materiałów. Podsumowując, rozwój człowieka, według ojców idei praw, powinien być zagwarantowany w szczególności poprzez objęcie gwarancjami ochrony rozwoju i odpowiedniej edukacji dzieci.

Akty europejskich systemów ochrony praw człowieka tj. akty Rady Europy i Unii Europejskiej i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) opierają się w całości na systemie uniwersalnym, uznając prawa człowieka, wolność myśli i religii lub innymi słowy, uznają znaczenie podstawowych wartości społeczności globalnej tj.: pokój, prawa człowieka, demokrację i rządy prawa¹⁶, co znajduje odzwierciedlenie w prawie konstytucyjnym zdecydowanej większości państw europejskich, w szczególności państw - członków UE¹⁷ i państw ściśle współpracujących z UE. Zgodnie z tym, treści programowe w nauczaniu przedmiotów o państwie i prawie zawierają jednocześnie treści realizujące program edukacyjny, założony na początku powstania systemu uniwersalnego. Powstaje pytanie: czy w stopniu dostatecznym stanowią parasol ochronny przed wyhamowaniem rozwoju tej ochrony i skreśleniem w kierunku takiego ustroju świata, który będzie podzielony na dwie warstwy społeczne tj. posiadających władzę i poddanych?

Edukacja humanistyczna a demokracja

Kolejny cytat wymienionego i cytowanego powyżej Y. N. Harari wydaje się być odpowiednim wstępem do niniejszego punktu, uzasadniając jego tytuł: „Niestety w aktualnym klimacie politycznym wszelką krytyczną refleksję na temat liberalizmu i demokracji bardzo łatwo przyswajają sobie najróżniejsi despoci oraz nietolerancyjne ugrupowania i ruchy, którym zależy wyłącznie na zdyskredytowaniu liberalnej demokracji, a nie na podjęciu otwartej dyskusji nad przyszłością ludzkości. (...) Z powodu szerzenia się takich reżimów krytyczne myślenie o przyszłości i naszego gatunku staje się coraz bardziej niebezpieczne”¹⁸. Przed

¹⁶ Por.: A. Bieńczyk-Missala, *Wybór dokumentów...*, s. 245-471.

¹⁷ Polska Konstytucja w art. 2 ustanawia ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, określając ją demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, co jest wyrazem ustanowienia ram prawnych dla demokracji liberalnej oraz zagwarantowania obowiązywania prawa wewnętrznie moralnego. Drugi rozdział zatytułowany: *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, począwszy od art. 30 wprowadzającego ogólny standard – gwarancję poszanowania godności, ustanawia katalog podstawowych praw i wolności objętych ochroną konstytucyjną. Oznacza to, że w postępowaniach prawnych w kwestiach dot. tych praw można powoływać się bezpośrednio na Konstytucję.

¹⁸ Y. N. Harari, 21 lekcji..., s. 14-15.

tym zagrożeniem ostrzega M. C. Nussbaum. Mówi o tym, czym demokracja jest i czym jest edukacja dla demokracji. W demokracjach ludzie pragną dobrobytu lecz pogoń za wzrostem gospodarczym przysłania zagrożenie utraty wolności. W końcu to w demokracji najważniejszy jest szacunek do każdej osoby, nie partykularny zysk i dobro materialne. Ostrzeżenie Nussbaum brzmi: „Demokracje na całym świecie nie doceniają – co za tym idzie, zaniedbują – umiejętności, których tak bardzo potrzebujemy, by podtrzymać żywotność tego ustroju, a także tchnąć w niego ducha szacunku i odpowiedzialności”¹⁹.

Istnienie demokracji i praw człowieka jest od siebie wzajemnie zależne, lecz w demokracji potrzebne są okowy aby jednostka praw nie utraciła, okowy konstytucyjne zapewniające ochronę jednostki przed decyzjami większości²⁰, a w szczególności zmanipulowanej propagandą polityczną. „O ile procedury demokratyczne określają sposób podejmowania decyzji publicznych, o tyle prawa człowieka nakładają ograniczenia na ich treść”²¹. Tak więc konstytucje oparte na prawie ponadustawowym jakim są prawa człowieka chronią społeczność przed ustawodawcą. Ustawodawca nie może przekroczyć granic kompetencji nadanych mu konstytucyjnie przez suwerena. Suweren natomiast musi składać się z jednostek, które będą zdolne obronić się przed zwodniczą propagandą i manipulacją polityczną, aby nie podjąć zgubnych dla swej wolności decyzji. Do takiej obrony zdolny jest tylko odpowiednio wyedukowany naród.

Kwestia prawnej regulacji dot. mediów jest bardzo istotna. Wpływu środków masowego przekazu na zdolność jednostki do realizacji swoich demokratycznych praw, w szczególności mediów publicznych jest bezdyskusyjny, ponieważ ich udział w całym procesie edukacji, w tym w budowaniu świadomości obywatelskiej, jest zasadniczy. W literaturze dot. mediów znajdziemy obszernie wywody na ten temat, z których najważniejsza konkluzja dla edukacji do demokracji odnosi się do powszechnej bolączki wielu państw dot. wolności mediów narodowych - niezależności od politycznych decydentów. Bolączka ta wynika z trudności skonstruowania takich rozwiązań prawnych i rynkowych, aby wyeliminować wpływy polityków na media narodowe, tak aby mogłyby stanowić podstawowe, i co najważniejsze, bezstronne źródło informacji²². Niemniej jednak na pewno należy tu podkreślić, iż edukacja humanistyczna wpływa na rozwój kultury poli-

¹⁹ M. C. Nussbaum, *Nie...*, s. 95.

²⁰ W. Osiatyński, *Prawa człowieka...*, 128-129.

²¹ *Ibidem*, s. 130.

²² Zob.: D. Michalska-Sieniawska, *Opiniotwórcza rola mediów publicznych a realizacja praw politycznych jednostki w Prawa człowieka. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. D. Biełkowska, Poznań 2022, s. 35-46.

tycznej i prawnej, są one ściśle ze sobą powiązane i zależne od poziomu świadomości prawnej i politycznej obywateli, na które przemożny wpływ mają media²³. Z kolei na zdolność obronienia się obywatela przed medialną manipulacją ma wpływ odpowiedni program oświaty. Powstaje pytanie: kto w ewentualnej przepychance wpływów na świadomość społeczną ma większe szanse na wygraną, edukatorzy oświatowi czy twórcy treści medialnych? Aktualne doświadczenia polityczne w Europie pokazują jak trudno, nawet w miarę dobrze wyedukowanemu narodowi, obronić się przed mediokracją. Rodzi się kolejne pytanie, pytanie o jakość edukacji, o zakres i treści programowe serwowane społeczeństwom demokratycznym. Czy te treści serwowane społeczeństwom świata zachodniego, który w założeniach twórców systemu uniwersalnego miał być propagatorem idei na resztę świata, są wystarczające dla budowania odpowiedniej świadomości i zrozumienia kwestii co oznacza bycie współczesnym obywatelem? Należy przy tym pamiętać, że w XXI wieku w Europie, chodzi o trzy poziomy obywatelstwa: krajowe, europejskie i globalne.

Zakończenie

Mając na uwadze zagrożenia dla praw człowieka, pozostaje żywić nadzieję, że powszechny dostęp do informacji, stworzony w ramach programu budowania społeczeństwa informacyjnego, spowoduje, że w sytuacjach krytycznych, społeczeństwa obronią swoją wolność, a ewentualnie utracone autonomie będą na powrót odzyskiwać, tak że w konsekwencji jednostki o zapędach dyktatorskich nie zdołają zniewolić świata, jednak bądź co bądź pełnego wielu świadomych, dobrze wykształconych, niezmanipulowanych i dobrze zorientowanych politycznie ludzi. Pewne nadzieje rodzą się w związku z wyrażanymi w przestrzeni publicznej poglądami na życie przez przedstawicieli pokolenia (niekiedy słyszy się o nowych poglądach na życie kolejnych pokoleń np. tzw. pokolenia X, co do którego przyjmuje się co prawda różne przedziały wiekowe, ale mniej więcej dotyczy ono pokolenia ludzi urodzonych w Polsce w czasach PRL, niekiedy też używane jest w przestrzeni publicznej określenie pokolenie Y, co do którego najczęściej przyjmuje się że są to ludzie urodzeni u progu XXI wieku), które nie chce życia we wszechobecnym chaosie, nie chce pędzić bez opamiętania przez życie za sukcesem czy zyskiem, po prostu chce być szczęśliwe. Dlatego też wydaje się, że z tego powodu rozwija się dziedzina nauki zwana felicytologią. Być może więc ludzkość już wkrótce znajdzie się w punkcie odbicia w górę dla rozwoju praw człowieka.

²³ M. Szyszkowska, *Filozofia...*, 60.

Bibliografia

Bieńczyk-Missala A., *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów. Wybór i opracowanie*, Warszawa 2008.

Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, Warszawa 2018.

Łapicki B., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948.

Michalska-Sieniawska D., *Opiniotwórcza rola mediów publicznych a realizacja praw politycznych jednostki w Prawa człowieka. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. D. Bieńkowska, Poznań 2022.

Nussbaum M. C., *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, Warszawa 2018

Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011.

Szyszkowska M., *Filozofia prawa*, Warszawa 2008.

Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008.

Zajadło J., *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka* w Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LI, Z. 2, 1989 r.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.

Karta Narodów Zjednoczonych z 1945 r.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r.

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 r.

Konwencja o prawach dziecka z 1989 roku.

Streszczenie

Edukacja humanistyczna dostarcza jednostce podwaliny wiedzy i narzędzia do stania się świadomym uczestnikiem życia społecznego i politycznego. Społeczeństwo złożone z takich jednostek, przynajmniej w większej swojej części, jest w stanie utrzymać formę demokratycznego państwa prawnego, a tylko taka forma porządku konstytucyjnego zapewnia jednostce gwarancje poszanowania jej godności. Respektowanie praw człowieka wymaga ich znajomości, w sensie również głębokiego zrozumienia idei i doktryny naukowej. Jednak, jak pisze we wstępie do swojego zbioru najważniejszych aktów dot. ochrony praw człowieka, A. Bieńczyk-Missala znajomość zagadnienia jest nie tylko zróżnicowana jeśli chodzi o poziom w różnych społeczeństwach, to chyba najbardziej zatrważające jest to, że ten problem dotyczy także decydentów politycznych. Tymczasem edukacja w tej kwestii wiąże się przede wszystkim z kształtowaniem postawy poszanowania prawa²⁴. Nie chodzi oczywiście o edukację polegającą na przygotowaniu do wykonywania dobrze opłacanych zawodów, wymagających umiejętności technicznych, lecz przygotowującą do wykonywania zawodów humanistycznych,

²⁴ A. Bieńczyk-Missala, *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów. Wybór i opracowanie*, Warszawa 2008, s. 8.

których dotyczy problem niskiej opłacalności. Przedmioty humanistyczne też są dotknięte swoistym kryzysem, który polega przede wszystkim na słabnącym docenianiu ich znaczenia w procesie edukacji każdej jednostki. Tymczasem rozwój ochrony praw człowieka wymaga aby współczesne demokracje podtrzymywały należne im miejsce i uznanie w systemie oświaty oraz odpowiednie treści programowe.

Słowa kluczowe: edukacja, edukacja humanistyczna, prawa człowieka, godność istoty ludzkiej, demokracja, uniwersalny system ochrony praw człowieka, rozwój człowieka, rozwój ochrony praw człowieka.

Title

The impact of humanistic education on the development of human rights

Abstract

Humanistic education provides the individual with the foundations of knowledge and tools to become a conscious participant in social and political life. A society composed of such individuals, at least for the most part, is able to maintain the form of a democratic state of law, and only such a form of constitutional order guarantees the individual that his or her dignity will be respected. Respecting human rights requires knowledge of them, including a deep understanding of ideas and scientific doctrine. However, as A. Bieńczyk-Missala writes in the introduction to his collection of the most important acts on the protection of human rights, knowledge of the issue not only varies in terms of the level in different societies, but what is probably most alarming is that this problem also concerns political decision-makers. Meanwhile, education in this matter is primarily associated with developing an attitude of respect for the law. Of course, this is not about education that involves preparation for performing well-paid professions requiring technical skills, but preparing for performing humanistic professions that are affected by the problem of low profitability. Humanities are also affected by a specific crisis, which consists primarily in the weakening appreciation of their importance in the education process of each individual. Meanwhile, the development of human rights protection requires that modern democracies maintain their rightful place and recognition in the education system and appropriate curriculum content.

Key words: education, humanistic education, human rights, human dignity, democracy, universal system of human rights protection, human development, development of human rights protection.

Zbigniew Danielewicz
Politechnika Koszalińska

Dwugłos o prawach człowieka. Dysonans koncepcji Jürgena Moltmanna i Yuvala Noaha Harariego

Wprowadzenie: problem, cel, i metoda

Siedemdziesiąt pięć lat po przyjęciu przez ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, trzysta lat po Oświeceniu, i dwa tysiące lat po tym gdy chrześcijaństwo uwierzyło, że Bóg stał się człowiekiem prawa człowieka są ciągle tematem dyskusyjnym. I to nie tylko z powodów niedomagania *praxis* – nie przestrzegania istniejących praw stanowionych, ale również z powodu dogłębnego ich kwestionowania. Wspomniane trzy cezury czasowe to trzy ważne źródła praw człowieka – niebywałej godności człowieka w chrześcijaństwie, opracowanie katalogów pierwszych praw człowieka w ramach filozofii politycznej Oświecenia i oczywiście Deklaracja z 1948 roku, której 30 artykułów tworzonych było i podpisanych przez przedstawicieli bardzo różnych opcji ideowych i dziedzictw kulturowych.

Jürgen Moltmann (ur. 1926), jeden z największych teologów protestanckich XX wieku i Yuval Noah Harari (ur. 1976), historyk, intelektualna gwiazda świata mediów i dyskursu publicznego ostatniej dekady, to dwie postaci, których wyraziste nauczanie na temat praw człowieka oraz kilka innych wspólnych perspektyw myślowych sprawiają, że ich rozumienie praw człowieka zostanie poddane analizie w niniejszym tekście. W twórczości obydwu autorów wizja człowieka oraz praw człowieka jest jednym z osiowych wymiarów ich twórczości, łączy ich również radykalne oddanie sprawom ekologii, prawom świata natury i prawom zwierząt. Diagnozują katastrofy ekologiczne naszych czasów, obaj doceniają ponury dramatyzm zagrożeń wojną i terroryzmem – Moltmann jako uczestnik II wojny światowej, Harari jako mieszkaniec Izraela i ostatnio zaangażowany komentator wojny z Hamasem. Obydwaj autorzy mają i to wspólnego, że ich książki wydawane są w wielkich nakładach i tłumaczone na wiele języków obcych – tłumaczenie i nakłady w obydwu przypadkach wielokrotnie przekraczały wydanie prac ich kolegów, profesjonalnych teologów i historyków. Co zapewne tłumaczyć można i tym, że posiadli dar przemawiania z pozycji swoich dyscyplin do bardzo szerokiego kręgu odbiorców, tłumacząc im zawilości współczesnego świata.

Mimo tych obszarów wspólnych, to co ich różni – w zakresie implikacji płynących z wizji człowieka i jego naturalnych praw naszego tematycznego problemu – ma jednak charakter radykalny. Dla Moltmanna niezbywalne prawa

człowieka wywodzą się z uznania wysokiej godności człowieka pośród innych bytów, co wynika z wiary w stworzenie i znajduje potwierdzenie w odczytaniu dzieła zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa. U Harariego natomiast rzecz wygląda zgoła inaczej. Prawa człowieka nie są niczym innym jak ważną wprawdzie, ale fikcją, iluzją nie mającą podstaw w świecie rzeczywistym, czyli w naturze. Podobnie iluzoryczna jest też wiara w domniemaną, szczególną godność człowieka, który u podstaw swej tożsamości przede wszystkim jest zwierzęciem. Dwaj współcześni i bardzo wpływowi myśliciele wyrastają z radykalnie innych środowisk kulturowych i ideowych, a dzielące ich narodziny równe pół wieku, pokazuje że choć tworzą dziś obok siebie, to jakby w innych światach.

Problemem leżącym u podstaw niniejszego tekstu jest pytanie czy zgłoszona przez Harariego głęboka krytyka idei praw człowieka i – co za tym idzie – pewnej koncepcji antropologicznej jest przekonująca? Porównamy stanowisko izraelskiego historyka z twórczością Moltmanna, którego stanowisko wydaje się być miarodajne dla wielowiekowego dziedzictwa myśli zachodniej, czerpiącej zarówno ze źródeł judeochrześcijańskich jak i oświeceniowych. By odpowiedzieć na problemowe pytanie zastosujemy metodę porównawczą i krytyczną analizę tekstów poddając badaniu stanowiska dwóch myślicieli i ich strategie argumentacyjne. Celem naszym będzie porównanie, skonstrastowanie i zanalizowanie twórczości Moltmanna i Harariego w zakresie praw człowieka. W dwóch częściach przedstawimy sylwetki i poglądy obydwu autorów poddając je krytycznej analizie. W zakończeniu natomiast dokonamy podsumowania wniosków.

Moltmann o prawach człowieka

Biografia naukowa Moltmanna sięga lat 1950. Jednym z kluczowych nurtów pierwszych dekad tej twórczości była teologia polityczna¹. Tzw. nowa teologia polityczna współtworzona była od początku lat 1960. w szerszym nurcie z dwójgiem innych teologów – katolikiem Johannem Baptistą Metzem i ewangeliczką Dorotheą Sölle². Była ona wyraźnie otwarta na dialog ze współczesnym światem i odrzucała antagonistyczne rozumienie Kościoła i świata. Takie nastawienie było bliskie katolickiemu *aggiornamento* – postawie otwarcia i odnowy – głoszonemu po Soborze watykańskim II i nurtom przemian, niekiedy rewolucyjnych, od lat

¹ O myśli politycznej Moltmanna miałem okazję pisać m.in. [w:] *Teologia polityczna Jürgena Moltmanna. Od wrażliwości społecznej do ekologicznej*, [w:] *Z problematyki przemian tożsamości europejskiej. Historia – Religia – Kultura*, red. Z. Danielewicz, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2012, s. 67-82; *Inkluzywne nurty dojrzałej teologii politycznej Jürgena Moltmanna*, „Acta Politica Polonica”, 2/2020 (50), s. 33-44. Korzystając z niektórych poruszonych tam wątków, zagadnienie praw człowieka zostaje tu poszerzone i uzupełnione.

² U. H. J. Körtner, *Politische Ethik und Politische Theologie*, Jahrbuch für Recht und Ethik, Vol. 19, Themenschwerpunkt: Politische Ethik / Political Ethics (2011), pp. 24-27.

1960. aż do upadku komunizmu w Europie środkowo wschodniej. Teologii politycznej emerytowanego teologa z Tybingi nie nazwiemy teologią polityki, co bardziej by pasowało do twórczości takich wcześniejszych XX-wiecznych jej przedstawicieli jak Carl Schmitt, Eric Voegelin czy Leo Strauss³. Charakterystyczne dla politycznej teologii Moltmanna była jej społeczna wrażliwość, oraz nastawienie praktyczne wyrażające się w tym, że wychodziła nie tyle od teorii filozoficznych ale od doświadczenia zniewolenia i ucisku, a metodologiczną podstawę swej refleksji odnajdywała bezpośrednio na kartach Ewangelii. Ta teologia polityczna to nie tylko etyka polityki, czy różnorakie subtelne jej koncepcje sięgające aż starożytnych stoików, ale też kategoria hermeneutyczna, która pozwalała na nowo odczytywać ewangeliczne orędzie w specyficznych warunkach współczesnego społeczeństwa – i to odczytywać z myślą o celu praktycznym, jakim jest wyzwolenie człowieka z różnych form spotykających go w społeczeństwie opresji i przymusów⁴. Taka hermeneutyka pomagała identyfikować miejsca, gdzie owe formy opresji były przejawem łamania praw człowieka.

Refleksja teologa z Tybingi nad prawami człowieka w ramach teologii politycznej rozkwita w latach 1970. Podstawę do jej tworzenia Moltmann upatrywał w akcie stworzenia człowieka na obraz Boży i tym samym w uznaniu wielkiej godności człowieka stworzonego. Stworzenie, jako pierwotne obdarowanie istnieniem przynosi ze sobą wszelkie inne przejawy ludzkiej godności wyrażane w prawach człowieka niezależnych od czynników wtórnych i nabytych jak: płci, rasy, stanu majątkowego, klasy społecznej. Wspólnym źródłem różnorodnych praw człowieka i zarazem ich spoiwem, przekonywał Moltmann, jest godność człowieka. Chociaż same prawa są mnogie, to godność ludzka jest jedna, niepodzielna i niestopniowalna; nie może być jej u kogoś mniej lub u innego więcej – istnieje w całości, albo w ogóle jej nie ma. Pojęcie ludzkiej godności opisuje więc jakość bycia człowiekiem, mimo, że różne religie i filozofie mogą ją interpretować specyficznie. Teolog wyjaśnia, że nigdy nie może zdarzyć się tak, ażeby ludzka godność była poddawana w wątpliwość, lub traktowana inaczej niż jako wyrażająca ludzką podmiotowość. Ponadto, skoro godność człowieka jest jedna i niepodzielna, to „prawa człowieka są również jedną całością, i nie mogą być dowolnie rozszerzane lub zawężane”⁵. Podkreśla przez to Moltmann wyraźnie

³ Por. L. Strauss, *Czym jest filozofia polityki?*, w: L. Strauss, *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, przeł. P. Maciejko, Warszawa 1998, s. 62-63; J. Moltmann, *My Theological Career*, w: Tenże, *History and the Triune God. Contributions to Trinitarian Theology*, New York Crossroad 1992, s. 178.

⁴ J. Moltmann, *Political Theology*, w: Tenże, *The Experiment Hope*, Wipf and Stock, Eugene, Oregon 2003, s. 102-104.

⁵ Por. J. Moltmann, *Human Rights – Rights of Humanity – Rights of the Earth*, w: Tenże, *God for a Secular Society. The Public Relevance of Theology*, tł. M. Kohl, Fortress Press,

jak mocno człowiek związany jest z całością dzieła stworzenia, wobec którego, jako ostatnie stworzenie Boże przed Szabatem i jednocześnie jako *imago Dei*, ma być niejako „Sędzią pokoju”, lub „pełnomocnikiem Boga”. Opierając prawa człowieka na uznaniu przyrodzonej i wynikającej ze stworzenia godności człowieka jest Moltmann wyrazicielem nie tyle swojego poglądu, co całej tradycji chrześcijańskiej, a także monoteistycznych profetycznych religii włącznie z judaizmem i islamem. W tych trzech tradycjach z wiary w stworzenie wynika również uznanie wolności i równości wszystkich ludzi⁶. Dla przykładu, katolicka nauka społeczna rozwijana była już od XIX wieku i Papieża Leona XIII, a w zakresie praw człowieka osiągnęła dojrzałą postać w Encyklice *Pacem in terris* Jana XXIII z 1963 roku wydanej w trakcie Soboru watykańskiego II, który przyniósł między innymi postulaty odnowy i otwarcia Kościoła na świat. W *Pacem in terris*, podobnie jak u Moltmanna, prawa człowieka wywodzone są z uznania jego godności i z samego prawa naturalnego oraz rozumiane są jako pierwotne i nienaruszalne⁷. W Kościele luterzańskim natomiast już w 1947 roku na pierwszym Zgromadzeniu Generalnym Światowej Federacji Luterńskiej odnotowano z radością „wzrost międzynarodowej świadomości dla poszanowania praw człowieka”. I potwierdzały to kolejne Zgromadzenia tej Federacji. Komentując tę postawę kościołów poreformacyjnych Moltmann pisał, że ich polityczne i społeczne cele nabierają powszechnej ważności jedynie w ich związku z uznanymi prawami

Minneapolis 1999, dz.cyt., s. 119. Co ciekawe sedno godności człowieka nie wywodzi się z przekonania, że człowiek jest „koroną stworzenia”, bowiem „[t]o Boży Szabat jest ‘koroną stworzenia’ – nie człowiek”. Por. *The Destruction and the Liberation of the Earth: Ecological Theology*, w: Tenże, *God for a Secular Society. The Public Relevance of Theology*, tł. M. Kohl, Fortress Press, Minneapolis 1999, s.114.

⁶ Por. J. Moltmann, *Bóg w stworzeniu. Ekologiczna doktryna stworzenia*, tł. Z. Danielewicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 319-327; Tenże, *Ethics of Hope*, Fortress Press, Minneapolis 2012, s. 219.

⁷ Por. Jan XXIII. Encyklika *Pacem in terris*, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Instytut Wydawniczy PAX 1981, s. 50-5; L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Wydawnictwo prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005, s. 420-423. Yves-Marie Hilaire omawia długą drogę, jaką przeszedł Kościół katolicki w epoce nowożytnej, w szczególności od okresu Oświecenia i ogłoszenia w rewolucyjnej Francji *Deklaracji praw człowieka i obywatela* (1789), do potwierdzenia praw człowieka, z uznaniem wolności, równości i braterstwa jako idei naczelnych i „w gruncie rzeczy chrześcijańskich” (Jan Paweł II). Por. Y.-M. Hilaire, *Prawa człowieka, prawa osoby*, w: *Naród – Wolność – Liberalizm*. Kolekcja Communio, T. 9, Pallotinum, Poznań 1994, s. 208-215.

człowieka – Kościoły stają się Kościołami dla drugih i dla świata bazując na prawach człowieka⁸.

Prawa człowieka, które Moltmann ma na myśli nie różnią się oczywiście od tych, jakie odnajdziemy w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku oraz w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka obejmujących Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturowych przyjętych (Zgromadzenie Ogólne ONZ, 1966 roku), jak również w Konwencji Praw Dziecka (Zgromadzenie Ogólne ONZ, 1989), kodyfikującej prawie wszystkie prawa dziecka i ratyfikowanej w niemal 200 państwach świata⁹. Usystematyzowane tworzą one łącznie kilka grup: prawa indywidualne, ekonomiczne i socjalne, czy podstawowe jak prawo do życia. Są to więc prawa chroniące życie i strzegące przed niebezpieczeństwem, niosące wolności religii, opinii i zgromadzeń; dalej są to prawa socjalne do pracy, do wyżywienia, do posiadania swego miejsca zamieszkania, czy w końcu prawa do aktywnej partycypacji w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym¹⁰.

Czy można zasadnie mówić o odkryciu praw człowieka w XX wieku w obszarze kultury Zachodniej, obejmującej dorobek myśli politycznej Oświecenia oraz judeochrześcijańską filozofię człowieka z jej silnym akcentem na godność każdej osoby ludzkiej? Choć wiele może nas do takiej odpowiedzi skłaniać, to jednak, jak przypomina Moltmann, prawa człowieka nie są „ekskluzywnie zachodnią ideą” i szczęśliwie nikt na Zachodzie nie rości sobie do nich „praw patentowych”¹¹. Co ciekawe, Steven Pinker nawiązując do fazy przygotowywania tekstu Deklaracji Praw Człowieka ONZ wyjaśnia jak mogło dojść do tego, że podpisali się pod nią przedstawiciele tak bardzo różnych orientacji ideologicznych od humanistyczno-liberalnych po katolickich personalistów w osobie Jacquesa Maritaina. Ten ostatni wspominał, że choć listę wspólnych Praw uzgodnili zwolennicy skrajnie różnych ideologii, to mówili, że zgadzają się na nią pod warunkiem, że nikt nie będzie ich pytał dlaczego. Ważne dla wszystkich było, że musi być przyjęta jako zestaw zasad, które by zjednoczyły we współpracy powojenne narody¹².

⁸ Por. J. Moltmann, *The Theological Basis of Human Rights and of the Liberation of Human Beings*, w: Tenże, *The Experiment Hope*, Wipf and Stock, Eugene, Oregon 2003, s. 147-148.

⁹ Por. J. Moltmann, *Ethics of Hope*, dz. cyt., s. 219-228.

¹⁰ Por. J. Moltmann, *Human Rights – Rights of Humanity – Rights of the Earth*, dz. cyt., s. 117-119.

¹¹ Por. J. Moltmann, *Ethics of Hope*, dz. cyt., s. 217.

¹² Por. S. Pinker, *Nowe Oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań 2018, s. 486-487.

Dziś przekonanie, że postawa wobec praw człowieka – ich uznania, zachowania czy łamania – nie jest wyłącznie sprawą danego kraju i zamieszkujących go obywateli, ale sprawą całej wspólnoty ludzkiej i jest to kwestia nie pozostawiająca wątpliwości. Znacząca i pozytywna zmiana zaszła dopiero po II wojnie światowej. Bez względu na to w ilu miejscach na świecie owe prawa nadal są naruszane, międzynarodowa opinia publiczna nie pozostaje niema ani obojętna. Słowa otwierające amerykańską *Deklarację niepodległości* – dokumentu, jak zobaczymy, istotnego również w interpretacji praw człowieka przez Hararięgo – są chyba najbardziej znamienym wyrazem przekonania o ewidentnym dla wszystkich istnieniu praw człowieka: „Uważamy następujące prawdy za oczywiste: że wszyscy stworzeni ludzie są równi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tych praw wchodzi życie, wolność i swoboda ubiegania się o szczęście.” W drugiej połowie XX wieku ta oczywistość zaczęła nabierać charakteru powszechnego, ogólnoludzkiego.

Jürgen Moltmann postrzega prawa człowieka jako połączone ze sobą i wynikające jedne z drugich, rozwijające się jakby spiralnie: nie istnieją indywidualne prawa człowieka bez społecznych praw człowieka; nie ma praw człowieka indywidualnych i społecznych bez prawa ludzkości do ochrony przed masową zagładą i do przetrwania w kolejnych pokoleniach; nie istnieją ekonomiczne prawa człowieka bez zobowiązań wobec praw natury. I w końcu nie istnieją prawa człowieka bez uwzględnienia praw Ziemi¹³. Nierozdzielne połączenie praw człowieka z prawami świata natury, to jest zwierząt i nawet Ziemi jako takiej, wskazuje pośrednio, że prawa człowieka, choć niezbywalne i nie do odebrania, mają swoje ograniczenia a nawet zagrożenia. Naruszenie praw świata natury rykoszetem odbija się na człowieku. Przywołać tu należy trzy globalne procesy jakie identyfikuje Moltmann: program nuklearnego samobójstwa, jaki faktycznie został zainicjowany pod koniec II wojny światowej; proces postępującej katastrofy ekologicznej (rozpoznany i opisany już w ramach prestiżowych *Gifford Lectures* (1984/1985) oraz prowadzenie wojen niosących masową zagładę i eksterminację całych narodów. Nikt praw człowieka nie odwoła, ale może nie być o nich już komu mówić, gdy któryś z tych ponurych procesów w pełni zostanie zrealizowany¹⁴.

¹³ J. Moltmann, *Human Rights – Rights of Humanity – Rights of the Earth*, s. 121. Por. także, ss. 122-134.

¹⁴ J. Moltmann, *The Spirit of Hope. Theology for a world in Peril*, Westminster John Knox Press, Louisville 2019, s. 4-8. Nota bene, Moltmann świadomy był bliskiej realności tej ponurej perspektywy już od początku lat 1980. Gdy jeszcze niewiele mówiono o kryzysie ekologicznym. Już wtedy nazywał go „kryzysem apokaliptycznym”, wyzyskiem świata natury dokonany rękami człowieka. Por. Tenże, *Bóg w stworzeniu*, dz.cyt., s. 63-67 (oryginalne niemieckie wydanie: 1985).

Zagadnienie praw człowieka u Moltmanna jest swoistym hubem tematycznym, w którym spotykają się kluczowe dla jego teologii politycznej wątki jak: motywowane Ewangelią liberacjonistyczne zaangażowanie społeczne; troska o ekologiczne postrzeganie świata stworzonego; troska o utrzymanie kruchego pokoju w relacjach międzynarodowych; zaangażowanie w dialog jako narzędzie pokoju w kontekście dialogu ekumenicznego, międzyreligijnego oraz dialogu politycznego (z marksizmem) czy nauk ścisłych z teologią. Najczęściej te troski i formy zaangażowania występowały jedne z drugimi i trwa to u tybingeńskiego teologa już z górą sześćdziesiąt lat. O oryginalności podjęcia przezeń tematu praw człowieka nie świadczy sam ich wykaz i brzmienie, bo te nie mają być oryginalne i wyłączne dla protestantów, czy szerzej chrześcijan, ale wprost przeciwnie: ogólnoludzkie. O oryginalności świadczy szeroki horyzont rozpatrywania praw człowieka – otwarty na cały świat natury, florę, faunę i samą Ziemię, oraz uzasadnianie ich prawdziwości fundamentalnymi prawdami chrześcijańskiego Credo.

Prawa człowieka, i inne iluzje, według Harariego

Zanim przejdziemy do omówienia specyfiki podejścia Harariego do zagadnienia praw człowieka i jego wizji samego człowieka należy przybliżyć fenomen tej postaci. Przed wydaniem w 2014 roku pracy *Sapiens. A Brief History of Mankind* jej autor – historyk Yuval Noah Harari (ur. 1976) – był szerzej nie znany. Po doktoracie z historii uzyskanym na uniwersytecie oxfordzkim, w którym zajmował się dziejami militarnymi średniowiecza, pracował w Jerozolimie na tamtejszym Uniwersytecie hebrajskim jako wykładowca historii powszechnej. Zlecone mu pewnego roku wykłady z gatunku *Big history*, a więc z historii wszystkiego zamieniły się z czasem w książkę, którą zrazu i nie bez oporów wydali jego rodzimi wydawcy po hebrajsku (2011 r.). Lecz już edycja angielskojęzyczna *Sapiens* przyniosła mu błyskawiczną i ogromną w wymiarze globalnym popularność. Spotykały się z nim i jego pracę rekomendowały wielkie postaci świata polityki, mediów i finansów: Barack Obama, Angela Merkel, Bill Gates, Mark Zuckerberg, czy twórca Światowego Forum Ekonomicznego w Davos Klaus Schwab¹⁵. W ciągu paru następnych lat wydał dwie kolejne prace będące w gruncie rzeczy swoistym rozwinięciem i uzupełnieniem *Sapiens*. Były to: *Homo Deus. A Brief History of Tomorrow* (2015), i *21 Lessons for the 21st Century* (2018),

¹⁵ Mechanizm i dynamika tego błyskawicznego sukcesu może zdumiewać, szczególnie gdy pomyślimy o innych naukowcach, a nawet tylko historykach, jak choćby Niall Ferguson, Peter Frankopan, David Graeber i David Wengrow, David Christian, którzy wydali w ostatnich latach bestsellerowe opracowania swoich badań i są uznanymi autorytetami w swoich subdyscyplinach a ich popularność, wielkość nakładów i liczba tłumaczeń na języki obce jest niewspółmiernie mniejsza niż Harariego.

które zostały przetłumaczone dotychczas na 65 języków (w tym oczywiście i polski) i w łącznym nakładzie przekraczającym 45 milionów egzemplarzy, z czego 23 przypada na *Sapiens*¹⁶.

Historia ludzkości, od afrykańskiego początku od chwili obecnej i nasza najbliższa przyszłość to temat wiodący w twórczości Harariego. Pamiętając jednak, że oczywiście nie on pierwszy taką historią się zajmował i że być może inni cieszyli się większym autorytetem naukowym w tej dziedzinie, zapytajmy: co dokładnie w Harariego interpretacji naszych dziejów jest takiego szczególnego i jak wiąże się to z wizją człowieka i jego praw? Otóż według izraelskiego historyka za sukcesem cywilizacyjnym „sapiensów” – jak nas nazywa – stoi zdobycie umiejętności komunikacji językowej i przez to współpracy w dużych grupach. A najważniejszy walor komunikacji językowej nie tyle dotyczy „instrukcji współdziałania” w grupie, ale wymyślania opowieści - fikcji, w które następnie wszyscy członkowie społeczności mieliby uwierzyć. To była nasza „supermoc” – jak tłumaczy w komiksowym opracowaniu *Sapiens* skierowanym do dzieci starszych – polegająca na wymyślaniu opowieści o rzeczach, bytach i istotach jakby rzeczywiście one istniały, podczas gdy faktycznie, tj. w świecie fizycznym nie istnieją¹⁷. Tak więc duże społeczności złożone z obcych sobie ludzi mogą z sukcesem współpracować, gdy wierzą we wspólne mity. I dodaje, że „wszelka wielkoskalowa współpraca między ludźmi /.../ jest zakorzeniona we wspólnych mitach, które istnieją wyłącznie w zbiorowej ludzkiej wyobraźni”¹⁸.

Autor zaznacza wprawdzie, że fikcji nie można odczytywać jako kłamstw, lecz mimo to w rzeczywistości ogółem on z wszelkiej wartości wytworzony przez ludzkość w ciągu stuleci wielki i złożony świat kultury normatywnej i ideowej poprzez sprowadzenie go do zestawu iluzji, fikcji, to jest czegoś pozbawionego podstawowego waloru, jakim jest istnienie. Fikcje to wytwory międzyludzkiej umowy, „porządki wyobrażone” oparte na wyznawaniu tych samych mitów¹⁹. Ulotność i quasi-istnienie fikcji podkreśla przekonanie autora, że jako wyobrażone, mogą one ulec i ulegają zmianie – znikają jedne, a pojawiają się inne gdy zbiorowość przestaje w coś wierzyć. Jednak proces ten nie powinien przebiegać

¹⁶ <https://www.ynharari.com/about/> [dostęp 14.11.2023]. Jego późniejsze i trwające do dziś projekty publikacyjne kierowane są do młodzieży i dzieci starszych, a obecnie jako globalnie rozpoznawalny i powszechnie uznany public intellectual należy do najbardziej wpływowych myślicieli współczesności. Nieustannie zapraszany jest z wykładami do najważniejszych gremiów i mediów oraz na prestiżowe zgromadzenia, jak również do pisanía w najbardziej uznanej międzynarodowej prasie.

¹⁷ Y. N. Harari, *Niepowstrzymane*. Cz. I. *Jak przejęliśmy władzę nad światem*, tłum. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022, s. 39-69.

¹⁸ Y.N. Harari, *Sapiens. A Brief History of Mankind*, Vintage Books, London 2014, s. 30.

¹⁹ Ibidem, s. 128-140.

bezwiednie. „Z pewnością potrzebujemy jakichś fikcji aby tworzyć wielkoskalowe społeczeństwa. To prawda. Ale powinniśmy korzystać z nich tak, aby nam służyły, a nie zniewalały nas”²⁰.

Harari zdaje sobie sprawę, że prawa człowieka – mimo fikcyjności ich istnienia – niczym produkt eksportowy cywilizacji zachodniej przyjmowane i akceptowane są w całym świecie. Po tym jak Europejczycy podbili w ostatnich stuleciach odległe rejony świata, zamieszkujący je ludzie „zaczęli wierzyć w prawa człowieka i zasadę samostanowienia, zaadaptowali Zachodnie ideologie takie jak liberalizm, kapitalizm, komunizm, feminizm, czy nacjonalizm”²¹. Narody w Azji, Afryce czy obu Amerykach przyjmowały istnienie praw człowieka i czyniły je swoimi. Autor nawet zauważa, że kwestia ochrony praw człowieka staje się postulatem globalnych społeczeństw pragnących uczynić ją motywem przewodnim tworzonej globalnie polityki. Ta zgodność postawy różnorodnych społeczeństw i narodów znajduje odzwierciedlenie w tym, że obecnie na świecie istnieje jedna cywilizacja w domyśle zachodnia, w której prawa człowieka są równie ważne dla jej członków bez względu na wyznawaną religię czy inne względy niegdyś wyznaczające tożsamość danej cywilizacji²².

Harari uznaje więc prawa człowieka za jedną z wielu iluzji, które znajdują swój sens i uzasadnienie wyłącznie w utylitarnym przeznaczeniu, jakie społeczeństwo im wyznacza. Aby fikcje przynosiły pożądany skutek potrzeba z naszej strony swoistego samooszukania się: uwierz w to, co nie istnieje jakby istniało naprawdę. Prawa natury nie istnieją, jakkolwiek bardzo chcielibyśmy wierzyć, że jest inaczej. Jedynymi prawami jakie nam, *homo sapiens* towarzyszą są prawa fizyki i mechanizmy ewolucyjne. Nie ma nikogo, ani niczego przed czym bylibyśmy odpowiedzialni, bo przecież bogowie i religie, całe systemy prawne i etyczne także są fikcją, w które łudząc się *homo sapiens* długo wierzyli²³.

To co tworzy dziedzictwo ludzkiej kultury niematerialnej, ogrom tego wszystkiego, co kryje się za pojęciami: idee, Bóg, moralność, prawo, zostaje u Harariego w istocie zdegradowane do użytecznego wprowadzie, ale iluzorycznego pojęcia fikcji. Linia podziału na prawdziwe i nieprawdziwe, realne i nierealne biegnie u niego wzdłuż granic wyznaczanych wyłącznie prawami fizyki lub

²⁰ A. Anthony, Yuval Noah Harari: „*Homo sapiens as we know them will disappear in a century or so*”, <https://www.theguardian.com/culture/2017/mar/19/yuval-harari-sapiens-readers-questions-lucy-prebble-arianna-huffington-future-of-humanity> [dostęp: 12.08.2022]. Po wprowadzeniu dokonany przez Andrew Anthonygo tekst zawiera pytania czytelników nadesłane do redakcji „The Guardian” i odpowiedzi Harariego.

²¹ Y.N. Harari, *Sapiens*, dz.cyt., s. 225; por. także 226-231.

²² Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018, s. 150; por. także s.196nn.

²³ Y.N. Harari, *Sapiens*, dz.cyt. s. 466.

biologii. I to ma być aksjomatycznie przyjmowanym dowodem nie realności fikcji. Jednak pomija fakt, że ani fizyka, ani biologia nigdy nie uzurpowały sobie prawa do zajmowania jakiegokolwiek stanowiska na temat statusu ontologicznego desygnatów pojęć ogólnych wyrażających świat kultury niematerialnej i ideowej ludzkości. Jest to kwestia rudymen tarnej logiki i metodologii nauk. W ramach filozofii bytu przyjmuje się, że różnorodne byty istnieją w sposób właściwy dla swojej istoty – tak można wyrazić wspólne stanowisko dla różnych historycznie nurtów ontologii²⁴. Harari natomiast niejednokrotnie powtarza arbitralnie przyjęte przez siebie, biologistycznie redukcjonistyczne kryterium realności istnienia (przyjęte pod wpływem praktykowanej od wielu lat medytacji drogą Vipassany): „Najlepszym testem do poznania, czy jakiś byt jest realny czy fikcyjny jest test cierpienia. Naród nie może cierpieć, nie potrafi odczuwać bólu, nie czuje strachu i nie posiada świadomości.”²⁵. Ziemia, morze i góry nie cierpią, ale czy przez to nie istnieją realnie? John Lennox, matematyk, filozof nauki i chrześcijański apologeta zdumiewa się nad nieuargumentowaną arbitralnością niektórych tez Harariego i pyta retorycznie: czy Harari naprawdę spodziewa się, że czytelnicy będą tak naiwni, że zaakceptują tezy autora wyłącznie w oparciu o jego autorytet²⁶?

Należy zapytać: kim w przekonaniu Harariego są ludzie, których najcenniejsze osiągnięcia tworzące kulturę niematerialną ludzkości, i których wypracowanie trwało niekiedy wiele stuleci jak właśnie prawa człowieka, są degradowane do statusu użytecznej lecz zwodniczej iluzji? Najkrótsza i w pewnym sensie wyczerpująca wypowiedź zawiera się już w tytule głównej pracy: *Sapiens. Jesteśmy – przekonuje Harari na pierwszych stronach książki – członkami wielkiej rodziny zwierząt*. Ten banalny fakt miał być niegdyś usilnie skrywanym sekretem, chcieliśmy widzieć siebie jako innych niż pozostałe zwierzęta. „Ale tak nie jest. Czy nam się to podoba, jesteśmy członkami dużej i hałaśliwej rodziny wielkich małp.

²⁴ Nie wchodząc tu w zbędną dyskusję można przypomnieć rozmowę zapisaną u Diogenesa Laertiosa: „Kiedy Platon rozprawiał o ideach i używał takich nazw, jak «stołowość» i «kielichowość», Diogenes powiedział: Stół i kielich widzę, stołowości i kielichowości natomiast w żaden sposób nie mogę dojrzeć”. Na to Platon odpowiedział: „Tak, bo masz oczy, którymi widzisz stół i kielich, ale nie masz rozumu, którym się widzi stołowość i kielichowość”. Por. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. i opr. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, Warszawa 1984, s. 338. Szerzej na temat krytyki ontologii Harariego: Z. Danielewicz, *Wszystko, co ważne, to tylko przelotna opowieść. Koncepcja i rola fikcji w twórczości Yuvala Harariego*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” (tekst przyjęty do druku w 2023 roku).

²⁵ Ibidem.

²⁶ J. Lennox, 2084. *Artificial intelligence and the future of humanity*, Zondervan Reflective, Grand Rapids 2020, s. 86.

Naszymi najbliższymi żyjącymi krewnymi są szympansy, goryle i orangutany²⁷. Za nie mniej redukcjonistyczną przyjąć definicję informatyczną: „Ludzie, jak każde inne organizmy – żyrafy czy pomidory, to algorytmy, różnią się metodami przetwarzania danych.”²⁸. Co więcej, tak postrzegany człowiek, rozłożony na czynniki pierwsze nauk ścisłych i biologicznych znajduje się u kresu swego istnienia. W sekwencji *homo erectus*, *homo sapiens* przechodzimy obecnie przez próg, za którym staniemy się *homo deus*. Harari sądzi, że „w XXI wieku ludzie awansują do poziomu bogów, jednak na razie /.../ wciąż jesteśmy zwierzętami z epoki kamienia.”²⁹ *Homo sapiens*, jakim go znamy przebiegł już swoją drogę i jako taki będzie bez znaczenia w przyszłości. *Homo deus* bliskiej przyszłości zapewne zachowa niektóre z zasadniczych, dotychczasowych cech ludzkich, ale jednocześnie będzie się cieszył posiadaniem udoskonalonych fizycznych i umysłowych zdolności”. Pisząc o przyszłych „bogach planety ziemia” (tytuł rozdziału) historyk przekonuje, że „upgradowanie ludzi do poziomu bogów może nastąpić na jednej z trzech dróg: bioinżynieria, inżynieria cybernetyczna i inżynieria bytów nieorganicznych.”³⁰. Choć nie wolna od obaw, to jednak jest to zmiana pożądana. Choćby z tego powodu, że podsumowanie dotychczasowego dorobku ludzkości nie wypada blado: „Niestety, władza nad ziemią dzierzona przez gatunek *sapiens* jak dotychczas przyniosła niewiele z czego moglibyśmy być dumni”³¹.

W *Filarach cywilizacji*, graficznej adaptacji *Sapiens* skierowanej do młodzieży starszej, pojawiają się komiksowi bohaterowie wzorowani na supermenów, którzy objaśniają młodzieży rolę wyobrażonych, fikcyjnych porządków prawnych m.in. na przykładzie amerykańskiej Deklaracji niepodległości³². Spisali ją ludzie – wyjaśnia Harari – i była ona wyrazem ówczesnych wyobrażeń jej autorów o prawie naturalnym, hierarchii społecznej i prawach człowieka. A że nie ma nic stałego, to dziś powinna ulec modernizacji. Zamiast znanych powszechnie słów otwierających dokument: „Uważamy następujące prawdy za oczywiste: że wszyscy ludzie stworzeni są równi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tych praw wchodzi życie, wolność i swoboda ubiegania się o szczęście”, Harari proponuje edycję tekstu w świetle odkryć z dziedziny nauk ewolucyjnych w następującym brzmieniu: „Uważamy

²⁷ Y. N. Harari, *Sapiens*, dz. cyt., s. 5.

²⁸ Y. N. Harari, *Homo Deus. A Brief History of Tomorrow*, Harvill Secker, London 2015, s. 368.

²⁹ 21 lekcji, s. 121.

³⁰ *Homo deus*, *A Brief History of Tomorrow*, s.351-352.43.

³¹ *Sapiens*, s. 465.

³² Y. N. Harari D. Vandermuellen, D. Casanave, *Sapiens. Opowieść graficzna. Część 2. Filary cywilizacji*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2021, s. 87.

następujące prawdy za potwierdzone przez dostępne dowody: że wszyscy ludzie wyewoluowali w różny sposób, że rodzą się ze zmiennymi cechami, że w skład tych cech wchodzi życie i swoboda ubiegania się o przyjemność.”³³ Natura nie zna żadnych praw nie tylko dotyczących równości, ale i wolności czy koncepcji indywidualizmu. Dla Harariego prawa człowieka, razem z koncepcją indywidualizmu, jednostkowej wolności, demokracji i wolnego rynku to część „liberalnego pakietu”, który do dziś jeszcze dominuje w świecie, jednak „nauka w XXI wieku podważa fundamenty tego liberalnego porządku”³⁴.

Zakończenie

Koncepcja człowieka, jaką odnajdujemy u Moltmanna jest reprezentatywna dla tradycji judeochrześcijańskiej, natomiast wizja praw człowieka, dla wspólnej ponad ideologicznej tradycji myśli zachodniej. W przypadku Harariego, wizja człowieka, jaka wyłania się z jego pism jest radykalnie biologicznie i ewolucyjnie redukcjonistyczna. Nic z tradycyjnych przymiotów mających świadczyć o wielkości człowieka nie pozostaje. Biologia nie potwierdza istnienia duszy, nie pozostawia miejsca na uznanie wolności tu – „ostatni gwóźdź do trumny przybiła teoria ewolucji”³⁵. Sekwencja rozwojowa: od *homo erectus* do *homo deus* brzmi nawet prowokacyjnie, gdy zważywszy, że dla chrześcijan od dwu tysiącleci za frazą *Homo Deus* kryje się podstawowa prawda wiary mówiąca, iż prawdziwy Bóg stał się człowiekiem. Zauważa to J. Moltmann rozpatrujący krótko „polityczną teologię Harariego” jako rodzaj współczesnej meta-religii. Z kolei u Harariego nie ma oczywiście miejsca na żadne metafizyczne rozumienie tej transformacji, a tylko ilustracyjne nawiązanie do greckich bóstw i herosów, których przymioty ma zyskać wkrótce *homo sapiens*. Moltmann czyta tę antropologię jako wizję człowieka-maszyny. Inną jednak niż w okresie Oświecenia u J. Offraya de la La Mettrie, bo maszyny cyfrowej, albo jako obraz, a raczej bożka, lub bałwana w myśl Psalmu 115, 4-8³⁶. John Gray, pisząc o nowożytnym laickim humanizmie przekonuje, że „wyjątkowy status człowieka jest trudny do obrony, a nawet do pojęcia

³³ Ibidem, s. 94-99.

³⁴ Por. *Homo Deus*, dz.cyt., s. 281.

³⁵ Ibidem, s. 282-285.

³⁶ Por. J. Moltmann, *Politische Theologie der Modernen Welt*, Gütersloher Verlagshaus, Gütersloher 2021, s.180-182. Mówienie o „ludzkim bogu” (*deus humanus*) jest znane w tradycji chrześcijańskiej co najmniej od Mikołaja z Kuzy, podkreślało ono przekonanie, że człowiek jest pewnym mikrokosmosem, jest w zasadzie wszystkim, jak pisał już Arystoteles, (O duszy, 431b), ale nigdy nie wyrażało uzurpowania sobie zdobycia statusu samego Boga. Por. W. J. Hoye, *Demokracja a chrześcijaństwo*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, 395-404.

jeżeli zostaje całkowicie odcięty od sfery transcendencji”³⁷ Harari idzie dalej – nawet nie próbuje bronić wyjątkowości człowieka, jego godności i przysługujących mu z tego tytułu niezbywalnych praw. Przyjęta przez Hararię jako jedyna prawdziwa wizja świata, wizja fizyko-biologiczna nie pozostawia miejsca nie tylko na transcendencję i wyjątkowość człowieka, ale i na jakiegokolwiek obiektywne hierarchie wartości. Nawet i naczelna wartość głoszona przez izraelskiego historyka, jaką jest niezadawanie cierpienia nie może być w przyjętych przez niego ramach ideowych uzasadniona. „Przy ściśle naturalistycznym światopoglądzie /.../ nie istnieje żadna hierarchia wartości”, dopowiada J Gray³⁸.

Jeśli prawa człowieka uznamy za aspirujące do powszechności w czasie i przestrzeni w zakresie ochrony wszystkich ludzi przed poważnymi politycznymi, prawnymi czy społecznymi postaciami wykorzystania i nadużyć,³⁹ to ich odrzucenie poprzez zaprzeczenie ich istnienia wydaje się zapowiadać groźne dla przyszłości konsekwencje. Bez praw człowieka, a z wykorzystaniem technologii dostępnych w XXI wieku stopień inwigilacji, kontroli i wykorzystania człowieka i całych społeczeństw wydaje się nie mieć granic. Krytyka jaką prezentuje Harari nie tylko dotyczy któregoś z często podnoszonych aspektów tematyki praw człowieka – ich natury, zawartości, uzasadniania czy statusu prawnego, ale podważa samo ich istnienie i dlatego wydaje się tak niepokojąca.

W ogólnej ocenie należy też powiedzieć, że dzieło Hararię to bardziej przedsięwzięcie marketingowe oraz projekt ideologiczny, niż zakorzeniona w badaniach akademicka synteza na temat dziejów człowieka, czy wykład filozoficznej antropologii i jego z natury przynależnych mu przymiotów⁴⁰. Według Hararię historia to nauka nie tyle o przeszłości, co o zmianach, przez co ma służyć

³⁷ J. Gray, *The Silence of Animals. On Progress and other Modern Myths*, Penguin Books, London 2013, s. 77; por także ss. 76-82.

³⁸ Ibidem, s. 77.

³⁹ Por. <https://plato.stanford.edu/entries/rights-human/> [dostęp: 30.11.2023].

⁴⁰ Zadziwiający dla niektórych krytycznych komentatorów prac Hararię brak krytyki jego historycznych, filozoficznych oraz dotyczących nauk ścisłych i biologicznych tez chyba dobrze wyjaśnia jego promotor z Oxfordu – żaden naukowiec nie podejmie się krytyki tak niezwykle szerokiego i wielodyscyplinarnego spectrum zagadnień, jakie porusza Harari podając je za aktualny stan wiedzy naukowej. Raczej jego publikacje odbierane są w świecie akademickim jako interdyscyplinarnie popularno-naukowe i sprofilowane dla określonego typu odbiorców, jak np. dzieci starsze lub młodzież. Por. m.in. J. Sampedro, *A decade since 'Sapiens': Scientific knowledge or populism?* (msn.com), EL PAÍS (USA Edition) z 6.11.23, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=yuval+noah+harari>; D. Narayanan, *The Dangerous Populist Science of Yuval Noah Harari*, "Current Affairs. A Magazine of Politics and Culture", March-April 2022. <https://www.currentaffairs.org/2022/07/the-dangerous-populist-science-of-yuval-noah-harari>

przygotowaniu się na przyszłość i to izraelski historyk deklaruje się czynić⁴¹. Przez komentatorów autor *Homo Deus. Krótkiej historii przyszłości* nazywany jest niekiedy prorokiem. Jednak w przepowiedniach najczęściej sprawdza się to, że się nie sprawdzają. Jürgen Moltmann, którego dorobek z zakresu eschatologii również dotyczył przyszłości, twierdzi jednak że zazwyczaj przychodzi ona w innej postaci niż ją sobie wyobrażamy⁴².

Bibliografia

Prace J. Moltmanna

Bóg w stworzeniu. Ekologiczna doktryna stworzenia, tł. Z. Danielewicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 319-327.

The Destruction and the Liberation of the Earth: Ecological Theology, [w:] J. Moltmann, *God for a Secular Society. The Public Relevance of Theology*, tł. M. Kohl, Fortress Press, Minneapolis 1999, s. 92-116.

Die Zukunft des Christentums, "Evangelische Theologie" 2-2003, 63. Jahrgang, s. 110-126.

Ethics of Hope, Fortress Press, Minneapolis 2012.

Human Rights – Rights of Humanity – Rights of the Earth, [w:] J. Moltmann, *God for a Secular Society. The Public Relevance of Theology*, tł. M. Kohl, Fortress Press, Minneapolis 1999, s. 117-134.

My Theological Career, w: J. Moltmann, *History and the Triune God. Contributions to Trinitarian Theology*, New York Crossroad 1992, s. 165-182.

Political Theology, w: J. Moltmann, *The Experiment Hope*, Wipf and Stock, Eugene, Oregon 2003, s. 101-118.

Politische Theologie der Modernen Welt, Gütersloher Verlagshaus, Gütersloh 2021.

The Spirit of Hope. Theology for a world in Peril, Westminster John Knox Press, Louisville 2019.

The Theological Basis of Human Rights and of the Liberation of Human Beings, w: J. Moltmann, *The Experiment Hope*, Wipf and Stock, Eugene, Oregon 2003, s. 147-157.

Prace Y. N. Harariego

21 lekcji na XXI wiek, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.

⁴¹ Por. *MAGA 'suicide'? Yuval Noah Harari on conservatives losing, conspiracies, AI, religion & history*. (obszerny wywiad dla MSNBC w dn 1.12.23). <https://www.youtube.com/watch?v=nlai04mpDdg> [dostęp: 3.12.2023].

⁴² Por. J. Moltmann, *Die Zukunft des Christentums*, "Evangelische Theologie" 2-2003, 63. Jahrgang, s. 110.

Homo Deus. A Brief History of Tomorrow, Harvill Secker, London 2015.

Sapiens. A Brief History of Mankind, Vintage Books, London 2014.

Niepowstrzymani. Cz. I. Jak przeżyliśmy władzę nad światem, tł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.

Harari Y. N., D. Vandermeulen, D. Casanave, *Sapiens. Opowieść graficzna. Część 2. Filary cywilizacji*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021.

MAGA 'suicide'? Yuval Noah Harari on conservatives losing, conspiracies, AI, religion & history. (obszerny wywiad dla MSNBC 1.12.2023). <https://www.youtube.com/watch?v=nlm04mpDdg>

Opracowania

Anthony A., Yuval Noah Harari: “*Homo sapiens as we know them will disappear in a century or so*”, <https://www.theguardian.com/culture/2017/mar/19/yuval-harari-sapiens-readers-questions-lucy-prebble-arianna-huffington-future-of-humanity>

Danielewicz Z., *Inkluzywne nurty dojrzałej teologii politycznej Jürgena Moltmanna*, „*Acta Politica Polonica*”, 2/2020 (50), s. 33-44.

Danielewicz Z., *Teologia polityczna Jürgena Moltmanna. Od wrażliwości społecznej do ekologicznej*, [w:] *Z problematyki przemian tożsamości europejskiej. Historia – Religia – Kultura*, red. Z. Danielewicz, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2012, s. 67-82.

Danielewicz Z., *Wszystko, co ważne, to tylko przelotna opowieść. Koncepcja i rola fikcji w twórczości Yuvala Noaha Harariego*, „*Gdański Rocznik Ewangelicki*” (tekst przyjęty do druku w 2023 roku).

Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Wydawnictwo prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005.

Gray J., *The Silence of Animals. On Progress and other Modern Myths*, Penguin Books, London 2013.

Hilaire Y.-M., *Prawa człowieka, prawa osoby*, w: *Naród – Wolność – Liberalizm. Kolekcja Communio*, T. 9, Pallotinum, Poznań 1994, s. 208-219.

Hoye W.J., *Demokracja a chrześcijaństwo*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003.

Jan XXIII. Encyklika *Pacem in terris*, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Instytut Wydawniczy PAX 1981, s. 49-80.

Moltmann J., *Politische Theologie der Modernen Welt*, Gütersloher Verlagshaus, Gütersloher 2021.

Körtner U. H. J., *Politische Ethik und Politische Theologie*, Jahrbuch für Recht und Ethik, Vol. 19, Themenschwerpunkt: Politische Ethik / Political Ethics (2011), pp. 24-27.

Lennox J., 2084. *Artificial intelligence and the future of humanity*, Zondervan Reflective, Grand Rapids 2020.

Narayanan D., *The Dangerous Populist Science of Yuval Noah Harari*, "Current Affairs. A Magazine of Politics and Culture", March-April 2022. <https://www.currentaffairs.org/2022/07/the-dangerous-populist-science-of-yuval-noah-harari>

Pinker S., *Nowe Oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań 2018.

Strauss L., *Czym jest filozofia polityki?*, w: Tenże, *Sokratejskie pytania. Eseje wybrane*, przeł. P. Maciejko, Warszawa 1998.

<https://www.ynharari.com/about/>

Sampedro J., *A decade since 'Sapiens': Scientific knowledge or populism?* (msn.com), EL PAÍS (USA Edition) z 6.11.23, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=yuval+noah+harari>

<https://plato.stanford.edu/entries/rights-human/>

Streszczenie

Niniejszy artykuł poddaje analizie koncepcje praw człowieka u dwóch współczesnych bardzo wpływowych myślicieli – protestanckiego teologa Jürgena Moltmanna i historyka Yuvala Noaha Harariego – mających ze sobą wiele wspólnego, ale jeszcze więcej tego, co ich różni. Ważnym dla obydwu tematem są prawa człowieka i sama jego koncepcja za nimi stojąca, jednak ich rozumienie jest radykalnie różne ze względu na przyjęte założenia antropologiczne, teoriopoznawcze, oraz dotyczące filozofii bytu i filozofii polityki. Problematiczna i dyskusyjna interpretacja Harariego o charakterze mocno biologicznie redukcjonistycznym zostaje porównana i skonstrastowana z bardziej tradycyjnym wykładem na temat praw człowieka sformułowanym i głoszonym przez Moltmanna.

Title

A dialogue on human rights. A dissonance of the Jürgen Moltmann's and Yuval Noah Harari's concepts

Summary

The paper analyzes the concepts of human rights taught by two very influential present day thinkers: protestant theologian Jürgen Moltmann and Israeli historian Yuval Noah Harari. They both have a lot in common in terms of areas of interests, but even more of that which divides them. An important subject for both the authors are human rights and the very concept of man that justifies it. However, how either of them perceives the human rights is radically different due to the various anthropological, cognitive, ontological and regarding political philosophy assumptions. A problematic and debatable Harari's interpretation, being

strictly biological reductionism, is compared and contrasted with more traditional Moltmann's teaching on human rights.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, koncepcja człowieka, antropologia polityczna, redukcjonizm biologiczny

Key words: human rights, concept of a human being, political anthropology, biological reductionism

**Sterowniczy wymiar kultury w obszarze społeczno-politycznym,
a perspektywa katynizmu**

Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwo poddane jest procesom ukierunkowanym w stronę systemowego przekształcenia go z bytu podmiotowego ku przedmiotowemu, co prowadzi z kolei do koncepcji utylitarnej bytu społecznego. Niewątpliwie szeroko rozumiana kultura odgrywa w powyższym procesie pewne znaczenie szczególnie w obszarze politycznych zachowań. Bowiem to na jej podstawie, czy bardziej w oparciu o jej przyjęte koncepcje kształtują się struktury każdego społeczeństwa w znaczeniu wertykalnym i horyzontalnym. Określając strukturę kultury w obszarze określonej cywilizacji wskazujemy jednocześnie kierunek rozwoju polityczno-społecznego. I tak jeśli weźmiemy pod uwagę współczesne tendencje w kształtowaniu społeczeństw to z dużą łatwością możemy określić kierunek jego rozwoju, a mianowicie odwrotnie proporcjonalny do struktury podmiotowej. Innymi słowy kierunek rozwoju współczesnego społeczeństwa osiąga stopniowo kolejne etapy degradacji podmiotowej ku przedmiotowej. Nieocenioną rolę w tym procesie odgrywa światowa scena polityczna¹.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy może być postrzeganie jednostki w kontekście społecznym jako każdorazowego konkurenta, którego należy wyeliminować. Degradacja ta przekształca podmiotowy byt społeczny, przechodząc przez kolejne etapy: społeczeństwa jako podmiotu relacyjnego, tłumu, poziomu animalistycznego oraz masy, czyli całkowitego uprzedmiotowienia bez prawa wyrażenia jakiegokolwiek zdania, a szczególnie zdania odmiennego. W niniejszym opracowaniu, pojęcie kultury będzie odnosiło się do jednostki, czy społeczeństwa jako podmiotu. Natomiast nie będzie uwzględniało jego materialnej formy, czyli szeroko rozumianego kreacjonizmu materialnego jednostki i społeczeństwa. Z tego też względu struktura niniejszego opracowania będzie ukierunkowana na szeroko rozumianą kulturę podmiotową (duchową), rozumianą jako fundament funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. W kolejnym punkcie podjęta zostanie próba określenia wymiaru sterowniczego kultury w torze informacyjnym. Tor energomaterialny zostanie jedynie wskazany jako nośnik pewnej energii niezbędnej do wytworzenia informacji rozumianej jako kultury. W dalszej kolejności

¹ J. Bańka, *Ja Teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, Katowice 1983, s. 412.

przedstawiona zostanie perspektywa katynizmu jako antykultury zachowań modelowych polityków².

W niniejszym opracowaniu zaproponowano następujące pytanie badawcze, czy współczesna kultura mająca na uwadze społeczeństwo jako podmiot bardziej go upodmiotawia czy uprzedmiotawia? Z powyższej kwestii badawczej określono pytanie szczegółowe: czy istnieje możliwość sterowania przez polityków obszarem kultury w taki sposób, aby człowiek systemowo zatracił swoją podmiotowość na rzecz przedmiotowości? Hipoteza wynikająca z powyższych pytań dopuszcza możliwość istnienia celowych działań polityków na rzecz przedmiotowego rozumienia, a tym samym postrzegania społeczeństwa oraz samej jednostki. Hipoteza zatem określa także cel opracowania.

Podmiotowy (duchowy) wymiar kultury

Nie ulega żadnej wątpliwości, że samo określenie pojęcia „kultura” jest ze swojej istoty dość problematyczne. Pojęcie to tak w znaczeniu potocznym, jak też naukowym nie zawsze jest oczywiste i zrozumiałe. Mając na uwadze pewną trudność z jednoznacznym określeniem pojęcia „kultura”, na potrzeby niniejszego opracowania będzie ono rozumiane w szeroko przyjętym jego znaczeniu pierwotnym. „Kultura” pochodzi z języka łacińskiego (cultura od czasownika colo, colere) i oznacza „uprawiać”. Natomiast w języku greckim „pelomai”, oznacza „być poruszonym, zajmować się jakimś przedmiotem, uprawiać”. Pierwotnie „cultura” była rozumiana jako uprawa ziemi. Nietrudno zauważyć, że także współcześnie używa się określenia „cultura agri” – kultura agrarna. Źródłosłów funkcjonalny „kultury” w obszarze rolniczym określa niezbędne czynności, jakie należy wykonać, aby uzyskać wysokiej jakości plony. Są to więc niezbędne, jasno określone działania, których celem jest pożądaný produkt. Zauważamy, że do uzyskania zamierzonego celu niezbędne są procesy sterownicze tak w obszarze informacji – pozyskiwanie stosownej wiedzy, jak też w torze energomaterialnym – określone narzędzia i konkretna energia. Bez jednego i drugiego wszelkie podejmowane działania mogłyby być błędne, niewłaściwe, niepożądane, a tym samym mogłyby skutkować niepożądanymi oczekiwaniami³.

To starożytne określenie „kultury” funkcjonowało w znaczeniu metaforycznym i było rozumiane jako „sposób życia”, „wyszkolenie”, „wychowanie”, „ogłoda”, „uszlachetnienie”. Występuje także w wyrażeniu cultura animi, co można określić jako „kultura ducha” czy „pielęgnowanie ducha”, którego autorstwo przypisuje się żyjącemu w I wieku p.n.e. Markowi Tuliuszowi Cynceronowi (Rozmowy tuskulańskie). Gdyby odwołać się do źródeł, do rolniczego pochodzenia

² K. Karoń, *Historia antykultury I.0*, Warszawa 2018, s. 143.

³ M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2007, s. 146.

słowa „kultura”, to zawarta w nim jest ludzka potrzeba uprawiania, pielęgnowania i troski⁴. Tak więc z czasem znaczenie to rozszerzono na oznaczenie wszystkiego, co może być „uprawiane” w jakikolwiek sposób. Dotyczy ono racjonalnego rozwoju człowieka i natury⁵. W takim rozumieniu wszystko, co jest potencjalne, co człowiek może w jakiś sposób zaktualizować lub przyczynić się do jego zaktualizowania, może być uprawiane, podpada zatem pod zakres wyrażenia „kultura”⁶. Bardzo mocno uogólniając pojęcie „kultury” można odnieść do całokształtu celowych działań podejmowanych przez polityków w określonym celu, który umożliwiałaby tak jednostce, jak i społeczeństwu takie sterownicze relacje, które prowadziłyby do w miarę określonej konsolidacji przy jednoczesnym zastrzeżeniu warunkującym możliwość jak najszerzego oddziaływania na społeczeństwo. Jeżeli zatem przyjmiemy za punkt wyjścia kod cywilizacyjny określony przez kulturę łacińską to otrzymamy narzędzie określające podejmowanie działań zmierzających do wzmacniania podmiotowości osoby ludzkiej w jej relacyjności społecznej⁷.

Wszelkiego rodzaju działanie podejmowane przeciw godności osoby ludzkiej będą skutkowało zmianą kodu cywilizacyjnego z personalistycznego na materialistyczny. Sytuacja ta nie zmienia jednak samych mechanizmów określonych w obszarze oddziaływania na człowieka samą kulturą. Ponieważ i w jednym i w drugim przypadku jest to tzw. uprawianie człowieka, jednak z różnym teleologizmem, celem. Jak zauważa Janusz Majcherek, od czasu Arystotelesa bowiem monizm nie kłóci się z pluralizmem, wielością substancji (w naszym przypadku – kultur). Teza o istocie kultury jako jej uniwersalnym rdzeniu, trzonie czy jądrze wcale pluralizmu nie wyklucza. Osią sporu staje się w tej kwestii kontrowersja co do zawartości, treści owej istoty oraz jej prymatu wobec tego, co kulturowo zmienne i różnicowane – czy zatem kulturę stanowi i charakteryzuje ją wspólna istota, czy raczej partykularna specyfika⁸. W tym kontekście pojawia się zwykle kwestia uniwersaliów kultury⁹. Chętnie używane w dyskursie politycznym pojęcie wielokulturowości jest raczej uzupełnieniem monokulturowości podmiotowości osoby ludzkiej oraz społeczeństwa określimy jako jego rozwój w obszarze

⁴ G. Żuk, *Edukacja aksjologiczna. Zarys problematyki*, Lublin 2016, s. 89.

⁵ W. Daszkiewicz, *Podstawowe rozumienie kultury – ujęcie filozoficzne*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2010, t. 1, s. 45.

⁶ M. A. Krapiec, *O filozofię kultury*, [w:] Tenże, *Odzyskać świat realny*. (Dzieła XXIII), Lublin 1999, s. 378.

⁷ Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996, 46.

⁸ E. Krawczak, *Antropologia kulturowa: klasyczne kierunki, szkoły i orientacje*, Lublin 2004, s. 37-38.

⁹ J. A. Majcherek, *Kultura, osoba, tożsamość z zagadnień filozofii i socjologii kultury*, Kraków 2009, s. 19.

relacyjności zmierzającej do pewnej konsolidacji społecznej na poziomie uniwersalnego pojęcia człowieka¹⁰.

Na gruncie polskiej tradycji naukowej związanej z osiągnięciami antropologów kulturowych i socjologów, którzy wypracowali tzw. globalne i selektywne zrozumienie kultury należy wymienić szczególnie Stefana Czarnowskiego, Kazimierza Dobrowolskiego czy Antoninę Kłoskowską¹¹. W niniejszym rozważaniu przyjmuje się definicję „kultury” za Antonim Komenderą „*jako uzewnętrznienie się (obiektywizację) społecznego uczestnictwa ludzi w życiu społecznym określonych zbiorowości, co manifestuje się poprzez istnienie określonych systemów wartości*”¹². Innymi słowy określenie systemu wartości determinuje określenie „kultury” odnośnie jakiejś zbiorowości, co nie znaczy, że tą zbiorowością nie może być cała ludzkość, co w dobie globalizacji może stawać się coraz bardziej procesem realnym. Przywołana definicja wydaje się odpowiadać niniejszemu opracowaniu, którego celem jest przedstawienie znaczenia szeroko rozumianej tzw. kultury świata polityków, oddziaływujących w sferze pewnego modelu kształtującego relacje na poziomie społecznym. Można przyjąć, że system prezentowanych przez polityków wartości celowo ukierunkowany jest na konkretne zachowania społeczne.

Sterowniczy wymiar kultury

Omawiając sterowniczy wymiar kultury i jego znaczenie w kształtowaniu struktury podmiotowej bądź przedmiotowej społeczeństwa należy na wstępie przywołać definicję „cybernetyki”. Marian Mazura definiuje ją w sposób następujący: „(...) *jest to nauka o sterowaniu, przy czym przez sterowanie rozumieć należy wywieranie pożądanego wpływu na określone zjawiska*”¹³. W powyższej definicji zawarte jest istotne określenie, a mianowicie „pożądanego wpływu”. Określenie to zawiera w swojej istocie określenie celu i metod jego osiągnięcia. Przy czym należy określić subtelna, a bardzo znaczącą różnicę między samym sterowaniem a manipulowaniem, które w szerszym znaczeniu jest określane jako sterowanie. Sterowanie w sensie ścisłym oznacza takie wywieranie wpływu, które przyniesie oczekiwany rezultat dla obiektu sterowanego. Manipulacja natomiast w swojej istocie zmierza do maksymalnego osiągnięcia korzyści obiektu używającego manipulacji (sterującego).

¹⁰ W. Szewczyk, *Kim jest człowiek? Zarys antropologii filozoficznej*, Tarnów 1998, s. 41-45.

¹¹ J. A. Majcherek, *Kultura, osoba, tożsamość. Z zagadnień filozofii i socjologii kultury*, Kraków 2009, s. 25.

¹² A. Komendera, *Typologiczne ujęcie tradycyjnej kultury ludowej*, s. 76, <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/4474/07--Typologiczne-ujecie--Komendera.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, 10.05.2023.

¹³ M. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966, s. 12.

Jak zaznaczono wyżej, jednoznaczne określenie pojęcia „kultury” jest problematyczne. W cybernetyce społecznej ludzi i zorganizowane grupy społeczne traktujemy jako układy cybernetyczne wyposażone w pamięć i podejmujące określone działania. Natomiast współżycie ludzi opisujemy jako zmienny w czasie proces wymiany energomaterii i informacji. W wyniku współżycia społecznego następuje stopniowa socjalizacja członków społeczeństwa, polegająca na ich przystosowaniu do wymogów życia społecznego. Proces przystosowania ludzi do potrzeb życia społecznego polega na wytwarzaniu odpowiednich reguł zachowania, które ogólnie nazywamy normami społecznymi. Odpowiednie rejestratory w pamięci układu tworzą cybernetyczny model norm społecznych. Układ norm społecznych określających zachowanie ludzi w danym społeczeństwie we wszystkich dziedzinach jego życia zbiorowego nazywamy w cybernetyce społecznej kulturą danego społeczeństwa. Zatem „cybernetyka kultury oznacza naukę o procesach sterowania społecznego związanych z kulturą, a więc zarówno o wywieraniu pożądanego wpływu na samą kulturę, jak również o wywieraniu wpływu na postępowanie społeczeństwa za pośrednictwem kultury”¹⁴.

Kierując się powyższym tokiem rozumowania można określić pewną prawidłowość, a mianowicie, że poprzez kulturę jako taką proces sterowania jej zawartością może zmierzać do określenia jednostki i społeczeństwa ku ich podmiotowości i godności, który szczególnie jest zauważalny w wymiarze indywidualnym, bądź ku uprzedmiotowieniu tak jednostki jak społeczeństwa. W tym drugim przypadku mówimy już nie o osobie ale człowieku rozumianym jako gatunek biologiczny, który nie koniecznie musi przejawiać wartości wynikające z wcześniejszego określenia jakim jest osoba ludzka. W tym znaczeniu tak człowiek, jak i zbiorowość w której funkcjonuje staje się częścią świata animalistycznego. Co w konsekwencji takiego założenia, w wyniku pewnego imperatywu, zmierza do stworzenia reguł wspólnego życia zbiorowego w oparciu o wzorce różnych zbiorowości animalistycznych. Proces ten w dalszej konsekwencji może prowadzić do stworzenia kultury odpowiadającej konkretnym zasadom życia zbiorowego wynikających z przyjętego założenia, że człowiek jest tylko materią – przedmiotem, społeczeństwo zaś pewną masą, którą można kształtować według określonych potrzeb – celu, przyjmując określone metody jego osiągnięcia¹⁵.

Należy w tym miejscu postawić pytanie, w jaki sposób może się ten proces odbywać? W jednym i drugim przypadku należy sięgnąć do jakościowej teorii informacji, która jest zbudowana na trzech pojęciach pierwotnych, a mianowicie:

¹⁴ Józef Kossecki, *Cybernetyka kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s.7.

¹⁵ M.A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1996 s. 148.

obiekt elementarny, zbiór, relacja¹⁶. Pojęć pierwotnych nie definiujemy lecz określamy. Jeżeli przyjmiemy, że kultura jest to swego rodzaju informacja odpowiednio zakodowana i rozkodowywana w określonym zbiorze (np. cywilizacji łacińskiej) jako oryginał to obraz powinien otrzymać tę informację nie zniekształconą. Jeżeli zbiór (X), rozumiany jako oryginał wytwarzający informacje (I) poprzez swoje obiekty elementarne (1, 2, 3, 4...n) będące ze sobą w relacji sterowniczej, wówczas obraz (Y) poprzez wzdłużny tor sterowniczy odkodowuje tę informację w formie niezmiennionej i przekazuje ją ponownie (jako interakcję) oryginałowi (X). Można tę sytuację określić w następujący sposób:

$${}_xI_{1,2,3} = {}_yI_{1,2,3} = I_{1,2,3}$$

Informacja jest prawdziwa wówczas gdy obraz (Y) odkodowuje ją w sposób niezmienniony i przekazanej przez oryginał. Innymi słowy musi zachodzić zgodność między oryginałem a obrazem. Transinformowanie jest równoznaczne z przenoszeniem informacji bez ich zniekształcania¹⁷. Informowanie wierne możemy nazwać informowaniem prawdziwym, zaś relacje między informacjami zawartymi w zbiorze obrazów i informacjami zawartymi w zbiorze oryginałów nazwiemy formalną definicją prawdy¹⁸.

Istotnym w naszych rozważaniach jest oryginał, w naszym przypadku zbiór (X), który jest odpowiedzialny za wytwarzanie takich treści kultury, które będą odpowiadały zamierzonemu celowi, a mianowicie. Jeżeli oryginał (X) wytworzy treści kultury określonej jako podmiotowe w swej istocie określające godność osoby ludzkiej wówczas obraz (Y) będzie je realizował i w sprzężeniu zwrotnym określi ich prawdziwość realizacji, tym samym będą prawdziwe, ponieważ będą zgodne.

$${}_xI_{1,2,3} = {}_yI_{1,2,3}$$

W kształtowaniu kultury rozumianej w swoim założeniu jako materialnej koncepcji człowieka i zbiorowości, funkcjonuje również oryginał zbioru (X) i ma on podobnie decydujące znaczenie. Jak wynika z powyższego, oryginał (X) wytwarza odpowiednie treści kultury materialistycznej i przekazuje je obrazowi (Y), który je realizuje i w sprzężeniu zwrotnym określa ich prawdziwość realizacji, tym samym, jak w pierwszym założeniu, będą prawdziwe, ponieważ są ze sobą zgodne.

$${}_xI_{1,2,3} = {}_yI_{1,2,3}$$

¹⁶ J. Kossecki, *Metacybernetyczna teoria poznania*, „Miscellanea Philosophica”, 1998, nr 5, s. 196.

¹⁷ J. Kossecki, *Relacja „prawda - fałsz” w ilościowej i jakościowej teorii Informacji*, Warszawa-Kielce 2001, s. 6.

¹⁸ Ibidem.

W jednym i drugim założeniu decydującą rolę w procesie sterowania lub manipulacji odgrywa oryginał (X). Innymi słowy decydujące znaczenie ma to, jakimi dysponuje on narzędziami i jaką mocą oddziałuje na obraz. I tu dochodzimy do różnicy między dwoma opisanymi przypadkami. W pierwszym przypadku nie dopuszczamy się żadnej manipulacji ponieważ przekaz pomiędzy oryginałem a obrazem i obrazem a oryginałem jest zgodny – prawdziwy, ponieważ zakłada podmiotowość osoby ludzkiej ukształtowaną w procesie cywilizacyjnym (łacińskim – personalistycznym).

$$(\neg xI_{1,2,3} = yI_{1,2,3} = I_{1,2,3}) \neq I_{1,2,3}$$

W drugim przypadku również mamy zgodność pomiędzy oryginałem a obrazem i obrazem a oryginałem. Jednak kształtowanie przez oryginał przedmiotowej koncepcji człowieka (sprzeczne z europejskim kodem kulturowym) stoi w opozycji do samego człowieka jako podmiotu ponieważ w konsekwencji musi go unicestwić. Innymi słowy mamy tu do czynienia z tzw. pozorną paradą, a w zasadzie z kłamstwem. Manipulacja następuje na poziomie oryginału. Oryginał wytwarza takie informacje, które są mu niezbędne dla uzyskania określonego założonego przez siebie celu. Obraz je odcodowuje w sposób prawidłowy i zgodny z założeniami oryginału. W torze wzdłużnym przekazuje potwierdzenie oryginałowi. Manipulacja – kłamstwo powstaje tu na poziomie oryginału, który wszelkimi możliwymi sposobami nie może dopuścić do takiej sytuacji, aby obraz miał możliwość zweryfikowania określonego stanu rzeczy, czyli tzw. prawdziwości informacji, w tym przypadku źródła kultury i zamierzonego celu określonego przez oryginał.

Perspektywa współczesna katynizmu a współczesne rozumienie kultury

Katynizm jako pojęcie określające anihilację szeroko rozumianego życia społeczno-politycznego oraz jego anomię, praktycznie wskazuje na postępującą w sposób systemowy degradację życia politycznego w obszarze szerokorozumianej kultury¹⁹. Dokonuje się ona wielopłaszczyznowo, a mianowicie: na poziomie kultury języka staje się wręcz prymitywna w swojej formie werbalnej, jak też pisemnej. Kolejna płaszczyzna to tzw. kultura osobista, która sprowadza się często do tzw. zachowań uważanych powszechnie za niepożądane w relacjach osobowych. Wreszcie zwrócić należy uwagę na kulturę medialną. Również w tym obszarze zauważamy upadek tzw. kanonów dobrego wychowania²⁰.

Zjawisko to można określić jako swego rodzaju celowość działania w stosunku do społeczeństwa rozumianego jako tkanka podmiotowa tworząca wspólnotę narodową jako taką. Obserwacja współczesnej sceny politycznej w Polsce

¹⁹ Z. Werra, *Współczesne próby anihilacji chrześcijańskiej tożsamości Polaków na przykładzie zbrodni katyńskiej. Studium historyczno-społeczne*, Koszalin 2015, s. 21-23.

²⁰ J. Szacki, *Czterdzieści pięć lat później*, [w:] *Kultura masowa*, Kraków 2002, s. 9.

ukazuje kierunek kształtowania kultury politycznej, a w zasadzie jej niemal absolutny brak, bądź określając inaczej, staje się ona (współczesna scena polityczna) przestrzenią antykultury. Tym samym kwestionuje ona, z całą swoją logicznością, podmiotową strukturę społeczeństwa i jednostki zarazem²¹.

Celowość katynizmu w obszarze kulturowej komunikacji politycznej wydaje się być ukierunkowana na kształtowanie relacji społecznych na poziomie interpersonalnym i społecznym. Pewien model prymitywizmu kulturowego, który proponują politycy odbierany jest, szczególnie przez młode społeczeństwo, jako podstawa komunikacji społecznej. Innymi słowy prymitywizacja poziomu wypowiedzi polityków znajduje swoich naśladowców na poziomie codziennej egzystencji społecznej. Katynizm w tym wydaniu, a więc anihilacji wszelkich postaw związanych z tzw. tożsamością, np. narodową, ukształtowaną na fundamencie cywilizacji łańskiejskiej zmierza do jej zdeprecjonowania, co w konsekwencji musi prowadzić do jej (tożsamości) całkowitego zaprzeczenia i powstania jakiejś nowej formy tożsamości, którą „nowy” byt społeczny musi przyjąć²².

Innym, choć podobnym, obszarem celowości katynizmu jest anomia²³ stawiająca sobie konkretne zadania, a mianowicie dewaluację wszelkich racjonalnych zachowań opierających się na wartościach czyniących z człowieka osobę rozumianą jako podmiot i przedmiot działania jednocześnie z zachowaniem jej godności. Wyrugowanie z życia politycznego, czy inaczej, z komunikacji politycznej wszelkich zasad kultury wysokiej, przysługujące godności osoby ludzkiej, w konsekwencji musi prowadzić do jakiejś formy samounicestwienia, po którą społeczeństwo samo sięga jako narzędzie jakiejś formy przetrwania. Jak wspomniano w punkcie drugim, utrzymywanie człowieka w przestrzeni tzw. prawdy, stanowi główny cel współczesnych tzw. polityków²⁴.

Deprecjonowanie każdego, kto ma odmienne zdanie od danej, obowiązującej narracji, należy dyskryminować i ośmieszyć oraz w dalszej kolejności obnażyć jego przypadłości fizyczne szczególnie w obszarze cielesnym. Ciekawym narzędziem jest przedstawianie swoich adwersarzy politycznych jako niegodnych sprawowania jakiegokolwiek mandatu politycznego, czy też społecznego. W tym celu katynizm wykorzystuje wszelkie dostępne narzędzia mogące przynieść

²¹ R.R. Ludwikowski, *Polska kultura polityczna. Mity, tradycje i współczesność*, Kraków 1980, s. 56.

²² D. Simonides, *Czy w Polsce istnieje kultura polityczna? Rozważania z ław Senatu RP*, [w:] *Kultura polityczna Polaków*, red. B. Gołębiowski, Łomża 2004, s. 161-174.

²³ Zjawisko społeczne polegające na rozpadzie powszechnie przyjętych norm i więzi społecznych, występujące w czasie wielkich kryzysów, zob. *Anomia*, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/anomia.html>, [dostęp: 27.01.2024].

²⁴ J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków 2008, s. 17.

oczekiwany efekt, m.in. takie jak: pogarda, wykpienie, wyśmianie, wystawienie na pośmiewisko, ironia, kłamstwo, publiczne upokorzenie. To tylko niektóre określenia mające na celu wytworzenie nienawiści i wrogości w stosunku do szeroko rozumianych innych²⁵.

Celowe obniżenie powszechnie obowiązujących kanonów wysokiej kultury spowodowane jest ontologicznym złem wyrażonym w formie nienawiści do drugiego, rozumianego jako osoba ludzka. W sposób logiczny, zakwestionowanie zasad wysokiej kultury porządkującej relacje społeczne, nieuchronnie musi prowadzić do jakiejś formy wzajemnego zniszczenia – unicestwienia. Zjawisko katynizmu, które obserwujemy w świecie zachowań tzw. polityków, w konsekwencji musi nieuchronnie prowadzić do zakwestionowania relacji, na fundamencie których tworzy się strukturę społeczeństwa podmiotowego wraz z tzw. rozumem społecznym, a opartym na wzajemnym zaufaniu. W swojej celowości obowiązujący model współczesnej tzw. kultury politycznej zmierza do utraty instynktu samozachowawczego na poziomie narodowym²⁶.

Podsumowanie

Powyższa analiza dotycząca sterowniczego wymiaru kultury w obszarze społeczno-politycznym, potwierdza wcześniejsze założenia dotyczące celu określonego jako uprzedmiotowienie relacji interpersonalnych oraz społecznych w przestrzeni społecznej. Znaczące obniżenie poziomu kultury wysokiej przez tzw. polityków w procesie komunikowania społecznego wskazuje jednoznacznie, że proponowany model, wytworzony w świecie szerokorozumianej polityki ma swoje odzwierciedlenie w dyskursie społecznym.

Zatem wykorzystując w przestrzeni politycznej komunikacji zjawisko katynizmu, rozumianego jako całościowy system anihilacji oraz anomii, musi w swej konsekwencji doprowadzić do uprzedmiotowienia człowieka w jego wymiarze jednostkowym, jak też i społecznym. W konsekwencji takiego stanu rzeczy wydaje się być czymś nieuniknionym jakaś forma unicestwienia osoby ludzkiej oraz całych społeczeństw. Może się ona przejawiać m.in. w formie bezwzględnej kontroli czyli systemowego pozbawienia wolności.

Aby osiągnąć poziom jakiegoś samounicestwienia społeczeństwa musi być ono poddane pewnej formie systemowej manipulacji, w której samo będzie chciało ją przyjąć, jako jedyną możliwą formę przetrwania. W tym celu konieczne jest stworzenie całościowego systemu katynizmu obejmującego wszyst-

²⁵ K. Karoń, *Historia*, dz. cyt., s. 455-457.

²⁶ P. Rabinów, *Wyobrażenia są faktami społecznymi. Modernizm i postmodernizm w antropologii*, [w:] *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, red. M. Buchowski, Warszawa 1999, s. 111.

kie płaszczyzny życia współczesnego człowieka, od rodziny rozumianej w sposób klasyczny począwszy, poprzez wszystkie instytucje związane z szerokokorozumianą administracją, dalej poprzez edukację i wychowanie na wszystkich poziomach kształcenia, dalej zdrowie, aż po bezwzględną atomizację społeczną prowadzącą w ostatnim etapie do możliwości samowykluczenia i wykluczenia określonego przedmiotu z życia społeczno-politycznego.

Obserwując światową scenę polityczną należy zauważyć, że działania tzw. polityczne w powyższej kwestii są celowe i posiadają sobie właściwą metodę działania poprzez tzw. marsz przez instytucje, poprzez które człowiek staje się przedmiotem, który w sposób systemowy degradowany jest ze swojej podmiotowości aż do poziomu poniżej kategorii animalistycznej.

Bibliografia

Anomia, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/anomia.html>, dostęp: 27.01.2024.

Bańka J., *Ja Teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, Katowice 1983.

Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.

Daszkiewicz W., *Podstawowe rozumienie kultury – ujęcie filozoficzne*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2010, t. 1.

Gajda J., *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków 2008.

Golka M., *Socjologia kultury*, Warszawa 2007.

Karoń K., *Historia antykultury 1.0*, Warszawa 2018.

Komendera A., *Typologiczne ujęcie tradycyjnej kultury ludowej*, s. 76, <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/4474/07--Typologiczne-ujecie--Komendera.pdf?sequence=1&isAllowed=y>

Kossecki J., *Cybernetyka kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.

Kossecki J., *Metacybernetyczna teoria poznania*, „Miscellanea Philosophica”, 1998, nr 5.

Kossecki J., *Relacja „prawda – fałsz” w ilościowej i jakościowej teorii Informacji*, Warszawa-Kielce 2001.

Krawczak E., *Antropologia kulturowa: klasyczne kierunki, szkoły i orientacje*, Lublin 2004.

Krapiec M. A., *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1996.

Krapiec M. A., *O filozofię kultury*, [w:] *Odzyskać świat realny*. (Dzieła XXIII), Lublin 1999.

Ludwikowski R. R., *Polska kultura polityczna. Mity, tradycje i współczesność*, Kraków 1980. 56.

Majcherek J. A., *Kultura, osoba, tożsamość. Z zagadnień filozofii i socjologii kultury*, Kraków 2009.

Mazur M., *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966.

Rabinów P., *Wyobrażenia są faktami społecznymi. Modernizm i postmodernizm w antropologii*, [w:] *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, red. M. Buchowski, Warszawa 1999.

Simonides D., *Czy w Polsce istnieje kultura polityczna? Rozważania z ław Senatu RP*, [w:] *Kultura polityczna Polaków*, red. B. Gołębiowski, Łomża 2004.

Szacki J., *Czterdzieści pięć lat później*, [w:] *Kultura masowa*, Kraków 2002.

Szewczyk W., *Kim jest człowiek? Zarys antropologii filozoficznej*, Tarnów 1998.

Werra Z., *Współczesne próby anihilacji chrześcijańskiej tożsamości Polaków na przykładzie zbrodni katyńskiej. Studium historyczno-społeczne*, Koszalin 2015.

Żuk G., *Edukacja aksjologiczna. Zarys problematyki*, Lublin 2016.

Streszczenie

Współczesna, tzw. niska kultura poziomu komunikacji politycznej, stanowi swego rodzaju model komunikacyjny społeczeństwa. Odchodzi się w nim od rozumienia osoby ludzkiej jako podmiotu na rzecz jej uprzedmiotowienia. W tym celu wykorzystuje się zjawisko katynizmu rozumianego jako całościowy system manipulacyjny obejmujący swym działaniem anihilację szczególnie w obszarze tożsamościowym oraz anomię – szczególnie wartości powszechnie uznawanych jako kształtujące poziom wysokiej kultury.

Słowa kluczowe: cywilizacja, katynizm, kultura, manipulacja, sterowanie

Title

The Controlling Dimension of Culture In the Socio-political Sphere in the Perspective of Katynism

Abstract

The contemporary, so called low level of culture of political communication, is a kind of communicative model of society. It departs from the understanding of the human person as a subject in favour of objectifying it. To achieve it, the phenomenon of Katynism is used, understood as a comprehensive, manipulative system, particularly in the area of identity; and anomaly- especially values commonly recognized as shaping the level of high culture.

Key words: civilization, katynism, culture, manipulation, control.

Magdalena Majewska
Uniwersytet w Białymstoku

Kobieta żyjąca poza stereotypami
– studium semantyczno-stylistyczne
wybranych felietonów Małgorzaty Domagalik

Wprowadzenie

Małgorzata Domagalik jest autorką felietonów ukazujących się w cyklu „Druga pleć” w tygodniku społeczno-politycznym „Wprost” w latach 1998-2005, czyli z końca XX i początków XXI wieku. Domagalik to postać o silnie zindywidualizowanej osobowości, wyrazista światopoglądowo, popularna na przełomie XX i XXI wieku, a także mająca duży wpływ na opinię publiczną. Felietonistka przedmiotem swego zainteresowania czyni kobiety powszechnie znane, ale także te nieznane, ale niebanalne i przedstawia ich subiektywnie wyselekcjonowane wizerunki, które uwydatniają zarazem jednostkowy obraz świata i styl autorki.

Rola kobiety jawi się w tekstach Domagalik niezwykle emocjonalnie, co autorka podkreśla metaforami¹ niebanalnymi „(...) tworzonymi indywidualnie. Stwarzają one w oparciu o doświadczenia odbiorcy oryginalny obraz, stanowią dla niego ciekawą zagadkę intelektualną. Dzięki temu nie tylko uatrakcyjnijają, zdobią tekst, ale ułatwiają zrozumienie myśli piszącego”². Jak pisała Aleksandra Okopień-Sławińska, reguły języka nie ograniczają możliwości tworzenia nowych metafor, a czynić mogą to jedynie motywacje metaforycznego związku, z których wypływa jego zrozumiałość³. Każde kreatywne użycie słowa lub połączeń słownych, pokazujące niepowtarzalne spojrzenie na świat, narzuca rozpatrywanie ich zgodnie z kategoriami rozmytymi⁴.

Zatem celem niniejszej pracy jest przedstawienie językowego obrazu kobiety w felietonach przełomu XX i XXI wieku, a konkretnie opis struktury stylistycznej i semantycznej⁵ artykułów Małgorzaty Domagalik. Poddane analizie teksty tworzą cykl felietonów, w których zostało uobecnione zsubiektywizowane spojrze-

¹ R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2014, s. 355.

² D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2013, s. 44.

³ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa 1997, s. 170.

⁴ R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2014, s. 129.

⁵ Ibidem, s. 26-37.

nie na kobietę. Ta zindywidualizowana wizja jest efektem niestereotypowego postrzegania płci przez autorkę felietonów, która znana jest z niezwykle liberalnych poglądów w sferze społeczno-obyczajowej. Konwencjonalne, stereotypowe obrazy podlegają więc w jej tekstach autorskim modyfikacjom, zależnym od ówczesnych mód kulturowych.

Machiavelli w staniku i pasie do pończoch

Portrety kobiet w felietonach Domagalik zbudowane są na zasadzie kontrastu opierającego się na zgodnych z utrwalonym wzorcem kulturowym odniesieniach. Przeciwnością kobiety jest mężczyzna, zatem to do cech męskich odnosi felietonistka obraz współczesnej jej kobiety, kobiety końca XX i początków XXI wieku i stosuje metaforę *księżniczki* – *Machiavelliny*. Nazwa osobowa *Machiavellina* pochodzi ze wspomnianej w felietonie książki „Księżna. Machiavelli dla kobiet” autorstwa Harriet Rubin, będącej poradnikiem kobiecej walki o realizację swoich marzeń i ambicji, przekuwającej stereotypowe słabości kobiet w ich siłę i broń. Żeńskie formy *Machiavellego* (*Machiavellina*), autora traktatu o sprawowaniu władzy pt. „Książę”, oraz *Księcia* (*Księżniczka*), podkreślają kobiecą potrzebę poczucia nadrzędności celu i usprawiedliwianie nim działań nieetycznych, które prowadzą do tego celu. W związku z tym dominuje tu słownictwo z dziedziny wojny, walki, ale tej niemoralnej, fałszywej, zakłamanej, podstępnej: „(...) najważniejsza jesteś ty, współczesna kobieto, w sposobie bycia, myślenia i działania sprytnie przeistaczająca się we florenckiego księcia, o którym pisał kiedyś Machiavelli. Dla Rubin idealnym przykładem takiej właśnie kobiety jest Jackie Onassis, psychologiczny konglomerat arogancji, człowieczeństwa, gwałtownych emocji i niezależności. Zamiast decyzyjnego bezwładu i nieumiejętności brania życia w swoje ręce machiavelliczna kobieta czyni pożytek z podstępów, intrygi, obłudy. Brzmi obrazoburczo? Dlaczego? Przecież kobiety z natury są urodzonymi szpiegami.

Żeby zrozumieć i odnaleźć siebie, już od dzieciństwa śledzą swoich ojców, braci, mężów i szefów. Podpatrują ich reakcje i tzw. męskie zachowania. Nawet gdy mają wyrzuty sumienia, że »szpiegują« swoje otoczenie, nigdy nie powinny zapominać, że cel uświęca środki – zauważa Rubin. Najważniejsze jest zrozumieć siebie na tle innych. Książka Rubin traktuje również o »wojnie« z mężczyzną, która – jeśli jest wygrana – czyni z kobiety osobę mocną (...) Najwyższa szkoła jazdy to walczyć i kochać. To dopiero umiejętność godna wyznawczyni machiavellizmu”⁶.

⁶ M. Domagalik, *Machiavellina*, „Wprost”, 1998, nr 29, s.55. Wszystkie podkreślenia w cytowanych felietonach Małgorzaty Domagalik pochodzą od autora artykułu.

Cechy stereotypowej kobiety wyeksponowane zostały za pomocą wyrażenia *decyzyjny bezwład* (niezdolność do podejmowania działań)⁷ oraz zmodyfikowanym przez dodanie zaprzeczenia⁷ frazeologizmem *ktoś bierze coś w swoje ręce*, określającym fakt, że ktoś chce mieć nad czymś kontrolę i zajmuje się tym osobiście, i neguje możliwości sprawowania tej kontroli: *nieumiejętności brania życia w swoje ręce*. Zaprzeczeniem tego stereotypu, a więc właściwością nowo-utworzonego wzorca *kobiety machiavellicznej*, jest: *czyni pożytek z podstępu, intrygi, obłudy*. Wymienione cechy charakteryzowały Księcia z utworu Niccolò Machiavellego, później także Konrada Wallenroda z dzieła Adama Mickiewicza, czyli mężczyzn. Wspomniany przez autorkę wzór kobiety to *psychologiczny konglomerat arogancji, człowieczeństwa, gwałtownych emocji i niezależności* – wybierając różne wartości z dwóch biegunów etycznych, *kobieta machiavelliczna* staje się zespołem takich, zdawałoby się, wykluczających cech, jak grubiaństwo i humanitaryzm czy zależność od emocji i autonomia. Zbiór tych własności nie jest przypadkowy – przeciwieństwa te pozwolą kobiecie *zrozumieć siebie na tle innych*, czyli przez prowadzoną nieustannie obserwację mężczyzn odkryć mechanizm ich postępowania i przenieść go na swoje zachowanie.

W zacytowanym fragmencie felietonu autorka stwierdza dobitnie i wprost, że każda współczesna kobieta z samej oczywistej istoty kobiecości jest *szpiegiem*, czyli osobą podstępnie zdobywającą i przekazującą w celu uzyskania korzyści ważne, strategiczne informacje na temat wroga (*kobiety z natury są urodzonymi szpiegami, »szpiegują« swoje otoczenie*). Obserwacja zachowań dziewczynek, które *śledzą* przedstawicieli przeciwnej płci, uważnie i ukradkiem obserwują, by zebrać informacje na temat ich zachowań, *śledzą ich każdy krok*, oraz *podpatrują reakcje*, czyli podglądają ich działania, posunięcia czy gesty, by, w domyśle, móc je później naśladować, jest dowodem na obłudną naturę kobiet. Przygląda się ona swojemu wrogowi, którym jest mężczyzna, i to z nim stacza bój, wojnę (*»wojnie« z mężczyzną*), która – *jeśli jest wygrana* – *czyni z kobiety osobę mocną*. Zastosowane przez felietonistkę słownictwo militarne oddaje emocje towarzyszące temu zadaniu, siłę potrzebną do jego wykonania oraz konsekwencje jego pozytywnego zakończenia.

W podsumowaniu swoich rozważań na temat nowego wzorca *kobiety machiavellicznej* Domagalik użyła oceniającej frazy rzeczownikowej (*wyższa szkoła jazdy*), którą zmodyfikowała przez zmianę stopnia przymiotnika na najwyższy (*Najwyższa szkoła jazdy to walczyć i kochać*), sugerując nią największą trudność i najwyższy stopień skomplikowania podanego zadania, określonego po raz kolejny przez wyrazy pochodzące, zdawać by się mogło, z przeciwnych biegunów

⁷ St. Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989, s. 51.

znaczeniowych: *walczyć* (pokonać przeciwnika) i *kochać* (dbać o dobro i szczęście). Metafora walki widoczna jest także w innym fragmencie tego felietonu: „»Księżniczka« na miarę kończącego się wieku musi walczyć z wyobrażeniami innych o niej samej i ich oczekiwaniami wobec niej. Żyję dla siebie, a nie dla innych. (...) »Księżniczka« wie już, że wcale nie musi dokonywać wyboru między miłością a władzą, bo władza jest formą miłości i odwrotnie. Nie daje sobie wmówić, że władza, którą zdobyła, pozbawia ją kobiecego uroku. (...) »Księżniczka« wie, że jej życie tylko wówczas ma sens, jeśli swoimi wyborami i decyzjami potrafi także zainspirować innych. A gdy już świat zapełni się »księżniczkami«, to z pewnością na liście 500 najbardziej wpływowych Amerykanek przedsiębiorców te z pierwszej trójki nie będą produkowały – jak dzieje się to dzisiaj – lalek Barbie, staników i pasów do pończoch. Będą twardo dzieliły władze, nie patrząc na to, w świecie jakiej płci się znajdują. Machiavelliny»⁸.

Słowo *walka* ma wiele znaczeń i definiowane może być między innymi jako eliminowanie przeszkód, czyli ‘dążenie do usunięcia niepożądanych zjawisk lub trudności, zdobycia czegoś bądź pomocy komuś’. W powyższym fragmencie kobieta przełomu wieków (*»Księżniczka« na miarę kończącego się wieku*) musi walczyć z wyobrażeniami innych o niej samej i ich oczekiwaniami wobec niej. Tak rozumiana *walka* to działanie prowadzące do zmiany negatywnego stereotypu kobiety delikatnej i niezdeterminowanej w dodatnio nacechowany wizerunek kobiety dzierżącej władzę. Metafora walki współtworzy metaforę władzy, która, według autorki, *jest formą miłości i odwrotnie*. Dbanie o czyjeś dobro, dobro kobiet (*miłością, kochać*) jest jednoznaczne z postępowaniem mającym zmienić niekorzystny stereotyp kobiety (*walczyć, władza*). *Kobieta machiavelliczna* jest świadoma swojej siły oraz stereotypowo przypisywanemu płci pięknej seksapilu, czaru czy wyjątkowości – *Nie daje sobie wmówić, że władza, którą zdobyła, pozbawia ją kobiecego uroku*. Wyraz *urok* przywodzi na myśl potoczny frazeologizm związany ze sferą militarną – *Jak nie urok, to przemarsz wojsk*, który używany jest w sytuacji, gdy ‘kłopoty, niepowodzenia lub nieszczęścia następują jedno po drugim’. Domniemywać można, że odwoływanie się jedynie do stereotypowego *kobiecego uroku*, sugeruje wielość niepowodzeń, określanych jako *lalek Barbie, staników i pasów do pończoch*, symbolizujących negatywne konotacje stereotypu kobiety: posiadanie ciała o idealnych proporcjach i konieczność noszenia zniewalających ciało luksusowych przedmiotów. Jednak istotną cechą *Machiavelliny* nie jest *kobiecego urok*, ale *władza*, dzięki której kobiety nie są zmuszone do stereotypowego dzielenia świata na męski i żeński, zachowań na męskie i kobiece (*Będą twardo dzieliły władze, nie patrząc na to, w świecie jakiej płci się znajdują. Machiavelliny*).

⁸ M. Domagalik, *Machiavellina...*, dz. cyt.

Kolejną techniką, służącą wyeksponowaniu autorskiej wizji kobiety, jest stosowanie znaków interpunkcyjnych sugerujących błąd zapisu – kropki i cudzysłowu. Już w tytule felietonu pojawia się kropka na końcu tytułu *Machiavellina*., co eksponować może, że nazwanie *kobiety machiavellicznej* w ten sposób jest pełną jej charakterystyką, że nic już nie trzeba więcej dodawać. Innym przykładem jest zastosowanie w kolejnym określeniu omówionego wzorca kobiety cudzysłowu („księżniczka”), który związany jest zapewne z tytułem utworu wspomnianej przez Domagali H. Rubin, przywołanego przez felietonistkę w niepełnej wersji – w cytowanym tytule dzieła („*Machiavelli dla kobiet*”) wyrzucony został pierwszy człon „Księżna”, który w zmodyfikowanej formie pojawia się wielokrotnie w tekście: „księżniczka”. *Księżna* to żona księcia, władcy, a *księżniczka* to córka księcia, władcy lub ‘kobieta ceniona przez środowisko za urodę, talent, walory osobowości i wyjątkowe osiągnięcia w jakiejś dziedzinie’ – w ten sposób Domagalik niejako rozszerza tytułowe pojęcie i obejmuje nim *Machiavelliny*.

Kobieta zglobalizowana

Małgorzata Domagalik w swoich tekstach często eksponuje zasady życia społecznego. W felietonie *Kobieta zglobalizowana*, skupiającym się na nierównej rywalizacji zawodowej między kobietami i lepiej postrzeganymi mężczyznami, czyni to przez zastosowanie wyrażenia *szklany sufit*. Wyrażenie to zdefiniować należy jako ‘ogół nieformalnych barier, które uniemożliwiają pewnym grupom osób osiągnięcie określonych celów lub wysokiego statusu zawodowego albo politycznego’. Kobieta musi przełamać wszystkie bariery, które spotyka na swojej drodze, by udowodnić, że jest tak samo dobra jak mężczyzna. W felietonie autorka wykorzystwała również znaczenie dosłowne analizowanego frazeologizmu: „Kto więc pierwszy zbije szklany sufit dzielący zdolnych mężczyzn od tak samo utalentowanych kobiet? Czy mężczyźni postanowią wreszcie spojrzeć przychylniej – chociaż z góry – na swoje koleżanki i wpuszczą je na zawodowe szczyty? Czy też to one, zniecierpliwione, same sobie wezmą to, co im się po prostu należy. (...) Pewnie autorka [Kathleen Gerson, *Hard Choices: How Women Decide About Work, Career and Motherhood*, 1985 – przyp. M.M.] ma na myśli te mniej przebojowe i nie do końca zglobalizowane. Jak je przekonać do tego, że to syzyfowa praca? Zbić sufit i dać im szansę”⁹.

Przywołany *szklany sufit* można *budować* (tworzyć bariery) lub *przebić* (zniszczyć ograniczenia). W tekście pojawia się połączenie dwóch odrębnych frazeologizmów *zbijć sufit i dać im szansę*, podkreślający stałe unicestwienie przeszkód w wyrównaniu szans obu płci oraz umożliwienie działania z perspektywą sukcesu. Ponadto *sufit* konotuje w sferze zawodowej położenie względem siebie kobiet i mężczyzn. Występująca tu wartościująca metafora orientacyjna GÓRA

⁹ M. Domagalik, *Kobieta zglobalizowana*, „Wprost”, 2001, nr 05, s. 78.

– DÓŁ¹⁰ sytuuje kobiety w obszarze niskiego statusu, podporządkowania, mężczyzn zaś w kręgu szczęścia, racjonalności, władzy (*sufit* nad kobietami jest jednocześnie *podłogą* dla mężczyzn). Tu pojawia się kolejna fraza *ktoś patrzy na kogoś z góry*, oznaczająca, że ‘ktoś uważa się za kogoś lepszego od drugiej osoby’, ‘traktuje kogoś z góry’, która jest językową realizacją modelu pojęciowego GÓRA TO DOBRZE, DÓŁ TO ŻŁE. Frazeologizm ten może być odczytany również dosłownie: mężczyźni z wyższego piętra patrzą na kobiety znajdujące się niżej, próbujące dotrzeć na piętro mężczyzn, by pokazać im, że są tak samo dobre: *Czy mężczyźni postanowią wreszcie spojrzeć przychylniej – chociaż z góry – na swoje koleżanki i wpuszczą je na zawodowe szczyty?* Autorka felietonu, zadając pytanie retoryczne, sugeruje, że kobiety, które *traktowane są z góry*, nie mogą liczyć na przyjazne nastawienie drugiej płci (*spojrzeć przychylniej*). Natomiast wyrażenie *zawodowe szczyty* sugeruje owo równe traktowanie z mężczyznami i sięganie po takie same wyróżnienia, zaszczyty w pracy. Kolejne pytanie retoryczne staje się stwierdzeniem: *Czy też to one, zniecierpliwione, same sobie wezmą to, co im się po prostu należy*. Zwrot *wziąć sobie to, co się należy*, definiujący ‘prawo kogoś do czegoś’, eksponuje wręcz konieczność sięgnięcia przez kobiety po równe prawa. Ponadto kobiety te są *zniecierpliwione*, co sugeruje ich brak spokoju i wytrwałości z powodu przeciągania się w czasie osiągnięcia zamierzonego celu. Portretowana przez Domagalik w tym felietonie *kobieta zglobalizowana* umieszczona została na przeciwnym biegunie w stosunku do kobiety, której wysiłki nie dają pożądanego efektu (*syzyfowa praca*), która niczym mitologiczny Syzyf nieustannie próbuje wykonywać, zdawałoby się zwyczajne, wykonalne zadanie, czyli wtoczyć głaz na górę (*zbić szklany sufit*), wymykający się jej jednak tuż przed szczytem (*zawodowe szczyty*) z rąk i staczający z góry na dno (*szklany sufit*). Kontrast wyeksponowany przez zastosowanie rozbudowanego frazeologizmu *syzyfowa praca* przedstawia nowy typ osobowości kobiecej, którą jest *kobieta globalna*: „Kobieta globalna musi być mobilna. Nie powinna się przywiązywać do widoku zza biurka, nawet jeśli jest on najpiękniejszy. Jedna praca przez całe zawodowe życie to przeżytek. Tak w dużym skrócie brzmią przykazania dla kandydatki na spełnioną zawodowo, zglobalizowaną pracownicę. Pokonanie lęku przed nieznanym to wielka siła kobiety przyszłości. Dla tych spośród nich, które mają już za sobą pierwsze zawodowe osiągnięcia, to okazja nie do przecenienia. Spełnienie ambicji zawodowych, ale i marzeń, jeszcze do niedawna – wydawałoby się – niemożliwych do urzeczywistnienia. Kobiety chcące pracować nie muszą się już obawiać, że mężowie odmówią im tego prawa. Ich samoświadomość w ostatnich dziesięcioleciach uległa imponującej

¹⁰ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T. P. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 36-44.

metamorfozie. Mają za sobą rozterki wyrodnej matki, która »kosztem« dobra dzieci decydowała się na robienie kariery. Wiara w to, że jakoś uda się połączyć jedno z drugim – bycie idealną mamusią i docenianym pracownikiem – też im minęła. Bezpowrotnie. Ciągłe jednak narzekają, że w porównaniu z mężczyznami jest im zdecydowanie trudniej budować sieci zawodowych kontaktów. Nie mają czasu na lobbowanie i godziny spędzane wspólnie z kolegami w pubach. Co więc mają robić? Decydować się na to, na czym im najbardziej zależy»¹¹.

Stosując różne wyrażenia określające kobietę, felietonistka eksponuje kobiecą umiejętność przystosowania się do zmieniających się warunków (*kobieta mobilna*) oraz ogólnoswiatowy zasięg pojawiania się opisywanego typu kobiety (*kobieta globalna*). *Kobieta zglobalizowana* nazwana została przez Domagalik *kobietą przyszłości*, czyli taką, przed którą otwiera się przyszłość, ma przyszłość przed sobą. Wymienione wprost własności kobiety, jak *ambicja*, czyli 'silne pragnienie osiągnięcia w jakiejś dziedzinie czegoś szczególnie ważnego', konotująca poczucie własnej wartości i szacunek wobec samego siebie oraz *marzenia*, oznaczające wyobrażenia pragnień, określane jako *niemożliwe do urzeczywistnienia*, charakteryzują nowy typ kobiety końca XX wieku. Użycie przez autorkę złożenia *samoświadomość* uwydatnia zdolność kobiety do poznawania siebie, własnych możliwości, postaw czy dążeń (*Ich samoświadomość w ostatnich dekadach uległa imponującej metamorfozie*). Zwrotem *mieć za sobą* felietonistka określa ulgę z powodu braku doświadczenia z przeszłości, podkreślonym przez powtórzone osiągnięcie kresu czegoś (*też im minęła*): *rozterki wyrodnej matki, która »kosztem« dobra dzieci decydowała się na robienie kariery*. Określenia: *rozterki* (sprzeczne uczucia przy podejmowaniu decyzji), *wyrodna matka* (matka postępująca niewłaściwie wobec swoich dzieci), *»kosztem« dobra dzieci* (ze szkodą dla dzieci), odnoszą się do *kobiety zglobalizowanej*, która nie stoi już przed wyborem: rodzina czy praca, ani nie próbuje połączyć roli kobiety jako matki z własną karierą. Ponadto Domagalik w ostatnim z tych określeń zastosowała cudzysłów, którym wyodrębniła ironiczny wydźwięk słowa *kosztem*, określający przeszłe zachowanie kobiety wobec najbliższych i skutkujące obecnie skupieniem na sobie i swoich planach życiowych, w których nie ma miejsca dla rodziny. *Kobieta zglobalizowana* realizuje swoje pragnienia, rozwija się zawodowo, nie oglądając się na innych. Wypowiedzenie, zawarte w zakończeniu tego fragmentu: *Decydować się na to, na czym im najbardziej zależy*, podkreśla wybór dokonany przez kobietę, jej swobodę w dążeniu do celu, brak zewnętrznego przymusu przy decydowaniu o sobie (*nie spotykaną dotychczas wolność w podejmowaniu decyzji*). O wolności w podejmowaniu decyzji przez kobiety mówi kolejny fragment felietonu: „W jednym z ostatnich numerów magazynu »Newsweek«

¹¹ M. Domagalik, *Kobieta zglobalizowana...*, dz. cyt.

skrupulatnie zabrano się do rozpracowywania tematu, kim będą kobiety nowego wieku, w czasach globalizacji. (...) Rynek pracy zaoferuje im nie spotykaną dotychczas wolność w podejmowaniu decyzji. Według dziennikarzy »New-sweeka«, akcja opanowywania świata biznesu przez kobiety klimatem bardziej będzie przypominała prozę Jane Austen niż przygody Jamesa Bonda. Wiadomo, kobiety»¹².

Bezpośrednie nawiązanie przez felietonistkę do klasyki literatury określa charakter nowego typu *kobiety zgloabalizowanej*, który bliższy jest romansowym powieściom angielskiej pisarki Jane Austen (*przypominała prozę Jane Austen*) niż opisom przygód niezwykle inteligentnego szpiega Jamesa Bonda zawartym w powieściach akcji Brytyjczyka Iana Fleminga (*niź przygody Jamesa Bonda*). Utwory Austen, np. *Rozważna i romantyczna* czy *Duma i uprzedzenie*, uznawane są za literaturę kobiecą, gdyż opisują problemy społeczne kobiet, oscylujące wokół zamążpójścia. Na przeciwnym biegunie autorka usytuowała stereotypowo postrzegane męskie perypetie bohatera stworzonego przez Iana Fleminga – *Jamesa Bonda*, agenta-dżentelmena, który jest eleganckim i wszechstronnie wykształconym mężczyzną, lubiącym drogie samochody, wytrawne alkohole czy piękne kobiety (*niź przygody Jamesa Bonda*). Autorka ponadto nawiązuje do szpiegowskich przygód wspomnianego *Jamesa Bonda* przez zastosowanie wyrażenia *akcja opanowywania świata biznesu przez kobiety*, w którym rzeczownik *akcja* definiuje zorganizowane działanie, natarcie zbrojne, a *opanowywanie świata* to nic innego, jak podporządkowywanie sobie świata gospodarki biznesowej. Felietonistka podkreśla w ten sposób dynamizm kobiety początków XXI wieku, jej zaplanowane działanie skierowane na pokonanie wszelkich przeszkód stojących na drodze do osiągnięcia celu, którym jest wejście do męskiego świata i zawiadanie nim. Zestawienie powieści romansowej z powieścią akcji i wynikającą z takiego obrazowania pozycją kobiet w świecie biznesu Domagalik kwituje stwierdzeniem: *Wiadomo, kobiety*, suponującym oczywistość postawionej tezy.

Domagalik prezentuje w pozytywnym świetle także męski punkt widzenia kobiety, zwłaszcza wtedy gdy jest on zgodny z jej wyobrażeniami: „Nic nie sprawia mi takiej przyjemności jak kolejne dowody na to, że media – zwłaszcza te zdominowane przez mężczyzn – od czasu do czasu dostrzegają istnienie kobiet. Nie chodzi tu o rozpowszechniony w męskiej wyobraźni wizerunek »króliczka z różowym pomponem«, lecz o obraz kobiety jako partnera męczyzny. Nie tylko przy kuchennym stole i w małżeńskim łóżu, ale w miejscu pracy»¹³.

¹² M. Domagalik, *Kobieta zgloabalizowana...*, dz. cyt.

¹³ Ibidem.

Felietonistka po raz kolejny przedstawia dwa obrazy kobiet, które sytuuje na przeciwległych krańcach. Pierwszy jest seksistowski *wizerunek* »króliczka z różowym pomponem« konotującym 'zmysłowość, cielesność'. Domagalik uważa, że jest to męska wizja kobiety, zapominając o tym, że niektórym kobietom taka wizja ich samych odpowiada. W drugim (*obraz kobiety jako partnera mężczyzny*) na pierwszy plan wysuwa się słowo *partner*, określające relacje międzyludzkie, czyli przede wszystkim bratnia dusza, kompan, ukochany lub współnik, towarzysz (*przy kuchennym stole, w małżeńskim łóżu, w miejscu pracy*), występujące w połączeniach *dostrzegać, mieć w kimś partnera, być partnerem dla kogoś*.

Kobieta samowystarczalna, czyli wyemancypowana

Postać opisana przez Domagalik jako *Zosia samosia*, występująca w felietonie pod tytułem *Erosowi dziękujemy*, ewokuje kobietę odrzucającą wszelką pomoc, która chce wszystko zrobić samodzielnie, wywyższając się i popełniając przy tym dużo błędów. Intertekstualne nawiązanie do popularnego wiersza dla dzieci Juliana Tuwima pozwoliło autorce wyeksponować typ kobiety niezależnej.

Felietonistka nie opiera się jednak na negatywnym wrażeniu stworzonym przez bohaterkę utworu, a jedynie korzysta z powszechnie znanego związku frazeologicznego, który w żartobliwy sposób określa niezależną i nowoczesną kobietę: „Manfred Hassebrauck, profesor psychologii Uniwersytetu w Duisburgu, jest przekonany, że młode kobiety w tym zrywaniu małżeńskich łańcuchów pójdą jeszcze dalej i już dziś są w stanie poślubić kogoś, kto ma od nich niższe wykształcenie. Te poniżej trzydziestki wkrótce zaakceptują fakt, że ich partnerzy będą zarabiali o wiele mniej od nich. Ani seks, ani przyrzeczenie ślubu, ani wykształcenie – to musi być straszne dla mężczyzny. A na dodatek, gdzie się nie rozejrzy, to same Zosie samosie”¹⁴.

Powołanie się na przedstawiciela nauki (*Manfred Hassebrauck, profesor psychologii Uniwersytetu w Duisburgu*) sugeruje prawdziwość opinii na temat młodych kobiet. Sądy te, których jest wiele w społeczeństwie, oparte są na prawdopodobnych badaniach naukowych. Zastosowana przez felietonistkę fraza *gdzie się nie rozejrzy, to same Zosie samosie* uznana została przez Walerego Pisarkę¹⁵ za błędną formę językową występującą w prasie – poprawną postacią frazy czasownikowej jest *gdzie spojrzeć to*. Felietonistka zastosowała potoczną, zaprzeczającą partykułę *nie* oraz zmieniła drugi komponent: w kanonicznej wersji występuje bezokolicznik *spojrzeć*, czyli 'skierować oczy w określoną stronę, na bardzo krótki czas', w konstrukcji Domagalik zaś – czasownik zwrotny *rozejrzy się*, określający uważne patrzenie na wszystkie strony, przyglądanie się. Różnica

¹⁴ M. Domagalik, *Erosowi dziękujemy*, „Wprost”, 2003, nr 05, s. 67.

¹⁵ W. Pisarek, *Słownik języka niby-polskiego, czyli błędy językowe w prasie*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 32.

w czasie trwania obu czynności decydować może o zmianie nastawienia społecznego prezentowanego przez autorkę – należy dokładnie porozglądać się, przyrzec się i przeanalizować typy kobiet w społeczeństwie, nie można nikogo ocenić pobieżnie, pochopnie.

Kobiety samowystarczalne to także te, które w *zrywaniu małżeńskich łańcuchów pójdą jeszcze dalej*. Zastosowane wyrażenie *małżeńskich łańcuchów*, konotujące niewolę, zależność czy przymus, jest pejoratywnie odbierane społecznie i symbolizuje nieszczęśliwy związek przedstawicieli obu płci. Z kolei wyrażenie *zerwanie łańcuchów* to odzyskanie utraconej wolności. Tak wyeksponowane cechy osobowości *Zosi samosi* lokują kobiety rozwijające się, robiące postępy (*pójdą jeszcze dalej*) w stosunku do poprzednich pokoleń: „Młode kobiety uprawiają dziś seks o wiele rzadziej niż ich matki w latach pięćdziesiątych – informują, powołując się na amerykańskie badania, dziennikarze serwisu BBC News. Naukowcy tłumaczą ten fakt zmianą trybu życia kobiet, godzeniem przez nie zajęć domowych z zarabianiem pieniędzy, częstszym oglądaniem telewizji itd. Są bardziej zmęczone i nic w tym dziwnego, że gdy dzień chyli się ku końcowi, to chce się im już tylko spać. Nic więcej. Przyznam jednak, że zdziwiłam się, gdy w naukowej diagnozie wśród obiektywnych przyczyn rzadszych harców w sypialni nie znalazłam krótkiego słowa »nie«. Słowa wypowiedzanego przez kobiety, które – w odróżnieniu od swoich babek i matek – wreszcie wywalczyły sobie do niego prawo. Nie boją się odmówić, nie muszą udawać, że boli je głowa, i śmiało zadają kłam mitowi, że z ukochanym mężczyzną ma się ochotę na seks zawsze i wszędzie. Otóż nie ma się”¹⁶.

Powyższy fragment dotyczy nabytej przez kobiety umiejętności odmawiania zbliżeń z mężczyzną, ponieważ kobiety *wywalczyły sobie do niego* [do słowa *nie* – przyp. M.M.] *prawo*. Czasownik *wywalczyły* odwołuje się do słownictwa militarnego: walka o prawa kobiet konotuje pełne uczestnictwo kobiet w życiu społeczno-gospodarczym, poprawę ich losu. Kobieta przełomu XX i XXI wieku opisana została przez Domagalik poprzez odniesienie do poprzednich pokoleń kobiet (w *odróżnieniu od swoich babek i matek*), a wymienione jej cechy dotyczą emocji, uczuć i przedstawiają trzy główne różnice w podejściu do życia erotycznego. Po pierwsze: *Nie boją się odmówić* – tradycyjnie kobieta powinna zgodzić się na każdą seksualną propozycję swego męża. Po drugie: *nie muszą udawać, że boli je głowa* – zgodnie z utrwalonym wzorcem kulturowym udawanie bólu głowy przez kobiety jest delikatniejszą formą odmowy cielesnego zbliżenia z mężem. Po trzecie: *śmiało zadają kłam mitowi, że z ukochanym mężczyzną ma się ochotę na seks zawsze i wszędzie* – przytoczony wprost przez felietonistkę kolejny stereotyp kobiecości zostaje zanegowany przez zwrot *śmiało zadają kłam*,

¹⁶ M. Domagalik, *Erosowi dziękujemy...*, dz.cyt.

otwarcie podkreślający nieprawdziwość tego tradycyjnego stwierdzenia. Ponadto ostatnia cecha podkreślona została partykułą *otóż*, która wprowadza nową wypowiedź, nawiązuje zarazem do wcześniejszych i jest także komentarzem: *Otóż nie ma się*. Felietonistka podkreśla w ten sposób, że kobiety *wywalczyły sobie do niego prawo*.

Autorka stara się uwiarygodnić swój przekaz poprzez przywoływanie opinii opartych na badaniach: „Ten sam serwis BBC podaje, że za dziesięć lat prawie 40 proc. kobiet na świecie będzie żyło samotnie. No, ale skoro przy mężczyźnie nie zatrzyma ich nawet seks, to czemu się tu dziwić. Rany boskie, w głowie się tym kobietom przewracało. Same już nie wiedzą, czego chcą. Nic bardziej mylnego, otóż wiedzą. Uczyni mnie szczęśliwą, a resztę zapewni sobie sama – to ich mantra. Obiektywnie mówiąc, taka kobieca samowystarczalność musi być straszna dla każdego mężczyzny, który na dodatek nie jest samowystarczalny”¹⁷.

Naukowemu podejściu do sprawy kobiecej towarzyszy satyryczne spojrzenie na stereotyp kobiety zależnej od mężczyzny. W celu podkreślenia autorskiego ironicznego nastawienia autorka stosuje kolokwialne wykrzyknienie, charakterystyczne dla odmiany mówionej języka, wyrażające zdziwienie (*Rany boskie*), potoczną frazę ukazującą nastawienie do świata (*w głowie się przewracało*), frazę przedstawiającą brak umiejętności zrozumienia siebie (*nie wiedzą, czego chcą*). Fraza *w głowie się tym kobietom przewracało*, oznaczająca, że kobiety stały się zarozumiałe i wydaje im się, że mają więcej praw do różnych przywilejów, podkreślona została zaimkiem wskazującym *tym*. Podobnie zdanie kolejne *Same już nie wiedzą, czego chcą*, eksponujące brak wiedzy na temat indywidualnych potrzeb, pragnień, wzmocnione zostało przez wyraz wyróżniający *same*, który uwydatnia wagę czyjegoś działania, oraz partykułę *już* wprowadzającą wątpliwości. Powtórzona forma z użyciem partykuły *otóż* (*Nic bardziej mylnego, otóż wiedzą*) stanowi podsumowanie autorskiego ironicznego komentarza do stereotypowego przedstawienia kobiety zależnej od mężczyzny. Kobieca niezależność, samowystarczalność związana jest jedynie z pragnieniem *szczęścia* (*Uczyni mnie szczęśliwą*), co czyni z niej egoistkę – podkreślają to wyrazy złożone wskazujące na kierunek działania na samego siebie lub brak pomocy w działaniu: *samowystarczalność, sobie sama, Zosie samosie* oraz definiujące autonomiczność i niezależność: *samotnie, wyemancypowane*. Dodatkowo przymiotnik *wyemancypowane* opisuje kobiety niezależne, które zyskały prawa porównywalne do tych męskich.

¹⁷ Ibidem.

La Hilarie

Przedstawienie przez Domagalik portretów kobiet oparte zostało również na przywołaniu i afirmacji współczesnych postaw, zwłaszcza ze sfery polityki, którą w ostatnich latach panie zasiły, wnosząc do niej pierwiastek kobiecy (*podporządkować emocjom i intuicji*). Kobiety, które oddały się karierze politycznej, felietonistka nazywa *La Hilariami*:

„W polityce nadchodzi czas kobiet, które nie zawahają się podporządkować zdrowego rozsądku emocjom i intuicji (...) Pokaż mi, jaką jesteś La Hilarią, a powiem ci, kim jesteś – ta zależność zdaje się przekładać na wizerunek każdej kobiety, także tej, która zamiast robić karierę, woli gotować pomidorówkę. La Hilarie wszystkich krajów, łączcie się!”¹⁸.

Powyższy obraz odnosi się do *każdej kobiety* – zaimek *każda* podkreśla, że nie istnieje taka kobieta, której nie dotyczy to, co zostało powiedziane. Stosując zwroty *robić karierę* i *gotować pomidorówkę*, Domagalik ukazuje różnorodność postaw *La Hilarii*: skupienie się na rozwoju własnej kariery zawodowej lub poświęcenie się dla rodziny, dbanie jedynie o nią (uniwersalizm *pomidorówka* to potoczne określenie zupy pomidorowej, często goszczącej na polskich stołach). Samą nazwę *La Hilaria* Domagalik wywodzi od słów premiera Hiszpanii José Marii Aznara, który tak nazwał swoją żonę Anę Botelli Aznar, hiszpańską prawniczkę, samorządowca, polityka: „Ana Botella Aznar, żona premiera Hiszpanii, nie ukrywa, że za dwa lata, gdy końca dobiegnie kadencja jej męża, zamierza rozpocząć własną karierę polityczną. Nikt się temu nie dziwi, pana premiera nie wyłączając, bo pani premierowa cieszy się niekłamaną sympatią Hiszpanów. Dziennik »El Pais« pisze o niej, że stała się wzorem dla tych wszystkich, którym zależy na zdobywaniu wyborczych punktów. (...) Jak w takich okolicznościach odnajdzie się jej mąż? Powinien sobie poradzić, skoro już dziś, jakby przeczuwając, co go czeka, mówi o swojej żonie – to bez wyraźnego strachu – »La Hilaria«”¹⁹.

Pojawiający się po raz kolejny w omawianym felietonie rzeczownik *kariera* dookreślony przymiotnikiem *polityczna* ewokuje pięcie się po politycznych szczeblach awansu, tak też było z bohaterką tekstu Domagalik. Wyrażenie *kariera polityczna* eksponuje pięcie się po szczeblach awansu w działalności politycznej, tu natomiast zostało ono rozwinięte o przemyśliwania związane z zainicjowaniem swojego rozwoju w dziedzinie polityki (*zamierza rozpocząć własną karierę polityczną*), konotuje kobiece ambicje. Bohaterka felietonu osobiste plany wiąże z odejściem z polityki swego męża, co niejako sugeruje, że pragnie uchodzić za osobę niezależną od innych. Felietonistka wprost nazywa polityk

¹⁸ M. Domagalik, *La Hilaria*, „Wprost”, 2002, nr 11, s.74.

¹⁹ Ibidem.

wzorem dla wszystkich. Wyrażenie to podkreśla zaufanie, jakim darzona jest osoba godna naśladowania. Domniemywać można, że nazwa *La Hilaria*, powstała na skutek połączenia nazwy własnej (to imię *Hillary Clinton*, amerykańskiej polityk, żony prezydenta Stanów Zjednoczonych) z hiszpańskim przedimkiem *la*, podkreśla wspomniane wcześniej cechy kobiece, które rozwijają się w męskim świecie polityki, co przedstawia kolejny fragment felietonu: „Pokaż mi, jaką masz żonę, a powiem ci, kim jesteś – ta zależność zdaje się doskonale przekładać na wizerunek każdego mężczyzny, również tego, który marzy o karierze polityka. (...) Zdarzają się jednak chlubne wyjątki, chociażby Hillary Clinton, która wprawdzie zgodziła się na miłosierdzie wobec męzowskich skoków w bok, ale w zamian niewierny posłusznie sekundował zdradzonej w walce o fotel senatora Nowego Jorku. Dziś funkcjonuje jako mąż swojej żony. Sprawiedliwości stało się zadość. Powiedz mi, jakiego masz męża, a powiem ci, kim jesteś – ta zależność zdaje się doskonale przekładać na wizerunek każdej kobiety, również tej, która marzy o karierze polityka”²⁰.

Zdobywanie coraz wyższej pozycji w jakiejś dziedzinie lub sukces odniesiony w tej dziedzinie (*kariera*) zaprezentowany został tu przez militarną metaforę (*walce o fotel senatora Nowego Jorku*), która wywołuje negatywne emocje, jednak powiązana z kobiecością, konotuje subtelniejsze działania. Wyrażenie *fotel senatora*, przywołujące na myśl wysokie stanowisko, jest metaforą urzędu i odwołuje się do rzeczywistego fotela, na którym zwyczajowo zasiada osoba pełniąca funkcję senatora. Pretendująca do tej funkcji Hilary Clinton to przykład kobiety, która weszła do świata polityki i wyprzedziła w nim swego męża, co jest jakoby zaprzeczeniem stereotypowego wizerunku płci, podkreślonego przez felietonistkę paralelizmem składniowym: *Pokaż mi, jaką masz żonę, a powiem ci, kim jesteś* oraz *Powiedz mi, jakiego masz męża, a powiem ci, kim jesteś*. Zgodnie z przyjętym wzorcem społecznym to żona dookreślała męża, była jego wizytówką, obrazowała pozytywne cechy swego męża, mężczyzny – w felietonie Domagalik przewartościowuje ten stereotyp i męża czyni tym, kto obrazuje cechy żony, kobiety. To ona stanowi pryzmat, przez który postrzegany staje się jej mąż, czyli to kobieta staje się nadrzędna, podporządkowująca sobie mężczyznę (*mąż swojej żony*). Podstawowym środkiem budującym wypowiedź na temat wzorca kobiety jest również powtórzenie konstrukcji zdaniowej – we wcześniej zacytowanym podsumowaniu felietonu do owych zdań o odwrotnym znaczeniu autorka dodaje jeszcze jedno podobnie skonstruowane: *Pokaż mi, jaką jesteś La Hilarią, a powiem ci, kim jesteś*, ewokujące fakt, że kobieta sama dla siebie jest wzorem.

W zacytowanym fragmencie pojawia się także inna powtórzona fraza: *wizerunek każdej kobiety, również tej, która marzy o karierze polityka* oraz *wizerunek*

²⁰ M. Domagalik, *La Hilaria...*, dz. cyt.

każdej kobiety, także tej, która zamiast robić karierę, woli gotować pomidorówkę, eksponująca za pomocą zaimka *każdej* brak odstępstwa od reguły, a także za pomocą synonimicznych partykuł *również, także* włączająca wszystkie kobiety do opisanego grona osób. Felietonistka eksponuje jednolity wizerunek kobiety, bez względu na to, czy pnie się po szczeblach kariery, czy swój czas poświęca jedynie rodzinie, kobiety dokonującej świadomego wyboru – *La Hilarii*.

Wyboru poprzedzonego przemyśleniami dokonała również inna, wyeksponowana w felietonie przez autorkę, działaczka polityczna – Ingrid Betancourt, która w lutym 2002 roku (publikacja tekstu Domagalik – marzec 2002 rok) została porwana przez grupę rewolucyjną i więziona przez ponad sześć lat: „Kilka-naście dni temu Ingrid Betancourt, czterdziestoletnia członkini parlamentu Kolumbii i poważna kandydatka na urząd prezydenta tego kraju, została porwana. (...) Betancourt to typ kobiety polityka, o jakim w swym najnowszym raporcie pisze Faith Popcorn, amerykańska specjalistka od trendów we współczesnym świecie: nadejdzie czas kobiet, które dla politycznych celów bez lęku wykorzystywać będą emocje i intuicję, a gdy będzie trzeba, bez wahania podporządkują im tak zwany zdrowy rozsądek. (...) Co w tym czasie działo się z panem Betancourtem? Najprawdopodobniej nie wytrzymał ciśnienia, nie odnalazł się w roli męża swojej żony i po rozwodzie osiadł w Nowej Zelandii. I chociaż od tej pory jego La Hilaria musiała sobie radzić sama, to nie zwiódł jej jako ojciec ich dzieci. (...) Kilka lat temu w codziennej poczcie Betancourt znalazła przesyłkę ze zdjęciem zmasakrowanych zwłok dziecka. Po tym ostrzeżeniu zaczęły przychodzić kolejne. Betancourt oddała syna i córkę na wychowanie mężowi. (...) Zwłaszcza, że jej marzenie to być kiedyś babcią i mieć wnuki w demokratycznej Kolumbii. Betancourt była coraz bliższa spełnienia marzenia każdego rasowego polityka – w oczach wyborców stawała się już bohaterką za życia²¹.

Według felietonistki, Ingrid Betancourt to wzór *kobiety polityka*. Rzeczownik w rodzaju męskoosobowym *polityk* użyty został tu w odniesieniu do kobiety i określa osobę, będącą elementem władz państwowych, która zawodowo zajmuje się polityką, odpowiedzialnie dba o dobro wspólne, zachowując przy tym dystans wobec ludzi. Połączenie wyrazowe *kobiety polityka* eksponuje, zdawałoby się, przeciwległe bieguny znaczeniowe poszczególnych komponentów, jednak autorka łączy wyrazy ze sfery emocjonalnej (*emocje i intuicję*) z typowo rozumową cechą, którą definiuje wyrażenie *zdrowy rozsądek*, ujawniające przemyślność działania. Tak właśnie postąpiła opisywana przez Domagalik kolumbijsko-francuska działaczka polityczna, która po groźbach skierowanych do niej, by chronić swoje dzieci, oddała je na wychowanie byłemu mężowi. Dokonała wyboru łączącego jednak dwie wartości: rodzinne (*jej marzenie to być kiedyś*

²¹ M. Domagalik, *La Hilaria...*, dz. cyt.

babcią i mieć wnuki) i państwowe (*mieć wnuki w demokratycznej Kolumbii*). Jako silna *La Hilaria* dokonała przemyślanego i odpowiedzialnego wyboru – połączyła sferę osobistą z zawodową.

Wnioski

Opisując kobietę, Domagalik odnosi się do zgodnych z utrwalonym wzorcem kulturowym typów i przedstawia je w kontraście do modeli konceptualnych mężczyzn. Kobietę charakteryzuje przez zastosowanie słownictwa należącego do sfery męskiej, czego efektem jest wyobrażenie *kobiety machiavellicznej*, subtelnej, przedstawiającej siebie jako dzierżącą władzę.

W innym obrazie kobiety nietradycyjnej Domagalik akcentuje umiejętność przystosowania się do zmiennych warunków, skupiania się na swoich pragnieniach i ich realizacji. W tej wizji aktualizowane są cechy tradycyjnie przypisywane mężczyznom (*kobieta zglobalizowana*), a przez skonstrastowanie kobiecego i męskiego oglądu świata felietonistka eksponuje właściwe sobie przekonania o podrzędnej roli kobiecej cielesności. Podobnie przedstawiona zostaje *kobieta samowystarczalna*, dbająca o własny rozwój, która wykorzystuje swoje ciało do podkreślenia niezależności, szczególnie od mężczyzny. Uwydatniając kobiecą autonomię, autorka używa ironii – *Rany boskie, w głowie się tym kobietom poprzewracało. Same już nie wiedzą, czego chcą*. Kolejny tekstowy profil kobiety usytuowanej poza stereotypami, będący połączeniem pierwiastków męskiego (*zdrowy rozsądek*) i żeńskiego (*podporządkować emocjom i uczuciom*), przejawia się w sferze polityki, kiedy to niesztampowo kobieta jest dookreślana przez mężczyznę, stojącego u jej boku (*La Hilaria*).

Bibliografia

Literatura podmiotu:

Domagalik M., *Machiavellina*. „Wprost” 1998, nr 29, s.55.

Domagalik M., *Kobieta zglobalizowana*. „Wprost” 2001, nr 05, s.78

Domagalik M., *La Hilaria*. „Wprost” 2002, nr 11, s.74.

Domagalik M., *Erosowi dziękujemy*. „Wprost” 2003, nr 05, s.67.

Literatura przedmiotu:

Bąba St., *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989.

Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa 1997.

Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T. P. Krzeszowski, Warszawa 1988.

Pisarek W., *Słownik języka niby-polskiego, czyli błędy językowe w prasie*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978.

Tokarski R., *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2014a, s. 343-370.

Tokarski R., *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2014b.
Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2013.

Streszczenie

Artykuł bada stylistyczno-semantyczną warstwę wybranych felietonów Małgorzaty Domagalik z przełomu XX i XXI wieku ukazujących nieszablonowe portrety kobiet. Analizie językowej poddanych zostało pięć różnych obrazów kobiet wyekscerpowanych z tekstów Domagalik. Jest to m.in. *kobieta machiaweliczna*, charakteryzowana przez słownictwo należące do sfery męskiej. *Kobieta zglobalizowana* natomiast uobecnia cechy tradycyjnie przypisywane mężczyznom. W odniesieniu do świata męskiego autorka felietonów opisuje także *kobiety samowystarczalne*, wykorzystujące swoje ciało do podkreślenia niezależności oraz *La Hilarię* – kobietę dookreśloną przez mężczyznę stojącego u jej boku.

Słowa kluczowe: stylistyka, semantyka, językowy obraz świata, felieton, kobieta

Title

The woman living beyond stereotypes – semantic and stylistic study of selected Małgorzata Domagalik's columns

Abstract

The paper examines stylistic and semantic text layer of Małgorzata Domagalik's selected columns from the turn of the 20 th and 21 st century showing unconventional portraits of women. The subject of linguistic analysis are five different images of women taken from Domagalik's texts. There is, among others *kobieta machiaweliczna*, characterized by vocabulary from male sphere. Whereas *kobieta zglobalizowana* is a presentation of traits traditionally attributed to men. In relation to men's word the author of columns describes also *kobiety samowystarczalne*, who uses their bodies to emphasize the independence and *La Hilarię* – the woman defined by the man, standing by her side.

Key words: stylistic, semantic, linguistic image of the word, the column, the woman

Czesław Partacz

Politechnika Koszalińska

Historyczno-polityczne przyczyny wojny rosyjsko-ukraińskiej 2022

Wstęp

Wojna rosyjsko-ukraińska, która wybuchła w 2022 roku i trwa już ponad dwa lata, jest jednym z najważniejszych konfliktów we współczesnej Europie. Choć intensywne działania zbrojne rozpoczęły się stosunkowo niedawno, korzenie tego konfliktu sięgają setek lat wstecz. Relacje między Rosją a Ukrainą były kształtowane przez liczne wojny, aneksje, okresy represji oraz wspólne historyczne wydarzenia, które przez wieki wpłynęły na dynamikę między tymi dwoma narodami. Aby zrozumieć przyczyny tej wojny, konieczne jest zbadanie skomplikowanej mozaiki historycznych relacji oraz współczesnych uwarunkowań politycznych. Analiza historycznego kontekstu, począwszy od średniowiecznego państwa Kijowskiej Rusi, przez okres imperium rosyjskiego i Związku Sowieckiego, aż po wydarzenia związane z upadkiem ZSRR i dążeniem Ukrainy do zachodnich struktur, daje nam pełniejszy obraz obecnego konfliktu.

Jednocześnie, współczesne aspekty polityczne, takie jak dążenie Ukrainy do integracji z Unią Europejską i NATO, a także ambicje geopolityczne Rosji, odgrywają kluczową rolę w eskalacji napięć. W tym kontekście, wojna z 2022 roku jest kulminacją wielowiekowych sporów i różnic, które ostatecznie doprowadziły do otwartego konfliktu zbrojnego. Celem tego artykułu jest przedstawienie zarówno historycznych, jak i politycznych przyczyn wojny rosyjsko-ukraińskiej z 2022 roku. Poprzez analizę kluczowych wydarzeń i decyzji politycznych, które doprowadziły do wybuchu konfliktu, postaramy się zrozumieć, jakie czynniki wpłynęły na eskalację sytuacji oraz jakie są perspektywy na przyszłość.

Hipoteza badawcza zakłada, że wojna rosyjsko-ukraińska z 2022 roku jest wynikiem złożonego splotu historycznych aspiracji Rosji do kontroli nad Ukrainą oraz współczesnych geopolitycznych i strategicznych interesów obu krajów. Konflikt ten jest intensyfikowany przez dążenie Ukrainy do integracji z zachodnimi strukturami, co jest postrzegane przez Rosję jako bezpośrednie zagrożenie dla jej strefy wpływów. Aby zweryfikować powyższą hipotezę, zostaną zastosowane różnorodne metody badawcze.

Podjęcie historyczne pozwoli na głęboką analizę dokumentów historycznych i archiwalnych, co umożliwi zrozumienie długofalowych procesów, które ukształtowały relacje między Rosją a Ukrainą. Badanie historycznych źródeł dotyczących relacji między tymi krajami, w tym dokumentów z okresu Kijowskiej

Rusi, imperium rosyjskiego, Związku Sowieckiego oraz czasów współczesnych, umożliwi wyjaśnienie, jak historyczne aspiracje i wielorakie polityki wpłynęły na obecny konflikt.

Zastosowana metoda jakościowa będzie obejmować przegląd literatury naukowej i publicystycznej dotyczącej historii Ukrainy i Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem okresów przełomowych, takich jak aneksja Krymu w 2014 roku oraz wydarzenia na Majdanie. Studium przypadku analizujące kluczowe wydarzenia, które doprowadziły do eskalacji konfliktu, a także wywiady z ekspertami ds. polityki międzynarodowej, historykami oraz bezpośrednimi świadkami wydarzeń, dostarczą głębokiego wglądu w motywacje i działania stron konfliktu.

Metoda systemowa pozwoli na analizę współczesnych analiz geopolitycznych dotyczących strategicznych interesów Rosji i Ukrainy oraz wpływu działań NATO i Unii Europejskiej na dynamikę konfliktu. Badanie systemowych interakcji między różnymi aktorami geopolitycznymi pozwoli zrozumieć wpływ globalnych i regionalnych interesów na eskalację konfliktu.

Przeprowadzenie tych badań pozwoli na wszechstronne zrozumienie zarówno historycznych, jak i politycznych przyczyn wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz na weryfikację postawionej hipotezy.

Historyczne uwarunkowania konfliktu

Wzajemne relacje między Rosją a Ukrainą mają swoje korzenie w czasach średniowiecznego państwa Kijowskiej Rusi, która obejmowała tereny dzisiejszej Ukrainy i częściowo Rosji. Założona w IX wieku, Kijowska Ruś była potężnym centrum politycznym i kulturalnym, które przyjęło chrześcijaństwo z Bizancjum w 988 roku. Władcy Kijowskiej Rusi, tacy jak Włodzimierz Wielki i Jarosław Mądry, odegrali kluczowe role w kształtowaniu wczesnej historii tych terenów. Rozpad Kijowskiej Rusi w XII wieku na mniejsze księstwa był początkiem zmian politycznych, które doprowadziły do powstania wielu niezależnych jednostek, z których część została z czasem zdominowana przez zmongolizowaną Moskwę.

W XIV wieku większa część Ukrainy znalazła się pod panowaniem Wielkiego Księstwa Litewskiego, a następnie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Okres ten był naznaczony zarówno walką o autonomię, jak też był kulturowym rozkwitem. Kozacy, którzy osiedlili się na Zaporozżu, stali się istotnym elementem w politycznym i militarnym krajobrazie regionu, dążąc do utrzymania swojej niezależności. Ich bunt przeciwko polskiej szlachcie, na czele z Bohdanem Chmielnickim, doprowadził do podpisania ugody w Perejasławiu w 1654 roku, na mocy której część Ukrainy została przyłączona do Rosji. Kozacy, poprzez swoje liczne powstania i wojny, kształtowali tożsamość narodową Ukrainy. Walcząc o autonomię i niezależność od wpływów zewnętrznych, wpadli w pułapkę satrapii moskiewskiej.

W XVIII wieku, po rozbiorach Rzeczypospolitej, większość ziem zamieszkałych przez przodków dzisiejszych Ukraińców – Rusinów znalazła się pod władzą absolutną imperium rosyjskiego. Okres ten był naznaczony intensywną rusyfikacją i próbą zniszczenia rodzącej się ukraińskiej tożsamości narodowej. Władze rosyjskie zakazywały używania języka ukraińskiego w szkołach i urzędach, a nawet przy nutach, oraz prześladowały ukraińskich działaczy narodowych. Mimo to, w XIX wieku ruch narodowy na Ukrainie zaczął się rozwijać, inspirując powstanie licznych organizacji kulturalnych i politycznych. Wzrost świadomości narodowej oraz dążenie do autonomii stawały się coraz silniejsze, mimo że represje i polityka rusyfikacji stale utrudniały te dążenia.

Rewolucja bolszewicka w 1917 roku przyniosła tej krainie krótkotrwałą niepodległość, która jednak została utracona w 1922 roku, kiedy to Ukraina została włączona do Związku Sowieckiego jako jedna z republik. W okresie stalinowskim Ukraina doświadczyła brutalnych represji, w tym Wielkiego Głodu (Hołodomoru) w latach 1932-1933, który pochłonął miliony ofiar. Represje polityczne, przymusowa kolektywizacja oraz totalna rusyfikacja języka i kultury jak i wyniszczająca wojna z hitlerowskimi Niemcami w czasie II wojny światowej, pozostawiły głębokie rany w ukraińskim społeczeństwie. Okres radziecki był czasem intensywniej industrializacji i kolektywizacji, ale także brutalnych represji, które miały na celu zniszczenie wszelkich przejawów ukraińskiej niezależności i tożsamości narodowej.

Upadek Związku Radzieckiego w 1991 roku przyniósł Ukrainie niepodległość. Pierwsze lata niepodległości były trudne, pełne wyzwań gospodarczych i politycznych. Ukraina musiała balansować między Wschodem a Zachodem, próbując utrzymać niezależność od Rosji, a jednocześnie dążyć do integracji z Unią Europejską i NATO. W 2004 roku miała miejsce Pomarańczowa Rewolucja, która była odpowiedzią na sfałszowane wybory prezydenckie i skierowana przeciwko prorosyjskiemu kandydatowi. Rewolucja ta była wyrazem silnego dążenia społeczeństwa ukraińskiego do demokratyzacji i integracji z Zachodem, co było trudne wobec ogromnej sowytyzacji społeczeństwa. Było to postrzegane przez Rosję jako zagrożenie dla jej wpływów w regionie.

W 2014 roku, po masowych protestach na Majdanie i obaleniu prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza, Rosja anektowała Krym. Aneksja Krymu oraz wsparcie prorosyjskich separatystów w Donbasie były bezpośrednimi przyczynami konfliktu, który trwał przez kolejne lata, prowadząc do tysięcy ofiar i dużej liczby uchodźców. Te wydarzenia były kluczowymi momentami, które przygotowały grunt pod pełnoskalową inwazję rosyjską w 2022 roku. Rosyjska aneksja Krymu i wojna w Donbasie pokazały, jak głęboko zakorzenione są historyczne i polityczne napięcia między Rosją a Ukrainą, oraz jak te napięcia mogą prowadzić do brutalnych konfliktów zbrojnych.

Historyczne uwarunkowania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego pokazują, jak głęboko zakorzenione są spory i urazy między tymi dwoma narodami. Długotrwała walka Ukrainy o niezależność oraz rosyjskie aspiracje do kontroli nad tymi terenami były kluczowymi czynnikami, które doprowadziły do wybuchu wojny. Zrozumienie tych historycznych procesów jest niezbędne do pełnego zrozumienia przyczyn i dynamiki współczesnego konfliktu. Wnikliwa analiza tych wydarzeń pozwala dostrzec, jak historyczne aspiracje, polityki i decyzje wpłynęły na dzisiejszą sytuację, prowadząc do najpoważniejszego konfliktu we współczesnej Europie.

Geopolityczne przyczyny konfliktu

Geopolityczne i polityczne uwarunkowania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego są kluczowe dla zrozumienia dynamiki, która doprowadziła do eskalacji działań zbrojnych w 2022 roku. Od upadku Związku Radzieckiego w 1991 roku, Ukraina znalazła się na geopolitycznym rozdrożu, balansując między wpływami Rosji a dążeniem do integracji z zachodnimi strukturami politycznymi i gospodarczymi. W zasadzie było to dążenie do wyjścia ze sfery cywilizacji rosyjskiej (bizantyjsko-mongolsko-bolszewickiej)¹. Natomiast Rosja, pod rządami Władimira Putina, konsekwentnie starała się utrzymać Ukrainę w swojej strefie wpływów, traktując ją jako strategicznie istotny bufor między NATO a swoimi granicami².

Dążenie Ukrainy do zbliżenia z Unią Europejską i NATO było postrzegane przez Moskwę jako bezpośrednie zagrożenie. Perspektywa członkostwa Ukrainy w NATO, choć formalnie jeszcze odległa, była dla Rosji nie do zaakceptowania, gdyż oznaczałaby obecność sił NATO w bezpośrednim sąsiedztwie rosyjskich granic. W odpowiedzi na te aspiracje, Rosja podjęła działania mające na celu destabilizację Ukrainy, co najbardziej widoczne było w aneksji Krymu w 2014 roku oraz wsparciu prorosyjskich separatystów w Donbasie. Aneksja Krymu, uzasadniana przez Kreml ochroną rosyjskojęzycznej ludności oraz strategicznymi interesami wojskowymi (baza morska w Sewastopolu), była jednym z kluczowych momentów, które znacząco pogorszyły relacje rosyjsko-ukraińskie. Współczesna polityka Ukrainy po Euromajdanie rozwijała się w cieniu wojny domowej, spowodowanej nieprzemyślanymi, a może nawet prowokacyjnymi decyzjami nacjonalistów neobanderowskich³. Dotyczy to stwierdzenie uchylecia po Majdanie

¹ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 316.

² M. Hobohło, S. Czerwonnaja, *Krymskotatarskoje nacjonalnoje dżyżenije. Dokumenty, materiały, chronika*, t. 2, Moskwa 1992, s. 103.

³ W. Baluk, *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycja i współczesność*, Wrocław 2002, s. 178 i n.

w lutym 2014 roku ustawy o równouprawnieniu języków mniejszości narodowych. Dotyczyło to głównie języka rosyjskiego, dominującego we wschodnio-południowych regionach Ukrainy. Spójrzmy na poniższe zestawienie.

Ludność rosyjskojęzyczna stanowi zdecydowaną większość w następujących regionach:

- Krym – 97% ludności
- Obwód doniecki – 93%
- Obwód odeski – 85%
- Obwód zaporoski – 81%
- Obwód charkowski – 74%
- Obwód mikołajowski – 66%

Wielu mieszkańców tego państwa używa w życiu codziennym surżyka, czyli mieszanego języka ukraińskiego i rosyjskiego⁴.

Kryzys Krymski i wojna w Donbasie były bezpośrednimi konsekwencjami polityki Rosji, która dążyła do utrzymania kontroli nad obszarem postradzieckim. Działania te spotkały się z ostrą reakcją Zachodu, który nałożył na Rosję sankcje gospodarcze i polityczne. Te sankcje miały na celu zmuszenie Moskwy do wycofania się z Ukrainy, ale jednocześnie przyczyniły się do dalszej eskalacji napięć. Rosja, zamiast ustąpić, zacieśniła swoje relacje z innymi krajami poza Zachodem, szukając nowych sojuszników i rynków zbytu⁵.

Polityka wewnętrzna Ukrainy również miała istotny wpływ na rozwój konfliktu. Po rewolucji na Majdanie w 2014 roku, która obaliła prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza, na scenie politycznej Ukrainy pojawiły się siły dążące do szybkiej integracji z Unią Europejską i NATO. Te aspiracje spotkały się z oporem prorosyjskich grup wewnątrz kraju, co dodatkowo destabilizowało sytuację polityczną. Reformy wprowadzone przez kolejne rządy, choć często trudne i kontrowersyjne, miały na celu wzmocnienie sił ukraińskojęzycznych, demokracji w pojęciu zachodnim i gospodarki. Było to postrzegane przez Rosję jako zagrożenie dla jej wpływów⁶.

Rola międzynarodowych aktorów jest również kluczowa. Stany Zjednoczone i Unia Europejska aktywnie wspierają dążenia Ukrainy do demokratyzacji i integracji z Zachodem. NATO, choć nie zaoferowano Ukrainie pełnego członkostwa. Jest to dość trudne, ze względu na współpracę wojskową i polityczną, co było

⁴ Ukrajina druha połowyna XX st. Narysy istorji, red. P. Panczenki, Kijiw 1997, s. 237.

⁵ Pełny tekst Deklaracji znajduje się w: *Deklaracja pro derżawnyj suwerenitet Ukrainy*, [w:] *Nacjonalni procesy w Ukraini. Istorija i suczasnost*. Materiały i dokumenty, red. W. Panibutlasky, t. 2, Kijiw 1997.

⁶ Ibidem.

sygnałem dla Rosji, że Ukraina jest coraz bardziej związana z Zachodem. Z drugiej strony, Chiny i inne kraje, które nie potępiły otwarcie działań Rosji, stały się ważnymi partnerami Kremla w obliczu zachodnich sankcji⁷.

Wszystkie te czynniki – aspiracje Ukrainy do integracji z Zachodem, geopolityczne ambicje Rosji, reakcje międzynarodowe oraz wewnętrzne napięcia polityczne – stworzyły skomplikowaną mozaikę, która doprowadziła do wybuchu konfliktu w 2022 roku⁸. Konflikt ten jest zatem wynikiem długotrwałych procesów historycznych i politycznych, które nałożyły się na siebie w krytycznym momencie, prowadząc do jednego z najpoważniejszych kryzysów w Europie od zakończenia zimnej wojny.

Spoleczno-ekonomiczne konsekwencje wojny

Wojna rosyjsko-ukraińska, która rozpoczęła się w 2022 roku i trwa do dziś, wywiera ogromny wpływ na życie milionów ludzi, zarówno w Ukrainie, jak i w Rosji. Konflikt ten przynosi tragiczne skutki humanitarne, gospodarcze oraz społeczne, które będą odczuwalne przez wiele lat.

W Ukrainie wojna doprowadza do ogromnych zniszczeń infrastrukturalnych. Wiele miast, w tym Mariupol, Charków i Donieck, jest częściowo lub całkowicie zniszczonych w wyniku działań zbrojnych. Szkoły, szpitale, drogi i domy mieszkalne stają się celem ataków, co powoduje masowe przesiedlenia ludności. Miliony ludzi są zmuszone do opuszczenia swoich domów, stając się uchodźcami wewnętrznymi lub poszukując schronienia w krajach sąsiednich, takich jak Polska, Węgry czy Rumunia. Kryzys humanitarny, wywołany wojną, wymaga ogromnej mobilizacji międzynarodowej pomocy humanitarnej, w tym dostarczania żywności, leków i innych niezbędnych środków do przetrwania.

Ekonomiczne konsekwencje wojny są równie poważne. Gospodarka Ukrainy, już wcześniej borykająca się z wyzwaniami transformacji i korupcją, doznała potężnego ciosu. Zniszczenia infrastrukturalne, zakłócenia w produkcji i handlu oraz utrata kontroli nad niektórymi regionami kraju spowodowały dramatyczny spadek PKB. Wiele przedsiębiorstw jest zmuszonych do zawieszenia działalności, a bezrobocie osiąga niepokojąco wysoki poziom. Rząd ukraiński, wspierany

⁷ S. Yekelchik, *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2010, s. 274.

⁸ A. Kleczkowska, https://www.researchgate.net/publication/355981474_Memorandum_Budapesztanskie_-_umowa_miedzynarodowa_czy_niewiazace_porozumienie, [dostęp: 31.01.2024]. W 1994 r. Rosja, w towarzystwie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, podpisała tzw. memorandum budapeszteńskie, w którym gwarantowała Kijowowi bezpieczeństwo, w zamian za oddanie przez Ukrainę ogromnego arsenału broni jądrowej, jaki pozostał na jej terytorium po rozpadzie ZSRR. Rosja jednak kłamała, udzielając tych gwarancji, co stało się jasne gdy zaanektowała ukraiński Krym i poparła separatystyczną wojnę w Donbasie.

przez międzynarodowe instytucje finansowe, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, stara się stabilizować gospodarkę poprzez pakiety pomocowe i reformy strukturalne.

Rosja również odczuwa ekonomiczne skutki wojny, choć w inny sposób. Sankcje nałożone przez kraje zachodnie, w tym embargo na eksport technologii, zamrożenie aktywów oraz ograniczenia w dostępie do międzynarodowych rynków finansowych, znacząco wpływają na rosyjską gospodarkę. Rubel traci na wartości, a inflacja rośnie, co przekłada się na pogorszenie standardu życia przeciętnych Rosjan. Rząd rosyjski stara się łagodzić te skutki poprzez różnorodne programy wsparcia i stymulacji gospodarczej, ale długoterminowe konsekwencje sankcji będą prawdopodobnie odczuwalne przez wiele lat. Mimo trudności gospodarczych, większość Rosjan nadal popiera działania rządu, co jest wynikiem skutecznej propagandy i kontroli nad mediami.

Wojna ma również głęboki wpływ na społeczne nastroje w obu krajach. W Ukrainie konflikt wzmacnia poczucie narodowej jedności i determinacji w obronie niepodległości, ale także przynosi traumę i cierpienie, które będą wymagały lat, aby się z nimi uporać. Społeczeństwo ukraińskie mobilizuje się do obrony kraju, co przejawia się w zwiększonym zaangażowaniu obywateli w działania wojskowe i wolontariackie.

Międzynarodowa pomoc humanitarna odgrywa kluczową rolę w łagodzeniu skutków kryzysu humanitarnego. Organizacje takie jak ONZ, Czerwony Krzyż oraz liczne NGO-sy dostarczają niezbędną pomoc, wspierając uchodźców i ofiary wojny. Wiele krajów, zwłaszcza w Europie, otworzyło swoje granice dla ukraińskich uchodźców, oferując im schronienie i pomoc.

Podsumowując, wojna rosyjsko-ukraińska wywołuje głębokie społeczno-ekonomiczne konsekwencje, które będą odczuwalne przez wiele lat. Zniszczenia infrastrukturalne, kryzys humanitarny, ekonomiczne trudności oraz społeczne napięcia to tylko niektóre z wyzwań, przed którymi stoją oba narody. Zrozumienie tych konsekwencji jest kluczowe dla oceny długoterminowych skutków konfliktu i planowania przyszłych działań na rzecz odbudowy i stabilizacji regionu.

Reakcje międzynarodowe i dyplomacja

Od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 roku, społeczność międzynarodowa reagowała w różnorodny sposób, starając się powstrzymać agresję i znaleźć dyplomatyczne rozwiązania konfliktu. Kluczowym elementem tych reakcji były sankcje nałożone na Rosję przez kraje zachodnie i organizacje międzynarodowe. Sankcje te miały na celu wywarcie presji na Kreml, aby zakończył działania wojenne. Jednak skuteczność tych sankcji jest często kwestionowana. Wiele krajów,

zwłaszcza w Europie, obawia się wpływu sankcji na własne gospodarki i wprowadza je niechętnie, patrząc przede wszystkim przez pryzmat doraźnych korzyści ekonomicznych.

Znaczna część państw, takich jak Chiny, Indie czy kraje Bliskiego Wschodu, otwarcie lub pośrednio wspiera Rosję, co podważa globalną solidarność w kwestii sankcji. Te kraje, kierując się własnymi interesami geopolitycznymi i ekonomicznymi, często unikają jednoznacznych potępień rosyjskich działań, co znacząco osłabia międzynarodową presję na Moskwę. Chiny na przykład, mimo deklaracji neutralności, kontynuują współpracę handlową z Rosją, co pomaga jej łagodzić skutki zachodnich sankcji.

Porównanie obecnej sytuacji z okresem przed II wojną światową, kiedy to wielu polityków i krajów wierzyło w zapewnienia Adolfa Hitlera, że jego żądania ograniczają się jedynie do „kawalka Czechosłowacji”, jest nieuniknione. Podobnie jak wtedy, teraz również część państw zdaje się wierzyć w zapewnienia Władimira Putina, że jego działania są obronne lub ograniczone terytorialnie. Historia pokazuje jednak, że takie podejście może prowadzić do tragicznych konsekwencji. Niemal jak echo przeszłości, dzisiejsze zapewnienia o ograniczonych celach operacji wojskowych budzą wątpliwości w świetle agresywnych działań Rosji i jej dążeń do odzyskania wpływów na obszarze byłego ZSRR.

Wsparcie wojskowe i humanitarne dla Ukrainy od krajów zachodnich, takich jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Polska i inne kraje NATO, jest znaczące, ale nie zawsze wystarczające. Dostarczanie broni, sprzętu wojskowego oraz pomoc humanitarna pomagają Ukrainie w obronie przed rosyjską agresją, lecz równocześnie wywołują napięcia międzynarodowe i obawy przed dalszą eskalacją konfliktu. Niektóre kraje europejskie, jak Niemcy czy Francja, wciąż oscylują między udzielaniem wsparcia a obawami o własne bezpieczeństwo energetyczne, co wpływa na ich podejście do sankcji i pomocy wojskowej.

Dyplomacja międzynarodowa, prowadzona przez organizacje takie jak ONZ, OBWE, czy Unia Europejska, stara się znaleźć rozwiązania pokojowe. Jednakże, negocjacje są trudne i często nie przynoszą oczekiwanych rezultatów z powodu braku zaufania między stronami oraz sprzecznych interesów głównych graczy globalnych. Wiele inicjatyw pokojowych jest blokowanych przez weto Rosji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, co utrudnia skuteczne działania na rzecz zakończenia konfliktu. Rola dyplomacji jest kluczowa, ale skuteczność tych działań jest ograniczona przez brak jedności wśród państw członkowskich i różne podejścia do rozwiązania konfliktu.

Analiza tych reakcji i działań międzynarodowych pozwala na lepsze zrozumienie, dlaczego niektóre z nich są nieskuteczne oraz jakie kroki mogą być podjęte w przyszłości, aby wzmocnić międzynarodową solidarność i efektywność

sankcji. W kontekście trwającej wojny, rozdział ten ukazuje również, jak globalna polityka i dyplomacja wpływają na bieżący rozwój wydarzeń oraz jakie są perspektywy na przyszłość w kontekście międzynarodowego prawa i porządku. Wnioski z tej analizy mogą pomóc w opracowaniu bardziej skoordynowanych i skutecznych strategii, które będą w stanie realnie wpłynąć na zakończenie konfliktu i zapewnienie stabilności w regionie.

Zakończenie

Wojna rosyjsko-ukraińska, trwająca od 2022 roku, wprowadziła niepewność i destabilizację nie tylko w regionie, ale również w całym europejskim i światowym środowisku bezpieczeństwa. Konflikt ten ujawnia głębokie historyczne i polityczne napięcia, które narastały przez stulecia, oraz złożoność współczesnych relacji międzynarodowych. Analiza historycznych aspiracji Rosji do kontroli nad Ukrainą oraz współczesnych geopolitycznych i strategicznych interesów obu krajów pozwala lepiej zrozumieć przyczyny wojny.

Hipoteza badawcza, zakładająca że wojna rosyjsko-ukraińska z 2022 roku jest wynikiem złożonego splotu historycznych aspiracji Rosji oraz współczesnych geopolitycznych interesów, została potwierdzona w analizie. Konflikt ten jest intensyfikowany przez dążenie Ukrainy do integracji z zachodnimi strukturami, co jest postrzegane przez Rosję jako bezpośrednie zagrożenie dla jej strefy wpływów. Historyczne procesy, takie jak rusyfikacja Ukrainy, okres sowiecki oraz postsowieckie aspiracje Ukrainy do niezależności i integracji z Zachodem, tworzą kontekst, w którym obecny konflikt staje się bardziej zrozumiały.

Społeczno-ekonomiczne konsekwencje wojny są ogromne. Zniszczenia infrastrukturalne, kryzys humanitarny, ekonomiczne trudności oraz społeczne napięcia dotyczą miliony ludzi. Międzynarodowe reakcje, choć znaczące, nie zawsze są skuteczne. Sankcje nałożone na Rosję często są niewystarczające z powodu różnorodnych interesów państw oraz ich obaw przed własnymi stratami ekonomicznymi. Ponadto, wsparcie dla Ukrainy ze strony krajów zachodnich, choć istotne, nie zawsze jest wystarczające, aby przeważać szalę konfliktu na jej korzyść.

Dyplomacja międzynarodowa i działania organizacji takich jak ONZ, OBWE i Unia Europejska, mimo licznych inicjatyw, często napotykają na przeszkody wynikające z braku jednomyślności i różnych interesów globalnych graczy. Weto Rosji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ utrudnia skuteczne rozwiązanie konfliktu, co dodatkowo komplikuje sytuację.

W kontekście niepewności europejskiego i światowego środowiska bezpieczeństwa, wojna rosyjsko-ukraińska stanowi poważne wyzwanie. Przyszłość regionu oraz stabilność globalna zależą od skuteczności międzynarodowych działań na rzecz pokoju oraz od zdolności społeczności międzynarodowej do

współpracy i podejmowania trudnych decyzji. Konflikt ten pokazuje, jak ważne jest wypracowanie skoordynowanych strategii, które mogą realnie wpłynąć na zakończenie działań wojennych i zapewnienie trwałego pokoju.

Zakończenie wojny i odbudowa regionu wymagają wielostronnych wysiłków, zarówno na poziomie politycznym, jak i społecznym. Wyzwania stojące przed Ukrainą i międzynarodową społecznością są ogromne, ale zrozumienie głębokich przyczyn i konsekwencji konfliktu jest pierwszym krokiem w kierunku wypracowania skutecznych rozwiązań i budowania bardziej stabilnej przyszłości.

Bibliografia:

Baluk W., *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycja i współczesność*, Wrocław 2002, s. 178 i n.

Hobohło M., Czerwononaja S., *Krymskotatarskoje nacjonalnoje dwiżenije. Dokumenty, materiały, chronika*, t. 2, Moskwa 1992, s. 103.

Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 316.

Kleczkowska A., https://www.researchgate.net/publication/355981474_Memorandum_Budapesztanskie_-_umowa_miedzynarodowa_czy_niewiazace_porozumienie, [dostęp: 31.01.2024]. W 1994 r. Rosja, w towarzystwie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, podpisała tzw. memorandum budapeszteńskie, w którym gwarantowała Kijowowi bezpieczeństwo, w zamian za oddanie przez Ukrainę ogromnego arsenału broni jądrowej, jaki pozostał na jej terytorium po rozpadzie ZSRR. Rosja jednak kłamała, udzielając tych gwarancji, co stało się jasne gdy zaanektowała ukraiński Krym i poparła separatystyczną wojnę w Donbasie.

Pełny tekst Deklaracji znajduje się w: *Deklaracja pro derżawnyj suwerenitet Ukrainy*, [w:] *Nacjonalni procesy w Ukraini. Istorija i suczasnost. Materiały i dokumenty*, red. Panibutłasky W., t. 2, Kijiw 1997.

Ukrajina druha połowyna XX st. Narysy istorji, red. Panczenki P., Kijiw 1997, s. 237.

Yekelchik S., *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2010, s. 274.

Streszczenie

Artykuł analizuje historyczne i geopolityczne przyczyny wojny rosyjsko-ukraińskiej, która wybuchła w 2022 roku. Celem jest zrozumienie, jak długotrwałe procesy historyczne oraz współczesne interesy geopolityczne Rosji i Ukrainy przyczyniły się do eskalacji tego konfliktu. W pracy zastosowano podejście historyczne, analizując dokumenty historyczne i archiwalne dotyczące relacji między Rosją a Ukrainą od czasów Kijowskiej Rusi po współczesność. Wykorzystano również metodę jakościową, obejmującą przegląd literatury naukowej, analizę przypadków kluczowych wydarzeń oraz wywiady z ekspertami. Metoda systemowa pozwoliła na analizę współczesnych geopolitycznych interesów Rosji i Ukrainy oraz wpływu działań NATO i Unii Europejskiej na dynamikę konfliktu. Wojna rosyjsko-ukraińska z 2022 roku jest wynikiem złożonego splotu historycznych aspiracji Rosji do kontroli nad Ukrainą oraz współczesnych geopolitycznych interesów obu krajów. Konflikt został intensyfikowany przez dążenie Ukrainy do integracji z zachodnimi strukturami, co było postrzegane przez Rosję jako zagrożenie. Zrozumienie tych historycznych i politycznych przyczyn pozwala lepiej ocenić perspektywę na przyszłość oraz konieczne działania na rzecz odbudowy i stabilizacji regionu.

Słowa kluczowe: wojna rosyjsko-ukraińska, geopolityka, integracja z Zachodem, NATO, aneksja Krymu.

Title

Historical and political causes of the Russian-Ukrainian war 2022

Abstract

The article analyses the historical and geopolitical causes of the Russo-Ukrainian war that broke out in 2022. The aim is to understand how long-term historical processes and contemporary geopolitical interests of Russia and Ukraine contributed to the escalation of this conflict. The study employs a historical approach, analysing historical and archival documents concerning the relations between Russia and Ukraine from the times of Kievan Rus to the present. It also utilises a qualitative method, including a review of scholarly literature, case analysis of key events, and interviews with experts. The systemic method allowed for the analysis of contemporary geopolitical interests of Russia and Ukraine and the impact of NATO and European Union actions on the conflict's dynamics. The Russo-Ukrainian war of 2022 results from a complex interplay of Russia's historical aspirations to control Ukraine and the contemporary geopolitical interests of both countries. The conflict was intensified by Ukraine's efforts to integrate with Western structures, which Russia perceived as a threat. Understanding these historical and political causes allows for better assessment of future prospects and necessary actions for the reconstruction and stabilisation of the region.

Keywords: Russo-Ukrainian war, geopolitics, Western integration, NATO, annexation of Crimea.

Igor Pogonowski
Politechnika Koszalińska

Bezpieczeństwo prawne w kontekście sposobu uchwalania zmian podatkowych

Wprowadzenie

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom jest jednym z naczelných zasad funkcjonowania każdego państwa. Pomimo oczywistości tego stwierdzenia, jego wyjaśnienie może już budzić pewne trudności. Powyższe wynika z pewnej trudności w zakresie definiowania terminu „bezpieczeństwo”. Bezpieczeństwo jest pojęciem wieloznacznym a jego nieustanna interpretacja dokonywana jest na łamach różnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Interdyscyplinarny wymiar tego pojęcia sprawia, że bezpieczeństwo nie jest kategorią jednorodną, co w konsekwencji nie pozwala na stworzenie jednego stanowiska co do treści rozpatrywanego zagadnienia¹. Przyjmuje się, że w obecnych czasach wzrasta znaczenie bezpieczeństwa wewnętrznego w życiu społecznym i poczynaniach państwa. Zainteresowane tymi kwestiami są niemal wszystkie organy administracji publicznej, polityki społecznej i gospodarczej. Jest to również główny obszar zainteresowania organów administracji rządowej i samorządowej². Wydarzenia ostatnich lat takie jak pojawienie się pandemii Covid 19, czy też wybuch wojny na Ukrainie 24 lutego 2022 r. sprawiają, że kwestiami z zakresu bezpieczeństwa w coraz większym stopniu zajmują się również sami obywatele. Tematyka związana z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego, energetycznego czy też socjalnego stała się nieodłącznym elementem współczesnego dyskursu publicznego. Zachodzące zmiany w zakresie polityki zdrowotnej, energetycznej czy też społecznej w głównej mierze determinowane są przez czynniki zewnętrzne³. Jednakże niewątpliwy wpływ na sposób postrzegania danego bezpieczeństwa mają uwarunkowania wewnętrzne takie jak treść i sposób uchwalania poszczególnych aktów prawnych. Rozważenia wymagają kwestie czy większy wpływ na sposób postrzegania przez obywateli miał sam fakt wystąpienia pandemii koronawirusa czy następujące za nim ograniczenia o charakterze prawnym (np. wprowadzenie

¹ I. Pogonowski, A. Dąbek, *Ekonomiczne czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa socjalnego*, „Zeszyty Naukowe PWSZ w Koszalinie” 2020, nr 2, s. 317-330.

² B. Kuc, Z. Ścibiorek, *Zarys metodologii nauk o bezpieczeństwie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018.

³ B. Wiśniewski, S. Zalewski (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, Wydawnictwo, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2006.

ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej, przemieszczania się itp.). Analogicznie sytuacja kształtuje się w przypadku kryzysu ekonomicznego, za którego kluczowy czynnik należy wskazać konflikt na Ukrainie (np. regulowanie stawek maksymalnych na cenę energii elektrycznej, przyznawanie świadczeń socjalnych itp.).

W niniejszym artykule zostanie podjęta próba rozważenia samej idei bezpieczeństwa prawnego oraz określenia w jaki sposób treść i procedura uchwalanych aktów prawnych mają wpływ na poczucie tego bezpieczeństwa. Rozważania zostaną oparte na podstawie analizy sposobu uchwalania aktów prawnych wprowadzających „Polski Ład”, który z założeń podawanych na Serwisie Internetowym Rzeczypospolitej Polskiej miał: „zmniejszyć nierówności społeczne i stworzyć lepsze warunki do życia dla wszystkich obywateli, korzystne zmiany podatkowe dla 20 mln Polaków, w tym podniesienie kwoty wolnej do 30 tys. zł dla każdego”.

Bezpieczeństwo prawne a bezpieczeństwo konstytucyjne (ustrojowe)

Rzeczpospolita Polska chroni działalność obywateli w wielu żywotnych sferach życia, zabezpieczając tym samym ich interesy i wolności. W demokratycznym państwie prawnym zakres podstawowych wolności oraz praw obywatelskich jest szeroki i obejmuje ochronę wolności osobistych, praw politycznych i socjalnych. Ochrona porządku prawnego mieści się zatem w szerokim zakresie badań nad bezpieczeństwem państwa⁴. Istnieją jednak pewne rozbieżności w zakresie definiowania tego pojęcia. W literaturze przedmiotu można się spotkać z określeniami bezpieczeństwa: konstytucyjnego, ustrojowego jak również bezpieczeństwa prawnego⁵.

Bezpieczeństwo ustrojowe niejednokrotnie utożsamiane jest terminem bezpieczeństwa konstytucyjnego⁶. Jest związane z przestrzeganiem prawa a więc i zapisów konstytucji. Jego istotą zgodnie z definicją W. Kitlera jest ochrona konstytucyjnego ustroju państwa, a więc norm prawnych tworzących: ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, zasady pluralizmu politycznego, ustroju społeczno-gospodarczego, statusu prawnego jednostki, podstawowych praw, wolności i obowiązków człowieka. W tym ujęciu na podkreślenie zasługuje aspekt instytucjonalny omawianego zagadnienia. Państwo powołuje instytucje, których zadaniem jest

⁴ B. Kuc, Z. Ścibiorek, *Zarys metodologii nauk...*, dz. cyt.

⁵ W. Kitler (red.), *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001; Ł. Piłkuła, *Bezpieczeństwo prawne jako podstawowa wartość prawa w systemie prawa*, „Przegląd Prawno – Ekonomiczny”, 2017, nr 39, s. 130-140; B. Kuc, Z. Ścibiorek, *Zarys metodologii nauk o...*, dz. cyt.

⁶ O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, *Vademecum Bezpieczeństwa*, Wydawnictwo LI-BRON, Kraków 2018.

ochrona organów władzy publicznej, procedur ich wyłaniania oraz konieczności zapewnienia zgodności wszelkich innych aktów prawnych z Konstytucją RP. W opisanym pojęciu bada się w szczególności problematykę zagrożeń dla porządku konstytucyjnego państwa – czyli tych zagrożeń, które identyfikuje się jako zaburzenia struktury państwa oraz zachodzących w nim procesów decyzyjnych osób pełniących funkcję naczelnych organów administracji publicznej⁷.

Z kolei termin bezpieczeństwa prawnego definiowany jest jako stan osiągnięty przy pomocy przepisów prawa, w którym dobra życiowe człowieka i jego interesy są strzeżone (chronione) w sposób możliwie całkowity i skuteczny⁸. Pojęcie bezpieczeństwa prawnego spotykane jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (np. wyrok z dnia 27 lutego 2002 r., sygn. K 47/01, OTK ZU Nr 1/A/2002, poz. 6; wyrok z dnia 25 czerwca 2002 r., sygn. akt K 45/01, OTK ZU Nr 4/A/2002, poz. 46; wyrok z dnia 16 czerwca 2003 r., sygn. akt K 52/02, OTK ZU Nr 6/A/2003, poz. 54; wyrok z dnia 4 maja 2004 r., sygn. akt K 8/03, OTK ZU Nr 5/A/2004, poz. 37. 8 Por. S). Według Trybunału Konstytucyjnego jedną z podstaw funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego jest stworzenie relacji między obywatelem a organami administracji publicznej, w których to zapewnia się jednostce bezpieczeństwo prawne. Tym samym umożliwia się jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą za sobą pociągnąć. Jednostka powinna mieć możliwość przewidzenia konsekwencji podjętych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego. Jednocześnie powinna posiadać pewnego rodzaju gwarancję, że dotyczące go przepisy nie zostaną zmienione w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne umożliwia jednostce przewidywanie działań państwa, przez co jest w stanie w pełni świadomie podejmować własne działania. W ten sposób urzeczywistnia się wolność jednostki, która według swoich preferencji jest w stanie podejmować decyzje i przyjmować za nie odpowiedzialność⁹.

Występująca w literaturze przedmiotu terminologia dotycząca ochrony porządku prawnego chociaż z pozoru zbliżona posiada pewne różnice. Bezpieczeństwo konstytucyjne/ustrojowe w głównej mierze skupia się na instytucjonalnym podejściu do porządku prawnego i konieczności jego ochrony. Termin bezpieczeństwa prawnego natomiast skupia się na ochronie procesu legislacyjnego, co

⁷ B. Wiśniewski, S. Zalewski, D. Podleś, K. Kozłowska, *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2004.

⁸ L. Pikula, *Bezpieczeństwo prawne jako podstawowa...*, dz. cyt.

⁹ J. Potrzebszcz, *Bezpieczeństwo Prawne w Orzecznictwie Polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2006, Tom XVI, numer 1, s. 7-40.

w konsekwencji oznacza zagwarantowanie pewnej stabilności prawa – czyli gwarancji, że bez uzasadnionej przyczyny prawo w Polsce nie będzie zmieniane, a jeżeli będzie to w sposób dający możliwość adresatowi tych zmian na dostosowanie się do nowych regulacji. Jest to kluczowy element funkcjonowania współczesnych cywilizacji, na podstawie którego buduje się społeczne zaufanie do prawa i sprawiedliwości¹⁰.

Należy jednak wspomnieć, że pojawienie się różnych zagrożeń może skutkować zmianami, które w pewnym stopniu mogą w krótkim okresie doprowadzić do destabilizacji prawnej lub wprowadzenia szeregu ograniczeń. Przykładowo jednym z następstw pojawienia się pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 było wprowadzenie wielu restrykcji o charakterze społeczno-ekonomicznym. Począwszy od ograniczeń w zakresie swobodnego przemieszczania się, gromadzenia aż do zaostreżenia lub całkowitego zakazania prowadzenia określonych form działalności gospodarczej. Następujący po sobie ciąg zdarzeń o charakterze epidemiologicznym spowodował konieczność niezwłocznego dostosowania porządku prawnego do tzw. „nowej rzeczywistości Covidowej”.

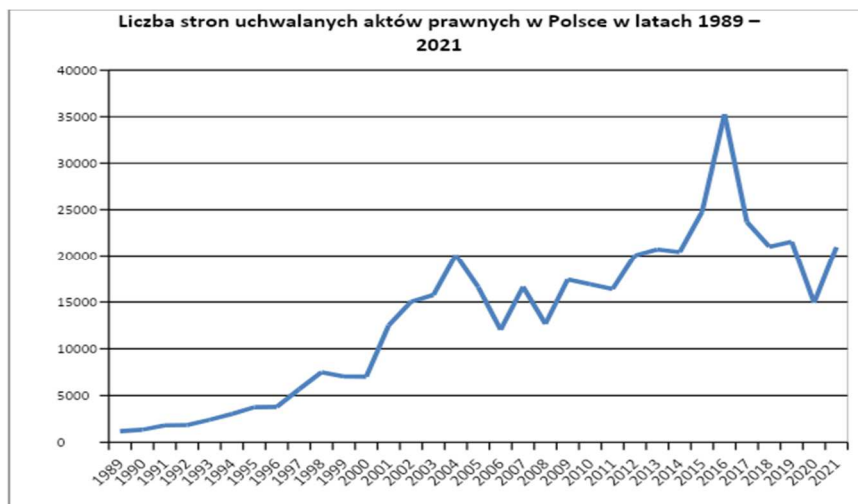
Stabilność prawa elementem bezpieczeństwa prawnego

Wraz z rozwojem pandemii następował dynamiczny proces w zakresie zmieniania lub tworzenia się nowych aktów prawnych. W okresie styczeń 2020 - maj 2021 r. wydano lub zmieniono 26 ustaw oraz 69 rozporządzeń dotyczących wprowadzania ograniczeń w związku z pojawieniem się pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Niektóre z powyższych aktów prawnych podlegały wielokrotnym nowelizacjom. Przykładowo – rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 435) było zmieniane piętnastokrotnie, natomiast Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie przywrócenia tymczasowo kontroli granicznej osób przekraczających granicę państwową stanowiącą granicę wewnętrzną (Dz. U. z 2020 r. poz. 434) „jedynie” siedmiokrotnie. Należy jednak zaznaczyć, że próba dokonania oceny stabilności prawa w Polsce wyłącznie na podstawie liczby uchwalonych lub zmienionych aktów prawnych nie może zostać uznana za w pełni miarodajną. W niektórych z uchwalonych aktów prawnych zmieniły się wyłącznie pojedyncze zapisy. Inne z kolei są obszernymi dokumentami regulującymi przekrojowo dane zagadnienie.

¹⁰ S.Z. Korže, *In Search for Balance between Constitutional Human Rights and Their Limitations: Management of Covid-19 Pandemic Crisis in Slovenia*, „Management”, 2020, Vol. 15 Issue 2, 99-120; T. Biernat, *Stabilność prawa w kontekście wartości, instytucji i funkcjonowania systemu prawnego*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016.

Mając powyższe na uwadze za najbardziej zasadne należy uznać badanie stabilności prawa poprzez porównanie ilości uchwalanych stron tekstu prawnego.

Realizowane przez Grant Thornton badanie „Barometr stabilności otoczenia prawnego w Polsce” wskazuje w jaki sposób w poszczególnych latach zmieniały się przepisy prawa co w sposób bezpośredni może wpływać na poczucie bezpieczeństwa prawnego.



Rysunek 1. Liczba stron uchwalanych aktów prawnych w Polsce w latach 1989-2021

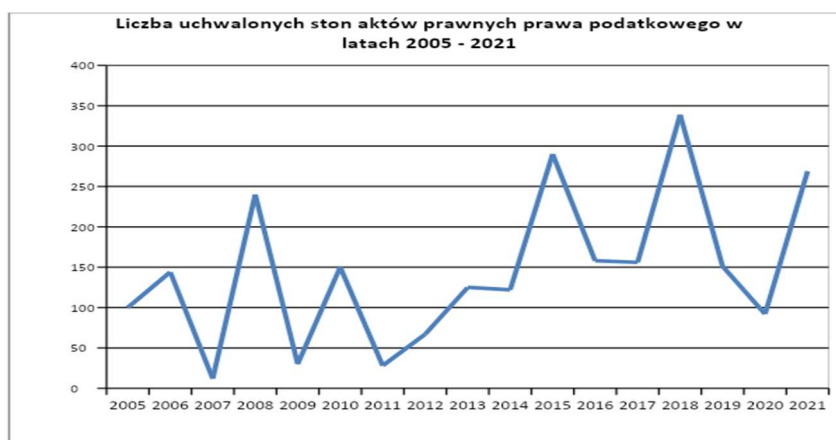
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Grant Thornton

Jak wynika z danych umieszczonych na rysunku 1 proces uchwalania nowych aktów prawnych w Polsce począwszy od 1989 r. charakteryzuje się tendencją wzrostową. Momenty przejściowego spowolnienia „procesu produkcji” prawa odnosiły się do stosunkowo krótkich okresów (np. po wejściu Polski do Unii Europejskiej) i występowały sporadycznie. Najwięcej stron nowych aktów prawnych wdrożono w 2016 r., kiedy to ustawodawca uchwalił 35.280 stron nowego prawa. W następnych latach liczba wdrażania nowych aktów prawnych sukcesywnie się zmniejszała oscylując pomiędzy 20.000 a 24.000 stronami w latach 2017-2019. Do raptownego spadku w zakresie uchwalania nowych przepisów doszło w 2020 r., w którym to powstało 14.921 stron aktów normatywnych. Jest to najmniejsza liczba od 2008 r. i aż o 30,7% mniejsza niż w roku 2019. Pomimo zmniejszenia się liczby uchwalanych stron aktów prawnych w 2020 r. takiego stanu rzeczy nie należy uznawać za celowe działanie ustawodawcy lecz spowolnienie wywołane pandemią. Nastąpiła zmiana w trybie i czasie funkcjonowania Sejmu i Senatu, co przełożyło się na mniejszą liczbę uchwalonych aktów prawnych. Świadczyć o tym może fakt, iż w roku 2021 uchwalono 20.960 stron aktów

prawnych, co stanowi wzrost o 40,5% w stosunku do roku 2021. Przy założeniu, że przeczytanie jednej strony aktu prawnego zajmuje 2 minuty, na zapoznanie się z treścią wszystkich nowych aktów prawnych uchwalonych w 2021 r. należałoby poświęcić 2 godziny i 46 minut każdego dnia roboczego. W przypadku „pandemicznego roku” 2020 zapoznanie się z treścią uchwalanego prawa zajęłoby 1 godzinę i 58 minut każdego dnia roboczego w 2020 r. Przedstawione w niniejszym artykule dane stanowią jedynie szacunkowe wyliczenie dotyczące czasu niezbędnego do przeczytania samej treści uchwalanych aktów prawnych. Trudny natomiast jest do oszacowania czas niezbędny do zrozumienia poszczególnych aktów prawnych, gdyż wdrażane zmiany w przepisach często odsyłają do innych aktów prawnych, bez zapoznania się z którymi poznanie intencji ustawodawcy staje się niemożliwe.

Zmiany podatkowe oraz „Polski Ład”

W 2021 r. uchwalono 269 stron aktów prawnych z zakresu prawa podatkowego. Przedmiotowa liczba może wydawać się niewielka w stosunku do danych przedstawionych w niniejszym artykule, jednakże stanowi jedną z największych wartości ostatnich lat co zostało zobrazowane na rysunku 2.



Rysunek 2. Liczba stron uchwalanych aktów prawnych prawa podatkowego w Polsce w latach 2005-2021

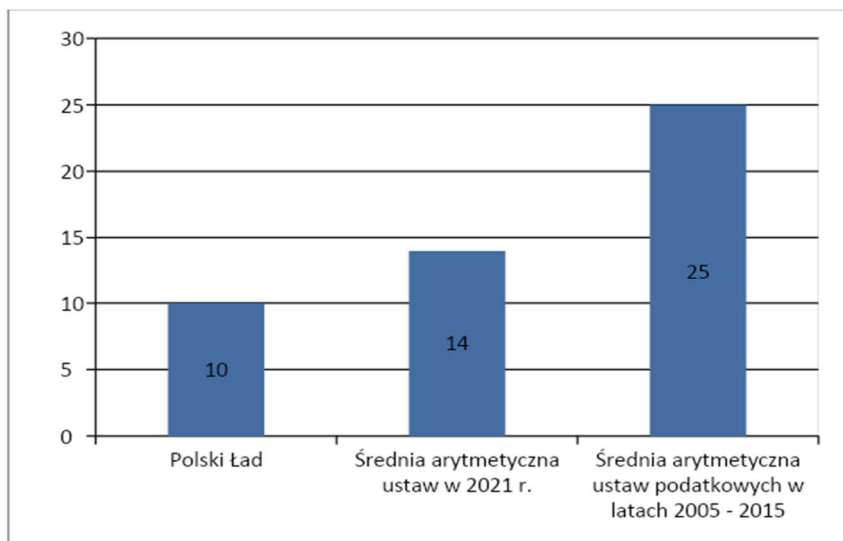
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Grant Thornton

Uchwalona w 2021 r. liczba stron aktów prawnych prawa podatkowego stanowi trzeci najwyższy wynik począwszy od 2005 r. Jednakże biorąc pod uwagę stopień skomplikowania tych przepisów oraz ich negatywny odbiór przez społeczeństwo, należy uznać, iż były to z pewnością zmiany trudniejsze w odbiorze i dostosowaniu się do nich niż te z rekordowego pod względem liczby stron ustaw podatkowych roku 2018 (339 stron). Tym samym należy uznać, że w znaczący sposób

wpływały na sposób odczuwania bezpieczeństwa prawnego. W 2021 r. w największym stopniu zmieniły się przepisy dotyczące podatku akcyzowego (87 stron – największa zmiana od 2008 roku), podatku dochodowym od osób fizycznych (50 stron) oraz podatku VAT (47 stron).

Rozpatrując zmiany podatkowe z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego, należy zwrócić uwagę na reformę podatkową „Polski Ład”. Pakiet ustaw wdrażanych pod tym hasłem był zapowiadany przez przedstawicieli rządu jako najważniejsza zmiana podatkowa poczynając od 1989 r. Nie wdając się w rozważania dotyczące treści merytorycznej uchwalonych zmian należy podkreślić, iż sposób procedowania przedmiotowych zmian odbywał się w wyjątkowo szybkim tempie, co skutkowało pojawieniem się wielu błędów i trudności interpretacyjnych.

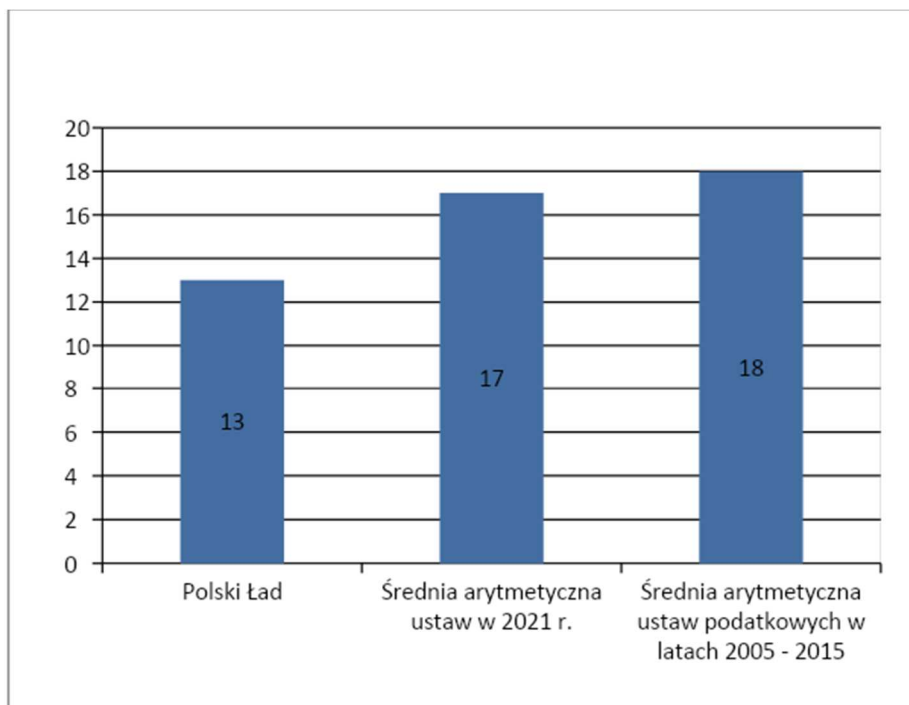
Pierwszy projekt „Polskiego Ładu” pojawił się w lipcu 2021 r. i został zawarty w 9 osobnych aktach prawnych. Przedmiotowe dokumenty w swojej pierwotnej wersji zawierały 225 stron tekstu prawnego, do których załączono 229 stron uzasadnienia. Dokonując przywołanej w niniejszym artykule kalkulacji, na zapoznanie się z treścią zmian podatkowych należałoby poświęcić 15 godzin i 13 minut. Na rysunku 3 przedstawiono ilość dni jaką mieli posłowie na zapoznanie się z projektem „Polskiego Ładu” na tle wszystkich innych ustaw uchwalonych w roku 2021 r. oraz ustaw podatkowych uchwalanych w latach 2005-2015 r.



Rysunek 3. Ilość dni na zapoznanie się z projektem ustawy przed „pierwszym czytaniem”

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Grant Thornton

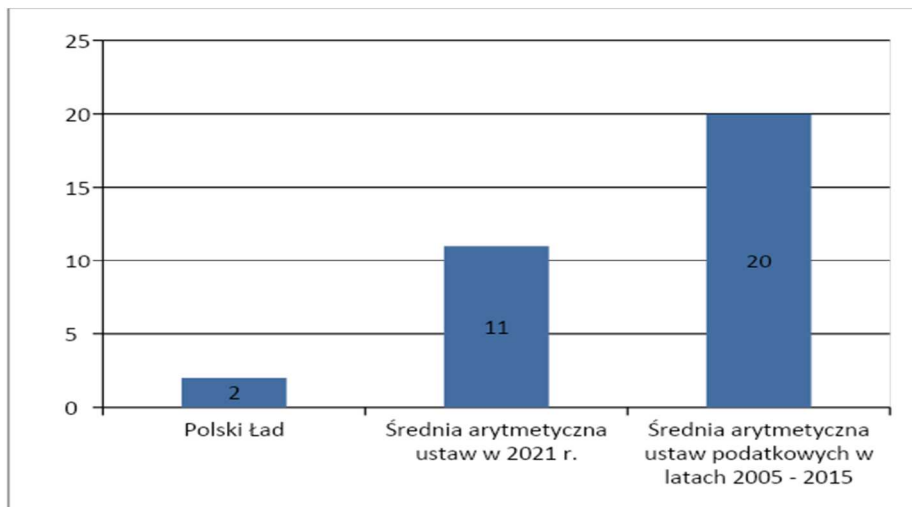
Przed „pierwszym czytaniem” Polskiego Ładu, posłowie mieli 10 dni na zapoznanie się z treścią wdrażanych zmian. Mając na uwadze stopień skomplikowania oraz zakres wprowadzanych zmian to z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego czas ten należy ocenić na zdecydowanie zbyt krótki. Na zapoznanie się z pierwotną wersją „Polskiego Ładu” parlamentarzyści mieli statystycznie o 4 dni mniej niż w przypadku innych ustaw uchwalanych w roku 2021 i aż o 14 dni mniej niż w przypadku ustaw podatkowych uchwalanych w latach 2005-2015.



Rysunek 4. Czas na zapoznanie się z projektami ustaw po tzw. „pierwszym czytaniu”

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Grant Thornton

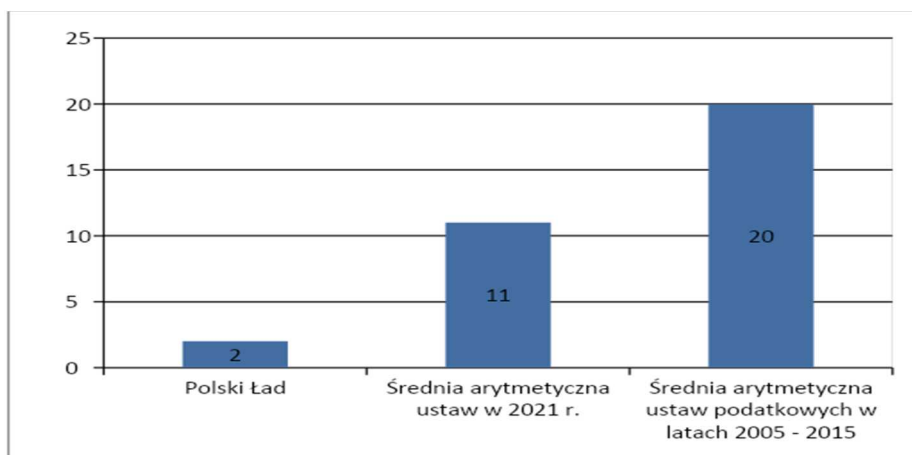
Pracę w komisjach sejmowych należy uznać za kluczową z punktu widzenia ostatecznego brzmienia danego aktu prawnego. Właśnie na tym etapie posłowie we współpracy z zapleczem eksperckim mogą nadać ostateczny kształt wdrażanym zmianom. Trudno jest mówić o pewnym komforcie pracy w sytuacji, w której pakiet ustaw wdrażających „Polski Ład” spędził w komisjach zaledwie 13 dni. Jednocześnie jak podaje Grant Thornton w przypadku najbardziej skomplikowanej z ustaw wprowadzanych w ramach „Polskiego Ładu” – ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – czas ten wynosił zaledwie 6 dni.



Rysunek 5. Czas na zapoznanie się z projektami ustaw po tzw. „drugim czytaniu”

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Grant Thornton

W przypadku prac w komisjach sejmowych po tzw. „drugim czytaniu” posłowie mieli 2 dni na zapoznanie się z treścią „Polskiego Ładu”. Jest to o 9 dni mniejsza liczba niż w przypadku średniej arytmetycznej wszystkich ustaw uchwalanych w 2021 r. i aż o 18 dni mniejsza niż w przypadku ustaw podatkowych w latach 2005-2015.



Rysunek 6. Czas oczekiwania na podpis Prezydenta RP

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Grant Thornton

Tempo prac nad uchwalaniem „Polskiego Ładu” w przypadku prac parlamentarnych należy uznać za zawrotne, to w przypadku podpisu Prezydenta RP trochę spowolniało. Średni czas oczekiwania na zatwierdzenie treści tych zmian wyniósł 9 dni od ich otrzymania. To o dwa dni dłużej niż średni czas podpisu wszystkich ustaw uchwalonych w roku 2021. Pomimo tego drobnego spowolnienia, tempo podpisu Prezydenta RP wciąż należy uznać za szybkie, w szczególności, iż średni czas podpisu ustaw gospodarczych uchwalanych w latach 2005-2015 wyniósł 21 dni. Od dnia ogłoszenia treści „Polskiego Ładu” w Dzienniku Ustaw do dnia wejścia w życie minęło 43 dni, dla porównania średni czas dla ustaw gospodarczych uchwalanych w latach 2005 – 2015 wyniósł 73 dni.

Ostatecznie uchwalony „Polski Ład” liczył 140 stron tekstów aktów prawnych, z czego 50 stron dotyczyło podatku PIT, 41 CIT, po 9 stron podatku VAT i ordynacji podatkowej. W celu jego poprawnej interpretacji przedmiotowego ustawodawca wydał dodatkowe 686 stron instrukcji oraz uzasadnień. Zapoznanie się z całością tekstu zajęłoby około 23 godzin.

Podsumowanie

Ochronę porządku prawnego należy uznać za jedno z kluczowych zadań Państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Każda jednostka powinna mieć możliwość decydowania o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość obowiązujących w danym momencie norm prawnych. Podejmowanie decyzji w sytuacji nieznajomości lub niemożności pełnego zrozumienia stanu prawnego jest sprzeczne z ideą bezpieczeństwa prawnego. Ustawodawca tworząc nowe lub modyfikując istniejące przepisy prawne powinien kierować się dobrem jednostki, uchwalając tekst prawny w sposób możliwie zwięzły, rzetelny, zrozumiały i powszechnie akceptowany. Działanie takie powinno być poprzedzane przeprowadzeniem konsultacji społecznych i eksperckich. Przykład ustaw podatkowych wdrażanych w ramach „Polskiego Ładu” pokazuje, iż nadmierne pośpieszne działanie ustawodawcy prowadzi do wielu błędów merytorycznych i przysparza wiele trudności interpretacyjnych. Z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli rzeczą wyjątkowo wrażliwą zdają się kwestie związane ze sposobem naliczenia wynagrodzenia. Brak precyzyjnych określeń w tekście prawnym spowodował szereg błędów m.in. w zakresie naliczania wynagrodzeń pracowniczych. Gdyby na etapie legislacyjnych nad „Polskim Ładem” poświęcono więcej czasu na pracę nad tekstem aktów prawnych, być może części tych błędów udało by się uniknąć. W momencie pisania niniejszego artykułu (grudzień 2022 r.) trudno jest określić, czy prace nad „Polskim Ładem” dobiegły końca. Z pełną stanowczością można stwierdzić, że obowiązujący pod koniec 2022 r. tekst prawny jest zupełnie innym tekstem niż ten, który został pierwotnie ogłoszony a następnie uchwalony. Od momentu jego wejścia w życie 1 stycznia 2022 r. dokonano jego sześciu nowelizacji, które w znaczący sposób nie tylko zmieniły samą ideę wdrażanej reformy,

ale również wykazały szereg błędów. „Polski Ład” w założeniach ustawodawcy miał wprowadzić porządek po kryzysie wywołanym pandemią. Abstrahując od kwestii merytorycznych a bazując wyłącznie na kwestiach proceduralnych trudno jest oceniać to działanie ustawodawcy w sposób pozytywny. Jednym z założeń demokratycznego państwa prawnego jest idea zapewnienia jego obywatelom bezpieczeństwa prawnego a tym samym kierowanie się zasadą przyzwoitej legislacji. Działanie zgodnie z którym dokonywanie zmian w prawie powinno być prowadzone z odpowiednią starannością poprzez tworzenie przepisów wysokiej jakości, dostosowanych do potrzeb obywateli i wchodzących w życie w terminie wystarczającym na przygotowanie się do zmian.

Bibliografia

- Biernat, T. (2016), *Stabilność prawa w kontekście wartości, instytucji i funkcjonowania systemu prawnego*, Kraków, Oficyna Wydawnicza AFM.
- Kitler W. (red). (2001), *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, Warszawa, Akademia Obrony Narodowej
- Kuc B., Ścibiorek Z. (2018), *Zarys metodologii nauk o bezpieczeństwie*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Korže, S.Z. (2020), *In Search for Balance between Constitutional Human Rights and Their Limitations: Management of Covid-19 Pandemic Crisis in Slovenia*. Management, Vol. 15 Issue 2, 99-120. DOI: 10.26493/1854-4231.15.99-120.
- Pikuła Ł. (2017), Bezpieczeństwo prawne jako podstawowa wartość prawa w systemie prawa, *Przegląd Prawno – Ekonomiczny* nr 39, s. 130-140.
- Pogonowski I., Dąbek A., (2020), Ekonomiczne czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa socjalnego, *Zeszyty Naukowe PWSZ w Koszalinie* nr 2/2020, s. 317-330
- Potrzeszcz J., (2006), Bezpieczeństwo Prawne w Orzecznictwie Polskiego Trybunału Konstytucyjnego, *Roczniki Nauk Prawnych, Tom XVI, numer 1*, s. 7-40
- Wasiuta O., Klepka R., Kopeć R., (2018), *Vademecum Bezpieczeństwa*, Kraków Wydawnictwo LIBRON.
- Wiśniewski B., Zalewski S., Podleś D., Kozłowska K., (2004), *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, Akademia Obrony Narodowej
- Polski Ład – informacja ze stron rządowych, <https://www.gov.pl/web/polski-lad/o-programie>
- Zalewski S. (red.). (2006) *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała, Wydawnictwo, Wyższa Szkoła Administracji.

Streszczenie

W niniejszym artykule przedstawiono sposób działania ustawodawcy w zakresie prowadzonej polityki legislacyjnej. Poprzez przedstawienie w ujęciu ilościowym liczby stron uchwalanych aktów prawnych podjęto próbę oceny działalności państwa polskiego w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa prawnego. Podjęte w artykule rozważania zostały dokonane na podstawie analizy sposobu uchwalania reformy podatkowej „Polski Ład”.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo prawne, stabilność prawa, zmiany podatkowe.

Title

Legal safety in the context of the method of adoption

Abstract

This article presents the method of operation of the legislator in the field of legislative policy. By presenting the number of pages of adopted legal acts in quantitative terms, an attempt was made to assess the activity of the Polish State in the context of ensuring legal security. The considerations in the article were made on the basis of an analysis of the method of adopting the tax reform „Polski Ład”.

Key words: legal security, legal stability, tax changes.

Sebastian Dusza
Uniwersytet Jagielloński

Irradiacja semantyczna chrematonimu na przykładzie wybranych nazw handlowych przetworów wędliniarskich

Wstęp

Przyjęło się twierdzić, że aktualny poziom potrzeb społecznych, emocjonalnych, duchowych lub psychicznych, czytelny w akcie nazewnictwa, współgra z kolektywną specyfiką kultury. W niniejszym artykule podjęto się analizy leksyki systemu języka polskiego w momencie nadawania przez lokalnego i rzeczywistego jednostkowego producenta wyrobowi wędliniarskiemu handlowo obowiązującej i zarazem wyróżniającej nazwy własnej jego produktu¹. Tak sygnalizowane organiczne wyróżnianie się jednostki względem wyłącznego prawa do posługiwania się nazewnictwem w odniesieniu do operowania produktem na rynku lokalnym nakazuje uwzględnienie odpowiedniego instrumentarium antropolingwistycznego (Kirst 2022: 13). Nie sposób badać praktyki nazewnictwa bez uwzględniania rzeczywistej reprezentacji eksplicytnych i implicytnych konstant czy dominant systemowych poszczególnych praktyk nazewnictwa (=nominacyjnych), które są domeną antropolingwistyki aktu nazewnictwa. Za Izabelą Łuc (Łuc 2020: 123) postawić trzeba pytanie: Jeśli w wyrazach i związkach wyrazowych manifestuje się aktualny kulturowy, poznawczy, praktyczny, czyli aksjologiczny charakter języka, jak optuje Maria Biolik (2015: 52–53 i 61), to pojawia się pytanie, jak dalece dogłębna analiza skomplikowanych procesów osławiania rzeczywistości przez pryzmat praktyk nazewnictwa produktów i przetworów wędliniarskich jest w stanie ten fakt udokumentować i udowodnić za pomocą metody słownikowej. Czy może jednak dogłębna analiza skomplikowanych procesów osławiania rzeczywistości udowadnia raczej lokalnie istniejące przewartościowywanie się leksykografii (Żbik 2017: 94–95)?

Cele i zadania

Sposobem pracy wielu językoznawców, zajmujących się technikami nominacyjnymi lub klasami modeli nazewnictwa, jest gromadzenie odpowiednio obszernego korpusu konsumpcyjnych nazw handlowych (lub własnych) i grupowanie go według nadrzędnej motywacji semantyczno-strukturalnej (Wojcewa 2017:

¹ Nazewnictwo serów analizowano już w roku 1966 (patrz: Honl 1966: 5). Onomaści zajmują się także ustalaniem, jak dalece nazwy własne partycypują w nazewnictwie aktów nazewnictwa wyrobów alkoholowych (Tomanova 2009: 487-494 lub Lech-Kirstein 2011: 283-292) lub artykułów cukierniczo-piekarniczych (Jaros 2011: 215-233).

227). Uważa się, że podwyższona częstotliwość występowania danej techniki nominacyjnej lub danej klasy modelu nazewniczego względem innych modeli czy klas przesądza nie tyle o kreatywności i pomysłowości osób dokonujących aktu nazewniczego, co ma za zadanie uwidocznić określone mechanizmy organizowania myślenia (Szahaj 1995: 56).

Na potrzeby niniejszego artykułu dokonuje się przeglądu oferty wybranych produktów wędliniarskich pięciu, niedaleko od siebie położonych zakładów przetwórstwa mięsnego na terenie Podlasia. Przedmiotem badania czyni się te przykłady nazw handlowych, które zawierają w sobie chrematonim KIELBASA. Badaniu podlega możliwość prawostronnego² otwierania się chrematonimu KIELBASA na określone frazy i przydawki w ramach irradiacji semantycznej³ oraz fortunność generowanych nazw handlowych względem metafor i katachrez⁴.

Metoda

W niniejszym opracowaniu kluczowym uczyniono termin *irradiacji semantycznej*, czyli dookreślenia wyrazu nadrzędnego przez podrzędne wyrazy lub ciągi wyrazowe (Rak 2015: 13), czyli derywowania planu wyrażania wyrazu nadrzędnego przez plany treści pozostałych składników leksykalnych związku wyrazowego (Tokarski 1981: 94). Założenie istnienia *irradiacji semantycznej planu wyrażania* przez *plan treści* jako konstytutywnej cechy aktu nazewnictwa kielbas jako wyrobów wydaje się być poważnym wyzwaniem dla definicji KIELBASY jako chrematonimu i zostanie także omówione. Założenie konieczności *irradiacji semantycznej planu wyrażania* przez *plan treści* jako konstytutywnej cechy aktu nazewnictwa kielbas jako wyrobów wydaje się być także konstytutywne dla samego chrematonimu i nieść określone konsekwencje dla stopnia radykalności

² Prawostronne otwieranie się leksemów umożliwia zgodne tworzenie kolokacji o linearnym przebiegu, czyli stwarza możliwość odpowiedniego doboru pozostałych leksemów.

³ Za Teresą Skubalanką (1983: 181-182) tłumaczy się termin *irradiacji semantycznej* jako przesycenie, siłę, potencję i moc stylistyczną, jaka powstaje w wyniku doraźnego nadużycia, nadwyreżenia, napięcia stylistycznego pól semantycznych planów treści na hipotetycznym styku planów wyrażania dwóch sąsiadujących ze sobą sememów. *Irradiacja* to zatem możliwość wykroczenia, (=derywacji) poza sumę znaczeń planów treści.

⁴ Metaforę rozumie się jako rozszerzenie rzeczywistego planu wyrażania jednego sememu przez plan treści sąsiedniego sememu w celu porównania (Ueding 2001: 1100). Natomiast kolokacja dwóch obcych sobie planów wyrażeniowych sememów, motywowana nie chęcią rozszerzania znaczeń czy porównywania ich, lecz potrzebą odniesienia się do nowej rzeczywistości, często już językowo nieistniejącej (=inopia), jest katachrezą (za Ueding 1998: 911).

jego osadzenia w historii języka, jak przyznaje Wojciech Włoskiewicz (Włoskiewicz 2021: 219–220)⁵.

KIELBASA jako chrematonim w nazwie handlowej

Chrematonim, jak definiuje ten termin Artur Gałkowski, jest „nazwą własną obiektu materialnego lub niematerialnego, który nie wykazuje charakteru geograficznego” (Gałkowski 2018: 1). Nazwy własne artefaktów mogą być jednak przypisane do miejsca swojego powstania w skali lokalnej lub do występowania w skali globalnej, jeśli jest to istotne dla potrzeb ich identyfikacji (Gałkowski 2018: 1). A. Gałkowski prezentuje stanowisko, że chrematonimy powinny być „faktem onomastycznym zasadniczo niekojarzonym ani z geonimią⁶, ani tym bardziej z bionimią⁷”. Powinno analizować się je w maksymalnym oddaleniu od „funkcji kulturowej, jaką spełniają ich denotaty w rzeczywistości pozajęzykowej” (Gałkowski 2018: 2).

Chcąc uznać definicję A. Gałkowskiego za wiążącą i obowiązującą, rozwiązanie wymaga jeszcze kwestia terminu <fakt onomastyczny>, który jako taki sam zawiera w sobie określenie, <cechę istotną> (Dejna 1956: 108), kojarzącą go z daną, wybraną perspektywą naukową, i nie rozwiązuje jednoznacznie problemu, jak chrematonimia proponuje rozwiązać kwestię *nazwy własnej* w odniesieniu do kwestii terminu *wyraz pospolity* w odniesieniu do KIELBAS (Zajac 2016:

⁵ Znak językoznawczy, osadzony w systemie języka, składa się z planu (=płaszczyzny) treści oraz z planu (=płaszczyzny) wyrażenia. Każda z tych płaszczyzn, planów posiada substancję oraz formę substancji. Otaczająca nas rzeczywistość stanowi substancję płaszczyzny treści. Obraz substancji otaczającej rzeczywistości w psychice poszczególnych jednostek jest formalną płaszczyzną wyrażenia substancji. Dźwięki języka stanowią płaszczyznę wyrażenia substancji, podczas gdy jej psychiczny obraz to formalna płaszczyzna wyrażenia. Więcej: A. Piotrowska, 2011, 121.

⁶ Za A. Gałkowskim i R. Gliwą rozumie się *geonimię* jako „występowanie jednostek mikro- i makrotoponimicznych w szeroko rozumianej przestrzeni fizycznej, na którą składa się pejzaż naturalny, terenowy, hydrograficzny, powiązany z konkretnymi regionami oraz elementami topografii, jak również obiektami składającymi się na układ miast i wsi” (Gałkowski, Gliwa 2011: 9).

⁷ Zdaniem Halszki Górny termin *bionim* odnosi się do nazewnictwa osób. Głównie pozwala odróżnić antroponim, czyli nazwę osobową (męską, żeńską, dziecięcą <chłopięcą, dziewczęcą>) od nazwy grupowej, czyli antroponimu zespołowego, czyli nazwiska rodzinnego, (=nazwy rodowej) (Górny 2020: 95). W niniejszym artykule preferujemy odzielanie *planów treści* od *planów wyrażania* takich nazw osobowych, jak Sebastian, od nazwy grupowej, jak Dusza, od *planów treści Kielbasa* i *planów wyrażania* „Swojska Nowosądecka”. Ten sposób zapisu sygnalizuje odgórną potrzebę zwracania uwagi, iż „Swojska Nowosądecka” posiada szczególny charakter dookreślacza irradiacyjnego (Górny 2020: 100), którego pozbawione jest przykładowo nazwisko Dusza względem *planu wyrażania* Sebastian.

228). Za A. Gałkowskim i R. Gliwą, w całej rozciągłości, będziemy proponować konsekwencję powyżej nierozwiązanego sporu w łonie chrematonimii jako nauki i postulować zapis handlowego wzoru nazw KIELBAS jako *Kielbasa „Toruńska”*.

Chrematonim KIELBASA w ujęciu językoznawczym

Chrematonim KIELBASA w ujęciu językoznawczym nieczęsto pojawia się w polu zainteresowania językoznawców. Powodem nikłego zainteresowania, chociaż godzi się tu zwrócić uwagę na ogólne opracowanie Andrzeja Lewandowskiego z roku 1992, Marka Zboralskiego z roku 1995 oraz pogłębioną analizę Krystyny Wojtczuk z 2008 roku, jest zapewne z różnym natężeniem wybrzmiewający spór o status terminologiczny chrematonimu KIELBASA. Wyjaśnieniu podlegać będzie stopień to, czy badany chrematonim jest jeszcze nazwą własną czy raczej już jest wyrazem. Kwestią przewodnią wydaje się być rozdzwiek między globalizacją, która umożliwia nie-rękodzielnicze produkowanie kielbasy, zwanej krakowską, podkrakowską, podwawelską czy toruńską, w dowolnym miejscu kraju⁸, a globalizacją⁹.

Badanie nazewnictwa wyrobów wędliniarskich, a zwłaszcza chrematonimii KIELBAS, łączy się zatem z dwojakim pytaniem i rozwiązaniem poniższych kwestii, 1) czy nazwa danej kielbasy należy jako nazwa własna do „zbioru nazw niektórych materialnych wytworów człowieka, przemysłowych lub rękoździelniczych” (Kosyl 2003: 370); lub 2) czy jest już nazwą handlową w przestrzeni ekonomicznej (Kosyl 2003: 371–372). Identycznie brzmiącą wątpliwość wyraża także A. Gałkowski, twierdząc, iż chrematonim, jako nazwa rzeczy, wytworzonej przez człowieka w jednostkowym lub seryjnym akcie twórczym, jest tylko tendencją, czyli nieukończonym procesem formacji społecznej (Gałkowski 2011: 9–10).

To niebagatelne pytanie przenosi kwestię chrematonimii KIELBAS ku fundamentalnemu pytaniu, czy mówi się o zbiorze „nazw niektórych materialnych wytworów człowieka, przemysłowych lub rękoździelniczych” lub raczej o zbiorze

⁸ W niemieckiej sieci sklepów REWE można internetowo kupić Kielbasę „Krakowską”, czyli „Krakauer” Wurst. Czy ma oprócz nazwy miasta taka kielbasa jest jeszcze produktem rzemieślniczym czy już tylko dalekim konceptem? Więcej: Bratwurst & Brühwurst online kaufen | Garantierte Frische - REWE.de. Natomiast pod adresem Krakauer (Wurst) – Wikipedia stwierdza się wręcz, iż nazwa ta nie ma nic wspólnego z geografą, lecz odnosi się do sposobu obróbki mięsa i uregulowanemu dodawaniu skrobi ziemniaczanej do farszu.

⁹ *Kultura* jako pojęcie jest pojęciem ogólnym (=globalizującym), uzurpującym sobie wybrane przywileje i dostęp do różnych wypracowanych dóbr przy pomocy socjologii języka. Właściwe zrozumienie *kultury* pociąga za sobą konieczność uruchomienia socjolingwistyki, czyli oddolnego (=lokalizującego) oglądu praw jednostek jako dyspozytorów owego dostępu, którzy nie operują pojęciem *kultury*, lecz *praktyki* (Kirst 2022: 13).

„nazw niektórych materialnych wytworów maszyn, przemysłowych lub rękodzielniczych”¹⁰. Tu właśnie ma początek z pewnością nie do końca rozwiązany spór, dotyczący naukowej konstytucji chrematonimu KIELBASA. Ciągłe jeszcze, mimo globalizacji, nazywanie danego produktu uparcie naśladuje glokalizację (Mrózek 2015: 17), czyli marketingowo łączy produkt z danym konkretnym obszarem etnograficznym, stawiając pod znakiem zapytania postulowany przez definicję A. Gałkowskiego izolacjonizm nomenklaturowy.

Konsekwencją nierozwiązanego sporu, przynajmniej w przypadku chrematonimu KIELBASA, wyrobów rękodzielniczych i nie-rękodzielniczych (masowych) przemysłu mięsnego jest stale podejmowana próba narzucenia KIELBASIE glokalnego, regionalnego charakteru w akcie nazewniczym, którego dokonuje się podczas marketingowego cechowania chrematonimu w danym zakładzie. KIELBASA w rozumieniu niektórych producentów silnie integruje się z danym miejscem tylko dlatego, iż odnosi się do rękodzielnictwa tejże społeczności. Tylko w takiej postaci i w tym ujęciu KIELBASA powinna być badana przez nauki o charakterze antropologicznym, jak lingwistyka i onomastyka, by odkryć, kiedy KIELBASA staje się nośnikiem nadużycia semantycznego.

Czyniąc zatem z owego przypisywania metodę, można sprawdzić zakres *irradiacji semantycznej* chrematonimu KIELBASA w celu jego socjalizacji i odgórnego utrwalania się jego dualnego charakteru w społeczeństwie, by przeciwdziałać temu trendowi przez lokalnych producentów, rękodzielników w momencie nadużycia.

Między *planem wyrażania* a *planem treści* chrematonimu KIELBASA

W przypadku konieczności uznania bezwarunkowego dookreślania chrematonimu KIELBASA przez postpozycyjne przydawki w nazwie handlowej, definiowanie terminu *chrematonim* trzeba pojmować jako próbę zdefiniowania metafory. Istotę każdego *chrematonimu*, czyli jego *planu treści*, w świetle, w jakim stawia go A. Gałkowski, a zarazem i metafory, czyni się przyznanie możliwości wpływania i wzajemnej determinacji semantyki dwóch słów na siebie, zwanej

¹⁰ Zakłady Mięsne w Płocku, które cieszyły się onegdaj zaufaniem klientów, prowadzące całkowitą produkcję wyrobów mięsnych od uboju do dystrybucji, jak wieść niesie, upadły nie z powodu złego kierownictwa czy zmieniających się warunków finansowania tej gałęzi przemysłu, lecz z powodów niedotrzymania określonych warunków sanitarno-epidemiologicznych tej branży. To nowe, zewnętrznie ustalone, narzucone odgórnie, wyśrubowane, nieoczekiwane i nieuzasadnione warunki pozyskania kwalifikacji nie pozwoliły na kontynuowanie historycznej misji ZM w Płocku. Za: Agnieszka, Stachurska, 2022, *Najlepsza mielonka, krakowska, pasztetowa... Jak wyglądały zakłady Mięsne w Płocku na chwilę przed śmiercią*, W internecie: <http://petronews.pl/najlepsza-mielonka-krakowska-pasztetowa-jak-wygladaly-plockie-zaklady-miesne-na-chwile-przed-smiercia-zdjecia/>, [dostęp: 28.10.2022].

irradiacją semantyczną. W momencie *irradiacji semantycznej* i amalgamacji danych *planów treści* powstają takie znane metafory, jak dopowiedzenie *planu wyrażania* mleko w metaforze rzeka mleka; dopowiedzenie *planu wyrażania* serce w metaforze złote serce; dopowiedzenie *planu wyrażania* płuca w złożonej metaforze zielone płuca Polski¹¹.

Uczynienie z irradiacji obszaru badawczego dla (antropo-)lingwistyki pozwala na stwierdzenie możliwości identyfikowania lokalnego, praktycznego mechanizmu, przy pomocy którego jednostki społeczeństwa oswajają etnograficznie dany *plan wyrażania* w chrematonimach nazw handlowych. Uczynienie z irradiacji obszaru badawczego dla socjologii pozwala natomiast na stwierdzenie stopnia skonsolidowania danego *planu treści* chrematonimu w nazwie handlowej jako uzurpatorskiego konceptu społecznego, czyli oszustwa. Oswajanie jest w tym przypadku bardzo trafnym pojęciem: A. Gałkowski zwraca uwagę na brak odpowiednich instancji na poziomie państwa, które badałyby i certyfikowały nazwy, nie tylko nazwy kielbas, pod kątem ich prawdziwości etnograficznej, tak, jak to jest przykładowo we Francji (Gałkowski 2011: 261). Dziś nic nie stoi na przeszkodzie, by opatrywać handlowe nazwy kielbas dowolnymi określeniami, faktycznie nie mającymi nic wspólnego z miejscem ich powstania¹²: nikt nie ma recepty na to, jakim składem powinna cieszyć się *plan treści* KIELBASA, zwana w *planie wyrażania* ŚLĄSKA, oraz czy *plan treści* wyprodukowanej *Kielbasy „Śląskiej”* przez zakład produkcyjny w Kutnie wpływa na jej walory smakowe tak, jakby była wyprodukowana w Opolu czy Wrocławiu (Gałkowski 2011: 267).

Zatem mając na uwadze zupełną arbitralność aktu nazewniczego, wiążącego marketingowo dany masowy wyrób wędliniarski jako *plan treści* z konkretnym miejscem jako jego *planem wyrażania*, postuluje się, by handlowe nazwy kielbas zapisywać w formule z przydawką w postpozycji i w cudzysłowie *Kielbasa „Wyborowa”*, *Kielbasa „Radomska”*, *Kielbasa „Toruńska”*, *Kielbasa „Podwawelska”* dopóty, dopóki nie powstanie instytucja orzekająca o faktyczności i powiązaniu etnograficznym danego wyrobu. W przypadku powstania odpowiedniej

¹¹ Za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Metafora>, [dostęp: 17.10.2022]. Mnogość publikacji i opracowań w obszarze metafor i katachrez pozwala wyróżnić przykładowo fundamentalne opracowanie Teresy Dobrzyńskiej (Dobrzyńska 1980: 145 – 158), jako te, od którego należałoby zacząć naukowe spojrzenie na to zjawisko.

¹² Że są to zupełnie dowolne *plany wyrażeniowe*, dowodzi przykład wyrobu mięsnego produkowanego przez Zakłady Szubryt. Przedsiębiorstwo nie tylko że produkuje *Kielbasę „Swojską”*, to ową SWOJSKOŚĆ opatruje określeniem NOWOSĄDECKA. Patrz: <http://www.szubryt.pl/oferta/kielbasy-cienkie/kielbasa-swojska-sadecka-tradycyjna>, [dostęp: 28.10.2022]. Analogicznie *Kielbasa „Wiejska”*, już nie „swojska”, jest natomiast dookreślona przydawkami „sądecka” oraz „tradycyjna”. Za: <http://www.szubryt.pl/oferta/kielbasy-cienkie/kielbasa-wiejska-sadecka-tradycyjna>, [dostęp: 22.10.2022].

komisji nazwy certyfikowanych wyrobów, faktycznie, rzetelnie i uczciwie powiązane zupełnie geograficznie z miejscem ich powstania miałyby kształt *Kiełbasa Lisiecka*¹³.

Poza planem wyrażania a planem treści chrematonimu KIELBASA

Arbitralność handlowego nazywania masowo produkowanych wyrobów kielbaśniczych jest szczególnie widoczna w możliwości bezproblemowego przyjmowania innych dookreśleń uszczegółwiających spoza branży przez chrematonim KIELBASA. Zestawienia różnych *planów treści z planem wyrażania* chrematonimu KIELBASA, jak KIELBASA „Z Grochu”, czy KIELBASA „Z Indyka” z jednej strony, lub osławiona KIELBASA „Wyborcza” z drugiej strony, nie będąca zupełnie rodzajem kielbasy¹⁴, tylko stanowiąc maksymalną katachrezę niespełnionej obietnicy wyborczej¹⁵, natychmiast zmuszają do konieczności wzięcia pod uwagę faktu, na ile nazewnictwo masowo produkowanych kielbas jest ciągiem wieloskładnikowym, w którym narzędnik, czyli chrematonim, jest dowolnie określany przez pozametaforyczne człony przydawkowe, których zadaniem powinno być rozszerzanie znaczenia danego chrematonimu w świetle jego definicji, a kiedy w rzeczywistości nim nie jest. Dookreślanie członów nadrzędnych przez podrzędne, czyli *irradiacja*, wyczerpuje zatem znamiona definicji aktu nazywania jako metafory. Jego przekraczanie nie stanowi metafory, lecz jest katachrezą. Metaforyzacja aktu nazewniczego będzie zatem mieć miejsce, jeśli chrematonim przyłączy przydawkę przymiotną lub przymkową np. KIELBASA z drobiu / drobiowa lub KIELBASA indycka / z indyka. Tak pojęta metaforyzacja chrematonimu KIELBASA rozszerza fizycznie jego aksjologię, wskazując na wspólnotę charakterów (=genologię) między *planem wyrażania a planem treści*: tylko to żywe stworzenie, które posiada w sobie tkankę mięsną, jest potencjalnie głównym

¹³ W tym świetle niezadawała, nie wyjaśnia i nie dopowiada naukowo wyjaśnienie przyczyn wpisu danego wyrobu na Listę Produktów Chronionych: „Wyrób chroniony musi być produkowany w regionie z którego wynika jego nazwa, ale przebiegać tam musi tylko jedna z faz wytwarzania (produkcja, przetwarzania lub przygotowanie). Np. mięso na Kiełbasę Lisiecką może być pozyskiwane z innych regionów, ale proces produkcji musi odbywać się w okolicach Liszek i Czernichowa.” Za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Oznaczenia_pochodzenia_geograficznego_produk%C3%B3w_rolnych_w_Unii_Europejskiej, [dostęp: 28.10.2022]. Z tej perspektywy jabłka z sadów spod Krosna, stają się automatycznie markowymi jabłkami grójeckimi tylko z tego faktu, iż zostają w Grójcu przepakowane w worki foliowe i wprowadzone do obrotu handlowego jako takie.

¹⁴ Są jednak producenci, którzy nie boją się nazywać swoich produktów taką nazwą. Za: <https://czytamyetykiety.pl/produkt-spozywczy/kielbasa-wieprzowa-srednio-rozdrobiona-wedzona-parzona-5/>, [dostęp: 30.10.2022].

¹⁵ Za: <https://www.prawo.pl/prawo/kielbasa-wyborcza-i-korupcja-polityczna-jako-element-polityki,476851.html>, [dostęp: 30.10.2022].

składnikiem kielbas. Możliwe jest zatem, by i mięso ryb czy gryzoni (króliki, nutrie¹⁶) stało się składnikiem kielbas¹⁷.

Za katachrezę uważa się jednak taką pozorną socjolingwistyczną amalgamację dwóch pojęć w ramach irradiacji semantycznej, w której nie powstaje rozszerzenie pojęciowe nadrzędnika, jak w metaforze, lecz rejestruje się zupełnie nową jakość, nową oryginalną jednostkę leksykalną. Katachrezą jest *ptasie mleczko*, które nie ma w sobie zarazem nic z produktu mlecznego, nie będąc związane w żaden sposób z ptakami. Katachrezą jest *szyjka butelki*, *grzbiet książki czy noga stołu*: butelki nie tyle nie mają szyjek, co nie posiadają także pleców, grzbietów czy brzucha. *Grzbiet książki* jest katachrezą, ponieważ oprócz tego złożenia książki nie posiadają żadnych innych części ciał, jak ludzie lub zwierzęta. Nie istnieje zatem katachreza *szyjka książki*, ale istnieje katachreza *grzbiet książki*. Nie istnieje *noga książki*, ale istnieje *noga stołu*. Nie istnieje *grzbiet stołu*, chociaż istnieje katachreza *noga stołu*¹⁸. Takie wyrazy, których semantyki w wyniku *irradiacji* generują nową leksykalną nadjakość, wykraczającą poza zdroworozsądkowe sumowanie semantyk, są katachrezą¹⁹. W istocie: każda katachreza jest metaforą, ale nie każda metafora jest katachrezą²⁰.

Za katachrezę uważać będziemy jednak próbę stylistycznego łączenia chrematonimu KIELBASA z określeniami, które na takie pokrewieństwo zupełnie nie wskazują, jak KIELBASA z *grochu*, KIELBASA z *soczewicy*, KIELBASA z *czerwonej fasoli*, czy nawet *beźmięsne SALAMI*²¹. Tak sprokurowana katachreza tylko z na-

¹⁶ <https://po.knowwoow.com/r%C3%B3%C5%BCne/10989-przepis-na-p%C3%B3%C5%82w%C4%99dzon%C4%85-kie%C5%82bas%C4%99-z-nutrii.html>, [dostęp: 12.10.2022].

¹⁷ <http://www.kuchnia.stawymilickie.pl/pl,k,,przepisy,,,karp,,,kielbasa,z,karpia,138.html>, [dostęp: 12.10.2022].

¹⁸ Faktycznie katachrezami są także predykcje typu *komputer stoi* czy *laptop leży*. Ani komputer nie ma nóg, by na nich stać, ani laptop pleców, by na nich leżeć. O tym fakcie niech przekona próba przeformułowania: *laptop stoi* w kącie a *komputer leży na stole*. Zdania są poprawne, choć niepoprawne stylistycznie.

¹⁹ Natomiast na stronie <https://vegetest.pl/bezmiesny-bezmiesne-salami> autorzy stosują wyjątkową stylistycznie ortograficznie katachrezę „przymrużeniem” Nosa obok katachrez Majonez „Wegański”, „beźmięsny” Boczek czy „beźmięsne” Burgery.

²⁰ Katachrezą jest także plasterek kielbasy, który udawał zdjęcie planety z Teleskopu Hubblea. Tak mało wiemy o gwiazdach, iż zwykła kielbasa może się pod nie podszyć. Za: <https://wyborcza.pl/7,75400,28771958,proxima-centauri-czy-plasterek-kielbasy-francuski-naukowiec.html>,

²¹ <https://bezmiesnymiesny.pl/bezmiesne-salami-100g>, [dostęp: 29.10.2022].

zwy, pozornie jest jeszcze chrematonimem, bowiem *plan treści* nie określa dodatku określonego składnika mięsnego, nie wykazując wspólnej, szczegółowej genologii²².

Z tego względu z irracji, czyli z potencjalnego determinowania semantyki dwóch składników, uczyniono w tym opracowaniu metodę badania resentymentów, z jakimi mierzą się producenci wyrobów mięsnych. Dlatego określanie struktury nazewnictwa nazw handlowych wybranych produktów przetwórstwa mięsnego z chrematonimem KIELBASA wymagać będzie określenia, czy w praktyce nazewnictwa ma się do czynienia z metaforą, czy raczej dana nazwa handlowa to ciąg niemetaforyczny, a więc wyraz *tekstowy*. Jeśli dana nazwa zostanie zaklasyfikowana jako metafora, to w kolejnym kroku trzeba będzie zbadać jej potencjalną katachrestyczność.

Techniki nominacyjne. Analiza jakościowa i ilościowa

Tabela, umieszczona w Aneksie, prezentuje zebrane nazwy produktów wędliniarskich pięciu producentów oznaczonych losowo w kolumnach (d), (e), (f), (g), (h). Poszczególne *plany treści*, dookreślające chrematonim KIELBASA w nazwach handlowych jako techniki nominacyjne (c), pogrupowano według *planu treści* w makrosfery: 1) jakościowego składnika treści (1a-5a); b) składnika dodanego (6a-9a); c) globalizacji (10a-28a); d) globalizacji resentymentalnej (29a-37a); e) rodzaju obróbki w postprodukcji (38a-42a); oraz f) zastosowania (43a-44a).

Techniki nominacyjne. Analiza jakościowa

W przypadku, kiedy *plan treści*, denotujący odzwierciedlenie pochodzenia składnika głównego, określa dany plan wyrażania chrematonimu, to tylko dwóch różnych producentów z pięciu wybranych zdecydowało się na użycie w nim frazy [z czego?]. W aneksie wybór ten opisuje pole 1d oraz 1e. Jeśli przydawka rzeczowna w postpozycji jest składnikiem *planu treści*, to tylko jeden z pięciu producentów zdecydował się na jej użycie w akcie nazewnictwa. W aneksie wybór ten opisuje pole 2h tabeli. Także przydawka przymiotna w postpozycji jest składnikiem *planu treści* w trzech różnych nazwach handlowych u jednego, tego samego producenta (3g/4g/5g).

²² Z tego względu *boczek drobiowy*, językoznawczo nie jest metaforą, lecz katachrezą, bowiem drób generalnie nie posiada *boczku*, jak nierogacizna, jak dowodzą <https://www.kaminiarz.pl/pl/boczek-najwazniejsze-informacje/boczek-a-bekon> czy <https://stylowi.pl/1986890>, [dostęp: 28.10.2022]. Identyfikacja drób nie posiada słoniny, tak jak nie posiada schabu, jak czytamy na <https://dobrowolscy.pl/bekon-a-boczek-czym-sie-roznia/>. W handlu jednak operuje się z powołaniem przedziwną katachrezą *bekon drobiowy*, jak informuje <https://smakigarwolina.pl/produkt/bekon-drobiowy/>, [dostęp: 28.10.2022].

W przypadku, kiedy *plan treści* denotuje użycie składnika dodatkowego, określającego dany *plan wyrażenia* chrematonimu, to zanotowano tylko dwie techniki. Pierwszą z nich jest użycie fraz z przymkiem *z* i narzędnikiem w postpozycji w dwóch praktykach nazewniczych u dwóch różnych producentów (6e) i (7d). Drugą techniką jest zastosowanie postpozycyjnej przydawki przymiotnej w roli *planu treści* u dwóch różnych producentów (8e) i (9d).

W makrosferze²³ typowej globalizacji zaobserwowano trzy, identyczne, jak powyżej, mechanizmy dookreślania *planu wyrażania* przez *plany treści*. Pierwszym sposobem jest określenie miejsca powstania przez frazę przymkową, odpowiadającą na generalne pytanie [skąd?]. Dwóch, różnych producentów nie wykazało się tu kreatywnością i zastosowało tę samą metaforę „Podlaska Wędzarnia” (10e) i (10g). Drugą techniką denotowania *planu wyrażania* było zastosowanie przydawki przymiotnej w postpozycji. Dużą popularnością cieszyła się złożona przydawka „Krakowska Sucha” – zastosowało ją trzech na pięciu producentów (20d), (20e), (20g). Tyle samo przypadków zaobserwowano dla przydawki „Swojska”, choć jeden z producentów „Krakowskiej Suchej” akurat nie produkuje „Swojskiej” (20f). Na drugim miejscu w fundowaniu chrematonimu KIELBASA przy pomocy zabiegów globalizacji zarejestrowano dwukrotne użycie u różnych producentów *planu treści* „Żywiecka” (13e) i (13g). Pojedyncze przypadki dookreślania *planu wyrażania* przy pomocy planów globalizacyjnych, wiążących dany wyrób z geografą, zarejestrowano w przypadku Kielbasy „Toruńskiej” (11g), Kielbasy „Podwawelskiej” (18g) i Kielbasy „Krakowskiej Parzonej” (19g) jednego producenta. Inny producent także nazwał swój wyrób za pomocą tego *planu treści* (17d). Także pojedynczym przypadkiem jest użycie *planu treści* „Białowieska Tradycyjna” (16e) oraz „Staropolska” (15e).

Nazwa grupy ludzi, znanych z przystosowania się do surowego trybu i twardego życia, w trzech przypadkach u dwóch różnych producentów została użyta do charakteryzowania chrematonimu KIELBASA. Otóż w pozycji (12g) znaleźć można nazwę Kielbasa „Myśliwska”; natomiast w pozycji (25h) nazwę Kielbasa „Górska” (25h) oraz Kielbasa „Farmerska” (26h).

Nazwa miejscowości, tu „Proniewicki” także jeden raz u jednego producenta została wykorzystana do globalizacyjnego cechowania wyrobu mięsnego (22d).

Zupełną kreatywnością, fantazją, lecz zadziwiającą konsekwencją należy także tłumaczyć inne *plany treści*, dookreślające chrematonim KIELBASA: tylko jeden z producentów, posiadając zapewne wiedzę o innych lokalizacjach geograficznych, gdzie ceni się kielbasę, nazywa swoje wyroby przy pomocy *planów treści* „Meksykańska” (23h) i „Bawarska” (24h). Także ten sam producent, obok

²³ Makrosfera to obszar stwierdzony i wydzielony z korpusu przy użyciu metodologii indukcji. Istnienia danych makrosfer nie ustala się w badaniu apriory.

innego wytwórcy, stosuje przydawkę rzeczowną „*Cevapcici*” w tym celu (28h), podczas gdy inny producent używa przydawki z hiszpańskiego obszaru językowego „*Chorizo*” (27d).

Glokalizacja typowa także zezwala na użycie *planu treści* pod kątem okresu historycznego: dwóch różnych producentów określiło swój wyrób za pomocą *planu treści* „*Carska*” (d21) oraz „*Staropolska*” (f15).

Analizując plany treści określające *plany wyrażania* chrematonimu KIELBASA pod kątem ich glokalizacji względem tradycji, czasów przeszłych czy resentymentów (29a-37a) wyróżniono, jak powyżej, trzy osobne mechanizmy. Największą popularnością cieszyły się techniki motywowania chrematonimu KIELBASA, wykorzystujące nazwę przedmiotu, używanego niegdyś przy produkcji. Nomen Patientis w tym przypadku jednoznacznie i niezbicie wskazuje na określenie rękodzielniczego charakteru danego produktu, tu palców masarza²⁴ nadziewającego danym farszem osłonki kielbas²⁵. Trzech z pięciu różnych wytwórców nazywa swoje *Kielbasy* „*Palcówka*” (34d), (34f) (34g). Jeden z nich używa dodatkowo kreatywnie przydawki „*Luksusowa*” (35f). Inny producent, oprócz *Kielbasy* „*Palcówki*” produkuje wariant *Kielbasy* „*Palcówki Dojrzewającej*” (36d).

Przy pomocy przydawki w postpozycji utworzono w dwóch różnych zakładach produkt o tej samej nazwie: *Kielbasa* „*Domowa*” (31e) i (31g). Pozostałe nazwy z użyciem przydawki zarejestrowano jednokrotnie. U jednego z producentów technikę tę stosowano konsekwentnie w przypadku *Kielbasy* „*Zwyczajnej*” (29g) i *Kielbasy* „*Targowej*” (g30). Inny producent szczylił się produkcją *Kielbasy* „*Chłopskiej*” (f32), natomiast jeszcze inny „*Tradycyjną krojoną*” (33e).

Ostatnią z tych technik w makrosferze glokalizacji resentymentalnej, najrzadziej stosowaną do wytworzenia wrażenia rękodzielnictwa, mającego powszechnie miejsce w okresie przedindustrialnym (=mikrosfera), jest odniesienie się do jednostki istoty społecznej, czyli do osoby masarza jako jedyne i pierwszego producenta. Tylko jeden raz i tylko u jednego producenta *plan treści* w postaci przydawki rzeczownej w postpozycji jest użyty do wytworzenia nazwy handlowej jako *Kielbasa* „*Szefa*” (37d).

²⁴ W świetle przypisu 2 sytuacja zupełnie nie do przyjęcia w zakładzie produkującym wyroby na masową skalę.

²⁵ W ekstremalnym przykładzie mięso, podobnie zakonserwowane jak w kielbaśnictwie, można z powodzeniem zrealizować w szklanych słoikach, przejmujących rolę osłonek kielbas. Za: <https://kuchnianawypasie.pl/domowa-kielbasa-w-sloiku-jak-zrobic>, [dostęp: 30.10.2022].

Ciekawą techniką nominacyjną jest wykorzystanie przydawek przymiotnych (38a-40a) i fraz przyimkowych kierunkowych „Z Beczki” w charakterze przydawek (41a-42a) w kreowaniu nazwy wyrobu mięsnego ze względu na zwrócenie uwagi na archaizujące procedury dodatkowe. W tym zakresie trzech różnych producentów posługuje się przymiotnikowymi *planami treści* „Biała Parzona” (38g), „Pieczona” (39f) oraz „Krucza” (40d). *Planem treści* o charakterze modułanta o kształcie frazy przyimkowej z dopełniaczem „Z Wędzarni” (41d) i „Z Beczki” (42d) posługuje się jeden producent na pięciu w dwóch różnych nazwach.

Ostatnią techniką nominacyjną jest wykorzystanie przydawek przymiotnych w postpozycji w celu zasygnalizowania potencjalnych zastosowań dodatkowych dla danych wyrobów. W dwóch przypadkach na pięciu producentów daną kielbasę można wykorzystać jako *Kielbasę „Parówkową”* (43d) i (43g), podczas gdy tylko jeden, zupełnie inny od pozostałych, producent idzie krok dalej, nazywając swój wyrób *Kielbasą „Szaszłykową”* (44h).

Techniki nominacyjne. Analiza ilościowa

Wyniki badania, zgromadzone w tabeli umieszczonej w Aneksie, pozwalają na wgląd w zbadanie stopnia marketingowej przydatności danej techniki nie tylko jako dowód jej oddolnej popularności, lecz także jako odpowiedź na ogórne oczekiwanie społeczeństwa. Nie ma zatem producentów w wybranej ilości, którzy nie wykorzystaliby danej techniki nominacyjnej w praktyce nazewnictwa. W tej kategorii na pierwszym miejscu lokuje się czwarty producent (kolumna g), Zakłady POBR, który wykorzystał dane techniki siedemnaście razy do nazewnictwa swoich wyrobów kielbasianych (17/44). Drugie miejsce zajmuje pierwszy producent, Zakład Dunikowskich (kolumna d), wykorzystujący dane techniki piętnaście razy do nazewnictwa swoich wyrobów kielbasianych (15/44). Drugi producent, Zakład Wędzarnia Podlaska (kolumna e), wykorzystał dane techniki dziesięć razy do nazewnictwa swoich wyrobów kielbasianych (10/44), zajmując trzecie miejsce. Piąty producent (kolumna h), Zakłady Mięsne Łuków, wykorzystał dane techniki siedem razy do nazewnictwa swoich wyrobów kielbasianych (7/44), zajmując czwarte miejsce. Trzeci producent (kolumna f), Zakład U Jana, zamyka szereg na ostatnim miejscu, ponieważ wykorzystał dane techniki sześć razy do nazewnictwa swoich wyrobów kielbasianych (6/44).

W ujęciu ilościowym na pierwszym miejscu w każdym ze zbadanych makrosfer plasowała się technika nominacji przy pomocy przydawek przymiotnych w postpozycji. Drugie miejsca zajmowały techniki wykorzystujące różnorakie frazy przyimkowe. Najmniej reprezentowane były techniki, w których stosowano przydawki rzeczowne.

Wnioski

W artykule stwierdzono istnienie określonych typów mechanizmów onomastycznych czyli modeli identyfikacji kielbas, wykorzystane podczas ich semantycznej i socjo-onomastycznej identyfikacji i autonomizacji. Odkrywając funkcjonujące mechanizmy skonstatowano i odwzorowano mikrospołecznie praktykowany proces myślenia i etnograficznie motywowaną intencję podmiotu nazywającego. Zarazem ustalono, iż stabilizacja marki i dystansowania się potencjału danego produktu względem innych, podobnych produktów nie dokonuje się pochopnie, lecz polega na obyczajowo-aksjologicznym uwzględnieniu wartości wyznawanych we wspólnocie, narodowej przynależności, bliskości rodzinnej, co udowadnia interferencja onomastyczna. Interferencji zatem ulegają *nomina propria* silnie wskazujące na te wartości.

Nieimmanetne nazwy własne kielbas w funkcji dystynktywnej natomiast związane są z przywiązaniem do gwary, lokalnie znanych zwyczajów i lokalnie obowiązujących stereotypów etnologicznych. Paradoksem w onomastyce kielbas wydaje się być fakt, iż kompletnie społeczny charakter kielbasy jako takiej w pełni uwidacznia się nie w kontekście badań społecznych, lecz właśnie przez lingwistykę. Lingwistyka, jako wiedza jednostek o języku, uwypukla wagę nazw własnych z punktu widzenia ich miejsca w systemie językowym w kontraście z rozmywającą się, ogólnospołeczną aksjologią kielbasy jako metaznaku funkcjonującego w nieostrej, ponieważ niezorientowanej strukturalistycznie, perspektywie globalnej. Z tego względu problematyka aktualnej pojemności onomastycznej kielbas, jako nierękodzielniczych wyrobów masowych, z perspektywy ponadregionalnie stosowanych technik nominacyjnych wyższych funkcji komunikacyjnych, nadal pozostaje do zbadania: rozrzut *planów treści* przyporządkowanych chrematonimowi KIEŁBASA jest nadal motywowany przede wszystkim fantazją i dowolnością. W znikomym stopniu odzwierciedla on prawdziwą przynależność danego wyrobu, jako rękodziela, do leksykalnego dorobku danej wspólnoty terenowo-etnograficznej.

Aneks

Tabela 1. Wyniki przykładów nazw wyrobów wędliniarskich w podziale na sferycznym (jakościowym) i liczbowym (ilościowym)

			Dunikowscy	Wędzarnia Podlaska	U Jana	POBR	ZM Łuków
a	b	C	d	e	f	g	H
1)	składnik główny	z + (dopełniacz)	z szynki	z szynki	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
2)		przydawka rzeczowna	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	Marquez
3)		przydawka przymiotna	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	golonkowa	<i>Brak</i>
4)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	wieprzowa	<i>Brak</i>
5)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	wołowa sucha	<i>Brak</i>
6)	składnik dodatkowy	z + (narzędnik)	<i>brak</i>	z czosnkiem niedźwiedzim	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
7)			z czosnkiem	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
8)		przydawka przymiotna	<i>brak</i>	jałowcowa	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
9)			pieprzowa dojrzewająca	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
10)	głokalizacja	przydawka kierunkowa z + (dopełniacz)	<i>brak</i>	z podlaskiej wędzarni	<i>brak</i>	z podlaskiej wędzarni	<i>Brak</i>
11)		przydawka przymiotna	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	toruńska	<i>Brak</i>
12)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	myśliwska	<i>Brak</i>
13)			<i>brak</i>	żywiecka	<i>brak</i>	żywiecka	<i>Brak</i>

Tabela 1. Wyniki przykładów nazw wyrobów wędliniarskich w podziale na sferycznym (jakościowym) i liczbowym (ilościowym) (ciąg dalszy)

14)			<i>brak</i>	swojska	swojska	swojska	<i>Brak</i>
15)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	staropolska	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
			d	e	f	g	H
16)			<i>brak</i>	białowie-ska tradycyjna	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
17)			krakowska	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
18)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	podwawelska	<i>Brak</i>
19)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	krakowska parzona	<i>Brak</i>
20)			krakowska sucha	krakowska sucha	<i>brak</i>	krakowska sucha	<i>Brak</i>
21)			carska	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
22)			pronie-wicki	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
23)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	Meksykańska
24)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	Bawarska
25)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	Góral-ska
26)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	farmer-ska
27)		Przy-dawka rze-czowna	chorizo	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
28)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	cevap-cici
29)	globalizacja resentymentalna	przy-dawka	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	zwy-czajna	<i>Brak</i>
30)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	targowa	<i>Brak</i>
31)			<i>brak</i>	domowa	<i>brak</i>	do-mowa	<i>Brak</i>

Tabela 1. Wyniki przykładów nazw wyrobów włócliniarskich w podziale na sferycznym (jakościowym) i liczbowym (ilościowym) (ciąg dalszy)

32)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	chłopska	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
33)			<i>brak</i>	tradycyjna krojona	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
34)		Nomen Patientis	palcówka	<i>brak</i>	palcówka	palcówka	<i>Brak</i>
35)					palcówka luksusowa	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
36)			palcówka dojrzewająca	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
37)		Nomen Actionis	szefa	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
38)		Przydawka przymiotna	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	biała parzona	<i>Brak</i>
39)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	pieczona	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
40)			krucha	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
41)		przydawka kierunkowa z + (dopełniacz)	z wędzarni	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
42)			z beczki	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>Brak</i>
43)		przydawka	parówkowa	<i>brak</i>	<i>brak</i>	parówkowa	<i>Brak</i>
44)			<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	<i>brak</i>	Szaszłykowa

Źródło: opracowanie własne.

Bibliografia

Biolik, Maria, 2015, *Funkcja kumulatywna nazw własnych a etniczne stereotypy językowe*, [w:] Irena, Sarnowska-Gieffing, Mieczysław, Balowski, Magdalena, Graf, (red.), *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji*, Poznań, s. 51-62.

Dejna, Karol, 1956, *Terenowe nazwy śląskie*, [w:] „Onomastica”, t. II, z. I, s. 103-126.

Dobrzyńska, Teresa, 1980, *Metafora a dewiacja: (przegląd stanowisk badawczych)*, [w:] „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 6, z. 54, s. 145-158.

Gałkowski, Artur, 2011, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej*, Łódź.

Gałkowski, Artur, 2018, *Definicja i zakres chrematonimii*, [w:] „Folia Onomastica Croatica”, z. 27, s. 1-14.

Gałkowski, Artur, Gliwa, Renata, 2016, *Introduction*, [w:] Gałkowski, Artur, Gliwa, Renata, (red.), *Nazwy terenowe i miejscowe w przestrzeni fizycznej*, Łódź, s. 9-11.

Górny, Halszka, 2020, Czy istnieje potrzeba leksykograficznego opracowania terminów antroponomastycznych?, [w:] „Onomastica”, z. LXVI, s. 93-106.

Honl, Ivan, 1966, *O tyronymech – názvech sýrů*, [w:] „Zpravodaj Místopisnékomise ČSAV”, t. VII, z. 1, s. 5-9.

Jaros, Violetta, 2011, *Techniki nominacyjne w zakresie współczesnego nazewnictwa wyrobów piekarniczych i cukierniczych*, [w:] Maria, Biolik, Jerzy Duma, (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn, s. 215-233.

Lech-Kirstein, Danuta, 2011, *Kreacje nazewnicze w nazwach drinków*, [w:] Maria, Biolik, Jerzy Duma, (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn, s. 283-292.

Kirst, Sarah, 2022, *Umkaempfter Zugang zu Land*, Transscript, Bielefeld.

Kosyl, Czesław, 2003, *Chrematonimia*. [w:] *Słowiańska onomastyka, Encyklopedia*, Ewa, Rzetelska-Feleszko, Aleksandra, Cieślikowa, (red.), Warszawa–Kraków, t. 2, s. 370-375.

Lewandowski, Andrzej, 1992, *Współczesne polskie nazwy firmowe*, Zielona Góra.

Łuc, Izabela, 2020, *Leksyka religijna jako wartościujący komponent chrematonimii marketingowej*, [w:] „Roczniki Humanistyczne”, T. 68, z. 6, s. 123-140.

Mrózek, Robert, 2015, *Synchroniczno-diachroniczna perspektywa kategoryjnych różnicowań językowej funkcjonalności onimicznej*, [w:] „Onomastica”, z. 59, s. 17-38.

Piotrowska, Anna, 2011, Co z tym strukturalizmem? : krótki przegląd teorii i zagadnień wybranych szkół lingwistycznych, [w:] „Językoznawstwo współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 5”, Warszawa, s. 121-129.

Rak, Maciej, 2015, *Kulturemy podhalańskie*, Kraków.

Skubalanka, Teresa, 1983, *O pojęciu irradacji semantycznej i jego przydatności dla opisu magicznych funkcji mowy*, [w:] *Studia o metaforze II*, Michał Głowiński, Aleksandra Okopień-Sławińska, red., Wrocław, s. 181-191.

Szahaj, Andrzej, 1995, *O tak zwanym mocnym programie socjologii wiedzy szkoły edynburskiej*, [w:] „Kultura Współczesna”, z. 1-2, s. 53-67.

Tokarski, Ryszard, 1981, *Derywacja semantyczna jako jedno ze źródeł polisemii wyrazowej*, [w:] Jerzy, Bartmiński, (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin, s. 94-105.

Tomanová, Michala, 2009, *Motivace názvů současných esach piv*, [w:] Jaroslav, David, Michaela Čornejová, Milan Harvalík, (red.), *Mnohotvárnost a speci-fičnost onomastiky. IV česká onomastická konference, 15.-17. Září 2009*, Ostrava, s. 487-494.

Ueding, Gert, 1998, *Historisches Wörterbuch der Rhetorik IV*, Niemeyer, Tübingen.

Ueding, Gert, 2001, *Historisches Wörterbuch der Rhetorik V*, Niemeyer, Tübingen.

Włoskowicz, Wojciech, 2021, *Nazwy własne w polskim systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Studium polityki nazewnicznej*, [w:] „Folia Onomastica Croatica”, z. 30, s. 219-237.

Wojcewa, Helena, 2017, *Polska leksyka z komponentem kulturowym we współczesnej leksykografii polsko-rosyjskiej*, [w:] Elżbieta, Wierzbicka-Piotrowska, (red.), *Dialog pokoleń 3*, Warszawa, s. 227-236.

Wojtczuk, Krystyna, 2008, *Chrematonimy jako nazwy handlowe (na przykładzie współczesnych polskich nazw wędlin)*, [w:] Kazimierz, Michalewski, (red.), *Język w marketingu*, Łódź, s. 401-412.

Zajac, Ewelina, 2016, *Przechodzenie ojko- i anojkonimów w obrębie klas toponimicznych – na materiale z powiatu tureckiego*, [w:] Artur Gałkowski, Renata Gliwa, (red.), *Nazwy terenowe i miejscowe w przestrzeni fizycznej*, Łódź, s. 227-234.

Zboralski, Marek, 1995, *Nomen omen, czyli jak nazwać firmę i produkt*, Warszawa.

Żbik, Barbara, 2017, *Język w służbie marketingu. Wpływ technologii na analizę sentymentu*, [w:] Elżbieta, Wierzbicka-Piotrowska, (red.), *Dialog pokoleń 3*, Warszawa, s. 89-102.

Netografia

Agnieszka, Stachurska, 2022, *Najlepsza mielonka, krakowska, pasztetowa... Jak wyglądały zakłady Mięsne w Płocku na chwilę przed śmiercią*, W internecie:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Oznaczenia_pochodzenia_geograficznego_produk%C3%B3w_rolnych_w_Unii_Europejskiej

<https://www.prawo.pl/prawo/kielbasa-wyborcza-i-korupcja-polityczna-jako-element-polityki,476851.html>

<https://czytamyetykiety.pl/produkt-spozywczy/kielbasa-wieprzowa-srednio-rozdrobniona-wedzona-parzona-5/>

<http://petronews.pl/najlepsza-mielonka-krakowska-pasztetowa-jak-wygladaly-plockie-zaklady-miesne-na-chwile-przed-smiercia-zdjecia/>

<https://kuchnianawypasie.pl/domowa-kielbasa-w-sloiku-jak-zrobic>

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Metafora>

<http://www.szubryt.pl/oferta/kielbasy-cienkie/kielbasa-swojska-sadecka-tradycyjna>

<http://www.szubryt.pl/oferta/kielbasy-cienkie/kielbasa-wiejska-sadecka-tradycyjna>

<https://bezmiesnymiesny.pl/bezmiesne-salami-100g>

<https://www.kaminiarz.pl/pl/boczek-najwazniejsze-informacje/boczek-a-bekon>

<https://stylowi.pl/1986890>

<https://dobrowolscy.pl/bekon-a-boczek-czym-sie-roznia/>

<https://smakigarwolina.pl/produkt/bekon-drobiowy/>

<https://wedzarnia-dunikowscy.pl>

<https://wedzarnia-dunikowscy.pl/produkt/kielbasa-palcowka-dojrzewajaca>

http://www.masarniaujana.com.pl/oferta_edit.php?ofertaID=18

<http://www.masarniaujana.com.pl>

<https://www.zmlukow.pl/produkt/kielbaski-farmerskie-lukow>

<https://www.zmlukow.pl>

<https://www.mzakladmasarski.pl>

<https://sklep.podlaskawedzarnia.pl>

<https://po.knowwoow.com/r%C3%B3%C5%BCne/10989-przepis-na-p%C3%B3%C5%82w%C4%99dzon%C4%85-kie%C5%82bas%C4%99-z-nutritii.html>

<http://www.kuchnia.stawymilickie.pl/pl,k,,przepisy,,,karp,,,kielbasa,z,karpia,138.html>

[Bratwurst & Brühwurst online kaufen | Garantierte Frische - REWE.de](#)

[Krakauer \(Wurst\) – Wikipedia](#)

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma charakter praktyczny i poddaje ocenie aspekty kulturowe i funkcjonalne determinujące podstawę definicji i zakresu chrematonimii, rozumianej jako jedna z głównych klas onimicznych, będącej również celem badawczym chrematonomastyki jako subdyscypliny onomastycznej. W artykule dotyczącej jakościowej i ilościowej analizy zależności planu wyrażania

chrematonimu od kulturowych planów treści oraz dokonuje się ich oceny, zestawiając je z wyabstrahowanymi typami terminologii chrematonomastycznej leksykografii. Tematem artykułu jest problematyka postępującej konceptualizacji wybranego chrematonimu w ujęciu synchronicznym w odróżnieniu od resentymentu i historycyzmu, jakim społecznie darzy się badany chrematonim, w ujęciu diachronicznym.

Słowa kluczowe: chrematonim, onomastyka nazw handlowych, koncept, konceptualizacja, plan treści, plan wyrażania.

Title

Semantic irradiation of the chrematonym on the example of selected trade names of cured meat products

Abstract

This article is of a practical nature and evaluates the cultural and functional aspects determining the basis for the definition and scope of chrematonymy, understood as one of the main onymic classes, which is also the research goal of chrematonomastics as an onomastic subdiscipline. In the article on the qualitative and quantitative analysis of the dependence of the chrematonym expression plan on cultural content plans, and their assessment is made by comparing them with abstracted types of chrematonomastic word-formation terminology. The subject of the article is the issue of the bottom-up conceptualization of the selected chrematonym in a synchronic approach, as opposed to the social resentment and historicism of the examined chrematonym in a diachronic approach.

Key words: Chrematonym, Onomastics of the Trade Names, Concept, Conceptualization, Plan of Content, Plan of Expression

Protesty w Hongkongu w reakcjach mediów elektronicznych

Wstęp

Aby rozpocząć rozważania nad istotą pracy naukowej oraz nad znaczeniem podjęcia się realizacji badania naukowego, należy najpierw wyjaśnić podstawowe zagadnienia związane z tym tematem. Pierwszymi zasadniczymi pojęciami są cel pracy oraz jej przedmiot, których określenie jest bardzo istotne, ponieważ wpływają one na przebieg i organizację całego procesu badawczego. Badania naukowe stanowią proces zróżnicowanych i wieloetapowych działań, które mają doprowadzić do dokładnego, obiektywnego i wyczerpującego poznania rzeczywistości. Efektem każdego badania naukowego jest poznanie naukowe¹. U podłoża badań prowadzonych w naukach społecznych leży splątany konglomerat struktur myślenia i działania. Wyczerpujący opis badania wymaga trzech hierarchicznie uporządkowanych pojęć: typu, schematu i metody².

Cała procedura badawcza obejmuje dwie kluczowe fazy: koncepcyjną i badawczą. Faza koncepcyjna dotyczy dyskusji, konfrontacji, ulepszania i zmian. Etapem początkowym fazy koncepcyjnej jest ustalenie przedmiotu i celu badań. Natomiast faza badawcza zakłada brak możliwości wprowadzania zmian, ponieważ etapy badawcze muszą być prowadzone ściśle według ustalonych założeń. Nie można w trakcie badań zmieniać narzędzi, wskaźników ani modyfikować problemów³.

Każde badanie powinno przebiegać w kilku następujących po sobie etapach⁴:

1. Wystąpienie sytuacji problemowej,
2. Sformułowanie problemów badawczych,
3. Projektowanie narzędzi badawczych,
4. Dobór grupy badanych,
5. Przeprowadzanie badań,

¹ W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Wydawnictwo WSIP, Warszawa 1994, s. 13.

² K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A, Warszawa 2000, s. 11.

³ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 2001, s. 21.

⁴ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003, s. 37.

6. Opracowanie wyników badań.

Sformułowanie przedmiotu badania opiera się na ukazaniu obiektów i zjawisk, na których tworzy się sądy w procesie badania, przy czym przedmiotem badania są owe obiekty i zjawiska. Przedmiot badań jest zadaniem do wykonania⁵.

Cel badania to przewidywalny, pożądany stan rzeczy, który powinien zostać osiągnięty po przeprowadzeniu badań i opracowaniu ich wyników. Celem badań mogą być spodziewane rezultaty teoretyczne lub praktyczne. Cel badań powinien cechować się konkretnością, jasnością i realnością. Jak zauważa J. Brzeziński, cel jest realny tylko wtedy, gdy wyznaczone zamierzenia znajdują się w granicach możliwości danego badania, uwzględniając m.in. warunki działania czasowego, technicznego, organizacyjnego oraz stopień przygotowania własnego do prowadzenia pracy badawczej⁶.

Cele badań według W. L. Neumana ulegają klasyfikacji i mają następujące zadania do spełnienia⁷:

Cele eksploracyjne:

- a) Dążenie do rozpoznania podstawowych kwestii, zbiorowości oraz faktów,
- b) Tworzenie ogólnych intelektualnych obrazów badanych warunków,
- c) Formułowanie i koncentracja na problemach przyszłych badań,
- d) Generowanie nowych idei, hipotez,
- e) Określenie wykonalności prowadzonych badań,
- f) Rozwijanie technik pomiaru oraz opisu przyszłych danych.

Cele opisowe:

- a) Wytwarzanie szczegółowych i bardzo dokładnych opisów,
- b) Odnoszenie nowych danych do znanych wcześniej,
- c) Tworzenie zbiorów i klasyfikacji typów,
- d) Przejrzyste przedstawianie kolejności stopni czy stadiów badania,
- e) Dokumentowanie procesów czy mechanizmów przyczynowych,
- f) Opisywanie podstaw kontekstu sytuacyjnego badań.

Cele wyjaśniające:

- a) Testowanie przesłanek i założeń teorii,
- b) Rozwijanie i wzbogacanie wyjaśnień teoretycznych,

⁵ J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 216.

⁶ Ibidem, s. 216.

⁷ T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 22.

- c) Poszerzanie teorii o nowe kwestie i problemy,
- d) Wspieranie lub odrzucanie wyjaśnień poszczególnych przesłanek,
- e) Wiązanie kwestii i tematów z ogólnymi zasadami,
- f) Ustalanie, które z kilku wyjaśnień jest najlepsze.

Zdaniem J. Apanowicza wynikiem badań naukowych powinno być zaspokojenie ciekawości oraz wniesienie czegoś nowego. Z tego powodu przedmiot i cel badań powinny być dokładnie określone. Można wyróżnić następujące kategorie celów⁸:

1. Cele teoretyczne – poznawcze, które są podstawą do osiągnięcia celów praktycznych.
2. Cele praktyczne – wdrożeniowe, czyli opracowanie praktycznych wskazań dla badacza, których charakterystyczną cechą jest hierarchiczność.

Po określeniu przedmiotu i celu badań należy przystąpić do sformułowania problemu badawczego. Według J. Kozielskiego: „Problem jest rodzajem zadania (sytuacji), którego podmiot nie może rozwiązać za pomocą posiadanej wiedzy. Rozwiązanie jego jest możliwe dzięki czynnościom myślenia produktywnego, które prowadzą do wzbogacenia wiedzy podmiotu”⁹. Zgodnie z tą definicją, problem badawczy jest zadaniem, które wymaga rozwiązania. S. Nowak uważa, że: „Problem badawczy to pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie”¹⁰. Problemy badawcze analizuje się, rozdzielając temat na pytania i problemy. Problemy określają dokładnie zakres wątpliwości, a tym samym teren poszukiwań, w którym koniecznie należy uwzględnić wszelkie ogólne zależności między zmiennymi. Trzecią zasadą poprawności problemu jest jego rozstrzygalność empiryczna oraz wartość praktyczna¹¹. Problemy, jak już wspomniano, przybierają postać pytań. M. Łobocki wyróżnia dwie kategorie pytań¹²:

1. Pytania rozstrzygnięcia – rozpoczynające się partykułą „czy”. Odpowiedzią na takie pytanie może być „tak”, „nie” lub „nie mam zdania”.
2. Pytania dopełnienia – rozpoczynające się zaimkami pytajnymi lub przysłówkami np. „kto”, „co”, „ile”, „w jakim stopniu”. Są to pytania otwarte, które nie sugerują osobom badanym żadnych odpowiedzi.

⁸ J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia 2002, s. 19-20.

⁹ W. Dutkiewicz, *Podstawy Metodologii Badań do Pracy Magisterskiej i Licencjackiej w Pedagogice*, Wydawnictwo Stachurski Kielce 2000, s. 50.

¹⁰ Ibidem, s. 50.

¹¹ T. Pilch, op. cit. s. 43.

¹² M. Łobocki, op. cit., s. 23.

Według A.W. Maszke: „Problem rozstrzygnięty w danej fazie rozwoju nauki charakteryzuje się dostateczną ilością wskazówek do swojego rozwiązania – za pomocą istniejących środków badawczych”¹³. W. Zaczyński uważa, że sformułowane problemy badawcze powinny być¹⁴:

- Jasne – aby możliwe było ich jednoznaczne zrozumienie.
- Wyraźne – to znaczy mające oznaczone granice, pozwalające różnicować jeden problem od innych w obrębie danego tematu,
- Realne – czyli takie, które są dostępne i możliwe do rozwiązania przy użyciu dostępnych metod i środków badawczych.

Zgodnie z J. Koziół, proces rozwiązywania problemów badawczych można podzielić na następujące fazy¹⁵:

- Dostrzeganie problemu – polega na identyfikacji istniejącego problemu lub zagadnienia badawczego.
- Analiza sytuacji problemowej – obejmuje dokładne zrozumienie kontekstu, w którym występuje problem oraz jego głównych aspektów.
- Wytwarzanie pomysłów rozwiązania – polega na generowaniu różnych możliwych sposobów rozwiązania problemu.
- Weryfikacja pomysłów rozwiązania – sprawdzenie, które z pomysłów mogą być najbardziej obiecujące i skuteczne w rozwiązaniu problemu.
- Powrót do faz poprzednich – etap ten może obejmować ponowne analizowanie problemu lub próby wypróbowania innych pomysłów, jeśli pierwsze podejścia okazały się nieskuteczne.

W literaturze dotyczącej metodologii badawczej spotyka się różne definicje metody badawczej. A. Kamiński definiuje metodę badawczą jako zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych, które obejmują cały proces badawczy zmierzający do rozwiązania określonego problemu badawczego¹⁶.

Natomiast S. Nowak dodatkowo określa metodę badawczą jako typowy i powtarzalny sposób pozyskiwania, opracowywania i interpretowania danych empirycznych, które służą do uzyskania jak najbardziej uzasadnionych odpowiedzi na postawione pytania badawcze¹⁷.

S. Nowak wyróżnia następujące metody badawcze¹⁸:

¹³ A.W. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Rzeszów 2008, s. 95.

¹⁴ W. Zaczyński, op. cit., s. 48.

¹⁵ W. Dutkiewicz, op. cit., s. 53.

¹⁶ A. W. Maszke, op. cit., s. 156.

¹⁷ J. Apanowicz, op. cit., s. 59.

¹⁸ T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 70.

- Eksperyment – metoda badawcza, która polega na kontrolowanym wprowadzaniu zmian w warunkach badawczych, aby zbadać ich wpływ na zjawisko.
- Monografia – szczegółowe badanie jednego przypadku, instytucji lub zjawiska, które ma na celu zgłębienie jego charakterystyki i zrozumienie.
- Metoda indywidualnych przypadków – badanie jednostek lub grupy jednostek w ich naturalnym środowisku, aby zgłębić ich charakterystykę i zrozumieć specyficzne przypadki.
- Metoda sondażu diagnostycznego – badanie, które ma na celu diagnozowanie problemów, potrzeb lub stanu danego zjawiska poprzez stosowanie ankiety, wywiadu lub innych technik zbierania danych.

W naukach pedagogicznych, zgodnie z klasyfikacją Tadeusza Pilcha, najczęściej stosowane są następujące metody badań: eksperyment pedagogiczny, monografia instytucji, studium indywidualnych przypadków oraz sondaż diagnostyczny.

Wśród najczęściej stosowanych technik badań pedagogicznych wymienia się: obserwację, wywiad, ankietę oraz analizę dokumentów. Przy realizacji zamierzonego celu badania w niniejszej pracy posłużono się następującymi technikami: analizą dokumentów.

- Obserwacja jest czynnością badawczą polegającą na zbieraniu danych poprzez bezpośrednie spostrzeganie i zapisywanie obserwowanych zjawisk. Aby obserwacja była skuteczna, powinna być obiektywna, czyli niezniekształcona przez postawy obserwatora oraz wnikliwa, obejmująca fakty w pełnej ich okazałości¹⁹.
- Analiza dokumentów jest techniką badawczą polegającą na zbieraniu, opisywaniu i analizowaniu informacji zawartych w dokumentacji. Jest to przydatna technika wspomagająca, pozwalająca na uzyskanie wstępnych oraz ilościowych informacji na temat badanej instytucji lub zjawiska²⁰.
- Wywiad jest techniką polegającą na bezpośredniej rozmowie z respondentem w celu uzyskania odpowiedzi na pytania interesujące badacza. Otwarty wywiad pogłębiony to długa rozmowa, która umożliwia badanemu szczegółowe opowiedzenie o swoich doświadczeniach, analizowanie działań i nadawanie im sensu²¹.

W XXI wieku nowe technologie i media są najczęściej stosowanymi, zaawansowanymi rozwiązaniami technicznymi wykorzystywanymi we wszystkich dziedzinach życia. Obecnie są one najpopularniejszymi sposobami spędzania czasu zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Nie można sobie wyobrazić świata bez

¹⁹ Ibidem, s. 86-89.

²⁰ Ibidem, s. 98.

²¹ Ibidem, s. 327.

korzystania z dobrodziejstw, jakie przyniósł nam postęp technologiczny. Rewolucje i zmiany w globalnej komunikacji, handlu oraz technologii informacyjnej prowadzą do zmian w naszym stylu życia, pracy, spędzania czasu wolnego oraz w nas samych. Ludzie mają teraz nieograniczony dostęp do gromadzenia informacji. Dzięki połączeniu satelitów, telewizji, telefonów, światłowodów i komputerów nastąpiła akumulacja informacji, do której mamy dostęp z każdego miejsca na ziemi. Obecna technologia zmienia się radykalnie: to, co było nowe kilka lat temu, obecnie jest wymieniane i unowocześniane, aby sprostać wymogom zarówno ludzi, jak i instytucji. Technologia ma duży wpływ na kształtowanie się świata, usprawnienie wielu procesów oraz nasze codzienne życie. Stopniowo zauważamy, jak wiele standardów życia zmienia się dzięki coraz większemu wykorzystaniu nośników elektronicznych. Każdy z nas ma ciągły dostęp do telefonów połączonych z internetem, laptopów, tabletów oraz nowoczesnych telewizorów. Ludzie z łatwością przyzwyczajają się i uczą korzystania z dobrodziejstw, jakie niesie nowa technologia, która stała się nieodłącznym elementem życia każdego człowieka. Środki masowego przekazu odgrywają w współczesnym świecie bardzo ważną rolę. Są one nieodłącznym elementem otaczającego nas świata. Oddziałują na myśli i uczucia człowieka, a z biegiem czasu ich zasięg i wpływ są coraz większe. Środki masowego przekazu, inaczej media masowe, media masowego komunikowania, określa się jako ogół elektrycznych i elektronicznych sposobów odtwarzania, zapisywania oraz rozpowszechniania obrazów i dźwięków, które stosuje się w komunikowaniu masowym w celu zorganizowanego odbioru indywidualnego lub zbiorowego²². Z kolei Internetowa Encyklopedia PWN definiuje mass media jako „urządzenia i instytucje, za pomocą których przesyłane są treści do bardzo licznej i zróżnicowanej publiczności”²³. Środki komunikowania masowego mogą pełnić różne funkcje, m.in. informacyjną (zbieranie i upowszechnianie informacji o sprawach bieżących), komunikacyjną (przekazywanie informacji pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi), opiniotwórczą (wpływanie na odbiorcę, który na podstawie otrzymanej informacji kształtuje własne zdanie na dany temat), rozrywkową (źródło rozrywki), kontrolną (dbanie o etykę komunikowania, nadzór nad przekazywanymi treściami) oraz ekonomiczną (forma upowszechnienia reklamy towarów i usług). Dodatkowo, wpływają na rozwój naszej wiedzy i pozwalają na prowadzenie procesu dydaktycznego na odległość, wykorzystując nowoczesne technologie informacyjne (funkcja edukacyjna).

²² A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2000, s. 39.

²³ www.encyklopedia.pwn.pl, [dostęp: 18.04.2021].

Do środków masowego przekazu zalicza się formy zarówno wizualne, jak i audiowizualne, takie jak film, książka, prasa, radio, telewizja, fotografia, Internet. Tomasz Goban-Klas znacznie rozszerza zbiór mediów masowych, włączając do niego także plakaty, płyty gramofonowe, czasopisma, programy radiowe i telewizyjne, oraz portale internetowe²⁴. Częścią środków masowego przekazu są także tzw. nowe media (DVD, gry komputerowe, telefony komórkowe, Internet).

W niniejszej pracy opisano zagadnienie dotyczące protestów w Hongkongu. Głównym celem było przedstawienie protestów w relacjach mediów elektronicznych tego miasta. Głównym problemem badawczym było również opisanie sposobu postrzegania tych protestów przez chińskie władze oraz to, jak były one opisywane na świecie. Technika badawczą zastosowaną w tej pracy była technika analizy dokumentów – studia literaturowe. Do opisanego tematu zebrano najważniejsze materiały naukowe i dydaktyczne. Teżą było to, że protesty w Hongkongu były negatywnie postrzegane przez chińskie władze oraz miały zróżnicowany odbiór na świecie.

Wstęp do wyjaśnienia istoty protestów

W Hongkongu odbyło się wiele protestów w latach 2019-2020, jednak nie należy zapominać także o protestach, które miały miejsce w 2014 roku. W 2014 roku rozpoczęła się tzw. parasolowa rewolucja, która rozpoczęła się 26 września 2014 roku po ogłoszeniu wyborów uznanych za niedemokratyczne, w wyniku których kandydaci byli wybierani przez komitet nominacyjny podlegający rządowi Chińskiej Republiki Ludowej. Pomimo szerokiej autonomii od 1997 roku, już w 2014 roku ogłoszono, że wybory lokalnego szefa rządu w 2017 roku nie będą przeprowadzane w sposób demokratyczny, ponieważ tylko 2-3 kandydatów zostanie wybranych przez komitet nominacyjny podlegający rządowi Chin.

Warto również wspomnieć, że protesty rozpoczęły się 26 września 2014 roku. Protestujący zablokowali dzielnicę finansową, a następnie inne części Hongkongu poprzez budowę barykad. Pierwsza demonstracja została rozproszona przez policję, która aresztowała 50 osób. Policjanci użyli gazu łzawiącego i pieprzowego. 26 września demonstranci dotarli do głównej siedziby administracji w Hongkongu. Kluczowe budynki rządowe zostały objęte ochroną przez uzbrojonych policjantów. Wkrótce władze wycofały jednostki szturmowe z miasta, ponieważ po ich użyciu 28 września protesty nasiliły się, a grupy mieszkańców stanęły w obronie demonstrujących studentów.

Należy dodać, że 3 października, po przepychankach i sporach z mieszkańcami zirytowanymi protestami, demonstranci wstrzymali rozmowy z władzami.

²⁴ T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*, WSiP, Warszawa 2005, s. 87.

Demonstranci oskarżyli chińskie grupy mafijne o wspieranie antydemokratycznych protestów, a władze o brak reakcji na udział mafii w demonstracjach. 4 października szef administracji ogłosił ultimatum, żądając zakończenia protestu do 7 października. Zamieszki powtórzyły się 5 października rano. Tego samego dnia protestujący ogłosili siedzący protest, jednocześnie wycofując się z niektórych ulic, aby ułatwić życie mieszkańcom. Od 6 października liczba protestujących znacząco zmalała. Następnego dnia Federacja Studentów Hongkongu ogłosiła, że pod koniec tygodnia zaplanowane zostały rozmowy z rządem prowincji. 19 października doszło do starć, gdy protestujący próbowali przesunąć barierki policyjne w dzielnicy Mongkok, celem odzyskania terenu straconego kilka dni wcześniej. Demonstranci oskarżyli władze o niesprawiedliwy atak na protestujących oraz o brutalność. Demonstranci utworzyli barierę z otwartych parasoli, które stały się także symbolem protestów. Protesty trwały nadal w dzielnicach Admiralty i Causeway Bay, jednak liczba protestujących zmniejszyła się do kilkuset osób, co było wynikiem zmęczenia mieszkańców uciążliwościami oraz strat gospodarczych. W odpowiedzi na protesty rząd chiński zakazał Chińczykom podróżowania do Hongkongu, pomimo że turystyka z Chin jest ważnym sektorem gospodarki Hongkongu. Pod koniec listopada, podczas likwidacji protestu w dzielnicy Mongkok, policja użyła siły, co spowodowało kolejne zamieszki. 9 grudnia protestujący otrzymali dwudniowe ultimatum w sprawie zakończenia protestu. Decyzja ta była wynikiem wyroku sądu, który przyznał rację operatorowi autobusu, skarżącemu się na utrudnienia w ruchu na Harcourt Road w dzielnicy Admiralty. 10 grudnia na miejsce protestu przybyło wielu nowych demonstrantów. Policja zlikwidowała obozowisko namiotowe 11 grudnia, aresztując wtedy protestujących. 15 grudnia zlikwidowano protest w Causeway Bay i aresztowano wszystkich 17 demonstrantów. Należy dodać, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wyraziło sprzeciw wobec wsparcia, jakie napłynęło z innych państw na rzecz protestujących. Powyższy wstęp miał na celu ukazanie sposobu, w jaki władze chińskie reagowały na opozycję.

Jeśli chodzi natomiast o protesty w latach 2019-2020, to należy zauważyć, że zostały wywołane ustawą z 2019 roku dotyczącą zbiegów i wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych (zmiana) w Hongkongu, czyli ustawą o ekstradycji. Masowe protesty wybuchły w czerwcu 2019 roku w Hongkongu z powodu powszechnego gniewu związanego z proponowaną poprawką do ustawy o ekstradycji. Protesty stały się najbardziej transmitowanym na żywo ruchem w historii i były relacjonowane na całym świecie. Było to odważne żądanie demokracji i wolności w obliczu ingerencji ze strony Chin. Protesty w Hongkongu z lat 2019-2020 odbywały się również w kontekście tożsamości kulturowej i narodowej.

Punkt widzenia chińskich władz

W niniejszej pracy omówiono opinie chińskich władz na temat protestów w Hongkongu oraz ich reakcje w mediach elektronicznych. Platformy takie jak LI-HKG umożliwiły mniejszym grupom „zainicjowanie nowych programów, pomysłów kampanijnych i strategii”²⁵. Instagram i Facebook służyły protestującym do dzielenia się „atrakcyjnymi wizualnie plakatami kampanijnymi, sloganami oraz obrazami/filmami dokumentującymi brutalność policji”²⁶. To było coś innego w porównaniu do poprzednich protestów w Hongkongu. Trwające protesty pozostały bez jednego głównego lidera, w przeciwieństwie do Ruchu Parasolek, gdzie przywódca studentów Joshua Wong często publicznie przemawiał w imieniu protestujących i organizował wydarzenia na Facebooku. Został nawet uznany za jednego z najbardziej wpływowych nastolatków 2014 roku przez magazyn TIME. W ten sposób Wong stał się celem władz, które poszukiwały odpowiedzialnych osób. Później wielokrotnie był aresztowany pod nieprawdziwymi zarzutami dotyczącymi zgromadzeń²⁷.

Wszelkie komunikaty, środki i techniki komunikacyjne łączą się ze sobą i tworzą schemat, który można uznać za model komunikacji, ilustrujący sposób zachodzenia procesu komunikowania. Schemat ten jest przedstawiony w uproszczonej formie. Istnieje wiele modeli komunikacji i definicji komunikacji, dlatego należy skupić się na wybranych przykładach.

W protestach w 2019 roku nie było osoby ani organizacji, która twierdziłaby, że prowadzi temu ruchowi. Przed protestem Carrie Lam (chińska polityk, szefowa administracji Hongkongu od 1 lipca 2017 roku) utrzymywała, że ustawa ekstradycyjna jest „korzystna”, ponieważ może „chronić bezpieczeństwo publiczne Hongkongu i wypełniać międzynarodowe zobowiązania Hongkongu”, mimo że ludzie z Hongkongu, Tajwanu i kilku wysłanników zagranicznych wyrażali obawy dotyczące tej ustawy. Lam oskarżyła pandemokratów w Radzie Legislacyjnej o „mówienie bzdur” w swojej opozycji. Sekretarz John Lee powiedział, że sektor prawny w rzeczywistości nie zrozumiał ustawy, a niektórzy nie przeczytali jej przed protestem. Główny sekretarz ds. Administracji, Matthew Cheung, stwierdził, że frekwencja na kwietniowym proteście nie była kluczowym czynnikiem rozważanym przez rząd i dodał, że usunięcie luk w obowiązującym prawie ekstradycyjnym jest konieczne²⁸.

²⁵ <https://www.cnbc.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html>, [dostęp:29.03.2021].

²⁶ <https://www.cnbc.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html>, [dostęp:29.03.2021].

²⁷ <https://www.cnbc.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html>, [dostęp:29.03.2021].

²⁸ Ibidem.

Rząd chiński utrzymał swoje twarde podejście do swojej polityki. Niemniej jednak niektórzy politycy domagali się ponownego przeczytania ustawy. 12 czerwca, pomimo większego sprzeciwu, nadal broniono wspomnianej ekstrakcyjnej ustawy. Po konflikcie z 12 czerwca komisarz policji, Stephen Lo, określił konflikt jako „zamieszki”, co rozwścieczyło protestujących i zażądali oni od rządu wycofania tego terminu. Później policja wycofała się z tego stwierdzenia, mówiąc, że tylko pięciu spośród protestujących buntowało się. CHRF (CIVIL HUMAN RIGHTS) nie zgodziła się i utrzymała, że żaden z nich nie buntował się, a żądanie wycofania klasyfikacji zamieszek zostało od tego czasu uwzględnione na liście żądań protestujących²⁹. W dniu 15 czerwca Lam zawiesiła projekt ustawy, ale nalegała, aby uzasadnić potrzebę nowelizacji oraz zobowiązała się do udzielenia dalszych wyjaśnień. Nie przeprosiła ani nie zrezygnowała z dążenia do uchwalenia projektu ustawy przez Radę Legislacyjną, co doprowadziło do dalszych gwałtownych protestów i podziałów wśród mieszkańców Hongkongu. Były przewodniczący Rady Legislacyjnej, Andrew Wong Wang-fat, skrytykował użycie terminu „zawieszenie”, argumentując, że taki termin nie występuje w regulaminie LegCo³⁰.

W ostatnich miesiącach uwagę świata przykuły masowe protesty antyrządowe w Hongkongu. Wyposażeni w nowoczesne technologie IT, demonstracje skupiły się na rządzie Hongkongu, policji oraz symbolach władzy w Pekinie. Protesty, w których brakowało jednego głównego przywódcy, oznaczały odejście od tradycyjnej hierarchii politycznych ruchów społecznych. Protestujący w Hongkongu zamiast tego planowali każdy wiec poprzez zdecentralizowaną strukturę organizacyjną. Aby ułatwić płynne udostępnianie informacji, mieszkańcy Hongkongu polegali na aplikacjach do przesyłania wiadomości, takich jak Telegram oraz na mapach na żywo, które pomagały protestującym szybko reagować na lokalizację policji. Od blokad ulicznych po zakłócenia w ruchu lotniczym, taktyka protestów w Hongkongu stała się „podręcznikowym przykładem” dla demonstracji w innych krajach³¹.

Protesty często przybierały charakter gwałtowny. Demonstranci gromadzili się przed budynkami rządowymi, palili opony, rzucali kamieniami oraz bombami benzynowymi w kierunku sił bezpieczeństwa. W odpowiedzi policja używała gazu łzawiącego i armatek wodnych. Protestujący w Hongkongu domagają się

²⁹ Ibidem.

³⁰ <https://www.dw.com/en/how-hong-kong-protests-are-inspiring-movements-worldwide/a-50935907>, [dostęp: 29.03.2021].

³¹ <https://www.dw.com/en/how-hong-kong-protests-are-inspiring-movements-worldwide/a-50935907>, [dostęp: 29.03.2021].

przestrzegania zobowiązań podjętych we wspólnej deklaracji chińsko-brytyjskiej oraz ustawie zasadniczej Hongkongu³².

Hongkong od dłuższego czasu zmagał się z obywatelskimi protestami. Ich przyczyną była ustawa o ekstradycji do reszty Chin, interpretowana jako symbol dążeń do ściślejszej integracji tej dawnej brytyjskiej kolonii. Mieszkańcy domagali się rezygnacji z nowych przepisów oraz odwołania rządowych decyzji. Te pozostawały nieugięte, licząc na ochłodzenie entuzjazmu protestujących. Jednakże ustawa została ostatecznie wycofana³³.

Protesty w Hongkongu przeciwko planom ekstradycji do Chin kontynentalnych rozpoczęły się w czerwcu. Krytycy obawiali się, że może to podważyć niezależność sądów i zagrozić dysydentom. Do 1997 roku Hongkong był rządzony przez Wielką Brytanię jako kolonia, ale potem wrócił do Chin. W ramach porozumienia „jeden kraj, dwa systemy” ma pewną autonomię, a jego mieszkańcy mają więcej praw. Projekt ustawy został wycofany we wrześniu, ale demonstracje nadal trwają, teraz domagając się pełnej demokracji i śledztwa w sprawie działań policji. Starcia między policją a aktywistami stają się coraz bardziej gwałtowne, policja strzela ostrą amunicją, a protestujący atakują funkcjonariuszy i rzucają bombami z benzyną³⁴.

Ustawa ekstradycyjna, która wywołała pierwsze protesty, została przedstawiona w kwietniu. W pewnych okolicznościach pozwalałaby ona na ekstradycję podejrzanych o popełnienie przestępstwa do Chin kontynentalnych. Przeciwnicy twierdzili, że grozi to narażeniem mieszkańców Hongkongu na niesprawiedliwe procesy i brutalne traktowanie. Argumentowali również, że ustawa mogłaby dać Chinom większy wpływ na Hongkong i mogłaby być używana do represji wobec aktywistów i dziennikarzy. Setki tysięcy ludzi wyszło na ulice. Po tygodniach protestów liderka Carrie Lam w końcu ogłosiła, że projekt ustawy zostanie zawieszony na czas nieokreślony³⁵.

Protestujący obawiali się, że ustawa może zostać ponownie wprowadzona, więc demonstracje trwały, domagając się całkowitego wycofania ustawy. W tym czasie starcia między policją a demonstrantami stawały się coraz częstsze i gwałtowniejsze. We wrześniu ustawa została ostatecznie wycofana, ale protestujący stwierdzili, że jest to „za mało, za późno”. W październiku, gdy Chiny obchodziły 70-lecie rządów Partii Komunistycznej, Hongkong przeżył jeden z najbardziej „brutalnych i chaotycznych dni”. Osiemnastoletni chłopak został postrzelony

³² Ibidem.

³³ https://bezprawnik.pl/ustawa-o-ekstradycji-hongkong/dostep_ [09.12.2021].

³⁴ <https://www.dw.com/en/how-hong-kong-protests-are-inspiring-movements-worldwide/a-50935907>, [dostęp 09.12.2021].

³⁵ Ibidem.

w klatkę piersiową ostrą amunicją, gdy protestujący starali się odeprzeć policję przy użyciu barier, bomb benzynowych i innych pocisków. Następnie rząd wprowadził zakaz noszenia przez protestujących masek na twarze, a na początku listopada prorzadowy legislator został dźgnięty nożem na ulicy przez mężczyznę udającego zwolennika protestów. Tydzień później policjant zastrzelił jednego z protestujących z bliskiej odległości, gdy aktywiści próbowali blokować drogę. Później tego samego dnia protestujący przeciwko rządowi podpalili innego mężczyznę. W listopadzie impas między policją a studentami oblegającymi kampus Politechniki w Hongkongu stał się kolejnym przełomowym momentem. Jeszcze w tym samym miesiącu odbyły się tam wybory do samorządów lokalnych, które były postrzegane jako barometr opinii publicznej³⁶.

Niektórzy protestujący przyjęli motto: „Pięć żądań, a nie jeden mniej!”. Są nimi:

- Aby protesty nie były określane jako „zamieszki”.
- Amnestia dla aresztowanych demonstrantów.
- Niezależne śledztwo w sprawie domniemanej brutalności policji.
- Wprowadzenie pełnego uniwersalnego prawa wyborczego.
- Piąte żądanie, wycofanie ustawy, zostało już spełnione.

Protesty wspierające ruch w Hongkongu rozprzestrzeniły się na cały świat, odbywając się w Wielkiej Brytanii, Francji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. W wielu przypadkach osoby wspierające demonstrantów były konfrontowane z przeciwnymi wiecami popierającymi Pekin. Prezydent Chin, Xi Jinping, ostrzegł przed separatyzmem, mówiąc, że każda próba podziału Chin zakończy się „zmiażdżeniem ciał i zmiażdżeniem kości na proch”³⁷. Konsekwencjami tych protestów była śmierć wielu osób w chińskich więzieniach lub ich deportacja poza kraj.

Protesty rozpoczęły się od pokojowych demonstracji przeciwko planom ekstradycji do Chin kontynentalnych. Szacuje się, że 9 czerwca na ulicach zgromadziło się około miliona ludzi jako znak rosnącego i ogromnego sprzeciwu wobec proponowanej ustawy. Jednak rząd nie chciał angażować się w protesty, a trzy dni później nastroje zmieniły się. Policja użyła gazu łzawiącego i gumowych kul, używanych po raz pierwszy od dziesięcioleci. W chaotycznych scenach krzyczący protestujący uciekali z zamkniętej drogi; naoczni świadkowie twierdzili, że ledwie uniknęli paniki³⁸. Filmy pokazywały nieuzbrojonych demonstrantów, którzy nie stanowili zagrożenia, a mimo to byli bici przez ciężko opancerzonych funkcjonariuszy. Podczas interwencji widziano również zwykłych obywateli,

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

którzy prosili policję, aby nie krzywdziła młodzieży. „To był ważny punkt zwrotny dla ruchu” – powiedział Leung Kai Chi, wykładowca studiów chińskich na Uniwersytecie w Hongkongu. „Istniało poczucie, że sprawiedliwość musi zostać przywrócona, a policja musi ponieść odpowiedzialność”. Następnego dnia szef policji w Hongkongu stanął w obronie swoich funkcjonariuszy.

Policja wyprowadziła protestujących z budynku, stwierdzając, że zostali „postrzyżeni” i użyto odpowiedniej ilości siły³⁹. Skutkowało to natychmiastowym opuszczeniem budynku przez strajkujących.

W jednym z najbardziej bezczelnych i symbolicznych protestów, grupa aktywistów przedarła się przez parlament Hongkongu po wielogodzinnym oblężeniu. Setki osób, które uciekły z masowego zgromadzenia z okazji 22. rocznicy przekazania miasta Chinom przez Wielką Brytanię, wtargnęły do Rady Legislacyjnej. Po wejściu protestujący malowali na ścianach obraźliwe hasła, podarli portrety lokalnych liderów i rozwiesili flagę z epoki kolonialnej, jasno wyrażając swój polityczny sprzeciw wobec przywódców w Hongkongu i Pekinie. Holmes Chan, niezależny dziennikarz, relacjonował tamtą noc dla Hong Kong Free Press. Powiedział, że pomimo wątpliwości co do wejścia, protestujący czuli „jedność”, korzystając z sali posiedzeń, aby wyrazić swoje pięć kluczowych żądań, w tym pełne prawo wyborcze⁴⁰. Wielu widziało ten dzień jako przekształcenie protestu przeciwko ustawie o ekstradycji w szerszy ruch na rzecz większej demokracji.

Gdy obrazy szturmów rozchodziły się po całym świecie, rząd Hongkongu szybko potępił ten akt jako wandalizm, a Pekin określił go jako „całkowicie nie do zaakceptowania”⁴¹. Dr Leung pamięta, jak oglądał wydarzenia na żywo. Czterech protestujących odmówiło opuszczenia budynku, zanim policja ostatecznie nie wkroczyła około północy. Incydent z 21 lipca, znany w Hongkongu, uznawany jest za jeden z kluczowych momentów zeszłorocznych protestów. Tego wieczoru tłum zamaskowanych mężczyzn na stacji metra Yuen Long, w większości ubranych na białą i uzbrojonych w metalowe pręty, zaatakował wracających do domów protestujących po pokojowym zgromadzeniu. Przemoc, w wyniku której dziesiątki protestujących i przypadkowych przechodniów odniosło obrażenia, była punktem zwrotnym w tym, jak wielu postrzegało policję, której zarzucono spóźnienie się na miejsce zdarzenia. Policja twierdziła wówczas, że była zaangażowana w inne zadania, podczas gdy protestujący oskarżali ją o brak ochrony przed napastnikami podejrzanymi o przynależność do gangów triad. W ostatnich tygodniach policja broniła swojej reakcji po aresztowaniu promi-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

nentnego opozycyjnego legislatora. Lam Cheuk-ting został oskarżony o „zamieszki” podczas incydentu, w wyniku którego został zaatakowany i trafił do szpitala. Podczas konferencji prasowej superintendent policji stwierdził, że wydarzenia tej nocy miały miejsce między „wyrównanymi” rywalizującymi grupami⁴².

Ruch ten można interpretować jako trafny przykład tendencji mediów lub jako przykład braku zdolności do opanowania sfery geopolitycznej. Z jednej strony ruch ten osiągnął spektakularny sukces w przyciąganiu uwagi mediów i uchwaleniu amerykańskich ustaw wspierających „wolność” Hongkongu. Z drugiej strony odmowa interwencji lub złagodzenia konfliktu przez kontynent, pomimo przemysłanych i skrajnych prowokacji, sugeruje również silne ograniczenia globalnej medializacji. Ruch ten mógłby również zainspirować nowe podejście Chin do oporu wobec medializacji⁴³.

Światowa opinia na temat protestów w Hongkongu jest zróżnicowana. Chińskie media ignorują zamieszanie. Podczas gdy Hongkong doświadcza trzeciego miesiąca masowych protestów antyrządowych, ludzie w Chinach mają zupełnie inną perspektywę na wydarzenia. Protesty w Hongkongu podzieliły internautów i media w regionie, zwłaszcza w obliczu eskalacji demonstracji. Firma zajmująca się analizą mediów społecznościowych, Circus Social, przeprowadziła badanie dla PRWeek Asia, analizując popularność hashtagów związanych z ustawą o ekstradycji, takich jak #antiELAB, #StandWithHK i #OneChina⁴⁴. W rezultacie, ten komunikat dostosowany do kanału, przez nadajnik, dociera do odbiornika, który w końcu przetwarza otrzymany sygnał. W kanale, który „przepuszcza” sygnał, mogą wystąpić zakłócenia, zwane szumami, fałszując przekazywane informacje. Model Shannona jest najbardziej wpływowym, a dla wielu autorytetem w modelach komunikacji. Innym modelem komunikacyjnym jest model sprzężenia zwrotnego opracowany przez Melvina DeFleura. Wykazuje on zależność między nadawcą i odbiorcą, a także pomiędzy komunikatami zwrotnymi. Model DeFleura składa się z dwóch łańcuchów komunikacyjnych, w których nadawca staje się również odbiorcą treści.

Pomimo wysokiej liczby Singapurczyków używających hashtagów związanych z zakazem ekstradycji w mediach społecznościowych, lokalne media internetowe i drukowane przedstawiają inną historię. Singapur, kraj znany z ograniczeń w przeprowadzaniu publicznych demonstracji, widział, jak lokalne media

⁴² Ibidem.

⁴³ <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/13183222.2020.1727278>, [dostęp: 09.12.2021].

⁴⁴ <https://www.theguardian.com/world/2019/aug/11/hong-kong-china-unrest-beijing-media-response>, [dostęp: 29.03.2021].

ośmieszają „brutalny” i „chaotyczny” protest. Chociaż nie wszystkie informacje trafiają do Pekinu, wiadomości w Singapurze wskazują na dezaprobatę i obawy dotyczące celowości i eskalacji protestów w Hongkongu. Największy singapurski dziennik, *The Straits Times*, codziennie relacjonuje te informacje, umieszczając na pierwszych stronach zdjęcia „brutalnych” scen, zatytułowane jako „burzyciel”, „chaos” i „radykałowie”⁴⁵.

MediaCorp, państwowy konglomerat medialny i właściciel Channel News Asia (CNA), opublikował komentarz chińskiej dziennikarki Audrey Jiajia Li, która skrytykowała protesty jako „zdecentralizowane” i „pozbawione przywództwa”. W swoim artykule wspomniała również, że protestujący powinni „ustalić granice ludzkiej przyzwoitości”, potępiając przemoc, ale nie wspominając o brutalności policji⁴⁶.

Singapurski minister prawa i spraw wewnętrznych, K. Shanmugam, odmówił skomentowania protestów, mówiąc: „Jeśli Chiny dobrze sobie radzą, Hongkong dobrze się ma, region ma się dobrze – to jest dobre. Brak stabilności jest problemem dla Chin, problemem dla wszystkich, w tym dla nas”⁴⁷. Dodał: „Hongkong ma ogromne wsparcie Chin. Singapur nie ma nikogo, kto by go wspierał. Z tej perspektywy Singapurczycy uważają, że jeśli sytuacja w Singapurze byłaby podobna, byłoby to bardzo kłopotliwe, i są wdzięczni, że tak się nie dzieje”⁴⁸.

Doświadczony singapurski redaktor Leslie Fong opublikował artykuł w *South China Morning Post*, w którym stanowczo sprzeciwiał się protestom w Hongkongu. Powiedział w artykule: „Każda osoba, która rzetelnie przyjrzała się wszystkim dostępnym faktom dotyczącym ustawy ekstradycyjnej, nie może nie zastanawiać się, dlaczego powstało tak wiele niepotrzebnych kontrowersji wokół proponowanej ustawy”⁴⁹. Komentarz Fonga był odpowiedzią na młodego protestującego w Hongkongu, trzymającego tabliczkę z napisem: „Nie pozwól, by Hongkong stał się Singapurem, gdzie ludzie żyją w strachu”. Fong nazwał tego młodego protestującego „jawnie wprowadzonym w błąd, źle poinformowanym i złośliwym”⁵⁰.

Według Stephena Ortmanna, profesora mieszkającego w Hongkongu, „wielu Singapurczyków nie postrzega protestów jako uzasadnionej formy politycznej

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ <https://www.theguardian.com/commentisfree/2019/aug/18/hong-kong-protest-china-xi-jinping>, [dostęp: 29.03.2021].

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ <https://www.cnn.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html>, [dostęp: 29.03.2021].

walki” i „nie jest w stanie zrozumieć walki Hongkongu o wolność i demokrację oraz sprzeciwu wobec rosnącej ingerencji z kontynentu”. Dodał, że Singapurczycy „zostali wychowani w szkolnym duchu posłuszeństwa”. Jednak korespondentka *The Straits Times* w Hongkongu, Claire Huang, w mediach społecznościowych wyraziła swoją dezaprobatę wobec poglądów Fonga na protesty, a także okazała empatię i współczucie dla protestujących.

Singapur zajmuje 151. miejsce wśród ponad 180 krajów w światowym indeksie wolności prasy w 2018 roku, znajdując się w grupie najniżej sklasyfikowanych krajów Azji Południowo-Wschodniej, razem z Brunei, Laosem i Wietnamem. W porównaniu do Singapuru, Filipiny w dużej mierze okazały solidarność z protestującymi w Hongkongu, częściowo z powodu negatywnego nastawienia opinii publicznej wobec Chin po incydencie, gdy chiński statek zatopił filipińską łódź rybacką 9 czerwca, pierwszego dnia protestów w Hongkongu. Filipińczycy wyrażali swoje oburzenie w mediach społecznościowych i krytykowali prezydenta Rodrigo Duterte za jego „miękką” i nieodpowiednią reakcję na incydent, gdy odmówił podjęcia działań wobec Chin⁵¹.

Po tym incydencie termin „Duterteduwag” stał się popularnym tematem na filipińskim Twitterze. Analitycy twierdzą, że brak reakcji Duterte wynikał z obawy przed wywołaniem konfliktu z Chinami, co opinia publiczna odbierała jako „poddanie się” Pekinowi. Duterte nie jest osobą, która ogranicza się w słowach; kilka tygodni temu groził wojną Kanadzie z powodu śmieci i toksycznych odpadów wysyłanych do Filipin.

Jeśli chodzi o protesty, lokalni użytkownicy mediów społecznościowych na Filipinach byli w dużej mierze zainspirowani i motywowani przez protesty w Hongkongu, twierdząc, że podobny ruch jest potrzebny w ich kraju, aby napędzić zmiany. Obywatele o poglądach antyrządowych na Filipinach, pozbawieni praw wyborczych z powodu łagodnego podejścia Duterte do Chin, czekają na zmianę administracji⁵². Ponadto w Hongkongu mieszka wielu pracowników domowych z Filipin, którzy brali udział w demonstracjach, choć ich obecność była dyskretna. Chociaż trudno to udowodnić, być może trudna sytuacja tej niewielkiej grupy pracowników domowych zwróciła również uwagę mieszkańców Filipin. Na podstawie anglojęzycznego dziennika *The Japan Times* można stwierdzić, że japońskie firmy i obywatele są zdenerwowani konsekwencjami finansowymi i niebezpieczeństwem eskalacji protestów w Hongkongu oraz obawiają się przemocy prowadzącej do niestabilności w regionie. Oznacza to mniejsze poparcie mediów dla protestujących, chociaż nie oznacza to, że historie te

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

były ustawą proekstradycyjną. W oparciu o The Japan News większość artykułów z Hongkongu pochodzi z serwisów internetowych, takich jak Reuters i AFP, ale koncentrują się one na ekonomicznych i logistycznych niedogodnościach, do których mogą doprowadzić protesty, w tym jednym z komentarzy chińskiego biura łącznikowego w Hongkongu, które porównują antyrządowe protesty do działań terrorystycznych. Japońskie media ostrzegły również swoich czytelników o niebezpieczeństwach związanych z podróżowaniem do Hongkongu po protestach okupacyjnych na międzynarodowym lotnisku w Hongkongu⁵³.

Historia z The Japan Times rozpoczęła się od akapitu, który wskazywał na niedogodności związane z protestami na lotnisku dla japońskich podróżnych: „[To] nie mogło nadejść w gorszym czasie dla osób, które zarezerwowały waka-cje, aby zbiegły się z świętem Bon w tym tygodniu”. Ponadto, japoński nadawca NHK poinformował, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii wydało w tym tygodniu ostrzeżenie dla podróżujących do Hongkongu, pierwsze od czasu przeniesienia suwerenności miasta z Wielkiej Brytanii do Chin w 1997 roku⁵⁴. W czwartek Japonia podniosła poziom ostrzegawczy dla wszystkich terytoriów Hongkongu z poziomu 0 (bezpieczny) do poziomu 1 (ostrożny). Oficjalne zawiadomienie ostrzegło obywateli Japonii, że starcia między demonstrantami a policją rozprzestrzeniły się na lotnisko, stacje metra i centra handlowe, i dodano, że „gangsterzy w białych koszulach bezkarnie atakują ludzi na ulicach” oraz „usługi ratownicze w Hongkongu mogą nie być w stanie odpowiedzieć”⁵⁵. Oczekiwano, że tajwańskie media i użytkownicy obawiali się wyrażania poparcia dla protestujących w Hongkongu. Nowo zmienione chińskie przepisy dotyczące bezpieczeństwa mówią, że Tajwańczykom, którzy oferują wsparcie w postaci funduszy lub dostaw dla „wrogich” regionów, w tym Hongkongu i Makau, grozi do 10 lat więzienia i maksymalna grzywna w wysokości 30 mln TWD (950 000 USD). Prawo było przedmiotem gorącej debaty, kiedy radna niepodległościowa z Kaohsiung wypowiadała się na Facebooku o swoim wsparciu dla Hongkongu i wezwała do darowizn w postaci sprzętu przeciwdziałającego gazowi łzawiącemu. Według doniesień mogła być jedną z pierwszych osób na Tajwanie, które zostaną postawione w stan oskarżenia zgodnie z obowiązującym na wyspie prawem bezpieczeństwa⁵⁶.

W innym przypadku jeden z ustawodawców rządzącej Demokratycznej Partii Postępowej zakwestionował „bezprawność” i „nadmierną przemoc” policji

⁵³ <https://www.cnbc.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html>, [dostęp: 29.03.2021].

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ <https://www.bbc.com/news/world-asia-china-53942295>, [dostęp: 29.03.2021].

⁵⁶ Ibidem.

w Hongkongu. Jego post na Facebooku był odpowiedzią dla chińskiego redaktora, który powiedział, że jedyną odpowiedzią na użycie nadmiernej przemocy jest zastrzelenie protestujących. Stanowisko ustawodawcy – które zawierało pytanie „Czy Tajwańczycy naprawdę chcą być częścią Chin?” – zyskało poparcie miejscowych, którzy opublikowali komentarze typu: „Jeśli Tajwan też ma taki dzień, to bez wahania wyjdę na ulice!”. Oparte na języku używanym w angielskiej gazecie internetowej Taiwan News, wskazuje na duże poparcie dla Hongkongu, a nawet listę protestów przeciwko ekstradycji w tajwańskich miastach, w których mogą uczestniczyć mieszkańcy. W międzyczasie Taipei Times wybrał bardziej neutralny styl reportażu, zawierający mieszankę historii o solidarności protestujących oraz o „chaosie” i „zakłóceniach” w Hongkongu⁵⁷.

Zakończenie

Korzystanie z mediów społecznościowych, takich jak Facebook, jako narzędzia do pozyskiwania poparcia podczas ruchów politycznych, nie jest niczym nowym, ale obecni protestujący w Hongkongu używają mediów społecznościowych w sposób demonstrujący zwiększoną świadomość cyberbezpieczeństwa i lepsze zrozumienie, jak skutecznie komunikować się za ich pomocą. Eksperci medialni twierdzą, że media społecznościowe odegrały znaczącą rolę w dokumentowaniu, organizowaniu i mobilizowaniu protestów na dużą skalę. Media społecznościowe były wykorzystywane zarówno przez demonstrantów, jak i władze jako narzędzie w walce o opinię publiczną⁵⁸.

Media społecznościowe⁵⁹ w dzisiejszym czasie wszechobecnego i wpływowego Internetu odgrywają znaczącą rolę. Pojawiły się jako odpowiedź na oczekiwania społeczeństwa wynikające z upływu czasu oraz dynamiki zmian kulturowych, społecznych oraz technologicznych. Nazwa „media społecznościowe” to połączenie dwóch słów: „media” oraz „społeczność”. Pierwszy człon nazwy odnosi się do tradycyjnych mediów, takich jak telewizja, radio oraz prasa, które służą do przekazywania informacji za pomocą druku, sygnału telewizyjnego, radiowego, fotografii oraz reagowania na dostarczone wiadomości⁶⁰. Druga część nazwy, „społeczność”, odnosi się do różnych grup społecznych, które powstają dzięki interakcji z mediami. Istotną różnicą między tymi dwoma rodzajami me-

⁵⁷ <https://www.prweek.com/article/1594308/twitter-bans-state-media-ads-nefarious-hong-kong-social-media-tactics>, [dostęp: 29.03.2021].

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ W. Gogołek, *Komunikacja sieciowa, Uwarunkowania, kategorie, paradoksy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA- JR, Warszawa 2010, s. 160.

⁶⁰ M. Mrozowski, *Media masowe – władza, rozrywka, biznes*. Wydawnictwo ASPRA-IR, Warszawa 2001, s. 13.

diów jest możliwość prowadzenia dialogu, który może odbywać się w czasie rzeczywistym lub odroczonym, oraz otwarcie na uczestnictwo każdego, niezależnie od jego pozycji społecznej.

Bibliografia

Goban-Klas T., *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*, WSiP, Warszawa 2005.

<https://www.bbc.com/news/world-asia-china-53942295>

<https://www.cnbc.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html>

<https://www.cnbc.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html>

<https://www.cnbc.com/2019/08/16/social-media-has-become-a-battleground-in-hong-kongs-protests.html><https://www.dw.com/en/how-hong-kong-protests-are-inspiring-movements-worldwide/a-50935907>

<https://www.dw.com/en/how-hong-kong-protests-are-inspiring-movements-worldwide/a-50935907>

<https://www.prweek.com/article/1594308/twitter-bans-state-media-ads-nefarious-hong-kong-social-media-tactics>

<https://www.theguardian.com/commentisfree/2019/aug/18/hong-kong-protest-china-xi-jinping>

<https://www.theguardian.com/world/2019/aug/11/hong-kong-china-unrest-beijing-media-response>

Lepa A., *Pedagogika mass mediów*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2000.

www.encyklopedia.pwn.pl

Streszczenie

Artykuł jest częścią badań dotyczących informacji pochodzących z mediów elektronicznych, które skupiały się wyłącznie na protestach w Hongkongu, czy też koncentrowały się na innych wydarzeniach. Badanie miało również na celu rzucenie światła na sposób, w jaki media elektroniczne raportowały o protestach – czy były obiektywne, czy też prezentowały określoną narrację. Media elektroniczne na całym świecie poświęciły dużo uwagi tematowi protestów, co wpłynęło na ich znaczenie i konsekwencje. Wydaje się, że media elektroniczne były głównym źródłem informacji i opinii na ten temat.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, strajki, Hongkong, manipulacja, Chiny.

Title

Hong Kong protests in electronic media reactions

Abstract

The article is part of a study on information arising from electronic media, which was the only one that focused on the Hong Kong protests or focused on other events. Additionally, the study also aimed to shed light on how electronic media reported on the protests, whether they were objective or had a specific narrative. Electronic media around the world have devoted a lot of attention to the topic of protests, which affects their significance and consequences. Electronic media seem to have been the main source of information and opinions on this topic.

Key words: social media, strikes, Hong Kong, manipulation, China

Ewa Maria Włodyka
Politechnika Koszalińska

Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność jako partycypacyjny instrument terytorialny polityk unijnych w praktyce samorządów regionu koszalińskiego

Wstęp

Samorządność jest nieodzownym elementem demokratycznych reżimów – bez względu na formę czy ustrój państwa. Uczestniczenie we współrzędzeniu na poziomie lokalnym jest podkreślane w konstytucyjnych zasadach, m.in. subsydiarności i pomocniczości, decentralizacji (jak ma to miejsce w przypadku polskiego ustroju politycznego). Dodatkowo, od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, w politykach publicznych uwzględniany zostaje obok elementu samorządu terytorialnego także i element zaangażowania w współuczestniczenie społeczności lokalnych (jako element przeciwwagi i uzupełnienia funkcjonowania struktur samorządu terytorialnego)¹. W nowym okresie finansowania polityki spójności Unii Europejskiej na lata 2021-2027 instrumenty terytorialne (za pomocą których realizowane są w odpowiednich obszarach cele polityk unijnych) służą wzmocnieniu współpracy i partnerstw samorządów, które realizują wspólne działania rozwojowe na podstawie indywidualnych (a jednocześnie wpisujących się w cele polityk unijnych określone na poziomie regionalnym, krajowym i europejskim) strategii terytorialnych. Jedną z kluczowych zasad uwzględnionych w umowie partnerstwa², będącą podstawą finansowania unijnego, w procesie przygotowania i wprowadzania instrumentów terytorialnych ważne są partnerstwo i współpraca, zintegrowane podejście do rozwiązywania problemów łączących sąsiadujące jednostki samorządu terytorialnego (dalej: JST) czy zaangażowanie lokalnych instytucji i organizacji w przygotowanie i realizację działań wynikających ze strategii terytorialnych. W tym celu do dyspozycji beneficjentów przewidziane są dwa obecne w poprzednich perspektywach finansowych³ rodzaje instrumentów an-

¹ *Europejska Karta Samorządu Terytorialnego* (Dz.U. 1994 nr 124 poz. 607).

² *Umowa partnerstwa dla realizacji polityki spójności 2021-2027 w Polsce*, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej 2022.

³ W poprzednich perspektywach finansowych stosowano dwa instrumenty terytorialne. Nowością w perspektywie 2021-2027 jest trzeci instrument o innowacyjnej nazwie, „Inne Instrumenty Terytorialne”.

gażujące samorząd terytorialny i lokalną społeczność: Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (dalej: RLKS) oraz Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (dalej: ZIT) a także od aktualnej perspektywy: trzeci instrument, pod nazwą Inne Instrumenty Terytorialne (dalej: IIT)⁴. W literaturze podkreśla się, że to grupy społeczne często najlepiej wiedzą, jakie są konkretne potrzeby w każdej społeczności i potrafią wskazać efektywne metody rozwiązania lokalnych problemów. Co ciekawe, efektywność partycypacji mieszkańców dostrzegana jest nie tylko jednak na obszarze Unii Europejskiej⁵, gdzie jest jednym z elementów polityk publicznych, ale i poza obszarami państw unijnych. Przykładowo, badani nad rolą barier, które uniemożliwiają wzmocnienie i udział społeczności w rozwoju kierowanym przez społeczność w Pakistanie może wskazywać na tendencję importu idei wspomnianego narzędzia do systemów politycznych pretendujących do standardów kompletnych demokracji⁶.

Założenia metodologiczne

Badanie zostało przeprowadzone w oparciu o założenia metodologiczne nauk o polityce i administracji, co wpływa na jego politologiczny zakres i zastosowanie metodologii. W oparciu o analizę źródełową aktów normatywnych i nienormatywnych postawiona została hipoteza badawcza (H1): w regionie koszalińskim uwzględniony jest instrument RLKS oraz ZIT w okresie perspektywy finansowej polityk publicznych Unii Europejskiej 2014-2020 oraz 2021-2027. Pytania badawcze dotyczyły wskazania konkretnych przykładów współpracy z udziałem jednostek samorządu terytorialnego stosujących badane instrumenty terytorialne w regionie koszalińskim. Drugie pytanie badawcze dotyczyło uwzględnienia ilości strategii lokalnych i ponadlokalnych przez wskazane podmioty, zawierające od 2014 instrumenty terytorialne. Region koszaliński na potrzeby badania zdefiniowany został jako obszar obejmujący swym funkcjonowaniem jednostki samorządu terytorialnego wchodzące w skład Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Koszalińsko-KołobrzESCO-Białogardzkiego

⁴ Przy czym każdy z instrumentów został zaplanowany z intencją odmienności swojego zastosowania; przykładowo - RLKS jako instrument o charakterze lokalnym, z kolei ZIT - ponadlokalnym.

⁵ J. Mourato, A. Bussler, *Community-based initiatives and the politicization gap in socio-ecological transitions: Lessons from Portugal*, „Environmental Innovation and Societal Transitions” 33/2019, s. 268-81.

⁶ A. Wahid i in., *Barriers to empowerment: Assessment of community-led local development organizations in Pakistan*, „Renewable and Sustainable Energy Review”s 74/2017, s. 1361-70.

Obszaru Terytorialnego⁷ (jako przykład stosowania ZIT-u) oraz Środkowopomorskiej Lokalnej Grupy Działania⁸ (dalej: LGD, jako przykład stosowania RLKS). RLKS, choć jest elementem polityk europejskich oraz jak wskazano - nie tylko, nie jest obszarem wystarczająco zbadanym⁹.

RLKS jako element Lokalnych Grup Działania

Mechanizm zaangażowania czynnika lokalnego w polityce unijnej przybiera formy konkretnych narzędzi. Jednym z instrumentów wspierających rozwój terytorialny jest tzw. „rozwój lokalny kierowany przez społeczność” (Community-led local development, CLLD), będący integralną częścią ram politycznych Unii Europejskiej. Jego mechanizmy mają na celu poprawę proaktywnego uczestnictwa społeczności lokalnej w poprawie jej jakości życia, umożliwia im inicjowanie i realizację działań rozwojowych. Instrument ten jest przeznaczony dla obszarów wiejskich, miejsko-wiejskich oraz miejskich. Skupia się na realizacji projektów o stosunkowo małej skali, zgłaszanych oddolnie na poziomie lokalnym. Jednocześnie instrument ten odpowiada na potrzeby rozwojowe gmin i powiatów powiązanych ze sobą funkcjonalnie. RLKS jest więc specjalnym narzędziem, które można stosować na poziomie niższym niż regionalny i które uzupełnia inne rodzaje wsparcia zapewnianego na poziomie lokalnym. wzmacnia spójność terytorialną i umożliwia osiągnięcie konkretnych celów politycznych, także w ramach stosunków z partnerami spoza UE¹⁰.

⁷ Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Koszalińsko-KołobrzESCO-Białogardzkiego Obszaru Terytorialnego utworzone zostały na podstawie „Porozumienia międzygminnego z dnia 28 marca 2014 r.”, w skład którego wchodzi: Gmina Będzino, Gmina Białogard, Miasto Białogard, Gmina Biesiekierz, Gmina Bobolice, Gmina Dygowo, Gmina Gościno, Gmina Karlino, Gmina Kołobrzeg, Miasto Kołobrzeg, Miasto Koszalin, Manowo, Gmina Mielno, Gmina Polanów, Gmina Sianów, Gmina Siemysł, Gmina Świeszyno, Gmina Tychowo, Gmina Ustronie Morskie. Zobacz szerzej: *O nas*, <https://www.koszalin.pl/pl/zit/o-nas>, [dostęp: 1.10.2023].

⁸ Gmina Będzino, Gmina Biesiekierz, Gmina Bobolice, Miasto Darłowo, Gmina Darłowo, Gmina Malechowo, Gmina Manowo, Gmina Mielno, Gmina Polanów, Gmina Postomino, Gmina Sianów, Miasto Sławno, Gmina Sławno, Gmina Świeszyno, Gmina Tychowo.

⁹ W samej bazie Science Direct widnieją jedynie 323 wyniki badań ze słowem kluczowym: „CLLD” (community lead development - rozwój lokalny kierowany przez społeczność), począwszy od roku 1998. Największe skupienie publikacji przypada na rok 2010 (14 publikacji) oraz 2020 (również 14 publikacji). Znajdziemy tu badania dotyczące CLLD na obszarze państw członkowskich UE, jak Grecja, Hiszpania, Włochy, Polska, Irlandia. Interesującym problemem badawczym wydaje się wpływ publikacji naukowych na kształtowanie w kolejnych okresach programowania wyników badań.

¹⁰ R. Haken, *Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: „Rozwój lokalny kierowany przez społeczność (RLKS) jako narzędzie polityki spójności*

Podjęcie RLKS zastosowano po raz pierwszy w latach 90. w ramach unijnego programu LEADER aby zachęcić do rozwoju obszarów wiejskich przy współfinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Podjęcie to pomogło podmiotom z obszarów wiejskich w analizie długoterminowego potencjału ich regionu oraz sprawdziło się jako skuteczne i wydajne narzędzie realizacji polityk rozwoju¹¹. Powyższy sukces sprawił, że w latach 2007-2013 RLKS został rozszerzony na obszary rybackie i przybrzeżne dzięki finansowaniu z Europejskiego Funduszu Rybackiego (EFR) (później Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR)), a następnie na obszary miejskie w okresie programowania 2014-2020 dzięki finansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS)¹². RLKS implementowano w latach 2014-2020 jako narzędzie polityki spójności służące rozwojowi lokalnemu oraz rozwojowi obszarów wiejskich, miejskich i podmiejskich. Chociaż wykorzystanie RLKS pozostawało w gestii państw członkowskich, finansowanie z EFS otworzyło przed lokalnymi grupami działania szerszy zakres kwalifikujących się tematów, grup docelowych i projektów. Dodatkowo, już tworząc perspektywę finansową w Unii Europejskiej na lata 2014-2021 zauważono, że należy umożliwić podmiotom lokalnym – obywatelom, partnerom gospodarczym i społecznym, organizacjom pozarządowym non-profit i samorządom lokalnym – uczestniczenie np. w określaniu strategii rozwoju lokalnego w miejscu, w którym mieszkają, za pomocą metody RLKS¹³. RLKS zachował podstawowe założenia metody LEADER w kolejnych okresach programowania, to jest:

- 1) oddolność (szeroki udział społeczności lokalnej w tworzeniu i realizacji strategii),
- 2) terytorialność (lokalna strategia rozwoju przygotowana dla danego, spójnego obszaru),
- 3) zintegrowanie (łączenie różnych dziedzin gospodarki, współpraca różnych grup interesu),
- 4) partnerstwo (lokalna grupa działania jako lokalne partnerstwo, w którym

na lata 2014-2020 służące rozwojowi lokalnemu oraz rozwojowi obszarów wiejskich, miejskich i podmiejskich” (opinia rozpoznawcza na wniosek prezydencji greckiej), Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, 2014, s. 3.

¹¹ R. Haken. dz. cyt., s. 2.

¹² *The ESF and Community-Led Local Development: Lessons for the Future : ESF Transnational Cooperation Platform Community of Practice on Social Innovation*, European Commission. Directorate General for Employment, Social Affairs and Inclusion. i ICF, 2022, s.8.

¹³ Ibidem.

uczestniczą różne podmioty z sektora publicznego, społecznego i gospodarczego),

- 5) innowacyjność (w skali lokalnej),
- 6) decentralizacja zarządzania i finansowania,
- 7) sieciowanie i współpraca (wymiana doświadczeń i rozpowszechnianie dobrych praktyk)¹⁴.

RLKS jako forma partycypacji społecznej może być instrumentem o szerokim zastosowaniu: partycypacja społeczności lokalnych może być traktowana jako narzędzie wspomagające ugruntowywanie się mechanizmów demokratyzacji krajów postkomunistycznych. Jednocześnie, może sprawdzać się w państwach o stabilnych tradycjach demokratycznych. Przykładowo, w ramach przejścia od państw opiekuńczych do państw umożliwiających¹⁵, rządy odchodzą od swoich poprzednich ról jako dostawców usług. Jednostki i społeczności jako kolektywy jednostek są zachęcane do odgrywania bardziej aktywnej roli w poprawie własnego dobrostanu i odporności, przechodząc w ten sposób od zależności od państwa do samodzielności¹⁶. Wykorzystując unikalne dane dotyczące około 12,6 miliona projektów beneficjentów, RLKS został wskazany jako pomocny w zmniejszaniu bezrobocia na obszarach wiejskich¹⁶. Rozwój lokalny reprezentuje proces dywersyfikacji i poprawy działalności gospodarczej i społecznej na danym obszarze, poprzez mobilizację i koordynację zasobów, w tym niematerialnych, na poziomie lokalnym¹⁷.

Chociaż koncepcja RLKS była szeroko omawiana i wdrażana w UE, podobne podejścia można znaleźć w różnych częściach świata. Bank Światowy uznaje, że podejścia i działania aktywizujące lokalne społeczności są ważnymi elementami skutecznej strategii ograniczania ubóstwa i zrównoważonego rozwoju¹⁸. W wielu

¹⁴ *Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS)*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/rozwoj-lokalny-kierowany-przez-spolecznosc-rlks>, [dostęp: 23.10.2023].

¹⁵ M. Markantoni i in., *Do community empowerment and enabling state policies work in practice? Insights from a community development intervention in rural Scotland*, „Geoforum” 97/2018, s. 142-54.

¹⁶ A. P. Fanjul, L. Herrera, M. F. Munoz-Doyague, *Fostering rural entrepreneurship: An ex-post analysis for Spanish municipalities*, „Technological Forecasting and Social Change” 197/2023), s. 122915.

¹⁷ A. Nedelcu i in., *The Local Action Group, Local Development Model based on Community. Case Study-LGA* “Land of Vineyards and Wine Vrancea, „Procedia Economics and Finance” 22/2015), s. 706-15.

¹⁸ A. Hoel, *Community-Driven Development: Results Profile*, 2013, <https://www.worldbank.org/en/results/2013/04/14/community-driven-development-results-profile>, [dostęp: 01.10.2023].

krajach działania prorozwojowe realizowane metodą zaangażowania lokalnej społeczności CLD (Community Led Development) są jedynym dostępnym mechanizmem docierania do odległych i wrażliwych grup w sposób terminowy, wiarygodny i elastyczny¹⁹. Metodę tę można z powodzeniem wykorzystywać nie tylko w odniesieniu do europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych, ale także podczas rozdzielania własnych środków (pochodzących od szczebla lokalnego, regionalnego i krajowego).

Sam Europejski Komitet Społeczno-Gospodarczy (dalej: EKSG) wskazał na następujące walory RLKS: EKES popiera następujące aspekty rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność jak: finansowanie, ujednolicenie praktyk i sposobów podejścia, tworzenie sieci i współpraca, uproszczenie procesu finansowania i oceny merytorycznej, budowania zdolności partnerów gospodarczych i społecznych oraz podmiotów społeczeństwa obywatelskiego²⁰. Stąd, w taki sposób wyważone partnerstwo, z udziałem lokalnej społeczności, powinno być warunkiem *ex-ante* uzyskania dotacji²¹. Jednakże w tym samym dokumencie EKSG z rozczarowaniem zauważa, że administracja publiczna często jeszcze w okresie programowania 2007-2013 nie była pozytywnie nastawiona do narzędzia RLKS mimo jej skuteczności²² (stąd też badaniem objęto okres programowania od 2014 r.).

Obok wartości wynikających z zaangażowania we współzarządzanie lokalnych społeczności, narzędzie te generuje także czasem słabe strony współpracy między lokalnymi grupami działania. Jak wskazują Palmisano (i inni)²³ w swoich badaniach nad metodologią w zakresie zastosowania analizy SWOT przez unijne lokalne grupy działania, każda LGD stosuje analizę mocnych i słabych stron, szans i zagrożeń w celu zidentyfikowania strategicznych elementów, na które przeznaczy dany budżet. Niemniej jednak analiza ta ma pewne ogólne wady, w tym trudności w zarządzaniu dużą liczbą czynników mocnych i słabych stron.

¹⁹ Rozwój kierowany przez społeczność (CDD) – podejście, które daje kontrolę nad decyzjami rozwojowymi i zasobami grupom społeczności – był kluczową strategią operacyjną dla programów Banku Światowego w ciągu ostatniej dekady. Operacje CDD wzmacniają pozycję społeczności, dostarczając opłacalną infrastrukturę, zwiększając źródła utrzymania i poprawiając dynamikę społeczności.

²⁰ A. Haken, dz. cyt., s. 4-5.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ G. Palmisano i in., *Local Action Groups and Rural Sustainable Development. A spatial multiple criteria approach for efficient territorial planning*, „Land Use Policy” 59/2016), s. 12-26.

Ponadto znaczenie każdego czynnika nie może być mierzone ilościowo, a ten sam czynnik może być scharakteryzowany zarówno jako mocna, jak i słaba strona²⁴.

W myśl zasady subsydiarności implementacja RLKS odbywa się poprzez oddolnie tworzone Lokalne Grupy Działania (LGD)²⁵. W skład trójsektorowego partnerstwa wchodzi przedstawiciele sektora publicznego (jednostki samorządu terytorialnego), prywatnego (komercyjnego) i społecznego (pozarządowego). Tak przyjęta trójsektorowość ma wspomagać umiejętne rozwiązywanie lokalnych problemów i sprzyjać rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego (dodatkowo na etapie podejmowania decyzji, żadna z tych grup interesariuszy nie jest uprawniona do dysponowania większym niż 49% głosem decyzyjnym). Jak wskazują Sisto, Lopolito i Vliet, w praktyce często dochodzi do rozbieżności między działaniami a celami i priorytetami rozwoju obszarów wiejskich. Aby przezwyciężyć tę pułapkę, kluczowym czynnikiem jest pozyskiwanie odpowiedniej wiedzy od lokalnych interesariuszy. Zgodnie z tą ideą Komisja Europejska zachęca do stosowania podejścia rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, realizowanego przez LGD²⁶. W badaniu uwzględniono Stowarzyszenie Środkowopomorska Grupa Działania, jako najbardziej reprezentatywne dla regionu²⁷.

Strategia ŚGD a RLKS

LGD odpowiadają za opracowanie i realizację Lokalnych Strategii Rozwoju (dalej: LSR). Minimalne wymogi dotyczące zakresu LSR zawiera art. 33 rozporządzenia ramowego²⁸. Strategia ta obok podstawowych elementów (jak opis potrzeb, kierunki rozwoju, cele, wskaźniki itd.) powinna jednoznacznie określać,

²⁴ Dalsze trudności mogą wystąpić w przypadku partnerstw między różnymi lokalnymi grupami działania, takie jak brak zgody co do tego, czy dany czynnik jest mocną czy słabą stroną, brak informacji o związkach między czynnikami mocnych i słabych stron a alternatywami decyzyjnymi, a także niemożność uszeregowania alternatyw decyzyjnych.

²⁵ Na gruncie uwarunkowań prawnych w Polsce LGD przybierają formę stowarzyszeń i funkcjonują na podstawie Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 1989 nr 20 poz. 104) oraz dotychczas Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz.U. 2022 poz. 2433) a także Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności (Dz. U. 2015 poz. 378).

²⁶ R. Sisto, A. Lopolito, M. van Vliet, *Stakeholder participation in planning rural development strategies: Using backcasting to support Local Action Groups in complying with CLLD requirements*, „Land Use Policy” 70/2018, s. 442-50.

²⁷ Na obszarze regionu koszalińskiego funkcjonuje dodatkowo Mieleńska Lokalna Grupa Rybacka, będąca również formą LGD.

²⁸ *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju*

które cele i działania mają być realizowane z wykorzystaniem mechanizmu RLKS. Dokument ten jest konstruowany z aktywnym uczestnictwem wszystkich partnerów i uwzględnieniem unikalnych lokalnych potrzeb i potencjału obszaru objętego działalnością danej LGD. Kluczowym celem LSR jest wspieranie osiągnięcia celów i priorytetów, które, choć ustanawiane na poziomie lokalnym, muszą być zgodne z celami programów, w ramach których planowane jest wdrożenie danej strategii.

Jak wykazała analiza LSR Środkowopomorskiej Grupy Działania na lata 2014-2020²⁹, jest zgodna z celami polityk unijnych³⁰. ŚLGD opracowała je z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawnych i wytycznych dotyczących instrumentu RLKS oraz dołożyła wszelkich starań, aby procedury oceny i wyboru operacji były niedyskryminujące, przejrzyste i niebudzące wątpliwości ze strony wnioskodawców, grantobiorców oraz wszelkich instytucji zaangażowanych w proces wdrażania strategii³¹. Główne cele i założenia przyjętych procedur wyboru operacji zakładały szeroką partycypację społeczną m.in. poprzez mobilizację lokalnych zasobów. Same procedury wyboru operacji wskazywanych do realizacji (w myśl umowy ramowej z Województwem Zachodniopomorskim)³² zostały wypracowane z użyciem partycypacyjnych metod i zostały poddane szeroko zakrojonym konsultacjom społecznym. Wstępne propozycje określone zostały przez zespół ds. opracowania nowej LSR, a szereg uwag i kolejnych pomysłów został zgłoszony przez przedstawicieli biura, Zarządu, przedstawicieli

Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego objętych oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, 2013.

²⁹ W badaniu przyjęto podział strategii na zaplanowane pierwotnie lata tj. 2014-2020 oraz 2021-2027. Jednakże należy mieć na uwadze, że dotychczasowa LSR została przedłużona do roku 2023 a strategia pierwotnie obowiązująca okres od 2021 r. jest w wersji projektu.

³⁰ Cele zawarte w LSR są zgodne z celami PROW 2014-2020 i RPO na lata 2014-2020 w częściach dotyczących instrumentu RLKS. Wszystkie cele są zgodne z priorytetem 6 (promowanie włączenia społecznego, zmniejszania ubóstwa oraz rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich) i celem szczegółowym 6B (wspieranie lokalnego rozwoju na obszarach wiejskich) w ramach PROW 2014-2020, ponieważ wszystkie określone przez LGD zakresy wsparcia pozytywnie wpływają na rozwój lokalny obszarów wiejskich, a tym samym promują włączenie społeczne, redukcję ubóstwa oraz rozwój gospodarczy obszaru LSR. Za: *Lokalna Strategia Rozwoju 2014 – 2020*, Stowarzyszenie Środkowopomorska Grupa Działania 2023, s. 34.

³¹ Ibidem, s. 47.

³² *Umowa o warunkach i sposobie realizacji Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność nr 00001-6933-UM1610005/15 z dnia 16.05.2016 r.*, 2016.

partnerów społecznych, gospodarczych i mieszkańców obszaru (w tym przedstawicieli grup defaworyzowanych)³³.

Z kolei instrument RLKS, ujęty został także w unijnych politykach publicznych w kolejnym okresie programowania, co znalazło odzwierciedlenie w projektowanych przez lokalne grupy działania LSR. Mimo, iż realizacja unijnych polityk publicznych za pomocą programów operacyjnych nie jest jeszcze w Polsce realizowana³⁴, to odbyte konsultacje społeczne dotyczące strategii rozwoju lokalnego pozwalają się zapoznać z zakresem implementacji RLKS do projektowanych przez ŚLGD strategii. Choć LSR jest dokumentem mocno sformalizowanym, a jej treść wynika ściśle z przepisów europejskich i krajowych oraz zasad i warunków obowiązujących w ogłoszonym przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego konkursie w czerwcu 2023 r.³⁵, to dokument ten podlega ocenie punktowej na etapie wyboru do dofinansowania w ramach alokacji dostępnej dla województwa zachodniopomorskiego. W związku z dotychczasowym niepodpisaniem umowy partnerstwa przez ŚLGD, nie jest to dokument publicznie dostępny. Badając jednakże projekt LSR na okres 2023-2027³⁶ słusznym wydaje się stwierdzenie o potwierdzeniu H1 w obszarze zaangażowania instrumentu RLKS w planowanym dokumencie³⁷.

Podsumowanie

Niektóre społeczności są trudniejsze do aktywizacji i wymagają zewnętrznego wsparcia ze strony państwa, które odpowiada na lokalne potrzeby, tak aby społeczności te odgrywały bardziej aktywną rolę obywatelską. Jeśli państwa dążą do „odpornych społeczności” a interwencje są współprojektowane wspólnie z obywatelami, wówczas stwarza się warunki, które angażują ludzi i umożliwią im przejęcie większej kontroli nad aspektami ich przyszłości³⁸. Idea ta wydaje się przyświecać zamierzeniom Unii Europejskiej w procesie wdrażania instrumentów terytorialnych.

³³ *Lokalna Strategia Rozwoju 2014–2020*, s. 47.

³⁴ Stan na dzień 20 października 2023 r.

³⁵ Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego ogłasza konkurs na wybór Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego Przez Społeczność (LSR), 9 marzec 2023, <https://prow.wzp.pl/wiadomosci/wiadomosci/prow-2014-2020/wiadomosc-dnia/zarzad-wojewodztwa-zachodniopomorskiego-oglasza-konkurs-na-wybor-strategii-rozwoju-lokalnego>, [dostęp: 01.10.2023].

³⁶ *Lokalna Strategia Rozwoju 2023-2027. Projekt*, Stowarzyszenie Środkowopomorska Grupa Działania, 2023.

³⁷ Jednocześnie, nowe LSR utworzone przez lokalne grupy działania staną się doskonałym materiałem badawczym ze względu na pojawienie się nowego instrumentu terytorialnego - IIT.

³⁸ M. Markantoni i in., dz. cyt.

Zadaniem badania nie jest dowiedzenie, czy mechanizm o potwierdzonej przez struktury unijne skuteczności faktycznie spełnia stawiane przed nim cele, ani czy jest narzędziem uniwersalnym – zdolnym do zaadaptowania w społeczeństwach o słabiej ugruntowanym reżimie demokratycznym. Zadaniem jest potwierdzenie hipotezy (H1) o jego zastosowaniu w okresie programowania finansowego Unii 2014-2021 oraz kolejnym, do roku 2027. Wnioski Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego wskazywały wszak na początkowe, po sukcesie narzędzia RLKS w programie LEADER, nie wystarczające wykorzystanie potencjału RLKS i jego implementację w politykach publicznych Unii, na przykładzie dwóch instrumentów terytorialnych: RLKS oraz ZIT.

Hipoteza główna (H1) została potwierdzona w połowicznym zakresie podmiotów podjętych w badaniu. W trakcie badania podjęta została decyzja o skupieniu się na jednym z instrumentów - RLKS. ZIT jako instrument obowiązujący krócej niż RLKS oraz stosowany po raz pierwszy w realizacji unijnych polityk spójności – IIT – powinny zostać poddane osobnym, szerszym badaniom. Udowodniono, że cele i przedsięwzięcia określone w LSR zarówno w okresie programowania 2014-2020 (przedłużonej do 2023 r.) jak i w projektowanej strategii 2023-2027 ŚGD w pełni realizują cele RLKS. Hipoteza badawcza została udowodniona na podstawie przykładu Stowarzyszenia ŚGD, jednak interesujące wydają się być poddane weryfikacji i inne podmioty stosujące w regionie koszalińskim pozostałe instrumenty terytorialne: ZIT i IIT. Z kolei ugruntowanie wykorzystywania partycypacji społecznej w ramach wdrażania polityk unijnych w regionie koszalińskim jako części przygranicznego województwa zachodniopomorskiego mogłoby być przyczynkiem do badań porównawczych nad implementacją powyższych instrumentów dla terenów przygranicznych.

Bibliografia

European Commission. Directorate General for Employment, Social Affairs and Inclusion. I ICF. *The ESF and Community-Led Local Development: Lessons for the Future : ESFTransnational Cooperation Platform Community of Practice on Social Innovation*. LU: Publications Office, 2022. <https://data.europa.eu/doi/10.2767/224469>.

Europejska Karta Samorządu Terytorialnego (Dz.U. 1994 nr 124 poz. 607).

Fanjul, Ana P., Liliana Herrera, i Maria F. Munoz-Doyague. „Fostering rural entrepreneurship: An ex-post analysis for Spanish municipalities”. *Technological Forecasting and Social Change* 197 (2023): 122915. <https://doi.org/10.1016/j.techfore.2023.122915>.

Haken, Roman. „Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: «Rozwój lokalny kierowany przez społeczność (RLKS) jako narzędzie»”.

dzie polityki spójności na lata 2014–2020 służące rozwojowi lokalnemu oraz rozwojowi obszarów wiejskich, miejskich i podmiejskich» (opinia rozpoznawcza na wniosek prezydencji greckiej)”. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, 2014.

Hoel, Arne. „Community-Driven Development: Results Profile”, 2013.

<https://www.worldbank.org/en/results/2013/04/14/community-driven-development-results-profile>.

„Lokalna Strategia Rozwoju 2014-2020”. Stowarzyszenie Środkowopomorska Grupa Działania, 2023.

„Lokalna Strategia Rozwoju 2023-2027. Projekt.” Stowarzyszenie Środkowopomorska Grupa Działania, 2023.

Markantoni, Marianna, Artur Steiner, John Elliot Meador, i Jane Farmer. „Do community empowerment and enabling state policies work in practice? Insights from a community development intervention in rural Scotland”. *Geoforum* 97 (2018): 142–54. <https://doi.org/10.1016/j.geoforum.2018.10.022>.

Mourato, João Morais, i Alexandra Bussler. „Community-based initiatives and the politicization gap in socio-ecological transitions: Lessons from Portugal”. *Environmental Innovation and Societal Transitions* 33 (2019): 268–81. <https://doi.org/10.1016/j.eist.2019.08.001>.

Nedelcu, Adrian, Alexandra Tătaru, Jonel Subić, i Boris Kuzman. „The Local Action Group, Local Sevelopment Model based on Community. Case Study-LGA “Land of Vineyards and Wine” Vrancea”. *Procedia Economics and Finance* 22 (2015): 706–15. [https://doi.org/10.1016/S2212-5671\(15\)00290-7](https://doi.org/10.1016/S2212-5671(15)00290-7).

Palmisano, Giovanni Ottomano, Kannan Govindan, Antonio Boggia, Rosa Viviana Loisi, Annalisa De Boni, i Rocco Roma. „Local Action Groups and Rural Sustainable Development. A spatial multiple criteria approach for efficient territorial planning”. *Land Use Policy* 59 (2016): 12-26. <https://doi.org/10.1016/j.landusepol.2016.08.002>.

„Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego objętych oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności”.

„Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS)”. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dostęp 20 październik 2023. <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/rozwoj-lokalny-kierowany-przez-spolecznosc-rlks>.

Sisto, Roberta, Antonio Lopolito, i Mathijs van Vliet. „Stakeholder participation in planning rural development strategies: Using backcasting to support Local Action Groups in complying with CLLD requirements”. *Land Use Policy* 70 (2018): 442-50. <https://doi.org/10.1016/j.landusepol.2017.11.022>.

„Umowa o warunkach i sposobie realizacji Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność nr 00001-6933-UM1610005/15 z dnia 16.05.2016 r.”, b.d.

„Umowa partnerstwa dla realizacji polityki spójności 2021-2027 w Polsce”. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, 2022.

Wahid, Abdul, Muhammad Shakil Ahmad, Noraini Bt Abu Talib, Iqtidar Ali Shah, Muhammad Tahir, Farzand Ali Jan, i Muhammad Qaiser Saleem. „Barriers to empowerment: Assessment of community-led local development organizations in Pakistan”. *Renewable and Sustainable Energy Reviews* 74 (2017): 1361-70. <https://doi.org/10.1016/j.rser.2016.11.163>.

„Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego ogłasza konkurs na wybór Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego Przez Społeczność (LSR)”, 9 marzec 2023. <https://prow.wzp.pl/wiadomosci/wiadomosci/prow-2014-2020/wiadomosc-dnia/zarzad-wojewodztwa-zachodniopomorskiego-oglasza-konkurs-na-wybor-strategii-rozwoju-lokalnego>.

Streszczenie

Partycypacja rozumiana jako uczestniczenie we współzrządzeniu na poziomie lokalnym jest podkreślana w konstytucyjnych zasadach, m.in. subsydiarności i pomocniczości, decentralizacji (jak ma to miejsce w przypadku polskiego ustroju politycznego). W badaniu postawiona została hipoteza badawcza (H1): w regionie koszalińskim uwzględniony jest instrument RLKS oraz ZIT w okresie perspektywy finansowej polityk publicznych Unii Europejskiej 2014-2020 oraz 2021-2027. Pytania badawcze dotyczyły wskazania konkretnych przykładów współpracy z udziałem jednostek samorządu terytorialnego stosujących badane instrumenty terytorialne w regionie koszalińskim. Drugie pytanie badawcze dotyczyło uwzględnienia ilości strategii lokalnych i ponadlokalnych przez wskazane podmioty (lokalne grupy działania i zintegrowane inwestycje terytorialne), zawierające od 2014 instrumenty terytorialne.

Słowa kluczowe: Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność, samorząd terytorialny, Unia Europejska, region koszaliński, lokalne grupy działania, partycypacja

Title

Community-led Local Development as a participatory territorial instrument of EU policies in the practice of local governments in the Koszalin region

Abstract

Participation understood as participation in co-governance at the local level is emphasized in constitutional principles, including: subsidiarity and subsidiarity, decentralization (as is the case with the Polish political system). The research hypothesis (H1) was formulated in the study: in the Koszalin region, the CLLD and ITI instruments are included in the period of the financial perspective of European Union public policies 2014-2020 and 2021-2027. The research questions concerned identifying specific examples of cooperation with the participation of local government units using the examined territorial instruments in the Koszalin region. The second research question concerned taking into account the number of local and supra-local strategies by the indicated entities (local action groups and integrated territorial investments), containing territorial instruments since 2014.

Key words: Community-led Local Development, local government, European Union, Koszalin region, local action groups, participation

Szkolnictwo więzienne w Polsce

Wstęp

Szkoła obok rodziny należy do instytucji, których celem jest wychowanie człowieka oraz przygotowanie go do samodzielnego funkcjonowania w otaczającej rzeczywistości w poszanowaniu obowiązujących norm prawno-społecznych. Zadaniem szkoły jako instytucji socjalizacyjnej jest przygotowanie i dostosowanie jednostek do obowiązujących w społeczeństwie norm i zasad. Szkoła jako system społeczny ma zapewnić jednostce możliwość podniesienia statusu społecznego, niezależnie od jej pochodzenia. Szkoła rozpatrywana jako środowisko aranżuje jednostkom przestrzeń w celach edukacyjnych dla zrealizowania ich aspiracji, rozwoju kompetencji, zaspokojenia potrzeb intelektualnych, czy zainteresowań.

Przyczyn nieprzystosowania społecznego, czy trudności w życiu społecznym, w literaturze przedmiotu często dopatruje się już w niepowodzeniach szkolnych ucznia. Jak zauważa Justyna Siemionow w obszarze niedostosowania społecznego znaczącą rolę odgrywa zachwianie procesu edukacji, co oznacza, że podopieczny w swoim życiu doznał niepowodzeń szkolnych, często powiązanych ze znaczną absencją czy nawet porzuceniem nauki i opóźnieniami szkolnymi. Konsekwencją nierealizowania obowiązku szkolnego stają się pogłębiające się luki w podstawowej wiedzy, które tworzą barierę dla przyswajania nowych treści oraz sztywność poznawczą, brak wdrożenia do systematycznej aktywności intelektualnej, a tym samym nie uwzględnianie jej w organizacji własnego czasu wolnego, jak również wąski zakres kompetencji werbalnych. Zdecydowaną większość w grupie nieprzystosowanych społecznie stanowią osoby, które na różnych etapach edukacji odznaczały się negatywizmem szkolnym, brakiem aspiracji edukacyjnych, brakiem chęci zdobywania zawodu, ubóstwem i biernością poznawczą, zawężonym obszarem zainteresowań, zaniedbaniami w zakresie techniki pracy umysłowej i niechęcią do tego typu aktywności¹.

Kształcenie w warunkach izolacji penitencjarnej najczęściej nastawione jest resocjalizacyjnie. Adam Szczówka rozumie kształcenie resocjalizujące jako proces, na który składają się odpowiednio dostosowane do potrzeb uczniów przejawiających cechy nieprzystosowania społecznego działania dydaktyczno-terapeutyczne, mające na celu regulowanie niewłaściwych zachowań i nieodpowiednich

¹ J. Siemionow, *Resocjalizacja przez naukę*, [w:] *Psychologia penitencjarna*, red. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa 2016, s. 254.

postaw społecznych, rozbudzenie zainteresowania nauką i uczeniem się oraz osiągnięciami edukacyjnymi, kompensowanie deficytów wiedzy i możliwości szkolnych². Zadaniem nauczycieli w takich szkołach jest równoważenie i kompensowanie niewłaściwych postaw i zaburzonych struktur osobowości osób skazanych. Nauczanie resocjalizujące ma przede wszystkim uzupełnić brakujące wykształcenie osadzonych oraz przygotować ich do wykonywania określonego zawodu, najlepiej dającego jak największe szanse na zatrudnienie w swoim macierzystym środowisku. W instytucji penitencjarnej proces edukacji wpisany jest w rytm jej funkcjonowania i podporządkowany ściśle określonym regułom, co do częstotliwości oraz przebiegu poszczególnych zajęć. Proces edukacji jest tu rozumiany jako szczególny rodzaj relacji interpersonalnej, wymiany informacji, a jego powodzenie zależy od interakcji różnych czynników, głównie zlokalizowanych po stronie osadzonych, takich jak sprawność intelektualna, pozytywna motywacja do działań edukacyjnych, komunikatywność oraz po stronie instytucji – odpowiednia baza i zaplecze edukacyjne³.

Celem artykułu jest próba ukazania roli szkoły jako instytucji służącej przystosowaniu do życia społecznego, a także poddania analizie procesu edukacji osadzonych w Polsce oraz zaprezentowanie roli edukacji w społecznej readaptacji więźniów zarówno na podstawie przepisów prawnych oraz analizy literatury przedmiotu. Niniejsze opracowanie próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie: Jak wygląda struktura i przebiega organizacja systemu edukacji w warunkach izolacji penitencjarnej? Wskazano na istotny charakter oddziaływań resocjalizacyjnych przez nauczanie, jako jeden z warunków prawidłowego przebiegu procesu readaptacji społecznej. Umożliwienie osadzonemu podjęcia edukacji w izolacji penitencjarnej daje im szansę zdobycia kwalifikacji pozwalających powrócić na rynek pracy i porzucić przestępczy styl życia.

Nauczanie jako środek oddziaływania resocjalizacyjnego

Sposób organizacji nauczania skazanych regulują przepisy Kodeksu karnego wykonawczego w części odnoszącej się do nauczania oraz przepisy wykonawcze zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2016 r. w sprawie sposobu i trybu prowadzenia nauczania w zakładach karnych i aresztach śledczych, Instrukcji nr 2/2017 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowego trybu organizowania nauczania w szkołach oraz szkolenia kursowego w zakładach karnych i aresztach śledczych. W Kodeksie karnym wykonawczym (art. 67 § 1 k.k.w.) jako cel kary pozbawie-

² A. Szczółka, *Kształcenie resocjalizujące* [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. B. Urban, J. M. Stanik, Warszawa 2008, s. 249-250.

³ Ibidem, s. 259-260.

nia wolności określono kształtowanie aprobowanej społecznie postawy u skazanych, a zatem powstrzymanie się ich od powrotu do przestępstwa. Ów rezultat powinien zostać uzyskany w następstwie odbycia kary. Istotnym celem jest także społeczne odkupienie sprawcy przestępstwa i przygotowanie go do życia w warunkach wolnościowych, prowadzenie działań społecznych na rzecz jego powrotu do społeczeństwa, kształtowanie poczucia odpowiedzialności oraz jego woli współdziałania dla powodzenia tych celów⁴. W realizacji tych dążeń ustawodawca podkreśla istotność roli nauczania w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności przez zaliczenie go do środków oddziaływania penitencjarnego oraz poszczególnych systemów wykonywania kary. Wśród środków oddziaływania na skazanych nauczanie zostało wyróżnione na drugim miejscu (art. 67 § 3 k.k.w.). W systemie programowanego oddziaływania, w opracowanych indywidualnych programach oddziaływania, ustala się zwłaszcza rodzaje nauczania skazanych (art. 95 § 2 k.k.w.). W systemie terapeutycznym wykonywanie kary przez skazanych dostosowuje się do ich potrzeb w zakresie nauczania (art. 97 § 2 k.k.w.), z kolei w systemie zwykłym skazani mogą korzystać z dostępnego w zakładach karnych nauczania (art. 98 k.k.w.). W resocjalizacji zgodnie przyjmuje się, że edukacja skazanych jest jednym z najważniejszych środków resocjalizacji. Jego celem jest wykorzystanie przez skazanych czasu pobytu w izolacji penitencjarnej do uzupełnienia wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej, zdobycia kwalifikacji zawodowych lub przyuczenia do zawodu⁵. Uczestniczenie w nauczaniu umożliwi skazanym nie tylko zdobycie wiedzy, lecz także powinno wpłynąć na zmianę ich stosunku do rzeczywistości w jakiej żyją, do innych ludzi, do aktywności zawodowej. Pozwala na przyswojenie wartości etycznych i humanistycznych, na kształtowanie aprobowanych społecznie postaw, może zainspirować do nowego spojrzenia na własne życie, miejsce w społeczeństwie, na potrzebę zmiany stylu życia. Pośredniczy w internalizacji akceptowanych społecznie wzorów kulturowych, w efekcie służy realizacji przez byłego skazanego pożądaných ról społecznych i pełnieniu ich w zgodzie z wartościami uznanymi społecznie⁶.

⁴ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 250-254.; J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 316-323.

⁵ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 613; S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 195; T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2005, s. 184-186; M. Kuć, M. Gałązka, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2009, s. 137.

⁶ K. Dąbkiewicz, op.cit, s. 613.

Szkoły tworzone przy jednostkach penitencjarnych są szkołami publicznymi, które działają w oparciu o ustawę o systemie oświaty. Oferują nauczanie na każdym poziomie edukacji (z wyjątkiem uczelni wyższych) i realizują właściwe dla danego etapu kształcenia podstawy programowe. Szkoły przywięzienne dają możliwość kształcenia skazanym nieletnim objętym obowiązkiem szkolnym, a także tym, którym zależy na uzupełnieniu wykształcenia i z własnej inicjatywy starają się o podjęcie nauki⁷. W myśl przepisów art. 130 k.k.w. w jednostkach penitencjarnych prowadzi się nauczanie obowiązkowe w szkołach podstawowych, umożliwia się podjęcie nauczania w zakresie ponadpodstawowym i na kursach zawodowych. Pierwszeństwo w kierowaniu do nauczania w szkole ponadpodstawowej i na kursach zawodowych przypada skazanym, którzy po opuszczeniu zakładu karnego nie będą mogli wykonywać wyuczonego zawodu, bądź nie mają żadnych kwalifikacji zawodu wyuczonego oraz, którzy nie ukończyli 21 lat. Do nauczania kwalifikuje się obligatoryjnie więźniów, którzy nie ukończyli 18 roku życia i podlegają obowiązkowi szkolnemu na podstawie ustawy o systemie oświaty; na wniosek wychowawcy działu penitencjarnego osadzonych, których zobowiązano do podjęcia nauki w ramach zadań indywidualnego programu oddziaływania oraz osadzonych, którzy napisali prośbę o podjęcie nauki lub jej kontynuację w określonym typie szkoły lub na kwalifikacyjnym kursie zawodowym. W szczególnych przypadkach zakład karny może ponieść koszty związane z nauką skazanego poza obrębem zakładu karnego. Skazanym nieposiadającym wystarczających środków pieniężnych udostępnia się nieodpłatnie podręczniki i pomoce naukowe. W wyjątkowych sytuacjach, m.in. odmowy nauczania przez skazanego, działań zagrażających bezpieczeństwu jednostki penitencjarnej, przeciwskażeń przedstawionych przez psychologa, osadzony może zostać pozbawiony możliwości nauczania przez komisję penitencjarną.

Tymczasowo aresztowany, który posiada zgodę organu dysponującego na uczestnictwo w zajęciach lekcyjnych, może korzystać z indywidualnego toku nauki. W zasadzie każdy osadzony deklarujący gotowość do nauczania, może w warunkach izolacji więziennej zdobywać wiedzę i podwyższać kwalifikacje zawodowe.

Osadzonych deklarujących chęć podjęcia nauki, po dokonaniu analizy ich sytuacji w czasie pobytu w jednostce penitencjarnej, kwalifikuje do nauczania komisja penitencjarna, która uwzględnia następujące czynniki:

- udokumentowane dotychczasowe wykształcenie, będące podstawą programową kontynuowania nauki przez więźnia,

⁷ J. Siemionow, op.cit, s. 260.

- zgodność wybranego przez osadzonego typu szkoły i kierunku kształcenia z aktualnym wykazem szkół, kierunków kształcenia i semestrów nauki,
- predyspozycje i motywację skazanego do wywiązania się z obowiązku szkolnego,
- zadania zawarte w indywidualnym programie oddziaływania,
- ogólny stan zdrowia skazanego,
- ewentualne zalecenia zawarte w badaniach psychologicznych,
- termin warunkowego przedterminowego zwolnienia lub końca kary,
- łączną długość dotychczasowych okresów zatrudnienia więźnia,
- przeznaczenie zakładu, przy którym funkcjonuje wybrana przez osadzonego szkoła,
- kwestie wynikające z zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w zakładzie.

Warunkiem kierowania więźniów do nauki jest czas pozostały do końca kary, który nie może być krótszy niż czas trwania nauki. Zasada ta nie dotyczy osadzonych do 18. roku życia, w stosunku do których nauczanie jest obligatoryjne. Do nauczania można również kwalifikować osadzonych warunkowo, jeżeli do terminu zwolnienia z zakładu karnego w związku z przedterminowym warunkowym zwolnieniem lub końcem kary pozostało im nie mniej niż pół roku, a wymagają ukończenia przerwanej nauki, mają odpowiednią motywację i możliwość do kontynuowania nauki po zakończeniu kary. Rekrutację więźniów do szkół przywieziennych prowadzi szkolna komisja rekrutacyjna. Słuchaczy rozmieszcza się w wyodrębnionym oddziale mieszkalnym, w którym zapewnia się odpowiednie warunki do nauki własnej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami istnieje również możliwość podjęcia przez skazanego nauki poza obrębem zakładu karnego, jednak może ona dotyczyć wyłącznie skazanych przebywających w zakładach karnych typu półotwartego (art. 91 pkt 3 k.k.w.) i otwartego (art. 92 pkt 3 k.k.w.). Uzyskanie w tym względzie zgody dyrektora zakładu karnego uzależnione jest od poprawnego zachowania i niezagrażania porządkowi prawnemu przez skazanego. Chodzi tutaj o pozytywną opinię o zachowaniu skazanego i o pozytywną prognozę kryminologiczno-społeczną uzasadniającą przekonanie, że uczęszczając do szkoły poza obrębem zakładu, skazany będzie ściśle przestrzegał szeroko rozumianego porządku prawnego oraz norm społecznych. W przypadku, gdy osadzony uzyskał zgodę na naukę poza obrębem zakładu i podjął nauczanie w określonej szkole, dział penitencjarny określa z dyrektorem szkoły tryb przekazywania informacji

o sposobie wywiązywania się osadzonego z obowiązków wynikających z nauczania w tej szkole. Zgodnie z art. 90 pkt 3 k.k.w. w zakładach karnych typu zamkniętego nauczanie prowadzone jest w obrębie jednostki⁸.

W zakładach karnych prowadzone są także szkolenia kursowe, które adresowane są głównie do osadzonych z krótkimi wyrokami, którzy nie posiadają przygotowania zawodowego, a także do osób niezainteresowanych nauką szkolną. Sytuacja taka jest korzystna choćby pod względem organizacyjnym, ponieważ nie ma konieczności przetransportowania skazanych do innych zakładów karnych, jak ma to miejsce w przypadku skazanych podejmujących naukę szkolną. Kształcenie skazanych na poziomie studiów wyższych nie jest obecnie rozpowszechnione w polskim systemie penitencjarnym. Jest to idea kształcenia nowatorska oraz eksperymentalna, realizowana w wybranych jednostkach penitencjarnych dopiero od kilku lat⁹.

Realia edukacji w warunkach penitencjarnych

Do najważniejszych celów podejmowanej nauki w warunkach izolacji penitencjarnej należy: uzupełnienie deficytów w wykształceniu; nabycie kompetencji zawodowych, co ma ułatwić byłemu skazanemu znalezienie pracy; ograniczenie, zredukowanie do minimum powrotności do przestępstwa; podwyższenie samooceny skazanych; ograniczenie zjawiska wykluczenia społecznego byłych więźniów¹⁰. Edukacja jest jednym z najbardziej istotnych elementów oddziaływań psychokorekcyjnych. W dzisiejszej błyskawicznie zmieniającej się rzeczywistości ma do spełnienia znaczącą rolę: poza wyposażeniem uczniów-więźniów w umiejętności szkolne oraz zawiadowanie wiedzą ogólną, ma na celu pomóc osobie niedostosowanej społecznie zrozumieć zachodzące we współczesnej rzeczywistości zjawiska i reagować w aprobowany społecznie sposób na to, co nieprzewidywalne. Proces edukacji osób przebywających w instytucjach penitencjarnych ma również szerszy wymiar poznawczy, rozwija wiedzę oraz kształtuje umiejętności społeczne niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w środowisku otwartym¹¹. W środowisku zakładu karnego proces edukacji powinien także kształtować poczucie wspólnotowości oraz zachęcać do uczenia się od siebie nawzajem. Zasygnalizowane pozytywne aspekty edukacji ukazują, iż stanowi ona ważne ogniwo w łańcuchu oddziaływań resocjalizacyjnych.

⁸ K. Dąbkiewicz, op.cit, s. 617.

⁹ D. Sarzała, *Wykształcenie jako czynnik inkluzji społecznej skazanych* [w:] *Współczesne modele i strategie resocjalizacji*, red. R. Opora, R. Breska, J. Jezierska, M. Piechowicz, Warszawa 2017, s. 71-72.

¹⁰ A. Jaworska, *Metody resocjalizacji*, [w:] *Leksykon resocjalizacji*, Kraków 2012, s. 123-132.

¹¹ J. Siemionow, op.cit, s. 265.

Jak zauważa Kazimierz Pierzchała szkoły przywieszienne z założenia mają pomagać skazanym w przemianie intelektualnej, którą sprowadza do zaspokajania potrzeb poznawczych człowieka, poszukiwania sensu życia, kierowania się wartościami, a także rozbudzaniu zainteresowań. Szkoły przywieszienne są również pomocne w budowaniu pozytywnych cech osobowości więźniów. Badacz podkreśla, że dokonująca się w procesie nauczania integracja uczniów/ skazanych, pozwala im wyzbyć się zachowań przestępczych, które przyczyniły się do umieszczenia w warunkach izolacji penitencjarnej. Kształcenie umożliwia skazanym uzyskiwanie dojrzałości zawodowej i życiowej, uczy współzawodnictwa i pracy w grupie, krytycznego myślenia, stwarza przestrzeń na poznanie siebie i swoich możliwości, potencjału, posiadanych talentów. Szkoła winna wyposażać uczniów w wiedzę i umiejętności myślenia holistycznie o sobie, prawidłowego korzystania z posiadanych zasobów, czynić odpowiedzialnym za podejmowane działania w stosunku do innych i samego siebie¹².

Nauka integruje osoby pozbawione wolności wokół pozytywnych celów i dążeń, uczy systematyczności, kształtuje postawę odpowiedzialności oraz sprzyja planowaniu perspektyw życiowych. Skazany w roli ucznia jest podmiotem rozwijającym się zarówno w sferze poznawczej, jak i społecznej. Nauka szkolna stawia przed nim zadania i motywuje do wyznaczania celów ukierunkowanych na ich wykonanie oraz budzi poczucie odpowiedzialności za ich realizację¹³. Uczestnicząc w procesie edukacji, więźniowie mają sposobność zdobywania nowej, bądź rozwijania posiadanej wiedzy, co może powodować pożądane zmiany mentalnościowe i osobowościowe oraz podnosić świadomość ich własnych możliwości rozwojowych. Nauka nie tylko rozwija sferę intelektualną człowieka, lecz także uczy współdziałania, kształtuje aspiracje oraz wskazuje nowe perspektywy życiowe. Dzięki edukacji człowiek zdobywa niezbędną wiedzę oraz umiejętności, umożliwiające podjęcie ról zawodowych i społecznych. Uczy się współżycia społecznego, co często rzutuje na inne obszary jego życiowej aktywności, decydując jednocześnie o jego pozycji społecznej i dalszym życiu¹⁴.

Należy również zaznaczyć, że w warunkach izolacji więziennej wypełnianie dnia obowiązkami związanymi z nauką stanowi przeciwwagę dla apatii, nudy i monotonii „drugiego życia” więziennego, zwiększa możliwość kontaktu ze

¹² K. Pierzchała, op.cit, s. 102.

¹³ D. Sarzała, *tamże*, s. 77 [za:] *Reintegracyjny wymiar nauczania i kształcenia skazanych*, A. Kowalczyk, [w:] *Inkluzja społeczna jako remedium pedagogiczne w dobie kryzysu*, red. L. Pytka, T. Zacharuk, E. Jówko, Siedlce 2014, s. 203-204.

¹⁴ D. Sarzała, op.cit, [za:] *Edukacyjne źródła marginalizacji*, A. Olubiński [w:] *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz 2005, s. 105.

światem zewnętrznym oraz stanowi czynnik zmniejszający wzajemną demoralizację więźniów. Wskazując na rolę wykształcenia, nie można zapomnieć o zawartych w nim wartościach etycznych i humanistycznych, istotnych w kształtowaniu postaw osób nieprzystosowanych społecznie¹⁵.

Realizacja procesu nauczania w warunkach więziennych wydaje się być najbardziej efektywnym i jednocześnie najmniej kosztownym remedium na zwiększenie poczucia własnej godności u więźniów, a dzięki temu zmaksymalizowanie szansy na pomyślną readaptację społeczną, wzbudzenie motywacji do kontynuowania aktywności edukacyjnej po opuszczeniu zakładu karnego. Tym samym stanowi najważniejszy i rzeczywisty środek oddziaływania resocjalizacyjnego. Jednak do pełnego wykorzystania potencjału tego środka oddziaływania, niezbędna jest właściwie przeprowadzona rekrutacja poparta wnikliwą analizą danych osobo poznawczych dotyczących skazanego-ucznia oraz właściwym skorelowaniem rodzaju nauczania z indywidualnymi predyspozycjami danego więźnia, jego uzdolnieniami, zainteresowaniami i cechami osobowości¹⁶. Niemniej istotne jest rozbudzenie u więźniów właściwego nastawienia do procesu nauczania, gdyż właściwa, pozytywna postawa jest fundamentem prowadzenia efektywnego i skutecznego procesu kształcenia. Zdarza się jednak, że skazani z premedytacją unikają możliwości uczenia się. Mentalność więźniów oddaje ich sposób myślenia, który zakłada, że do szkoły uczęszcza się ze względu na obowiązujący w zakładzie regulamin porządkowy, bądź aby w łatwy sposób uzyskać wnioski nagrodowe, czy przepustkę na czasowe opuszczenie zakładu. Uczęszczanie zwłaszcza na kursy zawodowe w trakcie pobytu w izolacji penitencjarnej zwiększa szanse i ugruntowuje nadzieję na znalezienie pracy po wyjściu na wolność¹⁷.

Konfrontując powyższe z realnymi motywami, dla których skazani decydują się na podjęcie nauki w szkołach przywieziennych, powołując się na wyniki badań przeprowadzonych przez Anetę Jarzębińską w Zakładzie Karnym w Stargardzie, można dostrzec, iż szkoła przywiezienna, w porównaniu z monotonnym i ustrukturyzowanym środowiskiem zakładu karnego, jest dość atrakcyjnym miejscem spędzania czasu przeznaczonego na odbycie kary pozbawienia wolności. Jak wynika z przytoczonych badań, główną przyczyną podjęcia przez skazanych nauki w szkole więziennej jest aspiracja zdobycia nowych lub dodatkowych kwalifikacji, następnie możliwość opuszczenia celi, nadzieja na udzielenie przed-

¹⁵ D. Sarzała, op.cit, s. 78.

¹⁶ M. R. Kalamian, *Penitencjarne uwarunkowania edukacji (od alfabetyzacji po kształcenie ustawiczne) więźniów w Polsce*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2016, nr 2, s. 127-128.

¹⁷ K. Pierzchała, op.cit, s. 109.

terminowego zwolnienia z odbycia kary, chęć udowodnienia sobie własnej wartości oraz postrzeganie nauki jako remedium na charakteryzującą życie więzienne nudę. Część skazanych podejmowała naukę w warunkach izolacji, ponieważ nie chciała wstydzić się posiadanego wykształcenia przed rodziną pochodzenia, czy też przed rodziną partnerki. Większość decyzji o rozpoczęciu nauki została jednak poczyniona ze względu na możliwość otrzymywania wniosków nagrodowych. Ostatecznie tego rodzaju motywacje wydają się być zrozumiałe, a nastawienie osadzonych na otrzymywanie wymiernych korzyści poddaje w wątpliwość nadzieję, że proces edukacji przyczyni się do osiągnięcia trwałej zmiany w nich dotychczasowym stylu życia. Nieodzwonne wydaje się zatem rozbudzanie i podtrzymywanie wszelkich argumentacji w taki sposób, by więźniowie kierowali się wieloaspektową motywacją do kształcenia się, gdzie np. z pragnieniem zdobycia nagrody współlistnieje chęć uzupełnienia kwalifikacji zawodowych i znalezienia pracy po zwolnieniu z zakładu karnego. Równocześnie komisje penitencjarne, które decydują o skierowaniu osadzonego do nauczania, powinny skoncentrować działania na ujawnianiu patologicznych motywacji, jakimi kierują się skazani kierowani do nauczania (np. przypadki tzw. „turystyki więziennej”, kiedy za motywacją do podjęcia nauki w rzeczywistości stoi dążenie do przetransportowania do innego zakładu karnego)¹⁸. Choć z praktyki penitencjarnej jasno wynika, iż jest to trudne zwłaszcza, gdy system narzuca „realizację wyników” w kwestii wzrostu statystyk skazanych kierowanych i uczęszczających do szkół przywieziennych. Trudno jest również oczekiwać, że skazani będą kontynuować naukę po opuszczeniu zakładu karnego. Przeszkodą jest powszechna wśród nich postawa polegająca na unikaniu obowiązku szkolnego powstała w konsekwencji wcześniejszych niepowodzeń w nauce, powtarzania klas. W takiej perspektywie szkoła w porównaniu z innymi środowiskami wydaje się mało zachęcającym i konkurencyjnym miejscem do spędzania czasu. Jeśli do tego dodać bagatelizowanie znaczenia posiadanego wykształcenia, brak uznania dla nauki i wzorców osobowych w rodzinach pochodzenia skazanych, perspektywa uzupełnienia wykształcenia, czy podniesienia kwalifikacji zawodowych przez byłych więźniów staje się nikła. Pobyt w placówce penitencjarnej może być do tego ostatnią okazją¹⁹.

Niewątpliwie barierę efektywnego wykorzystania edukacji, jako środka oddziaływań resocjalizacyjnych, stanowi swoistość zakładu karnego. Normy prawne regulujące wykonywanie kary pozbawienia wolności i tymczasowego

¹⁸ A. Jarzębińska, *Szkolnictwo przywiezienne w Polsce w latach szkolnych 2003/2004-2016/2017. Wybrane problemy*, „Edukacja Dorosłych” 2017, nr 2, s. 207.

¹⁹ A. Jarzębińska, *Środowisko szkoły przywieziennej w deskrypcjach uwięzionych uczniów*, „Szkoła Specjalna” 2018, nr 3, s. 176, 182.

aresztowania, rygorystycznie normujące codzienne funkcjonowanie osadzonych, antagonistyczny wpływ współwięźniów na siebie nawzajem, a także obustronne nieufne i podejrzliwe relacje osadzonych z personelem to, według Henryka Machela, zasadnicze przyczyny pryzonizującego charakteru oddziaływania jednostek izolacyjnych²⁰. Jako kolejny mankament resocjalizacji poprzez nauczanie można wskazać proponowaną ofertę kształcenia. Największą liczbę słuchaczy szkół przywieziennych skupia szkolenie kursowe, które choć umożliwia uzyskanie kwalifikacji zawodowych w krótkim czasie i nie wymaga transportowania osadzonych do innych jednostek, to w zestawieniu z nauczaniem szkolnym daje skazanym nieporównywalnie mniejsze możliwości zdobycia wiedzy ogólnej a nauczycielom ograniczoną sposobność tworzenia sytuacji, w których uczniowie będą mogli uczyć się korygować swoje zaburzone przekonania i postawy²¹.

Element środowiska szkoły przywieziennej, który negatywnie rzutuje na resocjalizację przez nauczanie stanowi bezsprzecznie niezadowalające wyposażenie sal lekcyjnych i prowizoryczne przystosowanie i wyposażenie cel mieszkalnych do nauki. Choć z raportów prowadzonych przez Biuro Penitencjarne Centralnego Zarządu Służby Więziennej wynika, iż większość szkół przywieziennych dysponuje odpowiednią bazą lokalową, szkoły posiadają pracownie komputerowe i sprzęty multimedialne z dostępem do Internetu oraz że zastrzeżeń nie budzi wyposażenie sal lekcyjnych w sprzęt techniczny wspomagający proces dydaktyczny, wnikliwy ogląd wynikający z własnych doświadczeń autorki (ale również potwierdzony przez badaczy²²) ujawnia rażące niespójności od oficjalnie prezentowanych danych. Jeden z przykładów może stanowić brak dostępu do Internetu w niektórych szkołach, co w przekonaniu uczniów stanowi absurd, zwłaszcza dla celów realizacji przedmiotu informatyka. Dyrekcja zakładów karnych uzasadnia takie decyzje względami bezpieczeństwa. Pozbawiając uczniów więźniów dostępu do Internetu, uniemożliwia się im dokonywania kolejnych przestępstw, jak oszustwa na portalach aukcyjnych. Skazani z oczywistych względów skarżą się na utrudniony dostęp do podręczników szkolnych i lektur, co także wpływa negatywnie na skuteczność prowadzonych poprzez naukę oddziaływań korekcyjnych względem nich. Jeszcze innym problematycznym aspektem jest brak w celach mieszkalnych miejsca dostosowanego do pracy umysłowej (biurko, źródło światła). Zdarza się przecież niejednokrotnie, że nawet jeśli takie miejsce w celi mieszkalnej jest zapewnione, uczniowie z powodu np.

²⁰ A. Jarzębińska, *Szkolnictwo przywiezienne...*, s. 206., [za:] *Resocjalizacja penitencjarna - trzy uwarunkowania procesu*, H. Machel, „Resocjalizacja Polska” 2011, nr 2.

²¹ A. Jarzębińska, op.cit, s. 207.

²² Ibidem, s. 208.

konfliktów ze współosadzonymi mają do niego ograniczony bądź uniemożliwiony dostęp. Fundamentalnym warunkiem skuteczności oddziaływania resocjalizacyjnego na osadzonego za pośrednictwem nauczania jest jego obecność na zajęciach w szkole. Sami osadzeni potwierdzają w rozmowach z wychowawcami, że w znacznej części przypadków niska frekwencja jest wynikiem ich kalkulacji. Osadzeni są dobrze rozeznani, że dopiero nieuczestniczenie w ponad połowie godzin zajęć przeznaczonych na realizację danego przedmiotu stanowi podstawę do nieklasyfikowania i zmyślnie tę wiedzę wykorzystują²³.

Podsumowanie

Nauczanie jako środek oddziaływania penitencjarnego ma za zadanie wspierać proces reintegracji społecznej skazanego w trakcie wykonania kary pozbawienia wolności. Potrzebę stosowania tego środka resocjalizacji dostrzegają zarówno społeczności międzynarodowe, jak i rodzime ustawodawstwo. Organizacja procesu edukacji skazanych stanowi jeden z dających pozytywne wyniki elementów pracy resocjalizacyjnej. Można nawet założyć, że od tego, czy skazani poszerzą swoją wiedzę ogólną, podniosą kwalifikacje zawodowe, nauczą się dyscypliny i krytycznego myślenia, zdobędą dyplom ukończenia szkoły, zależeć będzie ich sukces społeczny, zdrowie i życie oraz realizacja życiowych planów. Ponadto umiejętności zdobyte w procesie uczenia się w szkole mogą przyczynić się do podjęcia przez nich decyzji o powrocie do pracy i rozpoczęcia uczciwego sposobu zarabkowania, co przyniesie wymierne profity związane z niekorzystaniem ze świadczeń pomocy społecznej, czy spłacaniem posiadanych zobowiązań i zaległości finansowych, a tym samym wyeliminowanie powrotności do przestępstwa.

Bibliografia

- Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Jaworska A., *Metody resocjalizacji* [w:] *Leksykon resocjalizacji*, Kraków 2012.
- Jarzębińska A., *Szkolnictwo przywieszne w Polsce w latach szkolnych 2003/2004-2016/2017. Wybrane problemy*, „Edukacja Dorosłych” 2017, nr 2.
- Jarzębińska A., *Środowisko szkoły przywiesznej w deskrypcjach uwięzionych uczniów*, „Szkoła Specjalna” 2018, nr 3.
- Kalaman M. R., *Penitencjarne uwarunkowania edukacji (od alfabetyzacji po kształcenie ustawiczne) więźniów w Polsce*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2016, nr 2.
- Kalinowski M., *Struktura procesu resocjalizacji* [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. Urban B., Stanik J. M., Warszawa 2008.

²³ Ibidem.

Kowalczyk A., *Reintegracyjny wymiar nauczania i kształcenia skazanych*, [w:] *Inkluzja społeczna jako remedium pedagogiczne w dobie kryzysu*, red. Pytko L., Zacharuk T., Jówko E., Siedlce 2014.

Kuć M., Gałązka M., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2009.

Lachowski J. (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015.

Machel H., *Resocjalizacja penitencjarna: istota, dylematy terminologiczne, społeczny sens, kilka uwag teoretycznych i kadrowych*, „Resocjalizacja Polska” 2010, nr 1.

Machel H., *Resocjalizacja penitencjarna-trzy uwarunkowania procesu*, „Resocjalizacja Polska” 2011, nr 2.

Machel H., *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.

Olubiński A., *Edukacyjne źródła marginalizacji*, [w:] *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. Marzec-Holka K., Bydgoszcz 2005.

Pawela S., *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007.

Pierchała K., *Edukacja przywiezienna w perspektywie czasowej. Wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2020, nr 1.

Sarzała D., *Wykształcenie jako czynnik inkluzji społecznej skazanych* [w:] *Współczesne modele i strategie resocjalizacji*, red. Opora R., Breska R., Jezierska J., Piechowicz M., Warszawa 2017.

Siemionow J., *Resocjalizacja przez naukę*, [w:] Ciosek M., Pastwa-Wojciechowska B., *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016.

Szczówka A., *Kształcenie resocjalizujące*, [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. Urban B., Stanik J. M., Warszawa 2008.

Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2005.

Streszczenie

Edukacja skazanych, a zwłaszcza uzupełnienie wykształcenia i przygotowanie ich do podjęcia aktywności zawodowej po zakończeniu odbywania kary, jest jednym z głównych elementów oddziaływań penitencjarnych. Artykuł ma na celu zaprezentowanie roli procesu edukacji w społecznej readaptacji więźniów zarówno na podstawie przepisów prawnych jak i analizy literatury przedmiotu. Autorka próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie: Jak wygląda struktura i organizacja systemu edukacji w warunkach izolacji penitencjarnej? Wskazuje na istotny charakter oddziaływań resocjalizacyjnych przez nauczanie, jako jeden z warunków prawidłowego przebiegu procesu readaptacji społecznej.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, szkolnictwo więzienne, zakład karny, oddziaływania resocjalizacyjne.

Title

Prison education in Poland

Abstract

The education of convicts, especially supplementing their education and preparing them to take up professional activity after serving their sentence, is one of the main elements of penitentiary influence. The article aims to present the role of the education process in the social readaptation of prisoners, both on the basis of legal provisions and the analysis of the literature on the subject. The author tries to find answers to the question: What does the structure and organization of the education system look like in penitentiary isolation? It points to the important nature of social resocialization impacts through teaching, as one of the conditions for the proper course of the social readaptation process.

Key words: resocialization, prison education, penitentiary, social rehabilitation-impacts.

Ireneusz Bieniecki
Izabela Szkurlat
Uniwersytet Pomorski w Słupsku

System ochrony granicy w latach 1945-1991

Wstęp

Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) powołano 13 września 1945 r. na mocy rozkazu naczelnego dowódcy Wojska Polskiego (WP) nr 0245. Początkowo struktura organizacyjna nowej formacji składała się z instytucji naczelnej, którą był Departament WOP, przy dowództwach okręgów wojskowych powołano wydziały WOP, a bezpośrednio na granicy jednostki ochraniające granicę: oddziały, komendy odcinków i strażnice. Ten pierwszy rozkaz nie uwzględniał jeszcze funkcjonowania Przejściowych Punktów Kontrolnych. Do roku 1991 formacja ta przeszła liczne reorganizacje, wraz z którymi zmieniał się system ochrony granicy PRL. WOP rozformowano po ponad 40. latach służby – 15 maja 1991 r., a dokumenty, mienie oraz etaty formacji przekazano Straży Granicznej (SG). Na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych (nr 47/91) z 16 maja 1991 r. w sprawie zorganizowania SG i rozformowania WOP zorganizowano z dniem 16 maja 1991 r. nową formację – Straż Graniczną¹.

1. Zadania Wojsk Ochrony Pogranicza

W całym okresie funkcjonowania tej formacji jej podstawowe zadania koncentrowały się w kilku podstawowych płaszczyznach takich jak:

- ochrona granicy państwowej i kontrola ruchu granicznego,
- sprawowanie funkcji administracji państwowej w zakresie granicznym,
- działalność społeczno-polityczna na pograniczu,
- szkolenie, wychowanie i przygotowanie żołnierzy pododdziałów granicznych oraz odwołów do realizacji zadań,

¹ Kancelaria Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku, Rozkazy i Zarządzenia Komendanta Głównego SG z lat 1991–1992, t. 3, Zarządzenie nr 47 ministra spraw wewnętrznych H. Majewskiego z 16.05.1991 r. w sprawie organizowania SG i rozformowania WOP, s. 1; zobacz też Bieniecki I., *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2012, s. 1-174; Łach H., *System ochrony polskiej granicy państwowej w latach 1989-2004*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, s. 1-550.

- a także specjalistyczne i materiałowo-techniczne zabezpieczenie procesu służby².

Ochrona granicy państwowej sprowadzała się do:

- bezpośredniej ochrony granicy siłami pododdziałów granicznych – strażnic³ i placówek WOP, przy wykorzystaniu okrętów⁴ i samolotów⁵,

² Archiwum Straży Granicznej (dalej ASG) w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 1839, t. 2, Zadania Wojsk Ochrony Pogranicza w okresie pokoju (zał. nr 1 do pisma nr 02314 z 1969 r.), s. 1-3; oraz I. Bieniecki, I. Szkurląt, *Służba niemurowa Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1958-1991. Wyższy szczebel służby liniowej czy namiastka służby rozpoznawczej?* „Scripta Historica” 2017, nr 23, s. 277-298; a także I. Bieniecki, *Szkolenie i wykorzystanie psów służbowych w ochronie polskich granic (1945-1991)*, „Studia Nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1, s. 113-128.

³ I. Bieniecki, *Udział żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu polskich portów morskich w latach 1965-1991*, [w:] *Bezpieczeństwo i ochrona portów morskich oraz miast portowych* (materiały z VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej >>Zarządzenie Kryzysowe<< „Bezpieczeństwo regionalne” pt. Bezpieczeństwo i ochrona ludności i infrastruktury krytycznej wybrzeża i miast regionu nadmorskiego zorganizowanej przez AP w Słupsku, AMW w Gdyni i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie odbytej w Gdyni 26.06.2010 r.), Gdynia 2009, s. 1-26 (płyta CD).

⁴ I. Bieniecki, *Jednostki pływające Wojsk Ochrony Pogranicza i ich wykorzystanie na rzecz bezpieczeństwa granicy morskiej PRL w drugiej połowie XX wieku*, „Studia Nad Bezpieczeństwem” 2019, nr 4, s. 77-93; I. Bieniecki, *Jednostki pływające Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza w latach 1966-1991*, „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej 2009, nr 24, s. 172-191; I. Bieniecki, *Jednostki pływające Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza i ich wykorzystanie w ochronie granicy morskiej w latach 1966-1991*, [w:] *Militarne i gospodarcze aspekty polityki morskiej Polski XX wieku* (materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez AMW w Gdyni 11-12.05.2000 r.), red. J. Przybylski i B. Zalewski, Gdynia 2001, s. 177-188.

⁵ I. Bieniecki, *Lotnictwo Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu granicy morskiej PRL (1958-1991)*, [w:] *Morskie skrzydła Polski*, red. S. Januszewski, A. Olejko, Drukarnia-wydawnictwo STUDIO edytor, Wrocław 2020, s. 89-102; I. Bieniecki, *Samoloty i śmigłowce Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1958-1991*, „Słupskie Studia Historyczne” 2007, nr 13, s. 111-133; I. Bieniecki, *Rozpoznanie lotnicze w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1958-1991*, [w:] *Środkowoeuropejskie Dziedzictwo Lotnicze* (materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie 4-6.11.2005 r.), red. K. Radwan, Wydawnictwo Muzeum Lotnictwa Polskiego, Kraków 2005, s. 20-39; I. Bieniecki, *Eskadra lotnictwa rozpoznawczego Wojsk Ochrony Pogranicza (1958-1970)*, cz. 1, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 1999, nr 4, s. 93-97; I. Bieniecki, *Eskadra lotnictwa rozpoznawczego Wojsk Ochrony Pogranicza (1958-1970)*, cz. 2, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 1999, nr 6, s. 81-85.

- pośredniej ochrony granicy poprzez kontrwywiadowcze opanowanie zaplecza⁶,
- wykonywania zadań na rzecz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) dotyczących kontroli ruchu granicznego w portach handlowych, rybackich i w przejściach granicznych,
- prowadzenia pościgów za przestępcami granicznymi na lądzie i morzu,
- realizacji funkcji dochodzeniowo-śledczych w stosunku do przestępców granicznych,
- bieżącego kierowania procesem ochrony granicy, zbierania doświadczeń, prowadzenia badań, opracowywanie zasadniczych dokumentów i regulaminów normujących problematykę ochrony granicy,
- ścisłego współdziałania ze służbą kontroli ruchu granicznego (KRG), Milicją Obywatelską (MO)⁷, Wojskową Służbą Wewnętrzną (WSW) i Marynarką Wojenną (MW) w sferze ochrony granicy⁸,

⁶ I. Bieniecki, I. Szkurląt, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu polskiej granicy morskiej w latach 1960-1991* [w:] *W cieniu służb. Ze studiów nad bezpieczeństwem państwa*, red. P. Kołakowski, B. Sprengel, M. Stefański, J. Zawadzki, Wydawnictwo Adam Marszałek w Toruniu, Toruń 2016, s. 387-411; I. Bieniecki, I. Szkurląt, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1960-1991 (zadania, organizacja, personel i jego działalność w ochronie granicy PRL)* [w:] *Służby wywiadowcze jako element polskiej polityki bezpieczeństwa. Historia i współczesność*, red. M. Górka, Wydawnictwo Adam Marszałek w Toruniu, Toruń 2016, s. 299-335; I. Bieniecki, *Operacyjno – rozpoznawcza działalność Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza na polskim wybrzeżu morskim w latach 1960-1991* [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość-Teraźniejszość-Przyszłość. Materiały i studia, T. 1*, red. A. Krzak i D. Gibas-Krzak (materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość-Teraźniejszość-Przyszłość” zorganizowanej przez Uniwersytet Szczeciński w dniach 24-25.04.2012 r. w Szczecinie, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego i Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, Szczecin-Warszawa 2012, s. 457-482; I. Bieniecki, *Zwiad Nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965-1991. Zadania-struktura- działalność*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa, T. 1*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski (materiały z konferencji zorganizowanej przez WSB), Wydawnictwo WSB w Poznaniu, Poznań 2012, s. 147-178.

⁷ I. Bieniecki, *Współpraca Wojsk Ochrony Pogranicza z Milicją Obywatelską i Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej w drugiej połowie XX wieku* [w:] *225 lat policji w Polsce. Geneza i ewolucja policji, T. 1*, red. P. Majer i M. Seroła, Wydawnictwo UW-M w Olsztynie, Olsztyn 2017, s. 335-352.

⁸ I. Bieniecki, *Personalny wymiar instytucjonalnej współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza z innymi służbami resortu MSW i MON w latach 1965-1991. Wybrane problemy*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa personalnego w epoce ponowoczesności* (materiały z kon-

- ścisłego współdziałania z organami ochrony granic państw sąsiednich na poszczególnych odcinkach granicy⁹.

Kontrola ruchu granicznego obejmowała:

- kontrolę małego ruchu granicznego w przejściach granicznych II i III kategorii,
- kontrolę ruchu rybackiego z nadmorskich przystani brzegowych,
- organizację i kontrolę uproszczonego ruchu granicznego z ZSRR,
- organizację i kontrolę ruchu wojsk przez granicę.

Sprawowanie funkcji administracji państwowej w zakresie granicznym było związane z:

- utrzymywaniem granicy, znaków granicznych i oznakowaniem pogranicza,
- prowadzeniem i uaktualnianiem dokumentów delimitacyjnych i innych dokumentów wytyczenia granicy państwowej,
- organizacją i prowadzeniem okresowych wspólnych kontroli pomiarów geodezyjnych na granicy,
- bieżącym regulowaniem przepisów administracyjnych na granicy i pograniczu w oparciu o ustawę o ochronie granic w ścisłym porozumieniu z władzami terenowymi,
- bieżącym regulowaniem problematyki funkcjonujących na pograniczu przedsiębiorstw i instytucji, szczególnie w zakresie turystyki i wypoczynku, gospodarki wodnej, żeglugi, komunikacji rolnictwa i leśnictwa oraz stosunków prawnych,
- współpracą z władzami terenowymi państw sąsiednich w zakresie spraw i interesów mieszkańców pogranicza, spraw działających na pograniczu instytucji i przedsiębiorstw oraz problematyki granicznej w ramach instytucji pełnomocnika granicznego.

ferencji pt. „Kształtowanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w społeczności lokalnej” odbytej w AP w Słupsku w dniach 12-13.06.2014 r.), red. M. Stefański, E. Piotrów, A. Gliszczyński, Wydawnictwo Społeczno-Prawne w Słupsku, Słupsk 2016, s. 211-227; I. Bieniecki, *Współpraca Wojsk Ochrony Pogranicza z Wojskami Obrony Powietrznej Kraju i Marynarką Wojenną w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1965 - 1991*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej” 2015, nr 30, s. 240-258.

⁹ I. Bieniecki, *Współpraca Wojsk Ochrony Pogranicza z PRL z formacjami ochrony granic ZSRR i NRD na południowym Bałtyku w latach 1960-1991*, [w:] *Morze nasze nie nasze. Zbiór studiów*, red. P. Kurpiewski, T. Stegner (materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Morze nasze i nie nasze” zorganizowanej przez Muzeum Miasta Gdynia w dniach 18-19.10.2010 r.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011, s. 419-441.

Działalność społeczno-polityczna na pograniczu dotyczyła:

- organizowania ludności pogranicza, młodzieży, organizacji paramilitarnych i społecznych oraz Terenowych Oddziałów Samoobrony (TOS) do pomocy WOP w zakresie ochrony granicy¹⁰,
- prowadzenia działalności profilaktycznej w zakresie przestępstw granicznych,
- ścisłej współpracy z władzami politycznymi, prokuratorskimi w sferze polityki penitencjarnej,
- działalności kulturalno-oświatowej na pograniczu.

Szkolenie, wychowanie i przygotowanie załóg pododdziałów granicznych oraz odwodów do wykonania zadań obejmowało:

- szkolenie młodych żołnierzy w odwodach dla pododdziałów granicznych¹¹,
- szkolenie żołnierzy w strażnicach,
- szkolenie kadr podoficerskich i chorążych¹²,
- przeszkolenie kadry zawodowej pod względem granicznym,
- szkolenie rezerw osobowych.

¹⁰ I. Bieniecki, *Koncepcja wykorzystania granicznych oddziałów samoobrony Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie i obronie polskich granic*, [w:] 7. Łużycka Dywizja Desantowa 1963-1986. Miejsce, rola i zadania Wojsk Obrony Wybrzeża w systemie obronnym Polski, red. B. Pacek, A. Polak, W. Mazurek (materiały z konferencji zorganizowanej w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku), Wydawnictwo AON-BELLONA, Warszawa 2014, s. 152-157.

¹¹ I. Bieniecki, I. Szkurłat, *Szkoły Podoficerskie oraz ośrodki szkolenia podoficerów i młodszych specjalistów Wojsk Ochrony Pogranicza. Wybrane problemy działalności w latach 1965-1991*, „Biuletyn” CSSG w Kętrzynie 2017, nr 55, s. 99-110; I. Bieniecki, *Szkolenie Specjalistów Morskich dla Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945-1991*, [w:] *Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej historia i perspektywy*, red. A. Urbanek (materiały z konferencji zorganizowanej przez CSMW w Ustce pt. 90-lecie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej-historia, dzień dzisiejszy, perspektywy rozwoju w 2009 r.), Wydawnictwo EAS, Kraków 2011, s. 118-138.

¹² I. Bieniecki, *Kształcenie podoficerów zawodowych w Szkole Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie w latach 1967-1991*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, nr 1/15/2017, s. 177-191; I. Bieniecki, *Szkoła Chorążych Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie i jej rola w przygotowaniu kadr dla obronności kraju w latach 1969-1991*, „Studia Nad Bezpieczeństwem” 2017, nr 2, s. 101-117; I. Bieniecki, *Szkolenie podoficerów zawodowych Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1960-1991*, [w:] *Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej historia i perspektywy*, red. Andrzej Urbanek (materiały z konferencji zorganizowanej przez CS MW w Ustce pt. 90-lecie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej-historia, dzień dzisiejszy, perspektywy rozwoju w 2009 r.), Wydawnictwo EAS, Kraków 2011, s. 152-160.

Specjalistyczne i materiałowo-techniczne zabezpieczenie toku służby było związane z:

- budową wież obserwacyjnych i ich wyposażenie,
- zaopatrzenie w środki do utrzymania pasa kontrolnego,
- zaopatrzenie w znaki graniczne i tablice,
- zaopatrzenie w sprzęt radiolokacyjny (r./lok.)¹³ i podczerwieni, stosowany w służbie¹⁴.

Natomiast na okres wojny „W” zadania WOP były następujące:

- Bezpośrednia ochrona granicy siłami strażnic i placówek (wg zasad czasu „W”);
- Wzmocniona i nasilona kontrola ruchu w strefie nadgranicznej;
- Pośrednia ochrona granicy drogą kontrwywiadowczego opanowania zaplecza na głębokość powiatów nadgranicznych;
- Ochrona i obrona obiektów specjalnych na pograniczu;
- Prowadzenie działań przeciwdywersyjnych w pasie powiatów nadgranicznych oraz udział w zabezpieczeniu porządku i bezpieczeństwa w powiatach nadgranicznych, w ścisłym współdziałaniu z działaniami wewnętrznymi Powiatowymi Komitetami Obrony (PKO) i Wojewódzkimi Komitetami Obrony (WKO);
- Zabezpieczenie przemarszu wojsk ówczesnych państw sojuszniczych przez pogranicze oraz wykonywanie zadań na ich korzyść w ramach jednolitego systemu kierowania ruchem wojsk;
- Udział w zwalczaniu desantów powietrznych i morskich wg planów działań Okręgów Wojskowych (OW);
- Pomoc w likwidacji skutków uderzeń broni masowego rażenia na rzecz ludności cywilnej pogranicza;
- Regulowanie problematyki porządkowej na pograniczu w ramach ustaw specjalnych;
- Współpraca z sąsiednimi państwami w zakresie ochrony granicy, walki z dywersją i zabezpieczeniem ruchu wojsk;

¹³ I. Bieniecki, *Podsystem obserwacji i radiolokacyjnego dozoru Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie granicy morskiej PRL w latach 1960-1970*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej” 2016, nr 31, s. 171-192; I. Bieniecki, *Obserwacja i radiolokacja w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1960-1991*, [w:] *Siły Zbrojne-Polityka. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Przybylskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Kurlenda, J. Romanowicz, A. Rossa i B. Zalewski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 43-61.

¹⁴ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 1839, t. 2, Zadania Wojsk Ochrony Pogranicza (...), s. 1-3.

– Kontrola ruchu granicznego¹⁵.

2. Organizacja i zmiany w ochronie granicy PRL w latach 1945-1991

Do roku 1991 ochrona granicy państwowej w Polsce należała do kompetencji resortu MSW. Zadania tej ochrony bezpośrednio na granicy sprawowały WOP. Do czasu rozwiązania w strukturze tej formacji funkcjonowało Dowództwo WOP w Warszawie (DWOP) oraz na granicy jednostki taktyczne w postaci Brygad WOP (BWOP). W różnych okresach podległość tej formacji pod resorty MSW i Ministerstwa Obrony Narodowej (MON) była zróżnicowana. Również organizacja jednostek WOP w poszczególnych latach była odmienna, ze względu na nasilenie i charakter przestępczości granicznej, odrębność poszczególnych odcinków granicznych oraz zasady ekonomiki sił¹⁶.



Rycina 1. Dyslokacja jednostek WOP z 1985 r.

Uwaga: PG - Pełnomocnik Graniczny

Źródło: Biblioteka MOSG w Gdańsku, „Biuletyn Dyslokacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza”, Warszawa 1985, s. 5.

¹⁵ Ibidem, s. 3.

¹⁶ *Działanie WOP w systemie ochrony granic kraju w czasie pokoju i wojny*, „Biuletyn Informacyjny” Akademii Sztabu Generalnego, Warszawa 1971, nr 1 (101), s. 15; Zobacz też *Zakres działania dowództwa Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, (w zbiorach autorytów), Warszawa - styczeń 1985.

W połowie lat 60. XX w. dokonano kolejnych, w ocenie autorów, najistotniejszych zmian struktur organizacyjnych WOP, które rzutowały na ich działalność do końca funkcjonowania tej formacji. Dotychczasowe Dowództwo WOP i podległe mu jednostki decyzją Komitetu Obrony Kraju (KOK) z 6 marca 1965 r. podporządkowano Głównemu Inspektorowi Obrony Terytorialnej (GIOT) MON - gen. broni Grzegorzowi Korczyńskiemu. Od 1 lipca 1965 r. formacja ta pod względem dowodzenia została podporządkowana resortowi MON. Podporządkowanie pod względem gospodarczym temu ministerstwu nastąpiło od 1 stycznia 1966 r. Razem z WOP do MON włączono Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Natomiast w resorcie MSW nadal pozostawiono przejścia graniczne¹⁷. Stworzono nowy system dowodzenia jednostkami WOP, poprzez Sztab Generalny WP, Inspektorat Obrony Terytorialnej (IOT) i Szefostwo WOP (zamiast DWOP). Jednocześnie całość zaopatrzenia jednostek WOP przejęły Okręgi Wojskowe (OW)¹⁸.

W tym czasie (1965 r.) siły WOP liczyły ogółem 24 695 żołnierzy zawodowych i zasadniczej służby wojskowej (zsw). Z tej liczby np. pododdziały stacjonujące na Wybrzeżu stanowiły znaczny odsetek całości formacji bowiem w nadmorskich jednostkach pełniło służbę aż 37,3% (9 218). W wyniku wprowadzonych zmian organizacyjnych, z ogółu sił WOP - na Wybrzeżu większość

¹⁷ Przejściem granicznym było miejsce wyznaczone do przekraczania granicy państwowej. Przejście graniczne mogło obejmować ustalony odcinek drogi przecinającej granicę państwową, obszar granicznej stacji kolejowej, lotnisko lub jego część, określoną część portu morskiego lub rzeczno. Jego zasięg określał minister spraw wewnętrznych. Wyroźniano przejścia graniczne: drogowe, kolejowe, lotnicze, morskie i rzeczne. Zobacz hasło „przejście graniczne”, *Leksykon wiedzy wojskowej*, opracowanie zbiorowe pod kier. M. Laprusa, Wyd. MON, Warszawa 1979, s. 340.

¹⁸ H. Dominiczak, *Powstanie i rozwój organizacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945-1983 (Studia z dziejów resortu spraw wewnętrznych)*, z. 5, Warszawa 1984, s. 69-70. W związku z organizacyjnym włączeniem WWewn. do składu jednolitego systemu OTK oraz zgodnie z rozkazami i zarządzeniami MON i szefa Szt. Gen. nr 054/Org. z 26 czerwca, 057/Org. z 28 czerwca, 053/Org., 052/Org. i 060/Org. z 14 lipca 1965 r.: - 26 czerwca 1965 r. wprowadzono stanowisko GIOT i podporządkowano je bezpośrednio MON; - 1 lipca 1965 r. wprowadzono stanowisko szefa IOT jednocześnie zcy GIOT tworząc przy tym Inspektorat OT; - od 1 lipca 1965 r. dcy KBW i WOP podlegali MON przez GIOT z zachowaniem dotychczasowego systemu dowodzenia w WW do czasu określenia kompetencji Inspektoratu OT.

Jednocześnie komisja Szt. Gen. WP pod przewodnictwem zcy szefa Szt. Gen. ds. org./mob. gen. dyw. A. Czaplewskiego miała do 1 listopada 1965 r. opracować projekt struktury organizacyjnej jednostek WW i ich ustawienia w składzie jednolitego systemu OTK, będącego trzonem sił lądowych tego systemu. Archiwum Wojsk Lądowych (dalej AWL) w Toruniu, DPOW, sygn. nr 115/68, t. 17, Zarządzenie szefa Sztabu POW nr 031/Org. z 21.07.1965 r., s. 1.

bo aż 93,5% (8 616) przeszła w podporządkowanie Pomorskiego OW, a tylko 6,5% (602) pozostało w MSW¹⁹.

Zgodnie z zarządzeniem MON (nr 017/MON z 27 lipca 1965 r. w sprawie tymczasowego zakresu kompetencji) utworzono stanowisko Głównego Inspektora Obrony Kraju (GIOT). GIOT podlegał bezpośrednio ministrowi ON i kierował przygotowaniem obrony lądowej terytorium kraju, działalnością Wojsk Wewnętrznych (WW) oraz jednostek Obrony Terytorialnej (OT), przygotowaniem polowych stanowisk kierowania naczelnymi organów państwowych, jak również koordynował przedsięwzięcia w zakresie powszechnego przygotowania obywateli do obrony państwa. W skład WW wchodziły Wojska Obrony Wewnętrznej (WOWewn.) – podlegające GIOT bezpośrednio lub przez dowódców (dców) OW oraz WOP – podlegające bezpośrednio GIOT²⁰.

Do tego czasu ochronę granicy morskiej realizowano w czterech zasadniczych obszarach:

- na otwartym Wybrzeżu przez strażnice nadmorskie WOP,
- na lądzie przez pracę operacyjną Zwiadu WOP,
- na terenie portów morskich przez kompanie (strażnice) portowe WOP,

¹⁹ I. Bieniecki, *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965-1991*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2015, s. 66.

²⁰ ASG w Szczecinie, Szefostwo WOP, sygn. nr 1841, t. 3, Zarządzenie MON nr 017 – MON z 27.07.1965 r. w sprawie tymczasowego zakresu kompetencji GIOT, s. 1.

Wojska OTK były głównie przeznaczone do realizacji zadań bojowych w ramach wewnętrznego frontu obrony a w szczególności do: - obrony powietrznej kraju; - obrony lądowej i obrony Wybrzeża morskiego (zwłaszcza do zwalczania desantów powietrznych i morskich przeciwnika, grup specjalnych i dywersyjnych); - ochrony granic lądowych i morskich oraz ochrony i obrony najważniejszych obiektów; - zabezpieczenia potrzeb wojsk operacyjnych w zakresie ich przegrupowania, rozwinięcia i uzupełniania; - współdziału w zabiegach realizowanych głównie poprzez siły zmilitaryzowane i samoobrony, mające na celu zapobieganie i usuwanie skutków uderzeń przeciwnika na obszar kraju.

W skład wojsk OTK wchodziły: wojska OPK, wojska lądowe, część lotnictwa i MW. W systemie organizacyjnym wojsk lądowych OTK wyróżniano: oddziały Wojsk Obrony Wewnętrznej, WOP, jednostki inż.-techn. (pontonowe, mostowe, kolejowe, drogowo-eksploatacyjne), jednostki OT i inne. Jednostki OT były przeznaczone do działań w systemie obrony województw i powiatów, tj. w ramach OT w powiązaniu z powszechną samoobroną społeczeństwa.

Archiwum Instytucji MON (dalej AIMON) w Modlinie, GIOT, sygn. nr 21/91, t. 147, Referat zcy GIOT-szefa Inspektoratu Powszechnej Samoobrony gen. bryg. A. Cesarskiego na temat „Rozwój obronności PRL ze szczególnym uwzględnieniem obrony terytorialnej kraju” z 19.11.1969 r., s. 9-10.

- na morzu przez okręty pogranicza i w powietrzu przez samoloty oraz śmigłowce tej formacji.

Zgodnie z rozkazem MON – Marszałka Polski Mariana Spychalskiego (nr 0114/Org. z 23 listopada 1965 r.) w związku z podporządkowaniem temu resortowi WW szef Szt. Gen. otrzymał polecenie wydania do 15 grudnia 1965 r. zarządzenia organizacyjnego w sprawie sformowania Brygady Okrętów Pogranicza (BOP) na bazie istniejących dotychczas jednostek morskich WOP. Natomiast dca Marynarki Wojennej (MW) od 1 stycznia 1966 r. miał przejąć sformowaną BOP na zaopatrzenie oraz sprawować nadzór nad eksploatacją i remontem sprzętu oraz szkoleniem specjalistycznym w tej jednostce²¹.

Wykonując powyższy rozkaz MON w sprawie reorganizacji jednostek morskich WOP i wydane na jego podstawie zarządzenia szefa Szt. Gen. nr 0135/Org. (z 22 grudnia 1965 r.) oraz GIOT (nr 028/Org. z 25 lutego 1966 r.) 1 kwietnia 1966 r. sformowano 6. BOP z miejscem postoju w Gdańsku-Nowym Porcie. Sztab tej jednostki utworzono na bazie byłego Szefostwa Służby Morskiej WOP. Równocześnie ze składu nadmorskich BWOP, tj. 12., 15. i 16. BWOP (Szczecin, Koszalin, Gdańsk) wydzielono dywizjony Okrętów Pogranicza (dOP), które wraz ze Szkołą Specjalistów Morskich WOP (SSM WOP – będącą dotychczas samodzielną jednostką) podporządkowano tejże jednostce²².

Po roku działalności tej jednostki zarządzeniem szefa Obrony Terytorialnej (nr 98/org.) zmieniono nazwę 6. BOP. Od 15 kwietnia 1967 r. funkcjonowała ona jako Morska Brygada Okrętów Pogranicza (MBOP)²³.

W tym czasie sztabom nadmorskich Brygad WOP (Szczecin, Koszalin, Gdańsk) podlegało 17 strażnic, z których każda zabezpieczała przeciętnie odcinek o długości 23,5 km. Wzdłuż Wybrzeża funkcjonował system obserwacyjny

²¹ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2369, t. 4, Rozkaz MON nr 0114/Org. z 23.11.1965 r. (odpis), s. 1.

²² AIMON w Modlinie, GIOT, sygn. nr 21/91, t. 142, Notatka służbowa szefa ZP WW płk. mgr. J. Puławskiego dotycząca 6. Brygady Okrętów Pogranicza z 10.05.1966 r., s. 1; zobacz też I. Bieniecki, I. Szkurlat, *Szkoła Specjalistów Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza i jej rola w przygotowaniu personelu dla potrzeb obronności kraju w latach 1950-1967*, „Security, Economy and Law” 2017, nr 4 (XVII), s. 18-46 (wydawnictwo cyfrowe); I. Bieniecki, *Szkoła Specjalistów Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza (1950-1967)*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej” 2001, nr 17, s. 95-102.

²³ I. Bieniecki, *Morska Brygada Okrętów Pogranicza (1966-1991)*, „Biuletyn COS SG” 2002, nr 3-4, s. 96-113; I. Bieniecki, *Morska Brygada Okrętów Pogranicza (1966-1991)*, „Przegląd Morski” 2002, nr 7-8, s. 39-52; I. Bieniecki, *Morska Brygada Okrętów Pogranicza w latach 1966-1991*, [w:] *Szkice z najnowszych dziejów*, red. Cz. Ciesielski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997, s. 69-78.

składający się z 58 Posterunków Obserwacji Wzrokowo-Technicznej (POWT). Na odcinkach poszczególnych jednostek działało w:

- Pomorskiej Brygadzie WOP (zachodnie Wybrzeże) – 6 POWT (1 wieża na 8,1 km ochranianego odcinka),
- Bałtyckiej Brygadzie WOP (środkowe Wybrzeże) – 27 POWT (1 wieża na 6,6 km ochranianego odcinka),
- Kaszubskiej Brygadzie WOP (wschodnie Wybrzeże) – 25 POWT (1 wieża na 9,4 km ochranianego odcinka).

W grupie 58. POWT dwie stacje r./lok. (na POWT w m. Podgrodzie i m. Wydrzany) zabezpieczały linię graniczną przebiegającą wzdłuż Zalewu Szczecińskiego.

Tylko do ochrony granicy morskiej angażowano w tym okresie (etatowo) 5 594 żołnierzy BWOP w tym: 647 oficerów, 252 podoficerów zawodowych oraz 4 698 żołnierzy zsw. Ze wszystkich pododdziałów w strukturach tych jednostek, pod względem liczby żołnierzy, najliczniejsze były pododdziały obsługi (przy sztabach BWOP) oraz bataliony portowe (bport).

Z nadmorskimi BWOP w ochronie granicy morskiej współdziałała 6. BOP (później MBOP) i Samodzielna Eskadra Lotnictwa Rozpoznawczego WOP (SELR WOP). Dowództwo 6. BOP stacjonowało w Gdańsku-Nowym Porcie i podlegały mu cztery pododdziały: 30. dOP w Świnoujściu, 31. dOP w Gdańsku, 32. dOP w Kołobrzegu oraz SSM WOP w Gdańsku. Etatowy skład 6. BOP wynosił w tym czasie 968 osób personelu²⁴.

W związku z zaistniałymi zmianami organizacyjnymi i sformowaniem 6. BOP zaistniała konieczność ustalenia zasad wykorzystywania okrętów do ochrony granicy państwowej. Zgodnie z zarządzeniem szefa WOP-dcy 12., 15. i 16. BWOP nadal ponosili pełną odpowiedzialność za ochronę morskiej granicy państwa na odcinkach swoich jednostek. Zabezpieczenie tej granicy ww. dowódcy organizowali na podstawie okresowych wytycznych (rozkazów i zarządzeń) na ochronę granicy, które opracowywano przy udziale dców dOP i przedstawicieli Sztabu 6. BOP²⁵.

W latach późniejszych MBOP (funkcjonująca w strukturze MW i MON) w okresie „P”, poprzez służbę patrolowo-rozpoznawczą, dozorującą i interwen-

²⁴ ASG w Szczecinie, Szefostwo WOP, sygn. nr 2368, t. 4, Analiza sytuacji operacyjnej na odcinku granicy morskiej w latach 1961-1965 oraz wnioski i propozycje w sprawie organizacji jej ochrony w latach 1966-1970 z 10.10.1968 r., s. 36.

²⁵ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 1645, t. 15, Zarządzenie szefa Wojsk Ochrony Pogranicza płk dypł. M. Dębickiego (bez nr) z 1966 r. w sprawie wykorzystania okrętów WOP w ochronie morskiej granicy państwowej, s. 1-3.

cyjną okrętów oraz samolotów i śmigłowców uzupełniała system ochrony morskiej granicy państwa. Ponadto jednostka ta w ramach rozpoznania lotniczego MW brała udział w ratownictwie morskim²⁶.

Kolejną zmianę organizacyjną na granicy morskiej wprowadzono 1 października 1971 r., kiedy to decyzją Prezydium Rządu PRL (z 30 lipca 1971 r.) – WOP podporządkowano MSW pod względem dowodzenia, natomiast pod względem gospodarczym od 1 stycznia 1972 r. W związku z tym dotychczasowe Szefostwo WOP przeformowano ponownie na Dowództwo WOP (DWOP)²⁷.

W skład formacji weszła ponownie służba Kontroli Ruchu Granicznego (KRG), która do tej pory funkcjonowała w ramach MSW. Zmiany te objęły również nadmorskie BWOP. Jednocześnie wyłączono z tej formacji MBOP, która pozostała w MW.

Kolejne, istotne zmiany w strukturze organizacyjnej nadmorskich BWOP i formach ochrony granicy nastąpiły po roku 1975, w związku z przeprowadzoną reformą administracji państwowej i nowym podziałem administracyjnym kraju. Przyjęte w 1975 r. przez kierownictwo MSW kierunki doskonalenia ochrony granicy w działalności WOP do 1980 r., przewidywały dostosowanie odcinków służbowych BWOP do nowego podziału administracyjnego kraju oraz przejście na dwuszczeblową strukturę dowodzenia i kierowania (Brygada WOP-strażnica WOP, Brygada WOP – Graniczna Placówka Kontrolna WOP). Jednocześnie od 1 czerwca 1976 r. wyeliminowano szczebel batalionów granicznych (bg) i wprowadzono nową strukturę organizacyjną WOP, która obowiązywała w latach 80. XX w.²⁸.

²⁶ ASG w Szczecinie, Szefostwo WOP, sygn. nr 1838, t. 1, Informacja o niektórych problemach dotyczących 16. KBWOP i MBOP z 22.11.1968 r., s. 4; zobacz też I. Bieniecki, *Jednostki ochrony granic PRL w systemie Wojskowego Ratownictwa Morskiego w latach 1965-1991* [w:] *Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych historia-teraźniejszość-przyszłość*, red. M. Cupryjak i J. Pilżys, (materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych. Historia-Teraźniejszość-Przyszłość), Wydawnictwo Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ZAPOL Dmochowski, Sobczyk Spółka Jawna, Szczecin 2013, s. 51-58.

²⁷ Zgodnie z rozkazem (nr 0214 MON) z 30 września 1971 r. na główne stanowiska w DWOP wyznaczono następujących oficerów: - dca WOP – gen. bryg. Czesław Stopiński, - szef Sztabu WOP – płk dypl. Feliks Stramik, - zca dcy ds. polit. – płk mgr Izidor Koper, - zca dcy ds. Zwiadu – płk mgr Edward Tarała, - zca dcy ds. techn. i zaop. – płk dypl. Henryk Chmielak.

ASG w Szczecinie, Szefostwo WOP, sygn. nr 1841, t. 4, Rozkaz dcy WOP gen. bryg. Cz. Stopińskiego nr 01 z 11.10.1971 r. w sprawie sformowania DWOP, s. 1.

²⁸ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2519, t. 82, Zarządzenie dotyczące zmian organizacyjno-etatowych w BWOP do roku 1985 (projekt) z 20.07.1983 r., s. 1.

Zarządzeniem MSW z 29 stycznia 1976 r. zmiany organizacyjne w jednostkach WOP wprowadzono w życie, a nadmorskie BWOP dostosowały swoje struktury organizacyjne do zakresu ich odpowiedzialności za odcinki granicy państwowej, w ramach nowo utworzonych województw²⁹.

Nową sytuację w zakresie ochrony morskiej granicy państwa oraz zabezpieczenia interesów ekonomicznych w Polskiej Strefie Rybołówstwa Morskiego (PSRM) stworzyło też uchwalenie przez Sejm PRL i wejście w życie od 1 stycznia 1978 r. ustawy o morzu terytorialnym, PSRM i szelfie kontynentalnym. Dlatego też resort MSW, który ustawowo odpowiadał za ochronę granic i operacyjne zabezpieczenie rybołówstwa podjął przedsięwzięcia, które miały na celu przystosowanie działań podległych WOP do aktualnie zaistniałej sytuacji.

W związku z koniecznością realizacji nowych zadań w ochronie granicy morskiej uznano, że w ówczesnej sytuacji wykorzystanie posiadanych sił i środków będzie bardziej intensywne niż dotychczas. Dlatego kierownictwo tego resortu prezentowało stanowisko, że należało też w inny sposób podejść do systemu dowodzenia tymi siłami. W ocenie MSW najbardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby ponowne przejście MBOP, która aktualnie funkcjonowała w strukturze MW (jednostka ta do 1 października 1971 r. stanowiła organiczną i wyspecjalizowaną jednostkę WOP)³⁰.

Przesunięcie granicy państwowej w głąb morza na odległość 12 Mm (22,224 km) od brzegu, a granicy PSRM średnio na odległość 30 Mm (55,6 km), zaś w najdalszych punktach do 65 Mm (120,4 km) stworzyło nową sytuację na południowym Bałtyku. Decydenci odpowiadający za ochronę granicy morskiej za nadrzędny cel uznali aby wszystkie siły i środki zarówno lądowe jak i morskie jakimi dysponowano, były wykorzystywane do realizacji tych zadań, w sposób najbardziej racjonalny i kompleksowy³¹.

Tak więc w drugiej połowie lat 70. XX w. (1977 r.) granicę morską PRL ochraniały trzy nadmorskie jednostki: Pomorska BWOP (batalion graniczny WOP Świnoujście), Bałtycka BWOP i Kaszubska BWOP. Bezpośrednią ochronę

²⁹ Archiwum IPN (dalej AIPN) w Gdańsku, sygn. nr 0087/22, t. 22, *Gra wojenna „WY-BRZEŻE-76”*, Warszawa 1977, s. 145.

³⁰ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2378, t. 8, Pismo podsekretarza stanu MSW gen. bryg. doc. dra T. Pietrzaka do szefa Szt. Gen. WP – wiceministra ON gen. broni F. Siwickiego z 27.05.1978 r., s. 1-2.

³¹ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2378, t. 7, Pismo kmdr. M. Andrzejuka do MSW zawierające koncepcję zmiany systemu ochrony granicy morskiej w związku z uchwaleniem przez Sejm PRL ustaw o morzu terytorialnym, polskiej strefie rybołówstwa morskiego oraz szelfie kontynentalnym z 19.01.1978 r., s. 1.

granicy od strony brzegu morskiego wykonywało: 19 strażnic nadmorskich, 3 bataliony portowe (bport), 12 Granicznych Placówek Kontrolnych (GPK) oraz 9 Grup Operacyjnych (GO) Zwiadu³².

W tym czasie ochrona granicy na polskim Wybrzeżu koncentrowała się nadal w trzech zasadniczych płaszczyznach: ochronie granicy morskiej, ochronie granicy lądowej i ochronie granicy w przejściach granicznych³³.

Przeobrażenia społeczno-polityczne w Polsce u schyłku lat osiemdziesiątych XX w. były przyczyną kolejnych zmian strukturalnych w jednostkach WOP na Wybrzeżu. Na podstawie decyzji MSW z 23 maja 1989 r. akceptującej kierunki zmian w organizacji jednostek WOP ujęte w ramowym planie restrukturyzacji formacji dca WOP – gen. dyw. Feliks Stramik otrzymał polecenie przeformowania na Wybrzeżu (w terminie do 30 kwietnia 1990 r.) następujących jednostek: Bałtyckiej BWOP w Koszalinie na Bałtycki Oddział Straży Granicznej w Koszalinie oraz Ośrodka Szkolenia Podoficerów i Młodszych Specjalistów Bałtyckiej BWOP na Ośrodek Szkolenia w Bałtyckim Oddziale Straży Granicznej w Koszalinie³⁴.

Natomiast do 30 czerwca 1990 r. wyznaczono termin rozformowania Ośrodka Szkolenia Podoficerów i Młodszych Specjalistów WOP w Pomorskiej BWOP³⁵.

W związku z planami powołania nowej formacji (SG) zaszła również pilna potrzeba rozpoznania zamiarów kadry, która dotychczas pełniła służbę w jednostkach WOP – w tym nadmorskich BWOP i MBOP. Jak można było oczekiwać część kadry, która posiadała wysługę postanowiła zakończyć swoją działalność w starej formacji, natomiast personel młodszy (służbą i wiekiem) zadeklarował w większości zamiar kontynuowania służby w nowej formacji – SG³⁶.

Dla przykładu tuż przed rozwiązaniem WOP personel nadmorskich Brygad WOP na tle ogółu sił tej formacji na cz. „P” stanowił 18,5% w grupie żołnierzy

³² ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2378, t. 7, Informacja kmdr. M. Andrzejuka na temat organizacji ochrony granicy morskiej PRL z 11.02.1977 r., s. 4-5.

³³ Ibidem, s. 4-6.

³⁴ ASG w Szczecinie, DWOP, Rozkazy i Zarządzenia, sygn. nr 2519, t. 104, Zarządzenie organizacyjne nr 0245/90/Org. dyrektora Departamentu Kadr MSW płk. mgr. T. Borkowskiego z 8.03.1990 r., s. 1-2; oraz ibidem Notatka służbowa w sprawie nowej struktury organizacyjnej oraz zmniejszenia stanu etatowego organów służby wychowawczej WOP z 7.07.1990 r., s. 1.

³⁵ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2519, t. 104, Zarządzenie organizacyjne nr 0323/Org. dyrektora Departamentu Kadr KSW płk. T. Borkowskiego z 29.05.1990 r., s. 1-4.

³⁶ Archiwum Marynarki Wojennej (dalej AMW) w Gdyni, DMBOP, sygn. nr 3962/91, t. 76, Informacja z przeprowadzonego przeglądu kadrowego w DMBOP i poszczególnych dywizjonach w roku 1990 z 15.11.1990 r., s. 5.

i 28,4% w grupie pracowników cywilnych. Natomiast na cz. „W” ulegał zwiększeniu do 26,6% w grupie żołnierzy i zmniejszał się w grupie pracowników cywilnych do 12% ogółu pracowników w WOP.

Z chwilą transformacji WOP w SG generalnie uległa zmniejszeniu liczba personelu pełniącego dotychczas służbę i pracującego w jednostkach ochraniających granice RP. Na przykład na granicy morskiej zmalała ona z 4 925 żołnierzy WOP do 2 982 funkcjonariuszy SG, natomiast zwiększyła się liczba etatów pracowników cywilnych z 247 do 265³⁷.

Oceniając kilkadziesiąt lat funkcjonowania WOP w działalności jednostek ochraniających granice PRL do roku 1991 można wyodrębnić kilka zasadniczych okresów, różniących się ze względu na podległość, organizację struktur jednostek, system ochrony granicy, a także metody pełnienia służby.

Okres pierwszy dotyczył lat 1945-1948. W tym czasie zapoczątkowano proces organizacji formacji, przejmowania granic i konstruowania systemu ochrony granic. Cechą charakterystyczną dla tych lat był brak stabilizacji struktur organizacyjnych, poszukiwanie metod i form ochrony granic oraz znaczne zaangażowanie w akcje społeczno-polityczne komunistów, którzy przejmowali w kraju władzę.

Kolejny okres obejmował lata 1949-1955. Z wielu względów był on okresem trudnym w dziejach WOP. Został on zapoczątkowany przejściem od 1 stycznia 1949 r. w podporządkowanie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), a po jego likwidacji w roku 1954 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W tym czasie formacja w szybkim tempie rozwinęła swoje struktury organizacyjne i osiągnęła najwyższy stan liczbowy (etatowy). Tak znaczący stan wojsk był związany przede wszystkim z tworzeniem nowych struktur organizacyjnych, które były dostosowane do potrzeb państwa polskiego o charakterze totalitarnym. Dzięki temu formacja WOP chociaż sama bezpośrednio nie brała udziału w działaniach aparatu bezpieczeństwa PRL to jednak stanowiła ważną i integralną część całego systemu bezpieczeństwa państwa, a swoją intensywną działalnością przyczyniała się do izolacji kraju i Polaków od świata zewnętrznego. Skutkiem takich działań był znaczny rozwój sił formacji, która poprzez szczelne zamknięcie granic zapewniała ich nienaruszalność, przez stworzenie swoistej żelaznej kurtyny pomiędzy państwami ówczesnych tzw. państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Zaostrzeniu uległy też przepisy obowiązujące w pasie granicznym, co stanowiło znaczną dolegliwość dla społeczeństwa.

³⁷ G. Goryński, *Trudne początki – nieznanne dokumenty dotyczące narodzin Straży Granicznej i ruchu związkowego*, „Biuletyn” COS SG w Koszalinie, 2012, nr 1-2, s. 158 i 199.

Okres trzeci był związany z latami 1956-1965. W tym czasie nastąpiło zakończenie procesu organizacji i tworzenia struktur organizacyjnych formacji oraz systemu ochrony granic państwa. Trendem charakterystycznym w tych latach było stopniowe odchodzenie od dotychczas obowiązujących rygorystycznych przepisów na pograniczu. W ich wyniku następowały zmiany w formach i metodach fizycznej ochrony granicy a także kontroli ruchu granicznego. Miało również miejsce zjawisko zróżnicowania podsystemów ochrony granicy na poszczególnych odcinkach, ze względu na ich położenie, charakterystykę i graniczące państwo. W tym czasie na wyposażenie WOP trafiało stosunkowo nowoczesne uzbrojenie i wyposażenie, które w znacznym zakresie usprawniło funkcjonowanie systemu ochrony granicy i ułatwiło pełnienie służby granicznej. Na granicy południowej było to wykorzystanie psów służbowych³⁸, na granicy zachodniej urządzeń podczerwieni, a na granicy morskiej zastosowanie statków powietrznych Samodzielnej Eskadry Lotnictwa Rozpoznawczego WOP i systemu radiolokacyjnego dozoru i obserwacji WOP³⁹.

Na lata 1965-1971 przypadał kolejny etap dający się wyraźnie zaznaczyć w dziejach WOP. Od 1 lipca 1965 r. Wojska Ochrony Pogranicza podporządkowano MON pod względem operacyjnym, a po 6 miesiącach (1 stycznia 1966 r.) pod względem gospodarczym. Jak wynika z zarządzenia prezesa Rady Ministrów nr 41 z 24 czerwca 1965 r. motywowano to koniecznością „ujednolicenia struktury organizacyjnej i systemu dowodzenia sił zbrojnych PRL”.

W podporządkowaniu MSW pozostawiono nadal przejścia graniczne, których personel stanowili funkcjonariusze MO. W ten sposób poprzedni – jednolity i spójny system ochrony granic został podzielony na dwie części – tzw. granicę zieloną, ochranianą przez żołnierzy WOP i przejścia graniczne, zabezpieczane przez funkcjonariuszy MSW.

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów Ministerstwo Obrony Narodowej miało realizować zadania w zakresie ochrony granic państwa związane z:

- osłoną statków bander kapitalistycznych w portach i współudziałem w realizacji zadań kontroli ruchu granicznego w portach oraz w przejściach kolejowych, drogowych i morskich,

³⁸ I. Bieniecki, *Potrzeba chwili czy wyższa konieczność? Szkolenie i wykorzystanie psów służbowych w ochronie granicy w latach 1945-1991 w świetle dokumentów Wojsk Ochrony Pogranicza*, [w:] *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, T. 2 *Od humanizmu do posthumanizmu*, red. J. Tymieniecki-Suchanek (materiały z konferencji zorganizowanej w Sosnowcu), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 411- 423.

³⁹ J. Prochwicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945-1965. Wybrane problemy*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2011, s. 480.

- kontrolą ruchu granicznego w przejściach małego ruchu granicznego oraz uproszczonego ruchu granicznego poza przejściami granicznymi,
- świadczeniem w miarę możliwości pomocy dla organów resortu spraw wewnętrznych w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Natomiast MSW miało realizować zadania związane z ochroną przejść granicznych i kontrolą ruchu granicznego.

Na szczeblu centralnym Dowództwo WOP przeformowano w Szefostwo WOP, spod którego kompetencji wyłączono przejścia graniczne. Nastąpiły również zmiany w jednostkach i instytucjach organizacyjnych WOP. Zreorganizowano Służbę Morską WOP likwidując Szkołę Specjalistów Morskich WOP (SSM WOP), a niezbędnych specjalistów szkolono odtąd w Szkole Specjalistów Morskich MW w Uście. Zlikwidowano również Oficerską Szkołę WOP w Kętrzynie, a oficerów dla potrzeb tej formacji szkolono we wszystkich szkołach oficerskich MON. Dywizjony okrętów pogranicza wyłączono z organicznego składu nadmorskich BWOP, a na ich bazie utworzono 6. BOP. Reorganizacje struktur organizacyjnych jednostek ochraniających granice PRL skutkowały również znacznymi redukcjami etatowymi.

Okres kolejny obejmował lata 1971-1981. Wypadki grudniowe na Wybrzeżu w 1970 r. oraz wzrost zagrożenia granic związany z wprowadzeniem udogodnień w ruchu granicznym wpłynęły na nową sytuację społeczno-polityczną w kraju i przyczyniły się do wprowadzenia kolejnych zmian w strukturze WOP.

Zgodnie z decyzją prezydium Rządu PRL nr 104 z 30 lipca 1971 r. formację ponownie podporządkowano MSW. Pod względem dowodzenia 1 października 1971 r., a 1 stycznia 1972 r. pod względem gospodarczym.

Podczas kolejnej zmiany podporządkowania WOP i ponownym przejściem w podległość MSW, na wniosek dowódcy MW, podjęto niezrozumiałą decyzję wyłączenia MBOP z organicznego składu WOP i przekazania jej w podległość MW. Decyzję tę podjęto na kilkanaście dni przed zmianą podporządkowania WOP, przy czym uzasadniano ją względami oszczędnościowymi, twierdząc, że koszty eksploatacji okrętów w składzie MW będą niższe⁴⁰.

Argumenty te zdaniem autorów były jednak mało przekonujące, ponieważ koszty eksploatacji jednostek pływających należy rozpatrywać jako wartość stałą, niezależną od podległości służbowej, a ich pokrycie następowało z przyznanych na ten cel środków budżetowych państwa.

⁴⁰ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2884, t. 251, Notatka służbowa w sprawie rozwoju ochrony morskiej granicy państwowej zcy szefa sztabu WOP ds. operac.-szkol. kmdr. M. Andrzejuka z 19.11.1990 r., s. 1.

Przekazanie MBOP z WOP do MW nastąpiło wbrew wcześniejszemu postanowieniu zawartemu w decyzji nr 104/71 Prezydium Rządu z 30 lipca 1971 r. w sprawie zmiany podporządkowania WOP. W decyzji tej wyraźnie akcentowano na wstępie, że:

„(...) przejście WOP w podległość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ma na celu skupienie całości zadań ochrony granic PRL w resorcie spraw wewnętrznych (...)”.

W dokumencie tym określono, że

„(...) WOP podległe dotychczasowo Ministerstwu Obrony Narodowej zostają z dniem 1.10.1971 r. podporządkowane pod względem dowodzenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (...)”.

Tak więc MBOP, jako organiczna jednostka WOP nie podlegała wyłączeniu i powinna być przekazana tak jak pozostałe jednostki WOP w ponowną podległość MSW. Jednak w wyniku niezrozumiałych manipulacji z MBOP, gdzie w rachubę wchodziły prawdopodobnie partykularne interesy MW – zamiast do zespolenia całości zadań związanych z ochroną granicy w jednym organie (co było głównym celem ww. decyzji Prezydium Rządu), nastąpiło rozczłonkowanie dotychczas jednolitego i spójnego systemu ochrony granicy morskiej. W konsekwencji tego WOP zostały pozbawione okrętów i kutrów oraz miejsc stałego bazowania jednostek pływających.

Szczególnie dotkliwie formacja ta odczuła brak jednostek pływających, po ukazaniu się w grudniu 1977 r. trzech ustaw: o morzu terytorialnym, polskiej strefie rybołówstwa morskiego i szelfie kontynentalnym PRL. Ustawy te nałożyły właśnie na WOP, a nie na MW, szereg obowiązków w zakresie nadzoru nad przestrzeganiem przez obce statki suwerennych praw PRL na dużych obszarach morza⁴¹.

Powyższe ustawy wprowadzono w tym czasie, kiedy WOP miały ograniczone możliwości dysponowania siłami morskimi, które w wyniku niezrozumiałej decyzji pozostawiono w składzie MW. W rezultacie wymuszonej sytuacji dla wykonywania tak rozległych zadań, a zwłaszcza kontroli wód morza terytorialnego, poszerzonego do 12 Mm, zbudowano w latach 60. XX w. dla potrzeb nadmorskich BWOP łodzie motorowe, o napędzie strugowodnym t. „JESION”, które podporządkowano bezpośrednio strażnikom nadmorskim. Jednostki te ze względu na małą wyporność, stosunkowo niewielką prędkość (20 węzłów) i ograniczony ze względu na bezpieczeństwo – zasięg pływania, działały w ograniczonych warunkach morskich, w strefie do 6 Mm (11,1 km) od brzegu, gdzie

⁴¹ Ibidem, s. 2.

wykonywały zadania rozpoznania i pościgu za przestępcami granicznymi, wykrytymi przez służbę obserwacji strażnic WOP. Posiadanie własnych środków pływających złagodziło częściowo problem związany z wykonywaniem zadań na morzu i szybkiego reagowania na zdarzenia zachodzące w pasie przybrzeżnym.

Jednak przewidywano, że łodzie tego typu zostaną do 1990 r. wycofane z eksploatacji, ze względu na naturalny proces ich technicznego zużycia oraz konieczność zastąpienia ich nowymi jednostkami. Dlatego też w latach 1976-1980 podjęto decyzje, za aprobatą ówczesnego kierownictwa resortu i przy wiodącym udziale Departamentu Gospodarki Materiałowo Technicznej MSW o budowie nowoczesnego kutra pościgowego, któremu nadano kryptonim „SZKWAL”. W 1983 r. w Stoczni „WISŁA” w Gdańsku zbudowano prototyp tego kutra. Został on poddany wszechstronnym badaniom, a w roku 1986 zbudowano pierwszy kuter z planowanej serii 25 jednostek tego typu⁴².

Wprowadzenie do eksploatacji w nadmorskich BWOP nowoczesnych kutrów pościgowych stanowiło duży krok w doskonaleniu ochrony granicy morskiej, w przeciwieństwie do MW, która w drugiej połowie lat 60. XX w. nic w tej kwestii nie zrobiła, eksploatując jedynie przez ten czas przekazany jej sprzęt pływający z WOP, który ulegał stopniowemu zużyciu i kasacji. Dla przykładu na przekazanych przez formację WOP do MW 17 okrętów dozorowych, pozostało w eksploatacji zaledwie 5 jednostek, które w kolejnych latach miały być również spisane ze stanu MBOP⁴³.

Specyficznym okresem były też lata 1981-1983 związane z realizacją zadań wynikających ze stanu wojennego. Żołnierze nadmorskich Brygad WOP i marynarze Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza wykonywali zadania związane z ochroną obiektów oraz utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa państwa. W tym czasie działali oni w wydłużonym czasie służby pełnionej ze zwiększoną intensywnością⁴⁴.

⁴² I. Bieniecki, I. Szkurląt, *Koncepcja i wykorzystanie kutrów pościgowych typu „SZKWAL” przez Wojska Ochrony Pogranicza w drugiej połowie XX wieku*, [w:] „Logistyka”, 2015, nr 4 (artykuł na płycie CD nr 2, cz. 2 - materiały pokonferencyjne z Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Historia techniki morskiej” zorganizowanej w Gdańsku 16-18 kwietnia 2015 r. przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, Instytut Historii PAN, Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku i Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej), s. 1569-1579.

⁴³ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2884, t. 251, Notatka służbowa w sprawie rozwoju ochrony morskiej granicy państwowej (...), s. 7.

⁴⁴ I. Bieniecki, *Morska Brygada Okrętów Pogranicza w okresie stanu wojennego (1981-1983), 100 lat resortu spraw wewnętrznych w Polsce (1918-2018)*, red. P. Majer, E. Zagajewska-Rytłewska, Wydawnictwo Uniwersytetu W-M w Olsztynie, Olsztyn 2018,

Ostatni okres czwarty dotyczył lat 1983-1991. W tych latach stopniowo odchodzono od dotychczasowych, stosunkowo rygorystycznych przepisów na pograniczu. Skutkowało to liberalizacją w zakresie metod i form ochrony granicy i kontroli ruchu granicznego. System ochrony granicy morskiej do końca lat 80. XX w. był doskonalony i wyposażany w bardziej nowoczesny sprzęt i środki pływające.

W końcu lat 80. XX w. nastąpiły kolejne wewnętrzne zmiany organizacyjne w WOP. Zgodnie z zarządzeniem dowódcy WOP nr 6 z 20 lutego 1989 r. w sprawie przygotowania koncepcji perspektywicznych zmian w systemie ochrony granicy morskiej w terminie do 31 października 1989 r. zamierzano przygotować i przedstawić perspektywiczną koncepcję zmian w systemie ochrony tej granicy⁴⁵. Np. w tym czasie na Wybrzeżu funkcjonujący system ochrony granicy morskiej składał się z trzech, ściśle ze sobą powiązanych zasadniczych elementów:

- służby r./lok. dozoru i wykrywania wykonywanej siłami strażnic nadmorskich w oparciu o POWT rozlokowane wzdłuż linii brzegu morskiego, wspieranej przez kutry własne strażnic WOP oraz przez okręty i samoloty wydzielane przez MW,
- pracy operacyjnej Zwiadu, wykonywanej siłami GO, rozmieszczonych wzdłuż Wybrzeża i w portach,
- kontroli ruchu granicznego w portach, wykonywanej siłami GPK i bport. WOP.

Ww. struktury składowe tego systemu funkcjonowały niezmiennie od kilkunastu lat i w zależności od zmian sytuacji operacyjnej podlegały różnym modyfikacjom i przekształceniom.

Przeobrażenia w sytuacji międzynarodowej w końcu lat 80. XX w., a głównie zmiany zachodzące w kraju wywarły zasadniczy wpływ na zmniejszenie stanu zagrożenia granicy morskiej. Liberalizacja przepisów paszportowych oraz możliwości wyjazdu każdego obywatela do dowolnego kraju spowodowały, że niewiele osób decydowało się na nielegalne przekroczenia granicy drogą morską, która była zbyt niebezpieczna i trudna do pokonania, zwłaszcza z otwartego Wybrzeża. Jak wynika z danych statystycznych z dekady lat 80. XX w., przestęp-

s. 266-281; oraz I. Bieniecki, *Nadmorskie brygady WOP i MBOP w okresie stanu wojennego*, „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Gdynia 2007, nr 22, s. 179-203.

⁴⁵ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2884, t. 251, Zarządzenie dcy WOP nr 6 z 20.02.1989 r., s. 1-2.

czość graniczna koncentrowała się głównie w portach morskich, skąd w większości miały miejsce udane ucieczki z PRL. W tym okresie ilość tych ucieczek uległa znacznemu zmniejszeniu i wykazywała tendencję zniżkową.

Na taki stan rzeczy miały wpływ nie tylko możliwości legalnego wyjazdu z kraju lecz również coraz częściej występujące przypadki wydalenia przez państwa zachodnie osób, które nielegalnie się tam przedostały⁴⁶.

Równocześnie postępował proces liberalizacji przepisów i zasad postępowania w odniesieniu do osób zamieszkujących i pracujących na Wybrzeżu. Zmieniająca się sytuacja społeczno-polityczna w kraju oraz spadek zagrożenia przestępczością graniczną ze strony rybaków zatrudnionych w rybołówstwie bałtyckim, zdecydowały o potrzebie odstąpienia od stosowanych dotychczas rygorów w kontroli ruchu granicznego jednostek rybackich⁴⁷.

W dniu 19 listopada 1990 r. weszły w życie ustawy z 12 października 1990 r. „*O Straży Granicznej*” i „*Ochronie granicy państwowej*”. Jednocześnie trwały prace nad przeformowaniem formacji WOP w SG. W końcu 1990 r. na 20 196 etatów w WOP obsadzonych było tylko 16 145. Generalnie w okresie transformacji WOP w SG w całej formacji występował znaczny niedobór personelu, bowiem ukompletowanie WOP kształtowało się na poziomie 79,9%⁴⁸.

3. Siły i środki WOP w ochronie granicy PRL do 1991 r.

W roku 1983 ogólna długość polskich granic ochraniających przez WOP wynosiła 3 397,758 km (100%) w tym z:

- CSRR – 1 309,900 km (38,55%),
- ZSRR – 1 228,958 km (36,17%),
- NRD – 460,400 km (13,55%),
- granica morska – 398,500 km (11,73%)⁴⁹.

W tym czasie formacja ta zgodnie z etatem liczyła 24 188 osób personelu w tym 23 147 wojskowych (95,7%) oraz 1 041 (4,3%) etatowych pracowników cywilnych. Na grupę kadry liczącej 7 375 składało się 2 933 oficerów (39,8% w tym 18 generałów), 1 876 chorążych (25,4%) i 2 566 podoficerów zawodowych. Ponadto w grupie żołnierzy znajdowało się 15 772 (68,1%) żołnierzy zasadniczej

⁴⁶ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2884, t. 251, Koncepcja perspektywicznych zmian w systemie ochrony morskiej granicy państwowej (dokument niedatowany) prawdopodobnie z końca lat 80., s. 3.

⁴⁷ Ibidem, Pismo dcy WOP do dców BWOP z 9.03.1990 r., s.1-2; zobacz też H. Łach, *System ochrony polskiej granicy państwowej w latach 1989-2004*, s. 1-550.

⁴⁸ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2884, t. 249, Pismo dcy WOP gen. dyw. F. Stramika do kierownika zespołu analiz i obsługi MSW A. Ankiewicz z 6.12.1990 r., s. 1.

⁴⁹ ASG w Szczecinie, DWOP, sygn. nr 2519, t. 82, Wykaz jednostek i pododdziałów WOP z 1983 r., s. 5.

służby wojskowej (zsw). W grupie tej największy odsetek stanowili szeregowi- 13 644 (86,5%) i podoficerowie zsw 2 128 (13,5%).

W formacji tej funkcjonowały następujące jednostki, ośrodki i pododdziały, w których pełnili służbę żołnierze i pracownicy cywilni:

- 11 Brygad WOP (BWOP),
- 1 Centrum Szkolenia WOP (CSWOP) w Kętrzynie,
- 73 strażnice lądowe (rozwinęte),
- 72 strażnice lądowe (kadrowe),
- 19 strażnic nadmorskich,
- 9 strażnic portowych (Szczecin, Gdynia, Gdańsk),
- 57 Granicznych Placówek Kontrolnych (GPK),
- 2 bataliony graniczne (bg),
- 3 bataliony portowe (bport),
- 12 batalionów odwodowych (bo),
- 9 samodzielnych kompanii odwodowych (sko),
- 30 Grup Operacyjnych (GO),
- 8 ośrodków szkolenia⁵⁰.

W tym czasie Brygady WOP ochraniały odcinki granicy państwowej o zróżnicowanej długości – od 5,2% (Bałtycka BWOP) do 13,0% całkowitej długości granicy PRL (Nadbużańska BWOP). W poszczególnych BWOP do tego celu były przeznaczone następujące siły i środki, które wymieniono poniżej.

Karpacka BWOP – Nowy Sącz

Ochroniała odcinek granicy o długości 306,189 km (9%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 1 strażnica lądowa (rozwinęta), 14 strażnic lądowych (kadrowych), 5 GPK, 2 sko, 1 GO.

Górnośląska BWOP – Gliwice

Ochroniała odcinek granicy o długości 439,930 km (12,9%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 21 strażnic lądowych (rozwinętych), 8 strażnic lądowych (kadrowych), 5 GPK, 2 bo, 1 sko, 7 GO.

Sudecka BWOP – Kłodzko

Ochroniała odcinek granicy o długości 228,039 km (6,7%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 3 strażnice lądowe (rozwinęte), 15 strażnic lądowych (kadrowych), 3 GPK, 1 sko, 3 GO.

Łużycka BWOP – Luban

Ochroniała odcinek granicy o długości 278,039 km (8,2%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 21 strażnic lądowych (rozwinętych), 5 GPK, 1 bg, 2 bo, 3 GO.

⁵⁰ Ibidem, s. 5.

Lubuska BWOP – Krosno Odrzańskie

Ochroniała odcinek granicy o długości 205,644 km (6,1%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 15 strażnic lądowych (rozwinętych), 5 GPK, 2 bo, 3 GO.

Pomorska BWOP – Szczecin

Ochroniała odcinek granicy o długości 260,856 km (7,7%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 12 strażnic lądowych (rozwinętych), 4 strażnice nadmorskie, 4 strażnice portowe, 9 GPK, 1 bg, 1 bport, 2 bo, 1 sko, 3 GO.

Bałtycka BWOP – Koszalin

Ochroniała odcinek granicy o długości 175,580 km (5,2%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 9 strażnic nadmorskich (technicznych), 4 GPK, 1 bo, 1 sko, 5 GO.

Kaszubska BWOP – Gdańsk

Ochroniała odcinek granicy o długości 267,120 km (7,9%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 6 strażnic nadmorskich (technicznych), 4 strażnice lądowe (kadrowe), 5 strażnic portowych, 8 GPK, 2 bport, 1 sko, 3 GO.

Podlasko-Mazurska BWOP – Białystok

Ochroniała odcinek granicy o długości 421,700 km (12,4%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 10 strażnic lądowych (kadrowych), 4 GPK, 1 bo, 1 sko, 1 GO.

Nadbużańska BWOP – Chełm

Ochroniała odcinek granicy o długości 442,472 km (13,0%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 8 strażnic lądowych (kadrowych), 3 GPK, 1 bo.

Bieszczadzka BWOP – Przemyśl

Ochroniała odcinek granicy o długości 372,122 km (10,9%). W swojej strukturze posiadała następujące pododdziały graniczne i odwodowe: 13 strażnic lądowych (kadrowych), 4 GPK, 1 bo, 1 sko, 1 GO⁵¹.

Ponadto w strukturze organizacyjnej WOP funkcjonowała GPK WOP Centralnego Portu Lotniczego-Warszawa Okęcie, GPK WOP Portu Lotniczego-Poznań Ławica oraz Centrum Szkolenia WOP w Kętrzynie.

Szkoleniem niższego personelu podoficerskiego i specjalistycznego w grupie żołnierzy zsw zajmowało się 8 ośrodków szkolenia tej formacji:

- Szkoła Podoficerów WOP w Sudeckiej Brygadzie WOP – Kłodzko,

⁵¹ Ibidem, s. 1-4.

- Ośrodek Szkolenia Podoficerów i Młodszych Specjalistów WOP w Pomorskiej BWOP – Szczecin,
- Ośrodek Szkolenia Podoficerów i Młodszych Specjalistów WOP w Bałtyckiej BWOP – Koszalin,
- Ośrodki Szkolenia w Górnośląskiej BWOP (Prudnik), Łużyckiej BWOP (Lubań), Lubuskiej BWOP (Gubin) i Lubuskiej BWOP (Ślubice),
- Ośrodek Tresury Psów Służbowych WOP – Zgorzelec⁵².

Podsumowując funkcjonowanie i działalność WOP w ochronie granicy PRL w latach 1945-1991 należy uznać, że chociaż siły i środki przeznaczone do tych celów w poszczególnych okresach były zróżnicowane to jednak należy je ocenić jako znaczne i zapewniające skuteczną realizację postawionych zadań w ramach funkcjonującego wówczas systemu ochrony. Należy też pamiętać, że funkcjonowanie tej formacji przypadało na znaczące wydarzenia społeczno-polityczne zarówno w życiu kraju jak i na arenie międzynarodowej. Nie mogło to pozostać bez wpływu na organizację tych jednostek, formy działania, nabór personelu zawodowego i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej do tej formacji, a także organizację systemu ochrony granicy, czy współdział w realizacji zadań organów bezpieczeństwa PRL. Formacja ta w latach 1945-1991 kilkakrotnie zmieniała swoją podległość, co wpływało na charakter realizowanych przez nią zadań. Jednak w całym tym okresie była ona przeznaczona do ochrony granicy państwowej, a zmiana podległości spod resortu MON na resort MSW skutkowałą zmianą charakteru realizowanych przez nią zadań z wojskowo-obronnych na polityczne⁵³.

Bibliografia

Archiwalia

Wybrane zespoły archiwalne Archiwum IPN w Gdańsku

Wybrane zespoły archiwalne Archiwum IMON w Modlinie

Wybrane zespoły archiwalne Archiwum MW w Gdyni

Wybrane zespoły archiwalne Archiwum SG w Szczecinie

Wybrane zespoły archiwalne Archiwum Wojsk Lądowych w Toruniu

Wybrane zespoły archiwalne kancelarii Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku-Nowym Porcie

⁵² Ibidem, s. 4.

⁵³ Por. I. Bieniecki, *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965-1991*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2015, s. 1-480.

Opracowania zwarte

Bieniecki I., *Lotnictwo Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu granicy morskiej PRL (1958-1991)*, [w:] *Morskie skrzydła Polski*, red. S. Januszewski, A. Olejko, Drukarnia-wydawnictwo STUDIO edytor, Wrocław 2020.

Bieniecki I., *Morska Brygada Okrętów Pogranicza w okresie stanu wojennego (1981-1983), 100 lat resortu spraw wewnętrznych w Polsce (1918-2018)*, red. P. Majer, E. Zagajewska-Rytłewska, Wydawnictwo Uniwersytetu W-M w Olsztynie, Olsztyn 2018, s. 266-281.

Bieniecki I., *Współpraca Wojsk Ochrony Pogranicza z Milicją Obywatelską i Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej w drugiej połowie XX wieku* [w:] *225 lat policji w Polsce. Geneza i ewolucja policji*, T. 1, red. P. Majer i M. Seroka, Wydawnictwo UW-M w Olsztynie, Olsztyn 2017.

Bieniecki I., *Personalny wymiar instytucjonalnej współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza z innymi służbami resortu MSW i MON w latach 1965-1991. Wybrane problemy*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa personalnego w epoce ponowoczesności* (materiały z konferencji pt. „Kształtowanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w społeczności lokalnej” odbytej w AP w Słupsku w dniach 12-13.06.2014 r.), red. M. Stefański, E. Piotrowski, A. Gliszczyński, Wydawnictwo Społeczno-Prawne w Słupsku, Słupsk 2016.

Bieniecki I., *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965-1991*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2015.

Bieniecki I., *Koncepcja wykorzystania granicznych oddziałów samoobrony Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie i obronie polskich granic*, [w:] *7. Łużycka Dywizja Desantowa 1963-1986. Miejsce, rola i zadania Wojsk Obrony Wybrzeża w systemie obronnym Polski*, red. B. Pacek, A. Polak, W. Mazurek (materiały z konferencji zorganizowanej w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku), Wydawnictwo AON-BELLONA, Warszawa 2014.

Bieniecki I., *Potrzeba chwili czy wyższa konieczność? Szkolenie i wykorzystanie psów służbowych w ochronie granicy w latach 1945-1991 w świetle dokumentów Wojsk Ochrony Pogranicza*, [w:] *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, T. 2 *Od humanizmu do posthumanizmu*, red. J. Tymieniecki-Suchanek (materiały z konferencji zorganizowanej w Sosnowcu), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.

Bieniecki I., *Jednostki ochrony granic PRL w systemie Wojskowego Ratownictwa Morskiego w latach 1965-1991* [w:] *Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych historia-teraźniejszość-przyszłość*, red. M. Cupryjak i J. Pilżys, (materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych. Historia-Teraźniejszość-Przyszłość), Wydawnictwo

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ZAPOL Dmochowski, Sobczyk Spółka Jawna, Szczecin 2013.

Bieniecki I., *Operacyjno-rozpoznawcza działalność Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza na polskim wybrzeżu morskim w latach 1960-1991* [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość-Teraźniejszość - Przyszłość. Materiały i studia, T. 1*, red. A. Krzak i D. Gibas-Krzak (materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość-Teraźniejszość-Przyszłość” zorganizowanej przez Uniwersytet Szczeciński w dniach 24-25.04.2012 r. w Szczecinie, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego i Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, Szczecin-Warszawa 2012.

Bieniecki I., *Zwiad Nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965-1991. Zadania – struktura - działalność*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa, T. 1*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski (materiały z konferencji zorganizowanej przez WSB), Wydawnictwo WSB w Poznaniu, Poznań 2012.

Bieniecki I., *Współpraca Wojsk Ochrony Pogranicza z PRL z formacjami ochrony granic ZSRR i NRD na południowym Bałtyku w latach 1960-1991*, [w:] *Morze nasze nie nasze. Zbiór studiów*, red. P. Kurpiewski, T. Stegner (materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Morze nasze i nie nasze” zorganizowanej przez Muzeum Miasta Gdynia w dniach 18-19.10.2010 r.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011.

Bieniecki I., *Szkolenie Specjalistów Morskich dla Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945-1991*, [w:] *Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej historia i perspektywy*, red. A. Urbanek (materiały z konferencji zorganizowanej przez CSMW w Ustce pt. 90-lecie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej-historia, dzień dzisiejszy, perspektywy rozwoju w 2009 r.), Wydawnictwo EAS, Kraków 2011.

Bieniecki I., *Szkolenie podoficerów zawodowych Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1960-1991*, [w:] *Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej historia i perspektywy*, red. Andrzej Urbanek (materiały z konferencji zorganizowanej przez CS MW w Ustce pt. 90-lecie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej-historia, dzień dzisiejszy, perspektywy rozwoju w 2009 r.), Wydawnictwo EAS, Kraków 2011.

Bieniecki I., *Udział żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu polskich portów morskich w latach 1965-1991*, [w:] *Bezpieczeństwo i ochrona portów morskich oraz miast portowych* (materiały z VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej >>Zarządzenie Kryzysowe<< „Bezpieczeństwo regionalne” pt. Bezpieczeństwo i ochrona ludności i infrastruktury krytycznej wybrzeża i miast regionu nadmorskiego zorganizowanej przez AP w Słupsku, AMW w Gdyni

i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie odbytej w Gdyni 26.06.2010 r.), Gdynia 2009 (płyta CD).

Bieniecki I., *Rozpoznanie lotnicze w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1958-1991*, [w:] *Środkowoeuropejskie Dziedzictwo Lotnicze* (materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie 4-6.11.2005 r.), red. K. Radwan, Wydawnictwo Muzeum Lotnictwa Polskiego, Kraków 2005.

Bieniecki I., *Obserwacja i radiolokacja w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1960-1991*, [w:] *Siły Zbrojne-Polityka. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Przybylskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Kurlenda, J. Romanowicz, A. Rossa i B. Zalewski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

Bieniecki I., *Jednostki pływające Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza i ich wykorzystanie w ochronie granicy morskiej w latach 1966-1991*, [w:] *Militarne i gospodarcze aspekty polityki morskiej Polski XX wieku* (materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez AMW w Gdyni 11-12.05.2000 r.), red. J. Przybylski i B. Zalewski, Gdynia 2001.

Bieniecki I., *Morska Brygada Okrętów Pogranicza w latach 1966-1991*, [w:] *Szkice z najnowszych dziejów*, red. Cz. Ciesielski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.

Bieniecki I., Szkurlat I., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu polskiej granicy morskiej w latach 1960-1991* [w:] *W cieniu służb. Ze studiów nad bezpieczeństwem państwa*, red. P. Kołakowski, B. Sprengel, M. Stefański, J. Zawadzki, Wydawnictwo Adam Marszałek w Toruniu, Toruń 2016.

Bieniecki I., Szkurlat I., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1960-1991 (zadania, organizacja, personel i jego działalność w ochronie granicy PRL)* [w:] *Służby wywiadowcze jako element polskiej polityki bezpieczeństwa. Historia i współczesność*, red. M. Górka, Wydawnictwo Adam Marszałek w Toruniu, Toruń 2016.

Bieniecki I., *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965-1991*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2015.

Bieniecki I., *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2012.

Dominiczak H., *Powstanie i rozwój organizacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945-1983 (Studia z dziejów resortu spraw wewnętrznych)*, z. 5, Warszawa 1984.

Leksykon Wiedzy Wojskowej, opracowanie zbiorowe pod kier. M. Laprusa, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979.

Łach H., *System ochrony polskiej granicy państwowej w latach 1989-2004*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013.

Prochwicz J., *Wojska Ochrony Pogranicza 1945-1965. Wybrane problemy*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2011.

Zakres działania dowództwa Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, (w zbiorach autorów), Wydawnictwo Dowództwa WOP, Warszawa-styczeń 1985.

Prasa i biuletyny

Bieniecki I., *Jednostki pływające Wojsk Ochrony Pogranicza i ich wykorzystanie na rzecz bezpieczeństwa granicy morskiej PRL w drugiej połowie XX wieku*, „Studia Nad Bezpieczeństwem” 2019, nr 4.

Bieniecki I., *Kształcenie podoficerów zawodowych w Szkole Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie w latach 1967-1991*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, nr 1/15/2017.

Bieniecki I., *Szkoła Chorążych Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie i jej rola w przygotowaniu kadr dla obronności kraju w latach 1969-1991*, „Studia Nad Bezpieczeństwem” 2017, nr 2.

Bieniecki I., Szkurlat I., *Służba niemundurowa Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1958-1991. Wyższy szczebel służby liniowej czy namiastka służby rozpoznawczej?* „Scripta Historica” 2017, nr 23.

Bieniecki I., *Podsystem obserwacji i radiolokacyjnego dozoru Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie granicy morskiej PRL w latach 1960-1970*, „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni 2016, nr 31.

Bieniecki I., *Szkolenie i wykorzystanie psów służbowych w ochronie polskich granic (1945-1991)*, „Studia Nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1.

Bieniecki I., *Współpraca Wojsk Ochrony Pogranicza z Wojskami Obrony Powietrznej Kraju i Marynarką Wojenną w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1965 - 1991*, „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni 2015, nr 30.

Bieniecki I., *Jednostki pływające Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza w latach 1966-1991*, „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni 2009, nr 24.

Bieniecki I., *Samoloty i śmigłowce Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie polskiej granicy morskiej w latach 1958-1991*, „Słupskie Studia Historyczne” 2007, nr 13.

Bieniecki I., *Nadmorskie brygady WOP i MBOP w okresie stanu wojennego*, „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Gdynia 2007, nr 22.

Bieniecki I., *Morska Brygada Okrętów Pogranicza (1966-1991)*, „Biuletyn” COS SG w Koszalinie 2002, nr 3-4.

Bieniecki I., *Morska Brygada Okrętów Pogranicza (1966-1991)*, „Przegląd Morski” 2002, nr 7-8.

Bieniecki I., *Szkoła Specjalistów Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza (1950-1967)*, „Biuletyn Historyczny” Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni 2001, nr 17.

Bieniecki I., *Eskadra lotnictwa rozpoznawczego Wojsk Ochrony Pogranicza (1958-1970)*, cz. 1, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 1999, nr 4; oraz *Eskadra lotnictwa rozpoznawczego Wojsk Ochrony Pogranicza (1958-1970)*, cz. 2, „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 1999, nr 6.

Bieniecki I., Szkurląt I., *Szkoły Podoficerskie oraz ośrodki szkolenia podoficerów i młodszych specjalistów Wojsk Ochrony Pogranicza. Wybrane problemy działalności w latach 1965-1991*, „Biuletyn” CSSG w Kętrzynie 2017, nr 55.

Bieniecki I., Szkurląt I., *Szkoła Specjalistów Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza i jej rola w przygotowaniu personelu dla potrzeb obronności kraju w latach 1950-1967*, „Security, Economy and Law” 2017, nr 4 (XVII), s. 18-46 (wydawnictwo cyfrowe).

Bieniecki I., Szkurląt I., *Koncepcja i wykorzystanie kutrów pościgowych typu „SZKWAŁ” przez Wojska Ochrony Pogranicza w drugiej połowie XX wieku*, [w:] „Logistyka”, 2015, nr 4 (artykuł na płycie CD nr 2, cz. 2 - materiały pokonferencyjne z Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Historia techniki morskiej” zorganizowanej w Gdańsku 16-18 kwietnia 2015 r. przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, Instytut Historii PAN, Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku i Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej).

Biuletyn Dyslokacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza, Wydawnictwo Dowództwa WOP, Warszawa 1985 (odpis w zbiorach autorów).

Działanie WOP w systemie ochrony granic kraju w czasie pokoju i wojny, „Biuletyn Informacyjny” Akademii Sztabu Generalnego, nr 1 (101), Warszawa 1971.

Goryński G., *Trudne początki – nieznane dokumenty dotyczące narodzin Straży Granicznej i ruchu związkowego*, „Biuletyn” COSSG w Koszalinie, nr 1-2 z 2012 r.

Streszczenie

System ochrony granicy PRL realizowany przez Wojska Ochrony Pogranicza zapewniał w latach 1945-1991 ochronę czterech odcinków granicy państwowej: północnego, wschodniego, południowego i zachodniego. W artykule zaprezentowano powstanie i rozwój organizacyjny systemu ochrony granicy oraz siły i środki jakie wykorzystywano do tego celu do roku 1991.

Słowa kluczowe: ochrona granicy PRL, system ochrony granicy PRL do roku 1991.

Title

Border protection system in 1945-1991

Abstract

The border protection system of the Polish People's Republic implemented by the Border Protection Forces in the years 1945-1991 ensured the protection of four sections of the state border: north, east, south and west. In this article the creation and organizational development of the border protection system were presented and forces and resources that were used for this purpose until 1991.

Key words: protection of the border of the Polish People's Republic, border protection system of the Polish People's Republic until 1991.

Magdalena Maria Cieśla

Agnieszka Żok

Piotr Cieśla

Natalia Woźniak

Ewa Mojs

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Depresja u adolescentów – rozwijanie rezyliencji poprzez medytację mindfulness z oddechem – badania pilotażowe

Wprowadzenie

Dane WHO wskazują, że na depresję cierpi około 280 mln ludzi na całym świecie, w tym 4 mln osób w Polsce¹. Alarmujące jest to, że statystyki wskazują także, że coraz częściej choroba ta dotyczy ludzi młodych. Prof. Ewa Mojs w 2015 r. wraz ze współpracownikami przeprowadziła badanie z wykorzystaniem polskiej wersji Skróconej Skali Depresji Kutchera dla młodzieży, którego wyniki wykazały rozpowszechnienie ryzyka depresji w środowisku studenckim na poziomie 20-30%². Niezwykle niepokojące jest jednak porównanie wyników badania E. Mojs z wynikami badań przeprowadzonych w ramach rozprawy doktorskiej A. Lubikowskiej-Kałek w latach 2020-2021, gdzie wskazuje się na dwukrotny wzrost rozpowszechnienia ryzyka depresji wśród studentów – z 20-30% do 50%. Powyższe potwierdzają również dane z Komedy Głównej Policji, zgodnie z którymi w 2022 roku na swoje życie targnęły się 2 093 osoby do 18. roku życia, a w 2023 – już 2 139. Z tej grupy 85 osób miało od 7 do 12 lat, natomiast 2 054 zdarzenia dotyczą osób w wieku od 13 do 18 lat. Warto podkreślić, że w tej grupie wiekowej było najwięcej prób samobójczych ze wszystkich grup wiekowych. Z kolei w 2023 roku w wyniku samobójstwa zmarło 7 osób w wieku od 7 do 12 lat, natomiast w grupie wiekowej 13 do 18 lat, odnotowano 138 śmierci samobójczych. Za przyczynę wzrostu rozpowszechnienia ryzyka depresji wśród uczniów i studentów uznaje się takie czynniki jak między innymi, izolację mającą miejsce podczas pandemii Covid-19 oraz traumatyczne przeżycia związane z aktualną sytuacją geo-polityczną i agresją Rosji w Ukrainie.

¹ WHO, <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/depression>, [dostęp: 20.02.2024 r.]

² E. Mojs i in., *Psychometric properties of the Polish version of the brief version of Kutcher Adolescent Depression Scale – assessment of depression among students*. „Psychiatr Pol” 2015, 49, 135-144.

Uważa się, że COVID-19 i agresja Rosji w Ukrainie – RUW-22 to jedno z największych wyzwań współczesności. Badacze wskazują, że ich konsekwencje mają znaczący wpływ na samopoczucie psychiczne i mogą mieć szkodliwy wpływ na zdrowie psychiczne³. Pierwszy z czynników – wybuch choroby koronawirusowej 2019 (COVID-19) w grudniu 2019 r., w mieście Wuhan w Chinach, szybko przyczynił się do katastrofalnej sytuacji na całym świecie. Organizacja Narodów Zjednoczonych uważa ten kryzys za jedno z najbardziej traumatycznych i trudnych wydarzeń od czasu II wojny światowej. Jak ukazują badania, poziom stresu psychicznego, depresji, lęku i problemów ze snem w okresie pandemii Covid-19 był znacznie podwyższony⁴. Drugi czynnik – wojna rosyjsko-ukraińska – RUW-22, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r., stała się jednym z największych i najszybciej narastających kryzysów humanitarnych od czasów II wojny światowej. Warto także podkreślić, że sytuacja ta nie dotyczyła tylko ludności ukraińskiej, i jak wskazują badania, nie można również pominąć psychologicznego wpływu wojny na sąsiednią ludność, zwłaszcza w Europie Środkowej, w tym szczególnie w Polsce⁵.

Przy analizie położenia współczesnego młodego człowieka, nie sposób pominąć także wyzwań i wpływów takich jak globalizacja, cyfryzacja, sztuczna inteligencja i przemiany społeczne, które radykalnie zmieniły świat w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Postępująca cyfryzacja i tak zwany świat VUCA opisuje odpowiadające mu krytyczne cechy, takie jak: zmienność, niepewność, złożoność i niejednoznaczność⁶. Prowadzi to do sytuacji, w której młodzi ludzie są pod presją bycia „zawsze aktywnym”, przeładowani informacjami i rozproszeni (akronim PAID od ang. pressured, „always on”, information-overloaded, distracted). Wprowadzony termin – cyfrowy stres, czyli „niezdolność jednostki do zdrowego radzenia sobie z nową technologią, prowadząca do stresujących doświadczeń”⁷ prowadzi z jednej strony do nadmiernej stymulacji, z drugiej do szybkiego znudzenia. Farooqui i Raquib podkreślają, że to właśnie nadmierna

³ B. Barchielli et al., *Climate Changes, Natural Resources Depletion, COVID-19 Pandemic, and Russian-Ukrainian War: What Is the Impact on Habits Change and Mental Health?*, „Int J Environ Res Public Health” 2022, 19.

⁴ A. Al Ozairi et al., *Effectiveness of virtual mindfulness-based interventions on perceived anxiety and depression of physicians during the COVID-19 pandemic: A pre-post experimental study.*, „Front Psychiatry” 2023, 13.

⁵ A. Riad et al., *Mental Health Burden of the Russian-Ukrainian War 2022 (RUW-22): Anxiety and Depression Levels among Young Adults in Central Europe*, „Int J Environ Res Public Health” 2022, 19.

⁶ N. Bennett, J. Lemoine, *What a Difference a Word Makes: Understanding Threats to Performance in a VUCA World. SSRN*, „Electronic Journal”, 2014.

⁷ J. G. Gimpel, N. Lovin, B. Moy, A. Reeves, *The Urban-Rural Gulf in American Political Behavior*. „Polit Behav” 2020, 42.

stymulacja i nuda są cechami charakterystycznymi czasów ponowoczesnych. Autorzy wskazują, że „ciągłe rozpraszanie uwagi spowodowane korzystaniem z Internetu i sieci mediów społecznościowych wpływa na zdolność ludzi do skupiania się i zwracania uwagi na cokolwiek przez dłuższy czas. Istnieją silne powiązania między podwyższonym korzystaniem z technologii a stanami lękowymi, depresją i innymi zaburzeniami zdrowia psychicznego, takimi jak apatia i cechy antyspołeczne, co wykazano w badaniach ilościowych”⁸.

Z uwagi na powyższe kluczowe staje się więc znalezienie prostych i możliwych do masowego zastosowania środków prewencyjnych, które mogłyby wesprzeć młodych dorosłych i zminimalizować ryzyko wystąpienia depresji. Jak wskazują rozliczne, prowadzone od wielu lat, badania nad osobami z wysokim stresem, depresją lub zaburzeniami lękowymi, połączenie farmakoterapii i interwencji umysł-ciało to efektywny sposób pomocy tym pacjentom⁹. Wyniki wielu badań prowadzonych na całym świecie wykazują, że medytacja stanowić może tani, stosunkowo łatwy do nauczenia, zwiększający dobre samopoczucie w życiu codziennym i bezpieczny sposób na walkę ze stresem oraz depresją i tym samym może być doskonałym środkiem prewencyjnym przeciw depresji¹⁰. Wskazuje się, że praktykowanie medytacji uważności wpływa na obniżenie doświadczanego stresu oraz wzbudzenie wewnętrznych zasobów jednostki, co sprzyja leczeniu depresji i ułatwia radzenie sobie w sytuacjach trudnych¹¹. Medytacja w ujęciu

⁸ Q. Farooqui, A. Raquib, *Technology, Boredom and Intellectual-Spiritual Lethargy: Exploring the Impact of Technology on the Mental Well-being of Over-Stimulated Millennials.*, „Malaysian Journal of Medicine and Health Sciences”, 2022, 18, s. 118. (tłumaczenie własne).

⁹ S.H.Lee, et al., *Effectiveness of a meditation-based stress management program as an adjunct to pharmacotherapy in patients with anxiety disorder.* „J Psychosom Res” 2007, 62, s. 189-195.

¹⁰ M. Goyal et al. *Meditation Programs for Psychological Stress and Well-being.* „JAMA Intern Med” 2014, 174, s. 357.

D. S. Khalsa, A.B. Newberg, *Spiritual Fitness: A New Dimension in Alzheimer's Disease Prevention*, „Journal of Alzheimer's Disease” 2021, 80, s. 505-519.

Brief mindfulness meditation training alters psychological and neuroendocrine responses to social evaluative stress. „Psychoneuroendocrinology” 2014, 44, s. 1-12.

P. L. Dobkin, *Mindfulness-based stress reduction: What processes are at work?*, „Complement Ther Clin Pract” 2008, 14, s. 8-16.

L.O. Fjorback, M. Arendt, E. Ørnbøl, P. Fink, H. Walach, *Mindfulness-Based Stress Reduction and Mindfulness-Based Cognitive Therapy – a systematic review of randomized controlled trials.*, „Acta Psychiatr Scand” 2011, 124, s. 102-119.

¹¹ P. L. Dobkin, *Mindfulness-based stress reduction*, op.cit.; J. Kabat-Zinn, *Mindfulness-based interventions in context: Past, present, and future.*, „Clinical Psychology: Science and Practice” 2003, 10, s. 144-156.

Creswell'a (2014) stanowi swoisty „bufor stresu” - trening medytacji może działać jak tarcza chroniąca przed stresem¹². Jak prezentują rozliczne badania dzięki regularnej praktyce medytacji zmniejszają się negatywne emocje, takie jak stres, niepokój i depresja¹³.

Cel badań i hipotezy

Celem badań było określenie czy i w jakim stopniu medytacja uważności poprzez skoncentrowanie się na oddechu i mantrze może wpłynąć na uczucia pozytywne i negatywne młodych ludzi. Dodatkowym celem było uzyskanie wskazówek do prowadzenia dalszych badań nad wpływem tej formy w prewencji depresji u ludzi młodych. Postanowiono następujące hipotezy badawcze:

H1: Interwencja z medytacją mindfulness wpłynie na wzrost uczuć pozytywnych u badanych

H2: Interwencja z medytacją mindfulness wpłynie na spadek uczuć negatywnych u badanych

H3: Interwencja z medytacją mindfulness wpłynie na wzrost samopoczucia psychofizycznego.

Medytacja uważności i rezyliencja

Medytacja uważności jest powszechnie uważana za praktykę skupiania się na bieżących doświadczeniach oraz obserwacji emocji i myśli bez osądzania. Może przy tym obejmować takie aktywności jak: koncentrowanie się na określonych doznaniach fizycznych – na przykład na oddychaniu czy odczuciach płynących z ciała. Zaproponowano także nowszy, dwuskładnikowy model uważności, który związany jest zarówno z regulacją uwagi na bezpośrednie doświadczenie, jak i podejście do doświadczeń (niezależnie od tego, czym i jakie są) z nastawieniem

S. L. Shapiro, L. Carlson, J. A. Astin, B. Freedman, *Mechanisms of mindfulness*, „J Clin Psychol” 2006, 62, s. 373-386.

¹² J. D. Creswell, L.E. Pacilio, E.K. Lindsay, K. Brown, *Brief mindfulness meditation training alters psychological and neuroendocrine responses to social evaluative stress*. „Psychoneuroendocrinology” 2014, 44, s. 1-12.

¹³ L. O. Fjorback, M. Arendt, E. Ørnbøl, P. Fink, H. Walach, *Mindfulness-Based Stress Reduction and Mindfulness-Based Cognitive Therapy – a systematic review of randomized controlled trials*., „Acta Psychiatr Scand” 2011, 124, s. 102-119.

P. Upadhyay et al., *The Effect of Inner Engineering Online (IEO) Program on Reducing Stress for Information Technology Professionals: A Randomized Control Study*, „Evidence-Based Complementary and Alternative Medicine” 2022, s. 1-11.

T. F. H. Chang, *An Emerging Positive Intervention-Inner Engineering Online (IEO)*, „J Occup Environ Med” 2021, 63, s. e657-e659.

ciekawości, otwartości i akceptacji. Uważność jest przy tym również rozumiana z jednej strony jako praktyka, z drugiej jako pewien stan umysłu¹⁴.

Pojęcie rezyliencji (tzw. sprężystości psychicznej), jak wskazuje A. Borucka odnosi się do „procesów i mechanizmów, które sprzyjają pozytywnemu funkcjonowaniu jednostki, mimo przeciwności losu lub traumatycznych przeżyć, które trwają obecnie lub zdarzyły się w przeszłości”¹⁵. Emmie Werner (1993), która wprowadziła i spopularyzowała pojęcie, obserwując dzieci na Hawajach, wyodrębniła dwa sposoby jej rozumienia. Można ją traktować jako relatywnie trwałą cechę danej osoby, gdyż, jak zauważa W. Matras-Mastalerz, ludzie różnią się poziomem reaktywności emocjonalnej – osoby wysoko reaktywne cechuje mniejsza odporność na stres, ponieważ ich układ nerwowy jest bardziej pobudliwy¹⁶. Warto jednak odnieść się także do tego pojęcia jako do kompetencji – elastycznych reakcji na określoną sytuację, które wielokrotnie powtarzane, mogą przełożyć się na trwalszą dyspozycję. Człowiek bowiem jako istota świadoma ma możliwość częściowego radzenia sobie z biologicznym determinizmem. Doskonale odzwierciedla to m.in. koncepcja self-regulation S. Shanker’a¹⁷, w której to wysoko rozwinięta umiejętności samoregulacji wpływa na dobrostan emocjonalny, społeczny i fizyczny. Poprzez wypracowanie mechanizmów samoregulacji człowiek może nauczyć się jak wydajnie się uczyć, pracować i odpoczywać, dbać o swoje zdrowie psychiczne i fizyczne. Potrafi wyregulować trudne emocje i odczuwać przyjemne, a także tworzyć głębokie, pełne zrozumienia i empatii związki z innymi ludźmi. Warto tutaj zauważyć, że koncepcja samoregulacji wykorzystuje mechanizmy działania medytacji mindfulness. Poniższe zestawienie prezentuje, w jaki sposób można skorelować metodę pięciu kroków Self-Reg opracowaną przez S.Shanker’a¹⁸ do pracy z młodzieżą z medytacją mindfulness.

¹⁴ P. Upadhyay et al., *The Effect of Inner Engineering Online (IEO) Program on Reducing Stress for Information Technology Professionals: A Randomized Control Study*, “Evidence-Based Complementary and Alternative Medicine” 2022, s. 1-11.

¹⁵ A. Borucka, *Koncepcja resilience. Podstawowe założenia i nurty badań* [w]: Junik, W. (red.). *Resilience. Teoria – badania – praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, 2011, s. 12.

¹⁶ W. Matras-Mastalerz, *Literatura jako narzędzie wspierające rezyliencję młodzieży w sytuacjach kryzysowych*, “Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia de Cultura”, 2023, 15, s. 94.

¹⁷ S. Shanker, T. Barker, *Self-reg. Jak pomóc dziecku (i sobie) nie dać się stresowi i żyć pełnią możliwości*, Warszawa 2016.

¹⁸ S. Shanker, *Self Reg. Metoda samoregulacji*, Warszawa 2005.

Tabela 1. Pięć kroków Self-Reg a medytacja uważności

5 kroków Self-Reg	Mindfulness
Zauważanie sygnałów stresu	Praktyka medytacyjna polegająca na skupianiu się na sygnałach z ciała sprawia, że szybciej dostrzegalne są różnego rodzaju bodźce. Uważność wspiera interocepcję – rozpoznawanie sygnałów z wnętrza ciała. Podczas medytacji aktywacji ulega wyspa oraz połączenie skroniowo-ciemieniowe. W badaniach neuroobrazowania mózgu wykazano znaczące zmiany w obszarach wyspy, która odpowiada za sygnały interoceptywne ¹⁹ .
Zidentyfikowanie stresorów	Kluczowym narzędziem wspierającym to działanie jest medytacja mindfulness, która wspiera uważność.
Rozwijanie samoświadomości	Fundamentem medytacji uważności jest rozwijanie samoświadomości. W wielu definicjach mindfulness, utożsamiane jest z rozwijaniem samoświadomości ²⁰ .
Zredukowanie stresu	Medytacja uważności, jak wskazują rozliczne, dotychczasowe prace naukowe oraz przeprowadzone badania przyczynia się do zredukowania negatywnych odczuć.
Regeneracja	Medytacja jako samo w sobie przyjemne, uspokajające zajęcie może stanowić podstawę do regeneracji. Wspomaga też zasypianie i głęboki odpoczynek. Może również prowadzić do tzw. wglądów (insights), które pozwolą na wyodrębnienie aktywności wspierających zasoby jednostki. Co więcej medytacja uważności poprzez zmniejszenie: zużycia tlenu, mleczanu we krwi, tętna, ciśnienia krwi, poziomu kortyzolu przyczynia się do znaczącego wpływu na zdrowie ²¹ .

Źródło: opracowanie własne na podstawie Shanker S., „Self Reg. Metoda samoregulacji”.

¹⁹ N. H. Naqvi, N. Gaznick, D. Tranel, A. Bechara, *The insula: a critical neural substrate for craving and drug seeking under conflict and risk.*, “Ann N Y Acad Sci” 2014, 1316, s. 53-70.

²⁰ G. March, *Methods for Teaching Mindfulness Within the Workplace*. “UNLV Theses, Dissertations, Professional Papers, and Capstones” 2022.

²¹ D.S. Khalsa, *Brain Longevity: The Breakthrough Medical Program that Improves Your Mind and Memory.*, Grand Central Publishing, 1999.

T. Valone, *Modern Meditation Training: An Innovative Technique to Increase Employee Learning , Achievement.*, CHAP, 2017.

Material i metoda

W przeprowadzonym badaniu wzięło udział 380 uczniów i studentów, w tym 116 z jednej ze szkół wyższych w Warszawie, 29 z drugiej szkoły wyższej w Warszawie oraz 66 uczniów ze szkoły średniej w Żyrardowie i 169 uczniów ze szkoły średniej w Mińsku Mazowieckim. Grupa kontrolna liczyła 90 osób. W badaniu wykorzystano polską adaptację testu PANAS (Positive and Negative Affect Schedule) – SUPIN (Skala Uczuć Pozytywnych i Negatywnych) w adaptacji Piotra Brzozowskiego (2019). Narzędzie służy do pomiaru nasilenia negatywnych i pozytywnych emocji. Przeznaczone jest do mierzenia aktualnych stanów emocjonalnych oraz stałych cech afektywnych. Z uwagi na wiek uczestników badania do pomiaru, wykorzystano krótszą wersję przeznaczoną do mierzenia relatywnie stałych cech afektywnych (C20). Wersja ma postać listy przymiotników, gdzie badany ocenia w skali od 1 do 5 stopień, w jakim przymiotniki te określają, jak się czuje zazwyczaj. Czas badania jedną wersją zawiera się w granicach 5-15 minut. Wyniki w każdej z nich oblicza się osobno dla dwu podskal – PU (uczuć pozytywnych) i NU (uczuć negatywnych). Rzetelność badania – zgodność wewnętrzna skal wysoka lub zadowalająca – współczynniki *alfa* Cronbacha, w zależności od wersji i rodzaju próby, wahają się w granicach od 0,73 do 0,95. Wersje C odznaczają się też wysoką stabilnością bezwzględną. Trafność testu dowiedziona jest na podstawie analiz czynnikowych, analizy skupień, korelacji z innymi narzędziami oraz różnic międzygrupowych. Dodatkowo zadawano jedno pytanie o samopoczucie psychofizyczne w skali 1-10, gdzie 1 oznaczało bardzo słabo, 10 – świetnie.

Interwencja została przeprowadzona w 2 szkołach wyższych w Warszawie, jednej szkole średniej w Żyrardowie oraz jednej szkole średniej w Mińsku Mazowieckim. Uczniowie i studenci w grupie badawczej najpierw wykonywali w formie online pretest SUPIN, następnie przeprowadzona była interwencja w formie odsłuchania 10-minutowego nagrania prowadzonej medytacji z oddechem. Następnie uczestnicy badania odpowiadali online na pytania z posttestu SUPIN. Wykorzystano formularze google. W grupie kontrolnej przeprowadzono jedynie badanie testem SUPIN.

Wyniki badań

Statystyki opisowe badanych zmiennych

Statystyki opisowe i weryfikacja zgodności rozkładów zmiennych z rozkładem normalnym uzyskane zostały za pomocą programu *SPSS Statistics 29* dla wyników kwestionariusza SUPIN i pytania o aktualne samopoczucie psychofizyczne.

Tabela 2. Statystyki opisowe badanych zmiennych

Zmienna	<i>MIN</i>	<i>MAX</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	KOLMOGOROW-SMIRNOW	
					<i>Z</i>	<i>p</i>
Uczucia Pozytywne Pretest	10	50	27,22	7,61	0,04*	0,027
Uczucia Negatywne Pretest	10	50	21,93	8,38	0,09**	<0,001
Samopoczucie psychofizyczne Pretest	1	10	6,23	2,33	0,14**	<0,001
Uczucia Pozytywne Posttest	11	43	25,31	6,62	0,05*	0,012
Uczucia Negatywne Posttest	10	41	18,94	6,10	0,08**	<0,01
Samopoczucie psychofizyczne Posttest	1	10	6,67	2,32	0,15**	<0,01

* $p < 0,05$, ** $p < 0,01$;

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki testu Kołmogorowa-Smirnowa zaprezentowane w tabeli 2 wskazują na brak zgodności z rozkładem normalnych wszystkich zmiennych, zarówno w preteście jak i w postteście.

W związku z tym do analizy wyników wykorzystane zostaną testy nieparametryczne. Różnice pomiędzy uczniami w zakresie uczuć pozytywnych i negatywnych oraz samopoczucia psychofizycznego badanych przed wykonywaną interwencją w formie medytacji z oddechem z grupy kontrolnej bez interwencji.

Tabela 3. Uczucia i samopoczucie psychofizyczne przed interwencją – test H Kruskala-Wallis

Samopoczucie psychofizyczne	Uczucia Negatywne	Uczucia Pozytywne	Zmienna		Grupa – PRETEST		<i>H</i>	<i>p</i>
			<i>M</i>	<i>SD</i>				
5,51	19,49	25,05	<i>M</i>	<i>SD</i>				
2,27	7,65	7,63	<i>SD</i>					
7,61	20,23	32,93	<i>M</i>					
1,95	7,36	7,16	<i>SD</i>					
5,95	23,34	27,51	<i>M</i>					
2,51	9,43	7,90	<i>SD</i>					
6,38	17,26	29,72	<i>M</i>					
1,61	8,45	5,99	<i>SD</i>					
6,60	25,18	24,48	<i>M</i>					
1,99	5,70	4,84	<i>SD</i>					
1,3,4,5<2	1,2,4<3,5	1,3,5<2,4						
37,85**	54,45**	61,82**						
<0,001	<0,001	<0,001						

* $p < 0,05$, ** $p < 0,01$;

Źródło: opracowanie własne.

Różnice pomiędzy w zakresie uczuć pozytywnych i negatywnych oraz samopoczucia psychofizycznego badanych po wykonywanej interwencji w formie medytacji z oddechem, a uczniami z grupy kontrolnej bez interwencji

Uczucia Pozytywne	Zmienna		Grupa – POSTTEST					<i>H</i>	<i>p</i>
			<i>M</i>	<i>SD</i>	Warszawa (<i>n</i> =116)				
25,66 8,03			<i>M</i>	<i>SD</i>	Żyrardów (<i>n</i> =66)				
			<i>M</i>	<i>SD</i>	Mińsk M. (<i>n</i> =169)				
24,06 5,57			<i>M</i>	<i>SD</i>	Warszawa 2 (<i>n</i> =29)				
			<i>M</i>	<i>SD</i>	Kontrolna (<i>n</i> =90)				
24,48 4,84			<i>M</i>	<i>SD</i>	Post Hoc				
			1,3,4,5<2						
15,40** 0,004									

Tabela 4. Uczucia i samopoczucie psychofizyczne po interwencji – test H Kruskala-Wallisa (ciąg dalszy).

Samopoczucie psychofizyczne	Uczucia Negatywne
6,55	14,91
2,38	4,85
7,68	19,70
2,08	5,06
6,35	18,36
2,54	4,97
6,93	17,38
1,53	4,06
6,60	25,18
1,99	5,70
1,3,4,5<2	1<2,3,4<5
15,42**	43,69**
0,004	<0,001

* $p < 0,05$, ** $p < 0,01$;

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki zaprezentowane w tabeli 4, uzyskane za pomocą testu H Kruskala-Wallisa wykazały, uczniowie z Warszawy 1 odczuwali po wykonywanej interwencji w formie medytacji z oddechem niższy poziom uczuć negatywnych niż uczniowie z Mińska i Żyrardowa oraz Warszawy 2. Uczniowie z Warszawy 1 odczuwali także wzrost uczuć pozytywnych, natomiast u pozostałych uczniów odnotowano spadek uczuć pozytywnych. Co ciekawe u studentów z Warszawy 2 mimo, że podwyższył się poziom uczuć negatywnych to jednocześnie samopoczucie psychofizyczne się poprawiło. U uczniów w Warszawie 1, Żyrardowie oraz Mińsku Mazowieckim samopoczucie psychofizyczne uległo znacznej poprawie. W grupie kontrolnej brak zmian.

Podsumowanie

Powyższe badania wskazują zróżnicowanie uczuć wśród uczniów. Zauważyć można pozytywne tendencje interwencji, jednak należy również przeanalizować czynniki, które wpłynęły na niektórych uczniów sprawiając, że ich poziom uczuć

pozytywnych uległ obniżeniu. Być może były to warunki prowadzonej interwencji (duże grupy osób, sala gimnastyczna, szkoła), być może myśli, które pojawiły się w trakcie medytacji. Z tego powodu warto by rozważyć, czy nie wprowadzić do interwencji elementu poznawczego, uczącego w jaki sposób podchodzić do myśli, jak funkcjonuje umysł. Badania jednak wskazały również potencjał jaki znajduje się w terapiach umysł-ciało, takich jak medytacja. Ta jednorazowa 8-minutowa interwencja przeprowadzona w warunkach szkolnych pomogła 43,68% badanych. Warto podkreślić, że warunki te są znacząco niesprzyjające – wzmagają stres, który dodatkowo potęguje duża grupa osób. Można więc przypuszczać, że wyniki znacząco różniłyby się w innych bardziej sprzyjających warunkach domowego zacisza i przy indywidualnej praktyce. Warto kolejne badania przeprowadzić w innych okolicznościach i zwrócić na to większą uwagę. Co więcej znaczące wydaje się także odpowiednie wprowadzenie do praktyki oraz powtórzenie interwencji.

Podsumowując, można stwierdzić, że przy odpowiednich warunkach i wprowadzeniu, działania te mogą stanowić obiecujące opcje komplementarnego wsparcia leczenia. Ponadto przeprowadzony także przegląd licznej bazy literatury wskazuje, że aktywne praktyki medytacyjne mogą zmniejszać stres, niepokój, poprawiać samopoczucie i jakość życia (QOL), a także zapobiegać i wspomagać leczenie depresji²². Przeprowadzone badanie w dużej mierze potwierdziło powyższe stwierdzenia i wykazało, że medytacja uważności z oddechem i mantrą istotnie wpływała na uczucia - poziom pozytywnych uczuć wzrósł u 43,68% badanych, natomiast poziom negatywnych uczuć znacząco obniżył się u 93,29% badanych. Warto również podkreślić, że początkowa postawa kobiet była znacznie bardziej negatywna niż nastoletnich mężczyzn we wszystkich miejscowościach. Powyższe badania potwierdziły pierwszą i drugą hipotezę. Trzecia hipoteza pozostaje materiałem do dalszej pracy w wyniku wniosków, które wyciągnięto po interwencjach. Należy rozważyć dokładnie w jakim kierunku powinniśmy modyfikować badania. Być może warto byłoby podzielić uczniów

²² J. S. Y. Chan, K. Deng, J. Wu, J.H.Yan, *Effects of Meditation and Mind-Body Exercises on Older Adults' Cognitive Performance: A Meta-analysis.*, "Gerontologist" 2019, 59, s. e782-e790.

K. E.Innes, T. K. Selfe, D. S. Khalsa, S. Kandati, *Effects of Meditation versus Music Listening on Perceived Stress, Mood, Sleep, and Quality of Life in Adults with Early Memory Loss: A Pilot Randomized Controlled Trial.*, "Journal of Alzheimer's Disease" 2016, 52, s. 1277-1298.

T. Särkämö, *Cognitive, emotional, and neural benefits of musical leisure activities in aging and neurological rehabilitation: A critical review.*, "Ann Phys Rehabil Med" 2018, 61,s. 414-418.

i studentów na mniejsze grupy, aby czuli się bardziej komfortowo. Cenne mogłoby być również wdrożenie elementu poznawczego, np. dodanie części edukacyjnej o stresie i depresji, podobnie jak jest to stosowane w MBCT. W kolejnych badaniach warto rozważać połączenie obu form w celu sprawdzenia, czy przyniosą one lepsze efekty.

Bibliografia

Al Ozairi, A. et al., *Effectiveness of virtual mindfulness-based interventions on perceived anxiety and depression of physicians during the COVID-19 pandemic: A pre-post experimental study*, "Front Psychiatry" 2023, 13.

Barchielli, B. et al., *Climate Changes, Natural Resources Depletion, COVID-19 Pandemic, and Russian-Ukrainian War: What Is the Impact on Habits Change and Mental Health?*, "Int J Environ Res Public Health" 2022, 19.

Bennett, N., Lemoine, J. *What a Difference a Word Makes: Understanding Threats to Performance in a VUCA World*. SSRN, „Electronic Journal”, 2014.

Borucka A., *Koncepcja resilience. Podstawowe założenia i nurty badań* [w]: Junik, W. (red.). *Resilience. Teoria – badania – praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, 2011.

Chan, J. S. Y., Deng, K., Wu, J., Yan, J. H. *Effects of Meditation and Mind–Body Exercises on Older Adults’ Cognitive Performance: A Meta-analysis*, "Gerontologist" 2019, 59.

Chang, T. F. H. *An Emerging Positive Intervention—Inner Engineering Online (IEO)*, "J Occup Environ Med" 2021, 63.

Creswell, J. D., Pacilio, L. E., Lindsay, E. K., Brown, K. W. *Brief mindfulness meditation training alters psychological and neuroendocrine responses to social evaluative stress*. "Psychoneuroendocrinology" 2014, 44.

Dobkin, P. L. *Mindfulness-based stress reduction: What processes are at work?*, "Complement Ther Clin Pract" 2008, 14.

Farooqui, Q., Raquib, A. *Technology, Boredom and Intellectual-Spiritual Lethargy: Exploring the Impact of Technology on the Mental Well-being of Over-Stimulated Millennials*, "Malaysian Journal of Medicine and Health Sciences", 2022, 18.

Fjorback, L. O., Arendt, M., Ørnbøl, E., Fink, P., Walach, H. *Mindfulness-Based Stress Reduction and Mindfulness-Based Cognitive Therapy – a systematic review of randomized controlled trials*, Acta Psychiatr Scand" 2011, 124.

Gimpel, J. G., Lovin, N., Moy, B., Reeves, A. *The Urban–Rural Gulf in American Political Behavior*. "Polit Behav" 2020, 42.

Goyal, M. et al. *Meditation Programs for Psychological Stress and Well-being*. "JAMA Intern Med" 2014, 174.

Innes, K. E., Selfe, T. K., Khalsa, D. S., Kandati, S. *Effects of Meditation versus Music Listening on Perceived Stress, Mood, Sleep, and Quality of Life in Adults with Early Memory Loss: A Pilot Randomized Controlled Trial.*, “Journal of Alzheimer’s Disease” 2016, 52.

Kabat-Zinn, J. *Mindfulness-based interventions in context: Past, present, and future.*, “Clinical Psychology: Science and Practice” 2003, 10.

Khalsa D.S., *Brain Longevity: The Breakthrough Medical Program that Improves Your Mind and Memory.*, Grand Central Publishing, 1999.

Khalsa, D. S. , Newberg, A. B., *Spiritual Fitness: A New Dimension in Alzheimer’s Disease Prevention*, “Journal of Alzheimer’s Disease” 2021, 80.

Lee, S. H. et al., *Effectiveness of a meditation-based stress management program as an adjunct to pharmacotherapy in patients with anxiety disorder.* “J Psychosom Res” 2007, 62.

March, G. *Methods for Teaching Mindfulness Within the Workplace.* “UNLV Theses, Dissertations, Professional Papers, and Capstones” 2022.

Matras-Mastalerz W., *Literatura jako narzędzie wspierające rezyliencję młodzieży w sytuacjach kryzysowych*, “Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia de Cultura”, 2023, 15.

Mojs, E., *Psychometric properties of the Polish version of the brief version of Kutcher Adolescent Depression Scale – assessment of depression among students.* “Psychiatr Pol” 2015, 49.

Naqvi, N. H., Gaznick, N., Tranel, D., Bechara, A. *The insula: a critical neural substrate for craving and drug seeking under conflict and risk.*, “Ann N Y Acad Sci” 2014, 1316.

Riad, A. et al., *Mental Health Burden of the Russian–Ukrainian War 2022 (RUW-22): Anxiety and Depression Levels among Young Adults in Central Europe*, “Int J Environ Res Public Health” 2022, 19.

Särkämö, T., *Cognitive, emotional, and neural benefits of musical leisure activities in aging and neurological rehabilitation: A critical review.*, “Ann Phys Rehabil Med” 2018, 61.

Shanker S., *Self Reg. Metoda samoregulacji.*, Warszawa 2005.

Shanker S., Barker T., *Self-reg. Jak pomóc dziecku (i sobie) nie dać się stresowi i żyć pełnią możliwości*, Warszawa 2016.

Shapiro, S. L., Carlson, L. E., Astin, J. A., Freedman, B., *Mechanisms of mindfulness* , “J Clin Psychol” 2006, 62.

Upadhyay, P. et al., *The Effect of Inner Engineering Online (IEO) Program on Reducing Stress for Information Technology Professionals: A Randomized Control Study*, “Evidence-Based Complementary and Alternative Medicine” 2022.

Valone, T., *Modern Meditation Training: An Innovative Technique to Increase Employee Learning , Achievement*. "CHAP" 2017.

Streszczenie

Depresja jest aktualnie jedną z najczęstszych przyczyn przedwczesnej śmierci. Jak wskazują statystyki coraz częściej dotyka również ludzi młodych. Z tego powodu kluczowe staje się znalezienie prostych i możliwych do zastosowania na masową skalę środków zapobiegawczych. Wiele badań wskazuje, że połączenie farmakoterapii i interwencji umysł-ciało jest skuteczną metodą. Liczne dowody naukowe z całego świata ukazują, że jedną ze skuteczniejszych form jest medytacja mindfulness. Celem badania pilotażowego przeprowadzonego na grupie 380 uczniów i studentów z Warszawy, Mińska Mazowieckiego i Żyrardowa była analiza potencjalnego wykorzystania medytacji z oddechem w poprawie samopoczucia, a następnie profilaktyce i łagodzeniu objawów depresyjnych, u ludzi młodych. Badanie wykazało duży potencjał interwencji. Poziom pozytywnych uczuć wzrósł u 43,68% badanych, natomiast poziom negatywnych uczuć znacząco obniżył się u 93,29% badanych.

Słowa kluczowe: depresja, rezyliencja, mindfulness, medytacja, młodzież.

Title

Depression in adolescents – developing resilience through mindfulness breathing meditation – pilot studies

Abstract

Depression is currently one of the most common causes of premature death. As statistics show, it also affects young people more and more often. For this reason, it becomes crucial to find simple and mass-applicable preventive measures. Many studies indicate that the combination of pharmacotherapy and mind-body intervention is an effective method. Numerous international scientific evidence presents that one of the effective forms is mindfulness meditation. The aim of this pilot study conducted on a group of polish 380 students from Warsaw, Mińsk Mazowiecki and Żyrardów is to analyze the potential of breathing meditation in improving well-being, and then prevention and relief of depressive symptoms, in young people. The study demonstrated great perspectives for mindfulness intervention. The level of positive feelings increased in 43.68% of respondents, while the level of negative feelings significantly decreased in 93.29% of respondents.

Key words: depression, resilience, meditation, mindfulness, teenagers.

Nieuropejska integracja europejska – casus Grenlandii

Wstęp

W literaturze przedmiotu integracja europejska najczęściej jest postrzegana jako *koncepcja i proces bliskiej współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej państw europejskich w ramach stworzonych przez nie struktur ponadnarodowych*¹. Jednak z punktu widzenia geopolitycznych interesów Unii Europejskiej (UE) istotną wydaje się być również integracja położonych poza Europą obszarów, które są w różnym stopniu politycznie związane z państwami członkowskimi. Ze względu na ich położenie geograficzne, warunki naturalne i, często różną od europejskiej, kulturę ich mieszkańców, w znacznej części przypadków nie ma możliwości wprowadzania na nich wszystkich regulacji UE. W takich przypadkach można jednak mówić o różnym stopniu europeizacji tych terenów, którą Janusz Ruskowski opisuje jako wzajemne oddziaływanie pomiędzy Unią Europejską i państwami członkowskimi oraz państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi².

Pośród wszystkich, położonych poza kontynentem europejskim, terytoriów powiązanych z państwami członkowskimi UE, na szczególną uwagę zasługuje, powiązana konstytucyjnie z Królestwem Danii, Grenlandia. Wielkość, położenie geograficzne, warunki naturalne, liczba mieszkańców i występujące na tej największej na świecie wyspie i w otaczających ją wodach zasoby naturalne powodują, że ma ona szczególne znaczenie dla całej Unii Europejskiej. Obecnie są to kwestie związane z rybołówstwem. Jednak, w kontekście globalnego ocieplenia, powiązania UE z Grenlandią mogą oznaczać ułatwiony w przyszłości dostęp do złóż surowców mineralnych, szczególnie metali ziem rzadkich, których jedno z największych znanych zasobów znajdują się właśnie na tej wyspie³.

¹ Encyklopedia PWN, *Integracja europejska*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/integracja-europejska;3915015.html>, [dostęp: 03.09.2023].

² J. Ruskowski, *Struktura wielopoziomowego zarządzania w Unii Europejskiej*, [w:] *Multi-Level Governance w Unii Europejskiej*, red. J. Ruskowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2013, s. 49.

³ K. Kaczmarek, *Economic (in)dependence of Arctic indigenous peoples on the example of Greenlanders*, "Przegląd Narodowościowy / Review of Nationalities", nr 12/2022, s. 73-74.

Wydaje się zatem, iż uzasadnione jest zbadanie procesów integracji Grenlandii z Unią Europejską, mimo, że wyspa ta wystąpiła ze Wspólnoty. Nie oznacza to jednak braku możliwości jej integracji politycznej i gospodarczej z UE. Chociaż proces ten przebiega odmiennie niż w części kontynentalnej Wspólnoty.

W artykule zostanie podjęta próba analizy obecnych stosunków UE z Grenlandią oraz próba odpowiedzi na pytanie czy, i ewentualnie na jakich zasadach, może postępować integracja tego duńskiego regionu autonomicznego z UE. Mimo jego formalnego wystąpienia z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w 1985 roku.

Unia Europejska a byłe kolonie państw członkowskich

Rozpad imperiów europejskich po drugiej wojnie światowej oznaczał, że rodząca się współpraca europejska, która później przekształciła się w Unię Europejską, musiała aktywnie stawić czoła skutkom dekolonizacji. Dawne kolonie państw europejskich można obecnie podzielić na trzy grupy, z których każda ma własne powiązania polityczne i gospodarcze z UE. Największą grupę stanowią państwa Organizacji Państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP) położone w Afryce (na południe od Sahary), Indiach Zachodnich i regionie Pacyfiku, z których wszystkie stały się niepodległymi państwami i z którymi UE nawiązała współpracę w ramach specjalnej polityki rozwoju. Drugą grupę stanowią odległe od Europy regiony (regiony najbardziej oddalone), które obecnie stanowią integralną część państwa, przez który zostały skolonizowane⁴. W tej grupie znajduje się dziewięć regionów najbardziej oddalonych:

- pięć francuskich departamentów zamorskich – Martynika, Majotta, Gwadelupa, Gujana Francuska i Réunion;
- jedna francuska wspólnota zamorska – Saint-Martin;
- dwa portugalskie regiony autonomiczne – Madera i Azory;
- jedna hiszpańska wspólnota autonomiczna – Wyspy Kanaryjskie.

Regiony te muszą mierzyć się z licznymi wyzwaniami geograficznymi, takimi jak oddalenie, wyspiarski charakter, niewielki obszar, trudne topografia i klimat. Ich gospodarka opiera się na niewielu produktach (często produktach rolnych lub surowcach naturalnych). Cechy te ograniczają ich potencjał rozwoju (Parlament Europejski, 2023). Jednak należy zaznaczyć, że regiony najbardziej oddalone są częścią UE na równych prawach z obszarami geograficznie położonymi na kontynencie europejskim⁵.

⁴ U. P. Gad, I. Hannibal, K. Holst, R. Adler-Nissen. *EUs oversøiske lande og territorier: postkoloniale suverænitetspøl og Grønlands arktiske muligheder*, „Politik”, nr 14(1)/2011, s. 15.

⁵ Ibidem.

Istnieje również trzecia grupa krajów i terytoriów zamorskich, które mieszczą się pomiędzy wyżej wymienionymi kategoriami – kraje i terytoria zamorskie (KTZ). Nie są one ani niezależnymi, ani w pełni rozwiniętymi częściami niezależnego państwa. Ale nie są także „tylko” koloniami – posiadają pewną autonomię i rozwinięty system samorządności⁶.

Kategoria KTZ jest ujęta w części czwartej Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). Stosunki między UE a KTZ są określone w art. 198-204 i art. 355 ust. 2 TFUE⁷. Obecnie KTZ są zależne od trzech państw członkowskich UE: Holandii (Aruba, Bonaire, Curaçao, Saba, Sint Eustatius, Sint Maarten), Danii (Grenlandia) i Francji (Nowa Kaledonia i terytoria zależne, Polinezja Francuska, Saint-Pierre i Miquelon, Saint Barthélemy, Francuskie Terytoria Południowe i Antarktyczne, Wallis i Futuna)⁸.

Ze względu na małą populację i położenie geograficzne mieszkańcy KTZ są zagrożeni bezrobociem i zależni od wsparcia zewnętrznego⁹. Jednakże w porównaniu ze stosunkami państw AKP i regionów oddalonych z UE pozycja KTZ wydaje się wyjątkowo korzystna. Otrzymały one jedne z najkorzystniejszych ustaleń handlowych i celnych, jakie kiedykolwiek przyznała UE, a pomoc rozwojowa, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, jest ponad sześciokrotnie wyższa niż średnia dla krajów AKP. Jednocześnie obowiązki, które w szczególności spoczywają na KTZ na mocy obecnego partnerstwa z UE, są znacznie ograniczone. W przeciwieństwie do regionów oddalonych KTZ nie muszą wdrażać całego prawodawstwa UE¹⁰.

Z perspektywy nauk o polityce rola KTZ w kształtowaniu polityk UE nie została jednoznacznie określona. W dominującym postrzeganiu polityki międzynarodowej obszary peryferyjne, takie jak KTZ, rozumiane są jedynie jako obiekty działań dominujących graczy. Dlatego są postrzegane jako pozbawione podmiotowości i nieinteresujące w badaniu polityki międzynarodowej¹¹. Podmiotowość należy tu rozumieć jako połączenie tożsamości (postrzegania siebie jako podmiotu działającego) i sprawczości, czyli zdolności do działania¹².

⁶ Ibidem, s. 15-16.

⁷ *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana)*, Dz. U. UE C 326/47, 2012.

⁸ Decyzja Wspólnej Rady Cariforum-UE (2017), Załącznik do protokołu I, Dz.U.U.E.L.2017.313.10.

⁹ U. P. Gad, I. Hannibal, K. Holst, R. Adler-Nissen, op. cit., s. 15-16.

¹⁰ Ibidem, s. 16.

¹¹ C. S. Browning, P. Joenniemi, P. (2004), *Contending Discourses of Marginality: The Case of Kaliningrad*, „Geopolitics”, 2004, vol. 9, no. 3, s. 700.

¹² U. P. Gad, I. Hannibal, K. Holst, R. Adler-Nissen, op. cit., s. 15-16.

Szczególnym przypadkiem KTZ jest Grenlandia, która w swej swobodzie podjęła decyzję o opuszczeniu Wspólnoty Europejskiej w 1982 roku, a 1 stycznia 1985 roku uzyskała status stowarzyszonego terytorium zamorskiego. Z kolei, 21 czerwca 2009 roku powiększyła uprawnienia suwerenne na trzydzieści obszarów, pozostawiając w gestii Danii jedynie politykę zagraniczną¹³. Mieszkańcy tej wyspy, jako obywatele Królestwa Danii, są pełnoprawnymi obywatelami Unii Europejskiej. Jednak w odniesieniu do UE traktaty wyraźnie stanowią, że nie mają one zastosowania do Grenlandii¹⁴.

Związki Grenlandii z Europą – rys historyczny

Jak stwierdził Peter Charles Hoffer podstawą zrozumienia każdego zjawiska, które jest przedmiotem badań politologicznych jest dokładne poznanie historii tego zjawiska¹⁵. Zatem zrozumienie współczesnych powiązań pomiędzy Unią Europejską a Grenlandią i możliwości integracji tej wyspy i jej mieszkańców ze Wspólnotą wymaga przeanalizowania genezy stosunków dwustronnych.

Chociaż Dania rządziła Grenlandią jako kolonią, początkowo istniała oficjalna duńska niechęć do uznania, że Grenlandia jest kolonią na równi z koloniami innych państw. Argumentem było to, że Grenlandia nigdy nie była eksploatowana tak jak kolonie afrykańskie czy azjatyckie, a zatem Grenlandia nie podlegała postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych dotyczącym obowiązków sprawozdawczych. Dania zdała sobie jednak sprawę, że z duńskiego punktu widzenia korzystne jest uznanie Grenlandii za kolonię. Z jednej strony geostrategiczne położenie Grenlandii między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi umożliwiło poważniejsze traktowanie duńskich poglądów na światowej scenie politycznej. Z drugiej strony Duńczycy nie spodziewali się, że duńska administracja kolonialna będzie postrzegana w ONZ jako kontrowersyjna, ponieważ różniła się pozytywnie od znaczących reżimów kolonialnych w Azji i Afryce. Dania miała zatem dobre możliwości czerpania międzynarodowych korzyści, podczas gdy Grenlandia została uznana na arenie międzynarodowej za terytorium duńskie i zgłoszona ONZ jako kolonia. Niemniej jednak zaczęły się na temat tego, w jaki sposób Dania mogłaby utrzymać swoje konstytucyjne przywiązanie do Grenlandii w świecie, który coraz bardziej chciał likwidacji kolonii (Grønlands historie).

¹³ K. Kaczmarek, op. cit., s. 79-80.

¹⁴ O. Spiermann, *RESPONSUM om muligheder for Færøernes tilknytning til EFTA samt for Færøernes og Grønlands tilknytning til EU*, København 2008, s. 106-127. <https://www.logting.fo/files/casestate/9893/121-122.09%20Skjal%20A.pdf>, [dostęp: 31.08.2023].

¹⁵ Hoffer, P. C., *The Historians' Paradox. The study of History in Our Time*, New York University Press, New York 2008, s. 106-127.

W 1948 roku powołano komisję, której celem było przedstawienie planu, w jaki sposób Dania mogłaby poprawić warunki na Grenlandii. W 1950 roku komisja ta przedstawiła szereg propozycji mających na celu poprawienie politycznej i gospodarczej sytuacji na wyspie. Duński parlament podniósł sprawozdanie do rangi prawa, torując drogę do gruntownej modernizacji Grenlandii¹⁶.

Od końca lat 40. i wczesnych 50. XX wieku system kolonialny znajdował się pod rosnącą presją, a ONZ nadal koncentrowała się na koloniach i sposobie ich administrowania. Dzięki Aktom Grenlandzkim z 1950 roku Dania była w stanie pokazać ONZ, że jako kolonialny władca, podjęła zauważalny i widoczny wysiłek na rzecz swojej kolonii i jej populacji liczącej około 20 000 mieszkańców. Dania miała lepsze warunki do modernizacji swojej zaludnionej w niewielkim stopniu kolonii niż inne mocarstwa kolonialne z ich gęsto zaludnionymi koloniami w Azji i Afryce, i ta przewaga została wykorzystana. Ustawy grenlandzkie przyczyniły się do wzmocnienia postrzegania Danii jako liberalnej potęgi kolonialnej zarówno w bloku wschodnim, jak i zachodnim, a także zapewniły konkretne korzyści przetargowe na szczeblu międzyrządowym i ponadnarodowym¹⁷. Postrzeganie Danii jako liberalnej potęgi kolonialnej oznaczało, że Dania mogła działać jako budowniczy mostów między blokiem wschodnim i zachodnim w początkowej fazie zimnej wojny. Oba bloki postrzegały Danię jako przykład dobroczynnej potęgi kolonialnej, dlatego członkowie ONZ byli w przeważającej mierze pozytywnie nastawieni do duńskich propozycji dotyczących Grenlandii¹⁸.

Na początku 1950 roku ONZ zaczęła sporządzać listę warunków, które powinny zostać spełnione, aby kolonia mogła stać się częścią państwa kolonialnego. Status kolonialny mógł wygasnąć, gdy kraj macierzysty spełni jedno lub więcej kryteriów na liście tych czynników. Treść listy czynników była regularnie negocjowana w ONZ. Kiedy konstytucyjne stanowisko Grenlandii miało zostać poddane pod głosowanie w ONZ, zasadniczo miały zastosowanie trzy czynniki. Kolonia nie była już uważana za kolonię, gdy osiągnęła niezależność, wolne stowarzyszenie lub integrację z państwem kolonialnym. Dania zaproponowała, aby integracja z krajem macierzystym mogła być czynnikiem brany pod uwagę, co zostało uznane przez ONZ¹⁹.

Jednocześnie strategiczne położenie Grenlandii między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi zapewniało Danii przewagę negocjacyjną w Waszyngtonie. Ani Związek Radziecki, ani Stany Zjednoczone nie były zainteresowane

¹⁶ *Grønlands historie*, <https://danmarkshistorien.dk/vis/materiale/groenlands-afkolonisering-1945-1954/>, [dostęp: 03.09.2023].

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

niepodległą Grenlandią ani otwartym przejęciem przez drugą stronę kontroli nad nią. Mogło to spowodować niepotrzebne tarcia. Dlatego obie strony były pozytywnie nastawione do duńskich propozycji. Szczególnie Stany Zjednoczone były przychylne. W 1941 roku duński wysłannik w Waszyngtonie, Henrik Kauffmann, w imieniu Danii, zezwolił Stanom Zjednoczonym na założenie baz wojskowych na Grenlandii. Reputacja Danii jako liberalnej potęgi kolonialnej sprawiła, że społeczność międzynarodowa uznała, że Grenlandia może pozostać przy Danii. W związku z zakupem Indii Zachodnich w 1917 roku i próbą zakupu Grenlandii w 1946 roku, Stany Zjednoczone uznały roszczenia Danii do tego obszaru. Położenie Grenlandii i amerykańskie poparcie dla żądań Danii ułatwiły usunięcie Grenlandii z listy kolonii świata²⁰.

Podczas gdy presja na system kolonialny stopniowo rosła na początku lat 50. XX wieku, Dania przygotowywała odpowiednią poprawkę do swojej konstytucji. Podczas negocjacji zaproponowano włączenie Grenlandii do Danii jako jej integralnej części. Propozycja została przedłożona Radzie Narodowej Grenlandii w 1952 roku, która po kilku dniach namysłu zatwierdziła ją. Kiedy zmieniona konstytucja została przyjęta w 1953 roku, po referendum w Danii, pierwszy akapit stwierdzał, że „ma ona zastosowanie do wszystkich części Królestwa Danii”. Grenlandczycy nie wzięli udziału w głosowaniu i dlatego konsultowano się z nimi jedynie za pośrednictwem duńskich przedstawicieli w Radzie Narodowej Grenlandii. Grenlandia została w ten sposób włączona do Danii, a konstytucja określała również, że Grenlandia otrzymała dwa miejsca w Folketingu. W ten sposób Grenlandia zmieniła swój status z kolonii na część Danii zgodnie z prawem krajowym²¹.

W 1954 roku zmieniony status Grenlandii został poddany pod głosowanie w ONZ. Dobra reputacja Danii jako potęgi kolonialnej, duńskie dodanie do listy czynników integracji z ojczyzną jako wyraz równości oraz gwarancja reprezentacji parlamentarnej Grenlandii w poprawce do konstytucji sprawiły, że głosowanie się odbyło. ONZ uznała, że Grenlandia nie jest już kolonią. W ten sposób Dania zachowała ważną część królestwa w okresie, gdy kolonie stopniowo wymykały się z rąk imperiów. Grenlandia pozostała częścią Danii do 1979 roku, kiedy wyspa otrzymała autonomię²².

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

Obowiązująca od 2009 roku duńska ustawa o samorządzie Grenlandii określa, że wyspa posiada własne władze ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą²³. Jednocześnie mieszkańcy Grenlandii, jako obywatele Danii, mają takie same prawa jak pozostali mieszkańcy UE.

Mimo że obecnie Grenlandia nie jest członkiem żadnej ze wspólnot europejskich, łączy ją z UE szczególne relacje. Dotyczą one nie tylko umów handlowych, ale również funduszy europejskich wykorzystywanych przez Grenlandczyków.

Grenlandia w polityce Unii Europejskiej

Grenlandia jest związana z UE na mocy szczególnego porozumienia o stowarzyszeniu z krajami i terytoriami zamorskimi na podstawie decyzji Rady przyjętej przez państwa członkowskie 5 października 2021 roku. Grenlandii przydzielono około 1,7 mld DKK (225 mln EUR) w okresie budżetowym UE na lata 2021–2027. W poprzednim okresie budżetowym (2014–2020) Grenlandia miała możliwość otrzymania wsparcia budżetowego w wysokości ok. 1,6 mld DKK. Ponadto w komunikacie w sprawie polityki arktycznej UE z października 2021 roku Komisja Europejska i Wspólna Służba Działań Zewnętrznych UE oświadczyły, że na wniosek Grenlandii zamierzają otworzyć biuro UE w stolicy wyspy – Nuuk. Biuro ma wspierać bieżącą współpracę i identyfikować nowe możliwości współpracy. Ponadto Grenlandia i UE zawarły odrębną umowę o partnerstwie w sprawie połowów i zrównoważonego rybołówstwa oraz protokół do niej, które łącznie regulują działalność połowową UE na wodach Grenlandii i płatności UE z tego tytułu. Obecna umowa na lata 2021–2026 i protokół na lata 2021–2024 zostały podpisane w styczniu 2021 roku i oczekuje się, że płatność UE na rzecz Grenlandii z tytułu praw połowowych i wsparcia budżetowego dla sektora rybołówstwa wyniesie w okresie obowiązywania umowy około 750 mln DKK (99 mln euro) (Ministerstwo Spraw Zagranicznych Królestwa Danii).

Rząd Grenlandii (Naalakkersuisut) i UE zdecydowały, że 90 procent środków przyznanych Grenlandii na lata 2021–2027 trafi do grenlandzkiego sektora edukacji, a pozostałe 10 procent zostanie wykorzystane w obszarze „zielonego wzrostu”. Obszary objęte „zielonym wzrostem” to różnorodność biologiczna, energia odnawialna, produkcja wodoru, ochrona klimatu i badania naukowe. Ponadto Grenlandia będzie miała dostęp do funduszu rezerwowego w wysokości 13 mln euro oraz otrzyma pulę środków pomocy technicznej w wysokości 22 mln euro²⁴.

²³ *Lov om Grønlands Selvstyre*, § 1, 2009, <https://www.retsinformation.dk/eli/lt/2009/473>, [dostęp: 03.09.2023].

²⁴ A. Krog, *Grønland får fortsat vigtigt milliardtilskud fra EU*, 07.10.2021, „Arktis”, <https://www.altinget.dk/arktis/artikel/groenland-faar-fortsat-vigtigt-milliardtilskud-fra-eu>, [dostęp: 03.09.2023].

Jednak zacieśnianie współpracy między UE i Grenlandią nie opiera się jedynie na uczestniczeniu tego kraju w programach i projektach finansowanych z unijnego budżetu. Punkt 15 umowy o partnerstwie w sprawie zrównoważonych połowów między UE a Grenlandią i Danią (rezolucja) mówi o geostrategicznym położeniu Grenlandii, a stosunki dwustronne określa jako część strategii Unii na rzecz Arktyki²⁵.

Na swojej stronie internetowej Komisja Europejska informuje, że obecnie UE planuje wzmacniać swoje zaangażowanie w Arktyce, w tym w Grenlandii, realizując następujące cele:

- przyczynianie się do pokojowego i konstruktywnego dialogu oraz współpracy międzynarodowej w celu utrzymania bezpiecznej i stabilnej Arktyki poprzez skupienie kwestii arktycznych na kontaktach zewnętrznych, zacieśnienie współpracy regionalnej oraz monitorowanie i przewidywanie pojawiających się wyzwań w zakresie bezpieczeństwa;
- przeciwdziałanie środowiskowym, społecznym, gospodarczym i politycznym skutkom zmiany klimatu i degradacji środowiska. Zwiększenie odporności Arktyki poprzez prawodawstwo w zakresie ochrony środowiska, wspólne działania przeciwko topnieniu lodowców i wiecznej zmarzliny oraz dążenie do tego, aby ropa naftowa, węgiel i gaz ziemny nie były eksploatowane w regionach arktycznych;
- wspieranie kompleksowego, zrównoważonego rozwoju regionów arktycznych sprzyjającego włączeniu społecznemu z korzyścią zarówno dla obecnych mieszkańców, jak i przyszłych pokoleń, ze zwróceniem szczególnej uwagi na potrzeby ludów tubylczych, kobiet i młodzieży oraz inwestowanie w przyszłościowe miejsca pracy, w tym w niebieskiej gospodarce.

UE ma zasadniczy interes we wspieraniu wielostronnej współpracy w Arktyce. W oparciu o swoje wartości i zasady Wspólnota planuje współpracować ze wszystkimi kluczowymi partnerami i zainteresowanymi stronami w Arktyce i wokół niej, uwzględniając swoją wspólną odpowiedzialność za działania na rzecz bezpiecznego, zrównoważonego, zamożnego i pokojowego regionu²⁶.

Podsumowanie

Przykład Grenlandii ukazuje, iż nawet w przypadku krajów i terytoriów zamorskich powiązanych z państwami UE, na których nie obowiązuje w pełni prawo-

²⁵ Umowa o partnerstwie w sprawie zrównoważonych połowów między UE a Grenlandią i Danią (rezolucja), 2021, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2021-0400_PL.html, [dostęp: 03.09.2023].

²⁶ Komisja Europejska, *EU's Arktiskontor i Grønland*, 2023, https://denmark.representation.ec.europa.eu/eus-arktiskontor-i-gronland_da, [dostęp: 03.09.2023].

dawstwo unijne, można mówić o pewnym stopniu integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi. Jest to szczególnie widoczne w kontekście środków UE przeznaczonych na podniesienie poziomu edukacji na Grenlandii oraz traktowania jej mieszkańców na równi ze wszystkimi obywatelami Wspólnoty. Należy jednocześnie brać pod uwagę to, że termin integracja europejska nie jest jednoznacznie zdefiniowany ani geograficznie, ani systematycznie pod względem treści. Nie ma zgody co do samej koncepcji „Europy”. Granice Europy jako kontynentu różnią się od granic różnych organizacji europejskich, wynikających z członkostwa różnych państw, takich jak Rada Europy, Unia Europejska, strefa euro czy Europejski Obszar Gospodarczy.

Wydaje się jednak, że bez względu na definicję integracji europejskiej, w interesie UE leży zacieśnienie powiązań politycznych i gospodarczych z Grenlandią. Jest to szczególnie istotne w kontekście agresywnych działań Federacji Rosyjskiej skierowanych przeciwko szeroko rozumianemu Zachodowi. Wydaje się, że jest to szansa dla obu stron. Być może Grenlandia nigdy nie stanie się ponownie częścią UE. Jednak nie można mieć również pewności co do tego jaki kształt będzie miała Wspólnota w przyszłości. Jest to bowiem zależne od wielu zmiennych takich jak zmiany klimatyczne, zmiana władzy w państwach członkowskich, zwroty w międzynarodowej polityce światowych mocarstw czy zintensyfikowanie imperialnych zapędów Rosji. Natomiast można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że związki między UE i Grenlandią będą się zacieśniały.

Bibliografia

- Browning, C. S., Joenniemi, P. *Contending Discourses of Marginality: The Case of Kaliningrad*, „Geopolitics”, 2004, vol. 9, no. 3.
- Decyzja Wspólnej Rady Cariforum-UE (2017), Załącznik do protokołu I, Dz.U.UE.L.2017.313.10.
- Encyklopedia PWN, *Integracja europejska*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/integracja-europejska;3915015.html>
- Gad, U. P., Hannibal, I., Holst, K., Adler-Nissen, R. (2011). *EUs oversøiske lande og territorier: postkoloniale suverænitetspil og Grønlands arktiske muligheder*, „Politik”, nr 14(1).
- Grønlands historie, <https://danmarkshistorien.dk/vis/materiale/groenlands-afkolonisering-1945-1954/>
- Hoffer, P. C., *The Historians' Paradox. The study of History in Our Time*, New York University Press, New York 2008.
- Kaczmarek, K., *Economic (in)dependence of Arctic indigenous peoples on the example of Greenlanders*, „Przegląd Narodowościowy / Review of Nationalities”, nr 12/2022.

Komisja Europejska, *EU's Arktiskontor i Grønland*, 2023, https://denmark.representation.ec.europa.eu/eus-arktiskontor-i-gronland_da

Krog, A. *Grønland får fortsat vigtigt milliardtilskud fra EU*, 07.10.2021, “Arktis”, <https://www.altinget.dk/arktis/artikel/groenland-faar-fortsat-vigtigt-milliardtilskud-fra-eu>

Lov om Grønlands Selvstyre, § 1, 2009, <https://www.retsinformation.dk/eli/lt/2009/473>

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Królestwa Danii, <https://um.dk/udenrigspolitik/lande-og-regioner/rigsfaellesskabet/internationale-organisationer-og-eu>

Parlament Europejski, *Regiony najbardziej oddalone*, 2023, <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/100/regiony-najbardziej-oddalone>

Ruszkowski, J., *Struktura wielopoziomowego zarządzania w Unii Europejskiej*, [w:] *Multi-Level Governance w Unii Europejskiej*, red. J. Ruszkowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2013.

Spiermann, O., *RESPONSUM om muligheder for Færøernes tilknytning til EFTA samt for Færøernes og Grønlands tilknytning til EU*, København 2008, <https://www.logting.fo/files/casestate/9893/121-122.09%20Skjal%20A.pdf>

Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), 2012, eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012E/TXT

Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dz. U. UE C 326/47, 2012.

Umowa o partnerstwie w sprawie zrównoważonych połowów między UE a Grenlandią i Danią (rezolucja), 2021, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2021-0400_PL.html

Streszczenie

W artykule podjęto próbę analizy możliwości integracji Grenlandii z Unią Europejską, mimo że Grenlandczycy wystąpili ze Wspólnoty w 1985 roku. Obecne działania UE wobec tego terytorium mają na celu podniesienie jakości życia jego mieszkańców poprzez podniesienie poziomu edukacji na każdym poziomie. Jednocześnie państwa członkowskie są specjalnie traktowane w kontekście połowów na wodach stanowiących wyłączną strefę ekonomiczną Grenlandii.

Nie można mieć pewności co do tego w jakim kształcie, ale można założyć, że proces pogłębiania związków gospodarczych i politycznych UE z Grenlandią będzie postępował, co leży w interesie obu stron. Być może Grenlandia nigdy nie stanie się ponownie (po wystąpieniu ze Wspólnoty w 1985 roku) częścią UE. Jednak nie można tego wykluczyć i nie można mieć również pewności co do tego jaki kształt będzie miała Wspólnota w przyszłości.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, kolonializm, Grenlandia, integracja europejska.

Title

Non-European European integration - the case of Greenland

Abstract

The article attempts to analyse the possibilities of Greenland's integration with the European Union, despite the fact that the Greenlanders withdrew from the Community in 1985. The current EU actions towards this territory aim at improving the quality of life of its inhabitants by increasing the level of education at every level. At the same time, the member states receive special treatment in the context of fishing in Greenland's exclusive economic zone. It is impossible to know in what form, but it can be assumed that the process of deepening economic and political ties between the EU and Greenland will continue, which is in the interest of both parties. Perhaps Greenland will never become part of the EU again (after leaving the Community in 1985). However, it cannot be ruled out and one cannot be sure what shape the Community will take in the future.

Key words: European Union, colonialism, Greenland, European integration

Anna Nieroda Kowal
Politechnika Koszalińska

Manipulacja językowa w wybranych polskich i niemieckich reklamach samochodów

Wstęp

Niniejszy artykuł traktuje o manipulacji językowej w reklamie i jej odzwierciedleniu w spotach reklamowych. Celem badania są odpowiedzi na pytania, jakie są główne techniki manipulacji językowej stosowane w reklamach samochodów w Polsce i Niemczech oraz czy istnieją podobieństwa i różnice w tym zakresie między reklamami w obu krajach. W obrębie zainteresowania pozostają również kwestie, jak język reklamowy wpływa na odbiór i percepcję reklamowanych samochodów oraz czy istnieją specyficzne kulturowe aspekty, które mają wpływ na wybór konkretnych strategii językowych.

W przedstawionym artykule przeanalizowane zostały wybrane reklamy samochodów w języku polskim i niemieckim w 2023 r. Liczba analizowanych reklam (3 polskie i 3 niemieckie) nie jest reprezentatywna, ponieważ korpus stanowi jedynie wybrane przykłady i ma na celu wprowadzenie do omawianego tematu. W badaniu skupiono się wyłącznie na materiale językowym, który został poddany przede wszystkim analizie semantycznej i składniowej. Dokładna analiza tekstów polskich i niemieckich spotów reklamowych pozwoliła na porównanie elementów manipulacji językowej w reklamach motoryzacyjnych obu krajów. Postawiono dwie hipotezy badawcze: reklamy samochodów w Polsce i Niemczech wykorzystują podobne techniki manipulacji językowej, przy uwzględnieniu różnic kulturowych, oraz elementy manipulacji językowej w reklamach mają wpływ na postrzeganie danej marki samochodowej i potencjalnych klientów.

Zastosowane metody badawcze dostarczyły danych do odpowiedzi na postawione pytania i sprawdzenia hipotez dotyczących manipulacji językowej w reklamach samochodów w Polsce i Niemczech. Opisane zostały elementy manipulacji językowej w wybranych reklamach. W dalszych badaniach korpus będzie uzupełniany, co mogłoby pomóc w identyfikowaniu oraz badaniu różnic i podobieństw w języku reklamowym dotyczącym samochodów w obu krajach.

Manipulacja językowa

Manipulacja językowa jest to zamierzone używanie języka w taki sposób, aby wpłynąć na myślenie, zachowanie lub emocje innych ludzi. Często stosowana w reklamie, polityce i mediach ma na celu przekonanie, wywieranie wpływu

lub manipulowanie odbiorcami. Do wykorzystywanych zabiegów językowych, aby wprowadzić innych w błąd lub skłonić ich do określonego działania, należą: pytania retoryczne, sformułowania emocjonalnego nacisku, dezinformacja, zamazywanie odpowiedzialności itd. Manipulacja językowa nie zawsze jest negatywna¹, może być również używana w celach edukacyjnych, motywacyjnych lub rozrywkowych. Jednak często wiąże się z próbą wywołania określonych reakcji lub przekonań, które mogą służyć interesom osoby lub grupy manipulującej. Manipulacja językowa może być subtelna lub jawna, ale jej celem zawsze jest wpływanie na sposób myślenia i zachowań innych w sposób zamierzony. Jest to zjawisko szeroko omawiane w dziedzinach takich jak psychologia, komunikacja, nauki społeczne i etyka².

Manipulacja językowa może przybierać wiele form i technik. Najbardziej rozpowszechnionymi są: wykorzystywanie technik perswazyjnych (aby przekonać ludzi do przyjęcia określonego stanowiska lub działania), używanie retorycznych pytań lub argumentów (w celu wywołania emocji i wpłynięcia na przekonania innych), wyolbrzymianie (przesadne podkreślanie lub przesadne przedstawianie informacji), tworzenie kontrastów (porównywanie produktów, usług lub działań w taki sposób, aby jedno wydawało się lepsze lub gorsze niż jest w rzeczywistości) oraz zamazywanie odpowiedzialności (unikanie bezpośredniej odpowiedzi na pytania lub unikanie przyznania się do błędów³).

Do prostych zabiegów manipulacyjnych należą zarówno presupozycje jak i implikatury, które często są wykorzystywane w komunikacji, zarówno w codziennych rozmowach, jak i w publicznej perswazji⁴. Presupozycje to ukryte założenia w zdaniach lub wypowiedziach, które zakładają pewne fakty, natomiast implikatury to niejawne wnioski lub sugestie, które wynikają z samego faktu wypowiedzi, a nie z dosłownego znaczenia słów.

Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia zagadnienia manipulacji językowej były szeroko dyskutowane. Jednym z autorów, zajmujących się cechami charakterystycznymi dla manipulacji językowej był Hans H. Reich⁵, który

¹ Zob. J. Aksman, *Wpływ, perswazja, propaganda, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I, Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, red. J. Aksman, Kraków 2010, s. 19 i 21.

² Zob. J. Aksman (red.), *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I, Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, Kraków 2010.

³ Zob. J. Bralczyk, J. Wasilewski, *Język w mediach. Medialność języka*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008, s. 394-399.

⁴ J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*, Gdańsk 2004, s. 50.

⁵ H. H. Reich 1968, *Sprache und Politik. Untersuchungen zu Wortschatz und Wortwahl des offiziellen Sprachgebrauchs in der DDR*, München 1968 s. 351.

zwracał uwagę m.in. na formy błędnej oceny pojęć, wyobrażeniach: o nieistnieniu nienazwanego (negatywne kierowanie językiem), o równości tego samego nazwanego (utrzymanie tych samych słów przy zmieniającej się funkcji politycznej) oraz o różnicy tego, co jest różnie nazwane (rozdzielanie znaczeń, lingwistyczne zamaskowanie). Ten rodzaj manipulacji językowej polega na „przekształcaniu” zwyczajnych słów w taki sposób, aby pożądana treść polityczno-ideologiczna przeniknęła do ich znaczenia.

Podczas omawiania technik manipulacji językowej wydaje się wskazane wzięcie pod uwagę podział Gerharta Wolffa⁶, który jest uniwersalny i uwzględnia trzy płaszczyzny: poziom słowa (leksykalno-semantyczny), zdania (składniowo-znaczeniowo-logiczny) oraz tekstu (strukturalno-intencjonalno-funkcjonalny). Do pierwszej z niej należą: hasła, skumulowane symbole, słowa – klucze, klisze, metafory i superlatywy. Do technik manipulacyjnych na poziomie zdania zaliczamy: puste formuły, ideologemy, stereotypy, funkcje składniowe, zdania z ukrytym poglądem, presupozycje, natomiast na poziomie tekstu: strategie, pytania retoryczne, taktyki (podziału wartości, nakłaniania do zgody, proroka, filologa, rozsądnej argumentacji) oraz trywializację.

Manipulacja językowa w reklamie to umiejętne wykorzystywanie języka w celu wpływania na myśli, emocje i zachowanie innych osób, aby osiągnąć określone zamierzenia i wyniki. Jest powszechnie wykorzystywana w spotach reklamowych, aby przyciągnąć uwagę klientów i zachęcić ich do zakupu produktu lub usługi. Pożądane reakcje u odbiorców uwarunkowane są kontekstem i celem manipulacji w danym przekazie reklamowym. Może być wykorzystywana do kreowania pozytywnego wizerunku lub reputacji firmy, produktu lub osoby. Wyraża to chęć budowania określonego obrazu lub postrzegania.

W reklamach korzysta się z autorytetów, takich jak znane osoby lub eksperci, aby dodać wiarygodności produktowi lub usłudze. Reklamy często stosują przesadę, aby zwrócić uwagę klientów na wyjątkowe właściwości produktu lub usługi. Na przykład, produkt może być opisany jako „najlepszy na świecie” lub „najzdrowszy na rynku”, nawet jeśli te twierdzenia są nie do końca prawdziwe.

Analiza wybranych spotów reklamowych

Poniżej zostały przedstawione wyniki przeprowadzonego badania. Obejmują one opis cytowanych sloganów reklamowych, ich znaczenie i funkcję oraz strukturę słów i zdań.

⁶ G. Wolff, *Sprachmanipulation*, „Sprachhorizonte“ 1978, Heft 30, 13ff.

Polska i niemiecka reklama Lexusa NX

W polskim spocie reklamowym⁷ zostały użyte następujące sformułowania:

- Lexus NX – elektryzująca wizja, która zmienia świat.
- ULTRANOWOCZESNY NAPĘD HYBRYDOWY
- NAJNOWSZE MULTIMEDIA
- EKSCYTUJĄCE OSIĄGI
- Poznaj samochód, który zmienia wszystko.
- LEXUS
- EXPERIENCE AMAZING
- ELITARNY W KAŻDYM WYMIARZE

Reklama samochodu Lexus NX jest zbudowana w oparciu o elementy językowe, które mają na celu przyciągnięcie uwagi potencjalnych klientów i wywołanie pozytywnych emocji związanych z marką. Slogan „Elektryzująca wizja, która zmienia świat” odnosi się do nowoczesności i innowacyjności samochodu. Użycie przymiotnika „elektryzująca” ma na celu wywołanie emocji i zainteresowania, podczas gdy „zmienia świat” sugeruje, że samochód ten reprezentuje przyszłość motoryzacji. W reklamie podkreślono również techniczne zalety samochodu, takie jak „ultranowoczesny napęd hybrydowy”, co odnosi się do ekologicznych rozwiązań oraz „najnowsze multimedia”, co sugeruje zaawansowane systemy multimedialne wewnątrz pojazdu. Najwyższy stopień przymiotnika „najnowsze” należy do superlatyw, które wg Gerharta Wolffa⁸ należy do technik manipulacji językowej na poziomie leksykalno-semantycznym. Stwierdzenie „Elitarny w każdym wymiarze” odnosi się do luksusowego charakteru marki Lexus oraz sugeruje, że samochód ten nabywcy gwarantuje najwyższą jakość oraz prestiż. Poprzez poczucia przynależności do elity, doda mu również pewności siebie i do wartościuje.

Reklama zawiera krótkie wyrażenia, prezentujące kluczowe cechy samochodu, co pomaga w skupieniu uwagi odbiorcy na konkretnych atutach produktu. Znamienne jest również użycie ogólnikowego zaimka „wszystko”, o niewyraźnej treści. Wykorzystanie języka angielskiego w zwrocie: „Experience Amazing” nie tylko sugeruje, iż korzystanie z samochodu Lexus NX będzie niezwykle doświadczeniem, ale również może świadczyć o globalnym, międzynarodowym charakterze marki.

⁷ *Lexus NX – elektryzująca wizja, która zmienia świat*, <https://www.youtube.com/watch?v=uM1-tmo0vAU>, [dostęp: 21.11.2023].

⁸ G. Wolff 1978, *Sprachmanipulation*, „Sprachhorizonte” 1978, Heft 30, 13ff.

Ten sam niemiecki spot reklamowy⁹ wykorzystuje również środki językowe w celu przekazania potencjalnym klientom informacji o samochodzie Lexus NX oraz budowania emocjonalnej i wyjątkowej wizji marki:

- Erst das Gefühl macht einen Moment unvergesslich. Spüren Sie pure Dynamik und überlegene Effizienz.
- Erleben Sie die Zukunft. Sie ist elektrisierend.
- Der neue Lexus NX als hybrid oder plug in hybrid.
- LEXUS ELECTRIFIED
- LEXUS
- EXPERIENCE AMAZING

(Dopiero uczucie sprawia, że chwila staje się niezapomniana. Poczuj czystą dynamikę i przewyższającą efektywność. Doświadcz przyszłości. Jest ona elektryzująca. Nowy Lexus NX jako hybryda lub hybryda typu plug-in.)

Reklama skupia się na wywołaniu emocji, a przez to pozyskaniu potencjalnych nabywców. Użycie frazy „Dopiero uczucie sprawia, że chwila staje się niezapomniana” ma na celu wzmocnienie głównego przekazu, że to emocje są kluczowym elementem. Rozpoczynająca zdanie partykuła „erst” („dopiero”) sugeruje, że istnieje pewien punkt wyjścia, po którym następuje transformacja lub coś niezwykłego. W tym kontekście może to oznaczać, że to doświadczenie jest jedynie dostępne za pośrednictwem marki Lexus.

Do słów – kluczy należy „dynamika”, które posiada pozytywną konotację i jest dodatkowo wzmocniona przymiotnikiem „czysta”. Leksem „überlegen” („przewyższający”) może zostać zaliczony do superlatyw. Rzeczownik „Effizienz” („efektywność”) należy do pozytywnie wartościujących pojęć o bardzo szerokim, a tym samym rozmytym znaczeniu. Wyrażenie „Doświadcz przyszłość. Jest ona elektryzująca” zawiera metaforę, gdzie przyszłość jest porównywana do czegoś „elektryzującego”. Może to również stanowić odniesienie do elektrycznego napędu pojazdu i tym samym budować wrażenie, że przyszłość właściciela reklamowanego samochodu jest fascynująca i pełna niespodzianek. Poprzez wspomnienie o nowym modelu Lexus NX jako hybrydzie lub hybrydzie typu plug-in, reklama podkreśla innowacyjność marki i jej zaangażowanie w rozwój technologii ekologicznych.

Zarówno polski jak i niemiecki spot reklamowy sięga do języka angielskiego „EXPERIENCE AMAZING” (niesamowite doświadczenie) z tożsamym celem, budowania innowacyjnego wizerunku produktu. Dobór środków językowych

⁹ *Der neue Lexus NX: Elektrisiert alle Sinne | Lexus Deutschland*, <https://www.youtube.com/watch?v=cH KoKe655C4>, dostęp 21.11.2023.

w polskiej i niemieckiej reklamie Lexusa NX służy do stworzenia przekonującego przekazu, który ma przemawiać zarówno do uczuć, jak i oczekiwań potencjalnych klientów.

Oba spoty aktywują odbiorcę poprzez użycie trybu rozkazującego: „Poznaj świat” (forma w liczbie pojedynczej) i „Erleben Sie die Zukunft”, „Spüren Sie...” (formy grzecznościowe). Rozkazniki należą do technik manipulacyjnych w reklamie¹⁰. Użycie czasownika „zmieniać” i rzeczownika „Dynamik” podkreślają znaczenie procesu i rozwoju w budowaniu marki. W polskiej reklamie zwraca się szczególną uwagę na ekskluzywność produktu, np. poprzez podkreślenie multimediów i elitarnego charakteru samochodu. W niemieckim spocie reklamowym wyłaniają się natomiast na plan pierwszy informacje o ekologicznych opcjach napędu samochodu. Twórcy reklamy pragną w ten sposób zainteresować i pozyskać osoby, dla których ochrona środowiska i zagadnienia ekologiczne są bardzo istotne.

Polska i niemiecka reklama BMW i5

Spot dotyczący samochodu BMW i5 w języku polskim brzmi ona następująco:

Dzień dobry Aniołowie! Przed nami kolejny dzień pomagania ludziom. 347!, dobra robota. Słuchajcie, chyba mamy problem. Ludzie wynaleźli usługę, która proaktywnie dba o ich bezpieczeństwo. I niby wiedzą, jak przewidzieć przyszłość? Niewiarygodne, wspiera ludzi na każdym kroku. A nasza robota? Hej, ale po co się tym przejmować, przecież to tylko ułatwia nam życie. Prawda? NOWE i5 Z USŁUGĄ PROACTIVE CARE. ZAPRASZAMY DO SALONÓW. Radość z jazdy. 100% elektryczna¹¹.

Użycie zwrotu grzecznościowego „Dzień dobry Aniołowie!” w otwarciu reklamy ma na celu przyciągnięcie uwagi i stworzenie przyjaznej atmosfery. Jest to także metafora nawiązująca do aniołów jako symbolu opieki i wsparcia, pojęcia jednoznacznie z pozytywnym wartościowaniem¹². Zastosowanie trybu rozkazującego w drugiej osobie liczby mnogiej: „Słuchajcie, chyba mamy problem” ma na celu bezpośrednie nawiązanie relacji z odbiorcami oraz ich aktywowanie do działania. W reklamie występuje słowo kluczowe: „proaktywny”, którego definicja wg Słownika języka polskiego brzmi: przewidujący i działający z wyprzedzeniem, wychodzący z inicjatywą bez zewnętrznego przymusu, decydujący o kształcie własnego życia¹³.

¹⁰ Por. J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*, Gdańsk 2004, s. 109.

¹¹ *Nowe BMW i5 z usługą Proactive Care*, https://www.youtube.com/watch?v=_sLBI-foxK84, [dostęp: 21.11.2023].

¹² Por. SJP, *anioł*, <https://sjp.pl/anio%C5%82>, [dostęp: 23.11.2023].

¹³ SJP, *proaktywny*, <https://sjp.pl/proaktywny>, [dostęp: 23.11.2023].

Przymiotnik ten zawiera jednoznacznie pozytywną konotację i nawiązuje do nowoczesnych, przyszłościowych rozwiązań technologicznych opisywanego produktu.

Elementem manipulacji językowej są pytania retoryczne: I niby wiedzą, jak przewidzieć przyszłość?, Hej, ale po co się tym przejmować, przecież to tylko ułatwia nam życie. Prawda?, które mają na celu zaangażowanie odbiorcy i skłonienie go do refleksji. Wykorzystanie leksemu „NOWE” podkreśla świeżość i innowacyjność oferty. Bezpośrednie wezwanie do odwiedzenia salonów („ZAPRASZAMY DO SALONÓW”) ma na celu skłonienie odbiorców do stacjonarnego zapoznania się z produktem i jego przetestowania.

Informacja „Radość z jazdy. 100% elektryczna” podkreśla ekologiczność pojazdu oraz pozytywne doświadczenia z jazdą takim przyjaznym dla środowiska samochodem. Przedstawienie usługi jako czegoś, co „wspiera ludzi na każdym kroku”, odwołuje się do frazeologii (por. taktyka proroka¹⁴) i zwraca uwagę na wszechstronność i uniwersalność oferowanego rozwiązania. Użycie zwrotu „chyba mamy problem” buduje napięcie i zaciekawienie, sugerując, że istnieje wyzwanie, które wymaga uwagi odbiorcy. Wprowadzenie nowego modelu „i5 z usługą Proactive Care” odnosi się do innowacyjnych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe, takie jak „proaktywnie”, „bezpieczeństwo”, „elektryczna”, skupiają się na ważnych cechach produktu i mają na celu przekonanie odbiorców do zainteresowania się nimi. Zastosowanie języka potocznego w wyrażeniu sprawia, iż reklama staje się bardziej przyjazna i dostępna. Użycie sformułowań typu „niby” i „przecież” wprowadza element luzu i nieformalności, co może sprawić, że przekaz stanie się bardziej przystępny i zrozumiały dla odbiorcy.

Powtórzenie pozytywnie nacechowanych leksemów: „przyszłość” i „życie” buduje narrację związaną z innowacjami poprawiającymi jakość funkcjonowania. W rezultacie, reklama używa różnorodnych środków językowych, takich jak zwroty potoczne, emocje, pytania retoryczne i zaproszenia do działania, aby skutecznie przekazać informacje o nowym produkcie i zachęcić odbiorców do jego zakupu.

Niemiecka wersja reklamy BMW i5 brzmi:

Seit Jahrhunderten sind wir vor Schutzengeln umgeben, die uns auf Schritt und Tritt begleiten, doch von nun an könnte der neue BMW i5 ihren Job übernehmen. Kann er etwa in Zukunft sehen? Er bringt Innovationen, die das Leben erleichtern. Der macht uns ja überflüssig. Er parkt wie von selbst ein und aus und kann sogar selbständig

¹⁴ G. Wolff 1978, *Sprachmanipulation*, „Sprachhorizonte“ 1978, Heft 30, 13ff.

überholen. Verblüffend oder? Der neue vollelektrische BMW i5 ab 21.10. bei ihrem BMW-Partner¹⁵.

(Od wieków otaczają nas aniołowie stróże, którzy towarzyszą nam na każdym kroku, ale od teraz nowe BMW i5 może przejąć ich zadania. Czy potrafi przewidzieć przyszłość? Wprowadza innowacje, które ułatwiają życie. Sprawia, że stajemy się zbędni. Samo parkuje i odjeżdża, a nawet potrafi samodzielnie wyprzedzać. Niesamowite, prawda? Nowe, w pełni elektryczne BMW i5 od 21 października u Państwa partnerów BMW.)

Użycie metafory ochrony przez aniołów sugeruje, że BMW i5 oferuje nowy rodzaj ochrony lub wsparcia. Stwierdzenie, że nowy samochód może zastąpić Schutzensgela (anioła stróża), sugeruje zaawansowane funkcje technologiczne. Odwołanie się do aniołów stróżów ma znaczenie kulturowe i może budzić emocje związane z tradycją i ochroną.

Podkreślenie innowacji, takich jak automatyczne parkowanie, samodzielne wyprzedzanie, sugeruje, że BMW i5 jest nowoczesnym i zaawansowanym pojazdem. Stawiane pytania retoryczne („Kann er etwa in Zukunft sehen?” – „Czy może on przewidzieć przyszłość?”) mają na celu zaintrygować odbiorcę i pobudzić jego ciekawość. Zastosowanie terminów „Innovationen” (innowacje) i „vollelektrisch” (w pełni elektryczny) podkreśla nowoczesność i zaawansowane technologie w samochodzie. Dodatkowo użycie terminu „vollelektrisch” (w pełni elektryczny) podkreśla zrównoważoną i ekologiczną stronę samochodu, co jest ważne w kontekście rosnącego zainteresowania pojazdami elektrycznymi.

Ekspresywne wyrażenie: „Verblüffend oder?” (Zdumiewające, prawda?) ma na celu zaintrygowanie i przyciągnięcie uwagi odbiorcy. Reklama kończy się zaproszeniem do odwiedzenia dealera BMW, co ma na celu skłonienie potencjalnych klientów do konkretnego działania po zapoznaniu się z reklamą – sprawdzenia nowego modelu pojazdu.

Podsumowując, reklama używa elementów językowych, takich jak pytania retoryczne, zaskakujące stwierdzenia i opisy innowacyjnych funkcji, aby przyciągnąć uwagę i zainteresowanie odbiorców. Zwraca również uwagę na aspekt emocjonalny, sugerując, że nowy BMW i5 może mieć wpływ na nasze codzienne życie w sposób przełomowy.

Zarówno polska jak i niemiecka reklama odnosi się do „Schutzensgel”/ „Aniołów stróżów” – określeń pozytywnie nacechowanych, silnie zakorzenionych w tradycji obu krajów. W ten sposób uwypuklana jest przyjazność i intuicyjność produktu. Oba spoty zawierają związek frazeologiczny – „auf Schritt und Tritt” „na

¹⁵ *THE i5 - Best of Guardian Angels*, <https://www.youtube.com/watch?v=QXSIW69ILTQ>, [dostęp: 21.11.2023].

każdym kroku” oraz pytania retoryczne. Prezentowany model samochodu BMW i5 stawia na bezpieczeństwo i może zastąpić ochronę aniołów, co jest metaforą innowacyjnych funkcji samochodu. Obie reklamy podkreślają ekologiczną stronę samochodu, co jest zgodne z trendem rosnącej świadomości prośrodowiskowej w społeczeństwie.

Polską reklamę charakteryzuje w większej mierze styl bezpośredni, podczas, gdy niemiecki spot bardziej zwraca uwagę na techniczne funkcje samochodu. Pótożne pojęcia znalazły również większe zastosowanie w polskim spocie reklamowym. Użycie zapożyczenia z języka angielskiego „proaktywny” jest znamienne i wysuwa się na plan pierwszy w polskiej realizacji aktu mowy.

Polska i niemiecka reklama Audi Q8

Walory modeli Audi Q8 w polskim spocie reklamowym są w następujący sposób przedstawione:

Rozpoczynanie nowego rozdziału może być jednym z najbardziej ekscytujących momentów w życiu. Świat pełen jest pomysłów, którymi warto się podzielić i powodów, by zacząć je realizować, jak najszybciej. To, jak bardzo je rozwiniesz zależy od Twojej wyobraźni i siły woli. Rozpoczynając nowy rozdział, odnajdziesz drogę, swoją drogę, bo postęp to kwestia charakteru. Poznaj nową gamę w pełni elektrycznych modeli Audi Q8 e-tron. Doświadczaj postępu. #FutureIsAnAttitude¹⁶

Reklama ta wykorzystuje środki językowe, które pobudzają emocje i zmysły, aby przekazać przesłanie o ekscytujących możliwościach związanych z rozpoczęciem nowego rozdziału życia. Frazeologizm „nowy rozdział” jest powszechnie stosowany w kontekście zmiany, przełomu, co może wywołać pozytywne skojarzenia z możliwościami i świeżym początkiem.

Zastosowanie dynamicznych form czasowników, takich jak „rozwinięsz”, „odnajdziesz”, podkreśla aktywność i osobisty wkład w proces rozwoju.

Slogan: „Future is an attitude” (Przyszłość to nastawienie) jest krótkim, ale silnym komunikatem, które zwraca uwagę na znaczenie postawy życiowej w kreowaniu przyszłości.

W zdaniu „odnajdziesz drogę, swoją drogę, bo postęp to kwestia charakteru” podkreślana jest indywidualność oraz rola charakteru w procesie postępu. Używanie form drugiej osoby („To, jak bardzo je rozwiniesz zależy od Twojej wyobraźni i siły woli”) jest próbą zaangażowania odbiorcy, co może zwiększyć skuteczność przekazu reklamowego.

Wprowadzenie „nowej gamy w pełni elektrycznych modeli Audi Q8 e-tron” łączy przekaz reklamowy z aktualnym trendem ekologicznym i technologicznym.

¹⁶ *Postęp to kwestia charakteru | Elaine Welteroth i Audi Q8 Sportback e-tron*, <https://www.youtube.com/watch?v=fMwC7HhJ3q4>, dostęp 21.11.2023.

Reklama kończy się zaproszeniem do poznania nowej gamy elektrycznych modeli Audi Q8 e-tron, co stanowi wyraźne wezwanie do działania.

Podsumowując, reklama wykorzystuje język w sposób, który ma wpływać na emocje, akcentować indywidualność i wartościować postęp jako rezultat cech charakteru.

Tekst niemieckiej reklamy nowych modeli Audi Q8 zawiera następujące środki językowe:

Der Beginn eines neuen Kapitels ist der aufregendste Moment. Ein Universum an Ideen wartet nur darauf, entdeckt zu werden. Und das, am liebsten sofort. Jede Idee kann es weit bringen und ungeahnte Kräfte freisetzen. Und in jedem neuen Anfang steckt nicht einfach irgend ein Weg, sondern unser Weg. Schließlich ist Fortschritt eine Frage des Charakters. Die neuen, rein elektrischen Audi Q8 e-tron Modelle. Future is an attitude¹⁷

(Początek nowego rozdziału to najbardziej ekscytujący moment. Wszechświat pomysłów tylko czeka na odkrycie. I to najlepiej natychmiast. Każdy pomysł może wiele zmienić i uwolnić niewyobrażalne siły. A w każdym nowym początku nie kryje się po prostu jakakolwiek droga, lecz nasza droga. W końcu postęp to kwestia charakteru.

Nowe, całkowicie elektryczne modele Audi Q8 e-tron. Przyszłość to nastawienie.)

Do zastosowanych środków stylistycznych należy metafora: „Der Beginn eines neuen Kapitels” (Początek nowego rozdziału), która symbolicznie odnosi się do nowego etapu w życiu lub nowej technologii. Zdanie z konstrukcją bezokolicznikową „Ein Universum an Ideen wartet nur darauf, entdeckt zu werden” (Wszechświat pomysłów czeka tylko na odkrycie) sugeruje bogactwo możliwości i kreatywności. Leksem „Universum” (wszechświat) oraz „Anfang” (początek) nawiązują dodatkowo do koncepcji przestrzeni i czasu, co może podkreślać potencjał nowego produktu.

Superlatyw „der aufregendste Moment” (najbardziej ekscytujący moment) – jest użyty w celu wyrażenia emocji związanych z nowym początkiem.

Skróty myślowe wykorzystane w stwierdzeniu: „Die neuen, rein elektrischen Audi Q8 e-tron Modelle” (Nowe, w pełni elektryczne modele Audi Q8 e-tron) koncentrują uwagę odbiorców na kluczowych cechach produktu.

W zdaniu „Und in jedem neuen Anfang steckt nicht einfach irgend ein Weg, sondern unser Weg” (A w każdym nowym początku nie kryje się po prostu jakakolwiek droga, lecz nasza droga), występuje zaimek dzierżawczy „unser” (nasz), co personalizuje tożsamość i podkreśla poczucie wspólnoty. Pozytywnie nacechowany leksem „Fortschritt” (postęp), o szerokim znaczeniu, w zdaniu „Schließlich

¹⁷ *Fortschritt ist eine Frage des Charakters* | Elaine Welteroth & der Audi Q8 Sportback e-tron, <https://www.youtube.com/watch?v=X-P2D2EhitA9>, [dostęp: 21.11.2023].

ist Fortschritt eine Frage des Charakters" (W końcu postęp to kwestia charakteru) wzmacnia przekaz i jest przykładem jednej z taktyk manipulacji językowej. Stwierdzenie, że „każdy może wiele zmienić” jest formą personifikacji, która nadaje ideom ludzkie cechy, co wzmacnia ich siłę i wpływ.

Całość reklamy koncentruje się na budowaniu wizerunku marki, przedstawianiu nowego produktu jako źródła ekscytacji, innowacyjności oraz indywidualizmu, a jednocześnie podkreśla pozytywne wartości związane z postępem i charakterem.

W obu spotach reklamowych sięgnięto po autorytet, autorkę książek i prezenterkę telewizyjną – Elaine Welteroth. Ta amerykańska dziennikarka zyskała rozgłos jako pierwsza afroamerykańska redaktorka naczelna magazynu „Teen Vogue”. Elaine Welteroth odegrała kluczową rolę w transformacji „Teen Vogue”, przekształcając go z tradycyjnego magazynu młodzieżowego o modzie i urodzie w bardziej zaangażowane wydawnictwo, poruszające tematy społeczne, kulturalne i polityczne. Jej wszechstronne talenty i zaangażowanie w różnorodne tematy (również jako pisarka i prezenterka telewizyjna) sprawiły, iż stała się ważną postacią w świecie mediów i kultury.

Zarówno polska jak i niemiecka reklama podkreśla znaczenie siły charakteru i indywidualizmu. Rola jednostki wysuwa się na pierwszy plan. Zastosowane słowa-klucze: „Fortschritt” / „postęp”, „der neue Anfang” budują pozytywny obraz marki. Zdania w polskiej i niemieckiej reklamie zbudowane są w sposób narracyjny, prowadząc odbiorcę od jednego konceptu do drugiego, co sprawia, że reklama jest spójna i łatwa do śledzenia. Dodatkowo, istotnym elementem przedstawionych kampanii reklamowych jest podkreślenie ekologicznego charakteru samochodu elektrycznego oraz korzyści wynikających z jego użytkowania dla środowiska naturalnego. Zastosowanie angielskiego wyrażenia „Future is an attitude” (Przyszłość to nastawienie) w polskim i niemieckim tekście nadaje reklamie międzynarodowego charakteru i podkreśla otwarte podejście do przyszłości i docenienie języka angielskiego jako środka globalnej komunikacji.

Podsumowanie

Analiza niemieckich i polskich reklam samochodowych pokazuje, że w obu językach stosuje się podobne techniki przekonywania i manipulacji, aby przedstawić osiągnięcia samochodów w pozytywnym świetle i zachęcić konsumentów do ich zakupu. Do wspólnych cech należy formułowanie zachwalających zwrotów. W obu językach używa się słów i wyrażeń, które przedstawiają samochody jako innowacyjne, zmieniające świat i należące do przedsięwzięć najnowszej generacji. Przykłady to „Fortschritt” (postęp), „Effizienz” (wydajność), „Innovationen” (innowacje), „Doświadczaj postępu.”, „Radość z jazdy”.

Język reklamy ma charakter perswazyjny i ma na celu przekonanie konsumentów do zalet samochodów. Dotyczy to m.in. używania zaimków dzierżawczych, takich jak "unser" (nasz), aby wywołać poczucie wspólnoty, oraz superlatyw, aby podkreślić wyjątkowe cechy marki. Reklamy cechują się zwięzłością, obrazowością i ekspresywnością. Krótkie stwierdzenia, które łączą elementy emocjonalne z praktycznymi informacjami na temat pojazdu, mają na celu oddziaływać na podświadomość odbiorcy – potencjalnego nabywcy produktu. Używane są również zwroty frazeologiczne, które przyciągają uwagę i wywołują emocje u konsumentów.

Reklamy starają się budować pozytywny obraz marki poprzez zwrócenie uwagi na momenty zmiany, indywidualność, siłę własnych przekonań i dokonań oraz postęp i racjonalizatorskie rozwiązania w oferowanych produktach. W centrum uwagi stawiana jest indywidualność i osobisty charakter postępu. Bez pewności siebie i pozytywnego podejścia do zmian nie jest możliwe odniesienie sukcesu. Odwołanie się do uczuć (np. związanymi z nowym etapem / podejściem do życia) stanowi ważny element w zaangażowaniu odbiorcy i aktywnym jego udziale w przekazie i tym samym manipulacji językowej. W reklamach, zarówno polskich jak i niemieckich, podkreśla się osobiste zaangażowanie, nastawienie i kontrolę nad własnym postępem, które mają kluczowe znaczenie dla kształtowania przyszłości i odkrywania nowych perspektyw.

Polskie i niemieckie spoty reklamowe zachęcają do identyfikowania się z filozofią marek, podkreślającą kreatywność i innowacyjność proponowanych produktów. Dynamiczny charakter oferty reprezentuje nowoczesność i postęp, przez co wywołuje emocje i przyciąga uwagę. Reklamy wykorzystują techniki manipulacji językowej, aby zainteresować odbiorców i skłonić ich do zakupu prezentowanego produktu. W obu językach występują wyrażenia w języku angielskim, co świadczy o tendencji do używania obcych słów w języku reklamy.

Znamienne są wielkie litery, wprowadza się je, aby zwiększyć efekt przekazu reklamowego. Spoty koncentrują się na samochodach, to samochody są centralnym elementem reklam i często pojawiają się na pierwszym planie. W niektórych przypadkach używa się osobowości i odwołuje się do autorytetu, aby zdobyć wiarygodność i zaufanie.

Korpus badanych reklam jest niewielki, dlatego różnice między polskimi i niemieckimi reklamami są niereprezentatywne. Dotyczą zaledwie podejścia do prestiżu marki, jej elitarności oraz postrzegania wagi ochrony środowiska.

Podsumowując, język reklamy jest fascynującym i ciągle ewoluującym zjawiskiem, które zasługuje na dalsze badania naukowe. Analiza języka reklamy

dostarcza wglądu w sposób wykorzystywania języka do przekonywania i manipulacji konsumentami oraz pokazuje, w jaki sposób język w reklamie służy do ukazywania produktów i marek w pozytywnym świetle.

Bibliografia

Aksman J., *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I, Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, Kraków 2010.

Aksman J., *Wpływ, perswazja, propaganda, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w]: *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I, Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, red. J. Aksman, Kraków 2010.

Bralczyk J., *Język na sprzedaż*, Gdańsk 2004.

Bralczyk J., Wasilewski J., *Język w mediach. Medialność języka* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów* Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008.

Hans H. Reich, *Sprache und Politik. Untersuchungen zu Wortschatz und Wortwahl des offiziellen Sprachgebrauchs in der DDR*, München 1968.

Wolff, G., *Sprachmanipulation*, „Sprachhorizonte“ 1978, Heft 30.

Materiały internetowe

Der neue Lexus NX: Elektrisiert alle Sinne | Lexus Deutschland, <https://www.youtube.com/watch?v=cHKOke655C4>.

Fortschritt ist eine Frage des Charakters | Elaine Welteroth & der Audi Q8 Sportback e-tron, <https://www.youtube.com/watch?v=X-P2D2EhitA9>.

Lexus NX – elektryzująca wizja, która zmienia świat, <https://www.youtube.com/watch?v=uM1-tmo0vAU>.

Nowe BMW i5 z usługą Proactive Care, https://www.youtube.com/watch?v=_sLBIfoxK84.

SJP, anioł, <https://sjp.pl/anio%C5%82>.

SJP, proaktywny, <https://sjp.pl/proaktywny>.

THE i5 - Best of Guardian Angels, <https://www.youtube.com/watch?v=QXSIW69ILTQ>.

Postęp to kwestia charakteru | Elaine Welteroth i Audi Q8 Sportback e-tron, <https://www.youtube.com/watch?v=fMwC7HhJ3q4>.

Streszczenie

W artykule krótko poruszone zostało zagadnienie manipulacji językowej, jej metod i technik oraz zastosowanie manipulacji w reklamie. Przeanalizowano wybrane polskie i niemieckie spoty reklamowe samochodów. Zebrany materiał językowy został opisany semantycznie i ze sobą porównany. Przeprowadzona

analiza służy ogólnej charakterystyce języka reklamy w określonym obszarze tematycznym. Badanie ma charakter wstępny i będzie kontynuowane na podstawie obszerniejszego korpusu tekstów.

Słowa kluczowe: manipulacja językowa, reklama samochodów, język reklamy

Title

Linguistic manipulation in selected car advertisements

Abstract

The article briefly addresses the issue of linguistic manipulation, its methods and techniques, and the use of manipulation in advertising. Selected Polish and German car advertising spots were analysed. The linguistic material collected was semantically described and compared with each other. The analysis conducted serves to provide a general characterisation of the language of advertising in a specific thematic area. The study is preliminary and will be continued on the basis of a more extensive corpus of texts.

Keywords: Advertising, advertising language, car advertisement

Agnieszka Seweryn
Politechnika Koszalińska

Stosunek studentów Politechniki Koszalińskiej do migrantów z Ukrainy i Bliskiego Wschodu

Wprowadzenie

W wyniku wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w dniu 24 lutego 2022 r. do Polski z terytorium Ukrainy masowo uciekać zaczęły osoby szukające schronienia przed wojną. W związku z napływem tak dużej liczby osób, poza problemami ekonomicznymi państwa (kryzys mieszkaniowy, większe wydatki na pomoc społeczną, brak miejsc pracy dla Polaków), pojawiły się problemy społeczne (bariera językowa, starcie kulturowe, problemy z bezpieczeństwem kraju), które wpłynęły na stosunek Polaków do obcokrajowców. Już kryzys migracyjny z 2015 r. przełożył się na zmianę postrzegania migrantów w polskim społeczeństwie¹. Pomimo tego, że do tej pory nie powstały żadne silne ruchy antyimigracyjne, na kształt tych w Stanach Zjednoczonych (USA) czy Europie Zachodniej², to nastroje społeczne dotyczące kwestii migracji uległy transformacji i stały się jednym z głównych tematów debaty publicznej w ostatnich latach.

Badanie stosunku studentów do migrantów z Ukrainy i Bliskiego Wschodu zostało przeprowadzone w listopadzie i grudniu 2022 r. – ponad pół roku po inwazji rosyjskiej i ponad rok od incydentów na granicy z Białorusią. Jego głównym celem było zbadanie postaw studentów Politechniki Koszalińskiej wobec migrantów z Ukrainy oraz z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Wybrane zostały dwie konkretne grupy migrantów związane z kryzysami, które dotknęły Polskę bezpośrednio: wojna za granicą z Ukrainą (2022 rok) oraz kryzys uchodźczy na granicy z Białorusią (2021 rok). Badanie zrealizowane zostało przez studentów Politologii 2.0, Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej – Agnieszkę Seweryn oraz Mateusza Litwiną, w ramach projektu zaliczeniowego przedmiotu „Procesy migracyjne we współczesnym świecie”, prowadzonego przez dr Dominikę Liszkowską.

¹ K. Hargrave, K. Homel, L. Dražanova, *Opinia publiczna i postawy wobec uchodźców i innych migrantów. Polska: profil kraju*, Londyn 2023, s. 25.

² E. Szyszlak, *Współczesne ruchy antyimigracyjne w Polsce w kontekście kryzysów uchodźczego i migracyjnych. Zarys problematyki*, „Studia Politologiczne” 2023, vol. 68, s. 422-423.

W badaniu wykorzystano metodę wywiadu częściowo ustrukturyzowanego, przeprowadzonego na próbie 100 respondentów ze wszystkich kierunków prowadzonych na Politechnice Koszalińskiej. Dobór próby miał charakter losowy. Ponadto zastosowana została również metoda ilościowa, która pozwoliła ukazać odsetek studentów utożsamiających się z danym stanowiskiem oraz analiza porównawcza, w celu zestawienia ze sobą stosunku studentów względem dwóch objętych badaniem grup migrantów.

Projekt miał za zadanie sprawdzić czy studenci odzwierciedlają ogólne poglądy Polaków dotyczące migracji, czy może ich opinie odbiegają od dostępnych statystyk? Celem stało się też zweryfikowanie następujących hipotez badawczych:

- młodzi ludzie są o wiele bardziej tolerancyjni w stosunku do migrantów niż starsze pokolenia Polaków;
- studenci mają odmienny stosunek do Ukraińców aniżeli do migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej;
- realizowany kierunek studiów i związana z tym wiedza na temat sytuacji geopolitycznej Polski ma wpływ na stosunek studentów do migrantów.

Wyniki dostępnych badań, ukazujących stosunek Polaków do uchodźców z Ukrainy i Bliskiego Wschodu

W celu uściślenia podjętego w artykule zagadnienia, istotne wydaje się przywołanie pojęć migrant, imigrant, oraz uchodźca. Pojęcie migrant nie ma jednej powszechnie przyjętej definicji. Międzynarodowa Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Migracji, określa migranta jako: „osobę, która wyprowadza się ze swojego miejsca zwykłego pobytu, czy to w ramach terytorium swojego kraju, czy za granicę, tymczasowo lub na stałe i z różnych powodów”³. Z kolei za imigranta uznać można „cudzoziemca, który wyemigrował z kraju swojego pochodzenia z przyczyn ekonomicznych lub przymusowych”⁴. Uchodźcą, w rozumieniu 1. Konwencji Genewskiej z 1951 r., jest osoba, która „(...) na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń,

³ CDADI, Rada Europy, *Strategie integracji międzykulturowej: zarządzanie różnorodnością jako szansą*, Strasburg 2021, s. 10.

⁴ D. Liszkowska, *Bezpieczeństwo oraz ochrona imigrantów i uchodźców w świetle działań Unii Europejskiej*, [w:] *Wybrane aspekty bezpieczeństwa w zakresie działalności podmiotów Unii Europejskiej*, red. P. Nowiński, J. Leska-Słęzak, B. Woźniak-Krawczyk, Gdańsk 2015, s. 174.

poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”⁵. Prościej, jest to każda osoba, która ucieka z własnej ojczyzny w obawie przed różnego rodzaju prześladowaniem⁶.

Problem uchodźstwa w Polsce nie jest nowym tematem w dyskursie publicznym. Polska od lat jest państwem jednolitym pod względem etnicznym i religijnym⁷, więc temat przybyszów z odmiennych kultur budzi wiele skrajnych emocji w polskim społeczeństwie. Ma to swoje korzenie w najnowszej historii, gdyż dopiero w 1989 r. po transformacji ustrojowej umożliwiające zostały międzynarodowe ruchy migracyjne. Początkowo emigrowały do Polski w większości osoby z byłego Związku Radzieckiego (ZSRR)⁸. Po wejściu Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej w 2004 r. nastąpił przełom, jeśli chodzi o przepływy ludności. Liczba wniosków o nadanie statusu uchodźcy wzrosła kilkakrotnie, ponieważ UE ułatwiła migracje (Strefa Schengen, prawo europejskie). W 2015 r. miał miejsce nagły przypływ uchodźców z Bliskiego Wschodu do Europy. Spowodowało to dyskusję w kraju, szczególnie wśród polityków, którzy w tamtym okresie prowadzili kampanię wyborczą. Przedstawienie migrantów jako zagrożenia było wynikiem nagłośnienia sytuacji w mediach głównego nurtu i wywołało strach wśród polskich obywateli⁹. Po zamachach terrorystycznych w Europie Zachodniej, stosunek Polaków do uchodźców uległ radykalnej zmianie¹⁰. Szczególnie wymagającym wyzwaniem stał się kryzys migracyjny w 2021 r. na granicy z Białorusią. Setki osób starało się nielegalnie przekroczyć polską granicę. Byli to głównie obywatele takich państw jak Irak, Afganistan oraz innych krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. Z kolei w lutym 2022 r. do Polski zaczęła napływać fala przybyszów z Ukrainy, uciekających przed wojną. Ta konkretna grupa migrantów otrzymała specjalną pomoc od państwa Polskiego na mocy Ustawy z dnia

⁵ *Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.* (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 517), art. 1.

⁶ E. Dziuba, *Status prawny uchodźcy*, s. 1, <https://wspia.eu/media/cxhd2hvn/21-dziuba.pdf> [dostęp: 20.11.2023].

⁷ A. Rykała, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce z perspektywy geografii politycznej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2014, nr 17, s. 1.

⁸ K. Hargrave, K. Homel, L. Drażanowa, *Opinia publiczna i postawy wobec uchodźców i innych migrantów. Polska: profil kraju*, s. 10-11.

⁹ M. Dahl, *Europejski kryzys imigracyjny z 2015 roku i jego wpływ na prowadzoną przez Polskę w latach 2015-2018 politykę zagraniczną*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 2(65) 2019, s. 210.

¹⁰ Raport CBOS, *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*, komunikat z badań nr 172, Warszawa 2015, s. 1.

12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Wszystkie te wydarzenia miały wpływ na obecny stosunek Polaków do migrantów i uchodźców. Pierwsze badania dotyczące osób szukających schronienia przeprowadzone zostały na początku okresu transformacyjnego przez Centrum Badania Opinii Społecznej¹¹. Analizy dotyczyły jednak wtedy tylko migrantów z ZSRR, Rumunii i Jugosławii. 55% badanych wyrażało wówczas aprobatę dla „czasowego” przyjęcia uchodźców. Najmniej przychylne postawy wobec uchodźców i migrantów notowano w 1996 r., kiedy kojarzyli się oni przede wszystkim z nielegalną imigracją i sferą ekonomiczną. 48% badanych chciało odsyłania imigrantów do kraju ich pochodzenia i dopiero od 1997 r. odnotowano poprawę stosunku Polaków wobec wszystkich migrantów i uchodźców¹².

Na początku XXI wieku Polacy wykazywali jedną z najbardziej pozytywnych postaw w stosunku do imigrantów w Europie, jednak była ona efektem stereotypów, a nie osobistych doświadczeń¹³. Najbardziej przychylny stosunek do imigrantów mieli Polacy w roku 2008 i 2012. Z kolei w kolejnych latach (do 2015 roku) zgodnie z analizami European Social Survey poparcie dla imigrantów w Polsce spadło. W 2015 roku zaczęły pojawiać się istotne zmiany w tym zakresie. Między majem, a grudniem 2015 procent Polaków popierających przyjęcie uchodźców z obszarów objętych konfliktami zbrojnymi spadł z 72% do 42%. Co ciekawe, to najmłodszy badani byli najbardziej przeciwni przyjmowaniu uchodźców, a co czwarty akceptował udzielenie schronienia, nawet tymczasowego. Natomiast wśród osób powyżej 45 roku życia zgadzała się z tym niemal połowa. Można było również zauważyć korelację z wykształceniem bowiem im wyższe wykształcenie respondentów, tym większa skłonność do pomocy osobom z obszarów konfliktowych. W grudniu 2015 r. aż 64% respondentów było przeciwnych przyjęciu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki napływających do Unii Europejskiej (UE)¹⁴. Duży wpływ na to miała retoryka w kwestii polityki migracyjnej, mimo że kryzys nie dotknął Polski bezpośrednio¹⁵. 78% badanych uważało w tamtym okresie, że przyjęcie uchodźców z Bliskiego Wschodu znacząco obniży poziom bezpieczeństwa w kraju¹⁶. Uzasadnienia swoich postaw respon-

¹¹ Jednak o poglądy dotyczące przyjmowania przez Polskę uchodźców politycznych CBOS pytał po raz pierwszy w 2004 roku.

¹² K. Głowiak, *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców przed i w warunkach europejskiego kryzysu migracyjnego*, „Historia i Polityka”, nr 35(42) 2021, s. 150-151.

¹³ K. Hargrave, K. Homel, L. Dražanova, *Opinia publiczna...*, s. 20.

¹⁴ Raport CBOS, *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*, s. 2-3.

¹⁵ K. Głowiak, *Stosunek Polaków...*, s. 152.

¹⁶ Raport CBOS, *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*, s. 5.

denci upatrywali w: odmienności religijnej i kulturowej uchodźców oraz zagrożeniu związanym z chorobami zakaźnymi. Zagrożenie atakami terrorystycznymi spowodowało spadek o 30% pozytywnych opinii o migrantach i silny wzrost negatywnych opinii o nich¹⁷. Większość respondentów (młodych i starszych) popierała rozwiązania odwołujące się do zastosowania przemocy fizycznej, na przykład: deportację, zamknięcie granic, umieszczanie uchodźców w obozach czy monitorowanie ich społeczności¹⁸. Czerwcowy raport Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) z 2015 r. pokazał, że 33% Polaków uważało, że Polska powinna przyjąć część uchodźców, 53% uważało, że nie, a 14% nie miało zdania w tej sprawie¹⁹. Jednocześnie zauważalna była poprawa stosunku Polaków do ukraińskich migrantów, bowiem między majem (50%), a grudniem (60%) 2015 r. odnotowano 10% wzrost pozytywnych postaw wobec pomocy Ukraińcom. Tak samo jak w przypadku poprzedniej grupy, poparcie dla przyjmowania uchodźców z Ukrainy zależało od poziomu wykształcenia i oceny swoich warunków materialnych. Najmłodsza grupa badanych była w największym stopniu przeciwna przyznawaniu Ukraińcom statusu uchodźcy (49%)²⁰. W czerwcu 2015 r. 46% Polaków uważało, że Polska powinna udzielać Ukraińcom status uchodźcy po aneksji Krymu, 36% było przeciw, 18% nie wyraziło opinii. Ogółem Polacy mieli pozytywny stosunek do udzielania tego statusu. Nie zaobserwowano różnic w odpowiedziach kobiet i mężczyzn²¹.

Do 2017 r. odsetek Polaków zdecydowanie przeciwnych pomocy osobom szukającym schronienia zmniejszał się, jednak w dalszym ciągu ponad połowa społeczeństwa sprzeciwiała się przyjmowaniu uchodźców z terenów objętych konfliktem. Stosunek Polaków w kwestii zamykania granic do 2020 r. stał się mniej radykalny²². We wrześniu 2021 r. przeprowadzone zostały badania opinii Polaków dotyczące migrantów na granicy z Białorusią. Ukazały one, że stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców się polepszył. Wówczas 48% badanych nie zgadzało się na przyjmowanie przez Polskę uchodźców z terenów konfliktowych, a 41% je popierało (33% grupy respondentów było zdania, że powinno się udzielać im jedynie schronienia). Ogólny stosunek Polaków do uchodźców przekładał się na ich opinie o migrantach na granicy. Osoby popierające uchodźców

¹⁷ K. Głowiak, *Stosunek Polaków...*, s. 153.

¹⁸ A. Świdarska, M. Winiewski, K. Hansen, *Przemoc jako rozwiązanie? Napływ uchodźców w opiniach Polaków*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2016, s. 3, 8.

¹⁹ Raport CBOS, *Polacy wobec problemu uchodźstwa*, komunikat z badań nr 81, Warszawa 2015, s. 4.

²⁰ Raport CBOS, *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*, s. 6.

²¹ Raport CBOS, *Polacy wobec problemu uchodźstwa...*, s. 3, 5.

²² K. Hargrave, K. Homel, L. Dražanova, *Opinia publiczna...*, s. 24-26.

uważały, że dobrym ruchem jest udzielenie azylu. We wszystkich grupach społecznych uważano, że Polska powinna wzmocnić kontrolę na granicy – 77% ogółem²³. W grudniu 2021 r. 33% badanych uważało, że powinno się udzielić uchodźcom azylu, a 58% wyrażało odmienne stanowisko. Od września zanotowano wzrost odsetka przeciwników, przy jednoczesnym spadku liczby osób niezdecydowanych. Aż 66% popierało wybudowanie na granicy z Białorusią zapory, która utrudniałaby nielegalne jej przekraczanie, a przeciwko niej wypowiedziało się zaledwie 26%. Pomysł ten spotkał się z aprobatą prawie wszystkich grup społecznych. Jeśli chodzi o ocenę działań rządu w stosunku do uchodźców, to 54% oceniało je pozytywnie, a 34% negatywnie. Z kolei 64% Polaków obawiało się, że sytuacja na polsko-białoruskiej granicy może doprowadzić do konfliktu zbrojnego²⁴.

Bezpośrednio po wybuchu wojny na Ukrainie 94% Polaków (w 2018 r. było to tylko 56%) popierało przyjmowanie ukraińskich uchodźców, a w sierpniu 2022 r. odsetek ten spadł do 84%. Grupy, które wyrażały najmniej przychylny stosunek do uchodźców ukraińskich to ludzie młodzi (w grupie wiekowej 18-24), studenci, uczniowie, a także renciści, ludzie słabiej wykształceni i w gorszej sytuacji materialnej. 46% badanych twierdziło, że przyjęcie Ukraińców nie będzie korzystne gospodarczo w dłuższej perspektywie, a 38% wyrażało odmienne stanowisko. Większość odpowiedzi mówiących o braku korzyści gospodarczych udzielały grupy: kobiet, mieszkańców wsi, osób słabiej wykształconych, młodych, o niższych dochodach i zwolenników lewicy. Polacy uważali, że Polska powinna pomagać finansowo Ukraińcom przez pierwsze miesiące wojny (87%) oraz w znalezieniu pracy (85%), ale nie zgadzali się na osiedlanie się na stałe (36%) i utrzymywanie przez cały okres wojny (31%)²⁵.

W grudniu 2022 r. odnotowano wzrost poparcia dla przyjmowania uchodźców. Badania wskazują, że im wyższy poziom wykształcenia, tym większe prawdopodobieństwo popierania uchodźców z Ukrainy. 65% uważało, że pomoc jaką otrzymują Ukraińcy jest wystarczająca, natomiast 26% twierdziło, że jest ona zbyt duża. Najwięcej Polaków (38%) uznało, że powinno się pomagać Ukraińcom najwyżej pół roku od przyjazdu²⁶.

²³ Raport CBOS, *Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią*, komunikat z badań nr 111, Warszawa 2021, s. 1-2, 5-6.

²⁴ Raport CBOS, *Opinia publiczna wobec kryzysu na granicy z Białorusią*, komunikat z badań nr 160, Warszawa 2021, s. 1, 3, 5, 6-7, 9.

²⁵ Raport CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie i ukraińskich uchodźców*, komunikat z badań nr 101, Warszawa 2022, s. 5, 7, 9.

²⁶ Raport CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i pomocy dla uchodźców*, komunikat z badań nr 152, Warszawa 2022, s. 4-5, 7

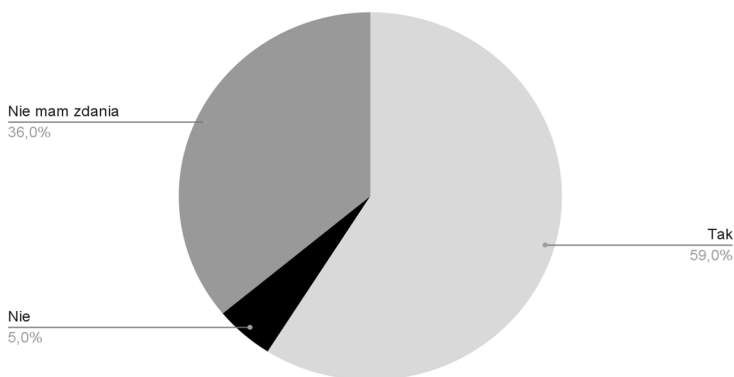
Wyniki badania na Politechnice

Badanie przeprowadzono na grupie 100 studentów Politechniki Koszalińskiej w przedziale wiekowym 18-27 lat. Zostało ono zrealizowane w listopadzie i grudniu 2022 r. Badana grupa osób to 45 mężczyzn i 55 kobiet kierunków: artystycznych (architektura wnętrz, wzornictwo), ekonomicznych (ekonomia, finanse i rachunkowość, logistyka, turystyka i rekreacja, zarządzanie), humanistycznych i społecznych (dziennikarstwo i komunikacja społeczna, europeistyka, filologia angielska, pedagogika) oraz technicznych (budownictwo, energetyka, geodezja i kartografia, informatyka, inżynieria biomedyczna, mechanika i budowa maszyn, mechatronika, ochrona klimatu, sieci i instalacje budowlane, transport), zarówno pierwszego, jak i drugiego stopnia. Studenci zostali wybrani losowo.

Pośród respondentów 38% osób zadeklarowało neutralny lub obojętny stosunek do Ukraińców (20 mężczyzn, 18 kobiet). 2% kobiet stwierdziło, że ma do tej grupy średni, a nawet negatywny stosunek, a zdecydowana większość (60% osób: 25 mężczyzn, 35 kobiet) wyraziło wobec Ukraińców pozytywny stosunek.

Prawie wszyscy studenci ocenili pomoc Polaków dla Ukraińców jako działanie na bardzo wysokim poziomie. Zdarzyły się pojedyncze (10%, z czego 8 z nich to zdanie kobiet) opinie, że pomoc jest za wysoka. Prawie 60% (59%: 30 mężczyzn, 29 kobiet) badanych uważało, że otwarcie granicy Polski z Ukrainą było dobrym posunięciem, 5% (2 mężczyzn, 3 kobiety) sądziło, że był to zły ruch, pozostali – 36% (13 mężczyzn, 23 kobiety) – nie miało zdania w tej kwestii lub widziało zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje.

Czy otwarcie granic z Ukrainą było dobrym posunięciem?



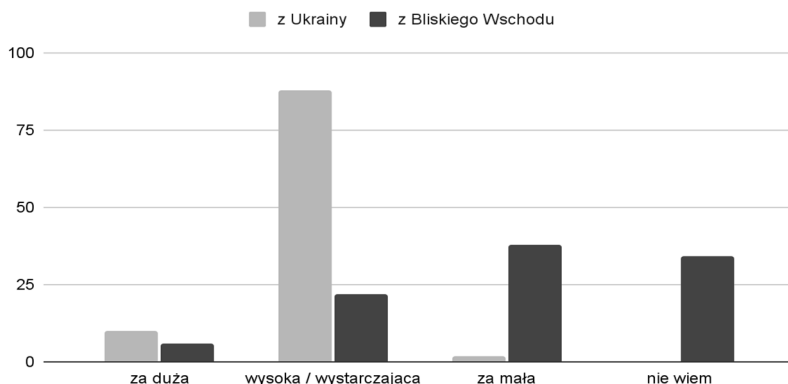
Wykres 1. Stosunek studentów Politechniki Koszalińskiej do migrantów z Ukrainy
Źródło: Opracowanie własne.

Zaledwie 22% studentów nie zna osobiście obywatela Ukrainy, a pozostałych 78% miało kontakt z taką osobą. Dla 97% badanych studentów płeć uchodźców nie miała znaczenia, a 3% (2 mężczyzn, 1 kobieta) wyrażało bardziej przychylne stanowisko wobec przyjęcia kobiet. 4% badanych (kobiety) uważało, że nie ma dla Polski żadnych korzyści z racji przyjęcia ukraińskich uchodźców, 14% (6 mężczyzn, 8 kobiet) nie знаło takowych. Reszta wymieniła głównie między innymi takie korzyści dla Polski jak: nowi pracownicy, poznanie kultury, zwiększenie demografii, poprawienie wizerunku Polski oraz relacji na arenie międzynarodowej. Jeśli chodzi o negatywne konsekwencje to 7% (1 mężczyzna, 6 kobiet) nie dostrzegało żadnych, natomiast 20% (14 mężczyzn, 6 kobiet) nie zastanawiało się nad nimi. Jednak studenci wskazywali o wiele więcej negatywnych konsekwencji aniżeli zalet przyjmowania tak dużej liczby migrantów, takich jak: nietolerancja, inflacja, problemy z mieszkaniami, brak pracy dla Polaków, mieszanie się w konflikt międzynarodowy, zwiększenie wydatków z budżetu państwa, osłabienie gospodarki, zagrożenie kulturowe, przeludnienie, choroby weneryczne, darmowe przywileje dla Ukraińców oraz zagrożenie bezpieczeństwa kraju. Odpowiedzi osób studiujących kierunki związane z demografią/polityką nie różniły się od opinii studentów kierunków technicznych czy artystycznych. Pytanie o osobiste odczucia studentów w sytuacji gdyby znajdowali się w środowisku zdominowanym przez osoby pochodzenia Ukraińskiego dzieliła studentów na dwa obozy: tych, którzy czuliby się źle (12%), nieswojo (8%) i dziwnie (10%) oraz tych, którzy nie mieliby z tym problemu (60%) lub byłoby im to obojętne (10%). Statystyki pokazują, że młodzi ludzie w większości przypadków nie widzieli przeciwwskazań, by przebywać wśród Ukraińców. Główną przyczyną negatywnych odczuć zdaje się być bariera językowa.

Opinie studentów dotyczące migrantów z Bliskiego Wschodu miały nieco odmienny charakter niż ich stosunek do Ukraińców. Tylko 39% badanych (14 mężczyzn, 25 kobiet) było nastawionych do tej grupy pozytywnie, a 47% (22 mężczyzn, 25 kobiet) miało do nich neutralny stosunek lub była im ona obojętna. Natomiast 14% (9 mężczyzn, 5 kobiet) wyrażało negatywną postawę względem migrantów z Bliskiego Wschodu.

Aż 34% (17 mężczyzn, 17 kobiet) respondentów nie potrafiło ocenić stopnia pomocy Polaków wobec uchodźców z Bliskiego Wschodu. Pozostałe opinie dotyczące pomocy dla tej grupy były bardzo podzielone. Część badanych uważała, że pomoc ta jest niedostateczna lub mniejsza, niż ta dla osób z Ukrainy (38% – 19 mężczyzn, 19 kobiet), a kolejna grupa stwierdziła, iż jest ona na wystarczającym poziomie (22% – 8 mężczyzn, 14 kobiet). Niewielki odsetek badanych studentów zwrócił uwagę, iż poziom pomocy jest zbyt wysoki i trzeba go ograniczyć (6% – 2 mężczyzn, 4 kobiety).

Ocena pomocy w stosunku do migrantów według studentów

**Wykres 2. Jak oceniasz stopień pomocy Polaków wobec uchodźców?**

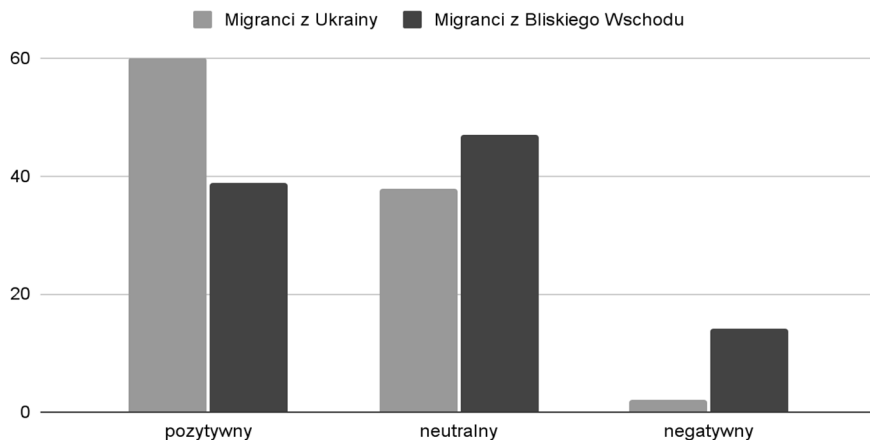
Źródło: Opracowanie własne.

Aż 74% badanych nie znało osobiście żadnego przedstawiciela tej grupy migrantów, a 26% miało kontakt z takimi osobami. 92% studentów było obojętnych jakiej płci są uchodźcy. 8% (3 mężczyzn, 5 kobiet) patrzyło przychylniej na kobiety. Nie widać zależności między płcią, a odpowiedzią osób studiujących kierunki związane z demografią czy polityką, bowiem te nie różniły się w znaczącym stopniu od odpowiedzi studentów kierunków technicznych czy artystycznych. 36% (12 mężczyzn, 24 kobiety) studentów Politechniki Koszalińskiej nie potrafiło wskazać ani jednej korzyści wynikającej z przyjęcia w Polsce imigrantów z Bliskiego Wschodu. 12% (5 mężczyzn, 7 kobiet) natomiast uważało, że żadne korzyści z przyjęcia tej grupy nie istnieją i wskazywało na same negatywne konsekwencje. Głównymi korzyściami wskazywanymi przez studentów były między innymi: wzbogacenie kulturowe, poznanie innych tradycji, więcej pracowników, nowe gastronomiczne działalności gospodarcze, wzrost poziomu gospodarczego kraju, nowe doświadczenia dla Polaków, współpraca naukowa między uczonymi, poszerzenie światopoglądu, pomoc w systemie emerytalnym, więcej relacji między ludźmi – integracja i tolerancja. Tylko 5% (3 mężczyzn, 2 kobiety) uważało, że nie ma negatywnych konsekwencji przyjęcia uchodźców z tej grupy, a 26% (7 mężczyzn, 19 kobiet) nie wiedziało jakie może przynieść to negatywne skutki. Wśród negatywnych konsekwencji osiedlenia się w Polsce migrantów z Bliskiego Wschodu studenci wymieniali: mieszanie się kultur, konflikty religijne, zamieszki, negatywne wydarzenia społeczne, rasizm, przemoc, chaos, pracę na czarno, spadek liczby miejsc pracy i niższe wynagrodzenia, pro-

blemy z tolerancją i zrozumieniem, panikę, pojawienie się niebezpiecznych ekstremalnych grup, problem mieszkaniowy, ataki terrorystyczne, uprzedzenia, protesty, możliwość wprowadzenia nowej religii, przeludnienie, strach, wzrost przestępczości, problem z asymilacją, możliwość przejęcia przez nich rządów, destabilizację kraju, barierę językową, zacofanie kulturowe uchodźców, większe wydatki budżetu państwa na pomoc dla nich. W związku z tym, iż znaczący odsetek studentów nie miał kontaktu z grupą migrantów z Bliskiego Wschodu, to 6% osób (3 mężczyzn, 3 kobiety) przyznało, że nie wie jak czułoby się gdyby w ich otoczeniu większość stanowili przedstawiciele tej grupy. Z kolei 21% (9 mężczyzn, 12 kobiet) uznało, iż czułoby się nieswojo, dziwnie, i widziałoby jakieś inne trudności w kontakcie z migrantami. Bardzo negatywne odczucia miało 21% badanych (9 mężczyzn, 12 kobiet), uznając, że czułoby się niebezpiecznie lub źle w ich otoczeniu. Pozostali – 52% osób – stwierdzili, że jest im to obojętne. Wskazywano podobnie jak w przypadku migrantów z Ukrainy na istotny problem w relacjach związany z barierą językową.

Studenci Politechniki Koszalińskiej wbrew ogólnopolskim trendom wykazywali w znaczącej mierze pozytywny stosunek zarówno wobec migrantów z Ukrainy, jak i przybyszów z Bliskiego Wschodu. Zauważalne były jednak różnice w odczuciach względem dwóch badanych grup migrantów. Respondenci wyrażali nieco bardziej przychylną postawę względem Ukraińców, z którymi w większości mieli już osobisty kontakt i mogli poznać ich oraz ich kulturę.

Stosunek studentów Politechniki do migrantów (osoby w %)

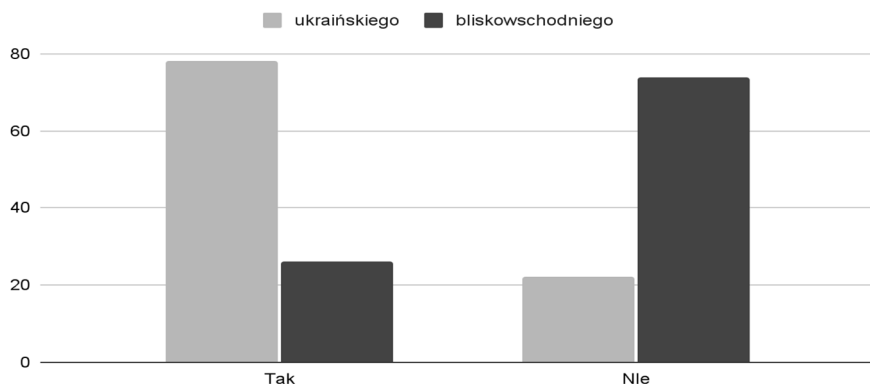


Wykres 3. Postawa studentów Politechniki Koszalińskiej wobec migrantów z Ukrainy i migrantów z Bliskiego Wschodu

Źródło: Opracowanie własne.

Brak kontaktu z osobami z Bliskiego Wschodu prawdopodobnie spowodował, iż znaczny odsetek badanych nie potrafił ustosunkować się do tej grupy. Większość z nich nie знаła bowiem nikogo z Bliskiego Wschodu, co mogło wpływać na pojawiające się obawy związane z ich osiedleniem się w Polsce.

Czy znasz osobę pochodzenia:



Wykres 4. Kontakt studentów Politechniki Koszalińskiej z osobami pochodzącymi z Ukrainy i Bliskiego Wschodu

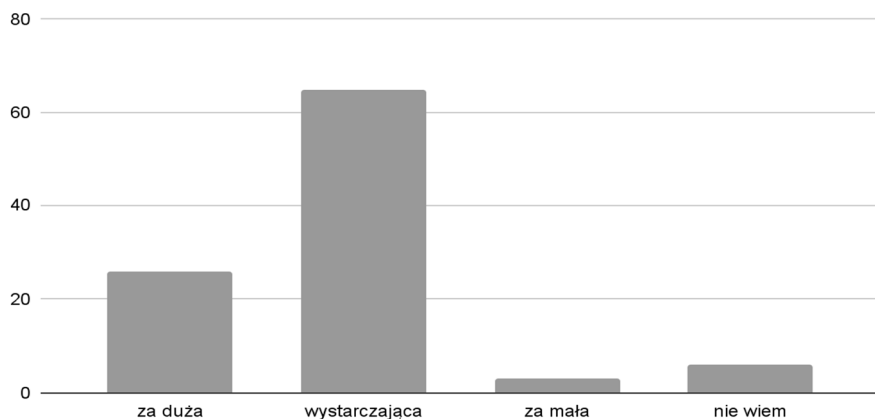
Źródło: Opracowanie własne.

Dla większości badanych studentów płeć migrantów nie ma znaczenia. Wykazują oni także przychylną postawę wobec nich, co potwierdza chęć pomocy, a także otwartość na kontakty i poznanie ich kultur. Jak wynika z badania, większość studentów w niewielkim stopniu interesuje się tematami politycznymi i obecną sytuacją migracyjną w Polsce. Niemniej jednak studenci Politechniki Koszalińskiej potrafią wskazać zdecydowanie więcej negatywnych konsekwencji wynikających z przyjmowania migrantów i uchodźców w Polsce, aniżeli pozytywnych skutków tego zjawiska. Nie zaobserwowano istotnych różnic między wybranym kierunkiem studiów, wiekiem oraz płcią respondentów, które mogłyby wpłynąć na ich stosunek do migrantów.

Podsumowanie

Przeprowadzone na Politechnice Koszalińskiej wywiady ze studentami, ukazały, że zachodniopomorscy studenci wyrażają odmienny stosunek do migracji, niż dostępne ogólnopolskie badania w tej kwestii. W Polsce młodzi ludzie są nastawieni bardziej krytycznie względem uchodźców, nawet tych z Ukrainy i na tej podstawie można uznać, iż studentów PK objętych badaniem, cechuje znacznie większa tolerancja w tym zakresie.

Ogólnopolska ocena pomocy w stosunku do Ukraińców

**Wykres 5. Ocena pomocy Polaków wobec Ukraińców w skali kraju**

Źródło: CBOS, „Polacy o wojnie na Ukrainie i pomocy dla uchodźców”.

Dostępne ogólnopolskie badania ukazują pozytywny stosunek polskiego społeczeństwa do osób pochodzenia ukraińskiego, ale negatywny wobec migrantów z Bliskiego Wschodu. Z kolei biorący udział w badaniu studenci Politechniki Koszalińskiej, wyróżnili się zdecydowaną akceptacją wobec uchodźców i chęcią wsparcia. Należy zwrócić uwagę, iż osoby studiujące kierunki związane z polityką, demografią czy ekonomią nie wykazywali się większą wiedzą na temat uchodźców, co pozwala na odrzucenie hipotezy, iż „realizowany kierunek studiów i związana z tym wiedza na temat sytuacji geopolitycznej Polski ma wpływ na stosunek studentów do migrantów”. Odzworowuje to jednak ostatni ogólnokrajowy trend mniejszego zainteresowania polityką wśród osób młodych w porównaniu do ogółu społeczeństwa²⁷. Hipoteza, iż „studenci mają odmienny stosunek do Ukraińców aniżeli do migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej” może być poddana ponownemu testowi, bowiem z jednej strony imigranci z dalszych regionów świata byli oceniani nieznacznie gorzej przez studentów PK, jednak nie były to istotne różnice. Respondenci w większości znali osobę pochodzenia ukraińskiego, ale nie mieli nigdy kontaktu z obywatelem państw Bliskiego Wschodu czy Afryki, a taka sytuacja mogła przyczynić się do różnicy w postrzeganiu przedstawicieli tych dwóch grup migrantów.

²⁷ Raport CBOS, *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych*, komunikat z badań nr 16, Warszawa 2021, s. 3.

Bibliografia

CBOS, *Opinia publiczna wobec kryzysu na granicy z Białorusią, komunikat z badań nr 160*, Warszawa 2021, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_160_21.PDF

CBOS, *Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią, komunikat z badań nr 111*, Warszawa 2021, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_111_21.PDF

CBOS, *Polacy o wojnie na Ukrainie i pomocy dla uchodźców, komunikat z badań nr 152*, Warszawa 2022, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_152_22.PDF

CBOS, *Polacy wobec problemu uchodźstwa, komunikat z badań nr 81*, Warszawa 2015, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_081_15.PDF

CBOS, *Polacy wobec wojny na Ukrainie i ukraińskich uchodźców, komunikat z badań nr 101*, Warszawa 2022, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_101_22.PDF

CBOS, *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu, komunikat z badań nr 172*, Warszawa 2015, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_172_15.PDF

CBOS, *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych, komunikat z badań nr 16*, Warszawa 2021, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_016_21.PDF

CDADI, *Strategie integracji międzykulturowej: zarządzanie różnorodnością jako szansą*, Rada Europy, Strasburg 2021, <https://rm.coe.int/cdadi-2021-6-model-framework-polish-version-final/1680a74b84>

Dahl M., *Europejski kryzys imigracyjny z 2015 roku i jego wpływ na prowadzoną przez Polskę w latach 2015-2018 politykę zagraniczną*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019, nr 2(65).

Dziuba E., *Status prawny uchodźcy*, <https://wspia.eu/media/cxhd2hvn/21-dziuba.pdf>

Głowiak K., *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców przed i w warunkach europejskiego kryzysu migracyjnego*, „Historia i Polityka” 2021, nr 35(42).

Hargrave K., Homel K., Dražanova L., *Opinia publiczna i postawy wobec uchodźców i innych migrantów. Polska: profil kraju*, Londyn 2023, https://www.nigdywiecej.org/docstation/com_docstation/55/k_hargrave_k_homel_l_drazanova_opinia_publiczna_i_postawy_wobec_uchodzcow_.pdf

Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 517), https://www.unhcr.org/pl/wp-content/uploads/sites/22/2016/12/konwencja_genewska.pdf

Liszkowska D., *Bezpieczeństwo oraz ochrona imigrantów i uchodźców w świetle działań Unii Europejskiej*, [w:] *Wybrane aspekty bezpieczeństwa w zakresie działalności podmiotów Unii Europejskiej*, red. P. Nowiński, J. Leska-Ślęzak, B. Woźniak-Krawczyk, Gdańsk 2015.

Rykała A., *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce z perspektywy geografii politycznej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2014, nr 17.

Szyszlak E., *Współczesne ruchy antyimigracyjne w Polsce w kontekście kryzysów uchodźczego i migracyjnych. Zarys problematyki*, „Studia Politologiczne” 2023, vol. 68.

Świdarska A., M. Winiewski, K. Hansen, *Przemoc jako rozwiązanie? Napływ uchodźców w opiniach Polaków*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2016, http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2021/02/Raport_WinSwiHan2016_clean.pdf

Streszczenie

Artykuł ma na celu przedstawienie wyników badań przeprowadzonych wśród studentów Politechniki Koszalińskiej w listopadzie i grudniu 2022 r., które dotyczyły migrantów z Ukrainy i Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej i zestawienie ich z ogólnopolskimi analizami na ten temat. W pierwszej części artykułu omówiono zarys historyczny oraz ogólne przyczyny postaw Polaków wobec imigrantów od 1989 do 2022 r. W artykule przytoczono dane z ogólnopolskich badań dotyczących migracji i postaw Polaków wobec migrantów i uchodźców. Druga część artykułu to szczegółowy raport z przeprowadzonego badania wśród studentów PK. Celem analizy było ukazanie, czy i w jakim stopniu opinia studentów PK odzwierciedla trendy krajowe oraz czy studenci PK wyrażają odmienne postawy wobec migrantów z Ukrainy i migrantów Bliskiego Wschodu.

Słowa kluczowe: migracje, uchodźcy, nastroje społeczne, studenci, Ukraina, Bliski Wschód

Title

The Attitude of Students at the Koszalin University of Technology Towards Migrants from Ukraine and the Middle East

Abstract

The aim of the article is to present the results of research conducted among students of the Koszalin University of Technology (PK) in November and December 2022, which concerned the attitude towards migrants from Ukraine and migrants

form the Middle East and North Africa, and compare them with nationwide analyses on this topic. The first part of the article discusses the historical outline and general causes of the attitudes of Polish society towards immigrants from 1989 to 2022. The article presents data from nationwide research on migration and the attitudes of Polish society towards migrants and refugees. The second part of the article is a detailed report on the survey conducted among students at Koszalin University of Technology. The aim of the analysis was to show whether and to what extent the students' opinions are compatible with national trends and whether students of the Koszalin University of Technology express different attitudes towards migrants from Ukraine and migrants from the Middle East.

Key words: migrations, refugees, social moods, students, Ukraine, Middle East

Paradoks emancypacji współczesnej kobiety w cywilizacji łacińskiej

Wstęp

Wydawać by się mogło, że po kilku stuleciach walki o równouprawnienie kobiety osiągnęły swój cel. Warto jednak zastanowić się czy współczesną kobietę rzeczywiście można nazwać osobą wyzwoloną. Samo pojęcie *emancypacji kobiet* definiuje się jako ruch społeczny z XIX i XX wieku, którego celem jest prawna i społeczna równość między kobietą i mężczyzną, m.in. poprzez przyznanie kobietom praw wyborczych oraz dostępu do studiów wyższych¹. Za niejako początek procesów emancypacyjnych można uznać okres Wielkiej Rewolucji Francuskiej, której celem była równość ludzi oraz zlikwidowanie podziału klasowego. Co istotne, nie zakładała ona jednak zniesienia nierówności między kobietą a mężczyzną, co wywołało sprzeciwy ze stron kobiet².

Przełomowym momentem na drodze kobiet walczących o równouprawnienie była tzw. *pierwsza fala feminizmu*, która trwała mniej więcej od 1830 do 1920 roku³. Sam feminizm definiowany jest jako „bardzo szeroki ruch o charakterze politycznym, społecznym, kulturowym i intelektualnym, którego różne odłamy łączy wspólne przekonanie, że kobiety były i są przedmiotem dyskryminacji”⁴. Powstały wówczas ruch sufrażystek żądał przyznania kobietom praw wyborczych oraz umożliwienia im czynnego udziału w życiu społecznym. Sukcesem działań ruchu było m.in. przyznanie kobietom praw politycznych czy też ochrona przed dyskryminującym prawem pracy⁵.

¹ *Emancypacja kobiet*, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/emancypacja-kobiet;3897696.html>, [dostęp: 27.05.2022].

² E. B. Pietrzak, *O feminizmie europejskim, czyli o różnorodności w jedności*, [w:] *Jedność europejska*, red. F. Gołębski, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006, s. 7, https://www.researchgate.net/profile/Edyta-B-Pietrzak/publication/326625691_O_feminizmie_europejskim_czyli_o_roznorodnosci_w_jednosci_w_Jednosci_europejska_red_F_Golebski_Dom_Wydawniczy_Elipsa_Warszawa_2006/links/5b59a1360f7e9bc79a65e686/O-feminizmie-europejskim-czyli-o-roznorodnosci-w-jednosci-w-Jednosci-europejska-red-F-Golebski-Dom-Wydawniczy-Elipsa-Warszawa-2006.pdf, [dostęp: 27.05.2022].

³ Ibidem.

⁴ *Feminizm*, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/feminizm;3900322.html>, [dostęp: 30.05.2022].

⁵ J. Helios, Wioletta Jedlecka, *Urzeczywistnianie idei feminizmu...*, dz. cyt., s. 59.

Wraz z początkiem XX wieku ruchy feministyczne przybrały na sile⁶, a wybuch I wojny światowej uczynił przemiany społeczne jeszcze bardziej dynamicznymi. Działania wojenne sprzyjały przyspieszonej „emancypacji” kobiet jako że wojna wymusiła na nich zastąpienie mężczyzn w sektorach publicznych, do których wcześniej nie miały wstępu⁷. Po II wojnie światowej w wielu państwach zostały ustanowione nowe konstytucje przyznające kobietom prawa polityczne. Jednocześnie, w 1948 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła Powszechną Deklarację Praw Człowieka, w której zaakcentowano także prawa kobiet⁸.

Feminizm *drugiej fali* obecny w latach 60. oraz 70. XX wieku odnosił się przede wszystkim do pojęcia ruchu na rzecz praw obywatelskich, działań antywojennych czy libertarianizmu. Zasadniczą rolę w myśli tej fali odgrywała koncepcja rzeczywistej równości społecznej kobiet oraz mężczyzn⁹. Kobiecie ciało zaczęto postrzegać jako powód opresji społecznej oraz jako przedmiot manipulacji władzy politycznej. Co więcej, podważony został pogląd zakładający, że bycie matką ma wyraźne podstawy biologiczne oraz wyrażono niezgodę na jednoznaczne utożsamianie kobiecości z rolą matki¹⁰.

Lata 80. są okresem, w którym rozpoczęła się *trzecia fala feminizmu*, zwana również *postfeminizmem*. Pojawił się pogląd zgodnie z którym feminizm nie jest już kobietom potrzebny, co więcej, może im nawet szkodzić. Aktywistki trzeciej fali feminizmu zaznaczały przede wszystkim fakt, że cele i plany tego ruchu zostały zrealizowane i przez to powinien on zostać poddany radykalizacji¹¹. Priorytetem trzeciej fali feminizmu stało się walczenie z jakimikolwiek przyczynami niesprawiedliwości względem kobiet¹².

Zapoczątkowanie aktualnej *czwartej fali feminizmu* przypisuje się Hillary Clinton. Jej celem jest krytyka samego feminizmu poprzez dostrzeżenie wad

⁶ E. B. Pietrzak, *O feminizmie europejskim...*, dz. cyt., s. 12.

⁷ A. Siwik, *Kobieta w historii Polski*, [w:] *Kalejdoskop genderowy: w drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, red. B. Kowalska, K. Slany, M. Ślusarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 31.

⁸ E. Pietrzak, *Kobieta jako osoba*, [w:] *Podmiot osoba tożsamość*, red. E. Pietrzak, A. Warchał, Ł. Zaorski-Sikora, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2007, s. 97.

⁹ J. Helios, W. Jedlecka, *Urzeczywistnianie idei feminizmu...*, dz. cyt., s. 75-56.

¹⁰ L. Nowakowska, *Kolonizacja ciała kobiety. Cięża i poród w perspektywie feministycznej*, [w:] *Feminizm*, red. D. Maj, M. Marczewska-Rytko, M. Pomarański, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 316.

¹¹ J. Helios, W. Jedlecka, *Urzeczywistnianie idei feminizmu...*, dz. cyt., s. 93-94.

¹² Ibidem, s. 94-95.

wszystkich wcześniejszych fal i ich założeń. Trudno jednak jednoznacznie określić postulaty czwartej fali jako że znajduje się ona dopiero w fazie rozwoju – niektórzy znawcy określają nawet czasy współczesne jako kontynuację trzeciej fali, inni sugerują, że nadal trwa druga fala feminizmu¹³.

Celem opracowania jest ukazanie paradoksu emancypacji z którym mierzą się współczesne kobiety w cywilizacji łacińskiej. Na podstawie przedstawionego celu wyłaniają się następujące zagadnienia szczegółowe:

- a) konflikt ról macierzyństwa z pracą zawodową współczesnej kobiety,
- b) problematyka tożsamości współczesnej kobiety w kontekście idei „Girl Power”, panującego kultu ciała oraz konsumpcjonizmu.

1. Macierzyństwo a aktywność zawodowa w życiu współczesnej kobiety

Każdy człowiek pełni w społeczeństwie określoną rolę, co jest spowodowane oddziaływaniami zewnętrznymi, środowiskowymi, jak i własną aktywnością wewnętrzną¹⁴. Role społeczne są więc w pewnym stopniu strukturalną presją skłaniającą jednostkę do jakichś konkretnych, społecznie potrzebnych działań, a w pewnym stopniu są wynikiem systemu wartości danego człowieka oraz jego sposobu działania¹⁵. Innymi słowy, oprócz czynników wyznaczających przypisywanie określonej roli społecznej, bardzo ważny jest sposób interpretacji oczekiwań społecznych przez jednostkę przy jednoczesnym uwzględnieniu jej planów życiowych oraz aspiracji.

Z każdą funkcją w społeczeństwie wiążą się różne obowiązki, tak samo względem innych ludzi, jak i względem samego siebie. Istotnym jest, aby powinności będące wynikiem pełnienia przez jednostkę konkretnych ról nie wykluczały się wzajemnie i jednocześnie, aby były zgodne z jej potrzebami, poglądami oraz celami życiowymi. W innym razie może dojść do tzw. konfliktu ról, który powstaje gdy podczas pełnienia różnych ról społecznych pojawia się niezgodność między oczekiwaniami związanymi z tymi różnymi od siebie rolami. Warto dodać, że jednostka może mieć do czynienia zarówno z konfliktem wielu ról, jak i z tzw. konfliktem jednej roli. Ma on miejsce, gdy od jednostki oczekuje się sprzecznych działań związanych z jej rolą lub gdy wymagania wobec jednostki są sprzeczne z jej własnymi przekonaniami i potrzebami¹⁶.

¹³ M. Kamińska-Rudnicka, *Feminizm Simone de Beauvoir jako obraz feminizmu drugiej fali*, <http://machinamysli.org/feminizm-simone-de-beauvoir-jako-obraz-feminizmu-drugiej-fali/>, [dostęp: 04.06.2022].

¹⁴ M. Gajtkowska, *Rola matki jako obszar dylematów współczesnych kobiet. Badania własne*, „Przegląd Pedagogiczny” 2016, nr 1, s. 77.

¹⁵ J. Szmatka, *Male struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 145.

¹⁶ M. Gajtkowska, *Rola matki jako obszar dylematów...*, dz. cyt., s. 78.

Współcześnie znaczna liczba kobiet zмага się z konfliktem ról poprzez próby łączenia ról rodzinnej oraz zawodowej, co niesie za sobą szereg trudności. Przez wieki główną rolą społeczną kobiet było bycie matką – macierzyństwo wykluczało ich obecność w życiu publicznym, które zarezerwowane było dla mężczyzn. Niemniej jednak, podczas ostatnich dziesięcioleci zaszły kluczowe zmiany w kwestii społecznego postrzegania kobiet¹⁷. W obecnych czasach trudno przedstawić jednak tylko jeden kierunek, w którym podąża idea macierzyństwa jako że jest ono materią bardzo złożoną, co pokazują cztery funkcjonujące w świadomości społecznej i częściowo wykluczające się dyskursy.

Pierwszy z nich, wiąże się z poglądem, że emancypacja kobiet została osiągnięta i w związku z tym kobiety mają możliwość swobodnego łączenia roli matką z byciem aktywną zawodowo. Koncepcja ta dzieli się z kolei na dwa alternatywne punkty widzenia. Pierwszy z nich, optymistyczny, zakłada, że ze względu na swoją wolność osobistą i społeczną kobieta może sama podjąć decyzję dotyczącą tego, jak będzie wyglądała relacja między prywatną a publiczną sferą jej życia. Wspomagać mają ją w tym obecne na rynku pracy elastyczne formy zatrudnienia oraz instytucjonalne formy opieki nad dziećmi. Ponadto, coraz częściej zdarza się, że to mężczyźni są gotowi poświęcić tymczasowo swoje życie zawodowe i zająć się opieką nad potomstwem, co jeszcze bardziej ułatwia kobietom spełnianie się na wielu płaszczyznach. W takiej perspektywie, łączenie pracy zawodowej z macierzyństwem nie musi świadczyć o rezygnacji z dążenia do perfekcjonizmu w którejkolwiek z tych sfer.

Natomiast osoby opowiadające się za drugim punktem widzenia zawartym z pierwszym z dyskursów są zdania, że wyemancypowanie się kobiet, zwłaszcza w sferze zawodowej, nie tylko nie rozwiązało ich problemów, lecz wpłynęło na powstanie poczucia na kształt schizofrenii. Potwierdzają, że kobiety obecnie mają możliwość swobodnego działania w obszarze zarówno życia prywatnego, jak i publicznego. Zwolennicy zauważają jednak, że ze względu na dzielenie obowiązku bycia żoną, matką oraz pracownikiem, kobieta jest podwójnie obciążona powinnościami, napięciem i stresem. Świadomość, że niemożliwym jest pogodzenie tych dwóch wymagających ogromnego zaangażowania sfer życia, wcześniej czy później może doprowadzić kobietę do frustracji.

W związku z powyższym, zgodnie z tą teorią, kobieta może nie osiągnąć satysfakcji w żadnym z obszarów swojego działania, co może powodować u niej nieprzerwane poczucie winy i porażki¹⁸. Taki stan rzeczy związany może być

¹⁷ A. Gromkowska-Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości współczesnych kobiet. Paradoksy emancypacji*, „Pedagogika Społeczna” nr 2 (64), s. 102.

¹⁸ A. Gromkowska-Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości...*, dz. cyt., s. 103-104.

ściśle z pojęciem *superwoman* – narzucanego milionom kobiet wzoru, który zdefiniowała Marjorie Hansen-Shaevitz. Jej zdaniem, w kulturze kobiet zachodu powszechne jest dążenie do doskonałości, która łączyłaby w sobie funkcjonowanie jako idealna córka, wnuczka, siostra, a wreszcie żona i matka z byciem idealnym pracownikiem. Kobiety, którym przyświeca taki cel, wszystko co robią w życiu chcą robić bezbłędnie i perfekcyjnie. Jednak konsekwencją takiego podejścia może być życie w ciągłym stresie i pośpiechu, co może prowadzić do utraty zdrowia oraz permanentnej frustracji.

Koncepcja drugiego dyskursu wraca do postrzegania roli matki jako prawdziwego powołania kobiety. Według niej, macierzyństwo umożliwia kobietom samorealizację oraz satysfakcję, a dzięki zrezygnowaniu z życia zawodowego kobieta nie jest skazana na bycie „rozdartą” między domem a pracą. Oprócz całkowitego poparcia ze strony zwolenników patriarchy, w czasach współczesnych pogląd ten jest niewątpliwie narażony na krytykę. Całkowite poświęcenie się macierzyństwu zostało określone jako *momism*¹⁹. Jest on definiowany jako nadmierna dominacja matki względem dziecka²⁰. Pojęcie zostało po raz pierwszy użyte przez dziennikarza Philipa Wylie w 1942 roku. Zarzucał amerykańskim matkom nadopiekuńczość, nadmierną wrażliwość oraz przesadne angażowanie się w życie swoich dzieci, a zwłaszcza synów. Jego zdaniem, konsekwencją takiego zachowania miało być wychowywanie niesamodzielnych „maminsynków”. Obecnie jednak takie zachowanie postrzega się jako coś pozytywnego, zasługującego na uznanie²¹ i określa się je raczej jako „intensywne macierzyństwo” aniżeli „matkowanie”. Autorką tego pojęcia jest Sharon Hays, która w 1996 roku zdefiniowała je jako poświęcenie dużej ilości czasu, energii oraz środków finansowych na wychowanie dziecka. W tym kontekście matka widziana jest jako osoba wszechstronnie wykształcona, która potrafi zadbać zarówno o emocjonalne, jak i intelektualne potrzeby swojego dziecka. W odniesieniu do życia zawodowego – kobieta rezygnuje z pracy po urodzeniu dziecka lub rozpatruje ją jako rzecz całkowicie drugorzędną²².

Trzeci z dyskursów skupia się na macierzyństwie w tzw. stylu *macho* (*macho mothering*). Wiele kobiet traktuje współcześnie posiadanie dziecka jako logiczne uzupełnienie ich kobiecości – kieruje nimi chęć pocucia, że w pełni wykorzystały swój potencjał jako kobiety. Tendencją stało się pragnienie posiadania

¹⁹ A. Gromkowska-Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości...*, dz. cyt.

²⁰ *Momism*, Collins Online Dictionary, <https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/momism>, [dostęp: 08.06.2022].

²¹ S. J. Douglas, M. W. Michaels, *The Mommy Myth. The Idealization of Motherhood and How It Has Undermined All Women*, Free Press, Nowy Jork 2005, s. 4-5.

²² A. Gromkowska-Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości...*, dz. cyt., s. 104-105.

w pewnym momencie swojego życia (nawet w późnym wieku) dziecka przez kobiety, dla których priorytetem jest kariera zawodowa. Nie kieruje jednak nimi instynkt macierzyński, lecz racjonalność i rozsądek; dziecko stanowić ma niejako dowód ich potencjału życiowego oraz samospelnienia. Po porodzie natomiast, takie kobiety bardzo szybko kontynuują pracę zawodową, a dziecko dają pod opiekę swoim matkom, opiekunkom lub wysyłają je do żłobka²³.

Ostatni dyskurs polega na całkowitej rezygnacji z macierzyństwa na rzecz samorealizacji oraz kariery społeczno-zawodowej. Ta grupa kobiet stawia cele edukacyjne i zawodowe na pierwszym miejscu, widząc konkretne ekonomiczne korzyści wynikające z bezdzietności²⁴. Postrzegają kobiecość i macierzyństwo jako dwie odrębne od siebie kwestie. Zmianę w podejściu do bezdzietności kobiet zauważyć można w zastąpieniu słowa (które dotąd określało osoby nieposiadające dzieci) *childless* mającemu pejoratywne znaczenie przez pojęcie *childfree*, które oznacza dosłownie „wolna od dzieci” i posiada pozytywne konotacje²⁵.

Każda z opisanych powyżej koncepcji macierzyństwa niesie za sobą zarówno możliwości, jak i ograniczenia; w zależności od perspektywy, to, co jedna kobieta będzie postrzegać jako możliwość, inna będzie widzieć jako ograniczenie i odwrotnie²⁶. Choć trudno jednoznacznie wybrać jeden dominujący obecnie model macierzyństwa, jak pokazuje raport Centrum Praw Kobiet, życie rodzinne nadal stanowi dla większości kobiet w świecie zachodnim najważniejszy cel w życiu²⁷. Współcześnie jednak, w przeciwieństwie do przeszłości, kobiety są bardzo dobrze wykształcone, pracują, również na wysokich stanowiskach, osiągając sukcesy. Wobec tego stanu rzeczy, nawet kilkutygodniowa przerwa macierzyńska może spowodować problemy w ich karierze zawodowej. Macierzyństwo nie jest już stanem naturalnym i oczywistą fazą w życiu każdej kobiety. Staje się ono natomiast skrupulatnie przemyślanym i precyzyjnie realizowanym programem. Samo posiadanie dziecka często postrzegane jest również jako wyrzeczenie się autonomii; równoznaczne jest z rezygnacją z dotychczasowego życia kobiety, które charakteryzowało się brakiem zobowiązań oraz brakiem odpowiedzialności za inną osobę. Życie przepełnione obowiązkami nie jest dla współczesnego człowieka atrakcyjną perspektywą, dlatego że zgodnie ze stwierdzeniem

²³ A. Gromkowska-Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości...*, dz. cyt.

²⁴ U. Kusio, *Współczesna kobieta wobec macierzyństwa*, „Kultura i Edukacja” 2004, nr 4, s. 41.

²⁵ A. Gromkowska-Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości...*, dz. cyt., s. 106.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Raport Centrum Praw Kobiet, *Kobiety w Polsce w XXI wieku*, https://cpk.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/raport_ca%C5%82o%C5%9B%C4%87_cpk.pdf, [dostęp: 07.06.2022].

Leszka Kołakowskiego, człowiek utożsamia się ze światem poprzez przyjemność, nie zaś poprzez zobowiązania²⁸.

W związku z powyższym, coraz popularniejszym obecnie zjawiskiem staje się odchodzenie od tradycyjnych wartości na rzecz wartości materialistycznych, gdzie jednostka dąży do samorealizacji²⁹. Ronald Inglehart oraz Pippa Norris w swojej książce „Wzbierająca fala” wprowadzili pojęcie tzw. „cichej rewolucji” w obrębie wartości współczesnego człowieka, która zmieniała dotychczasowe kulturowe podejście do równouprawnienia płci. W społeczeństwach, gdzie panuje niski poziom życia, priorytetem jest zaspokajanie podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Obowiązuje tam tradycyjny model rodziny i podziału ról – mężczyzna pełni funkcję żywiciela rodziny, natomiast kobieta spełnia się jako opiekunka ogniska domowego. Co ważne, autorzy podkreślają, że w momencie pojawienia się bezpieczeństwa egzystencjalnego oraz dobrobytu, z troskaniem społecznym sprawami materialnymi, takimi jak bezrobocie, opieka zdrowotna czy mieszkanie nie stanowi już kwestii priorytetowej w życiu jednostki. Społeczeństwa, w których obowiązuje wysoki poziom życia, odrzucają tradycję postrzegając ją jako ograniczenie, opowiadają się natomiast za liberalizacją życia społecznego w obszarach takich jak życie małżeńsko-rodzinne czy seksualne oraz przejawiającą się w rezygnacji z posiadania dzieci. Ludzie zaczynają coraz bardziej się skupiać na jakości życia, niezależności jednostki oraz swobodnej ekspresji³⁰.

Podsumowując można wywnioskować, że czasy współczesne cechują się nie jednym, lecz kilkoma podejściami do macierzyństwa. Część kobiet nadal jest wierna tradycyjnemu podejściu do życia rodzinnego i rezygnuje z wykonywania pracy zawodowej w pełni poświęcając się rodzinie, inne łączą pracę z byciem matką, a jeszcze inne rezygnują z zakładania rodziny na rzecz kariery zawodowej. Każdy z tych modeli niesie za sobą zarówno możliwości, jak i ograniczenia; każdy z nich jest także narażony na krytykę.

2. Tożsamość kobiety w erze ideologii „Girl Power”, kultu ciała i konsumpcjonizmu

Tradycyjne postulaty w walce o równouprawnienie płci odnosiły się głównie do równości kobiet i mężczyzn wobec prawa, takiego samego dostępu do edukacji i rynku pracy oraz równego wynagrodzenia. Powyższe ideały brane są pod uwagę w momencie oceny czy emancypacja kobiet została osiągnięta. Obecna rzeczywistość społeczno-kulturowa przyczynia się jednak do powstawania czynników

²⁸ U. Kusio, *Współczesna kobieta wobec macierzyństwa...*, dz. cyt., s. 41.

²⁹ E. Garncarek, *Dobrowolna bezdzietność a przemiany tożsamości płci współczesnych kobiet i mężczyzn*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2014, nr 51, s. 100.

³⁰ R. Inglehart, P. Norris, *Wzbierająca fala. Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2009, s. 23-27.

tworzących nowe kryteria, co spowodowane jest przedefiniowaniem aspiracji kobiet. Współczesne kobiety zmieniają swoje aspiracje życiowe w dużej mierze odrzucając dotychczasowe kryteria na rzecz trzech celów: życia zgodnie z tzw. ideą *Girl Power*, dążenia do posiadania pięknego ciała oraz wejścia w rolę idealnej konsumentki³¹.

Girl Power (dosłownie „władza dziewcząt”) definiowana jest jako koncepcja kreująca wizerunek pewnej siebie, decydującej o samej sobie i osiągającej sukcesy bez pomocy mężczyzn, młodej dziewczyny³². Istotą *Girl Power* jest nowa tożsamość kobiety jako osoby asertywnej, przedsiębiorczej i nieodczuwającej ograniczeń; pozbawia się ją tradycyjnie przypisywanych kobietom cech, takich jak bierność, nieśmiałość czy skromność³³. Począwszy od czasopism kobiecych i sloganów reklamowych przez produkcje filmowe i muzykę, model ten jest szeroko promowany w mediach i kulturze masowej. Przedstawicielki medialnego *Girl Power* posiadają kompleks cech fizycznych i psychicznych, takich jak: seksualność typu lalka Barbie, energia fizyczna, skupienie na własnym zewnętrznym wizerunku, pewność siebie oraz niezależność. Odrzucają dominację mężczyzn, nie rezygnując przy tym z wizerunku przerysowanej kobiecości, którego celem jest zerwanie z dotychczas panującym obrazem kobiet cechującym się ich uległością, biernością i podporządkowaniem³⁴.

Wiele współczesnych młodych kobiet utożsamia się z ideologią *Girl Power* jako że pokrywa się ona z ich aspiracjami w zakresie bycia osobą niezależną i tworzącą własny styl życia. W konsekwencji rezygnują one z wdzięcznej, kruchej oraz czarującej kobiecości na rzecz wchodzenia w rolę do tej pory zarezerwowane dla mężczyzn. Paradoksalnie jednak, gdy jest ku temu odpowiednia okazja (np. eleganckie przyjęcie), potrafią wydobyć z siebie tradycyjnie rozumianą kobiecość i założyć wysokie obcasy oraz efektowną sukienkę³⁵.

Z jednej strony, zjawisko *Girl Power* postrzegane jest jako jeden z współczesnych feministycznych dyskursów. Obraz kobiety silnej, odważnej i świadomej swojej seksualności ma zachęcać młode dziewczyny do przejęcia władzy nad własnym życiem i rezygnację z jakichkolwiek form podporządkowania. Z drugiej zaś strony, koncepcja ta jest szeroko krytykowana³⁶. Jak zauważyła Rhonda

³¹ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 165.

³² *Girl Power*, [w:] Cambridge Dictionary, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/girl-power>, [dostęp: 10.06.2022].

³³ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet...*, dz. cyt., s. 165.

³⁴ Ibidem, s. 166-168.

³⁵ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet...*, dz. cyt., s. 166-168.

³⁶ Ibidem.

Hammer nazywająca Girl Power „psueofeminizmem”, nie ma ona nic wspólnego z walką o równouprawnienie płci. Postrzega ją jako eurocentryczny ideał kobiecego piękna, pogoń za mężczyznami oraz hedonistyczne nastawienie do życia, które są dominującymi czynnikami nie w ruchach feministycznych, lecz w ideologiach seksistowskich oraz rasistowskich³⁷.

Drugim obszarem znajdującym się w aspiracjach życiowych współczesnej kobiety jest ciałowocentryczność. Przez wiele wieków obowiązywał bezwzględny dualizm dzielący naturę człowieka na część duchową oraz część fizyczną; współcześnie jednak widoczna jest tendencja znacznego zaniedbywania duchowości³⁸. Według Zbyszka Melosika, tożsamość przestaje składać się z umysłu i duszy, lecz zaczyna być kreowana przez ciało. Tożsamość staje się ciałem, natomiast tożsamość ciała staje się ciałem tożsamości³⁹. Chociaż zjawisko to dotyczy obu płci, ograniczanie swoich aspiracji życiowych do posiadania idealnego ciała znacznie bardziej powszechne jest wśród kobiet. „Wspaniałe ciało” równoznaczne jest tutaj ze „wspaniałą tożsamością”. Dla wielu młodych kobiet sukcesem życiowym jest posiadanie ciała wpisującego się w obowiązujący kanon piękna.

Ostatnią z głównych aspiracji życiowych współczesnych kobiet jest kwestia związana z szeroko pojętym konsumpcjonizmem. Pojęcie konsumpcjonizmu definiowane jest jako „zjawisko nadmiernej, indywidualnej konsumpcji dóbr, które wymuszane jest często czynnikami osobowymi, kulturowymi czy cywilizacyjnymi oraz reklamą”⁴⁰. Zdaniem Agnieszki Gromkowskiej-Melosik, obecnie kobiecość kształtowana jest wokół konsumpcji. Po pierwsze, kobieta jest zdecydowanie konsumentką. Po drugie, jej tożsamość powstaje poprzez „konsumowanie” różnorodnych wizerunków i obrazów. Po trzecie zaś, sama kobieta i kobiecość są „przedmiotem” konsumpcji. W tym obszarze kobieta może niemal dowolnie konstruować się i rekonstruować, a szeroko pojęta kultura masowa umożliwia jej duży wybór w tym zakresie. Nie oznacza to jednak, że współczesna kobieta jest w pełni niezależna – paradoksalnie, tym, co ją zniewala są jej nieograniczona niczym wolność w zakresie tworzenia własnego ja i społeczna presja na ciągłe dopasowywanie się do zmieniających się wymagań dotyczących kształtu ciała

³⁷ R. Hammer, *Third wave feminism*, [w:] *Contemporary Youth Culture. An International Encyclopedia*, red. S. R. Steinberg, P. Parmar, B. Richard, Greenwood Press, Westport 2005, s. 515.

³⁸ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet...*, dz. cyt., s. 168-169.

³⁹ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 72.

⁴⁰ W. Furmanek, *Konsumeryzm, konsumpcjonizm, wyzwania dla edukacji*, „Edukacja - Technika - Informatyka” 2010, nr 1, s. 13.

oraz tożsamości. W obrębie konsumpcji oraz kultury popularnej ideały kobiecości zmieniają się coraz szybciej i chociaż kobieta ma po raz pierwszy w historii wolność swobodnego wyboru, tym, co ją zniewala jest właśnie nieustanny przymus jego dokonywania. Przykładowo, w zakresie ciała, świat mody, reklamy, przemysł kosmetyczny oraz prasa kobieca przekazują jedno podstawowe przesłanie – „nadażaj”. Zadaniem kobiety jest więc dostosowywać się do rytmu zmian wyznaczanych przez ideologię konsumpcjonizmu⁴¹.

Problematyka wyborów w życiu kobiety nie ogranicza się do wyłącznie fizycznych aspektów jej tożsamości kobiecej, lecz także dotyczy jej cech charakteru. W zależności od sytuacji społecznej, w której akurat się znajduje, współczesna kobieta ma potrafić być: podporządkowaną /dominującą, niedostępną /uwodzicielską, otwartą /zamkniętą, skromną /seksualną, gotową do poświęceń /egoistyczną, wrażliwą /silną, empatyczną /asertywną, itd. W związku z powyższym, oczekuje się od kobiety, że będzie jednocześnie posiadała wykluczające się ze sobą cechy, aby umiejętnie „dostrajać się” w konkretnych sytuacjach⁴².

Sprzeczne wizerunki i pragnienia, które kreuje we współczesnych kobietach społeczeństwo, mogą doprowadzać do tworzenia się w nich nieustannego konfliktu wewnętrznego, niepewności co do własnej świadomości siebie oraz braku stabilności. Jak pisze Agnieszka Gromkowska-Melosik, elementy tożsamości znajdują się na półkach w supermarketach, przedstawiane są na stronach ulubionych czasopism kobiecych czy w narracjach ulubionych seriali. Autorka dodaje również, że nie ma obecnie żadnej odpowiedzi na ten problem, żadnego rozwiązania, które sprawiłoby, że wiele kobiet nie musiałoby już dłużej pozostawać w konflikcie z samą sobą⁴³.

Podsumowując, aspiracje życiowe współczesnej kobiety uległy zmianie na przestrzeni ostatnich lat. Osiągnięcie względnej emancypacji przyczyniło się do przeniesienia chęci pocucia niezależności z obszaru tradycyjnych postulatów feministek na przestrzeń samorealizacji. Tożsamość dzisiejszej kobiety budowana jest głównie na trzech filarach: ideologii Girl Power, kulcie ciała oraz konsumpcjonizmie. Chociaż celem każdego z nich jest budowanie wizerunku kobiety wyzwolonej, której możliwość dokonywania wyborów jest praktycznie niczym nieograniczona, paradoksalnie powodują one wywieranie presji na kobietach, by stale dopasowywały się do obowiązujących ideałów piękna oraz tożsamości kobiecej.

⁴¹ A. Gromkowska-Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości...*, dz. cyt., s. 109.

⁴² Ibidem, s. 110-111.

⁴³ Ibidem.

Podsumowanie

Należy zwrócić uwagę na fakt, że ruchy emancypacyjne i feministyczne mające różnorodny charakter i działające od kilku stuleci niemalże osiągnęły swój pierwotny cel, jakim jest równość kobiet i mężczyzn wobec prawa. Od momentu ich powstania diametralnie zmieniła się rzeczywistość kobiet w cywilizacji łacińskiej, a wraz z nią ich cele życiowe. Obecnie rola kobiet w społeczeństwie nie ogranicza się już tylko do bycia żoną i matką – biorą one czynny udział w życiu publicznym pnąc się po szczeblach kariery zawodowej. Prowadzi to często do konfliktu ról, który pojawia się gdy następuje sprzeczność między oczekiwaniami wynikającymi z pełnienia tych obu ról. Ponadto, niezależnie czy kobieta w pełni poświęca się życiu rodzinnemu rezygnując z życia zawodowego, łączy pracę z wychowywaniem dzieci lub nie decyduje się na potomstwo i skupia się na karierze – zawsze narażona jest na krytykę ze strony społeczeństwa. Warto również zauważyć, że choć zmiana aspiracji życiowych współczesnych kobiet spowodowała, że cieszą się one niezależnością i możliwością wyboru, paradoksalnie, wywierany jest na nie nacisk bezustannego dostosowywania się do panujących kanonów kobiecości obejmujących wygląd zewnętrzny oraz cechy charakteru.

Bibliografia

Douglas S. J., Michaels Meredith W., *The Mommy Myth. The Idealization of Motherhood and How It Has Undermined All Women*, Free Press, Nowy Jork 2005.

Emancypacja kobiet, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/emancypacja-kobiet;3897696.html>, dostęp 11.2023.

Feminizm, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/feminizm;3900322.html>, dostęp 11.2023.

Furmanek W., *Konsumeryzm, konsumpcjonizm, wyzwania dla edukacji*, „Edukacja - Technika - Informatyka” 2010, nr 1.

Gajtkowska M., *Rola matki jako obszar dylematów współczesnych kobiet. Badania własne*, „Przegląd Pedagogiczny” 2016, nr 1.

Garncarek E., *Dobrowolna bezdzietność a przemiany tożsamości płci współczesnych kobiet i mężczyzn*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2014, nr 51.

Girl Power, [w:] Cambridge Dictionary, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/girl-power>, dostęp 11.2023.

Gromkowska-Melosik A., *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.

Gromkowska-Melosik A., *Rekonstrukcje tożsamości współczesnych kobiet. Paradoksy emancypacji*, „Pedagogika Społeczna” nr 2 (64).

Hammer R., *Third wave feminism*, [w:] *Contemporary Youth Culture. An International Encyclopedia*, red. Shirley R. Steinberg, Priya Parmar, Birgit Richard, Greenwood Press, Westport 2005.

Helios J., Jedlecka W., *Urzeczywistnianie idei feminizmu w ogólnosiwiatowym dyskursie o kobietach*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2018.

Inglehart R., Norris P., *Wzbierająca fala. Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2009.

Kamińska-Rudnicka M., *Feminizm Simone de Beauvoir jako obraz feminizmu drugiej fali*, <http://machinamysli.org/feminizm-simone-de-beauvoir-jako-obraz-feminizmu-drugiej-fali/>, dostęp 11.2023.

Kusio U., *Współczesna kobieta wobec macierzyństwa*, „Kultura i Edukacja” 2004, nr 4.

Momism, Collins Online Dictionary, <https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/momism>, dostęp 11.2023.

Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.

Nowakowska L., *Kolonizacja ciała kobiety. Cięża i poród w perspektywie feministycznej*, [w:] *Feminizm*, red. D. Maj, M. Marczewska-Rytko, M. Pomarański, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.

Pietrzak E., *Kobieta jako osoba*, [w:] *Podmiot osoba tożsamość*, red. E. Pietrzak, A. Warchał, Ł. Zaorski-Sikora, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2007.

Pietrzak E. B., *O feminizmie europejskim, czyli o różnorodności w jedności*, [w:] *Jedność europejska*, red. F. Gołębski, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006, https://www.researchgate.net/profile/Edyta-B-Pietrzak/publication/326625691_O_feminizmie_europejskim_czyli_o_roznorodnosci_w_jednosci_w_Jednosc_europejska_red_F_Golebski_Dom_Wydawniczy_Elipsa_Warszawa_2006/links/5b59a1360f7e9bc79a65e686/O-feminizmie-europejskim-czyli-o-roznorodnosci-w-jednosci-w-Jednosc-europejska-red-F-Golebski-Dom-Wydawniczy-Elipsa-Warszawa-2006.pdf

Raport Centrum Praw Kobiet, *Kobiety w Polsce w XXI wieku*, https://cpk.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/rport_ca%C5%82o%C5%9B%C4%87_cpk.pdf

Siwik A., *Kobieta w historii Polski*, [w:] *Kalejdoskop genderowy: w drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, red. Beata Kowalska, Krystyna Słany, Magdalena Ślusarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.

Szmatka J., *Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Streszczenie

Współczesne kobiety żyjące w cywilizacji łacińskiej, jak nigdy wcześniej, mogą obecnie cieszyć się niezależnością i wolnością wyboru. Mogą same decydować o swoich aspiracjach, drodze rozwoju, stylu życia i wyglądzie. Muszą się jednak mierzyć z tzw. paradoksem emancypacji, który polega na tym, że chociaż mówi się o prawie niczym nieograniczonej wolności kobiet, wywierana jest na nich presja, aby stale podążać i naśladować obowiązujące kanony kobiecości. Również w kwestii macierzyństwa i pracy zawodowej, kobieta, niezależnie od tego, czy zdecydowała się poświęcić w pełni życiu rodzinnemu, karierze lub dzielić czas pomiędzy pracę a wychowywaniem dzieci, narażona jest na krytykę ze strony społeczeństwa.

Słowa kluczowe: współczesna kobieta, cywilizacja łacińska, emancypacja, feminizm.

Title

The paradox of the emancipation of a modern woman in Latin civilization

Abstract

Modern women living in the Latin civilization, like never before, can now enjoy independence and freedom of choice. They can decide for themselves about their aspirations, development path, lifestyle and appearance. However, they have to face the so-called the paradox of emancipation, which consists in the fact that although women are said to have almost unlimited freedom, they are under pressure to constantly follow and imitate the applicable canons of femininity. Also in the matter of motherhood and professional work, a woman, regardless of whether she has decided to devote herself fully to family life, career or divide her time between work and raising children, she is exposed to criticism from society.

Key words: modern woman, latin civilization, emancipation, feminism.

Główne kierunki ewolucji WOT w Polsce w latach 2019-2023

Wstęp

Dynamiczny rozwój sytuacji za naszą wschodnią granicą nadał nowego znaczenia Wojskom Obrony Terytorialnej (WOT) nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie. Kryzys migracyjny na granicy z Białorusią oraz agresywna polityka Federacji Rosyjskiej w Ukrainie wywarła na państwach Unii Europejskiej silną presję dotyczącą obronności i bezpieczeństwa. Przełożyło się to na zwiększenie wydatków na obronność w krajach europejskich oraz opracowanie nowych strategii bezpieczeństwa, w których Obrona Terytorialna odgrywa kluczową rolę. Artykuł przedstawia koncepcje oraz kierunki rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej, które zostały sprowokowane nowym rodzajem zagrożeń, jakim są działania hybrydowe. Niniejsze opracowanie, skupia się na przedstawieniu zainicjowanych zmian w kontekście bezpieczeństwa oraz cyberbezpieczeństwa, będącego jednym z największych wyzwań i priorytetem dla WOT. Problematyka przedstawiona w artykule pozwoliła na wykorzystanie dwóch metod badawczych takich jak metoda porównawcza i metoda jakościowa. Pierwsza z metod umożliwi porównanie komponentu piątego rodzaju Sił Zbrojnych RP do podobnych formacji w wybranych państwach UE oraz pomoże określić kierunek rozwoju WOT. Druga natomiast pozwoliła zgromadzić szczegółowe i pogłębione dane, w zrozumieniu kontekstu oraz interpretacji znaczeń, dzięki czemu można wypracować określone wnioski. Wojska Obrony Terytorialnej są piątym rodzajem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. 1 stycznia 2024 roku minie siedem lat od formalnego utworzenia WOT, które są jednym z najmłodszych komponentów Obrony Terytorialnej w Europie. Bazując na historii i doświadczeniach Gwardii Narodowych innych państw Unii Europejskiej, można śmiało stwierdzić, że jest to struktura, która posiada ogromny potencjał militarny.

Zagrożenia hybrydowe jako wyznacznik w kontekście rozwoju i funkcjonowania WOT

Praktycznie w każdej strukturze Obrony Terytorialnej krajów europejskich znajduje się cyberkomponent przeznaczony do prowadzenia działań w cyberprzestrzeni. Jest to najprężniej rozwijająca się dziedzina w strukturach militarnych nie tylko Obrony Terytorialnej, lecz również wojsk operacyjnych. Proces powstawania Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni w Polsce rozpoczął się 5 lutego 2019 roku, „(...) minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, zatwierdził Koncepcję or-

ganizacji i funkcjonowania Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni”¹. Oficjalną datą zakończenia procesu formowania WOC jest 8 lutego 2022 roku, od tamtej pory trwa nabór do wyżej wymienionej struktury, w której ma służyć stu żołnierzy. Polskie WOC klasyfikują się na podium w stosunku do innych krajów europejskich mimo krótkiego stażu na arenie międzynarodowej. „Z punktu widzenia całości systemu cyberbezpieczeństwa, WOT jest tzw. forceproviderem. Oznacza to, że odpowiada za organizację, wyposażenie i wyszkolenie sił zgodnie ze standardami określonymi przez Dowódcę Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni”². Podmiotem odpowiedzialnym za cyberbezpieczeństwo w strukturach WOT są Zespoły Działań Cyberprzestrzennych. Cyberkomponent ma być złożony w 90 procentach z ochotników, reszta to żołnierze zawodowi. W początkowym etapie ZDC będzie stacjonował przy Dowództwie WOT w Zegrzu, następnym krokiem ma być utworzenie mniejszych autonomicznych zespołów przy Brygadach Obrony Terytorialnej³. W kontekście wydarzeń na Ukrainie oraz w obliczu nowych technologii, istotnych jest kilka kluczowych elementów, jakimi są między innymi zagrożenia asymetryczne, takie jak cyberataki, dezinformacja czy taktyki hybrydowe. WOT muszą kontynuować rozwój strategii w zakresie obrony przed tego rodzaju zagrożeniami, aby móc efektywniej wykonywać zadania w tym obszarze. Kolejnym elementem są nowoczesne technologie, takie jak sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo czy technologie bezzałogowe. Komponent Wojsk Obrony Terytorialnej musi kontynuować inwestycje w te obszary, aby podążać za dynamicznym rozwojem technologicznym, co pozwoli im dorównać współczesnym wymaganiom pola walki. Również współpraca z sojusznikami w obliczu zmieniającej się sytuacji geopolitycznej, w zakresie wymiany doświadczeń, szkoleń oraz rozwoju wspólnych strategii obronnych jest niezmiernie ważna dla skuteczności działań. Elastyczność i adaptacja to kolejne istotne aspekty w zakresie dostosowywania się do zmieniających się warunków politycznych, technologicznych i strategicznych. Komponent WOT musi być w stanie szybko adaptować się do nowych sytuacji i wyzwań, jakie stoją przed nimi w dobie tak szybkiego rozwoju technologicznego. Kolejnym kluczowym elementem w czasach szeroko rozumianej wojny informacyjnej jest rozwijanie zdolności do rozpoznawania i przeciwdziałania dezinformacji oraz propagandzie. Zdolność do obrony w obszarze cybernetyki jest kluczowym elementem współczesnej obrony

¹ R. Muczyński, *Wojska obrony cyberprzestrzeni w strukturach WOT*, <https://mil-mag.pl/powstaly-wojska-obrony-cyberprzestrzeni/>, [dostęp: 26.11.2023].

² *Cyberkomponent Wojsk Obrony Terytorialnej*, <https://zbiam.pl/artykuly/cyberkomponent-wojsk-obrony-terytorialnej/>, [dostęp: 29.11.2023].

³ *Zespół Działań Cyberprzestrzennych, Cyberkomponent WOT*, <https://terytorialsi.wp.mil.pl/cyberkomponent>, [dostęp: 29.11.2023].

narodowej. Wojska Obrony Terytorialnej w Polsce starają się odpowiednio dostosować swoje strategie, procedury i umiejętności, aby sprostać zmieniającym się zagrożeniom w cyberprzestrzeni i zabezpieczyć systemy informacyjne przed ewentualnymi atakami.

W ramach modernizacji i dostosowywania się piątego rodzaju sił zbrojnych do wymagań dzisiejszego pola walki na wyposażenie WOT trafiły nowoczesne Bezzałogowe Statki Powietrzne (BSP) takie jak BSP FlyEye 3,0 oraz System Amunicji Krążącej WARMATE. Bezzałogowiec FlyEye jest platformą przeznaczoną do wykonywania misji obserwacyjnych i rozpoznawczych w dzień i w nocy⁴. „Sprawdzony w warunkach bojowych BSP może być stosowany do obserwacji pola walki, kierowania artylerią, retransmisji sygnału, patrolowania granic lub monitoringu infrastruktury krytycznej”⁵. System został zaprojektowany przez polskich techników i w całości produkowany jest w Polsce, dzięki czemu zabezpieczenie logistyczne oraz jakiegokolwiek modyfikacje dostępne są w bardzo krótkim czasie, co usprawnia kontrolę nad systemem⁶. Drugim BSP w zestawieniu jest system WARMATE, który znacząco różni się przeznaczeniem od FlyEye. Statek ten jest systemem ofensywnym, przeznaczony jest do śledzenia i likwidowania lekko opancerzonych wozów bojowych i oddziałów przeciwnika⁷. Konstrukcja systemu pozwala na zamontowanie go na różnych platformach np. wozach bojowych czy innego typu pojazdach. Platforma powietrzna może być używana w dwóch trybach, obserwacyjnym oraz bojowym. Tryb obserwacyjny pozwala na jego wielokrotne użycie i odzyskanie po wykonaniu zadania, natomiast tryb bojowy zaprojektowany jest na jego jednorazowe użycie, jako pojedynczy pocisk kierowany⁸.

Perspektywa porównawcza polskiego modelu WOT z systemem obrony terytorialnej w wybranych państwach europejskich

Wojska Obrony Terytorialnej są ważnym elementem bezpieczeństwa narodowego, a ich dostosowanie się do zmieniających się warunków geopolitycznych oraz technologicznych jest kluczowe dla skuteczności ich działań obronnych.

⁴ I. Jędruszczuk, *Podsumowanie godzin lotów z BSP FLYEYE*, <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/645089/1000-godzin-lotow-na-bsp-flyeye-w-wot-podsumowanie-roku-2020>, [dostęp: 26.11.2023].

⁵ *Bezzałogowy statek powietrzny opis*, <https://www.wbgroup.pl/produkt/bezzałogowy-system-powietrzny-klasy-mini-flyeye/>, [dostęp: 26.11.2023].

⁶ Ibidem, [dostęp: 26.11.2023].

⁷ K. Wójcik, *Kursy specjalistyczne dla WOT operator BSP Warmate*, <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/765548/atak-z-nieba-kurs-operatorow-warmate>, [dostęp: 26.11.2023].

⁸ *Nowe systemy łączności dla WOT*, <https://www.wbgroup.pl/technologie-laczności-i-dowodzenia-grupa-wb/>, [dostęp: 26.11.2023].

Stały rozwój, innowacje i współpraca międzynarodowa stanowią fundament ich zdolności do odpowiedzi na nowe wyzwania. Porównując Obronę Terytorialną państw Europy Wschodniej i Zachodniej można zauważyć wiele różnic dotyczących strategii oraz kierunku rozwoju mimo tego, że powyższe komponenty mają to samo a przynajmniej bardzo zbliżone do siebie przeznaczenie. Głównym czynnikiem mającym istotny wpływ na kształtowanie modelu Wojsk Obrony Terytorialnej jest położenie geopolityczne państw europejskich, co ma istotne znaczenie dla kształtowania się sektora militarnego. Przyglądając się państwom Europy wschodniej, jakimi są Litwa oraz Łotwa można zauważyć wiele podobieństw w systemie obrony terytorialnej a nawet takich samych schematów, na których bazują powyższe państwa. Spowodowane jest to nie tylko standardami wyznaczanymi przez NATO, lecz przede wszystkim bliskim sąsiedztwem Federacji Rosyjskiej, która wywiera bardzo duży wpływ na modernizację Obrony Terytorialnej. Jak można zauważyć struktura Ochotniczych Sił Obrony Narodowej Litwy i Gwardii Narodowej Łotwy jest mocno zmilitaryzowana oraz połączona z wojskami lądowymi, które są trzonem koncepcji Obrony Narodowej obu państw bałtyckich. Działania Obrony Terytorialnej oparte na tych samych zasadach oraz schematach w tym przypadku mocno zmilitaryzowanych, spowodują efektywniejsze i szybsze działanie na polu walki mimo różnic kulturowych oraz bariery językowej.

W Europie Zachodniej sytuacja przedstawia się zdecydowanie inaczej. Biorąc pod uwagę Hiszpanię oraz Danię (która jest również państwem nordyckim), możemy zauważyć, że Obrona Terytorialna sektora zachodniego skupia się zdecydowanie bardziej na działaniach w sytuacjach kryzysowych w czasie pokoju niż tak jak to odbywa się na Litwie i Łotwie na działaniach wojennych. Najlepszym przykładem jest Hiszpańska Gwardia Cywilna, komponent ten wykonuje zadania bezpośrednio powiązane z podmiotami zarządzania kryzysowego, bliżej im do struktur policyjnych niż wojskowych. Spowodowane jest to faktem aktywności zorganizowanych grup terrorystycznych, które pręźnie działały na terenie Hiszpanii. Sytuacja wymagała utworzenia oddziałów szybkiego reagowania, które są odpowiedzią na intensywne działania terrorystyczne. Z tym wiąże się zapobieganie przestępczości zorganizowanej, handlem bronią, żywym towarem oraz substancjami psychoaktywnymi i narkotykami. Do głównych zadań Guardia Civil należy usuwanie skutków klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska, konwojowanie więźniów, ochrona środowiska naturalnego, kierowanie ruchem drogowym, ochrona budynków instytucji publicznych oraz w rozumieniu ogólnym zapobieganie przestępczości wszelkiego rodzaju.

Duńska Hjemmeværnet, mimo tego, że zalicza się do państw nordyckich, na podstawie których swoją strukturę militarną budowały państwa bałtyckie to bliżej jej do schematu hiszpańskiej Guardia Civil niż do Gwardii Narodowej Litwy

i Łotwy. Obrona Terytorialna Danii tak jak Hiszpanii posiada dwóch zwierzchników, wojskowego oraz cywilnego. Opisywana formacja jest mocno powiązana z armią regularną, elementami struktur zarządzania kryzysowego oraz policją, z którą ściśle współpracuje. Gwardia Krajowa Danii posiada struktury przydzielone do poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, jednak są to tylko podmioty uzupełniające, które nie posiadają statusu wojsk operacyjnych a ich uprawnienia są zdecydowanie bardziej ograniczone. Status Gwardii Narodowej Łotwy i Litwy wpisuje się element sił zbrojnych, jako element wojsk lądowych, więc ich uprawnienia są takie same jak armii regularnej, różnią się tylko rodzajami wykonywanych zadań ze względu na specyfikację lekkiej piechoty. Duńska Hjemmeværnet ukierunkowuje się przede wszystkim na pomoc podmiotom publicznym z zakresu zarządzania kryzysowego. Bierze czynny udział w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska, pomaga policji, jednak również w ograniczonym zakresie, nie może używać siły wobec obywateli a jedynie pomagać w zabezpieczeniu miejsca zdarzenia lub kontrolować i nadzorować większe zgromadzenia na przykład imprezy masowe.

W Polsce komponent Wojsk Obrony Terytorialnej odpowiada za bezpieczeństwo w sferze militarnej jak i pozamilitarnej. Głównym przeznaczeniem WOT jest współdziałanie z wojskami operacyjnymi i wspieranie ich w czasie działań obronno-ochronnych⁹. Działania OT znacząco wzmacniają potencjał wojsk operacyjnych bez ponoszenia dużych kosztów przez państwo. Jest to formacja lekka, relatywnie szybka w działaniu, przez co łatwiejsza do przemieszczania w każdy rejon, w którym istnieje zagrożenie. Brak ciężkiego sprzętu powoduje, że WOT są strukturą bardzo mobilną a nowoczesne wyposażenie, jakim dysponują pozwala na ich efektywniejsze działanie w terenie bez większych ograniczeń. Wojska Obrony Terytorialnej, jak sama nazwa wskazuje, mają za zadanie chronić terytorium państwa. Formacja ta może wykonywać zadania na zapleczu wojsk operacyjnych a także w czasie działań bezpośrednich współpracując z nimi, w strefach poza linią frontu i bezpośrednio na terenach zajętych przez przeciwnika¹⁰. W sytuacji zaistnienia konfliktu lub jakiegokolwiek innego zagrożenia zewnętrznego państwa, Wojska Obrony Terytorialnej współdziałają z wojskami operacyjnymi na podstawie procedur określanych w czasie pokoju, oznacza to, że działają według uzgodnionych wspólnie algorytmów działań w celu uzyskania efektu synergii, co skutkuje osiągnięciem założonego celu. Zadania wykonywane przez WOT muszą być zgodne z systemem dowodzenia, który jest wprowadzany

⁹ A. Michalak, *Cele, zadania, struktura i funkcje wojsk obrony terytorialnej w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo, teoria i praktyka”, 2017, nr 3, s. 31.

¹⁰ Ibidem, s. 32.

w czasie wojny¹¹. Drugim aspektem kompetencji Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce jest bezpieczeństwo pozamilitarne. Priorytetem w działaniach pozamilitarnych jest pomaganie ludności cywilnej w każdej sytuacji kryzysowej. Wsparcie może mieć różnorodny charakter, pomoc w ewakuacji, pomoc medyczna, ochrona pozostawionych dóbr i dobytku w sytuacji klęsk żywiołowych bądź zagrożeń ze strony środowiska. Do zadań WOT należy również likwidacja skutków klęsk żywiołowych, udział w akcjach poszukiwawczych, realizacja zadań z zakresu zarządzania kryzysowego oraz nawiązywanie współpracy z elementami systemu obronnego państwa, w szczególności z organami samorządu terytorialnego i wojewodami.

WOT są częścią struktur obronnych Polski i działają głównie w ramach systemu obrony narodowej. Unia Europejska (UE) również posiada pewne mechanizmy związane z bezpieczeństwem i obronnością, choć to nie jest główny obszar działania. Współpraca między Wojskami Obrony Terytorialnej a UE może zachodzić w różnych obszarach, ale nie jest to ich główny obszar operacyjny ani strukturalny. UE posiada instrumenty w zakresie bezpieczeństwa i obronności, takie jak Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), która obejmuje różne inicjatywy mające na celu wspieranie bezpieczeństwa i obronności w skali europejskiej. Jednakże, siły zbrojne poszczególnych państw członkowskich są niezależne, a decyzje dotyczące ich użycia i strukturyzacji należą do suwerennych uprawnień poszczególnych państw. Polska, będąc członkiem UE, może angażować się w inicjatywy związane z bezpieczeństwem i obronnością na poziomie unijnym, ale Wojska Obrony Terytorialnej pozostają głównie elementem struktur obronnych Polski, wspierając regularne siły zbrojne w obronie terytorialnej kraju. Współpraca pomiędzy Wojskami Obrony Terytorialnej a Unią Europejską może mieć miejsce w kontekście pewnych inicjatyw współpracy wojskowej, szkoleń, wymiany doświadczeń czy udziału w operacjach i misjach prowadzonych przez UE, ale głównym obszarem operacyjnym WOT pozostaje obrona terytorialna w ramach struktur Sił Zbrojnych RP. Ta sama sytuacja dotyczy również Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jako członek NATO, Polska zobowiązana jest do współpracy z innymi państwami członkowskimi w zakresie obrony wspólnej oraz do udziału w działaniach obronnych, w tym w ramach sojuszu. Współpraca WOT z NATO może mieć miejsce poprzez uczestnictwo w operacjach, szkoleniach, wymianie doświadczeń i dostosowywaniu swoich struktur do standardów sojuszu. WOT współpracuje z NATO poprzez udział w różnego rodzaju ćwiczeniach, szkoleniach i programach, aby zwiększyć inter-

¹¹ A. Czwolek, Z. Polcikiewicz, K. Stańczyk, *Doświadczenia, wnioski i rekomendacje wynikające z dotychczasowego funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2021, s. 204-206.

operacyjność i zdolności obronne, co przyczynia się do wzmocnienia sił obronnych kraju oraz ich gotowości do współdziałania z innymi państwami członkowskimi NATO w przypadku zagrożeń.

Podsumowując, w tym porównaniu polskiej Obronie Terytorialnej bliżej do schematu państw wschodnich niż zachodnich mimo tego, iż Polska zajmuje teryreny Europy Środkowej to wyznacznikiem przeznaczenia Wojsk Obrony Terytorialnej jest tak samo jak państw wschodnich bliskie sąsiedztwo Federacji Rosyjskiej oraz fakt, że Polska była przez długi czas pod okupacją Związku Sowieckiego. Mimo tego, że polska strategia obronna stara się przyjmować wzorce z zachodu to ze względu na nasze położenie geopolityczne nie jest w stanie zmienić taktyki Wojsk Obrony Terytorialnej na bardziej cywilną. WOT w Polsce jest piątym rodzajem sił zbrojnych, a więc ich głównym przeznaczeniem są działania militarne, tak też jest ukierunkowany system szkolenia.

Podsumowanie

WOT w Polsce ewoluują w różnych kierunkach, dążąc do wzmocnienia swoich możliwości i roli w systemie obronnym kraju. Systematycznie rozwijają swoje struktury i zdolności bojowe, starając się być komponentem bardziej elastycznym i dostosowującym się do zmiennych zagrożeń. Poprzez szkolenia, modernizację wyposażenia i rozwój taktyk, OT dąży do zwiększenia swojej skuteczności w działaniach obronnych. WOT intensyfikuje współpracę z regularnymi siłami zbrojnymi, wspierając ich w zadaniach obronnych. Integracja i współdziałanie między różnymi gałęziami sił zbrojnych są kluczowe dla efektywnego funkcjonowania całego systemu obronnego. WOT może być zaangażowany w międzynarodowe operacje w ramach sojuszy, takich jak NATO czy innych misji pokojowych. Poprzez udział w tego typu działaniach, WOT zyskuje doświadczenie, rozwija umiejętności operacyjne i buduje relacje z partnerami międzynarodowymi. Ewolucja Wojsk Obrony Terytorialnej wymaga stałej adaptacji do zmieniających się zagrożeń, w tym cyberzagrożeń, hybrydowych form konfliktów czy też nowych technologii wykorzystywanych w dziedzinie obronności. Te kierunki ewolucji mają na celu uczynienie Wojsk Obrony Terytorialnej bardziej wszechstronnymi, elastycznymi i gotowymi do skutecznego działania w różnorodnych sytuacjach obronnych oraz do pełnienia istotnej roli w systemie obronnym Polski.

Bibliografia

- Czwołek A., Polcikiewicz Z., Stańczyk K., *Doświadczenia, wnioski i rekomendacje wynikające z dotychczasowego funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2021.
- Michalak A., artykuł, *Cele, zadania, struktura i funkcje wojsk obrony terytorialnej w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo, teoria i praktyka”, 2017, nr 3, s. 31.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie gotowości obronnej państwa, Dz.U. nr 219, poz. 2217, 2218, § 5.1.

Źródła internetowe

Jędruszczyk I., *Podsumowanie godzin lotów z BSP FLYEYE*, <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/645089/1000-godzin-lotow-na-bsp-flyeye-w-wot-podsumowanie-roku-2020>.

Knopp J., Olech A., *Bezpieczeństwo państw bałtyckich w świetle wojny w Ukrainie*, <https://trimarium.pl/projekt/bezpieczenstwo-panstw-baltyckich-w-swietle-wojny-w-ukrainie/>

Miech K., *Dodatek za gotowość bojową*, <https://inewi.pl/Blog/dodatek-za-gotowosc-bojowa---kto-moze-z-niego-skorzystac-i-w-jakiej-wysokosci>

Muczyński M., *Wojska obrony cyberprzestrzeni w strukturach WOT*, <https://mil-mag.pl/powstaly-wojska-obrony-cyberprzestrzeni>.

Wójcik K., *Kursy specjalistyczne dla WOT operator BSP Warmate*, <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/765548/atak-z-nieba-kurs-operatorow-warmate>

Wyrzykowski D., *Historia Obrony Terytorialnej w Polsce*, <https://muzeum.wschowa.pl/2021/08/31/kurier-wschowski>

Bezzalogowy statek powietrzny opis, <https://www.wbgroup.pl/produkt/bezzalogowy-system-powietrzny-klasy-mini-flyeye>

Cyberkomponent Wojsk Obrony Terytorialnej, <https://zbiarn.pl/artykuly/cyberkomponent-wojsk-obrony-terytorialnej/>

Nowe systemy łączności dla WOT, <https://www.wbgroup.pl/technologie-laczynosci-i-dowodzenia-grupa-wb>

Struktura i zadania Wojsk Obrony Terytorialnej, <https://terytorialsi.wp.mil.pl/faq/struktura-i-zadania>

Zespół Działań Cyberprzestrzennych, Cyberkomponent WOT, <https://terytorialsi.wp.mil.pl/cyberkomponent>

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie struktury Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce. Zakres rozważań dotyczył wartości bojowej w ramach współpracy z NATO i UE, modernizacji oraz możliwych kierunków rozwoju badanego komponentu. Badania wykazały, że piąty rodzaj sił zbrojnych, jakim są Wojska Obrony Terytorialnej posiadają ogromny potencjał militarny, który dobrze wykorzystany zapewnia wysoki poziom bezpieczeństwa. Wojska Obrony Terytorialnej (WOT) stanowią kluczowy element struktur obronnych Polski, stworzony w 2016 roku w celu wspierania regularnych sił zbrojnych w obronie terytorialnej kraju. Ewoluuąc od swojego powstania, WOT rozwija swoje zdolności bojowe, integrację z Siłami Zbrojnymi RP, uczestniczy w międzynarodowych operacjach, intensyfikuje szkolenia i dostosowuje się do zmieniających się zagrożeń. Ich rola

obejmuje nie tylko aspekt militarny, lecz także społeczny, gdyż WOT stara się zdobyć wsparcie i zaufanie społeczne poprzez aktywne uczestnictwo w lokalnych społecznościach i promocję wartości związanych z obroną kraju. Adaptacja do nowych form konfliktów, cyberzagrożeń oraz elastyczność w działaniu stanowią główne wyzwania, które WOT stara się adresować, by efektywnie wspierać bezpieczeństwo Polski w zmieniającym się globalnym kontekście bezpieczeństwa obywateli oraz zwiększa potencjał militarny wojsk operacyjnych podczas wykonywania zadań w sytuacjach zagrażających stabilności struktur państwowych i międzynarodowych.

Słowa kluczowe: obronność, bezpieczeństwo, zagrożenie, cyberprzestrzeń, koncepcja.

Title

Main directions of the evolution of TDF in Poland in 2019-2023

Abstract

The purpose of this article is to present the structure of the Territorial Defense Forces in Poland. The scope of considerations concerned the combat value within the framework of cooperation with NATO and the EU, modernization and possible directions of development of the tested component. Research has shown that the fifth type of armed forces, the Territorial Defense Forces, has enormous military potential, which, when well used, ensures a high level of security. The Territorial Defense Forces (TDF) are a key element of Poland's defense structures, created in 2016 to support regular armed forces in the country's territorial defense. Evolving since its foundation, WOT has been developing its combat capabilities, integration with the Polish Armed Forces, participating in international operations, intensifying training and adapting to changing threats. Their role includes not only the military aspect, but also the social one, as WOT tries to gain public support and trust through active participation in local communities and the promotion of values related to the defense of the country. Adaptation to new forms of conflicts, cyber threats and flexibility in action are the main challenges that WOT tries to address in order to effectively support Poland's security in the changing global security context. citizens and increases the military potential of operational troops when performing tasks in situations that threaten the stability of state and international structures.

Keywords: defense, security, threat, cyberspace, concept.

Jakub Włodarczyk
Politechnika Koszalińska

Intensyfikacja działań Federacji Rosyjskiej w cyberprzestrzeni w kontekście inwazji na Ukrainę

Wprowadzenie

Tematem niniejszego artykułu jest intensyfikacja działań Federacji Rosyjskiej w cyberprzestrzeni w latach 2021-2023. Podjęta tematyka dotyczy szeroko rozumianych agresywnych działań tegoż kraju w sektorze internetu, mediów oraz świata elektroniki. Oznacza to więc, iż przedstawione zostaną nie tylko ataki hakerskie czy doktryna cyberwojny, lecz również propaganda powielana przez Rosję w massmediach. Celem artykułu jest pokazanie rosyjskich działań w cyberprzestrzeni w ciągu ostatnich trzech lat, ich powiązań z rosyjską inwazją na Ukrainę oraz podjęcie próby zbudowania swoistego kompendium wiedzy o najnowszych działaniach Federacji Rosyjskiej podejmowanych w sferze online.

Tematyka ta była wielokrotnie podejmowana wśród badaczy zajmujących się cyberbezpieczeństwem, czego dowodem jest szereg raportów oraz artykułów tworzonych przez fachowców Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Warte odnotowania są tu publikacje Andy'ego Greenberga (np. „Sandworm: A New Era of Cyberwar and the Hunt for the Kremlin's Most Dangerous Hackers”) oraz Kevina Mitnicka, zgłębiające taktyki działań hakerów nie tylko w rozumieniu rosyjskiego narzędzia cyberwojny. Badania wspomnianej dyscypliny podejmują się również instytucje takie jak NASK czy Cisco. Niemniej jednak cały czas brakuje podobnych dzieł w języku polskim, co daje naukowcom dość duży wachlarz możliwości w zakresie podjętej tematyki.

Przed potencjalnym badaczem stoi jednak wiele wyzwań. Najważniejszym z nich jest zakres tematu, z pewnością utrudniający poruszanie się w sferze cyberbezpieczeństwa. Dotyczy on zarówno kwestii teoretycznych, takich jak dokumenty definiujące strategię obronności państwa, jak i praktycznych, czyli analizy informacji o zdarzeniach mających miejsce w sektorze teleinformatycznym. Ponadto dynamika rozwoju cyberzagrożeń sprawia, że badania w podjętym zakresie nie dotrzymują kroku powstawaniu nowych zjawisk. Potencjalny naukowiec musi się więc wykazać szczególną wnikliwością, aby wyczerpać temat.

Nie ulega wątpliwości, że rosyjska inwazja na Ukrainę zmusiła Europę do zredefiniowania swojej polityki zagranicznej i przewartościowania dotychczasowych działań wobec Federacji Rosyjskiej. Państwa europejskie musiały nauczyć się funkcjonowania w zupełnie nowej rzeczywistości. Postępująca izolacja Rosji jest

dla Europy nie tylko ogromnym wyzwaniem, lecz również szansą na wyrwanie się z uzależniających powiązań takich jak np. zależność od rosyjskich paliw kopalnych. Sami Ukraińcy walczą natomiast o niepodległość swojego państwa i przyszłą przynależność do któregoś z wzajemnie ścierających się bloków polityczno-gospodarczych. Ich determinacja oraz wytrwałość Zachodu zdecydują o tym, czy ten wschodnioeuropejski kraj będzie częścią nowoczesnego świata zachodniego, czy rosyjskiej strefy wpływów.

Konflikt ten z czysto doktrynalnego punktu widzenia umożliwia wielu państwom, znajdującym się w opozycji do Federacji Rosyjskiej, na analizę ukraińskich doświadczeń dotyczących aspektu cyberwojny. Sposoby prowadzenia walki, motywy określonych zachowań na froncie, a także aspekt strategiczny mogą pozwolić na skuteczniejsze stawianie oporu agresorowi w możliwych przyszłych starciach. Dokładne poznanie metod prowadzenia ataków hakerskich oraz rozprzestrzeniania rosyjskiej dezinformacji jest obecnie jednym z głównych celów służb wywiadowczych wielu państw.

Nie inaczej sytuacja wygląda w przypadku walk w cyberprzestrzeni, gdyż to właśnie na tym froncie odbywa się część walk pomiędzy Rosją a Ukrainą. Z pewnością nie jest to główny front działań wojennych, lecz zdobyte na nim doświadczenie jest bezcenne np. dla Polski, której *Strategia Cyberbezpieczeństwa RP na lata 2019-2024* była krytykowana za swoją lakoniczność¹. Cyberfront wschodni stanowi więc szansę na możliwość naprawienia pewnych błędów i poprawienia swojego przygotowania do możliwej eskalacji. Umiejętne wykorzystanie zdobytej wiedzy i doświadczeń może stanowić jeden z kluczy do skuteczniejszych działań przeciwko agresorom.

Cyberbezpieczeństwo a funkcjonowanie państwa

Współczesny świat funkcjonuje w dużej mierze dzięki elektronice. Mikroprocesory pracują już nawet w naszych pralkach czy lodówkach. Dzięki rozbudowanym podzespołom połączonym z siecią działają oczyszczalnie ścieków i elektrownie. W szpitalach większość sprzętu podtrzymującego życie wymaga skomplikowanych elementów elektronicznych do prawidłowego funkcjonowania. Bez internetu nie byłoby również możliwe przechowywanie i gromadzenie naszych danych, a także realizowanie płatności. To wszystko dokładnie obrazuje jak istotna jest w naszym życiu cyberprzestrzeń. Nie należy jednak zapominać, że komfort i szanse jakie są dzięki niej zyskiwane stanowią nieodłączne powiązanie z zagrożeniami i wyzwaniami ich dotyczącymi.

¹ Cyberdefence24, *(Cyber)bezpieczna Polska. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego okiem ekspertów*, <https://cyberdefence24.pl/polityka-i-prawo/cyberbezpieczna-polska-strategia-bezpieczenstwa-narodowego-okiem-ekspertow>, [dostęp: 27.11.2023]

Nieustający rozwój wyżej wymienionych sektorów funkcjonowania państwa i życia obywateli zmusił rządy oraz instytucje do tworzenia systemów chroniących określone dobra znajdujące się w cyberprzestrzeni. Portal Check Point Software za początki istnienia cyberbezpieczeństwa uznaje lata osiemdziesiąte, kiedy to zaczęły pojawiać się pierwsze wirusy na komputery osobiste². Obecnie istnieje już piąta generacja zagrożeń, w niczym nie przypominająca tych znanych wówczas. Współcześnie przyjmują one bowiem wymiar masowy i mający za zadanie wyrządzić jak największe szkody na jak największą skalę. Cyberprzestrzeń stała się również polem bitwy, co zmusiło najważniejsze państwa i sojusze wojskowe do stworzenia własnych doktryn cyberbezpieczeństwa, w dużej mierze przypominających klasyczne strategie obronności kraju. Nie oznacza to jednak, że mają one za zadanie chronić jedynie kluczowe sektory państwa. Mówimy tu bowiem o ochronie każdego obywatela i jego sprzętu pracującego w ramach cyberprzestrzeni. Potwierdzeniem tej tezy jest definicja cyberbezpieczeństwa zaczerpnięta z brytyjskiego National Cyber Security Centre uznająca jego rolę za „funkcjonowanie w celu ochrony wszystkich urządzeń (smartfonów, tabletów, laptopów i komputerów) oraz usług, do których mamy dostęp – zarówno online jak i w pracy – przed kradzieżą i uszkodzeniem”³. Dokładniejszą definicję prezentuje amerykański National Institute of Standards and Technology opisując cyberbezpieczeństwo jako dziedzinę, której zadaniem jest „zapobieganie uszkodzeniom, ochrona i przywracanie komputerów, systemów łączności elektronicznej, usług łączności elektronicznej, komunikacji przewodowej i komunikacji elektronicznej, w tym informacji w nich zawartych, w celu zapewnienia ich dostępności, integralności, uwierzytelnienia, poufności i niezaprzeczalności”⁴. Wyżej przedstawione definicje prezentują w jasny sposób jak rozbudowana jest sfera całej cyberprzestrzeni i bezpieczeństwa z nią związanego.

Rosyjska propaganda jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa

Rosyjska propaganda to kompleksowy zestaw działań informacyjnych, których celem jest kształtowanie opinii publicznej, dezinformacja, oraz manipulacja społeczeństwem w kierunku zgodnym z interesami Rosji. Jej znaczenie dla Europy jest szczególnie istotne ze względu na wpływ na politykę, społeczeństwo i stabilność regionu⁵. Dezinformacja stanowi jeden z głównych filarów rosyjskiej

² Check Point Software, *What is Cyber Security?*, <https://www.checkpoint.com/cyber-hub/cyber-security/what-is-cybersecurity/>, [dostęp: 27.11.2023].

³ National Cyber Security Centre, *What is Cyber Security?*, <https://www.ncsc.gov.uk/section/about-ncsc/what-is-cyber-security>, [dostęp: 27.11.2023].

⁴ National Institute of Standards and Technology, *Cybersecurity*, <https://www.nist.gov/cybersecurity>, [dostęp: 27.11.2023].

⁵ C. Paul, M. Matthews, *The Russian „Firehose of Falsehood” Propaganda Model*, Santa Monica 2016, s. 1-11.

agendy prowadzenia polityki międzynarodowej oraz toczenia konfliktów zbrojnych. Jest ona nierozdzielalnym elementem rosyjskiej polityki zagranicznej i stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa państw oraz sojuszy międzynarodowych. Jak podaje Komisja Europejska, cytowana przez portal In Cyber News, tylko w krajach Unii Europejskiej prorosyjskie profile szerzące propagandę i dezinformację posiadają 165 milionów subskrybentów, natomiast prezentowane przez nich materiały obejrzone zostały łącznie 16 miliardów razy⁶. Jest to bez wątpienia ogromny problem i wyzwanie dla demokracji liberalnych, tym bardziej, że wojna propagandowa wydaje się być obecnie rozgrywana na zasadach agresora, co zdecydowanie utrudnia skuteczne reagowanie i stawia Europę w niezwykle trudnej pozycji. Analizy Komisji Europejskiej dotyczące kwestii dezinformacji prowadzonej przez Federację Rosyjską wskazują, iż demokracje Zachodu przegrywają wojnę na froncie propagandy, a podejmowane kontradziałania są niewystarczające⁷.

W opozycji do wyżej postawionej oceny stanu rzeczy znajduje się Jon Roozenbeek. Uważa on bowiem, że rosyjska propaganda poniosła klęskę w kwestii usprawiedliwienia inwazji na Ukrainę oraz wcześniejszego konfliktu na Krymie⁸. Powołuje się on na upadek wizji Noworosji, czyli wspólnoty państw z rosyjskiej grupy kulturowej. Realnie jednak był to plan odtworzenia mniej lub bardziej oficjalnych granic dawnego Imperium Rosyjskiego lub ZSRR. Użyty w tym zdaniu czas przeszły ma kluczowe znaczenie, bowiem niemal totalitarne ambicje Federacji Rosyjskiej zostały (przynajmniej w kwestii ziem ukraińskich) zahamowane. Stworzenie samostwańczych republik ludowych w Ługańsku i Doniecku zostało odebrane w świecie jako nielegalne i łamiące prawo międzynarodowe. Próba uzasadnienia tego powiodła się jedynie w rosyjskim aspekcie krajowym i odniosła skutek tylko wśród wewnętrznej propagandy.

Powyższa opinia nie zmienia jednak faktu, iż sytuacja już dawno wymknęła się spod kontroli i obecnie próbuje się jedynie naprawić szkody wyrządzone przez rosyjskich propagandzistów, zamiast zapobiegania im gdy jeszcze był na to czas. Swoich obowiązków nie dopełniają także największe social media takie jak Facebook, X czy TikTok⁹, które to pomimo prezentowania swoich raportów odno-

⁶ S. Tarnowski, *Social media fail to counter Russian propaganda*, <https://incyber.org/en/social-media-fail-counter-russian-propaganda/>, [dostęp: 27.11.2023].

⁷ Ibidem.

⁸ J. Roozenbeek, *The failure of Russian propaganda*, <https://www.cam.ac.uk/stories/donbaspropaganda>, [dostęp: 27.11.2023].

⁹ S. Tarnowski, *Social media fail to counter Russian propaganda*, <https://incyber.org/en/social-media-fail-counter-russian-propaganda/>, [dostęp: 27.11.2023].

śnie walki z propagandą i dezinformacją, wciąż są niezwykle podatne na tworzenie fałszywych kont ją powielających i w sposób bierny przyczyniają się do sytuacji, w jakiej aktualnie się znajdujemy.

Cyberwojna na froncie ukraińsko-rosyjskim

Przygotowania rosyjskiego wywiadu do wsparcia trzonu sił uderzeniowych frontu ukraińskiego rozpoczęły się na długo przed początkiem ofensywy w lutym 2022 roku¹⁰. Dane wywiadowcze informujące o konwencjonalnych lub cyfrowych atakach zostały zebrane z wyprzedzeniem, prawdopodobnie pomagając rosyjskim federalnym agencjom wywiadu wojskowego i siłom zbrojnym w identyfikacji celów. Rosyjski zwiad sieciowy zwiększył swoją aktywność pod koniec 2021 roku. Powiązana ze Służbą Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (SWRFR) grupa APT Nobelium została zidentyfikowana jako jeden z aktywnych graczy w tym czasie od maja 2021 roku¹¹. Równoległe do tego Rosja podejmowała ciągle próby dezintegracji lub całkowitego unieszkodliwienia ukraińskich systemów i usług komunikacyjnych, transportowych, energetycznych, obronnych, administracyjnych i dyplomatycznych. W cyberataki i działania wywiadowcze zaangażowane były też siły i środki Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB).

W tym samym czasie Rosjanie rozpoczęli fabrykowanie casus belli¹². Rosyjskie media zaczęły głosić teorię o tym, iż rzekomo Kijów wraz z krajami Zachodu produkuje broń biologiczną w tajnych laboratoriach. Kilka dni przed uderzeniem sił rosyjskich media bezpośrednio powiązane z Moskwą oskarżyły Ukrainę o atak na jedno z przedszkoli i sabotaż celów na terytorium samowznających separatystycznych republik (Donieckiej i Ługańskiej) kontrolowanych przez Rosję¹³. Powyższe działania miały za zadanie przedstawić Federację Rosyjską jako ofiarę agresywnej polityki Kijowa i kraj występujący w obronie prześladowanej ludności cywilnej. Zadanie to udało się zrealizować jedynie na arenie wewnętrznej, bowiem sama Ukraina wraz z agencjami wywiadowczymi innych państw szybko obaliła prawdziwość rosyjskich prowokacji.

Dzień przed rozpoczęciem inwazji Rosja przeprowadziła szereg cyberataków mających za zadanie sparaliżować lub osłabić kluczowe struktury funkcjonowania państwa ukraińskiego. Uderzono głównie w sektor rządowy, energetyczny

¹⁰ M. Schulze, M. Kerttunen, *Cyber Operations in Russia's War against Ukraine*, „SWP Comment” 2023, nr 23, s. 1-8.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

¹³ Global Engagement Center, *The Kremlin's Never-Ending Attempt to Spread Disinformation about Biological Weapons*, [ps://www.state.gov/the-kremlins-never-ending-attempt-to-spread-disinformation-about-biological-weapons/](https://www.state.gov/the-kremlins-never-ending-attempt-to-spread-disinformation-about-biological-weapons/), [dostęp: 27.11.2023].

i finansowy¹⁴. Tak silny, skoordynowany i masowy atak nie mógł być przypadkiem i zwiastował nadejście konwencjonalnej operacji wojskowej. Przeprowadzenie tego typu akcji miało na celu odegrać rolę wsparcia nadchodzącego uderzenia lądowego i powietrznego poprzez wprowadzenie maksymalnego chaosu w Ukrainie oraz osłabienie jej systemów obronnych. Mimo tego, w późniejszym terminie ukraińscy oficjele przyznali, że rosyjskie cyberataki nie zadały tak dużych szkód jakich Rosja mogła się spodziewać¹⁵. Zdecydowanie zwiększyło to jednak zainteresowanie Kijowa sferą cyberprzestrzeni. Natomiast władze rosyjskie swoich celów nie osiągnęły, a cybernetyczne uderzenie nie wywarło większego wpływu na sytuację na froncie, która z każdym miesiącem zaczęła się dla Rosji pogarszać. Plany dotyczące szybkiego pokonania Ukrainy i zainstalowania w Kijowie rządu przychylnego Rosji nie powiodły się i zmusiły najważniejsze aparaty moskiewskiej propagandy do zmiany narracji. James Lewis za jeden z powodów porażki rosyjskich operacji w cyberprzestrzeni uważa brak ich koordynacji z konwencjonalnym uderzeniem wojskowym¹⁶. Wielokrotnie było już wspomniane, iż organizacja i kooperacja nie są mocnymi stronami rosyjskiej strategii prowadzenia wojny. Należy też powiedzieć, że nawet państwa wysoko rozwinięte nie są w stu procentach przekonane w jaki sposób można zbudować właściwą kooperację między konwencjonalnymi siłami, a tymi działającymi online. Rosyjska inwazja na Ukrainę w pewnym sensie utwierdziła teoretyków wojskowych w przekonaniu o wyższości sił lądowych, powietrznych i marynarki wojennej nad siłami cybernetycznymi, których to użycie nieustannie stanowi błądzenie we mgle w poszukiwaniu odpowiednich rozwiązań¹⁷. Środki wykorzystywane w cyberprzestrzeni nie stanowią obecnie elementu decydującego w okresie tego konfliktu zbrojnego, pomimo zdecydowanej (przynajmniej teoretycznie) asymetrii arsenału użytego na cyberfroncie, tj. znaczącej przewagi agresora. Osoby powiązane z wojskowością w praktycznym tego słowa znaczeniu mogą więc przechylić szalę argumentów na swoją korzyść, albowiem – na chwilę obecną – narzędzia prowadzenia cyberwojny stanowić mogą jedynie uzupełnienie klasycznych strategii prowadzenia wojny.

Kolejnym z głównych zadań rosyjskiej propagandy jest zdyskredytowanie oraz upokorzenie ukraińskich rządzących, w tym samego prezydenta. Ma to za zadanie przedstawić Ukrainę jako państwo słabe, nieprzygotowane do obrony, w pewien sposób niegodne zachodniej pomocy. Za przykład może tu służyć

¹⁴ Canadian Centre for Cyber Security, *Cyber Threat Activity Related to the Russian Invasion of Ukraine*, Ottawa 2022, s. 2-6.

¹⁵ M. Schulze, M. Kerttunen, *Cyber Operations in Russia's War against Ukraine*, „SWP Comment” 2023, nr 23, s. 1-8.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

próba przedstawienia Wołodymyra Zelenskiego jako osoby uzależnionej od narkotyków. Pierwotnie temat ten został poruszony przez portal „Ukraińska Prawda” w 2019 roku w czasie przedwyborczej kampanii prezydenckiej w Ukrainie i opierał się na sfabrykowanym materiale wideo, w którym to ówczesny kandydat na prezydenta przyznał się do rzekomego nadużywania narkotyków. Z czasem jednak ten fake news zyskał rozgłos w Rosji i zaczął być powielany również przez rządzących na Kremlu¹⁸. W momencie rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę temat ten nabrał zupełnie innego znaczenia i stał się jednym z elementów propagandy skierowanej w stronę ukraińskich rządzących. Co więcej, motyw narkotyków został użyty jako tłumaczenie odwagi ukraińskich żołnierzy na przełomie maja i czerwca 2023 roku. Rosyjscy propagandziści stwierdzili wówczas, że aby radzić sobie z paniką w szeregach ukraińskiej armii stosowane są środki odurzające dostarczone przez Stany Zjednoczone. Pojawiły się też informacje o specjalnych programach produkcji ogromnych ilości tego typu środków, w których to powstawanie zaangażowano koncerny farmaceutyczne¹⁹. Propagandziści posuwali się do absurdalnych teorii o ukraińskich żołnierzach będących w stanie poruszać się pomimo ciężkich ran i nieodczuwających bólu po postrzale. Wszystko to miało za zadanie wyjaśnienie braku rosyjskich sukcesów na froncie, gdyż – zdaniem propagandy – armia tego kraju musiała mierzyć się z pewnego rodzaju nadludźmi odpornymi na ból i rany odniesione w boju²⁰.

Rosyjska dezinformacja od początku inwazji próbuje ponadto przedstawić ukraiński rząd jako skrajnie nacjonalistyczny i w całości kontrolowany przez Stany Zjednoczone („marionetki Waszyngtonu”)²¹. Dla obywateli państw zachodnich może to się wydawać absurda, lecz w znaczeniu wewnętrznej rosyjskiej propagandy oraz w krajach mniej rozwiniętych tego typu tezy padają na niezwykle podatny grunt. Nieustannie pojawia się też motyw pewnego rodzaju historycznej przynależności Ukrainy do Rosji, co ma bezpośredni związek z chęcią budowy nowego imperium²². Kreując taki wizerunek, Rosjanie stawiają się w roli wyzwoliciela ludności cywilnej spod panowania ukraińskich faszystów, a dążąc do aneksji ukraińskich ziem wypełniają jedynie historyczną kolej rzeczy

¹⁸ M. Wilson, *When Putin Labels Zelensky a „Drug Addict”, It Implicates the Wider World*, <https://filtermag.org/putin-zelensky-drug-addict/>, [dostęp: 27.11.2023].

¹⁹ Texty.org.ua, „It’s all drugs, not patriotism”: Russian Propagandists Explain Why Ukrainians Just Won’t Give Up, <https://texty.org.ua/articles/109874/its-all-drugs-not-patriotism-russian-propagandists-explain-why-ukrainians-just-wont-give-up-russian-media-monitoring-report-29-may-4-june-2023/>, [dostęp: 27.11.2023].

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² J. Roozenbeek, *The failure of Russian propaganda*, <https://www.cam.ac.uk/stories/donbaspropaganda>, [dostęp: 27.11.2023].

polegającą na łączeniu rzekomo podobnych kulturowo nacji i państw w jedną całość, rządzoną rzecz jasna przez Moskwę.

Za przykład rosyjskich działań dezorganizacyjnych mogą posłużyć operacje tego kraju zainicjowane w marcu 2022 roku, a więc tuż po rozpoczęciu inwazji, kiedy to do lokalnych organów rządzących Ukrainy zaczęły docierać informacje o rzekomym rozejmie ich kraju z Rosją²³. Jak podała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy za sprawą stali rosyjscy cyberprzestępcy, których to celem było wywołanie jak największego chaosu i dezorganizacji w szeregach państwa ukraińskiego. Miesiąc później Rosjanie uderzyli ponownie, tym razem używając klasycznej metody DDoS, mającej na celu ograniczenie przepustowości ukraińskich stron lub całkowite ich wyłączenie²⁴.

Kwietniowe ataki zostały też wymierzone w ukraiński sektor energetyczny. Wtedy to powiązana z rosyjskim wywiadem wojskowym grupa Sandworm²⁵ próbowała rozprzestrzenić złośliwe oprogramowanie wśród obiektów odpowiedzialnych za zaopatrywanie w prąd ludności cywilnej, co miało doprowadzić do zakłócenia jego dostaw²⁶. Odpowiednie siły Ukrainy były jednak w stanie powstrzymać cyberatak. Należy też zauważyć, że z podobnymi operacjami ze strony Federacji Rosyjskiej mieliśmy do czynienia już w 2015 roku, kiedy atak na ukraińską sieć energetyczną pozbawił prądu blisko 200 tysięcy mieszkańców²⁷. Z pewnością to właśnie doświadczenia czasów rosyjskiej inwazji na Krym sprzed niemal dekady pozwalają obecnie Ukraińcom na skuteczniejsze radzenie sobie zagrożeniem w cyberprzestrzeni, uderzającym bezpośrednio w strategiczne sektory państwa. Kijów bowiem doskonale rozumie, że celami Rosji są nie tylko cele wojskowe, lecz także cywilne i gospodarcze, których to uszkodzanie lub eliminowanie pozwala na wprowadzenie chaosu i dezorganizacji ułatwiającej rosyjskim wojskowym osiągnięcie powierzonych im celów. Uderzenia w ludność cywilną mogą ponadto doprowadzić do osłabienia jedności kraju, wzrostu poparcia dla rozejmu oraz do złamania ducha walki całej Ukrainy.

Podsumowanie

Działania Federacji Rosyjskiej w cyberprzestrzeni uległy zdecydowanej intensyfikacji w ciągu ostatnich dwóch lat. Prowadzona przez to państwo cyberwojna

²³ Canadian Centre for Cyber Security, *Cyber Threat Activity Related to the Russian Invasion of Ukraine*, Ottawa 2022, s. 2-6.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

²⁶ M. Baezner, *Hotspot Analysis: Cyber and Information warfare in the Ukrainian conflict*, Zurych 2018, s. 3-47.

²⁷ Ibidem.

stanowi uzupełnienie konwencjonalnego frontu wojennego w Ukrainie. Agresywne operacje inicjowane przez Moskwę mają na celu wyłączenie lub uszkodzenie najważniejszych sektorów gospodarki Ukrainy oraz zdyskredytowanie rządzących w Kijowie. Pomimo nakładów na rosyjską propagandę, dezinformację oraz finansowanie grup hakerskich przez Kreml, cyberfront tego państwa nie odgrywa kluczowej roli w zakresie osiągania przewagi i sukcesów na wojnie. Jego jedynymi istotnymi osiągnięciami jest skuteczne manipulowanie wewnętrzną opinią publiczną i budowanie poparcia dla „specjalnej operacji wojskowej” wśród Rosjan.

W kwestii cyberzagrożeń Rosja jest często uznawana za jednego z najważniejszych graczy w cyberprzestrzeni, a jej działania budzą obawy na arenie międzynarodowej. Rosyjskie zagrożenie w sieci obejmuje różnorodne działania, takie jak ataki hakerskie, dezinformacja, szpiegostwo cybernetyczne i inne formy agresji. Rosyjskie grupy cyberterrorystyczne, często związane z państwowymi organami bezpieczeństwa, są podejrzewane o zaawansowane ataki na cele polityczne, militarno-przemysłowe, a także instytucje finansowe. Operacje te mają na celu zdobycie informacji, destabilizację innych państw lub wpływanie na wydarzenia międzynarodowe. Ponadto Rosja jest oskarżana o propagowanie dezinformacji w cyberprzestrzeni, szczególnie w kontekście kampanii mających wpływ na wybory i podważanie demokratycznych instytucji innych krajów. Te działania podkreślają znaczenie rozwoju skutecznych strategii obrony cybernetycznej na poziomie międzynarodowym.

Rosja przeprowadziła również kilka znaczących cyberataków na Ukrainę, które miały istotny wpływ na sytuację polityczną i bezpieczeństwo kraju. Przykłady to między innymi ataki na systemy energetyczne, co spowodowało przerwy w dostawach energii elektrycznej. Ponadto doszło do ataków na instytucje rządowe i militarno-przemysłowe, związane z konfliktem między oboma krajami. Te cyberagresje były często łączone z działaniami wojennymi na ziemi i były częścią szerszej strategii rosyjskiej wobec Ukrainy. Stanowią one przykłady skomplikowanej natury współczesnych konfliktów hybrydowych, gdzie cyberatak staje się integralną częścią działań wojennych. Rosyjskie cyberataki na Ukrainę ilustrują rosnące znaczenie cyberprzestrzeni w kontekście współczesnych konfliktów, a także potrzebę skutecznych środków obrony cybernetycznej dla państw narażonych na tego typu zagrożenia.

Niewątpliwie temat rosyjskiego zaangażowania w konflikt na Ukrainie poprzez środki cybernetyczne stanowi cały czas wątek do głębszego i dokładniejszego zbadania. Wynika to z faktu nieustannie pojawiających się zjawisk w cyberprzestrzeni pomiędzy tymi dwoma państwami oraz ze wzrastającej ilości odtajnionych danych wywiadowczych. Z pewnością warto przedstawić są

działania Kijowa w zakresie obronności w obliczu cyberterroryzmu i próby operacji odwetowych na agresorze.

Bibliografia

Baezner M., *Hotspot Analysis: Cyber and Information warfare in the Ukrainian conflict*, Zurych 2018.

Canadian Centre for Cyber Security, *Cyber Threat Activity Related to the Russian Invasion of Ukraine*, Ottawa 2022.

Mueller G., Jensen B., Valeriano B. i inni, *Cyber Operations during the Russo-Ukrainian War*, „On Future War”, 2023.

Schulze M., Kerttunen M., *Cyber Operations in Russia's War against Ukraine*, „SWP Comment” 2023, nr 23.

Paul C., Matthews M., *The Russian „Firehose of Falsehood” Propaganda Model*, Santa Monica 2016.

Check Point Software, *What is Cyber Security?*, <https://www.checkpoint.com/cyber-hub/cyber-security/what-is-cybersecurity/>, dostęp 27.11.2023.

Cisco, *What is Cybersecurity?*, <https://www.cisco.com/c/en/us/products/security/what-is-cybersecurity.html>

Cyberdefence24, *(Cyber)bezpieczna Polska. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego okiem ekspertów*, <https://cyberdefence24.pl/polityka-i-prawo/cyberbezpieczna-polska-strategia-bezpieczenstwa-narodowego-okiem-ekspertow>

Global Engagement Center, *The Kremlin's Never-Ending Attempt to Spread Disinformation about Biological Weapons*, [ps://www.state.gov/the-kremlins-never-ending-attempt-to-spread-disinformation-about-biological-weapons/](https://www.state.gov/the-kremlins-never-ending-attempt-to-spread-disinformation-about-biological-weapons/),

National Cyber Security Centre, *What is Cyber Security?*, <https://www.ncsc.gov.uk/section/about-ncsc/what-is-cyber-security>,

National Institute of Standards and Technology, *Cybersecurity*, <https://www.nist.gov/cybersecurity>, dostęp 27.11.2023.

Roozenbeek J., *The failure of Russian propaganda*, <https://www.cam.ac.uk/stories/donbaspropaganda>

Tarnowski S., *Social media fail to counter Russian propaganda*, <https://incyber.org/en/social-media-fail-counter-russian-propaganda/>

Texty.org.ua, *„It's all drugs, not patriotism”: Russian Propagandists Explain Why Ukrainians Just Won't Give Up*, <https://texty.org.ua/articles/109874/its-all-drugs-not-patriotism-russian-propagandists-explain-why-ukrainians-just-wont-give-up-russian-media-monitoring-report-29-may-4-june-2023/>

Wilson M., *When Putin Labels Zelensky a „Drug Addict”, It Implicates the Wider World*, <https://filtermag.org/putin-zelensky-drug-addict/>

Związek Cyfrowa Polska, *Opinia do projektu Strategii Cyberbezpieczeństwa*, <https://cyfrowapolska.org/pl/opinia-do-projektu-strategii-cyberbezpieczenstwa/>

Streszczenie

Zagrożenie cybernetyczne ze strony Federacji Rosyjskiej uważane jest za jedno z najpoważniejszych wyzwań stojących przed zachodnimi demokracjami. Rosnące zjawisko rosyjskiej propagandy, a także ataki hakerskie ze strony grup cyberprzestępczych powiązanych z Kremlem stają się kwestią wymagającą natychmiastowej reakcji. Ostatnie dwa lata, będące bez wątpienia jednym z najtrudniejszych okresów we współczesnej historii Europy, upłynęły pod znakiem rosyjskiej agresji na Ukrainę. Postawiło to liberalny świat w zupełnie nowej sytuacji, w gruncie rzeczy przypominającej aspekt oscylujący pomiędzy zimną i gorącą wojną znaną nam z czasów drugiej dekady XX wieku. Inwazja Rosji stała się zjawiskiem pełnoskalowym nie tylko dla samej ofiary owej agresji, lecz dla całego kontynentu. W obliczu nieustających cyberzagrożeń, stanowiących bezpośrednie uzupełnienie uderzenia lądowego na ziemie ukraińskie, Stary Kontynent musi zacząć poszukiwać nowej ścieżki radzenia sobie z nieznanymi na taką skalę operacjami w cyberprzestrzeni.

Słowa kluczowe: Rosja, Ukraina, rosyjska inwazja na Ukrainę, wojna w Ukrainie, cyberbezpieczeństwo, cyberwojna.

Title

Intensification of the Russian Federation's cyber activities in the context of the invasion of Ukraine

Abstract

The cyber threat from the Russian Federation is considered one of the most serious challenges facing Western democracies. The growing phenomenon of Russian propaganda, as well as hacking attacks by Kremlin-linked cyber groups, is becoming an issue that requires an immediate response. The last two years, undoubtedly one of the most difficult periods in modern European history, have been marked by Russian aggression against Ukraine. This has placed the liberal world in a completely new situation, essentially resembling an aspect oscillating between the cold and hot war we know from the second decade of the 20th century. Russia's invasion has become a full-scale phenomenon, not only for the victim of this aggression itself, but for the entire continent. Faced with incessant cyber threats as a direct complement to the land strike on Ukrainian soil, the Old Continent must start looking for a new path to deal with cyber operations unknown on such a scale.

Key words: Russia, Ukraine, Russian invasion of Ukraine, war in Ukraine, cyber security, cyber warfare.

Jarosław Jurkiewicz
Politechnika Koszalińska

**Wojna na Ukrainie a ochrona dziedzictwa kulturowego.
Polskie wsparcie w obszarze kultury na rzecz
Ukrainy i uchodźców wojennych**

Wprowadzenie

Zbrojna napaść Rosji na Ukrainę, do której doszło 24 lutego 2022 roku, niesie negatywne skutki polityczne i ekonomiczne, wywołuje także bardzo poważne skutki społeczne. Ta wojna, jak każdy konflikt zbrojny, oznacza największe zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, a także dla ich mienia. Bezpieczeństwo dóbr kultury, jak zawsze w sytuacji działań wojennych, zeszło na plan dalszy. W powszechnym przekonaniu, powodowany wojną brak możliwości uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych oraz odebranie możliwości realizacji potrzeb związanych z własną aktywnością twórczą, ma w takiej sytuacji także mniejsze znaczenie.

Jeśli jednak aktywność twórcza jest podstawą życia zawodowego, brak możliwości jej realizacji stanowi zagrożenie dla bytu jednostki. W sytuacji zagrożenia wojennego kultura, paradoksalnie, zyskuje na znaczeniu także dla zbiorowości. Bez niej bowiem zbiorowość, a naród w szczególności, nie utrzyma swojej tożsamości, nie przetrwa.

Jak pisała Antonina Kłoskowska, „Naród w przeciwieństwie do państwa jest zbiorowością społeczną o charakterze kulturowej wspólnoty. To określenie może posłużyć jako najkrótsza i wstępna jego definicja”¹.

Rosyjska inwazja na Ukrainę wymusiła masowe ucieczki ludności z kraju ogarniętego wojną. Z danych Straży Granicznej wynika, że od początku wojny do grudnia 2022 r. granice Polski przekroczyło blisko 8,4 mln obywateli Ukrainy. W obliczu takiego kryzysu niezbędna okazała się szybka pomoc humanitarna, która organizowana była w ramach oddolnych akcji społecznych, a także działań inicjowanych przez instytucje rządowe i samorządowe. Początkowo celem tych działań było przede wszystkim udzielenie schronienia. Z czasem wsparcie posze-

¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 24.

rzyło swój zakres: dotyczyło umożliwienia uchodźcom podjęcia pracy, korzystania z polskiego systemu ochrony zdrowia, podjęcia nauki. Dotyczyło także społecznej i kulturowej integracji².

W marcu 2022 roku Unia Europejska uruchomiła dyrektywę o tymczasowej ochronie (unijny system reagowania, stosowany w wyjątkowych okolicznościach masowego napływu migrantów). Dyrektywa pozwala zapewnić wysiedleńcom natychmiastową zbiorową opiekę i odciążyć systemy azylowe poszczególnych państw członkowskich. Tymczasowa ochrona obejmuje zezwolenie na pobyt, dostęp do rynku pracy, zakwaterowania i pomocy medycznej oraz dostęp dzieci do edukacji. Według danych z września 2023 r. z mechanizmu tymczasowej ochrony korzystało 4,2 mln obywateli Ukrainy. Ponad połowa tych osób bezpieczne miejsce znalazła w trzech krajach: Niemcy (1 194 900 osób), Polska (958 655 osób) i Czechy (357 960 osób)³.

W artykule przedstawiono podstawowe dane nt. sektora kultury na Ukrainie przed wybuchem wojny. Zaprezentowano rozmiar strat dotyczących dziedzictwa kulturowego tego kraju i prowadzonej na jego terenie działalności kulturalnej, których przyczyną była agresja rosyjska. Scharakteryzowano wpływ rosyjskiej agresji na wymianę kulturalną Polski z Rosją oraz na wymianę z Białorusią, która wspiera działania wojenne (bojkot wobec artystów rosyjskich i białoruskich, odrzucenie spuścizny kulturowej obu krajów).

Celem artykułu jest przybliżenie wsparcia udzielanego Ukrainie przez stronę polską (instytucje rządowe, instytucje kultury, samorządy) związanego z ochroną dziedzictwa kulturowego i z prowadzeniem działalności kulturalnej w warunkach wojennych. Zamiarem autora jest także przedstawienie działań związanych z udostępnianiem oferty kulturalnej uchodźcom wojennym.

Realizując postawione cele autor zastosował metodę krytycznej analizy literatury, wykorzystując dane publikowane przez organizacje międzynarodowe, organizacje rządowe Ukrainy i Polski. Wykorzystał też raporty przygotowane przez instytucje i stowarzyszenia, a także analizy popularnonaukowe i informacje dotyczące w szczególności pomocy w ratowaniu dziedzictwa kulturowego na Ukrainie oraz wsparcia w dziedzinie kultury i oświaty udzielanego uchodźcom w Polsce⁴.

² *Wsparcie Polski na rzecz Uchodźców z Ukrainy w obliczu wojny w 2022 r. Wybrane aspekty*. <https://www.jomswsge.com/pdf-161538-89302?filename=Wsparcie%20Polski%20na%20rzecz.pdf>

³ *Refuges from Ukraine in the EU*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/ukraine-refugees-eu/>

⁴ P. Długosz, L. Kryvachuk, D. Izdebska-Długosz, *Uchodźcy wojenni z Ukrainy – życie w Polsce i plany na przyszłość*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/>

Podstawowe treści tego artykułu zostały przedstawione podczas konferencji naukowej „Wpływ podmiotów publicznych na kształtowanie polityki społecznej państwa”. Konferencja została zorganizowana 15 listopada 2023 r. przez Politechnikę Koszalińską i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Ukraińskie dziedzictwo kulturalne do wybuchu wojny

W pierwszej części artykułu scharakteryzowano potencjał ukraińskiego dziedzictwa kulturalnego. Zaznaczyć przy tym warto, że termin dziedzictwo kulturowe jest pojęciem wykorzystywanym w wielu dziedzinach. Jest to równocześnie bardzo złożony i wieloznaczny termin, który trudno jednoznacznie zinterpretować. Jedną z pierwszych prawnych definicji została zaproponowana w 1972 r. podczas zorganizowanej w Paryżu XVII sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Edukacji, Nauki i Kultury UNESCO, w trakcie której dyskutowano kwestie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. W tej chwili jako dziedzictwo kulturowe rozumie się z reguły to wszystko, co pozostało z przeszłości oraz to, co społeczeństwo uznaje za swoją własność lub co dana wspólnota uznaje za swój spadek, z którym się identyfikuje⁵.

Według danych ukraińskiego Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej przed wybuchem wojny w Ukrainie istniało ponad 5 tysięcy muzeów, 65 rezerwatów historyczno-kulturalnych i około 170 tysięcy zabytków.

W tej grupie siedem obiektów było wpisanych na prowadzoną przez UNESCO listę obiektów światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego. Były to:

- Sobór Mądrości Bożej i Peczerska Ławra w Kijowie;
- Zespół Staromiejski Lwowa;
- zespół punktów pomiarowych południka Struvego (wpis transgraniczny wraz z 9 innymi krajami);
- pierwotne lasy bukowe Karpat i innych krajów Europy (wpis transgraniczny wraz z 17 innymi krajami);
- XIX-wieczna rezydencja metropolitów Bukowiny i Dalmacji w Czerniowcach;
- Chersonesz Taurydzki i jego Chora – antyczne miasto greckie na Krymie;
- drewniane cerkwie w rejonie karpackim – zespół drewnianych świątyń o konstrukcji zrębowej wzniesionych w okresie od XVI do XIX wieku (wpis transgraniczny z Polską).

Już w czasie wojny, podczas odbywającej się w dniach 24-25 stycznia 2023 r. w Paryżu 18. specjalnej sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, na

21387/Uchodzczy_wojenni_net%2814%29.pdf?sequence=6&isAllowed=y

⁵ H. Wójcicki, *Ciche ofiary wojny w Ukrainie: dziedzictwo kulturowe i jego losy w trakcie wojny*, „Kwartal. Magazyn SKN Spatium”, nr 27 (02/2023).

Listę światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego i na dodatkową Listę światowego dziedzictwa w zagrożeniu wpisano historyczne centrum Odessy (historyczny układ urbanistyczny miasta portowego)⁶.

Straty wojenne: zabytki, muzea, biblioteki

Od pierwszych dni wojny władze Ukrainy informowały o niszczonych zabytkach i obiektach, w których prowadzona była działalność kulturalna. Według oceny władz, rosyjscy żołnierze dostali przyzwolenie na celowe niszczenie ukraińskiego dziedzictwa kulturowego.

Symbolem pierwszych tygodni wojny na Ukrainie, stało się zbombardowanie ponad stuletniego budynku Donieckiego Obwodowego Akademickiego Teatru Dramatycznego w Mariupolu. W trakcie oblężenia miasta budynek teatru stał się schronieniem dla mieszkańców miasta (głównie kobiet z dziećmi) i uciekinierów z pobliskich miejscowości. Na placu po obu stronach budynku umieszczono napisy informujące, że wewnątrz przebywają dzieci (w ten sposób oznaczono budynek jako obiekt cywilny). 16 marca 2022 r. teatr został zniszczony w wyniku ataku przy użyciu naprowadzanej laserowo bomby lotniczej. Wewnątrz mogło przebywać od 800 do 1300 osób. Zginęło około 300 osób.

To barbarzyństwo miało co najmniej potrójny wymiar. Przede wszystkim dlatego, że w wyniku brutalnego ataku zginęli cywile (złamano zapisy IV Konwencji Genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny). Po drugie dlatego, że budynek był zabytkiem architektury, a po trzecie – pełnił rolę ważnej instytucji kultury. Wskutek wojny na Ukrainie ucierpiał szereg innych obiektów, wśród nich gmach Narodowej Opery i Teatru Baletowego w Charkowie i modernistyczny budynek Charkowskiej Obwodowej Administracji Państwowej. Celem ataków są obiekty historyczne (w tym stanowiska archeologiczne), a także budynki, w których jest prowadzona działalność kulturalna (biblioteki, domy kultury, teatry, muzea itp.). W marcu 2023 r. po zrzuceniu trzech bomb odłamkowo-burzących zniszczeniu uległa np. biblioteka młodzieżowa mieszcząca się w zabytkowej siedzibie dawnego muzeum im. Tarnowskiego.

Okazuje się przy tym, że wpisanie zabytku na Listę UNESCO nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa. 6 lipca 2023 r. w wyniku przeprowadzonego przez wojska rosyjskie ostrzału rakietowego Lwowa ucierpiały domy z obrzeża tamtejszej starówki.

W nocy z 18 na 19 lipca 2023 roku ostrzelane zostało natomiast historyczne centrum Odessy. W wyniku ataku przy użyciu dronów i precyzyjnych pocisków manewrujących w mieście uszkodzonych zostało 25 zabytków architektury,

⁶ <https://whc.unesco.org/en/statesparties/ua>

w tym ołtarz Soboru Przemienienia Pańskiego (największa prawosławna świątynia w Odessie). Po tym wydarzeniu UNESCO oceniła, że zbrojny atak może być równoznaczny ze zbrodnią wojenną. To stanowisko potwierdziła Rada Bezpieczeństwa ONZ.

Z szacunków UNESCO wynika, że od początku wojny na Ukrainie zniszczeniu uległo 295 obiektów o znaczeniu historycznym i kulturowym (stan na 18 października 2023). W tej liczbie znalazły się:

- 124 obiekty sakralne (m.in. XVIII-wieczny Sobór Zaśnięcia Matki Bożej w Charkowie);
- 28 muzeów (już w czwartym dniu wojny w wyniku ostrzału artyleryjskiego niemal doszczętnie zostało zniszczone Muzeum Historyczno-Krajoznawcze w Iwankowie pod Kijowem, ogień pochłonął niemal wszystkie zgromadzone tam eksponaty, wśród nich obrazy malarstwa ludowego, jednej z najbardziej znanych ukraińskich artystek – Marii Prymaczenko);
- 110 budynków o znaczeniu historycznym lub artystycznym (m.in. teatr w Mariupolu, gmach Narodowej Opery i Teatru Baletowego w Charkowie);
- 19 zabytków;
- 13 bibliotek.
- 1 archiwum.

Wartość strat może przekroczyć 2,5 miliarda dolarów⁷.

Znacznie wyższe dane podaje Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy. Według komunikatu z 25 lipca 2023 r., siły rosyjskie zniszczyły co najmniej 763 obiekty dziedzictwa kulturowego w nieokupowanych terenach Ukrainy. W tej liczbie zawiera się 255 zabytków architektury i 185 miejsc o znaczeniu historycznym. Najwięcej obiektów zlokalizowanych było w obwodach: charkowskim, donieckim, chersońskim i kijowskim. Władze Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej zaznaczyły przy tym, że nie są w stanie podać dokładnych strat dotyczących terenów pozostających pod rosyjską okupacją. Dlatego – jak zaznaczyli przedstawiciele resortu – ostateczne ustalenie skali zniszczeń nie jest możliwe⁸.

Państwowa Służba Ukrainy ds. Polityki Etnicznej i Wolności Wyznania dokumentuje zniszczenia dotyczące budowli religijnych. Podkreśla przy tym, że najliczniejszą grupę zdewastowanych obiektów kultury stanowią miejsca kultu religijnego: cerkwie prawosławne, kościoły rzymsko- i grekokatolickie, kaplice protestanckie, meczety i synagogi.

⁷ <https://straty.zabytkow.nimoz.pl>

⁸ „Wojna w Ukrainie powoduje ogromne straty dla kultury”, w „Manager+”, <https://managerplus.pl/wojna-w-ukrainie-powoduje-ogromne-straty-dla-kultury-29857>

Warto przypomnieć, że od zakończenia II wojny światowej społeczność międzynarodowa czyniła starania zmierzające do uregulowania kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego. Już kilka lat po utworzeniu UNESCO, podczas konferencji zorganizowanej w Hadze w 1954 roku przyjęto Konwencję o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego. W kolejnych latach uchwalono cztery kolejne konwencje regulujące różne aspekty ochrony dóbr kultury (m.in. ochronę dziedzictwa podwodnego oraz ochronę ruchomych dóbr kultury).

Rodzi się jednak pytanie, czy konwencje są w stanie powstrzymać niszczenie dóbr kultury. Odpowiedzią może być opinia wyrażona przez Marcina Sabacińskiego z Narodowego Instytutu Dziedzictwa: „Przez dziesięciolecia żyliśmy w przeświadczeniu, że ustalono granice barbarzyństwa, których przekroczenie jest niemożliwe i automatycznie pociągnie zdecydowaną i silną reakcję. Okazało się jednak, że żyjemy w świecie iluzji. Cywilizowany świat nie potrafi wyegzekwować przestrzegania reguł, które sam narzucił. Zasady były łamane we wszystkich konfliktach prowadzonych po uchwaleniu konwencji haskiej, także tych, które miały miejsce stosunkowo niedawno”⁹.

Zdaniem Sabacińskiego, pierwszym poważnym sygnałem dla Europy dotyczącym skuteczności międzynarodowych konwencji regulujących ochronę zabytków, była wojna w Jugosławii. Podczas tej wojny dokonywano ataków na dobra kultury różnych stron konfliktu (ostrzał wpisanej na listę UNESCO starówki w Dubrowniku, zburzenie w 1993 r. XVI-wiecznego kamiennego mostu w Mostarze).

W kolejnych latach nie brakowało dramatycznych wydarzeń w innych miejscach świata. W 2001 r. talibowie zniszczyli posągi Buddy z VI wieku w Bamianie (Afganistan). W lutym 2015 r. bojownicy tzw. Państwa Islamskiego zniszczyli cenne zbiory muzeum i biblioteki w Mosulu (Irak) oraz bramę miasta w antycznej Niniwie (Irak). Straty dotyczyły także bogactwa historycznego Syrii (zniszczenie przez bojowników Państwa Islamskiego teatrapylonu, starożytnej świątyni i amfiteatru w Palmyrze, zniszczenia starówki w Aleppo, płądrowanie muzeów i stanowisk archeologicznych, mordy na archeologach prowadzących prac wykopaliskowe).

Podjeżdza się, że dzieła sztuki zrabowane w muzeach i wywożone z niszczonej stanowisk archeologicznych były przedmiotem handlu. Stały się – obok ropy naftowej – jednym z głównych źródeł utrzymania tzw. Państwa Islamskiego.

⁹ M. Sabaciński, *„Dziedzictwo kulturowe jako narzędzie w rękach tzw. państwa islamskiego”*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2015, s. 56-62.

Ukraińskie władze alarmują, że podobny los dotyczy zabytków ruchomych zgromadzonych na terenach okupowanych przez Rosjan. W marcu 2023 roku Ministerstwo Kultury Ukrainy szacowało liczbę zrabowanych obiektów na około 15 tysięcy (m.in. z muzeum w Melitpolu skradziono kolekcję złota odkrytą przez archeologów w pobliskim kurhanie scytyjskim, grabieże dotyczyły też muzeów w Chersoniu i Mariupolu)¹⁰.

Pomoc w ratowaniu obiektów i kultury i wsparcie dla ukraińskich twórców

Polskie instytucje państwowe, w szczególności Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wspierały Ukrainę w ochronie materialnych dóbr kultury i zabytków. Od pierwszych dni rosyjskiej agresji organizowano pomoc. W Narodowym Instytucie Dziedzictwa powstało Centrum Pomocy dla Kultury na Ukrainie. Centrum stało się operacyjnym trzonem zespołu ds. pomocy Ukrainie w dziedzinie kultury, które zostało powołane w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego dzień przed wybuchem wojny na Ukrainie.

Największe instytucje kultury uruchomiły programy stypendialne. Narodowy Instytut Muzyki i Tańca uruchomił program zapewnienia pomocy obywatelom Ukrainy „WspieraMY Ukrainę” skierowany do polskich instytucji kultury otwartych na nawiązanie współpracy z ludźmi kultury z Ukrainy. W ramach trzech rodzajów wsparcia (rezydencja, stypendium twórcze, pobyt twórczy) polskie instytucje kultury zapraszały do współpracy artystów ukraińskich, którzy przybyli do Polski po wybuchu wojny. Okres wsparcia wynosił od 1 do 3 miesięcy. Program trwał do końca 2022 r., a jego budżet wynosił 2,3 mln zł. Do udziału zakwalifikowano 38 instytucji, które przyjęły 127 osób (rezydencje dla artystów z Ukrainy zorganizowały m.in. Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki i Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku)¹¹. Program stypendialny *Gaude Polonia* obejmujący także artystów i twórców z Ukrainy oraz program dotyczący polsko-ukraińskiej wymiany młodzieży prowadziło również Narodowe Centrum Kultury.

Program wsparcia ogłosiła też Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności.

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego ustanowił program rezydencji artystycznych dla twórców i pracowników teatrów na Ukrainie (wcześniej takim wsparciem objęci zostali zagrożeni represjami twórcy z Białorusi). Schronienie znalazło w sumie 53 uchodźców z Ukrainy w 39 instytucjach przyjmujących w 12 miastach w Polsce.

¹⁰ *Rosyjscy okupanci wywieźli dziesiątki tysięcy dóbr kultury z Ukrainy*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8681415,rosyjscy-okupanci-dobra-kultury-wywiezione-ukraina.html>

¹¹ <https://nimit.pl/aktualnosci/kontynuacja-systemowego-wsparcia-artystow-z-ukrainy-wspieramy-ukraine/>

Program finansujący trzymiesięczny pobyt w Krakowie artystów z Ukrainy ustanowiło natomiast Małopolskie Centrum Kultury.

Specjalne programy uruchomiły też samorządy terytorialne. Zarząd województwa kujawsko-pomorskiego finansował w formie grantów realizację zadań związanych z edukacją artystyczną i kulturalną, a także przygotowanie oferty kulturalnej adresowanej do różnych grup wiekowych. Jednym z beneficjentów programu była Fundacja Studio M6 z Torunia (organizacja zajęć artystyczno-warsztatowych dla dzieci)¹². Specjalny program wspierający edukację oraz tworzenie oferty kulturalnej dla uchodźców z Ukrainy ogłosił także m.in. Zarząd województwa małopolskiego.

Wsparcie udzielane przez instytucje kultury

Od pierwszych dni wojny w pomoc angażowały się polskie instytucje kultury. Powstał Komitet Pomocy Muzeom Ukrainy, który zajmował się organizacją zbiórki materiałów niezbędnych do ratowania zabytków. Inicjatorem powołania komitetu oraz koordynatorem pomocy było Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie. W pomoc zaangażowało się ponad 150 polskich muzeów. Wsparcia finansowego udzieliły także m.in. nowojorskie Metropolitan Museum, University Museum of Bergen, szwajcarska fundacja Stiftung für Kunst, Kultur und Geschichte, a także Parlament Europejski.

Do końca 2022 r. komitet Pomocy Muzeom Ukrainy wysłał 10 transportów z 80 tonami specjalistycznego sprzętu niezbędnego do zabezpieczenia zbiorów muzealnych. Pomoc trafiła do blisko 90 placówek. Ponadto komitet zebrał ponad 140 tys. złotych z przeznaczeniem m.in. na zakup sprzętu komputerowego oraz sprzętu do digitalizacji zbiorów (sprzęt trafił do Centrum Ocalenia Dziedzictwa Narodowego we Lwowie oraz Czernihowskiego Obwodowego Muzeum Sztuki im. Hryhorija Galagana)¹³.

W ochronę dóbr kultury włączył się także Narodowy Instytut Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika, który zabezpieczył 230 obiektów i wykonał skanowanie kilkudziesięciu obiektów na Ukrainie (w tym drewnianych cerkwi objętych wspólnym polsko-ukraińskim wpisem na listę dziedzictwa UNESCO). W działania związane z udzielaniem wsparcia włączyły się także biblioteki. Jedną z pierwszych inicjatyw była akcja „Biblioteki dla Ukrainy”, której celem było wspieranie osób przybyłych z Ukrainy, ale też dostosowywanie oferty bibliotecznej do potrzeb nowych odbiorców. Inicjatorem akcji była Fundacja Roz-

¹² <https://ngo.kujawsko-pomorskie.pl/2449/srodki-na-pomoc-obywatelom-ukrainy-w-ob-szarze-kultury-oraz-wypoczynku-dzieci-i-mlodzi>

¹³ <https://dzieje.pl/wiadomosci/komitet-pomocy-muzeom-ukrainy-dotarl-z-pomoca-do-blisko-90-ukrainskich-instytucji>

woju Społeczeństwa Informacyjnego. Fundacja zajęła się realizacją dwóch kolejnych inicjatyw, dzięki którym biblioteki z całego kraju mogły wspierać dzieci z Ukrainy i poprzez naukę i zabawę pomagać w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami z Polski¹⁴.

Część bibliotek, wśród nich m.in. Książnica Zamojska, jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie, zaczęła gromadzić księgozbiór w języku ukraińskim. Wsparcia udzieliła m.in. ambasada Ukrainy w Polsce, ale także biblioteki działające na Ukrainie. Po wybuchu wojny działania zostały zintensyfikowane.

W pierwszym okresie wsparcie organizowane przez instytucje kultury w większym stopniu dotyczyło pomocy humanitarnej (zbiórka leków, ciepłej odzieży, żywności o długim terminie przydatności). W kolejnych miesiącach instytucje kultury skoncentrowały się na przygotowaniu oferty kulturalnej i edukacyjnej (organizacja wystawy, lekcje języka polskiego, warsztaty, udostępnianie literatury w języku ukraińskim).

W największych miastach kraju organizowano cykle wydarzeń obejmujących koncerty artystów z Ukrainy, programy edukacyjne, festiwale i wystawy.

Przez dziesięć miesięcy – od 29 listopada 2022 do 1 października 2023 – w poznańskim Muzeum Narodowym można było oglądać wystawę 34 prac Jacka Malczewskiego ze zbiorów Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki. Obrazy i szkice autorstwa czołowego polskiego przedstawiciela symbolizmu zostały ewakuowane z galerii we Lwowie i tymczasowe bezpieczne miejsce znalazły w Poznaniu.

W ramach akcji Poznańska kultura dla Ukrainy (7-9 marca 2023) zorganizowano koncerty, warsztaty dla bibliotekarzy i młodzieży, spotkanie z wybitną ukraińską pisarką Oksaną Zabuzko. Cykle wydarzeń organizowano także m.in. w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Trójmieście. Działające w Gdańsku Nadbałtyckie Centrum Kultury (instytucja kultury samorządu województwa pomorskiego) zainicjowało akcję pod nazwą „Kultura dla Ukrainy/Культура (для) України”. W ramach tych działań propagowano informacje o wydarzeniach na rzecz Ukrainy, udostępniano e-booki, audiobooki, podcasty, umieszczano informacje o pracy dla artystów i twórców z Ukrainy.

W obliczu zagrożenia wojennego innego znaczenia nabierały organizowane cyklicznie imprezy, których celem jest prezentacja kultury mniejszości narodowych. Gościem XVIII edycji odbywającego się w sierpniu 2023 r. w Koszalinie wydarzenia pod nazwą Spotkania Kultur (cykliczna prezentacja kultury ukraińskiej, kaszubskiej, romskiej i niemieckiej) była gwiazda ukraińskiej sceny muzycznej – zespół Haydamaky.

¹⁴ *Biblioteka dla wszystkich*, <https://bibliotekidlaukrainy.org.pl/>

Jedną z form pomocy było także wsparcie dotyczące zatrudnienia. W Warszawie w znalezieniu pracy dla animatorów kultury, choreografów czy pracowników bibliotek w miejskich instytucjach kultury pomagała Fundacja Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej (program „Cash for Work”). Według danych z końca 2022 roku w warszawskich instytucjach kultury pracowały 62 osoby pochodzące z Ukrainy. Zatrudnienie zaoferowały im m.in. biblioteki, domy kultury, muzea i teatry (animatorzy kultury, fotografowie, choreografowie, a także pracownicy działów administracyjnych).

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich udzieliło wsparcia w znalezieniu zatrudnienia archiwistom, którzy opuścili Ukrainę po wybuchu wojny. Pod opieką Archiwów Państwowych znalazła się m.in. grupa archiwistów z Charkowa, Kijowa, Mikołajowa i Równego).

Pomoc na poziomie lokalnym

Lokalne instytucje kultury (domy kultury) zaangażowały się w organizację wsparcia w ramach trzech rodzajów aktywności: bezpośredniej pomocy udzielanej uchodźcom, wsparcia na rzecz lokalnych społeczności zajmujących się taką pomocą, przygotowania programu kulturalnego adresowanego do nowych grup ukraińskich odbiorców. Ośrodek Kultury w Dorohusku (powiat chełmski) stał się punktem recepcyjnym i centrum wolontariatu na granicy. Gminny Ośrodek Kultury w Suszczu (powiat pszczyński) utworzył hostel interwencyjny. Nowohuckie Centrum Kultury (Kraków) stało się natomiast centrum koordynującym logistykę zbiorów i pomocy humanitarnej.

W maju 2022 r. Forum Kraków platforma współpracy instytucji i osób działających na rzecz animacji kultury (powstało z inicjatywy Małopolskiego Instytutu Kultury i Stowarzyszenia Centrum Aktywności Lokalnej) przeprowadziło badania dotyczące oferty kulturalnej adresowanej do uchodźców wojennych z Ukrainy. Do najważniejszych inicjatyw zaliczono:

- prowadzenie nauki języka polskiego (np. w oparciu o wolontariat emerytowanych nauczycieli);
- zakupy i udostępnianie literatury, zasobów w języku ukraińskim potrzebnych w działalności edukacyjnej i kulturalnej;
- zajęcia integracyjne dla dzieci i młodzieży (zajęcia świetlicowe), często powiązane z pomocą psychologiczną i terapeutyczną;
- organizowanie integracyjnych klubów ukraińskich;
- współpraca z samorządowymi sztabami kryzysowymi;
- zatrudnianie (m.in. w formie staży finansowych przez urzędy pracy) animatorów i edukatorów kultury, którzy zajmują się odtwarzaniem swojej działalności artystycznej, kulturalnej i edukacyjnej, w nowym miejscu, dla nowych grup;

– wsparcie dla partnerskich miejscowości z Ukrainy¹⁵.

Obecnie wsparciem w zakresie dostępu do oferty kulturalnej zajmują się głównie organizacje pozarządowe, stowarzyszenia mniejszości ukraińskiej i prowadzone przez nie placówki zajmujące się integracją społeczności ukraińskiej (działania informacyjne, oświatowe i kulturalne).

Działalnością na rzecz mniejszości ukraińskiej zajmuje się m.in. Wałbrzyskie Centrum Integracji prowadzone przez stowarzyszenie „Ukraina-Wałbrzych” (według orientacyjnych danych w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim na początku listopada przebywało 3-4 tysiące uchodźców wojennych, a także obywatele Ukrainy, którzy przyjechali przed wybuchem wojny). Placówka oferuje porady prawne, ale też lekcje języka polskiego i angielskiego (powstały: Polish Speaking Club i English Speaking Club). Podobną działalność prowadzi m.in. Ukraiński Dom w Warszawie założony przez Fundację Nasz Wybór, Dom Ukraiński w Przemyślu prowadzony przez Związek Ukraińców w Polsce, Dom Polsko-Ukraiński w Toruniu).

Wsparcie oferują przede wszystkim placówki oświatowe, stowarzyszenia religijne i związki wyznaniowe (głównie parafie grekokatolickie, placówki Caritas prowadzone przez Kościół rzymskokatolicki, ośrodki Diakonii Kościoła luterańskiego). Instytucje te prowadzą świetlice, organizują kursy językowe i warsztaty, udzielają wsparcia organizacyjnego i prawnego.

Zmienia się także sposób udzielania wsparcia przez lokalne instytucje kultury. Część menedżerów kultury uważa bowiem, że kryzys wywołany wojną (powiązany z wcześniejszym kryzysem pandemicznym), może skutkować zmianą pozycji kultury na mapie świadomości społecznej i polityk kulturalnych. Instytucje kultury mogą tracić cechy podmiotów kreatywnych, a przejść na pozycje instytucji pomocowych (społecznych).

Z badań przeprowadzonych przez Forum Kraków wynika, że domy kultury starają się prowadzić działania zgodnie z polityką „włączającą”. Nie chcą budować specjalnej (dedykowanej) oferty dla osób z Ukrainy, a włączać je do już realizowanych zajęć animacyjnych, rękodzielniczych, artystycznych i edukacyjnych. Chcą uniknąć tworzenia podwójnej oferty, izolowania grup, chcą dać gościom z Ukrainy możliwość szybszego i bardziej skutecznego poznania lokalnego środowiska kultury¹⁶.

¹⁵ <https://forumkrakow.info/blog/2022/05/10/domy-kultury-i-lokalne-instytucje-kultury-wobec-obecnosci-gosci-z-ukrainy/>

¹⁶ <https://forumkrakow.info/blog/2022/05/10/domy-kultury-i-lokalne-instytucje-kultury-wobec-obecnosci-gosci-z-ukrainy/>

Bojkot kultury rosyjskiej i białoruskiej

Należy zaznaczyć przy tym, że reakcja na wojnę na Ukrainie niemal od początku wyrażała się również m.in. natychmiastowym zerwaniem kontaktów z instytucjami kultury, uczelniami, miastami partnerskimi i stowarzyszeniami twórczymi z Rosji, a także z Białorusi. Już w pierwszych dniach wojny polski minister kultury i dziedzictwa narodowego rekomendował instytucjom kultury wstrzymanie się od wszelkiej współpracy z przedstawicielami świata kultury Federacji Rosyjskiej oraz prezentacji dzieł kultury rosyjskiej i rosyjskich twórców.

Bojkot objął artystów z Rosji, a także twórczość – również klasyczną – kompozytorów i pisarzy rosyjskich (tuż po wybuchu wojny dyrekcja Filharmonii Koszalińskiej oświadczyła, że zdejmuje z repertuaru utwory rosyjskich autorów).

W szczególnej sytuacji znalazły się niektóre miasta i działające w nich instytucje kultury. M.in. Elbląg, który leży w bliskim sąsiedztwie Obwodu Królewieckiego (Elbląg jako jedyne miasto w Polsce miał swoje przedstawicielstwo w stolicy obwodu). Miasto zerwało współpracę partnerską z Królewcem i Bałtyskiem.

Elbląskie Muzeum Archeologiczno-Historyczne prowadziło wymianę kulturalną z instytucjami partnerskimi w Obwodzie Kaliningradzkim. Współpraca dotyczyła programu „*Baltic Odyssey – Tworzenie wspólnego obszaru historycznego i kulturowego*” realizowanego wspólnie z m.in. Bałtyckim Uniwersytetem Federalnym im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie, Starostwem Powiatowym w Zielonogrodsku, Kaliningradzką Organizacją Publiczną „Centrum Rekonstrukcji Historycznej” oraz programu „Muzeum ponad granicami – etap II” realizowanego wspólnie z Muzeum Brama Frydlandzka w Królewcu i Centrum Spotkań Europejskich Światowid w Elblągu.

Również polskie uczelnie – w tym Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Opolski, Politechnika Warszawska i Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu – zerwały kontakty z partnerami w Rosji.

Nie wszyscy byli zwolennikami masowego wykluczenia kultury rosyjskiej. Krzysztof Mieszkowski, były dyrektor Teatru Polskiego we Wrocławiu ocenił np. że taki ostracyzm zrywa więzi między ludźmi i środowiskami kultury, osłabia też nadzieję na demokratyczną transformację społeczeństwa rosyjskiego¹⁷.

Bojkot spotykał się z krytyką także dlatego, że utrudniał kontakt z polską kulturą przedstawicielom polskiej mniejszości m.in. na Białorusi.

¹⁷ <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,28192516,bojkot-rosyjskiej-kultury-mieszkowski-taki-ostracyzm-jest.html>

Podsumowanie

Przedłużający się kryzys wojenny wywołał dyskusję dotyczącą najwłaściwszych sposobów wsparcia udzielanego migrantom. Dyskusja dotyczy także działań oświatowych oraz włączania migrantów w życie kulturalne.

Instytucjonalne zaangażowanie w pomoc branży kulturalnej na Ukrainie osłabło w połowie 2023 r. Powodów jest kilka. Jednym z pierwszych jest zmęczenie wojną, ale też pewien rodzaj przyzwyczajenia do sytuacji wojennej (socjologowie mówią o trudnościach w interpretacji wielkich liczb). Z opublikowanych w lutym 2023 roku wyników badań przeprowadzonych przez zespół naukowców z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Ekonomiczno-Humanistyczną w Warszawie wynika, że rok po wybuchu wojny większość Polaków chciała nadal pomagać uchodźcom, pogorszyło się jednak nastawienie do Ukraińców. Na pytanie, „czy zmieniło się pana(i) nastawienie do uchodźców z Ukrainy w ciągu sześciu miesięcy”, czyli od czerwca 2022 r. aż jedna czwarta ankietowanych odpowiedziała pozytywnie. 68 proc. zadeklarowało, że kierunek zmian jest negatywny. Ankietowani, pytani byli o potencjalne zagrożenia ze strony uchodźców z Ukrainy dla Polski. Najczęściej wymieniano negatywny wpływ na polską gospodarkę i na budżet państwa, a także wzrost inflacji oraz wzrost przestępczości. W stosunku do kwietnia 2022 roku zmalało znaczenie ukraińskiego nacjonalizmu, ale jednocześnie częściej wymieniano postawę roszczeniową oraz inną kulturę Ukraińców¹⁸. Mniejsze zainteresowanie pomocą może być także skutkiem kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2023 r. W trakcie kampanii część ugrupowań w negatywnym świetle przedstawiała imigrantów i uchodźców wojennych.

Powodem może być ponadto odpływ z Polski uchodźców wojennych, a także pogorszenie relacji naszego kraju z Ukrainą wynikające ze sporów dotyczących kwestii ekonomicznych (m.in. transport zboża ukraińskiego przez Polskę, spór dotyczący funkcjonowania ukraińskich firm transportowych na rynku unijnym).

Przyczyną jest wreszcie sytuacja wewnętrzna Ukrainy, w której, nawet w obliczu śmiertelnego zagrożenia, nie zawsze jest łatwo utrzymać wewnętrzną jedność. W lipcu 2023 r. do dymisji podał się minister kultury i polityki informacyjnej Ukrainy Ołeksandr Tkaczenko (od początku wojny miał częste kontakty z wicepremierem i ministrem kultury i dziedzictwa narodowego RP, Piotrem Glińskim). Powodem dymisji ukraińskiego ministra była fala krytyki związana z finansowaniem w czasach wojny bardzo drogiej produkcji filmowej.

¹⁸ <https://wnpism.uw.edu.pl/kolejne-wyniki-badan-dot-spoecznej-percepcji-uchodzcow-z-ukrainy/>

Bibliografia

Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

Wsparcie Polski na rzecz Uchodźców z Ukrainy w obliczu wojny w 2022 r. Wybrane aspekty.

<https://www.jomswsge.com/pdf-161538-89302?filename=Wsparcie%20Polski%20na%20rzecz.pdf>

Refuges from Ukraine in the EU, <https://www.consilium.europa.eu/pl/in-fographics/ukraine-refugees-eu/>

Długosz P., Kryvachuk L., Izdebska-Długosz D. *Uchodźcy wojenni z Ukrainy – życie w Polsce i plany na przyszłość* https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/21387/Uchodzcy_wojenni_net%2814%29.pdf?sequence=6&isAllowed=y

Wójcicki H. *Ciche ofiary wojny w Ukrainie: dziedzictwo kulturowe i jego losy w trakcie wojny*, w Kwartal. Magazyn SKN Spatium, nr 27 (02/2023).

<https://whc.unesco.org/en/statesparties/ua>

<https://straty.zabytkow.nimoz.pl>

„Wojna w Ukrainie powoduje ogromne straty dla kultury”, „Manager+”, <https://managerplus.pl/wojna-w-ukrainie-powoduje-ogromne-straty-dla-kultury-29857>

Sabaciński M., „Dziedzictwo kulturowe jako narzędzie w rękach tzw. państwa islamskiego”, „Cenne, Bezcenne, Utracone”. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2015 r., s. 56-62.

Rosyjscy okupanci wywieźli dziesiątki tysięcy dóbr kultury z Ukrainy, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8681415,rosyjscy-okupanci-dobra-kultury-wywiezione-ukraina.html>

<https://nimit.pl/aktualnosci/kontynuacja-systemowego-wsparcia-artystow-z-ukrainy-wspieramy-ukraine/>

<https://ngo.kujawsko-pomorskie.pl/2449/srodki-na-pomoc-obywatelom-ukrainy-w-obszarze-kultury-oraz-wypoczynku-dzieci-i-mlodzi>

<https://dzieje.pl/wiadomosci/komitet-pomocy-muzeom-ukrainy-dotarl-z-pomoca-do-blisko-90-ukrainskich-instytucji>

Biblioteka dla wszystkich, <https://bibliotekidlaukrainy.org.pl/>

Knaś P., *Domy kultury i lokalne instytucje kultury wobec obecności gości z Ukrainy*, <https://forumkrakow.info/blog/2022/05/10/domy-kultury-i-lokalne-instytucje-kultury-wobec-obecnosci-gosci-z-ukrainy/>

Bojkot rosyjskiej kultury. Mieszkowski: Taki ostracyzm jest na rękę Putinowi.
https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,28192516,bojkot-rosyjskiej-kultury-mieszkowski-taki-ostracyzm-jest.html?_

Kolejne wyniki badań dotyczących społecznej percepcji uchodźców z Ukrainy,
<https://wnpism.uw.edu.pl/kolejne-wyniki-badan-dot-spoecznej-percepcji-uchodzcow-z-ukrainy/>

Streszczenie

Wywołana przez Rosję wojna na Ukrainie powoduje straty w ludności oraz mieniu. Bilans zniszczeń obejmuje także obiekty kultury. Według szacunkowych danych ogłoszonych przez UNESCO w październiku 2023 roku, wartość spowodowanych przez wojnę szkód dotyczących ukraińskiego dziedzictwa kulturalnego wyniosła 2,5 miliarda dolarów. Polskie instytucje rządowe i samorządowe, a także organizacje społeczne podjęły działania, których celem była pomoc stronie ukraińskiej w zabezpieczeniu obiektów dziedzictwa. Wsparcie dotyczyło także realizacji innych potrzeb. Duża część obywateli Ukrainy – w tym twórcy i animatorzy życia kulturalnego – zmuszona została bowiem do opuszczenia ojczyzny. Według danych z września 2023 r. w Polsce przebywało blisko milion uchodźców z Ukrainy. Aktywność podjęta przez polskie instytucje kultury, uczelnie, stowarzyszenia i samorządy wiązała się z zapewnieniem uchodźcom pomocy humanitarnej, a także dostępu do oferty kulturalnej i edukacji. W artykule przedstawiono formy udzielonej pomocy.

Przedłużający się kryzys wojenny wywołał dyskusję o najwłaściwszych sposobach wsparcia umożliwiającego uchodźcom udział w życiu kulturalnym. Podjęcie tematu jest ważne gdyż, jak wskazują doświadczenia państw zachodnich, w przyszłości Polska będzie musiała wypracować własną politykę kulturalną dotyczącą mniejszości narodowych. Będzie to model włączający (asymilacja kulturowa) lub model zmierzający do zachowania odrębności kulturowych. Być może nasz kraj wypracuje jeszcze inny sposób integracji przedstawicieli mniejszości. Obecność uchodźców wojennych z Ukrainy jest pierwszym ważnym sprawdzianem gotowości do wypracowania takiej polityki.

Słowa kluczowe: Ukraina, wojna na Ukrainie, dziedzictwo kulturowe, kultura, ochrona zabytków.

Title

The war in Ukraine and the protection of cultural heritage, Polish cultural support for Ukraine and war refugees

Abstract

The Russian-induced war in Ukraine causes loss of people and property. The balance sheet of this war also includes destroyed cultural objects. According to estimates published by UNESCO in 2023, the value of the damage caused by the

war to Ukrainian cultural heritage amounted to 2.5 billion dollars. Polish government and local government institutions, as well as social organizations, undertook actions aimed at helping the Ukrainian side to secure heritage. Support also addressed other needs. A large number of Ukrainian citizens – including creators and animators of cultural life – have been forced to leave their homeland. According to data September 2023, there were nearly one million refugees from Ukraine in Poland. Activities undertaken by Polish cultural institutions, universities, associations and local governments involved providing refugees with humanitarian aid, as well as access to cultural offerings and education. The article presents the forms of assistance provided. The war crisis has prompted a debate on the most appropriate ways of supporting refugees to participate in cultural life.

Taking up the subject is also important because, as the experience of Western countries shows, in the future Poland will have to develop its own cultural policy concerning national minorities. This will have to develop its own cultural policy concerning national minorities. This will be an inclusive model (cultural assimilations) or a model aimed at preserving cultural differences. Perhaps Poland will develop yet another way of integrating representatives of minorities. The presence of war refugees from Ukraine is the first important test of readiness to develop such a policy.

Key words: Ukraine, war in Ukraine, cultural heritage, culture, protection of monuments.

Daria Potrzebna
Politechnika Koszalińska

Znaczenie kompetencji cyfrowych w polityce Unii Europejskiej w kontekście strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy

Wstęp

Współczesny i szybki postęp technologiczny ma wpływ na niemal wszystkie formy aktywności społecznych. Jednym z jego aspektów jest szeroko rozumiana cyfryzacja będąca obecnie przedmiotem wielu analiz i opracowań naukowych¹. Badaniami nad powiązaniem człowieka i cyberprzestrzeni zajmują się między innymi politolodzy, ekonomiści, socjologowie, specjaliści od bezpieczeństwa, a nawet etnografowie. Natomiast narzędzia cyfrowe są wykorzystywane w każdej dyscyplinie naukowej i w niemal każdej formie aktywności zawodowej. Technologie informacyjne i komunikacyjne (ang. Information and Communication Technologies – ICT) stwarzają nowe, dotąd nieznane możliwości rozwoju. Jednak cyberprzestrzeń nie jest pozbawiona zagrożeń, a podatność na nie społeczeństw jest odwrotnie proporcjonalna do poziomu kompetencji cyfrowych tych społeczeństw.

Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy jest w interesie wszystkich, dlatego wspólne działania są kluczowe, aby osiągnąć cele związane między innymi z podniesieniem komfortu i bezpieczeństwa życia codziennego. W związku z tym, że udział w tym procesie biorą również obywatele, powinni być oni świadomi zagrożeń, jakie niesie za sobą użytkowanie sieci internetowej, co w praktyce oznacza, iż powinni posiadać odpowiedni poziom umiejętności cyfrowych.

Istnieje jednak niewiele publikacji naukowych dotyczących strategii jednolitego rynku cyfrowego dla Europy. W trakcie przygotowywania pracy autorce nie udało się dotrzeć do żadnej polskojęzycznej publikacji dotyczącej tego zagadnienia. Natomiast z publikacji anglojęzycznych najważniejsze wydają się *How to implement the European digital single market: identifying the catalyst for digital transformation* autorstwa Carstena Schmidta i Roberta Krimmera² oraz *Consistent regulatory and self-regulatory mechanisms for media freedom in the Dig-*

¹ K. Kaczmarek, *Zapobieganie zagrożeniom cyfrowym na przykładzie Republiki Estońskiej i Republiki Finlandii*, „Cybersecurity and Law” 1(1)/2019, s. 144.

² C. Schmidt, R. Krimmer, *How to implement the European digital market: identifying the catalyst for digital transformation*, „Journal of European Integration”, vol. 44, Issue 1, s. 59-80.

ital Single Market. The European Media Freedom Act (EMFA) as meta-regulation estońskiej badaczki Marty Cantero Gamito³. Carsten Schmidt i Robert Krimmer dokonali analizy wpływu pandemii COVID-19 na transformację cyfrową w Europie. Uznali pandemię za główny czynnik (katalizator), który napędza tę transformację w kontekście implementacji Jednolitego Rynku Cyfrowego na poziomie ogólnoeuropejskim. Badacze podkreślili znaczenie rozwiązań, jakie UE wprowadziła w celu cyfrowej integracji oraz cyfrowego rozwoju państw członkowskich, takim jak wprowadzenie tzw. „zielonego paszportu cyfrowego” (Digital Green Pass) – elektronicznego certyfikatu, który – według Ursuli von der Leyen – ma ułatwić Europejczykom życie codzienne⁴, w tym bezpieczne podróżowanie po terenie UE lub za granicą, zarówno w celach służbowych, jak i prywatnych.

Natomiast Marta Cantero Gamito podjęła problem z innej perspektywy i przeanalizowała wpływ konwergencji technologii na otoczenie regulacyjne w zakresie wolności i pluralizmu mediów w Europie oraz przedstawiła zalecenia polityczne dla przyszłego rozwoju w świetle zaproponowanej europejskiej ustawy o wolności mediów (EMFA) jako metaregulacji. Autorka podkreśla, że luki w ochronie wolności i pluralizmu mediów na jednolitym rynku cyfrowym powinny być wypełnione odpowiednimi regulacjami unijnymi, które będą zgodne z zasadą neutralności technologicznej oraz zapewnią spójne standardy zarówno regulacyjne, jak i samoregulacyjne. Opisywany projekt Rozporządzenia o Usługach Cyfrowych, który ma zapewnić bezpieczniejszą i bardziej otwartą przestrzeń cyfrową stanowił jeden z głównych aspektów publikacji, gdyż według badaczki to warstwa legislacyjna ma funkcjonować jako siatka bezpieczeństwa zawierająca prawnie wiążące przepisy i obejmować wszelkie zmiany instytucjonalne w UE⁵.

Głównym źródłem informacji, z którego czerpała autorka niniejszej pracy były materiały źródłowe instytucji Unii Europejskiej (UE) uzupełnione analizą literatury anglojęzycznej. Wykorzystane zostały również dane, analizy i publikacje Europejskiego Urzędu Statystycznego (Eurostatu). Dla celów weryfikacji hipotezy badawczej *Realizacja strategii jednolitego rynku cyfrowego dla Europy w państwach zależy wprost od poziomu kompetencji cyfrowych obywateli tych*

³ M. C. Gamito, *Consistent regulatory and self-regulatory mechanism for media freedom in the Digital Single Market. The European Media Freedom Act (EMFA) as meta-regulation*, Florencia 2022.

⁴ U. von der Leyen, <https://twitter.com/vonderleyen/status/1366352250302513156>, dostęp: 7.01.2023.

⁵ M. C. Gamito, *Consistent regulatory and self-regulatory mechanism for media freedom in the Digital Single Market. The European Media Freedom Act (EMFA) as meta-regulation*, Florencia 2022.

państw niniejszy artykuł będzie zawierał analizę różnych aspektów cyfryzacji, umiejętności cyfrowych oraz stopnia wdrożenia Strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy w poszczególnych państwach.

W celu weryfikacji hipotezy badawczej niezbędne było zastosowanie następujących metod badawczych:

- porównawcza⁶.
- ilościowa, aby wykorzystać dane liczbowe w kontekście odsetka gospodarstw domowych posiadających dostęp do Internetu oraz Internetu szerokopasmowego, a także liczby osób codziennie korzystających z Internetu w państwach członkowskich UE – dane te zostały zgromadzone w postaci tabel, które pozwoliły zobrazować, jak bardzo społeczeństwa państw członkowskich polegają na Internecie i, co za tym idzie, może zasugerować, czy państwa te są zaawansowane cyfrowo, a obywatele posiadają kompetencje cyfrowe;
- jakościowa⁷;
- historyczna⁸;
- behawioralna⁹;
- instytucjonalno-prawna przy omawianiu aktów prawnych regulujących stosunki międzynarodowe, takich jak dyrektywy NIS (ang. Network and Information Systems Directive) i NIS2 przyjęte jako pierwsze europejskie prawo w zakresie cyberbezpieczeństwa, Rozporządzenie RODO w zakresie ochrony danych osobowych, dyrektywa o handlu elektronicznym (DSA) czy ustawa o rynkach cyfrowych (DMA) pełniąca uzupełniającą funkcję względem DSA.

Działania Unii Europejskiej w erze cyfrowej mające na celu wzmocnienie polityki cyfrowej oraz podniesienie kompetencji cyfrowych obywateli

UE dąży do usprawnienia życia codziennego obywateli w sferze cyfrowej, zatem Komisja Europejska (KE) ambitnie opracowała i zaprezentowała w 2015 r. szczerą strategię Jednolitego Rynku Cyfrowego. Zawiera ona między innymi taki

⁶ W celu analizy zjawiska, jakim jest procent udziału sektora ICT w PKB we wszystkich państwach UE oraz jaki ma to wpływ na rozwój cyfrowy państw członkowskich. Ponadto autorka porównała poziom dostępu do Internetu wśród obywateli państw członkowskich

⁷ W celu porównania sposobów łączenia się z Internetem i Internetem szerokopasmowym na poziomie lokalnym we wszystkich państwach UE.

⁸ W celu omówienia genezy jednolitego rynku dla Europy, co pozwoliło zrozumieć ideę jego utworzenia i jak, ze względu na rozwój technologiczny i transformację cyfrową, potrzebne było stworzenie jego podkategorii w postaci jednolitego rynku cyfrowego.

⁹ Aby zbadać zachowania jednostek i grup w Internecie na przykładzie m.in. wzmożonej aktywności dezinformacyjnej w dobie agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

zapis jak przeciwko nieuzasadnionemu blokowaniu geograficznemu, aby w handlu internetowym obowiązywały jednakowe ceny oferowanych towarów i usług dla różnych krajów Unii Europejskiej. Istotnym aspektem w kontekście korzystania z Internetu jest również ulepszenie ochrony danych w sieci¹⁰.

Strategia umożliwia konsumentom użytkowanie usług transmisji strumieniowej czy subskrypcji online, przebywając w innym państwie Wspólnoty. Ponadto ułatwiono korzystanie z portali internetowych, takich jak strony biur podróży, aby proces rezerwacji zakwaterowania na okres wakacyjny był prostszy i bardziej przejrzysty dla klientów.

Wspólnota wzmacnia swoją suwerenność cyfrową poprzez działania mające na celu uzewnętrznienie podstawowych wartości, jakie wyznaje, a także zasad jednolitego rynku, skupiając się na wzajemnym uznawaniu, bezpośrednim stosowaniu czy niedyskryminacji. Niesie to za sobą ryzyko konfliktów, bowiem zmiany te oddziałują na różne podmioty, dotykając głównie przedsiębiorstwa prowadzące działalność na skalę światową. Najwięcej z nich posiada siedzibę w takich państwach jak Stany Zjednoczone czy Korea Południowa i Chiny. Skutkiem jest zarówno pozytywna, jak i negatywna integracja.

Czynnikiem początkującym cyfrową politykę zagraniczną UE była *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii*¹¹ (NIS), która zobowiązała operatorów i dostawców, aby zabezpieczyli swoje sieci i systemy informatyczne, stosując się do minimalnych norm technicznych i organizacyjnych. Ma to na celu zapewnienie suwerenności danych użytkowników oraz umożliwienie jak najszybszej reakcji w przypadku ich naruszenia czy innych incydentów zagrażających bezpieczeństwu. Unia Europejska nieustannie usprawnia i wzmacnia swoje regulacje, nie inaczej jest z zasadami i normami dotyczącymi cyberbezpieczeństwa. Chcąc zweryfikować, czy dzięki wzmocnieniu dyrektywy zharmonizuje się unijne regulacje odnoszące się do cyberprzestrzeni, od 2021 roku prowadzono są negocjacje. Nie tylko Unia Europejska jest zaangażowana w ten proces, lecz także inne podmioty rynkowe. W grudniu 2022 roku opublikowano NIS2 – nowelizację wyżej wymienionej dyrektywy, która wprowadziła m.in. bardziej rygorystyczne wymogi odnośnie do cyberbezpieczeństwa¹².

¹⁰ T. Oleksyn, *Zarządzanie kompetencjami teoria i praktyka.*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2006, str. 17.

¹¹ Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L194/1, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32016L1148>, dostęp: 18.11.2022.

¹² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2555 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 910/2014 i dyrektywę (UE)

Po raz pierwszy w 2019 r. ujednolicono ramy certyfikacji produktów i usług informacyjnych i telekomunikacyjnych, które mają być oferowane na rynku europejskim przez firmy za sprawą przyjętej przez Parlament Europejski unijnej ustawy o bezpieczeństwie cybernetycznym, która nadała Unijnej Agencji ds. Bezpieczeństwa Cybernetycznego (ang. The European Union Agency for Cybersecurity – ENISA) stały mandat do zwiększenia zdolności w zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego w Unii Europejskiej. Innym, różnie postrzeganym, osiągnięciem unijnym jest opublikowane przez Komisję Europejską zalecenie dotyczące bezpieczeństwa cybernetycznego 5G, z którego wywodzą się narzędzia dla bezpieczeństwa sieci 5G – kontrolują dostęp do rynku dla firm telekomunikacyjnych, które oferują udział we wdrażaniu i obsłudze krajowych sieci 5G. Wydaje się jednak, że przepisy są zbyt mało restrykcyjne. Szczególnie w kontekście towarów i usług, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Nawiązując do omówionej już współpracy transatlantyckiej, można stwierdzić, iż miałyby ona dobry wpływ na rozwój infrastruktury sieci cyfrowej na jednolitym rynku.

Warto również wspomnieć o dyrektywie o handlu elektronicznym z 2000 r. (ang. Directive on electronic commerce), która zespoliła wybrane krajowe przepisy odnoszące się do usług społeczeństwa informacyjnego¹³. Dzięki ustanowionym standardom w zakresie wymogów przejrzystości dla usługodawców i zasad odpowiedzialności w całym łańcuchu dostaw możliwy był swobodny przepływ towarów i usług w handlu elektronicznym. Cyfrowe realia mają się zmienić, bowiem w 2022 r. ma być zastąpiona przez akt o usługach cyfrowych (DSA), która wprowadzi wiele nowych norm zwiększających przejrzystość korzystania z usług cyfrowych oraz ustawą o rynkach cyfrowych (DMA)¹⁴ pełniącą rolę uzupełniającą dla DSA, stwarzając równe szanse dla przedsiębiorstw w epoce cyfrowej. DMA reguluje duże, systemowe platformy internetowe, tak zwane „gatekeepers”, które filtrują na przykład reklamy towarów i usług w celu weryfikacji, czy nie są bardziej widoczne od innych, dbając przy tym o sprawiedliwość na rynku.

2018/1972 oraz uchylająca dyrektywę (UE) 2016/1148 (dyrektywa NIS 2), https://eur-lex.europa.eu/legalcontent/PL/TXT/PDF/?uri=C_LEX:32022L2555&qid=1699699524011, [dostęp: 11.11.2023].

¹³ Konigwistyka i komunikacja, *Spółeczeństwo informacyjne*, <https://kognitywistyka.uwb.edu.pl/component/k2/item/408-spolczenstwo-informacyjne>, [dostęp: 11.09.2022].

¹⁴ PARP, *Akt o rynkach (DMA) oraz akt o usługach cyfrowych (DSA), czyli jak zmieni się cyfrowa rzeczywistość*, <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/82105:akt-o-rynkach-dma-oraz-ak-o-uslugach-cyfrowych-dsa-czyli-jak-zmieni-sie-cyfrowa-rzeczywistosc>, [dostęp: 29.12.2022].

Wcześniej tylko rozporządzenie RODO wywołało taką falę zmian, z którymi mierzone się kilka lat wstecz.

Możliwości produkcyjne, zajmowanie się przez przedsiębiorstwa technologiami cyfrowymi i wymagana infrastruktura cyfrowa dla silnej współpracy transatlantyckiej to jedne z czynników mające spowodować, że warunki konkurencji na jednolitym rynku cyfrowym będą sprawiedliwsze dla uczestników rynku i zostanie zwiększona ochrona przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa cybernetycznego, a także tworzą warunki do zagwarantowania suwerenności cyfrowej Europy.

Istota kompetencji cyfrowych w polityce UE

Spółeczeństwo jest coraz bardziej świadome możliwości, jakie dają mu wynalazki technologiczne i chętnie wyposaża w nie swoje domostwa, mając świadomość, że bez tego życie bywa kłopotliwe. Umiejętne posługiwanie się technologią cyfrową to nie tylko zręczność w przeglądaniu Internetu lub korzystanie z portali społecznościowych czy umiejętność sporządzenia notatki w edytorze tekstu. Świadome i bezpieczne posługiwanie się technologiami cyfrowymi wymaga bowiem szerszego zasobu wiedzy oraz sprawności technicznej, a także intuicyjnego podejścia do wykorzystywania dostępnych zasobów oraz narzędzi cyfrowych. Należy wspomnieć, iż ważne jest także, żeby – korzystając z tych przybytków – zachowywać umiar i bezpieczeństwo. To również są cechy świadczące o wyższych kompetencjach cyfrowych. Ich rola we wszechogarniającej świat rzeczywistości cyfrowej jest znacząca, co nie uchodzi uwadze Unii Europejskiej, która podejmuje szereg działań i inicjatyw, aby społeczeństwo posiadało wyższe umiejętności cyfrowe i teleinformatyczne. W szczególny sposób pandemia COVID-19 przyczyniła się do rozwoju cyfryzacji w państwach członkowskich, za czym społeczeństwa muszą nadążyć, rozwijając swoje umiejętności cyfrowe – w przeciwnym wypadku grozi im tzw. wykluczenie cyfrowe, które w perspektywie czasu może poważnie utrudniać funkcjonowanie w państwie.

Kompetencje cyfrowe stanowią bowiem, obok umiejętności pisania, czytania, matematycznych czy języków, istotny zespół umiejętności, jakie powinien posiadać każdy obywatel. Można wyróżnić różnego rodzaju kompetencje, takie jak informatyczne, informacyjne czy funkcjonalne. Wszystkie się ze sobą wiążą i stanowią podkategorię cyfrowych, niemniej jednak można im przypisać inne definicje. Warto nadmienić, iż są one na tyle ważne, że Parlament Europejski uwzględnia je wśród kluczowych kompetencji w procesie uczenia się przez całe

życie¹⁵. Nie sposób nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, bowiem nie tylko w życiu codziennym, lecz także – i przede wszystkim – w życiu zawodowym są one kluczowe, aby radzić sobie z wyzwaniami na płaszczyźnie zawodowej.

Warto zauważyć, że pandemia COVID-19 miała duży wpływ na odsetek gospodarstw domowych z dostępem do Internetu, który w owym czasie niewątpliwie wzrósł – izolacja spowodowała, że zdigitalizowano wiele obszarów życia codziennego, takich jak nauka zdalna, praca czy spotkania towarzyskie¹⁶. Nowa rzeczywistość wymagała wyposażenia się w narzędzia cyfrowe umożliwiające realizację celów edukacyjnych, zawodowych i innych. Pojawił się również nowy problem społeczny, jakim jest wykluczenie cyfrowe – gdy nie posiada się komputera, dostępu do sieci internetowej czy umiejętności z ich korzystania. Ma wówczas miejsce naturalny, choć nie zawsze niewidzialny, podział na tych obywateli i tych, którzy te umiejętności posiadają.

Wspólnota dąży do tego, aby 70% dorosłych obywateli posiadało podstawowe umiejętności cyfrowe, i wspiera zainteresowanych Europejczyków w podnoszeniu ich kompetencji w zakresie cyfrowym. Komisja, poprzez różne inicjatywy wypełnia te cele¹⁷, m.in. Europejska Platforma Umiejętności Cyfrowych i Zatrudnienia, Europejski Tydzień Kodowania (EU Code Week), Europejski program na rzecz umiejętności, Plan działania na rzecz edukacji cyfrowej.

Rola bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni

Zagrożenia w cyberprzestrzeni mogą dotyczyć wszystkich aktywności i wszystkich grup społecznych. Dla przykładu, analizami związanymi z cyberbezpieczeństwem dzieci i młodzieży oraz polityką cyberbezpieczeństwa zajmuje się między innymi Marek Górka. W książce pod jego redakcją naukową *Cyberbezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Realny i wirtualny problem polityki bezpieczeństwa*¹⁸ przeanalizowane zostały zagrożenia spowodowane cyberuzależnieniem. Podkreślono, że znaczna część społeczeństw, pogrążona w świecie wirtualnym, traktując cyberprzestrzeń priorytetowo, zapomina o realnym świecie. Stanowi to poważny problem pod względem bezpieczeństwa, szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży, które, spędzając większość swojego wolnego czasu w cyberprzestrzeni,

¹⁵ Fundacja VCC, *Kompetencje cyfrowe, Rama DIGCOMP*, <https://vccsystem.eu/system-certifikacji/kompetencje-cyfrowe/>, [dostęp: 11.09.2022].

¹⁶ U. Grzega, *Dostępność i wykorzystanie internetu w czasie pandemii w Polsce i UE*, protokół dostępu: https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/132307/PDF/04_04_U_Grzega_Dostepnosc_i_wykorzystanie_Internetu_w_czasie_pandemii.pdf, [dostęp: 09.10.2022].

¹⁷ Komisja Europejska, *Digital skills initiatives*, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/digital-skills-initiatives>, [dostęp: 17.09.2022].

¹⁸ M. Górka (red.), *Cyberbezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Realny i wirtualny problem polityki bezpieczeństwa*, Warszawa 2017.

narażone są na wiele zagrożeń. Autor podkreśla, że kluczowa jest edukacja młodych ludzi z elementami socjalizacji społeczno-politycznej w zakresie budowania ich świadomości na temat niebezpieczeństw, jakie czekają w sieci oraz w jaki sposób się przed nimi chronić. Jest to niezwykle ważne, ponieważ np. wiele nieletnich padło ofiarą gry „Niebieski wieloryb” powstałej w 2016 roku, w ramach której „opiekunowie” wyznaczali uczestnikom zadania polegające m.in. na samookaleczaniu, co ostatecznie miało doprowadzić do samobójstwa¹⁹ – jest to przykład cyberprzemocy, która niosła za sobą ofiary śmiertelne.

W kontekście cyberbezpieczeństwa warto wskazać, że istnieją silne zależności między wdrażaniem strategii dotyczących cyberbezpieczeństwa i innych działań mających na celu ochronę obywateli UE w cyberprzestrzeni, takich jak działania legislacyjne, a kompetencjami cyfrowymi obywateli. Ci z wystarczającymi umiejętnościami potrafią dbać o swoje bezpieczeństwo w sieci. Istotne jest zatem, aby jednostki korzystające z Internetu były ostrożne, weryfikowały źródła informacji i strony www, które odwiedzają, aby zmniejszyć ryzyko narażenia się na atak czy ulegania dezinformacji. Chronią tym samym nie tylko własne bezpieczeństwo, lecz także innych. W sytuacji zawodowej, gdy użytkownik nie zachowa wystarczającej ostrożności, można narazić pracodawcę, współpracowników czy klientów na wyciek różnego rodzaju danych, co bardzo negatywnie wpłynie na firmę.

Zakończenie

Zatem można wysnuć wniosek, że im wyższy jest poziom kompetencji cyfrowych wśród mieszkańców państw europejskich, tym lepsze istnieją możliwości wdrażania strategii dotyczących Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy.

Nie da się ukryć, że duży wpływ na odsetek gospodarstw domowych z dostępem do Internetu czy szerokopasmowego Internetu miała pandemia wirusa Sars-CoV-2 – izolacja wymuszona pandemią COVID-19 spowodowała, że trzeba było zdigitalizować wiele obszarów życia codziennego, takich jak nauka poprzez platformy polegające na videokonferencjach, praca czy spotkania towarzyskie. Wymusiło to także na obywatelach wyposażenie się w co najmniej podstawowy sprzęt mający połączenie z siecią internetową. Wpłynęło to bezpośrednio na wynik procentowy w kwestii posiadania dostępu do Internetu szerokopasmowego w gospodarstwach domowych. Jako że Unia Europejska skrupulatnie dąży do podniesienia poziomu cyfryzacji w państwach członkowskich poprzez wdrażanie strategii, dyrektyw i innych prawnych instrumentów, a także wspiera finansowo i tworzy projekty mające na celu podniesienie kompetencji cyfrowych obywateli,

¹⁹ A. Baran, A. Gmitowicz, *Niebieski wieloryb – jak sobie radzić z nowymi sposobami cyberprzemocy*, <https://podyplopie.pl/psychiatria/27466,niebieski-wieloryb-jak-radzic-sobie-z-nowymi-sposobami-cyberprzemocy>, [dostęp: 24.05.2023].

nie ma wątpliwości, że dojdzie do momentu, kiedy poziom ten będzie bardzo wysoki, a bezpieczeństwo użytkowników sieci będzie wyższe. Można zatem stwierdzić, że jednolity rynek cyfrowy jest – wynikającą z postępu technologicznego – częścią jednolitego rynku europejskiego, którego realizacja zależy wprost od poziomu kompetencji cyfrowych obywateli państw europejskich.

Bibliografia

Kaczmarek K., *Zapobieganie zagrożeniom cyfrowym na przykładzie Republiki Estońskiej i Republiki Finlandii*, „Cybersecurity and Law” 1(1)/2019, s. 144.

Schmidt C., Krimmer R., *How to implement the European digital market: identifying the catalyst for digital transformation*, „Journal of European Integration”, vol. 44, Issue 1, s. 59-80.

Gamito M. C., *Consistent regulatory and self-regulatory mechanism for media freedom in the Digital Single Market. The European Media Freedom Act (EMFA) as meta-regulation*, Florencja 2022.

U. von der Leyen, <https://twitter.com/vonderleyen/status/1366352250302513156>

Gamito M. C., *Consistent regulatory and self-regulatory mechanism for media freedom in the Digital Single Market. The European Media Freedom Act (EMFA) as meta-regulation*, Florencja 2022.

Oleksyn T., *Zarządzanie kompetencjami teoria i praktyka.*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2006, str. 17.

Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L194/1, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32016L1148>

Direktywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2555 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 910/2014 i dyrektywę (UE) 2018/1972 oraz uchylającą dyrektywę (UE) 2016/1148 (dyrektywa NIS 2), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32022L2555&qid=1699699524011>

Kognitywistyka i komunikacja, *Spółeczeństwo informacyjne*, <https://kognitywistyka.uwb.edu.pl/component/k2/item/408-spoleczenstwo-informacyjne>

PARP, *Akt o rynkach (DMA) oraz akt o usługach cyfrowych (DSA)*, czyli jak zmieni się cyfrowa rzeczywistość, <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/82105:akt-o-rynkach-dma-oraz-ak-o-uslugach-cyfrowych-dsa-czyli-jak-zmieni-sie-cyfrowa-rzeczywistosc>

Fundacja VCC, *Kompetencje cyfrowe, Rama DIGCOMP*, <https://vccsystem.eu/system-certyfikacji/kompetencje-cyfrowe/>

Grzega U., *Dostępność i wykorzystanie internetu w czasie pandemii w Polsce i UE*, protokół dostępu: <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/132307/>

PDF/04_04_U_Grzega_Dostepnosc_i_wykorzystanie_Internetu_w_czasie_pandemii.pdf

Komisja Europejska, *Digital skills initiatives*, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/digital-skills-initiatives>

Górka M. (red.), *Cyberbezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Realny i wirtualny problem polityki bezpieczeństwa*, Warszawa 2017.

Baran A., Gmitowicz A., *Niebieski wieloryb – jak sobie radzić z nowymi sposobami cyberprzemocy*, <https://podyplomie.pl/psychiatria/27466,niebieski-wieloryb-jak-radzie-sobie-z-nowymi-sposobami-cyberprzemocy>

Streszczenie

Celem niniejszej rozprawy jest próba dokonania analizy w zakresie korelacji między poziomem kompetencji cyfrowych obywateli Unii Europejskiej a wdrażaniem strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy oraz implementacją przepisów unijnych mających na celu integrację państw członkowskich oraz uregulowanie kwestii związanych z rynkiem cyfrowym, bezpieczeństwem i ochroną.

Słowa kluczowe: jednolity rynek cyfrowy dla Europy, kompetencje cyfrowe, indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego, rynek europejski, cyberbezpieczeństwo.

Title

The importance of digital competences in European Union policy in the context of the Digital Single Market strategy for Europe

Abstract

The aim of the article is an analysis of the correlation between the level of digital competences of European Union citizens and the deployment of the Digital Single Market strategy for Europe and the implementation of EU legislation designed to integrate member states and regulating digital market, safety and security matter.

Key words: digital single market for Europe, digital competences, digital economy and digital society index, European market, cybersecurity.

prof. dr hab. Ewa Rodziewicz
prof. dr hab. Mirosław Karpiuk
prof. zw. dr hab. Bolesław Andrzejewski
prof. zw. dr hab. Monika Wolting
dr Anna Rosa
dr Artur Dąbek
dr Daria Bieńkowska
dr hab. Ryszard Kozłowski, prof. UP
dr hab. Włodzimierz Osadczy
dr Iwona Murawska
dr Joanna Schulz-Andrzejewska
dr Karol Motyl
prof. dr hab. Ryszard Tomczyk
dr Małgorzata Żmigrodzka
dr Piotr Szczypa
dr Sebastian Dusza
dr Sylwia Książek